Zmiany i wykreślenia oznaczono w e-booku na eduranga.pl

PODSTAWA 2024

JĘZYK POLSKI
OBLICZA EPOK

PODRĘCZNIK • LICEUM I TECHNIKUM • ZAKRES PODSTAWOWY I ROZSZERZONY

NOWA EDYCJA

WSiP

2.2

1 Miłość romantyczna w listach poety



Zygmunt Krasiński już za życia został uznany za jednego z trzech polskich wieszczów narodowych – obok Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. Był to twórca na wskroś romantyczny, dla którego idee epoki stanowiły część doświadczenia życiowego. Na lekcji poznamy jego listy – do ukochanej i do przyjaciela.

FORMA GATUNKOWA

List to wypowiedź pisemna, której podmiot jest zazwyczaj tożsamy z autorem (nadawcą), czasem jednak nadawca wypowiada się w czyimś imieniu (np. list urzędowy). Jest zwykle kierowany do określonego adresata – przeważnie jednej osoby. Może być też adresowany do jakiejś zbiorowości (np. list biskupa do wiernych), a nawet do nieokreślonego, szerokiego kręgu odbiorców (list otwarty). Adresat ma wpływ zarówno na zawartość znaczeniową listu, jak i na dobór stosowanych w nim środków językowych. Ważną cechą listu, bez względu na jego rodzaj i pełnione funkcje, jest realizowanie określonego wzorca kompozycyjnego. Na ten wzorzec składają się: data i miejsce powstania, inicjalny zwrot do adresata (powitanie), formuła pożegnalna (zwykle pozdrowienia lub wyrazy szacunku kierowane do odbiorcy), podpis. Dział piśmiennictwa obejmujący listy prywatne i oficjalne, ich kolekcje, a także utwory literackie napisane w formie listów to **epistolografia**. Współcześnie odchodzi się od listów pisanych odręcznie. Ich miejsce zajmują e-maile, czyli listy w wersji elektronicznej.

KONTEKST BIOGRAFICZNY

Listy Krasińskiego stanowią niezwykle bogaty dokument biografii i przeżyć poety – na zbiór składają się relacje z licznych podróży, towarzyskie i intelektualne „rozmowy" z przyjaciółmi, korespondencja z ojcem, wyznania miłosne oraz rozważania filozoficzne (zwłaszcza etyczne), polityczne i historiozoficzne. Jest to zarazem



Moritz Michael Daffinger, *Portret Delfiny z Komarów Potockiej*, 1839, Muzeum Narodowe, Kraków

Delfina Potocka – obdarzona wyjątkową urodą i pięknym głosem, a przy tym wrażliwa, uduchowiona, inteligentna i oczytana – była wcieleniem romantycznego ideału kobiety i muzą wielu artystów romantyzmu. Miłośnikiem jej talentu był także Fryderyk Chopin. Potocka zaśpiewała umierającemu kompozytorowi jego ukochaną arię z opery Vincenza Belliniego *Norma*.

R

Weź z Syrakuzy[1] brąz jej trwały,
Jego potęgi tajnie ziszcz[2]:
W nich śmiały
Dumę i wdzięki wyrył mistrz.

Subtelny dotyk twojej dłoni
Niechaj, agatu[3] śledząc nić,
Wyłoni
Apollinowych blaski lic.

Malarzu! dość farb wodnych, martwych!
Chcesz w nieśmiertelny płynąć strop:
Moc barw twych
U szmelcownika[4] w ogniu stop.

Błękitnych syren twórz legiony
I stu sposoby kręć im w sierp
Ogony,
By wielkich grodów zdobić herb.

Niech błyszczy nimby[5] potrójnemu
Najświętsza Panna z dzieckiem swem:
Glob ziemi
Niech dźwiga krzyż pod niebios tłem.

Przemija wszystko w wieków ciągu,
Jedyna sztuka wiecznie trwa:
W posągu
Zamarłych stolic życie drga.

Surowy medal nieforemny,
Co znalazł oracz w piersi bruzd
Podziemnej –
Odkrywa nam Cezara biust[6]!

1 **Syrakuzy** – miasto na Sycylii; w starożytności bito tam sławne monety z brązu.
2 **ziszczać** – sprawiać, by coś stało się rzeczywistością.
3 **agat** – kamień półszlachetny, zbudowany z wielu różnokolorowych, naprzemianległych warstw.
4 **szmelcownik** (z niem.) – dawny przetapiacz np. złomu.
5 **nimb** – świetlista aureola wokół głowy postaci uważanej za świętą lub boską, przedstawiana na obrazach albo w rzeźbach.
6 **biust** – tu: popiersie.

Cyprian Godebski, nagrobek Théophile'a Gautiera, 1875, cmentarz Montmartre, Paryż

Autorem nagrobka Gautiera jest rzeźbiarz z zasłużonej rodziny polskich artystów i patriotów. Jego dziadek, również Cyprian, był poetą i legionistą, a ojciec, Franciszek Ksawery – pisarzem i publicystą, a także powstańcem listopadowym i działaczem emigracyjnym.

? Odczytaj symboliczne przesłanie rzeźby nagrobnej, zwróć uwagę na postać kobiety, lirę i motywy roślinne.



Tak, umrą nawet i bogowie,
Lecz jest moc wyższa ponad czas
W osnowie
Pieśni, co przetrwa spiżu głaz.

Cyzeluj, gładź więc tarcz emalii.
I niech się wszystko to, co śnisz –
Utrwali
W niepokonany rym czy spiż[1].

(tłum. Antoni Lange)

1 spiż – stop miedzi z cyną, cynkiem i ołowiem, o dużej trwałości, wykorzystywany do odlewania m.in. pomników.

ANALIZA

1. Jakie formy artystycznej ekspresji i materiały wylicza poeta? Co je ze sobą łączy?
2. Znajdź metafory, w których Gautier opisuje swój program. Objaśnij ich sensy.
3. Co jest, zdaniem autora, miarą wielkości dzieła?

INTERPRETACJA

4. Jak sądzisz, dlaczego romantycy dążyli do syntezy sztuk? Odpowiedz, uwzględniając wymowę wiersza.
5. Zinterpretuj przekonanie poety późnego romantyzmu, że nadmiar uczuć szkodzi sztuce. Odwołaj się do swojej wiedzy o epoce.
6. Spróbuj wyjaśnić zbliżenie światopoglądu Gautiera i późnoromantycznej poetyki do idei klasycystycznych.

WARTOŚCI I POSTAWY

7. Czy zgadzasz się z poglądami francuskiego poety na temat sztuki? Uzasadnij swoje zdanie.
8. W jaki sposób artysta może łączyć w dziełach uczuciowość i zmysłowe postrzeganie świata z intelektualną refleksją? Który z tych elementów jest, Twoim zdaniem, najważniejszy w sztuce?
9. Co Ty uważasz za gwarancję nieśmiertelności dzieła artystycznego? Odpowiedź uzasadnij.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

10. Romantyczne realizacje idei syntezy sztuk – napisz referat na ten temat.

POJĘCIA KLUCZOWE

NON OMNIS MORIAR (łac.) – „nie wszystek umrę", „nie całkiem umrę"; cytat z pieśni Horacego będący toposem nieśmiertelności poezji (sztuki), trwalszej od wartości materialnych.

NORMA LITERACKA – zasada określająca sposoby wykorzystania w dziele literackim materiału tematycznego i językowego. Była formułowana na gruncie poetyk normatywnych.

NORMATYWIZM – w sztuce wyraża się formułowaniem przepisów regulujących proces twórczy i wyznacza obowiązujący w danym okresie kanon piękna.

POETYKA NORMATYWNA (*ars poetica*) – tekst metapoetycki (tzn. o poezji), składający się z zespołu reguł i zasad dotyczących kompozycji i stylistyki, według których należy konstruować utwór literacki. W starożytności przybierała ona postać zarówno traktatową (charakter normatywny mają m.in. fragmenty *Poetyki* Arystotelesa), jak i literacką (m.in. *O sztuce poetyckiej* Horacego).

Powtórzenie wiedzy o romantyzmie



LITERATURA POWSZECHNA

OK. 1790 – OK. 1872

Johann Wolfgang Goethe

Cierpienia młodego Wertera (wyd. 1775)
Faust (wyd. 1808, cz. I; wyd. 1833, cz. II)

Friedrich Schiller

Do Radości (1786)
- pokolenie „burzy i naporu”
- oda

Samuel Coleridge R

Kościuszko (wyd. 1794),
Ballady liryczne (1798)

William Wordsworth R

Ballady liryczne (1798), ***Żonkile*** (1807), ***Filarze Stonehenge*** (1850)

George Gordon Byron R

Giaur (wyd. 1813)

Edgar Allan Poe R

Berenika (wyd. 1835)
Złoty żuk (wyd. 1843)

Walt Whitman R

Źdźbła trawy (1. wyd. 1855)

Théophile Gautier (1811–1872), R

Sztuka (wyd. 1853)
- kunszt artystyczny
- synteza sztuk
- „sztuka dla sztuki” (*l'art pour l'art*)

Henryk Rzewuski* (1791–1866) R

Pamiątki Soplicy (wyd. 1839–1840)

Adam Mickiewicz* (1798–1855)

Oda do młodości (1820, wyd. 1827)
Dziady, cz. III (wyd. 1832)
Sonety odeskie (wyd. 1826)
Sonety krymskie (wyd. 1826)
Kondrad Wallenrod (wyd. 1828)
Dziady, cz. III (wyd. 1832)
Pan Tadeusz (wyd. 1834)
Liryki lozańskie (1839–1840)

Juliusz Słowacki* (1809–1849)

Kordian (wyd. 1834)
Rozłączenie (wyd. 1835)
Lilla Weneda (wyd. 1840) R
Grób Agamemnona (wyd. 1840)
Testament mój (1840)
Uspokojenie (1845)
Beniowski (wyd. 1841 pieśni I–V; wyd. 1866 kolejne pieśni) R

* Twórcy omówieni w pierwszej części podręcznika dla klasy 2.

FILOZOFIA I HISTORIA

1. poł. XIX w.

August Wilhelm Schlegel R

Wykłady o literaturze pięknej i sztuce (wyd. 1809–1811)

Georg Wilhelm Friedrich Hegel R

Wykłady z filozofii dziejów (wyd. 1837)

LITERATURA POLSKA (1822–1866)

TWÓRCZOŚĆ Zygmunt Krasiński



Zygmunt Krasiński (1812–1859)

Listy do Jerzego Lubomirskiego (wyd. 1965) R

Listy do Delfiny Potockiej (wyd. 1975)
- treści autobiograficzne
- motyw miłości

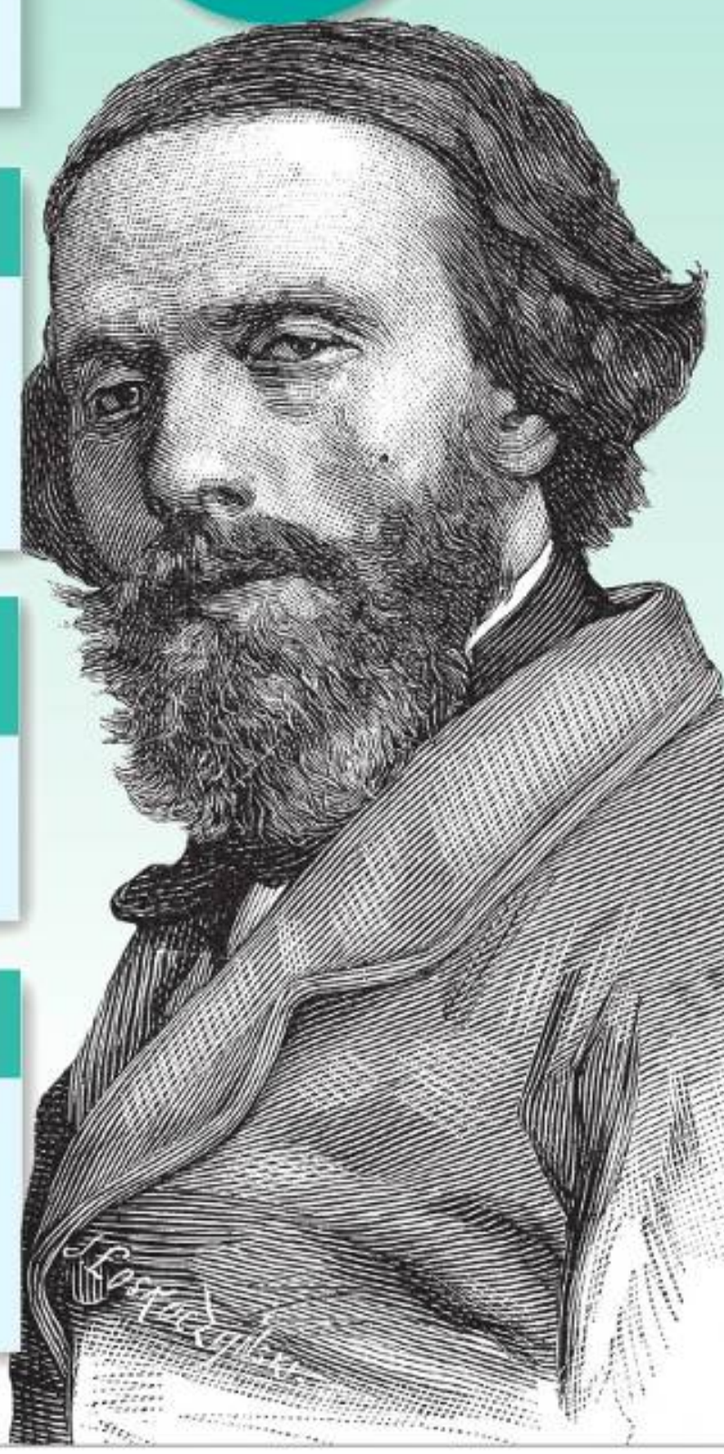
Listy do Henryka Reeve'a (wyd. 1980) R
- treści autobiograficzne i historiozoficzne
- motyw rewolucji

PRZYPOMNIJ SOBIE

Dramat romantyczny

Nie-Boska komedia (1833, wyd. 1835)
- dramat romantyczny
- metafizyka
- motywy: miłości, dziecka, poezji i poety, rewolucji
- historiozofia – prowidencjalizm

TWÓRCZOŚĆ Cyprian Norwid



W Weronie (pierwodruk 1854)
- metafizyka
- krytyka kultu nauki

Promethidion (wyd. 1851) R
- traktat filozoficzny o sztuce i pracy
- humanizm chrześcijański
- nawiązania biblijne, mitologiczne i platońskie

Do obywatela Johna Brown (1859)
- romantyzm zaangażowany
- motywy: inności, wielkości, wolności

Fortepian Szopena (1864) R
- poetycki traktat o sztuce i artyście
- Polska i polskość
- motywy antyczne i chrześcijańskie

Larwa, *Nerwy* (1865–1866)
- motyw miasta
- socjalizm
- humanizm chrześcijański

Adam Krafft (1842)
- metafizyka
- motywy: wartości sztuki, losu artysty

Bema pamięci żałobny-rapsod (1851) R
- rapsod
- elementy antyczne, słowiańskie i germańskie
- motywy: bohaterskiego czynu, ironii historii

Czarne kwiaty (wyd. 1856) R
- synkretyzm rodzajowy
- motywy: wielkości sztuki, kruchości życia, przemijania

Pielgrzym (1861)
- cichy bohater romantyczny
- motyw pielgrzyma (*homo viator*)

Test z wiedzy o romantyzmie

CZĘŚĆ 2.

Pamiętaj, aby odpowiedzi do wszystkich zadań zapisywać w zeszycie przedmiotowym.

ZADANIE 1. (0–1)

Połącz słynne pary epoki. Wpisz obok nazwiska każdego twórcy romantycznego oznaczenie literowe przyporządkowane kobiecie, z którą był związany.

A. Maryla Wereszczakówna
B. George Sand
C. Delfina Potocka
D. Maria Kalergis

Cyprian Norwid – A / B / C / D
Zygmunt Krasiński – A / B / C / D
Adam Mickiewicz – A / B /C / D
Fryderyk Chopin – A / B / C / D

ZADANIE 2. (0–1)

Podaj trzy cechy miłości romantycznej. Odwołaj się do wiedzy o epoce i do przytoczonego fragmentu.

Zygmunt Krasiński
***List do Jerzego Lubomirskiego*, 28 lipca 1843 r.**

O! pojedź, pojedź tam, gdzie serce moje, o! płacz, płacz tam nade mną. Klęknij przed nią[1] za mnie, połóż czoło twe na ziemi przed nią za mnie i powiedz jej, że ją uwielbiam i kocham na wieki! powiedz jej, żem strasznie nieszczęśliwy. Wszystkich serc kobiecych umęczonych męki zwarły się w jednym sercu moim. Nie wiem, jak tu długo wytrzymać zdołam, nie wiem, to jedno wiem, że albo umrę, albo do niej się wydrę, a otrząsnę się z tej śmierci strasznej, co koło mnie.

ZADANIE 3. (0–2)

Wyjaśnij znaczenie tytułu dramatu Zygmunta Krasińskiego *Nie-Boska komedia* oraz symbolikę liczby cztery w kontekście budowy i tematyki utworu.

Tytuł dzieła i nazwisko autora, do którego nawiązuje dramat Krasińskiego

1 Mowa o Delfinie Potockiej.

Znaczenie słowa *komedia* użytego w tytule utworu Krasińskiego

Symbolika liczby 4

ZADANIE 4. (0–1)

Przeczytaj poniższy fragment i wykonaj zadanie.

Zygmunt Krasiński
Nie-Boska komedia

MĄŻ

Znikł duch, ale obiecał, że powróci, a wtedy
żegnaj mi, ogródku i domku, i ty, stworzona
dla ogródka i domku, ale nie dla mnie.

Oceń prawdziwość podanych stwierdzeń odnoszących się do przytoczonego fragmentu i całego dramatu. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	Zastosowane we fragmencie powtórzenie podkreśla charakter i wartości ważne dla żony bohatera.	**P**	**F**
2.	Z przytoczonego fragmentu i całej części pierwszej wynika, że mąż dostrzega piękno codziennej egzystencji.	**P**	**F**
3.	Przywołany we fragmencie duch symbolizuje tę siłę poezji, o której mówi wajdelota w *Konradzie Wallenrodzie* Adama Mickiewicza.	**P**	**F**

ZADANIE 5. (0–1)

Przeanalizuj poniższy obraz i fragment dramatu, a potem wykonaj zadanie.



Caspar David Friedrich, *Skalisty wąwóz w Łabskich Górach Piaskowcowych*, ok. 1823, Muzeum Belwederu, Wiedeń

Zygmunt Krasiński
Nie-Boska komedia

Piękna okolica – wzgórza i lasy – góry w oddali.

MĄŻ

Tegom żądał, o to przez długie modliłem się lata i nareszciem już bliski mojego celu – świat ludzi zostawiłem z tyłu – niechaj sobie tam każda mrówka bieży i bawi się dźbłem swoim, a kiedy go opuści, niech skacze ze złości lub umiera z żalu. –

GŁOS DZIEWICY

Tędy – tędy. –

*

Góry i przepaście ponad morzem – gęste chmury – burza. –

MĄŻ

Gdzie mi się podziała – nagle rozpłynęły się wonie poranku, pogoda się zaćmiła – stoję na tym szczycie, otchłań pode mną i wiatry huczą przeraźliwie. –

Czy obraz Caspara Davida Friedricha może posłużyć jako ilustracja emocji hrabiego Henryka w przytoczonej scenie dramatu? Odpowiedź uzasadnij, odwołując się do obu dzieł.

ZADANIE 6. (0–1)

Odwołując się do fragmentu przytoczonego w zadaniu 5. i tekstu *Wielkiej Improwizacji*, udowodnij, że Męża można porównać do Konrada z III części *Dziadów* Adama Mickiewicza.

ZADANIE 7. (0–1)

Wybierz spośród podanych dwie funkcje didaskaliów i uzasadnij swój wybór, odwołując się do wymowy całej sceny, z której pochodzi cytowany w zadaniu 5. fragment.

Didaskalia precyzują

A. emocje postaci.

B. sposób gry aktorskiej.

C. czas i miejsce zdarzeń.

D. zachowanie bohaterów.

E. rodzaj scenografii i rekwizytów.

Wybór	Uzasadnienie
1.: A / B / C / D / E	
2.: A /B / C / D / E	

ZADANIE 8. (0–1)

Oceń prawdziwość podanych stwierdzeń odnoszących się do całego dramatu. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	Dar Orcia, syna Henryka, jest skutkiem błogosławieństwa jego matki.	P	F
2.	Zdolności Orcia i piętno poezji pozwalają widzieć w jego postaci nawiązanie do Homera oraz Terezjasza.	P	F
3.	Zarówno Orcio, jak i hrabia Henryk to poeci w rozumieniu romantycznym „prawdziwi", których twórczość wyrasta z czystych intencji.	P	F

ZADANIE 9. (0–1)

Przeczytaj fragment listu Zygmunta Krasińskiego i wykonaj zadanie.

Zygmunt Krasiński
***List do Henryka Reeve'a*, 11 grudnia 1831 r.**

[...] wszedłem do nędznego szynku tuż koło drogi, by wyczyścić fajkę, potwornie zapchaną i wypełnioną całkowicie gorzkim sokiem. Był to rodzaj pokoju, zadymionego, niskiego, pełnego szaf, z podłogą z cegieł i wielkim kominem, na którym trzaskał ogromny ogień poprzez mokre i zielone gałęzie, dokoła było mnóstwo rondli, a na łańcuchu czarny olbrzymi kocioł, otoczony wrzącą parą. [...]
– „Ach, tak", rzekła z uśmiechem kobiety, która szuka wykrętu, „tak, wiem, że równość jest niemożliwa na świecie. Lecz czyż nie dość długo zginaliśmy przed wami kolana? Niech się zmienią role, niech na każdego kolej przyjdzie, do licha!" I wybuchnęła głośnym śmiechem, od którego zadrżałem. Był to przedstawiciel ludu z oczyma młodej dziewczyny, a z sercem tygrysiem i głodem w łonie. „Tak więc chcecie, byśmy byli waszymi niewolnikami, a wszystko na to, byście mogli jeść, i pić, i ogrzać się, a wtedy mówicie: «Będziemy szczęśliwi». Nie wierzcie temu, nie ma szczęścia na ziemi".
– „Wiem o tem także, proszę pana", odpowiedziała, potrząsając kociołkiem, „ale lepiej zjeść dobrze, niż źle. A potem czas już, byśmy zajęli wasze miejsca. Od kiedyż je zajmujecie?" I widać było w jej wielkiej, płomiennej źrenicy pragnienie zemsty za wszystkie rodzaje pogardy, jakich doznała, zamiatając pokoje lub zmieniając talerze, przynosząc wodę i ręczniki. Wszystko to widać było na jej twarzy, a cała krew nabiegła jej do policzków.

Do fragmentu listu dobierz odpowiedni fragment dramatu (A lub B), w którym bohater wypowiada myśli zasłyszane przez Zygmunta Krasińskiego w gospodzie. Uzasadnij swój wybór, odwołując się do listu i wybranego cytatu (A lub B).

A	B
PRZECHRZTA Cieszmy się, bracia moi. – Krzyż, wróg nasz, podcięty, zbutwiały, stoi dziś nad kałużą krwi, a jak raz się powali, nie powstanie więcej. – Dotąd pany go bronią.	DZIEWCZYNA A dyć tośmy długo na taki dzień czekały. – Juści, ja myłam talerze, widelce szurowała ścierką, dobrego słowa nie słyszała nigdy – a dyć czas, czas, bym jadła sama – tańcowała sama – Hura! –

Wybrany fragment	Uzasadnienie
A / B	

ZADANIE 10. (0–1)

Wskaż te wypowiedzi Pankracego, które w dialogu z hrabią Henrykiem mają ironiczną wymowę.

A. Honor święty, honor rycerski wystąpił na scenę – zwiędły to łachman w sztandarze ludzkości.

B. Z pokolenia, które piastuję w sile woli mojej, narodzi się plemię ostatnie, najwyższe, najdzielniejsze. – Ziemia jeszcze takich nie widziała mężów.

C. Tak, chwała dziadom twoim na ziemi i niebie – w rzeczy samej jest na co patrzyć. Ów starosta, baby strzelał po drzewach i Żydów piekł żywcem.

D. Biada zwyciężonym – nie wahaj się – powtórz raz tylko „biada" – i zwyciężaj z nami.

ZADANIE 11. (0–2)

Przeczytaj poniższy fragment i wykonaj zadanie.

Zygmunt Krasiński
Nie-Boska komedia

MĄŻ

Widzę go znowu – drugie niewiasty cisną się za nim, blade, obłąkane, w konwulsjach. – Syn filozofa pieni się, potrząsa sztyletem. – Dochodzą teraz do ruin wieży północnej. – Stanęli – pląsają na gruzach – rozrywają nieobalone arkady – sypią iskrami na leżące ołtarze i krzyże – płomień się zajmuje i gna słupy dymu przed sobą – biada wam – biada! –

W kontekście powyższej wypowiedzi Męża i całego dramatu wyjaśnij, w jaki sposób Zygmunt Krasiński oceniał rewolucję.

ZADANIE 12. (0–1)

Przeczytaj poniższe teksty kultury i wykonaj zadanie.

Tekst I

Zygmunt Krasiński
Nie-Boska komedia

Od baszt Świętej Trójcy do wszystkich szczytów skał, po prawej, po lewej, z tyłu i na przodzie leży mgła śnieżysta, blada, niewzruszona, milcząca, mara oceanu, który niegdyś miał brzegi swoje, gdzie te wierzchołki czarne, ostre, szarpane, i głębokości swoje, gdzie dolina, której nie widać, i słońce, które jeszcze się nie wydobyło. –
[...]
Wtedy inne głosy, głosy ludzkie, przymieszają się do tej znikomej burzy i niesione na mglistych bałwanach, roztrącą się o stopy zamku. –
Widna przepaść wśród obszarów, co pękły nad nią. –
Czarno tam w jej głębi, od głów ludzkich czarno – dolina cała zarzucona głowami ludzkimi, jako dno morza głazami. –
Słońce ze wzgórzów na skały wstępuje – w złocie unoszą się, w złocie roztapiają się chmury, a im bardziej nikną, tym lepiej słychać wrzaski, tym lepiej dojrzeć można tłumy, płynące u dołu.

Tekst II

***Apokalipsa św. Jana* (20,9)**

Wyszli oni na powierzchnię ziemi
i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane;
a zstąpił ogień od Boga z nieba
i pochłonął ich.

Oceń prawdziwość podanych stwierdzeń odnoszących się do przytoczonych tekstów. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	Z przytoczonych fragmentów wynika, że konstrukcja przestrzeni w ostatnich scenach dramatu Zygmunta Krasińskiego jest aluzją do biblijnego obrazu końca świata.	**P**	**F**
2.	W obu przytoczonych fragmentach światło symbolizuje moc świętą, ale zarazem niszczycielską.	**P**	**F**
3.	W obu fragmentach tekstów istotną rolę odgrywa znaczenie dołu i góry, które wyznaczają odwieczną oś świata.	**P**	**F**

ZADANIE 13. (0–2)

Wykonaj poniższe zadania, korzystając z wiedzy o dramatach romantycznych napisanych przez Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego.

a) Wymień dwie zasady tragedii antycznej, których nie przestrzegali twórcy dramatów romantycznych. Wybór uzasadnij.

	Cecha	Uzasadnienie
1.		
2.		

b) Wyjaśnij, dlaczego dramaty romantyczne były postrzegane jako niesceniczne.

ZADANIE 14. (0–1)

Zapoznaj się z wierszem i wykonaj zadanie.

Cyprian Norwid

W Weronie

1
Nad Kapuletich i Montekich domem,
Spłukane deszczem, poruszone gromem,
Łagodne oko błękitu –

2
Patrzy na gruzy nieprzyjaznych grodów,
Na rozwalone bramy do ogrodów,
I gwiazdę zrzuca ze szczytu –

ważny dokument epoki romantyzmu i dzieło literackie o dużych walorach artystycznych. Wiele zachowanych listów Krasińskiego to korespondencja z kobietami, z którymi poeta był związany emocjonalnie.

U ŹRÓDEŁ TEKSTÓW

Jedną z najważniejszych kobiet w życiu Krasińskiego była Delfina Potocka – poetę łączyła z nią długoletnia relacja, postrzegana w duchu romantycznym jako „związek dusz". W trakcie tego związku Krasiński został zmuszony przez ojca do poślubienia Elizy Branickiej (26 lipca 1843 r.). Pierwsze z przywołanych niżej listów powstały w czasie bliskim temu wydarzeniu: do Delfiny – osiem dni przed zawarciem małżeństwa, do przyjaciela – dwa i siedem dni po ślubie. Ostatnie słowa miłosnego dramatu Krasiński wypowiedział na łożu śmierci – dwanaście dni przed swoim zgonem – w liście do Jerzego Lubomirskiego z 11 lutego 1859 r.

Zygmunt Krasiński
List do Delfiny Potockiej (fragmenty)

6-ta wieczór, Heidelberg, 18-go lipca

[1] Aniele mój! Duchu każdej myśli mojej! Ty sama, wszelka myśli moja, wszelkie czucie! Bo o Tobie tylko myślę, Ciebie tylko czuję! Droga, najdroższa! Jeszczem nie mógł stąd wyruszyć do tego ohydnego Drezna[1]. Każda godzina zyskana wydaje mi się tym, co skazanemu na śmierć godzina jedna więcej łaski. Męczę się, biję sam z sobą i rozpaczam. Jerzy[2] płacze i ja płaczę, szlocham. Coś strasznego we mnie się dzieje; jeszcze chciałem stąd choć słów kilka Ci napisać, po ich napisaniu siądę w powóz, jak trup zanurzę się w trumnę i powiozą mnie – gdzie? Czy ja wiem? Może wysadzą w domu wariatów. Z tego samego hotelu ileż to ja razy pisał do Ciebie przeszłego roku. O, dobry to był czas jeszcze. Wisiał już nóż nad głową, ale jeszcze nikt nie rozkazał giliotynie[3] się ruszyć, teraz, teraz inaczej! Boże mój! Gdzież siła we mnie, muszę ją odnaleźć, co pocznę, bez siły wśród nieprzyjaciół, bo oni wszyscy, co tam na mnie czekają, to moi nieprzyjaciele, a gromadzą się licznie. Ty znasz mnie! Ty wiesz, co za puchary goryczy gotują się tam dla mnie! Nie wiedziałem, co robię, szedłem ślepy, aż obudziłem się u stóp rusztowania[4]. Kołysałem się wciąż innymi myśli, upajałem się nadzieją widzenia Ciebie, szukałem przez tę sprawę łatwości tu i owdzie bycia z Tobą.

O TWÓRCY

ZYGMUNT KRASIŃSKI (1812–1859) pochodził z rodziny arystokratycznej; kształcił się przede wszystkim w domu, a później na Uniwersytecie Warszawskim i po wyjeździe z kraju w 1829 r. – w Genewie w Szwajcarii. Od 1829 r. przebywał głównie za granicą. Jako jedyny z wielkich polskich romantyków nie był emigrantem politycznym i mógł przyjeżdżać do Polski, posługując się rosyjskim paszportem. Chętnie zatrzymywał się w Opinogórze na Mazowszu – rodzinnym majątku, gdzie dziś znajduje się Muzeum Romantyzmu (patrz: strona działowa). Do najważniejszych dzieł Krasińskiego należą dramaty *Nie-Boska komedia* (1835; patrz: lekcje 2.–5.) i *Irydion* (1836) oraz utwory o charakterze mesjanistycznym i profetycznym: poemat *Przedświt* (1843) i cykl utworów poetyckich *Psalmy przyszłości* (1845). Wysoką rangę literacką mają też jego listy.

---

1 Drezno – stolica Saksonii w Niemczech; tam właśnie poeta miał wkrótce poślubić Elizę Branicką. Drezno mogło się wydawać romantycznemu estecie „ohydne" z powodu dominującej tam szarości – budynki były zrobione z piaskowca, który ciemnieje pod wpływem warunków atmosferycznych.

2 Mowa o Jerzym Lubomirskim, przyjacielu poety.

3 giliotyna – gilotyna; urządzenie do wykonywania kary śmierci przez ścięcie, masowo używane podczas rewolucji francuskiej.

4 rusztowanie – podwyższenie; gilotyna była ustawiana na rusztowaniu, by tłum mógł wygodnie obserwować egzekucję.

3
Cyprysy mówią, że to dla Julietty,
Że dla Romea, ta łza znad planety
Spada – i groby przecieka;
4
A ludzie mówią, i mówią uczenie,
Że to nie łzy są, ale że kamienie,
I – że nikt na nie nie czeka!

Oceń prawdziwość podanych stwierdzeń odnoszących się do wiersza Cypriana Norwida. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	Dominantą kompozycyjną w wierszu Cypriana Norwida jest kontrast.	**P**	**F**
2.	Utwór Cypriana Norwida jest literacką aluzją do dramatu autora, który napisał także *Makbeta*.	**P**	**F**
3.	Słowa ludzi przytaczane w wierszu można utożsamić z „prawdami żywymi", o których mówi w balladzie *Romantyczność* Adam Mickiewicz.	**P**	**F**

ZADANIE 15. (0–2)

Zapoznaj się z tekstem i wykonaj zadania.

Cyprian Norwid

***Promethidion* (fragment)**

K s z t a ł t e m m i ł o ś c i p i ę k n o j e s t – i t y l e,
Ile ją człowiek oglądał na świecie,
W ogromnym Bogu, albo w sobie-pyle,
Na tego Boga wystrojonym dziecię;
Tyle o pięknem człowiek wie i głosi,
Choć każdy w sobie cień p i ę k n e g o nosi
I każdy – każdy z nas – tym p i ę k n a p y ł e m. [...]
*
Bo nie jest ś w i a t ł o, by pod korcem stało,
Ani s ó l z i e m i do przypraw kuchennych,
Bo piękno na to jest, by zachwycało
Do pracy – praca, by się zmartwychwstało.
*
I stąd największym prosty lud poetą,
Co nuci z dłońmi ziemią brązowemi,
A wieszcz periodem pieśni i profetą,
Odlatującym z pieśniami od ziemi.
I stąd największym prosty lud muzykiem,
Lecz muzyk jego płomiennym językiem.

a) Jaką rolę wyznacza Cyprian Norwid poecie i poezji? W odpowiedzi przywołaj konkretny cytat.

b) Zacytuj wers, który potwierdza programowe założenia romantyków o źródłach tematów i motywów poezji.

ZADANIE 16. (0–2)

Przeczytaj załączone teksty i wykonaj zadania

Tekst I

John Brown

Ostatnie słowo przed sądem (fragment)

Myślę, że Wysoki Sąd uznaje ważność prawa Bożego. Widzę, jak całuje się tu książkę, którą, jak sądzę, jest Biblia lub przynajmniej Nowy Testament. Uczy mnie on, że cokolwiek owi ludzie mnie by uczynili, ja powinienem uczynić także im. Dalej uczy mnie on, bym „pamiętał o tych, co są w okowach, jako z nimi w okowach będący". Usiłowałem działać zgodnie z tym nakazem. Powiadam, że [nie] jestem jeszcze zbyt młody na to, by pojąć, iż Bóg traktuje wszystkich tak samo. Sądzę, że moje postępowanie, właśnie takie, do jakiego zawsze szczerze się przyznawałem, na rzecz Jego pogardzanych ubogich, nie było złe, lecz słuszne. Otóż jeśli zostanie uznane za konieczne, bym oddał życie za wyższe cele sprawiedliwości i zmieszał swą krew z krwią swoich dzieci i z krwią milionów ludzi w tym niewolniczym kraju, w którym prawa są lekceważone z mocy podłych, okrutnych i niesprawiedliwych zarządzeń, poddaję się; niech się tak stanie!

Wielkie mowy historii, tłum. Halina Lubicz-Trawkowska, t. 2., Warszawa 2006.

Tekst II

Cyprian Norwid

Do obywatela Johna Brown (fragment)

Więc, nim Kościuszki cień i Waszyngtona
Zadrży – p o c z ą t e k p i e ś n i przyjm, o! Janie...

B o p i e ś ń n i m d o j r z y, c z ł o w i e k n i e r a z s k o n a,
A n i ź l i s k o n a p i e ś ń, n a r ó d p i e r w w s t a n i e.

a) Z fragmentu przemówienia Johna Browna wypisz wskazane środki retoryczne i omów ich funkcję w tym tekście.

Środek retoryczny	Przykład z tekstu	Funkcja
powtórzenie		
przeciwstawienie		

b) Odwołując się do wiedzy o historii Polski, uzasadnij zainteresowanie poety losami i postawą Johna Browna oraz obecność w tekście wiersza nazwiska Tadeusza Kościuszki.

ZADANIE 17. (0–2)

Zapoznaj się z przytoczonym fragmentem tekstu i wykonaj zadanie.

Halban pogladał w milczeniu rozpaczy:
«Nie, ja przeżyję – i ciebie, mój synu!...
Chcę jeszcze zostać, zamknąć twe powieki,
I żyć – ażebym sławę twego czynu
Zachował światu, rozgłosił na wieki.
Obiegę Litwy wsi, zamki i miasta;
Gdzie nie dobiegę, pieśń moja doleci;
Bard dla rycerzy w bitwach, a niewiasta
Będzie ją w domu śpiewać dla swych dzieci;
Będzie ją śpiewać – i kiedyś w przyszłości
Z tej pieśni wstanie mściciel naszych kości...

Podaj tytuł i autora utworu, z którego pochodzi powyższy fragment i rozstrzygnij, czy rola pieśni jest w nim taka sama, jak w przytoczonych wersach utworu Cypriana Norwida. Odwołaj się do obu fragmentów.

Autor i tytuł cytowanego dzieła	Przykład z tekstu	Uzasadnienie
	Tak / Nie	

ZADANIE 18. (0–1)

Zapoznaj się z tekstem i wykonaj zadanie

Witold Gombrowicz

Trans-Atlantyk

Tyż między niemi człek Czarno Ubrany, a widać znaczniejszy, bo gdy wszedł, głosy słyszeć się dały: „Gran escritor, maestro”[1], „Maestro, maestro”... i z tego podziwu chybaby na kolana padli; lecz ciasteczka jedli. Zaraz tyż koło słuchaczów się wytoczyło, on zaś pośrodku silnie Celebrować zaczął. [...] W kieszeniach papirów pełno, skryptów, które nieustannie gubił, a pod proszę o sprawdzenie spacji, którą w sobie wciąż subtylizował[2], destylował, w każdem odezwaniu się swojem tak inteligentnie był inteligentnym, iż kobit i mężczyzn zachwycone cmoki wywoływał [...].

Zaznacz te zakończenia zdań, które są poprawne merytorycznie.

Aby ironicznie przedstawić postać pisarza i środowisko emigracyjne, Witold Gombrowicz:

A. zderzył słowa i emocje zebranych z ich zachowaniem.
B. zastosował zabieg archaizacji języka.
C. zastosował słownictwo nacechowane stylistycznie i powtórzenie.
D. wykorzystał symboliczne znaczenie czerni.

---

1 *Gran escritor, maestro* (hiszp.; czytaj: gran eskritor, maestro) – ‘wielki pisarz, mistrz’.
2 Subtylizować – rozumować zbyt subtelnie, drobiazgowo.

ZADANIE 19. (0–1)

Czy obraz emigracji ukazany w *Trans-Atlantyku* można uznać za groteskowy? Odpowiedź uzasadnij, odwołując się do fragmentu przytoczonego w zadaniu 18. i innych znanych Ci fragmentów tekstu.

ZADANIE 20. (0–2)

Przeczytaj załączony tekst i wykonaj zadania.

Witold Gombrowicz
Trans-Atlantyk

Długo przed drzwiami czekać musiałem, a gdy wreszcie otworzono, Gonzalo w nich stanął [...]. Ale powiada: – Wiem ja, że ty mnie za potwora masz. To jednak sprawię, że moją stronę przeciw Ojcu twemu będziesz trzymał, a takich jak ja za Sól Ziemi uznasz. Powidzże mnie: żadnego ty Postępu nie uznajesz? Mamyż w miejscu dreptać?
[...]
Takiż to rozkoszny był dotąd los Polaków? Nie obrzydłaż tobie polskość twoja? Nie dość tobie Męki? Nie dość odwiecznego Umęczenia, Udręczenia? A toż dzisiaj znowuż wam skórę łoją! Tak to przy skórze swojej się upierasz? Nie chcesz być czym Innym, czym Nowym stać się? Chceszże aby wszyscy Chłopcy wasi tylko za Ojcami wszystko w kółko powtarzali? [...] Do diabła z Ojcem i Ojczyzną! Syn, syn, to mi dopiero, to rozumiem! A po co Tobie Ojczyzna? Nie lepsza Synczyzna? Synczyzną ty Ojczyznę zastąp, a zobaczysz!

a) Wymień koncepcję znaną z literatury polskiego romantyzmu, z którą polemizuje Witold Gombrowicz. Wybór uzasadnij, odwołując się do konkretnego utworu romantycznego.

Idea romantyczna	Uzasadnienie

b) Rozstrzygnij, czy język Gonzala potwierdza głoszone przez niego postulaty. Uzasadnij i wskaż konkretną cechę konstrukcji wypowiedzi bohatera, która potwierdza twoją odpowiedź.

Odpowiedź	Uzasadnienie	Cecha
Tak / Nie		

Tworzenie własnego tekstu
NOTATKA SYNTETYZUJĄCA

Przeczytaj uważnie teksty, a następnie wykonaj umieszczone pod nimi zadania. Odpowiadaj tylko na podstawie tekstów i jedynie własnymi słowami – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udziel tylu odpowiedzi, o ile Cię poproszono.

Adam Leszczyński

Polski chłop nie był ciemny i leniwy, polski pan nie był dobrotliwym ojcem (fragment)

[1] Mateusz Zimmerman: Pan ma poczucie, że napisał dysydencką historię Polski?[1]
Adam Leszczyński: Podejrzewam, że wielu moich kolegów-historyków przyjmie ją nieszczególnie życzliwie. To opowieść inna od większości książek na ten temat. Świadomie sprzeciwiłem się dominującemu nurtowi w polskiej historiografii.

Czyli jakiemu?
Jest on nacjonalistyczny, solidarystyczny i przyjmuje perspektywę elit. W tej wizji Polska była prowadzona przez różne dziejowe wyboje przez elity, które wraz z ludem stanowią jedną wielką narodową rodzinę. Oczywiście zdarzały się spory i kłótnie – ale w której rodzinie ich nie ma?
[2] Taka wizja przykrywa konflikty, pomija relacje przemocy i dominacji – nie w stosunkach między Polakami a Niemcami czy Ukraińcami, ale wewnątrz społeczeństwa polskiego.
Ono niemal przez całe swoje dzieje – aż do początków nowoczesnego wzrostu gospodarczego w drugiej połowie XIX w. – funkcjonowało w warunkach niskiej wydajności pracy oraz zerowego lub ujemnego wzrostu. Sednem konfliktu była więc redystrybucja[2] niewielkich nadwyżek wytwarzanych przez chłopów.
Także później państwo było wehikułem redystrybucji. W uproszczeniu: zabierało biednym, którzy stanowili większość, i dawało elitom, które konsumowały i budowały instytucje państwowe.
Opowiadam historię Polski z perspektywy większości, czyli ludzi, którym odbierano większość tego, co wyprodukowali. [...]

[3] *Ludowa historia Polski* jest bogata w brutalne przykłady wyzysku, krzywdy i niesprawiedliwości. Czy panowie odwoływali się do przemocy – jakkolwiek źle to dziś brzmi – tylko wtedy, kiedy było trzeba, czy wtedy, kiedy było można?

---

1 Mowa o książce Adama Leszczyńskiego, Ludowa historia *Polski*, Warszawa 2020.
2 Redystrybucja – (z łac.) „ponowny podział"; tu odnosi się do środków pozyskanych przez państwo, np. z podatków.

Przemoc była niezbędnym i powszechnym składnikiem tego systemu. Władza państwowa długo nie wkraczała w relacje pana i poddanego prywatnego. Regulowały je zwyczaj i interes właściciela. Wymuszanie posłuszeństwa przemocą stanowiło normę. Racjonalny właściciel dbał jednak o to, by chłopa nie zabić, ponieważ w sytuacji wiecznego braku rąk do pracy oznaczałoby to szkodę na własnym majątku.
[4] Dysponujemy relacjami podróżników z Zachodu, którym polskie relacje społeczne wydawały się barbarzyńskie. Uważali, że poddanych traktuje się tu jak bydło, z wyjątkowym – w porównaniu do Zachodu, gdzie też nie było za wesoło – okrucieństwem. Można te opisy kwestionować i twierdzić, że przybysze byli do Polski uprzedzeni. Ale zalecenia, by stosować przemoc – z szubienicą włącznie – można znaleźć w ówczesnych podręcznikach gospodarstwa szlacheckiego. [...]

[5] Polska szkoła utrwaliła mi w głowie obraz buntu ludowego – wymieńmy choćby Sienkiewicza, *Nie-Boską komedię* czy lekcje o rabacji galicyjskiej – jako krwawego, frenetycznego[1] zrywu bezmyślnej masy. Podejrzewam, że to są powszechniejsze skojarzenia. Co one pomijają?
Pamiętajmy, że za każdym razem to jest bunt ludowy widziany oczami elit. One tak to widzą: jako gwałtowny krwawy karnawał. On oczywiście niemal zawsze jest niespodziewany – wspomniałem przecież, że polski pan uważał się za dobrego, sprawiedliwego ojca. Kiedy więc zbuntowani chłopi któregoś dnia przychodzili z cepami i widłami i podpalali jego dwór, mimo iż poprzedniego dnia uniżenie zdejmowali przez nim czapki, to zawsze był zaskoczony.
Często zresztą wyjaśnienia tych buntów szukano „na zewnątrz". Do dziś można przeczytać w podręcznikach, że Jakub Szela był na austriackim żołdzie, choć trudno o dowody. Polski chłop czy robotnik sam z siebie nigdy by się nie zbuntował, prawda? – ktoś go musiał podburzyć: Niemcy, Austriacy, bolszewicy, socjalistyczni agitatorzy itd. [...]

w: https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/prof-adam-leszczynski-polski-chlop-nie-byl-ciemny-i-leniwy/d8c134n

Kacper Pobłocki

Chamstwo (fragment)

[1] Utarło się przekonanie, że współczesny świat, świat wzrostu ekonomicznego i maszyn, narodził się wraz z brytyjską rewolucją przemysłową, która kiełkowała już od XVII wieku.
Jednakże niewątpliwy skok produktywności w całej Eurazji w latach 1600–1800 uzyskano dzięki prostej mobilizacji siły roboczej, a nie dzięki nowej technologii. Stąd rozkwit różnego rodzaju form przymusu w tym okresie, od Karaibów przez Polszczę[2] po Japonię. Badacze nazywają to zjawisko rewolucją pracowitości (*industrious revolution*), by zastąpić nim mało przydatne pojęcie rewolucji przemysłowej (*industrial revolution*). Ale idea rewolucji pracowitości jest również myląca, bo sugeruje łagodny charakter tej transformacji. Tymczasem opierała się ona na ustawicznym biciu i terrorze. Ludzie nie praco-

1 frenetycznego – żywiołowego.
2 Autor używa archaicznej formy „Polszcza", by podkreślić, że pisze o kraju zupełnie odmiennym od współczesnej Polski, ale też o takim, którego nie można nazwać Rzeczpospolitą szlachecką; nie mieści się on we współczesnym dyskursie historycznym.

wali więcej z własnej woli. Dlatego była to bardziej rewolucja w technikach okrucieństwa, rewolucja dyscypliny, rewolucja nadzoru i kaźni. [...]
[2] To nie rewolucja przemysłowa, lecz przemysł okrucieństwa stanowi prolog do współczesności. Nie tylko fabryki tekstyliów w Manchesterze, również plantacje niewolnicze na Karaibach zorganizowane były w nowoczesny, fabryczny sposób. Przemysłowość ta nie wynikała z obecności maszyn w procesie produkcji, ale z masowej skali oraz beznamiętnego charakteru przemocy. Marsz takich państw jak Stany Zjednoczone na szczyty globalnej gospodarki rozpoczął się dzięki zintensyfikowaniu nakładów pracy, głównie niewolnych afroamerykańskich ciał. Towarzyszyła temu zmiana technologiczna, ale to nie ona była motorem rozwoju.
[3] Choć często patrzymy na XIX wiek przez pryzmat pojawienia się miast przemysłowych i dymiących kominów, to stanowiły one przez długi czas wyjątek, a nie regułę. Nawet brytyjska industrializacja dokonywała się wciąż tradycyjnymi metodami – to nie pracownik fabryczny, lecz woziwoda czy tragarz byli aż do drugiej połowy XIX wieku typowymi przedstawicielami brytyjskiego proletariatu. Funkcjonowanie samych fabryk wymagało ogromnych nakładów zupełnie niewykwalifikowanej, intensywnej i niezmechanizowanej pracy. [...]
[4] Człowiek zgnojony, upodlony, upokorzony tak, jakby był psem, doświadczający półśmierci – takie graniczne przeżycia wymykają się językowi. Być może dlatego w opisach kaźni używano słów pozornie sprzecznych, mówiąc, że pańska przemoc była jednocześnie dzika i wyrachowana, ekstremalna i zupełnie zwyczajna.
[5] Taka zbiorowa niepamięć nie jest tylko polską specyfiką. Utarło się przekonanie, że niewolnictwo w Europie skończyło się wraz ze starożytnością. Ale to nieprawda. Było trwałym elementem krajobrazu Zachodu i Wschodu do schyłku XIX wieku.
W nowożytnej Rosji, a także w Anglii, Niderlandach, Francji czy Hiszpanii wykształciła się jego szczególna odmiana – niewola penitencjarna[1]. W Rosji wysyłano na katorgę, w Anglii czy Francji skazańców zamieniano w galerników[2] bądź wykorzystywano przy robotach publicznych. [...]
[6] W Polszcze nie można było łaskawie zamienić kary śmierci, jak robiono to w Anglii, na niewolę plantacyjną na Karaibach. Nie było łagrów, nie było galer. Było za to piętnowanie i garbowanie pleców. I były szubienice. To one miały służyć za narzędzie nadzoru i kary, ostateczny argument, który przekonywał do posłuszeństwa i gonił do roboty.

K. Pobłocki, *Chamstwo*, Wołowiec 2021.

ZADANIE 1.

Jak Adam Leszczyński określa główny nurt polskiej historiografii? Co to oznacza?

ZADANIE 2.

Jak rozumiesz zastosowany przez Kacpra Pobłockiego zabieg polegający na użyciu nazwy „Polszcza" na określenie dawnej Polski?

ZADANIE 3.

W obu przytoczonych tekstach zostały wskazane wspólne cechy dyskursu historycznego dotyczącego polskich chłopów oraz nieuprzywilejowanych (wyzyskiwanych) warstw społecznych w całym obszarze cywilizacji zachodniej w XIX w. Wskaż te cechy.

---

1 penitencjarna – więzienna.
2 galernicy – więźniowie pracujący przymusowo jako wioślarze na galerach, czyli statkach poruszanych siłą ludzkich mięśni.

ANALIZA

1. Określ najważniejsze elementy świata przedstawionego w noweli *Z legend dawnego Egiptu* (patrz: s. 273): czas akcji, przestrzeń ukazaną i przywołaną, postaci – główne, poboczne oraz statystów.
2. Prześledź układ zdarzeń w całej noweli. Wskaż cząstki konstrukcyjne składające się na:
   a) prolog,
   b) zawiązanie akcji,
   c) rozwinięcie akcji,
   d) punkt kulminacyjny,
   e) perypetię,
   f) zakończenie.
   Wyjaśnij funkcje takiej kompozycji utworu.
3. Przeanalizuj fragmenty tekstu, w których ujawnia się narrator. Określ horyzont jego wiedzy i kompetencje.
4. Określ cechy języka noweli. Zwróć szczególną uwagę na metaforykę odwołującą się do świata dawnych Egipcjan. Sformułuj wnioski.

INTERPRETACJA

5. Wyjaśnij paraboliczny sens noweli Prusa.
6. W jakim celu, Twoim zdaniem, pisarz posłużył się formą przypowieści?

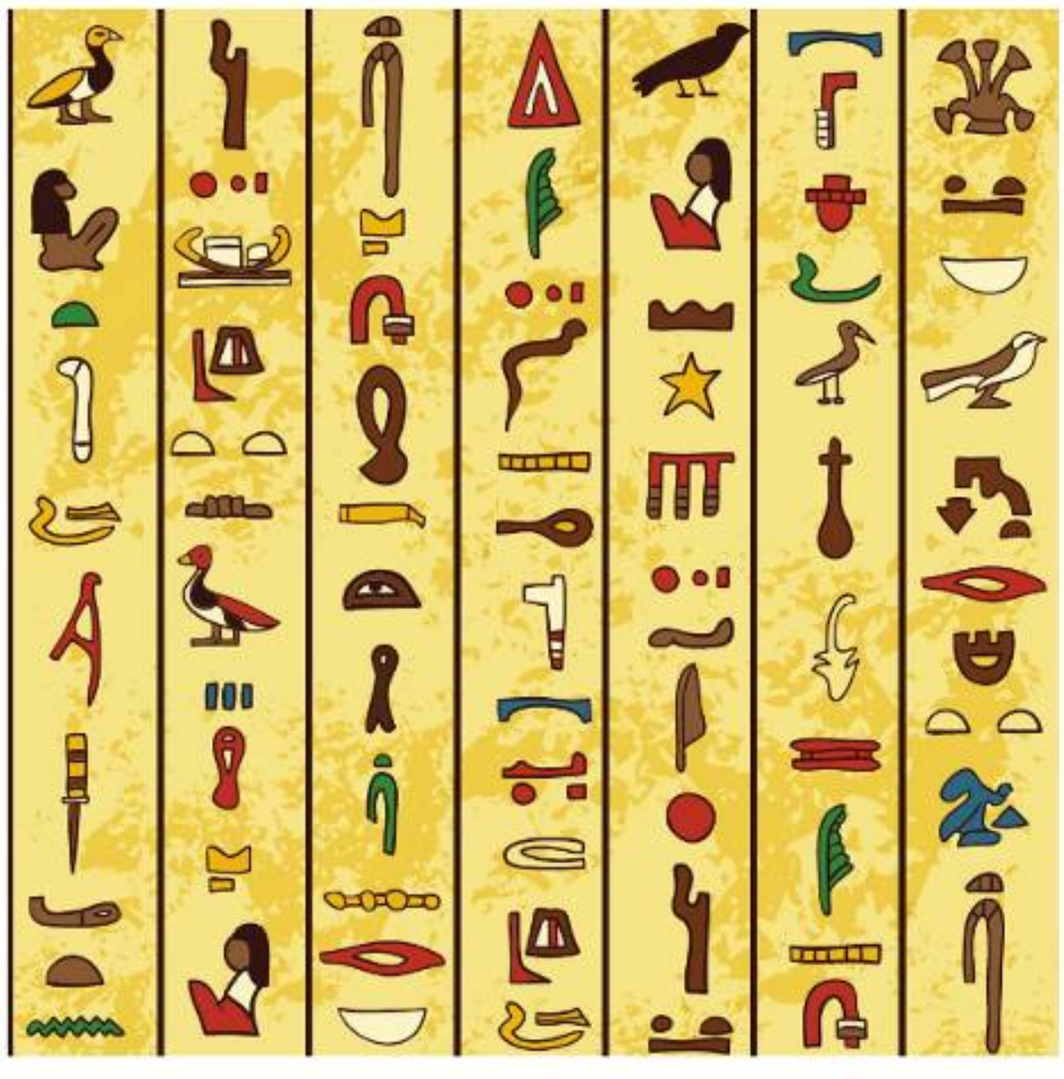
WYPOWIEDŹ PISEMNA

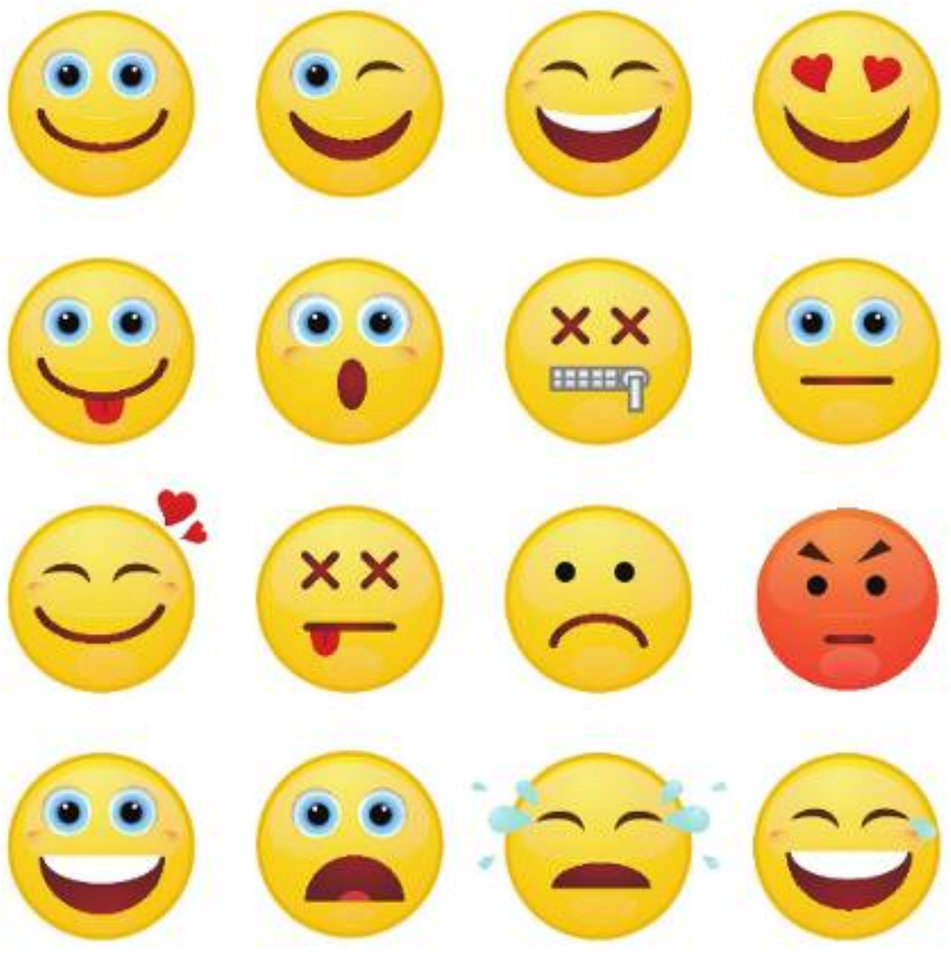
7. Czy obowiązki wobec ojczyzny są ważniejsze od zobowiązań osobistych, czy mniej istotne? W pracy odwołaj się do lektury obowiązkowej, innego utworu literackiego oraz wybranych kontekstów.

Egipskie hieroglify i współczesne emotikony

? Niektórzy sądzą, że język współczesnych emotikonów jest powrotem do starożytnego pisma obrazkowego. Czy zgadzasz się z tą opinią?

? Sprawdź, czy emotikony można powiązać w większe całości narracyjne. Spróbuj ułożyć z samych emotikonów odpowiednik zdania.





60 Henryk Sienkiewicz patrzy na Amerykę

LISTY Z PODRÓŻY DO AMERYKI



Zanim Sienkiewicz został autorem poczytnych nowel i opowiadań, zyskał rozgłos jako reporter. Dzięki relacjom z niemal trzyletniej wędrówki po Stanach Zjednoczonych, rozpoczętej w lutym 1876 r., z mało znanego dziennikarza „Gazety Polskiej" wyrósł na sławnego literata, autora entuzjastycznie przyjętych *Listów z podróży do Ameryki*.

FORMA GATUNKOWA

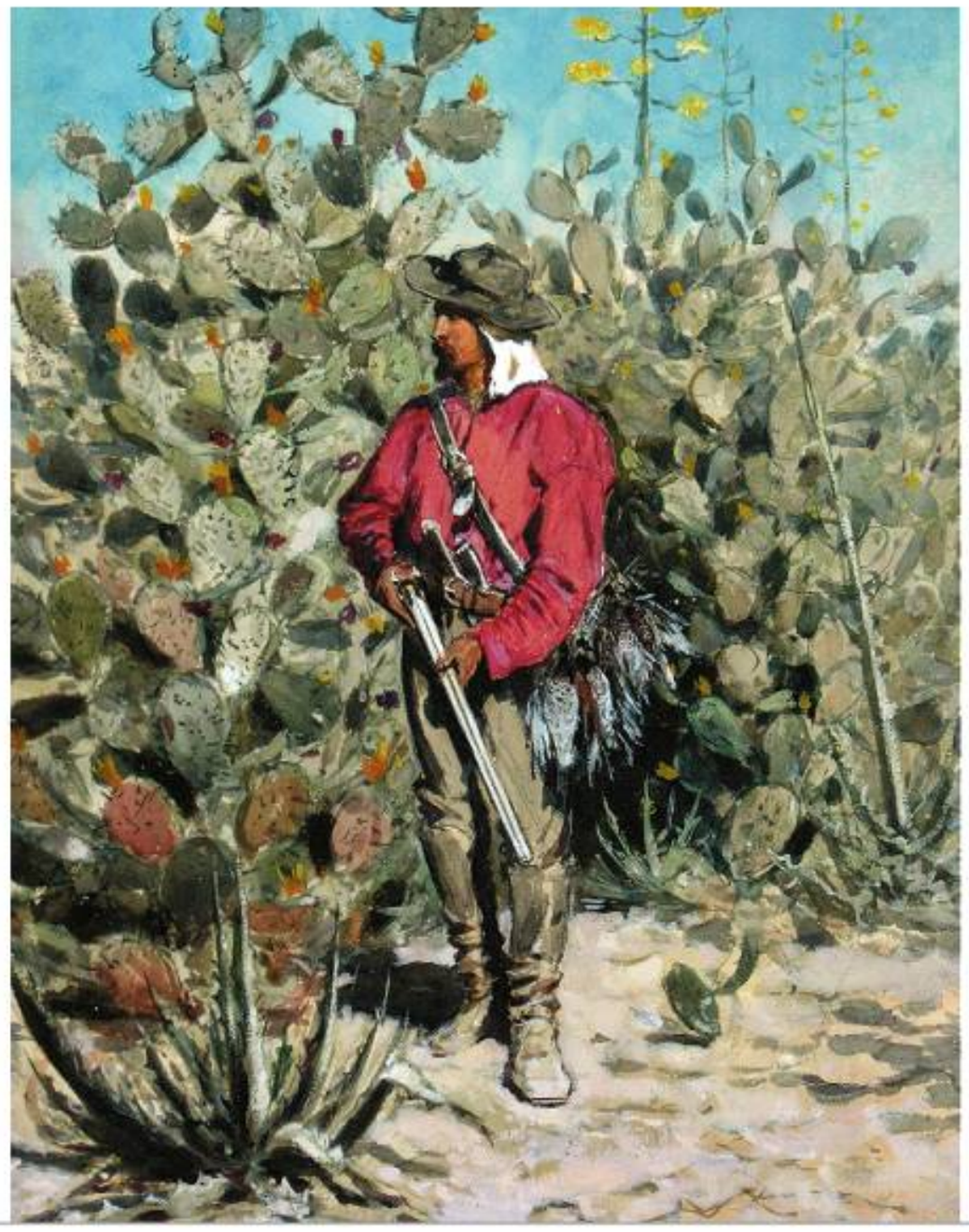
Listy z podróży do Ameryki to zbiór reportaży. **Reportaż** jest gatunkiem z pogranicza dziennikarstwa i literatury. Wiarygodny obserwator i sprawozdawca przedstawia w nim autentyczne wydarzenia i sytuacje, których był bezpośrednim świadkiem lub uczestnikiem (patrz też: *Forma gatunkowa* w lekcji 6.). Ze względu na tematykę wyróżnia się m.in. reportaż historyczny (będzie on tematem kolejnej lekcji), społeczno-obyczajowy, podróżniczy, wojenny, sportowy, śledczy. Reportaż literacki różni się od publicystycznego (dziennikarskiego) artyzmem języka i obrazowością przedstawienia.

KONTEKST BIOGRAFICZNY

Sienkiewicz wyruszył do Stanów Zjednoczonych wraz ze słynną aktorką Heleną Modrzejewską, odbywającą tam artystyczne tournée, i grupą przyjaciół. Wkrótce pisarz odłączył się od znajomych, by rozpocząć samotną podróż. Koleją przejechał ze wschodu na zachód kraju, zwiedził m.in. Nowy Jork, Boston, Chicago. Zawędrował nad wodospad Niagara, sporo czasu spędził w Kalifornii (w rejonie Los Angeles). Poznawał życie tamtejszych ludzi, dziką przyrodę i polował. Jego listy sukcesywnie publikowała „Gazeta Polska" (1876 –1878). Wydanie książkowe ukazało się w 1880 r. w Warszawie.

KONTEKST HISTORYCZNY

Ameryka, którą zwiedzał Sienkiewicz, przeżywała „epokę pozłacaną", jak piszą tamtejsi historycy. Skończyła się już kalifornijska gorączka złota, mijała również era traperów – osadników żyjących z myślistwa i handlu skórami. Bardzo dobrze rozwijały się jednak miasta wschodniego wybrzeża, a Dziki Zachód wciąż kusił masy osadników pragnących ziemi, więc powstawały nowe



Stanisław Witkiewicz,
Henryk Sienkiewicz w puszczy kaktusowej, ok. 1876–1881

Sienkiewicz w reportażach kreował się na dzielnego zdobywcę Dzikiego Zachodu. Nic dziwnego, że na spotkania autorskie po jego powrocie do Warszawy tłumnie przychodziły kobiety...

stany. Problemem dla przybyszów, którzy osiedlali się na Dzikim Zachodzie, byli rdzenni mieszkańcy Ameryki (używana w XIX i XX w. nazwa „Indianie" dziś jest uznawana za dyskryminującą), zwłaszcza z plemion Siuksów (inaczej: Dakotów), Komanczów i Apaczów, walczący z osadnikami m.in. z powodu wybijania stad bizonów i zagarniania ziemi. W 1876 r. Siuksowie pod wodzą m.in. Siedzącego Byka (ang. *Sitting Bull*) pokonali oddział wojska rządowego. Zdumiało to amerykańską opinię publiczną, która gardziła rdzenną ludnością, ale też przyspieszyło eksterminację ludów tubylczych. Sienkiewicz solidaryzował się z pierwszymi mieszkańcami Ameryki jako ludźmi ceniącymi wolność, lecz ich przyszłość widział w czarnych barwach. Twórca wspomniał o Siedzącym Byku w X rozdziale swoich *Listów z podróży do Ameryki*.

Henryk Sienkiewicz

Listy z podróży do Ameryki (fragmenty)

Refleksje na temat demokracji obyczajowej i cywilizacji amerykańskiej (z części VI).

[1] Jest jedna główna zasada demokracji obyczajowej, to jest poszanowanie pracy. Tam, gdzie każda praca jest jednakowo szanowaną i jednakowo świętą, tam nie ma racji dzielić przedstawicieli prac na niższych i wyższych społecznie. Otóż my, Europejczycy, nie mamy i nie możemy mieć najmniejszego pojęcia, do jakiego stopnia wszelka praca szanowaną jest w Ameryce. Pod tym względem Amerykanie mają niezaprzeczoną wyższość nad każdym społeczeństwem europejskim. Powiedzmy prawdę, że u nas owe teorie o równości pracy są czczymi frazesami niebudzącymi żadnego echa w praktyce. U nas człowiek należący do owego świata wyższego, jeśli okoliczności narzucą mu jako jedyny sposób życia pracę ręczną[1], mimo wszystkiego, co się mówi i pisze, zniża się w opinii własnej i ludzkiej; po prostu traci swoją kastę[2], zrywa wszelkie węzły łączące go z warstwą, do której poprzednio należał, i przechodzi do tak zwanych niższych klas społeczeństwa. W Ameryce nie ma to miejsca. Tu, prawdę rzekłszy, klasy społeczne w sensie europejskim nie istnieją; istnieje tylko rozmaity business, ale dżentelmen, który zajmuje się wyrabianiem obuwia, jest równie szanowany, jak dżentelmen trudniący się adwokaturą, dla tej prostej i niezachwianej przyczyny, że opinia nie robi najmniejszej różnicy w poszanowaniu szewstwa i adwokatury. Nauczcie się w Europie szanować tak pracę, a porównacie[3] ludzi nie tylko państwowo, ale i obyczajowo lepiej jak wszelkie instytucje.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Spotkania z ludźmi i miejscami w Ameryce zainspirowały Sienkiewicza do napisania takich arcydzieł, jak: *Latarnik*, *Sachem*, *Za chlebem*. Poznany w Los Angeles polski emigrant Rudolf Korwin-Piotrowski jest prawdopodobnym prototypem Onufrego Zagłoby z Sienkiewiczowskiej *Trylogii*. Współcześni badacze uważają, że pobyt na amerykańskich preriach i w słabo wówczas zaludnionej Kalifornii mógł zainspirować pisarza do stworzenia ukazanego w *Trylogii* obrazu kresów dawnej Rzeczypospolitej – Sienkiewicz pisał swoje powieści historyczne, nie znając ukraińskiego stepu z autopsji.

---

1 Mowa o pracy fizycznej.
2 kasta – tu: zamknięta grupa społeczna strzegąca swojej pozycji, praw i przywilejów.
3 porównać – tu: zrównać.

[2] Owo niesłychane poszanowanie pracy to pierwszy powód, dla którego nie istnieje tu podział na dwa światy, a zarazem klucz do zrozumienia demokracji amerykańskiej, która początkowo wydaje się po prostu niepojętą. Da się wytłumaczyć ów szacunek i historycznie, i ekonomicznie. Przyczyna historyczna leży w tym, że tutejsze społeczeństwo wytwarzało się z wychodźców, należących do niższych, po największej części rzemieślniczych klas narodu, które zawsze utrzymywały się jedynie z pracy ręcznej; przyzwyczajone więc były w niej widzieć główną wartość człowieka i najdzielniejszą swą broń, i największą zasługę. Co się tyczy przyczyny ekonomicznej, równie ona jasna i naturalna. Mała liczba ludzi w stosunku do niezmiernych obszarów kraju i wielka ilość potrzeb, których z powodu braku rąk zaspokoić było niepodobna, wyrobiły niesłychaną cenność każdej pracy, a stąd otoczyły ją nieistniejącym nigdzie uznaniem, które przeszło i na jej przedstawicieli. [...]

[3] [...] Pamiętam, że kiedy przed kilkoma miesiącami wynajęty furman, który miał nas zawieźć do jednego z milionowych[1] farmerów, po przybyciu na miejsce, zamiast zostać przy koniach, wszedł z nami razem do salonu i siadłszy na kanapie, począł bawić córkę gospodarza domu, w mojej europejskiej głowie fakt ten nie chciał się żadną miarą pomieścić, tym bardziej że nie umiejąc jeszcze po angielsku, nie mogłem ocenić jego rozmowy. A jednak miejscowym wydało się to zupełnie naturalnym, bo dla nich furman, jako furman, był tylko dżentelmenem mającym swój business w utrzymywaniu koni, zresztą równym zupełnie każdemu innemu obywatelowi Stanów Zjednoczonych. [...]

[4] Doprawdy, wobec tego, gdyby mnie kto zapytał: które społeczeństwo wyrobiło doskonalszą cywilizację? – wyższość bez wahania przyznałbym Amerykanom. W Europie obejmuje cywilizacja tylko niektóre klasy społeczne, a raczej jedną, która zagarnia i chłonie w sobie wszystko. Cały świat istnieje tylko w niej i dla niej, nauka i wiedza jest wyłącznie jej udziałem [...]. Poza nią nikt nic nie wie, nikt nic nie umie. Ów świat wyższy pisze, sądzi, mówi, wytwarza opinię społeczną, wydaje dzienniki, napełnia galerie obrazów, biblioteki, teatra; słowem:

O TWÓRCY

HENRYK SIENKIEWICZ (pseud. **Litwos**, 1846–1916) – powieściopisarz, nowelista, reportażysta i felietonista. Pochodził ze zubożałej rodziny szlacheckiej z Podlasia. W warszawskiej Szkole Głównej studiował prawo, historię i nauki filologiczne, studiów jednak nie ukończył. W latach 1872–1887 pracował w warszawskich gazetach. Popularność przyniosły mu reportaże z Ameryki oraz nowele, m.in. *Janko Muzykant* (1880), *Za chlebem* (1880), *Latarnik* (1882). Dojrzałą twórczość Sienkiewicza rozpoczyna cykl powieści historycznych z dziejów XVII-wiecznej Polski, zwany *Trylogią*: *Ogniem i mieczem* (1884), *Potop* (1886), *Pan Wołodyjowski* (1887–1888). Do tematyki historycznej pisarz powrócił w *Quo vadis* (1896) i *Krzyżakach* (1900). Sienkiewicz był zapalonym podróżnikiem, zwiedził m.in. niemal całą Europę, Stambuł, Kair, a także wybrzeża Afryki Wschodniej, co opisał w cyklu reportaży *Listy z Afryki* (1891–1892). Do ostatnich utworów pisarza należy powieść przygodowa *W pustyni i w puszczy* (1911). Twórczość Sienkiewicza cieszyła się międzynarodowym uznaniem i została przełożona na większość języków europejskich. W 1905 r. pisarz otrzymał Literacką Nagrodę Nobla za „znakomite zasługi w dziedzinie epiki i za rzadko spotykany geniusz, który wcielił w siebie ducha narodu".

Od końca lat 80. XIX w. Sienkiewicz prowadził działalność społeczną, m.in. zainicjował budowę pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie, współtworzył organizacje oświatowe i wydawnicze, fundował stypendia dla twórców kultury, założył sanatorium przeciwgruźlicze dla dzieci koło Zakopanego. Wielokrotnie protestował na forum międzynarodowym przeciwko antypolskiej polityce Prus (później Niemiec). Sympatyzował z ruchem endeckim. W czasie I wojny światowej działał w Szwajcarii na rzecz odrodzenia Polski i pomocy ofiarom wojny. Zmarł w Lozannie. W 1924 r. jego prochy uroczyście sprowadzono do Polski i pochowano w katedrze św. Jana w Warszawie.

1 milionowy – dysponujący majątkiem o wartości miliona dolarów.



Maciej Toporowicz, *Siedzący Byk*, artystyczny projekt banknotu, 2017

? Jak sądzisz, co współczesny artysta chciał przekazać odbiorcom dzięki umieszczeniu autentycznego portretu wodza Siuksów na amerykańskim banknocie – w miejscu, gdzie zwykle znajdują się wizerunki prezydentów?

? Jak odbierasz pracę Macieja Toporowicza? To żart, prowokacja czy próba oddania sprawiedliwości historycznej? Uzasadnij swoje zdanie.

jest całą cywilizacją, poza którą istnieje ogromna, mętna fala ludzi żyjąca życiem mniej więcej fizycznym, nieuobyczajona[1], ciemna, gruba[2].

Relacja ze spotkania z ludem Cachuilla[3] podczas wyprawy myśliwskiej (z części X).

[5] Wieczorem tego samego dnia przybyło do osady Plesenta[4] trzech Indian z dzikiego jeszcze zupełnie pokolenia Cachuilla, zamieszkałego z drugiej strony Santa Ana. Twarze ich, koloru ciemnoczerwonego, były podobne do cygańskich. Na głowach nie mieli piór ani warkoczy, ale włosy ich spadały w grubych splotach po obu stronach głowy. Ubrani byli w mokasyny ze skór jelenich i pewien rodzaj koszul nie osłaniających piersi. W ogóle wyglądali raczej na żebraków niż na wojowników i w niczym nie przypominali mi Siouxów[5], których kilku widziałem na kolei Dwóch Oceanów[6]. Nie było w nich ani tej obojętności, ani tej energii, ani dumy. Ciała ich przy tym wydawały pewien przykry zapach, który szczególniej drażnił powonienie psów naszych. Ani jeden z tych trzech nie miał strzelby: uzbrojeni byli w łuki, strzały i toporki, obsadzone na rękojeściach z drzewa zwanego bicoro[7]. Rozmawiałem

---

1 nieuobyczajona – mająca prymitywne obyczaje.
2 gruba – tu: prostacka.
3 czytaj: kaczila.
4 Mowa o Pleasanton – mieście położonym w południowej Kalifornii, niedaleko pasma górskiego Santa Ana.
5 Siouksowie – Siuksowie; plemię ze środkowych i północnych stanów USA.
6 Nazwa linii kolejowej łączącej wybrzeże wschodnie (nad Atlantykiem) z zachodnim (nad Pacyfikiem). Sienkiewicz rozmawiał z Siuksami podczas postoju pociągu w stanie Iowa (Środkowy Zachód).
7 bicoro – gatunek drzewa o twardej strukturze drewna.

z nimi z pomocą starego Ramona[1], żaden bowiem nie umiał ani po angielsku, ani po hiszpańsku. Biedacy ci powiedzieli, że głód panuje w ich wigwamach i że idą do białych prosić, aby im dali co jeść. [6] – Czyż czerwoni wojownicy nie mogą zabijać jeleni i bikornów[2]? – pytałem przez Ramona. Na to U-wa-ka, starszy widać od innych, odrzekł:
– Odkąd deszcze spadły w górach, jelenie nie schodzą pić do źródła, czerwoni zaś nie mogą doścignąć ich na szczytach.
– A czy nie mają krów i owiec?
– Mieli je, ale zjedli, przy tym wiele owiec zdechło im z braku wody.
– Czy rozeszło się całe pokolenie?
– Nie: zostały skwawy[3], starcy i dzieci, młodzi zaś poszli szukać pracy u białych.
Dałem im trochę tytuniu i wódki. Kupiłem także łuk i strzały, a raczej dostałem je w zamian za nóż. U-wa-ka pokazywał, jak się strzela z łuku, i oddaliwszy się na chwilę ze mną między dęby, przeszył strzałami kilka dzięciołów i błękitniaków[4]. Próbowałem potem i ja, ale lubo[5] pokazało się, że potrafię naciągnąć łuk daleko silniej od wygłodzonego Indianina, jednakże strzały, które wypuszczałem, przechodziły o kilka łokci od celu, gdy tymczasem on nie chybiał prawie nigdy. Mając zamiar pomieszkać trochę w indyjskich wigwamach, pytałem, kiedy wojownicy wrócą na powrót zza gór. Odpowiedzieli mi, że za miesiąc.
– A czy mnie przyjmą?
– Przyjmą i cieszyć się będą. Brat biały będzie polował razem z czerwonymi w wąwozach, przyjedzie, kiedy zechce, odjedzie, kiedy zechce, będzie zasiadał u ogniska czerwonych, palił z nimi i nikt z pokolenia Cachuilla nie podniesie na niego ręki.
[7] Tymczasem Lucjusz[6], który słuchał z daleka naszej rozmowy, zbliżył się i pytał:
– Jak to, chcesz pan mieszkać w ich trzcinowych namiotach?
– Tak jest.
– I nie obawiasz się?
– Czyżby mieli rzucić się na mnie?
– Nie, bo gdyby który z tych czerwonych diabłów śmiał to zrobić, roztrzaskaj mu łeb w jego własnym wigwamie.
– Z pewnością to zrobię.
– *All right!*[7] ale nie obronisz się pan innemu niebezpieczeństwu, to jest wszom. Ja – mówił dalej Lucjusz – znam ich z tego i *by God!*[8] gdybym miał dziś w kieszeni tyle dwudziestodolarówek, ile każda z tych małp ma wszy w głowie, założyłbym bank we Frysko [San Francisco].
[8] Wyznaję, że słowa Lucjusza ostudziły trochę moją chęć pożycia między czerwonoskórymi, a nawet na razie zmniejszyły sympatię do nich. Swoją drogą jednak biedacy ci zasługują pod każdym względem na litość. Pokolenia zamieszkujące północne prerie Stanów i pokolenia południowe, jako to: Apacze i Komencze[9], umieją się bronić przynajmniej, mają jeszcze jaką taką siłę oporu; ale Indianie

---

1 Meksykanin z Kalifornii, znajomy Sienkiewicza, uczestnik wyprawy myśliwskiej.
2 Mowa o kozicy górskiej; słowo bikorn to neologizm autora.
3 **skwawy** – 'kobiety'; od ang. squaw (czytaj: skło), określenia rdzennej kobiety z Ameryki Północnej.
4 Mowa o droździe północnoamerykańskim; słowo błękitniak to neologizm autora.
5 **lubo** (przestarz.) – chociaż.
6 Znajomy Sienkiewicza, Amerykanin, uczestnik wyprawy myśliwskiej.
7 ***all right*** (ang., czytaj: ol rajt) – 'w porządku'.
8 ***by God*** (ang., czytaj: baj god) – 'na Boga'.
9 **Komencze** – Komancze. Apacze i Komancze zamieszkiwali Środkowy Zachód USA.

kalifornijscy dali już zupełnie za wygraną. Nikt o nich nie wie, mało kto o nich słyszał. [...] Jakoż są ich tylko szczątki. Ukryci w niedostępnych kanionach lub na pustych stepach potomkowie potężnych niegdyś pokoleń wiodą życie koczujące, trochę pasterskie, więcej myśliwskie, a po trochu także i żerujące. Nikt ich już tu nie prześladuje, bo nie zawadzają nikomu. Wpółucywilizowani najmują się jesienią do winobrania, a następnie kupują czerwone materie lub przepijają zarobek w mieście; nieucywilizowani przymierają często nawet głodem, w ogóle zaś żyją z dnia na dzień. Bóg wie czym, tym bardziej że z tej strony San Bernardino[10] nie ma bawołów[11] stanowiących główny pokarm innych pokoleń.

10 San Bernardino – miasto na wchód od Los Angeles, w południowej części stanu Kalifornia.
11 Chodzi o bizony.

ANALIZA

1. Czym Sienkiewicz uzasadnia amerykański szacunek dla każdej pracy?
2. Z jakich powodów autor przyznaje wyższość cywilizacji Amerykanów, a nie Europejczyków?
3. Na czym, zdaniem autora, polega inność Cachuilla?
4. Na przykładzie utworu Sienkiewicza omów specyfikę reportażu jako gatunku dziennikarsko-literackiego.
5. Wskaż w opisie Cachuilla cechy językowego obrazu świata Sienkiewicza.

INTERPRETACJA

6. Do jakich haseł polskiego pozytywizmu nawiązuje Sienkiewicz w akapitach 1.–4.? Jak to wpływa na wymowę reportażu? Odpowiedź uzasadnij.
7. Jak rozumiesz zastosowany w tekście epitet „świat wyższy" (akapit 4.)? Czy można nim określić również współczesne stosunki społeczne?
8. Czy znajdujesz w opisie spotkania z ludem Cachuilla elementy etnocentryzmu? W odpowiedzi przywołaj odpowiednie fragmenty tekstu.

POJĘCIA KLUCZOWE

ETNOCENTRYZM (gr. *éthnos* – 'lud, rasa, plemię, naród') – postrzeganie i wartościowanie świata z wąskiej perspektywy własnej kultury etnicznej lub narodowej; uznanie za gorsze i groźne wszystkiego, co inne albo obce.

INNY – patrz: lekcja 9.

JĘZYKOWY OBRAZ ŚWIATA – obraz rzeczywistości zawarty w strukturach gramatycznych, leksykalnych i frazeologicznych określonego języka (więcej patrz: lekcja 50. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2).

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Porównaj stosunek do pracy w dzisiejszej Polsce z amerykańskim etosem pracy przedstawionym w reportażu Sienkiewicza. Czy coś się zmieniło w cywilizacji europejskiej od XIX w.?
10. Czy stwierdzenie: „Żadna praca nie hańbi" jest zgodne z podejściem współczesnych Polaków? Sformułuj argument, którym uzasadnisz swoje zdanie na ten temat.
11. Wielu badaczy uważa, że rdzenni mieszkańcy Ameryki padli ofiarą ludobójstwa. Poszukaj informacji na ten temat i odpowiedz, czy się z tym zgadzasz?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

12. Czy praca nadaje człowiekowi wartość? Odwołaj się do lektury obowiązkowej, innego utworu literackiego oraz wybranych kontekstów.

61 Współczesny reportaż historyczny

R

Na lekcji poznamy reportaż historyczny *Wyspa klucz* Małgorzaty Szejnert. Na podstawie dokumentów, m.in. amerykańskiego Muzeum Imigracji, autorka z wielką wnikliwością odtwarza losy imigrantów, którzy wyruszyli do Stanów Zjednoczonych za chlebem.

FORMA GATUNKOWA

Reportaż historyczny to odmiana tematyczna reportażu. W tym przypadku autor nie jest świadkiem ani uczestnikiem zdarzeń. Swoją wiedzę o przedstawianym świecie czerpie z archiwalnych źródeł historycznych (dokumentów, dawnych wywiadów, fotografii, pamiętników itp.). Tą drogą dociera – na ile to możliwe – do bohaterów lub świadków zdarzeń albo do członków ich rodzin. W przeciwieństwie do historyka reportażysta nie pisze wprost o procesach dziejowych. Swoją uwagę koncentruje na losach poszczególnych ludzi (postaci pozytywnych i negatywnych), co nadaje opowiedzianej historii charakter jednostkowy i konkretny. Ważną rolę w reportażu historycznym odgrywa szczegół o randze uogólniającej metafory. Dzięki niemu historia staje się punktem wyjścia do rozważań o człowieku i świecie współczesnym.

Nowy Jork przez stulecia stanowił wymarzony cel emigracji zarobkowej

? Czy dzisiejsza Ameryka nadal jest uważana za szansę na lepsze życie?



R

KONTEKST HISTORYCZNY

Ellis Island jest małą wyspą u wybrzeży Nowego Jorku. W 1892 r. władze amerykańskie zorganizowały tam biuro urzędu imigracyjnego, które kontrolowało przybyszów z całego świata, chcących osiedlić się w Stanach Zjednoczonych. Urzędujący na wyspie komisarz do spraw imigracji podlegał bezpośrednio prezydentowi USA, co świadczy o wysokiej randze placówki.

Nie każdy dostawał pozwolenie na wjazd do upragnionej Ameryki. Urzędnicy imigracyjni odsyłali „idiotów, chorych umysłowo, nędzarzy, poligamistów, osoby, które mogą stać się ciężarem publicznym, cierpią na odrażające lub niebezpieczne choroby zakaźne, były skazane za zbrodnie lub inne haniebne przestępstwa, dopuściły się wykroczeń przeciw moralności" (cytat z dawnych przepisów imigracyjnych USA). Do momentu zamknięcia urzędu w 1954 r. przez Ellis Island przewinęło się ok. 12 milionów imigrantów. W latach 1892–1914 do Ameryki przypływali głównie ubodzy ludzie z Europy Środkowo-Wschodniej, Irlandii i Włoch. Obecnie na Ellis Island mieści się Muzeum Imigracji, będące jedną z atrakcji turystycznych Nowego Jorku.

Małgorzata Szejnert

Wyspa klucz (fragmenty rozdziału *Przypływ*)

Peter Mac (czytaj: piter mak) – bagażowy z Ellis Island.

[1] Bagażowy Peter Mac[1] w okrągłej służbowej czapce, w białej koszuli i spodniach na szelkach (posada jest dobrze płatna i Peterowi zarysował się brzuszek) kieruje ruchem dobytku przywiezionego z różnych stron świata. Niektóre rzeczy, które obserwuje, są oczywiste, a inne ciągle go dziwią. Przyzwyczaił się, że każda nacja inaczej obwiązuje swoje toboły – i wie, które pętle i supły zrobiono w bliskiej jego sercu Irlandii (skąd ma żonę), które w Szwecji, które we Włoszech, a które w Szwajcarii. [...]

[2] Peter, który stoi na straży waliz i tobołów i twierdzi, wbrew rachunkowi prawdopodobieństwa, że nigdy nic nie zgubił, dziwi się zachowaniu Polaków. Wprawdzie w dokumentach podróży są oni zapisani jako Rosjanie, Austriacy lub Niemcy, ale po tylu latach w Castle Garden[2] Peter Mac rozróżnia brzmienie różnych języków. Otóż ludzie, którzy mówią po polsku, nie lubią zdawać bagaży na przechowanie i taszczą je ze sobą. Największą wagę przywiązują do pierzyn. Niosą je nieraz na głowie albo na ramieniu i podtrzymują jedną ręką, podczas gdy drugą ciągną kufer z uczepionymi do niego dziećmi. [...]

O TWÓRCY

MAŁGORZATA SZEJNERT (ur. 1936) – dziennikarka współpracująca z „Literaturą", „Gazetą Wyborczą" i nowojorskim „Nowym Dziennikiem". Autorka tomów reportaży, m.in. *Szczecin: Grudzień, Sierpień, Grudzień* (1984, wraz z Tomaszem Zalewskim), *Czarny ogród* (2007), *Dom żółwia. Zanzibar* (2011), *Usypać góry. Historie z Polesia* (2015). Za *Wyspę klucz* z 2009 r. otrzymała Nagrodę Literacką Gdynia (2010).

1 Peter McDonald opowiedział o swoich obserwacjach dziennikarzowi „New York Evening Telegram", który przekazał je 29 grudnia 1912 r. w tekście Baggage in Fifty Languages Fails to Rattle „Peter Mac". Wiadomości o życiu osobistym bagażowego pochodzą ze wspomnienia jego wnuka (lub wnuczki), znajdującego się w dziale manuskryptów Bob Hope Memorial Library, Ellis Island. Bob Hope, popularny w Ameryce komik, aktor wodewilowy i filmowy, został wybrany na patrona tej biblioteki, bo sam w 1908 r. przeszedł przez Ellis Island (miał wtedy pięć lat, zapamiętano, jak wierzgał w kolejce do szczepienia), ciężko pracował na swój amerykański sukces i już jako gwiazdor podczas drugiej wojny światowej występował na Ellis Island dla Straży Wybrzeża [przypis autorki].

2 **Castle Garden** – główna siedziba urzędu imigracyjnego na Ellis Island.

Urząd imigracyjny na Ellis Island, 2. połowa XIX w.

Fotografia dokumentuje tłok panujący na Ellis Island i ubóstwo imigrantów, którzy przybyli do Ameryki za chlebem.

? Jak sądzisz, co Peter Mac, bohater reportażu Małgorzaty Szejnert, powiedziałby o tych bagażach i kraju pochodzenia ich właścicieli?



William Williams – komisarz do spraw imigracji.

[3] Komisarz dba o to, by przybysze traktowani byli uczciwie i z poszanowaniem, bo jest człowiekiem honoru, porządku i dyscypliny. Odźwiernego, który odezwał się po chamsku do imigranta, zawiesza na dwa tygodnie i pozbawia wypłaty. Wyrzuca z pracy dozorcę, który zamiast łagodnie obudzić śpiącego w dormitorium[1], straszy go, waląc w żelazne łóżko. Posyła do więzienia telegrafistę, który oszukał imigranta na pięć dolarów, i zawiadamia pisemnie wszystkich pracowników:
Oszukiwanie imigrantów jest czynem godnym pogardy i ktokolwiek się tego dopuści w jakiejkolwiek formie, powinien być potępiony. Obowiązkiem wszystkich funkcjonariuszy rządowych jest uczynić wszystko, by ochronić imigrantów przed wszelkim rodzajem wymuszeń. Niech wszyscy na Ellis Island jasno zrozumieją, że wszelkie wykryte wymuszenia będą karane z całą surowością prawa[2]. [...]
[4] Pilnuje uczciwości rozmaitych organizacji powołanych do opieki nad imigrantami. [...] Usuwa z wyspy przedstawicieli polskiego Domu Świętego Józefa, Domu Skandynawskiego i Domu Austro-Węgierskiego, ponieważ należy wyznaczyć linię pomiędzy prawdziwymi misjonarzami a ludźmi prowadzącymi noclegownie. Ocenia, że ci drudzy stroją się w fałszywe piórka opiekunów, a dbają przede wszystkim o własny interes. Pobierają zbyt wysokie opłaty i wykorzystują imigrantów do pracy. [...]
[5] Pod rządami komisarza Williamsa stacja pracuje sprawnie, uprzejmie, a nawet troskliwie. Wprowadza się darmowe karty pocztowe z wdrukowanym adresem informacyjnym, które imigranci mogą wysłać z Ellis do bliskich w Stanach, zamiast wydawać pieniądze na drogi telegram. Karta zawiadamia, gdzie przebywa krewny, jak do niego przyjechać i że można się z nim połączyć telefonicznie na koszt stacji. Komisarz każe codziennie mierzyć temperaturę wszystkim dzieciom poniżej dwunastu lat zatrzymanym na Ellis, a jeden z fotogramów Augustusa Shermana[3] mówi, że stacja bywa także opiekuńcza ponad normalny obowiązek. Zdjęcie jest rozczulająco propagandowe, powiewa na nim aż sześć

1 dormitorium – pomieszczenie sypialne dla wielu osób.

2 Thomas B. Pitkin, Keepers of the Gate. A History of Ellis Island, New York: New York University Press, 1975 [przypis autorki].

3 Fotogram to odbitka fotografii. Augustus Sherman (czytaj: szerman), urzędnik imigracyjny, jest autorem 250 zdjęć z Ellis Island; uważa się go za klasyka amerykańskiej fotografiki. Opis zdjęcia na podstawie: Augustus F. Sherman. Ellis Island Portraits 1905–1920, New York: Aperture Foundation, 2005.

Jezusa. Żydzi w Europie przez wieki cierpieli różnego rodzaju prześladowania, a także tracili życie w pogromach. Uznawano ich za wrogów porządku społecznego, kojarzono z klęskami, na przykład epidemiami dżumy, oraz z rewolucją francuską, która występowała przeciw instytucjom religijnym. Nowoczesny antysemityzm bazował na niechęci do Żyda jako Obcego – pod względem rasowym, kulturowym, językowym. Odwoływał się także do uprzedzeń ekonomicznych, tworząc stereotyp Żyda lichwiarza, wyzyskiwacza, bogatego kupca, później przemysłowca.

KONTEKST BIOGRAFICZNY

Antysemityzm Zygmunta Krasińskiego to skutek jego wychowania. Ojciec wieszcza napisał broszurę *O Żydach w Polsce*, która propagowała antysemickie poglądy. W żydowski spisek przeciw religii chrześcijańskiej wierzył również nauczyciel twórcy, Alojzy (Luigi) Chiarini, znawca historii Żydów hiszpańskich, zmuszanych po rekonkwiście w 1492 r. do przejścia na chrześcijaństwo.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Kończące dramat słowa *Galilaee, vicisti!* ('Galilejczyku, zwyciężyłeś!') są przypisywane Julianowi Apostacie (331–363), cesarzowi rzymskiemu, który walczył z chrześcijaństwem. Miał je wypowiedzieć w chwili śmierci, uznawszy zwycięstwo religii Chrystusa. W tej puencie zawiera się myśl historiozoficzna Krasińskiego – przekonanie, że w odpowiednim momencie w historię świata wkroczy Bóg, który przyniesie ludziom prawdziwą wolność i sprawiedliwość. Krasiński, ukazując bankructwo człowieka jako twórcy historii, wyraża zarazem wiarę w to, że koniec dziejów będzie oznaczał nadejście Bożej sprawiedliwości. Zdaniem wieszcza nadzieję na poprawę losu należy pokładać w Bogu, a nie w działaniach ludzkich, zwłaszcza zbrojnych, które niszczą istniejący ład społeczny.

Zygmunt Krasiński
Nie-Boska komedia (fragmenty części trzeciej)

Z poetyckiego wstępu.

[1] Czy widzicie, jak oni czekają niecierpliwie – szemrzą między sobą, do wrzasków się gotują – wszyscy nędzni, ze znojem na czole, z rozczuchranymi włosy, w łachmanach, z spiekłymi twarzami, z dłoniami pomarszczonymi od trudu – ci trzymają kosy, owi potrząsają młotami, heblami[1] – patrz – ten wysoki trzyma topór spuszczony – a tamten stemplem żelaznym[2] nad głową powija; dalej w bok pod wierzbą chłopię małe wisznię[3] do ust kładzie, a długie szydło[4] w prawej ręce ściska. – Kobiety przybyły także, ich matki, ich żony, głodne i biedne jak oni, zwiędłe przed czasem, bez śladów piękności – na ich włosach kurzawa bitej[5] drogi – na ich łonach[6] poszarpane odzieże – w ich oczach coś gasnącego, ponurego, gdyby przedrzeźnianie wzroku [...]

*

1 hebel – strug, narzędzie stolarskie używane do wygładzania drewna.
2 stempel żelazny – metalowy pręt do czyszczenia i nabijania strzelb.
3 wisznia – wiśnia.
4 szydło – narzędzie służące szewcom do przekłuwania skóry i innych twardych materiałów.
5 bita – tu: utwardzona, kamienna, w przeciwieństwie do dróg polnych.
6 łono – tu: ciało.

R



Statua Wolności (ang. *Statue of Liberty*), posąg u wejścia do portu w Nowym Jorku, wzniesiony w latach 1886–1887. Był darem narodu francuskiego dla Stanów Zjednoczonych z okazji setnej rocznicy uzyskania niepodległości.

flag USA, ale nie podważa to faktu, że widzimy na nim prawdziwy plac zabaw na dachu jednego z budynków na Ellis Island. Mały wózek z cienkimi szprychami, z napisem *Uncle Sam*[1] na burcie jest oblężony przez płowe imigranckie dzieci z chorągiewkami właśnie, inne dziecko dosiadło konia na biegunach i bez trudu można sobie wyobrazić, jak wspaniały widok na zatokę, Liberty[2] i Manhattan roztacza się z tego ogródka. [...]
[6] Wydawałoby się więc, że wszystko działa jak czary, ale kiedy roczny przypływ imigrantów sięga ośmiuset tysięcy, William Williams mówi, że to o trzysta tysięcy za dużo. *Cudzoziemcy nie mają przyrodzonego prawa do lądowania na ziemi amerykańskiej*[3]. Dawne ustawy imigracyjne już według Williamsa nie wystarczają. Potrzebne są nowe ograniczenia, bo narastająca fala imigracji z południowych i wschodnich obszarów Europy jest gorsza od dawnej z obszarów północnych, słabsza fizycznie, chora lub chorowita i zaniedbana umysłowo.

---

1 Nazwa Uncle Sam ('wuj Sam') pochodzi od skrótu U.S. (United States – 'Zjednoczone Stany'). Starszy mężczyzna ubrany w elementy i barwy amerykańskiej flagi to personifikacja Stanów Zjednoczonych.
2 Mowa o Statui Wolności (patrz: ilustracja).
3 Cytat za: Thomas B. Pitkin, Keepers of the Gate: A History of Ellis Island [przypis autorki].

ANALIZA

1. Co dziwi Petera Maca w postępowaniu imigrantów?
2. W jaki sposób przybyszów traktują urzędnicy Ellis Island? Przywołaj odpowiednie przykłady z tekstu.
3. Co na rzecz imigrantów robi komisarz Williams?
4. Na czym polega propaganda, o której mowa w akapicie 5.?
5. Wskaż w tekście cechy reportażu historycznego. W jaki sposób autorka wykorzystuje źródła archiwalne?

POJĘCIA KLUCZOWE

ETNOCENTRYZM – patrz: lekcja 60.

PROPAGANDA (inaczej: **perswazja nakłaniająca**) – ma na celu zmianę przekonań odbiorcy i – w przeciwieństwie do zwykłej perswazji – może się odwoływać do emocji odbiorcy i technik manipulacyjnych.

INTERPRETACJA

6. Jak sądzisz, dlaczego polscy imigranci niechętnie rozstawali się z bagażem (akapit 2.)? Dlaczego do nowego kraju zabierali akurat pierzyny?
7. Wyjaśnij określenie „rozczulająca propaganda" w kontekście akapitów 5. i 6.
8. Troska czy hipokryzja – jak oceniasz zachowanie i wypowiedzi Williamsa?
9. Zinterpretuj tytuł reportażu.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Jakie wartości wnoszą do społeczeństw imigranci?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

11. Napisz reportaż na wybrany temat z historii swojej rodziny, szkoły lub regionu, w którym mieszkasz. Uwzględnij specyfikę gatunku; skorzystaj ze źródeł, spróbuj dotrzeć do świadków opisywanych zdarzeń.

ZADANIE PROJEKTOWE

12. Sporządźcie w grupach kodeks postępowania wobec uchodźców. Odwołajcie się do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ i innych dokumentów międzynarodowych.

PRZYPOMNIJ SOBIE
REPORTAŻ JAKO FORMA WYPOWIEDZI

DZIAŁANIA WSTĘPNE – należy wybrać wydarzenie, np. artystyczne, polityczne lub społeczne, które będzie tematem reportażu. Autor musi być świadkiem albo tropicielem tego ważnego czy interesującego wydarzenia, a w wypadku reportażu historycznego musi być rekonstruktorem i zebrać odpowiedni materiał w bibliotekach, archiwach i innych bazach danych. Do czynności wstępnych należą:

- sformułowanie tematu reportażu;
- zgromadzenie materiałów: wywiadów, wypowiedzi, innych danych (np. z serwisów internetowych, mediów), pogłębiających wiedzę na temat relacjonowanego wydarzenia; rozpoznanie zagadnień stanowiących jego kontekst (m.in. społeczny, biograficzny, historyczny);
- selekcja zebranego materiału pod kątem jego wiarygodności i użyteczności.

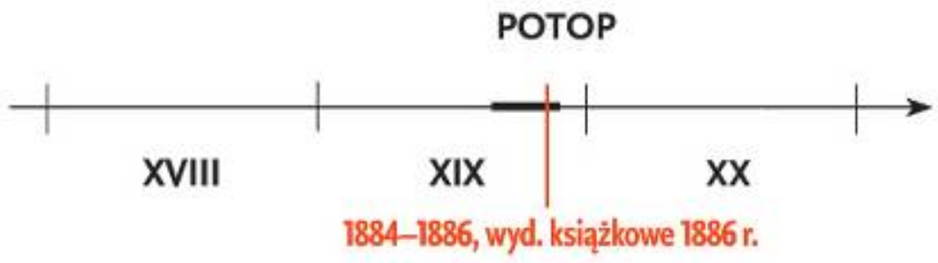
STYL JĘZYKOWY – reporter może używać środków stylistycznych typowych dla literatury (np. metafor, symboli), w sposób literacki przytaczać wypowiedzi bohaterów (stosować mowę niezależną, zależną, pozornie zależną). Może także korzystać z innych stylów funkcjonalnych, np. żargonu środowiskowego czy zawodowego, gwary – w zależności od tematu. Styl użyty w reportażu musi być zatem adekwatny do opisywanego wydarzenia i zgodny z oczekiwaniami potencjalnego odbiorcy. Ma świadczyć o zaangażowaniu autora, który powinien być dla czytelnika autorytetem i przewodnikiem po świecie ukazanym w reportażu.

FABUŁA I BOHATEROWIE – fabuła może mieć bieg chronologiczny, może też być udramatyzowana i przedstawiona niechronologicznie (np. skutek jakiegoś wydarzenia i dociekanie, jak do niego doszło). W krótkim reportażu bohaterów nie może być zbyt wielu, zalecana jest technika portretu. W tekście powinny znaleźć się dialogi, możliwie autentyczne, które reporter zderza ze sobą, by ukazać różne punkty widzenia bohaterów.

ELEMENTY KOMPOZYCJI – mimo swobodnej formy każdy reportaż powinien zawierać kilka stałych elementów kompozycyjnych, takich jak:

- tytuł – niebanalny, zaskakujący, zwięzły;
- lead – zdanie lub kilka zdań wyróżnionych graficznie; lead wprowadza w treść reportażu i ma zainteresować potencjalnego czytelnika;
- zrelacjonowanie wydarzenia z uwzględnieniem różnych perspektyw jego postrzegania; autor ma prawo do oceny i do interpretacji wydarzenia, ale jego sądy nie powinny być formułowane wprost.

62 Historia w kształcie literackim



Na lekcji poznamy *Potop* – środkową część cyklu powieści historycznych Henryka Sienkiewicza. Cykl, zwyczajowo zwany *Trylogią* (patrz: *O twórcy*, lekcja 60.), ukazuje XVII-wieczną Rzeczpospolitą w obliczu wielkich wydarzeń: powstania Chmielnickiego (*Ogniem i mieczem*), inwazji szwedzkiej (*Potop*) i wojny z Turcją (*Pan Wołodyjowski*). Sienkiewicz drukował *Trylogię* w prasie trzech zaborów w odcinkach, które cieszyły się wielkim zainteresowaniem. *Potop* publikowano w latach 1884–1886, w 1886 r. ukazało się jego wydanie książkowe.

FORMA GATUNKOWA

Powieść historyczna, której wzorzec w okresie romantyzmu ukształtował Walter Scott, autor takich utworów, jak *Waverley* (czytaj: łejwerli; 1814), *Rob Roy* (1817) czy *Ivanhoe* (czytaj: ajwenhoł; 1819), nie przeszła w drugiej połowie XIX w. znaczącej ewolucji. Okazała się gatunkiem zbudowanym na trwałych i niemal niezmiennych zasadach. Cechy powieści historycznej:

- Powieściopisarz zaczyna od badania źródeł archiwalnych i lektury opracowań historycznych; swoją wiedzę potwierdza przypisami komentującymi fabułę.
- Twórca stara się wiernie przedstawić specyfikę opisywanego miejsca i czasu (zdarzenia historyczne, obyczaje, zwyczaje, obrzędy), by oddać koloryt lokalny świata ukazanego w powieści.
- W powieści występują postacie rzeczywiste, znane z dziejów, oraz bohaterowie fikcyjni, których losy są wplecione w wydarzenia historyczne.
- Fabuła jest zbudowana z wątków – historycznych (fakty historyczne i społeczne, autentyczne postacie) i romansowych (miłość fikcyjnych bohaterów).
- Powieściopisarz wprowadza do utworu elementy uatrakcyjniające fabułę, np. bitwy, pojedynki, ucieczki, pościgi.
- Przewodnikiem po świecie z przeszłości jest narrator – kronikarz obdarzony wszechwiedzą, nieuczestniczący w zdarzeniach, ale mający prawo je komentować.
- Pisarz – który dzięki talentowi literackiemu widzi przeszłość lepiej i głębiej niż zawodowy historyk – doszukuje się w dawnych zdarzeniach historiozofii (sensu procesu dziejowego) i stara się ją uwzględnić w wymowie dzieła.

KONTEKST HISTORYCZNY

Fabuła *Potopu* jest osnuta wokół wojny, którą Rzeczpospolita Obojga Narodów toczyła ze Szwecją w latach 1655–1660. W momencie szwedzkiego najazdu sytuacja militarna na wschodzie polsko-litewskiego państwa była niemal katastrofalna. Prawie dwie trzecie jego terytorium znajdowało się pod kontrolą wojsk moskiewskich i sił kozackich Bohdana Chmielnickiego. Szwedzcy najeźdźcy w szybkim tempie opanowali większość ziem

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Najeźdźców ze Wschodu Sienkiewicz nazywa w *Potopie*: Hiperboreje, Hiperborejczykowie lub Septentrionowie (dosłownie: 'mieszkańcy Północy'). Pisarz nie mógł użyć określeń *Moskale* ani *Moskwicini* (tak w XVII w. nazywano Rosjan) w obawie przed carską cenzurą. O inwazji ze Wschodu zaledwie napomyka, posługując się **mową ezopową** (patrz: lekcja 55.) Pierwszy plan stanowi wojna ze Szwecją. Dzięki temu tło historyczne wydarzeń powieściowych jest mniej skomplikowane dla przeciętnego czytelnika.

Rzeczypospolitej niezajętych wcześniej przez wojska rosyjsko-kozackie. Hetman wielki litewski Janusz Radziwiłł, pozbawiony pomocy ze strony wojsk koronnych, postanowił szukać ratunku przed Moskwą w układach ze Szwedami. Wraz z częścią szlachty litewskiej wypowiedział posłuszeństwo królowi Janowi Kazimierzowi i zawarł ze Szwecją ugodę w Kiejdanach (październik 1655 r.). Na mocy tego porozumienia Wielkie Księstwo Litewskie miało przejść pod protektorat (polityczną kontrolę, ale zarazem opiekę) szwedzkiego króla Karola X Gustawa.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Cele swojego pisarstwa Sienkiewicz sformułował wprost: pisał **„ku pokrzepieniu serc"** Polaków uciskanych w XIX w. przez zaborców. Intencją pisarza było przedstawienie sytuacji XVII-wiecznej Rzeczypospolitej – podobnej w pewnym sensie do czasów współczesnych Sienkiewiczowi – i pokazanie, że Polacy mogą przegrać, ale w dłuższej pespektywie jednak zwyciężą. W *Potopie* wyraził ideę, że naród może się odrodzić po historycznej katastrofie i triumfować mimo okazywanej wcześniej słabości oraz uległości politycznej. Pokazał uniwersalne mechanizmy historii, wiążąc wątki fikcyjne z biegiem wydarzeń historycznych. Sienkiewicz uważał też, że cechy charakterologiczne narodu są niezmienne. Dlatego wyeksponował w powieści atmosferę epoki i mentalność szlachty, gdyż wierzył, że skoro charakter narodowy nie ulega przemianom, to i współczesnych mu Polaków stać na odzyskanie ojczyzny.

Henryk Sienkiewicz

Potop (fragmenty)

Narrator opisuje Janusza Radziwiłła (z tomu I, rozdział 12.).

[1] Był to człowiek czterdziestokilkoletni, postaci olbrzymiej i barczysty. Ubrany był w strój szkarłatny polski, spięty pod szyją kosztownymi agrafami. Twarz miał ogromną, o rysach, z których biła pycha, powaga i potęga. Była to gniewliwa, lwia twarz wojownika i władcy zarazem. Długie, zwieszające się w dół wąsy nadawały jej wyraz posępny i cała w swej potędze i ogromie była jakby wykuta wielkimi uderzeniami młota z marmuru. Brwi miał w tej chwili zmarszczone z powodu natężonej uwagi, ale zgadłeś łatwo, że gdy je zmarszczy gniew, wówczas biada tym ludziom, tym wojskom, na których gromy owego gniewu spadną.

[2] Było coś tak wielkiego w tej postaci, że patrzącym na nią rycerzom wydawało się, iż nie tylko owa komnata, ale i cały zamek dla niej za ciasny; jakoż nie myliło ich pierwsze wrażenie, albowiem siedział przed nimi Janusz Radziwiłł, książę na Birżach i Dubinkach[1], wojewoda wileński i hetman wielki litewski, pan tak potężny i dumny, że mu było w całej niezmiernej fortunie, we wszystkich godnościach, ba! nawet na Żmudzi i w Litwie za ciasno.

Janusz Radziwiłł informuje zebranych na zamku w Kiejdanach o porozumieniu ze Szwedami (z tomu I, rozdział 13.)

[3] On tymczasem mówić począł krótkim, przerywanym przez astmę głosem:
– Mości panowie!... Wielu spomiędzy was... zdziwi... albo zgoła przestraszy ten toast... ale... kto mi ufa i wierzy... kto prawdziwie chce dobra ojczyzny... kto wiernym mojego domu przyjacielem.... ten go wzniesie ochotnie... i powtórzy za mną: *Vivat Carolus Gustavus rex!*[2]... od dziś nam łaskawie panujący! [...]

---

1 Formalny tytuł książęcy Radziwiłłów; Birże, Dubinki to miasta na Litwie.
2 ***Vivat Carolus Gustavus rex!*** (łac.) – 'Niech żyje król Karol Gustaw!'.



Algirdas Bosas, *Pomnik Janusza Radziwiłła*, 2006, Kiejdany (Litwa)

W latach 2005–2006 na rynku w Kiejdanach (lit. Kėdainiai) wzniesiono pomnik upamiętniający trudny dla Litwy rok 1655. Masywna skrzynia symbolizuje skarbiec Wielkiego Księstwa Litewskiego, który Janusz Radziwiłł ocalił wówczas przed Moskalami. Książę opiera dłoń na buławie – oznace godności hetmańskiej; widoczne na skrzyni dwie dłonie połączone w uścisku symbolizują ugodę kiejdańską (patrz: *Kontekst historyczny*). Obok hetmana znajdują się żołnierze litewscy i szwedzcy – ukazani, jakby zastygli naprzeciw siebie.

[4] Wtem Stankiewicz[1] w uniesieniu rozpaczy wyciągnął pułkownikowską buławę zza pasa i cisnął ją z trzaskiem do nóg księcia. Drugi cisnął Mirski, trzeci Józefowicz, czwarty Hoszczyc, piąty, blady jak trup pan Wołodyjowski, szósty Oskierko – i toczyły się po podłodze buławy, a jednocześnie w tej lwiej jaskini, lwu do oczu, coraz więcej ust powtarzało straszliwy wyraz:
– Zdrajca!... zdrajca!... [...]

Janusz Radziwiłł przekonuje Kmicica do swoich racji (z tomu I, rozdział 14.).

[5] – Słuchaj – rzekł książę – czas powiedzieć ci wszystko... Rzeczpospolita ginie... i zginąć musi. Nie masz dla niej na ziemi ratunku. Chodzi o to, by naprzód ten kraj, tę naszą ojczyznę bliższą, ocalić z rozbicia... a potem... potem wszystko odrodzić z popiołów, jako się feniks odradza[2]... Ja to uczynię... i tę koronę, której chcę, włożę jako ciężar na głowę, by z onej wielkiej mogiły żywot nowy wyprowadzić... Nie drżyj! ziemia się nie rozpada, wszystko stoi na dawnym miejscu, jeno czasy nowe przycho-

1 W akapicie mowa o zachowaniu pułkowników wojsk Rzeczypospolitej.

2 feniks – legendarny ptak, który wedle greckiej mitologii raz na 500 lat przylatywał z Arabii lub Indii do Egiptu, by spalić się w gnieździe zbudowanym z mirry i pachnących ziół, a następnie odrodzić się z własnych popiołów. Feniks jest symbolem cudownego odrodzenia.

dzą... Oddałem ten kraj Szwedom, aby ich orężem drugiego nieprzyjaciela[1] pohamować, wyżenąć[2] go z granic, odzyskać, co stracone, i w jego własnej stolicy mieczem traktat wymusić... Słyszysz ty mnie? Ale w onej skalistej, głodnej Szwecji nie masz dość ludzi, dość sił, dość szabel, aby tę niezmierną Rzeczpospolitą zagarnąć. Mogą zwyciężyć raz i drugi nasze wojsko; utrzymać nas w posłuszeństwie nie zdołają... Gdyby każdym dziesięciu ludziom tutejszym dodać za strażnika jednego Szweda, jeszcze by dla wielu dziesiątków strażników nie stało...

Jan Kazimierz schronił się przed inwazją Szwedów na Śląsku Opolskim (wówczas nienależącym do Rzeczypospolitej). Kmicic po raz pierwszy widzi króla podczas modlitwy w kościele (z tomu II, rozdział 21.).

[6] Pan Andrzej ujrzał twarz wymizerowaną, żółtą i przezroczystą jak wosk kościelny. Oczy królewskie były wilgotne, a powieki zaczerwienione. Rzekłbyś, całe losy kraju odbiły się na tej szlachetnej twarzy, tyle w niej było bólu, cierpienia, troski. Noce bezsenne, rozdzielane między modlitwę a zmartwienie, zawody okrutne, tułactwo, opuszczenie, upokorzony majestat tego syna, wnuka i prawnuka potężnych królów, gorycz, którą tak obficie napawali go właśni poddani, niewdzięczność kraju, dla którego gotów był krew i życie poświęcić, wszystko to można było jak w księdze w tym obliczu wyczytać. A jednak biła z niego nie tylko rezygnacja zdobyta przez wiarę i modlitwę, nie tylko majestat króla i bożego pomazańca, ale taka dobroć wielka, niewyczerpana, iż widać było, że dość będzie największym odstępcom, najbardziej winnym wyciągnąć tylko ręce do tego ojca, a ten ojciec przyjmie, przebaczy i krzywd własnych zapomni.

[7] Kmicicowi na jego widok zdawało się, że ktoś mu żelazną dłonią ścisnął serce. Żal zawrzał w gorącej duszy junaka. Skrucha, litość i cześć oddech zaparły mu w gardle, poczucie winy niezmiernej podcięło mu kolana, aż drżeć począł na całym ciele, i nagle nowe, nieznane uczucie powstało mu w piersi. Oto w jednej chwili pokochał tak ten bolesny majestat, że uczuł, iż nie ma nic droższego na ziemi całej od tego ojca i pana, że gotów za niego poświęcić krew, życie, znieść torturę i wszystko w świecie. Chciałby się do tych nóg rzucić, kolana objąć i prosić o odpuszczenie win. Szlachcic, zuchwały warchoł, zmarł w nim w jednej chwili, a urodził się regalista[3] oddany duszą całą swemu królowi.



Daniel Schultz, *Portret króla Jana Kazimierza*, ok. 1659, pałac Na Wodzie, Łazienki Królewskie, Warszawa

Gdański malarz w sposób realistyczny namalował twarz Jana Kazimierza (króla szpeciły ślady po ospie). Zbroja i peruka należą do konwencji barokowych portretów władców i magnatów.

? Poszukaj w różnych źródłach informacji na temat króla Jana Kazimierza. Czy są one zgodne z portretem władcy ukazanym w *Potopie*?

1 Mowa o wojskach moskiewskich (patrz: Kontekst historyczny).
2 wyżenąć – tu: przegnać, usunąć.
3 regalista – zwolennik króla, ustroju monarchicznego.

ANALIZA

1. Na podstawie podanych fragmentów oraz całej książki wskaż w *Potopie* cechy powieści historycznej. Posłuż się informacjami z wprowadzenia do lekcji.
2. Określ dominujące cechy charakteru Janusza Radziwiłła (akapity 1.–2.).
3. Wymień racje Radziwiłła, które skłaniają go do ugody w Kiejdanach.
4. Wskaż w wypowiedzi Radziwiłła wyrażenia o charakterze perswazyjnym. Określ, jakie środki retoryczne zostały zastosowane przez mówcę.
5. Znajdź w akapitach 1. oraz 3. odwołania do symboliki lwa i wyjaśnij jej znaczenie.
6. Scharakteryzuj postać Jana Kazimierza ukazaną przez Sienkiewicza.

POJĘCIA KLUCZOWE

PERSWAZJA (łac. *persuadere* – 'namawiać, przekonywać, zachęcać') – przekonywanie. Jej celem jest wywarcie wpływu na odbiorcę, doprowadzenie do zmiany jego zachowań lub poglądów. Odziaływanie to może się odbywać wprost lub pośrednio, zawsze jednak w większym lub mniejszym stopniu odwołuje się do emocji i rozumu odbiorcy.

INTERPRETACJA

7. Jakie motywy kierują księciem? Które z nich są natury politycznej, a które – prywatnej?
8. Dlaczego Kmicic reaguje emocjonalnie na widok króla? Co może być, Twoim zdaniem, przyczyną takiego wzruszenia u żołnierza zazwyczaj odpornego na emocje?
9. Na podstawie *Kontekstu historycznego*, a także informacji o życiu Jana Kazimierza i Janusza Radziwiłła wyszukanych w dostępnych Ci źródłach, rozstrzygnij, czy kreacja tych bohaterów w *Potopie* jest zgodna z wiedzą historyczną, czy też nie. Uzasadnij swoje zdanie.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. W artykule programowym *O powieści historycznej* (1889) Henryk Sienkiewicz pisał, że powieść historyczna „nie tylko nie potrzebuje być poniewieraniem prawdy dziejowej, ale może być jej objaśnieniem i dopełnieniem". Czy zgadzasz się z tą opinią?
11. Jakie są, Twoim zdaniem, granice interpretacji faktów historycznych przez powieściopisarza tworzącego „ku pokrzepieniu serc"?
12. Zdrada, realizm polityczny, obywatelskie nieposłuszeństwo – czym, według Ciebie, różnią się te pojęcia?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

13. Jakich postaw wymaga ojczyzna w okresie pokoju, a jakich w czasie wojny? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do *Potopu* oraz innych tekstów kultury.
14. Historia jako lekcja rozumienia współczesności. W pracy odwołaj się do *Potopu* Henryka Sienkiewicza, innego utworu literackiego i wybranych kontekstów.

63 Społeczeństwo polskie czasu klęski

W *Potopie* Henryk Sienkiewicz przedstawia diagnozę społeczeństwa polskiego w okresie katastrofy dziejowej, jaką był najazd szwedzki, który dotknął Rzeczpospolitą zaraz po powstaniu Chmielnickiego i inwazji wojsk moskiewskich. Pisarz stawia w powieści pytania: kto jest winny klęsce, jakie cechy narodu szlacheckiego ją spowodowały, czy pierwiastek odrodzenia, dający szansę na zwycięstwo, tkwi również w niepowodzeniach z XIX w.?

KONTEKST IDEOWY

Inspirowany sarmatyzmem świat romantyków sięgał swoimi historycznymi zainteresowaniami do XVIII w. W epoce romantyzmu żyli bowiem ostatni świadkowie wolnej Rzeczypospolitej, żywe pamiątki utraconej ojczyzny. Patrzono wówczas w przeszłość z nostalgią, często idealizowano nawet to, co ewidentnie złe. W największych dziełach literackich polskiego romantyzmu jego twórcy rzadko podejmowali dialog z historią, nie wypunktowali szlacheckich win, które przyczyniły się do upadku państwa. Pozytywista Sienkiewicz był pod tym względem do romantyków podobny. Również uważał, że naród w niewoli nie potrzebuje bolesnych rozrachunków. To dlatego sięgnął głębiej w przeszłość – w rycerski wiek XVII, kiedy Rzeczpospolita była jeszcze państwem suwerennym. Nie zamierzał analizować przyczyn rozkładu państwa w XVIII w. i rozbiorów. Chciał dać czytelnikom nadzieję, że XIX-wieczne porażki też przeobrażą się w sukces, choć pewnie przyjdzie na to trochę dłużej poczekać.

Henryk Sienkiewicz
Potop (fragmenty)

Kapitulacja szlachty wielkopolskiej pod Ujściem (z tomu I, rozdział 10.).

[1] Krzysztof Opaliński[1] trzymał w ręku zwój pergaminowy ze zwieszającymi się pieczęciami; głowę miał podniesioną, ale twarz bladą, a wzrok niepewny, choć widocznie silił się na wesołość. Ogarnął oczyma tłumy i wśród ciszy śmiertelnej począł mówić dobitnym, lubo[2] nieco zachrypłym głosem:
– Mości panowie! W dniu dzisiejszym poddaliśmy się pod protekcję najjaśniejszego króla szwedzkiego. *Vivat Carolus Gustavus rex!*
Cisza odpowiedziała wojewodzie; nagle zabrzmiał jakiś pojedynczy głos:
– *Veto!*[3]
Wojewoda powlókł oczyma w kierunku tego głosu i odrzekł:
– Nie sejmik tu, więc i *veto* nie na miejscu. A kto chce wetować, niechże idzie na armaty szwedzkie ku nam wymierzone, które w godzinę z całego obozu jedno rumowisko uczynić mogą.

---

1 Krzysztof Opaliński (1609–1655) – wojewoda poznański, pisarz, autor m.in. Satyr.
2 lubo – chociaż.
3 *veto* (łac.) – 'nie pozwalam'.



Matthäus Merian młodszy (czytaj: meteos merian), *Portret Arvida Wittenberga*, 1649

Tu umilkł, a po chwili spytał:
– Kto mówił: *veto*?
Nikt się nie ozwał.
[2] Wojewoda znów zabrał głos i mówił jeszcze dobitniej:
– Wszelkie wolności szlachty i duchowieństwa będą zachowane, podatki nie będą powiększone, a i wybierane będą w tenże sam sposób, jak poprzednio... Nikt nie będzie cierpiał krzywd ani grabieży; wojska jego królewskiej mości nie mają prawa do konsystencji[1] w dobrach szlacheckich ani do innej egzakcji[2] niż taka, z jakiej komputowe polskie chorągwie[3] korzystały...
Tu umilkł i słuchał chciwie szmeru szlacheckiego, jakby chciał wyrozumieć jego znaczenie, po czym skinął ręką:
– Prócz tego mam słowo i obietnicę jenerała Wittenberga[4], daną w imieniu jego królewskiej mości, iż jeśli cały kraj pójdzie za naszym zbawiennym przykładem, wojska szwedzkie wnet ruszą na Litwę i Ukrainę i nie wprzód ustaną wojować, aż wszystkie ziemie i wszystkie zamki będą Rzeczypospolitej powrócone. *Vivat Carolus Gustavus rex!*
– *Vivat Carolus Gustavus rex!* – zawołało kilkaset głosów.
– *Vivat Carolus Gustavus rex!* – brzmiało coraz donośniej w całym obozie.
[3] Tu na oczach wszystkich wojewoda poznański zwrócił się do Radziejowskiego[5] i uściskał go serdecznie, po czym [...] wszyscy poczęli się ściskać ze sobą. Szlachta poszła za przykładem dygnitarzy i radość stała się powszechną. Wiwatowano już tak, że aż echa rozbrzmiewały w całej okolicy. Ale wojewoda poznański poprosił jeszcze miłościwą brać o chwilę ciszy i rzekł serdecznym tonem:
– Mości panowie! Jenerał Wittenberg prosi nas dziś na ucztę do swego obozu, abyśmy przy kielichach sojusz braterski z mężnym narodem zawarli.
– *Vivat* Wittenberg! *vivat! vivat! vivat!*
– A potem, mości panowie – dodał wojewoda – rozjedziem się do domów i przy bożej pomocy rozpoczniem żniwa z tą myślą, żeśmy w dniu dzisiejszym ojczyznę ocalili.
– Potomne wieki oddadzą nam sprawiedliwość – rzekł Radziejowski.
– Amen! – dokończył wojewoda poznański.
Wtem spostrzegł, że oczy mnóstwa szlachty patrzą i przypatrują się czemuś wyżej, ponad jego głową.

---

1 konsystencja (z łac.) – tu: zakładanie obozu.
2 egzakcja (z łac.) – tu: pobieranie żołdu i prowiantu przez żołnierzy.
3 Mowa o oddziałach wojsk zaciężnych (żołnierzy zawodowych).
4 Chodzi o Arvida Wittenberga (1606–1657), szwedzkiego feldmarszałka, uczestnika wojny trzydziestoletniej (1618–1648).
5 Hieronim Radziejowski (1612–1667) był podkanclerzym koronnym. Skłócony z królem Janem Kazimierzem, prowadził intrygi wymierzone przeciwko władcy; skazany na infamię i banicję (pozbawienie czci i wygnanie) uciekł do Szwecji, gdzie namawiał króla Karola X Gustawa do uderzenia na Rzeczpospolitą.

ANALIZA

1. Jak poeta charakteryzuje bohatera i zarazem adresata utworu? W odpowiedzi weź pod uwagę:
   a) sytuację śmierci rzeźbiarza (pierwsza strofa),
   b) cechy jego dzieła (druga strofa),
   c) autoportret uwieczniony przez twórcę (wersy 32.–37.),
   d) ambicje i cele artysty (wersy 38.–44.).
2. Jakie emocje – wobec losu Kraffta i jego dzieła – zostały wyrażone w wierszu? Co jest przyczyną tych odczuć?
3. Znajdź w wierszu metafory wiążące sztukę z modlitwą i opisujące jej wpływ na życie odbiorcy; określ ich znaczenia.

INTERPRETACJA

4. Zinterpretuj symbolikę głazów, o których mowa w pierwszej strofie. Czym są w znaczeniu dosłownym, kim – w sensie symbolicznym?
5. Czy modlitwa służy sztuce, czy raczej sztuka jest źródłem modlitwy? Jak rozumiesz przedstawienie tabernakulum jako „kamiennego pacierza"?
6. Co oznaczają, Twoim zdaniem, symbole cienia, drogi i drabiny? W odpowiedzi weź pod uwagę wpływ wielkiej sztuki na życie człowieka.
7. O co Norwid oskarża społeczeństwo w strofach pierwszej i ostatniej? Uzasadnij swoje zdanie, interpretując fragmenty, które ukazują los rzeźbiarza oraz postawy otaczających go ludzi.
8. Czy przedstawiona w wierszu postać Adama Kraffta to przykład Innego, czyli osoby niespełniającej norm społecznych, czy raczej przykład jednostki wybitnej, niezrozumianej przez społeczeństwo? Odpowiedź uzasadnij.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Czy powinniśmy starać się zrozumieć tych, których nie rozumiemy, czy też wystarczy, że tolerujemy ich odrębność? Uzasadnij swoje zdanie.

POJĘCIA KLUCZOWE

INNY (pisane wielką literą) – we współczesnej refleksji kulturowej to ktoś, kto z różnych powodów – religijnych, narodowych, rasowych, seksualnych – nie przystaje do powszechnie uznawanej, zakorzenionej w tradycji normy. Poziom otwartości i tolerancji danej kultury mierzy się stopniem akceptacji Innego.

METAFORA POETYCKA – niedosłowne użycie słowa w języku literackim. Polega na zaskakującym, niecodziennym zestawieniu wyrazów, w którego wyniku powstają ich nowe, odkrywcze znaczenia (np. „lazurowe tło doczesnych zdarzeń").

SYMBOL – w literaturze i sztuce niedosłowne przedstawienie czegoś za pomocą przedmiotu materialnego obdarzonego w tekście ukrytymi znaczeniami, które wskazują na niematerialne, zwykle trudne do wyrażenia sensy (róża jako symbol piękna, miłości, cierpienia Chrystusa, kruchości i nietrwałości istnienia). Struktura symbolu jest dwupoziomowa: przedstawiona rzecz nie traci swoich cech realnych i jednocześnie odnosi się do sensów głębszych, wykraczających poza rzeczywistość. Symbol ma wiele znaczeń, zależą one od kontekstu, w jakim jest umieszczony. Charakteryzuje go zamierzona zagadkowość. Znaczenie dosłowne i symboliczne łączy zasada analogii (podobieństwa) i odpowiedniości.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Wiersz *W Weronie* (pierwodruk 1854) odwołuje się do tragedii Williama Szekspira *Romeo i Julia* (patrz: lekcje 26.–28. w drugiej części podręcznika dla klasy 1). Norwid przypomina spór dwóch rodzin – Kapuletich i Montekich – oraz tragiczne dzieje miłości ich dzieci. Utwór jest pokłosiem podróży Norwida do Włoch; poeta, w przeciwieństwie do Szekspira, widział Weronę. Wiersz wszedł w skład tomu *Vade-mecum*, stanowiącego poetycki zapis etycznych i estetycznych przekonań autora, złożony ze stu numerowanych wierszy (*W Weronie* poeta oznaczył numerem VI). W 1866 r. Norwid podjął

nieudaną próbę publikacji zbioru. Tytuł dzieła odnosi się zarówno do słowa *vademecum* – 'książka zawierająca podstawowe wiadomości z jakiejś dziedziny', jak i do wezwania „Pójdź za Mną!" z Ewangelii wg św. Jana (J 21, 19).

KONTEKST LITERACKI

Drugim, obok *Romea i Julii*, kontekstem wiersza Norwida jest *Romantyczność* Adama Mickiewicza. *W Weronie* nawiązuje do sporu Poety ze Starcem – jego poglądy prezentują ludzie, którzy „mówią uczenie". Norwid nie dyskutuje jednak z racjonalizmem oświeceniowym, jak Mickiewicz w swojej balladzie. Krytykuje natomiast narastający w drugiej połowie XIX w. kult nauki oraz przekonanie, że wszystko można zweryfikować i wyjaśnić w sposób naukowy.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Cyprys od czasów antycznych symbolizuje śmierć i pogrzeb (do dziś rośnie na cmentarzach południa Europy). Ma to swój początek w mitologii greckiej – według mitu Apollo zamienił w cyprys zmarłego Kyparissosa (Cyparisa). Chłopak umarł z rozpaczy po przypadkowym zabiciu jelenia, którego podarował mu Apollo w dowód swojego uczucia. Romantycy chętnie wykorzystywali ten symbol w swoich utworach, np. Gustaw w IV części *Dziadów* Adama Mickiewicza przychodzi do Księdza z gałęzią cyprysu jako pamiątką przeszłej miłości.

Cyprian Norwid

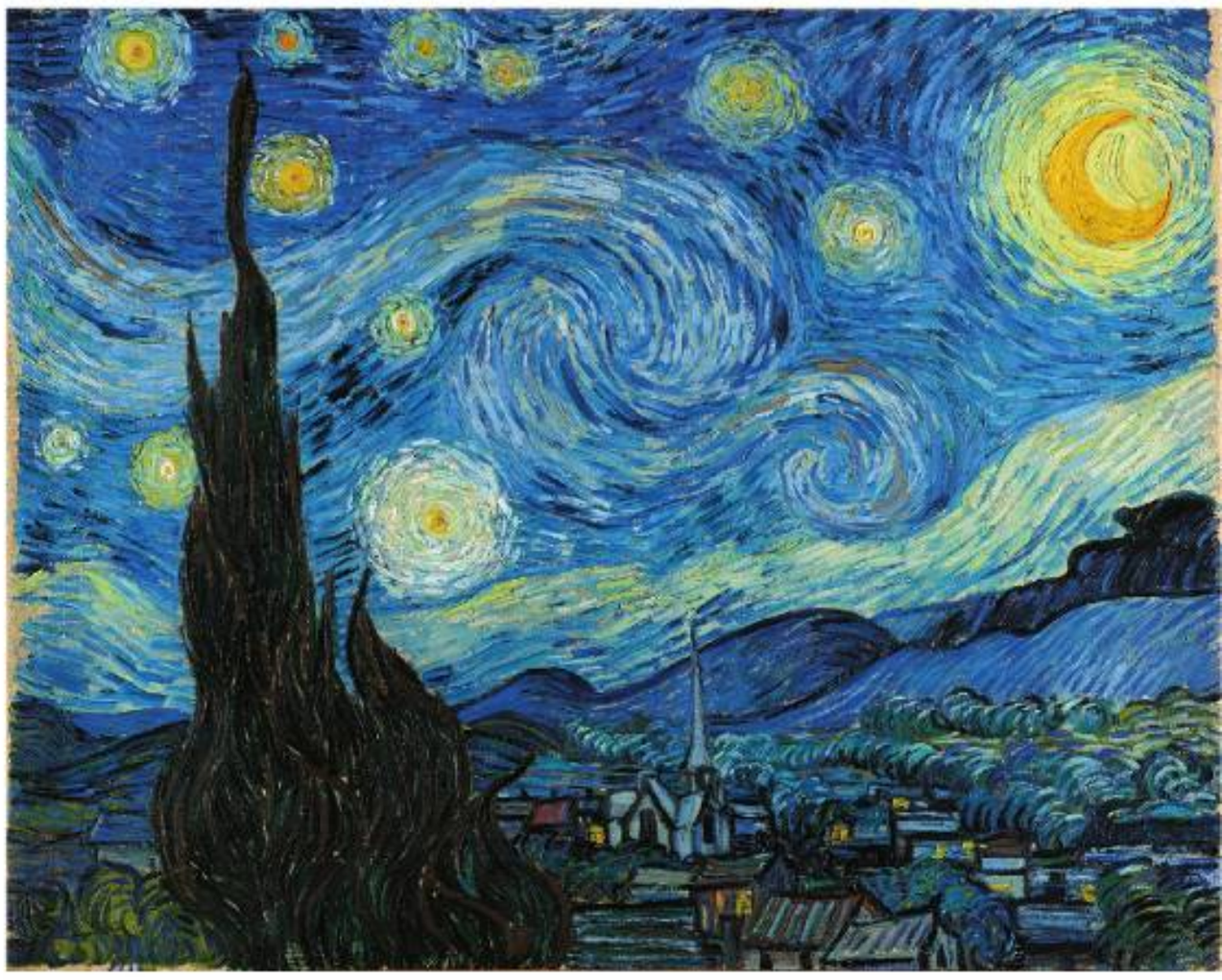
W Weronie

1
Nad Kapuletich i Montekich domem,
Spłukane deszczem, poruszone gromem,
Łagodne oko błękitu –

2
Patrzy na gruzy nieprzyjaznych grodów,
Na rozwalone bramy do ogrodów,
I gwiazdę zrzuca ze szczytu –

3
Cyprysy[1] mówią, że to dla Julietty,
Że dla Romea, ta łza znad planety
Spada – i groby przecieka;

4
A ludzie mówią, i mówią uczenie,
Że to nie łzy są, ale że kamienie,
I – że nikt na nie nie czeka!

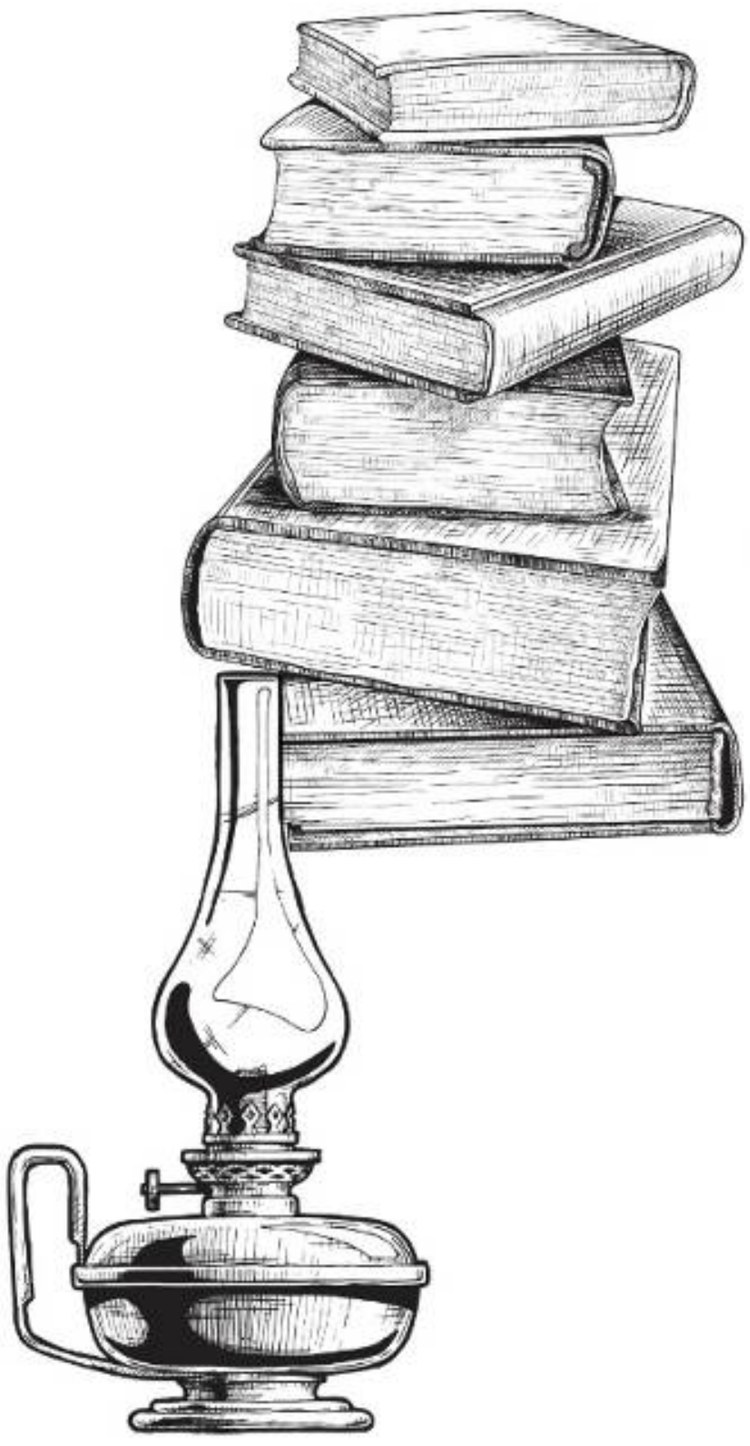


Vincent van Gogh, *Gwiaździsta noc*, 1889, Museum of Modern Art, Nowy Jork

? Ukazany na obrazie ciemnozielony cyprys niemal kłuje rozgwieżdżone nocne niebo. Jak sądzisz, dlaczego sztuka – którą reprezentuje dzieło holenderskiego artysty – nie odtwarza rzeczywistości, lecz ją przetwarza?

1 cyprys – drzewo lub rzadziej krzew iglasty; cyprysy często sadzi się na cmentarzach (patrz też: Wiedzieć więcej).

30. **Płacz matki w *Hekubie*** 151
Eliza Orzeszkowa, *Hekuba* 151
31. **O powstaniu styczniowym w XX w.** 156
Jarosław Iwaszkiewicz, *Zarudzie* 157
INFOGRAFIKA: MIEJSCA POZYTYWISTÓW 160
32. **Polskie gospodarstwo** 162
Eliza Orzeszkowa, *Nad Niemnem* 162
Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz* 166
33. **Program pozytywizmu w *Nad Niemnem*** 167
Eliza Orzeszkowa, *Nad Niemnem* 168
34. **Dyskusja o patriotyzmie** 171
Eliza Orzeszkowa, *Nad Niemnem* 171
35. **Starzy i młodzi** 175
Eliza Orzeszkowa, *Nad Niemnem* 176
36. **Historie miłosne w *Nad Niemnem*** 179
Eliza Orzeszkowa, *Nad Niemnem* 180
37. **Nadniemeńska epopeja** 184
Eliza Orzeszkowa, *Nad Niemnem* 185
38. ***Nad Niemnem* na dużym ekranie** 187
39. **Koniec pozytywistycznego idealizmu** 189
Maria Konopnicka, *Mendel Gdański* 190
40. **Różne oblicza patriotyzmu** 196
Maria Konopnicka, *Rota* 197
Grzegorz Ciechowski, *Nie pytaj o Polskę* 199
41. **Wobec ucisku politycznego** 201
Maria Konopnicka, *Contra spem spero* 201
Wojciech Młynarski, *Moje ulubione drzewo* 204
42. **Liryka wyznania** 205
Maria Konopnicka, *Kubek* 205
Tomasz Jastrun, *Niekochana* 207
43. **Felieton – komentarz do rzeczywistości** 208
Bolesław Prus, *Jubileusz i współczesność* 209
R 44. **Współczesny felieton** 212
Wojciech Orliński, *Pokochałem audiobooki* 213
45. **Realizm w powieści** 216
Michał Głowiński, *Powieść i autorytety* 217
46. **Powieść realistyczna** 220
Honoré de Balzac, *Ojciec Goriot* 221
47. **Czytanie powieści** 225
Olga Tokarczuk, *Lalka i perła* 226



ANALIZA

1. Jak rozumiesz sformułowanie „cyprysy mówią"? Kto w istocie „mówi" i do kogo?
2. Przedstaw treść polemiki między „cyprysami" a ludźmi.

INTERPRETACJA

3. Zinterpretuj sens wypowiedzi ludzi z ostatniej strofy: „Że to nie łzy są, ale że kamienie, / I – że nikt na nie nie czeka!".
4. Jak sądzisz, jakie zjawisko opisuje poeta w wersie 6.?
5. Co symbolizują, według Ciebie, ukazane w wierszu cyprysy, niebo i gwiazdy oraz kamienie?
6. Wskaż w ostatniej zwrotce ironię. Czemu służy – ośmieszeniu czy wyrażeniu goryczy? Uzasadnij swoje zdanie.
7. Czy utwór można uznać za wyraz wiary w pozarozumowe poznanie świata? Odpowiedź uzasadnij.
8. Jaką ocenę postawy racjonalistycznej dostrzegasz w wierszu? Z czego ta ocena wynika? Przedstaw i uzasadnij swoje zdanie.

POJĘCIA KLUCZOWE

IRONIA – patrz: lekcja 7.

IRRACJONALIZM – pogląd głoszący, że poznanie empiryczne i racjonalne jest niewystarczające oraz że istnieją wartościowsze od nauki i rozumu narzędzia dotarcia do prawdy o świecie, takie jak uczucie, wyobraźnia, wiara religijna, intuicja.

RACJONALIZM (łac. *ratio* – 'rozsądek') – pogląd uznający umysł (rozum) za podstawowe narzędzie poznania; postawa odrzucająca twierdzenia nieuzasadnione naukowo oraz wszelkie nienaukowe sposoby poznawania świata.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Która postawa jest Ci bliższa – irracjonalna czy racjonalistyczna? Dlaczego?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

10. Indywidualizm i niedostosowanie do norm społecznych czy wykraczanie poza przeciętność? W pracy odwołaj się do lektury obowiązkowej, innego utworu literackiego i wybranych kontekstów.



Cyprian Norwid, *Melancholia*, 1861

? Norwid uważał siebie przede wszystkim za plastyka. Jak oceniasz rycinę tego twórcy? Czy przemawia ona do dzisiejszego odbiorcy?

10 Kiedy umiera geniusz



Słynne słowa Cypriana Norwida: „Rodem warszawianin, sercem Polak, a talentem świata obywatel", dotyczące Fryderyka Chopina, pochodzą z nekrologu kompozytora, opublikowanego 18 października 1849 r. Na lekcji poznamy przejmujący opis ostatniego spotkania obu twórców.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Wspomnienie o Chopinie, z którym łączyła Norwida przyjaźń, pochodzi ze zbioru *Czarne kwiaty*, opublikowanego w 1856 r. w krakowskim czasopiśmie „Czas. Dodatek miesięczny". Zbiór ten, obecnie zaliczany do arcydzieł polskiej prozy, zawiera opisy ostatnich spotkań i rozmów autora z artystami romantyzmu – poza Chopinem są to: Stefan Witwicki (poeta), Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki i Paul Delaroche (malarz; czytaj: pol delarosz). Aby podkreślić nieprzewidywalność i nieuchronność śmierci, Norwid zamieścił w zbiorze także opis nagłego zgonu nieznajomej młodej Irlandki, którego był świadkiem podczas podróży statkiem przez Atlantyk.

Swoim ostatnim spotkaniom z artystami Norwid nadaje sens symboliczny, dopatruje się głębszych znaczeń w zwykłych na pozór słowach i zdarzeniach. Jednocześnie podkreśla w zakończeniu, że jego proza odznacza się realizmem: „Rzeczy tu opisane Czarnymi Kwiatami zwę: wierne są jak podpisy świadków, którzy, pisać nie umiejąc, znakami krzyża niekształtnie nakreślonego podpisują się [...]".

FORMA GATUNKOWA

W skład *Czarnych kwiatów* wchodzą wspomnienia, krótkie opowiadania, refleksje oraz uwagi o charakterze programowym i estetycznym. Pozbawione patosu i egzaltacji, wyciszone emocjonalnie i oszczędne stylistycznie, zawierają duży ładunek liryzmu. Całość jest utrzymana w typowej dla romantyzmu poetyce **synkretyzmu rodzajowego**.



Pomnik Fryderyka Chopina, Łazienki Królewskie, Warszawa

Obecny monument jest kopią zniszczonego przez Niemców pomnika z 1926 r. autorstwa Wacława Szymanowskiego. Rzeźbiarz ukazał kompozytora szukającego inspiracji w polskiej przyrodzie, którą symbolizuje rosochata wierzba.

R

Cyprian Norwid
Czarne kwiaty (fragmenty)

Norwid po raz ostatni odwiedził ciężko chorego Chopina w sierpniu 1849 r.



Fryderyk Chopin, ok. 1849, Muzeum Muzyki przy Filharmonii Paryskiej

Jedyne znane zdjęcie kompozytora ukazuje artystę wyniszczonego wówczas nieuleczalną chorobą płuc.

[1] [...] Mieszkania główną częścią był salon wielki o dwóch oknach, gdzie nieśmiertelny fortepian jego stał, a fortepian bynajmniej wykwintny – do szafy lub komody podobny, [ani] świetnie ozdobiony jak fortepiany modne – ale owszem trójkątny, długi, na nogach trzech, jakiego, zdaje mi się, już mało kto w ozdobnym używa mieszkaniu. W tym salonie jadał też Chopin o godzinie piątej, a potem zstępował, jak mógł, po schodach i do Bulońskiego Lasku[1] jeździł, skąd wróciwszy, wnoszono go po schodach, iż w górę sam iść nie mógł.

[2] [...] Wszedłem więc do pokoju obok salonu będącego, gdzie sypiał Chopin, bardzo wdzięczny, iż widzieć mię chciał, i zastałem go ubranego, ale do pół leżącego w łóżku, z nabrzmiałymi nogami, co, że w pończochy i trzewiki ubrane były, od razu poznać można było. Siostra artysty[2] siedziała przy nim, dziwnie z profilu doń podobna... On, w cieniu głębokiego łóżka z firankami, na poduszkach oparty i okręcony szalem, piękny był bardzo, tak jak zawsze, w najpowszedniejszego życia poruszeniach mając coś skończonego, coś monumentalnie zarysowanego... coś, co albo arystokracja ateńska za religię sobie uważać mogła była w najpiękniejszej epoce cywilizacji greckiej – albo to, co genialny artysta dramatyczny wygrywa np. na klasycznych tragediach francuskich [...]. Taką to naturalnie apoteotyczną[3] skończoność gestów miał Chopin, jakkolwiek i kiedykolwiek go zastałem...

[3] Owóż[4] – przerywanym głosem, dla[5] kaszlu i dławienia, wyrzucać mi począł, że tak dawno go nie widziałem – potem żartował coś i prześladować[6] mię chciał najniewinniej o mistyczne kierunki[7], co, że mu przyjemność robiło, dozwalałem – potem z siostrą jego mówiłem – potem były przerwy kaszlu, potem moment nadszedł, że należało go spokojnym zostawić, więc żegnałem go, a on, ścisnąwszy mię za rękę, odrzucił sobie włosy z czoła i rzekł: „...Wynoszę się!..." – i począł kasłać, co ja, jako mówił, usłyszawszy, a wiedząc, iż nerwom jego dobrze się robiło silnie coś czasem przecząc, użyłem onego sztucznego tonu i całując go w ramię rzekłem, jak się mówi do osoby silnej i męstwo mającej: „...Wynosisz się tak co rok... a przecież, chwała Bogu, oglądamy cię przy życiu".

---

1 Chodzi o Bois de Boulogne (czytaj: bła de buloń), popularny park w zachodniej części Paryża.

2 Mowa o Ludwice Jędrzejewiczowej, starszej siostrze Chopina, która w sierpniu 1849 r. przyjechała z Polski do Paryża, by pielęgnować śmiertelnie chorego brata.

3 **apoteotyczna** – neologizm utworzony przez Norwida od wyrazu apoteoza oznaczającego uwznioślenie, gloryfikację.

4 **owóż** – otóż.

5 **dla** – tu: z powodu.

6 **prześladować** – tu: dopytywać.

7 Aluzja zapewne do towianizmu, który wówczas fascynował romantyków, m.in. Mickiewicza i Słowackiego (patrz: lekcje 39. i 68. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2).

[4] A Chopin na to, kończąc przerwane mu kaszlem słowa, rzekł: „Mówię ci, że wynoszę się z mieszkania tego na plac Vendôme..."[1] To była moja ostatnia z nim rozmowa, wkrótce bowiem przeniósł się na plac Vendôme i tam umarł, ale już go więcej po onej wizycie na ulicy Chaillot[2] nie widziałem...

1 Czytaj: wądom; mowa o mieszkaniu przy placu Vendôme 12 w Paryżu, gdzie Chopin przeniósł się we wrześniu 1849 r.
2 Czytaj: szajo.

ANALIZA

1. Co zwróciło uwagę Norwida oglądającego salon w mieszkaniu Chopina? Dlaczego?
2. Znajdź w tekście fragmenty mówiące o złym stanie zdrowia kompozytora. Określ ich funkcję.
3. Na czym polega nieporozumienie, o którym mowa w akapitach 3. i 4.?

INTERPRETACJA

4. Wyjaśnij sens sformułowań z akapitu 2.:
   a) „w najpowszedniejszego życia poruszeniach mając coś skończonego, coś monumentalnie zarysowanego";
   b) „coś, co [...] arystokracja ateńska za religię sobie uważać mogła [...] w najpiękniejszej epoce cywilizacji greckiej";
   c) „to, co genialny artysta dramatyczny wygrywa np. na klasycznych tragediach francuskich".
5. Jaki, według Ciebie, efekt Norwid uzyskał, opisując wygląd Chopina (akapit 2.)?
6. Na postawie przemyśleń autora z akapitu 2. określ, jaki zachodzi związek między artystą a jego dziełem.
7. Zwróć uwagę na dwa przedstawienia Chopina – rzeźbę (s. 51) i fotografię (s. 52). Które z nich jest bliższe portretowi kompozytora z *Czarnych kwiatów* Norwida? Uzasadnij swoje zdanie.
8. Zinterpretuj tytuł zbioru.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Co powinno być, Twoim zdaniem, podstawą do gloryfikacji i idealizacji jakiegoś artysty? Czy wystarczy wielkość jego sztuki? Odpowiedź uzasadnij.
10. Jak powinniśmy traktować śmiertelnie chorą osobę? W odpowiedzi odnieś się do przemyśleń Norwida z akapitu 3.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

11. Sporządź hasło encyklopedyczne o życiu i twórczości Chopina. Skorzystaj z kilku źródeł wiedzy.



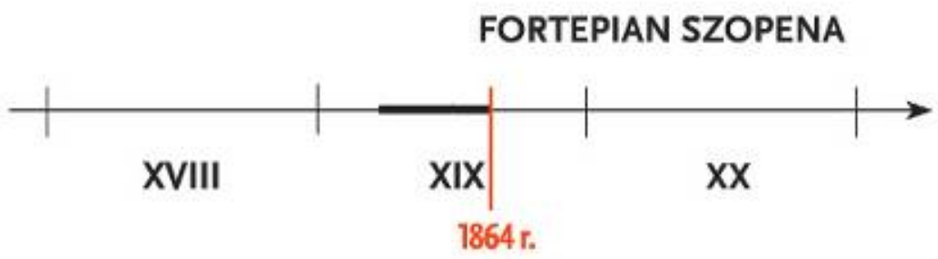
Dmuchawce, grafika wektorowa

Biel i czerń są podstawowymi barwami współczesnej grafiki wektorowej, która za pomocą prostych figur geometrycznych często ilustruje treści symboliczne.

? Czy tak ukazane dmuchawce mogłyby stanowić ilustrację zbioru Norwida? Odpowiedź uzasadnij.

11 Sens sztuki i piękna

R



Sztuka i piękno należały do tematów najchętniej poruszanych przez Norwida. Były one zarazem przedmiotem zainteresowania romantyków, którzy odrzucali twórczość podlegającą normom, cenili zaś przekraczanie konwencji i indywidualną ekspresję artysty. Na lekcji przeanalizujemy fragmenty poematu *Fortepian Szopena* poświęcone estetyce, a więc refleksji o pięknie.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Utwór powstał w 1864 r. Bezpośrednią inspiracją do jego napisania stało się zniszczenie fortepianu będącego pamiątką po Fryderyku Chopinie – w 1863 r. rosyjscy żołnierze wyrzucili instrument z okna warszawskiego pałacu Zamoyskich w odwecie za zamach na carskiego generała. Norwid nawiązał też do ostatniego spotkania z kompozytorem (patrz: lekcja 10.). Poeta włączył *Fortepian Szopena* do swojego zbioru *Vade-mecum* (patrz: lekcja 9.).

KONTEKST JĘZYKOWY

Spolszczenie nazwiska kompozytora (jego ojciec był Francuzem, który osiedlił się w Polsce) w tytule poematu ma na celu uwypuklenie związku Chopina z Polską i polskością. W tekście utworu można zaobserwować też cechy charakterystyczne dla twórczości Norwida, pojawiające się w wielu jego utworach poetyckich i prozatorskich – pojęcia zapisane wielką literą, słowa wyróżnione rozstrzelonym drukiem i / lub rozdzielone dywizem. Wielka litera nadaje pojęciu wymiar absolutny i bezwzględny. Rozstrzelony druk – typowy dla tekstów naukowych i popularnonaukowych – podkreśla traktatowy charakter dzieła i zwraca uwagę czytelnika na słowa, którym poeta nadaje głębszy sens. Dywiz (łącznik: -) pomaga dostrzec ukryte znaczenie rozdzielonego nim wyrazu.

Błękitna nuta,
reż. Andrzej Żuławski, 1991
Film ukazujący jeden dzień z życia Fryderyka Chopina oparto na źródłach historycznych – biografii, wspomnieniach, listach. Autentyzm przedstawienia wzmacnia muzyka, odgrywana na żywo przez wybitnego pianistę Janusza Olejniczaka, który wcielił się w rolę kompozytora (jako George Sand wystąpiła Sophie Marceau; czytaj: sofi marso).

? Reżyserowi kompletującemu obsadę bardziej zależało na perfekcyjnej grze na fortepianie niż na zdolnościach aktorskich odtwórcy roli głównej. A Ty co uważasz za ważniejsze w filmie muzycznym – muzykę czy aktorstwo? Dlaczego?



Cyprian Norwid

Fortepian Szopena (fragmenty)

Do Antoniego C.....[1]

La musique est une chose étrange![2]
Byron
L'art?... c'est l'art – et puis, voilà tout.[3]
Béranger[4]

I

Byłem u Ciebie w te dni przedostatnie
Nie docieczonego[5] wątku – –
– Pełne, jak Mit,
Blade, jak świt...
– Gdy życia koniec szepce do początku:
„Nie stargam[6] Cię ja – nie! – Ja, u-wydatnię!..."

II

Byłem u Ciebie w dni te, przedostatnie,
Gdy podobniałeś – co chwila, co chwila –
Do upuszczonej przez Orfeja liry[7],
W której się rzutu-moc z pieśnią przesila[8],
I rozmawiają z sobą struny cztery,
Trącając się,
Po dwie – po dwie –
I szemrząc z cicha:
„Zacząłże on
Uderzać w ton?...
Czy taki Mistrz!... że gra... choć – odpycha?..."

III

Byłem u Ciebie w te dni, Fryderyku!
Którego ręka... dla swojej białości
Alabastrowej[9] – i wzięcia[10] – i szyku –
I chwiejnych dotknięć jak strusiowe pióro –
Mięszała mi się w oczach z klawiaturą
Z słoniowej kości...
I byłeś jako owa postać, którą
Z marmurów łona,

---

1 Chodzi o Antoniego Czajkowskiego, poetę, przyjaciela Norwida.
2 Czytaj: la muzik etin szoz etrąż (franc.) – 'Muzyka to rzecz dziwna!'.
3 Czytaj: lar se lar e pli wlala tu (franc.) – 'Sztuka? sztuka to sztuka – i to wszystko'.
4 Francuski poeta Pierre Jean de Béranger (czytaj: pier żą de beraże; 1780–1857) to autor piosenek sławiących rewolucję.
5 nie docieczony – niedokończony.
6 stargam – tu: zniszczę.
7 Lira Orfeusza, postaci z mitologii greckiej (patrz: lekcja 24. w pierwszej części podręcznika dla klasy 1), jest symbolem doskonałego poety.
8 przesila się – tu: walczy, zmaga.
9 alabastrowy – barwą, gładkością i delikatnością przypominający alabaster, minerał używany do wyrobu przedmiotów ozdobnych.
10 wzięcie – sposób bycia, dobre maniery; w utworze chodzi o specyficzny ruch dłoni kompozytora.

Niźli je kuto,
Odejma dłuto
Geniuszu – wiecznego Pigmaliona[1]!

IV

A w tym, coś grał – i co? zmówił ton – i co? powie,
Choć inaczej się echa ustroją,
Niż gdy błogosławiłeś sam ręką Swoją
Wszelkiemu akordowi –
A w tym, coś grał: taka była prostota
Doskonałości Peryklejskiej[2],
Jakby starożytna która Cnota,
W dom modrzewiowy[3] wiejski
Wchodząc, rzekła do siebie:
„Odrodziłam się w Niebie
I stały mi się arfą[4] – wrota,
Wstęgą – ścieżka...
Hostię – przez blade widzę zboże...
Emanuel[5] już mieszka
Na Taborze[6]!" [...]

VII

O Ty! – co jesteś Miłości-profilem,
Któremu na imię Dopełnienie;
Te[7] – co w Sztuce mianują Stylem,
Iż przenika pieśń, kształci kamienie...
O! Ty – co się w Dziejach zowiesz Erą,
Gdzie zaś ani historii zenit jest,
Zwiesz się razem: Duchem i Literą,
I „*consummatum est*[8]"...
O! Ty – Doskonałe-wypełnienie,
Jakikolwiek jest Twój, i gdzie?... znak...
Czy w Fidiasu[9]? Dawidzie[10]? czy w Szopenie?
Czy w Eschylesowej[11] scenie?...
Zawsze – zemści się na tobie: BRAK!...



Fidiasz, *Atena Partenos*, rzymska kopia z III w. n.e., Narodowe Muzeum Archeologiczne, Ateny

1 **Pigmalion** – mitologiczny rzeźbiarz, który zakochał się w stworzonym przez siebie posągu kobiety. Dzieło zostało ożywione przez bogów, poruszonych miłością artysty.
2 Odniesienie do starożytnego ateńskiego polityka Peryklesa. Uznaje się, że w czasach jego przywództwa w Atenach (472–429 p.n.e.) kultura grecka okresu klasycznego przeżywała swój rozkwit.
3 **modrzewiowy** – wykonany z drewna modrzewia; z tego materiału często budowano staropolskie dwory i dworki.
4 **arfa** – harfa.
5 **Emanuel** (właśc. Emmanuel) – jedno z ewangelicznych określeń Jezusa (np. Mt 1, 23); Mesjasz.
6 **Tabor** – góra w Galilei; według Ewangelii uczniowie ujrzeli tam Jezusa w świetlistej postaci w towarzystwie Mojżesza i Eliasza.
7 **te** – to.
8 Czytaj: konsumatum est (łac.) – 'wykonało się'; w Ewangelii wg św. Jana (J 19, 30) to ostatnie słowa Jezusa umierającego na krzyżu.
9 **Fidias** – Fidiasz, rzeźbiarz uznawany za najwybitniejszego artystę kultury greckiej okresu klasycznego.
10 **Dawid** – legendarny król Izraela, uważany za autora biblijnych psalmów.
11 **Eschylesowy** – związany z Ajschylosem, jednym z trzech największych tragików greckich (obok Eurypidesa i Sofoklesa).

– Piętnem globu tego – niedostatek:
D o p e ł n i e n i e?... go boli!...
On – r o z p o c z y n a ć woli
[60] I woli wyrzucać wciąż przed się – zadatek!
– Kłos?... gdy dojrzał jak złoty kometa,
Ledwo że go wiew[1] ruszy,
Deszcz pszenicznych ziarn prószy,
Sama go doskonałość rozmieta... [...]

1 wiew – powiew.

POJĘCIA KLUCZOWE

ALEGORIA (gr. *allēgoreín* – 'mówić obrazowo') to w literaturze i sztuce niedosłowne przedstawianie rzeczywistości – przez obrazy, zdarzenia czy postaci mające poza znaczeniem dosłownym również ukryty sens przenośny, zwykle jednoznaczny. Alegoria odwołuje się do konwencjonalnych dla danego kręgu kulturowego odpowiedniości między znaczeniem dosłownym a przenośnym, m.in. różne zwierzęta wyobrażają określone ludzkie cechy, np. lis jest alegorią sprytu, mrówka – pracowitości. Alegoria jest środkiem charakterystycznym dla przypowieści religijnej i bajki.

INWERSJA (łac. *inversio* – 'odwrócenie') – szyk przestawny wyrazów, nienaturalna kolejność słów będąca sygnałem mowy uroczystej, podniosłej. Inwersja to jedna z charakterystycznych cech stylu biblijnego.

MIT – opowieść o charakterze sakralnym (religijnym), odwołująca się do odległej przeszłości. Celem mitu jest wyjaśnianie obowiązujących praw natury oraz wyrażanie ważnych, uniwersalnych prawd moralnych i egzystencjalnych.

ANALIZA

1. Zacytuj fragmenty, w których poeta zastosował inwersje. Czemu służy taka budowa zdań?
2. Rozpoznaj alegorie występujące w metaforach opisujących Chopina (części II i III utworu). Odczytaj zawarte w nich znaczenia przenośne.
3. W wersach 35.–43. wskaż pojęcia odwołujące się do elementów tradycji – antycznej, chrześcijańskiej i ludowej (polskiej). Określ ich funkcje.
4. Do kogo są skierowane zwroty „O Ty!" z VII części poematu? Jakich znaczeń nabiera dzięki nim utwór?

INTERPRETACJA

5. Czym są, Twoim zdaniem, „dni przedostatnie" (wers 1.)? Co znaczy ich określenie: „– Pełne, jak Mit, / Blade, jak świt..." (wersy 3.–4.)? W odpowiedzi uwzględnij znaczenie wielkiej litery w zapisie rzeczownika.
6. Zinterpretuj IV część poematu. Na tej podstawie określ, jak Norwid postrzegał muzykę Chopina.
7. Co łączy miłosne dopełnienie, styl w sztuce i erę w dziejach (część VII utworu)? Weź pod uwagę znaczenie fragmentu: „Zwiesz się razem: D u c h e m i L i t e r ą, / I «consummatum est»" oraz sensy wynikające z użycia przez poetę wielkich liter i rozstrzelonego druku.
8. Jak rozumiesz wers 56.: „Zawsze – zemści się na tobie: BRAK!"?
9. Zinterpretuj wersy 61.–64. w kontekście wcześniejszych refleksji na temat doskonałości.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Doskonałość stylu, przesłanie etyczne czy prawda o świecie i człowieku – co przesądza, Twoim zdaniem, o wielkości dzieła sztuki? Odpowiedź uzasadnij.
11. Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że w sztuce najpiękniejsza jest prostota? Podaj argumenty na uzasadnienie swojej opinii.

12 Polska i polskość w poezji Norwida

W epoce romantyzmu często wypowiadano refleksje na temat kulturowych cech tożsamości narodowej – szukano istoty niemieckości, francuskości, polskości... Najbardziej charakterystyczne i trwałe cechy tożsamości Niemców starali się określić niemieccy badacze kultury ludowej, m.in. August Wilhelm Schlegel (czytaj: szlegel; patrz: lekcja 2. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2). W Polsce taki trud podjęli m.in. Wincenty Pol – poeta etnograf (patrz: miniprzewodnik, s. 23) – oraz wybitny etnograf Oskar Kolberg (1814–1890), autor monumentalnego dzieła *Lud*, w którym udokumentował kulturę chłopów żyjących na terenach trzech zaborów. Miało to swój oddźwięk w poezji, podobne przemyślenia znaleźć można chociażby w *Fortepianie Szopena* Cypriana Norwida. Poeta postrzegał polskość jako zakorzeniony w tradycji ludowej zestaw podstawowych cech właściwych polskiej kulturze oraz sztuce (i to zarówno tej wysokiej, jak i popularnej).

Cyprian Norwid

Fortepian Szopena (fragmenty)

V

I była w tym Polska, od zenitu
Wszechdoskonałości dziejów
Wzięta, tęczą zachwytu – –
Polska – p r z e m i e n i o n y c h k o ł o d z i e j ó w[1]!
Taż sama, zgoła,
Złoto-pszczoła!...
(Poznał-ci-że bym ją – na krańcach bytu!...)

VI

I – oto – pieśń skończyłeś – – i już więcej
Nie oglądam Cię – – jedno – słyszę:
Coś?... jakby spór dziecięcy – –
– A to jeszcze kłócą się klawisze
O nie dośpiewaną chęć:
I trącając się z cicha,
Po ośm – po pięć –
Szemrzą: „P o c z ą ł ż e g r a ć? c z y n a s o d p y c h a??..." [...]

---

1 kołodziej – rzemieślnik wytwarzający drewniane koła do wozów; według średniowiecznej legendy Piast Kołodziej był pierwszym władcą Polski.

VIII

Oto – patrz, Fryderyku!... to – Warszawa:
Pod rozpłomienioną gwiazdą
Dziwnie jaskrawa – –
– Patrz, organy u Fary[1]; patrz! Twoje gniazdo:
Owdzie – patrycjalne[2] domy stare,
Jak Pospolita-rzecz,
Bruki placów głuche i szare,
I Zygmuntowy w chmurze miecz[3].

IX

Patrz!... z zaułków w zaułki
Kaukaskie się konie[4] rwą
Jak przed burzą jaskółki,
Wyśmigając przed pułki,
Po sto – po sto – –
– Gmach[5] zajął się ogniem, przygasł znów,
Zapłonął znów – – i oto – pod ścianę
Widzę czoła ożałobionych wdów
Kolbami pchane – –
I znów widzę, acz dymem oślepian,
Jak przez ganku kolumny
Sprzęt podobny do trumny
Wydźwigają... runął... runął – Twój fortepian!

X

Ten!... co Polskę głosił, od zenitu
Wszechdoskonałości Dziejów
Wziętą, hymnem zachwytu –
Polskę – przemienionych kołodziejów;
Ten sam – runął – na bruki z granitu!
– I oto: jak zacna myśl człowieka,
Poterany[6] jest gniewami ludzi,
Lub jak – od wieka
Wieków – wszystko, co zbudzi!
I – oto – jak ciało Orfeja,
Tysiąc Pasyj rozdziera go w części[7];
A każda wyje: „Nie ja!...
Nie ja" – zębami chrzęści –



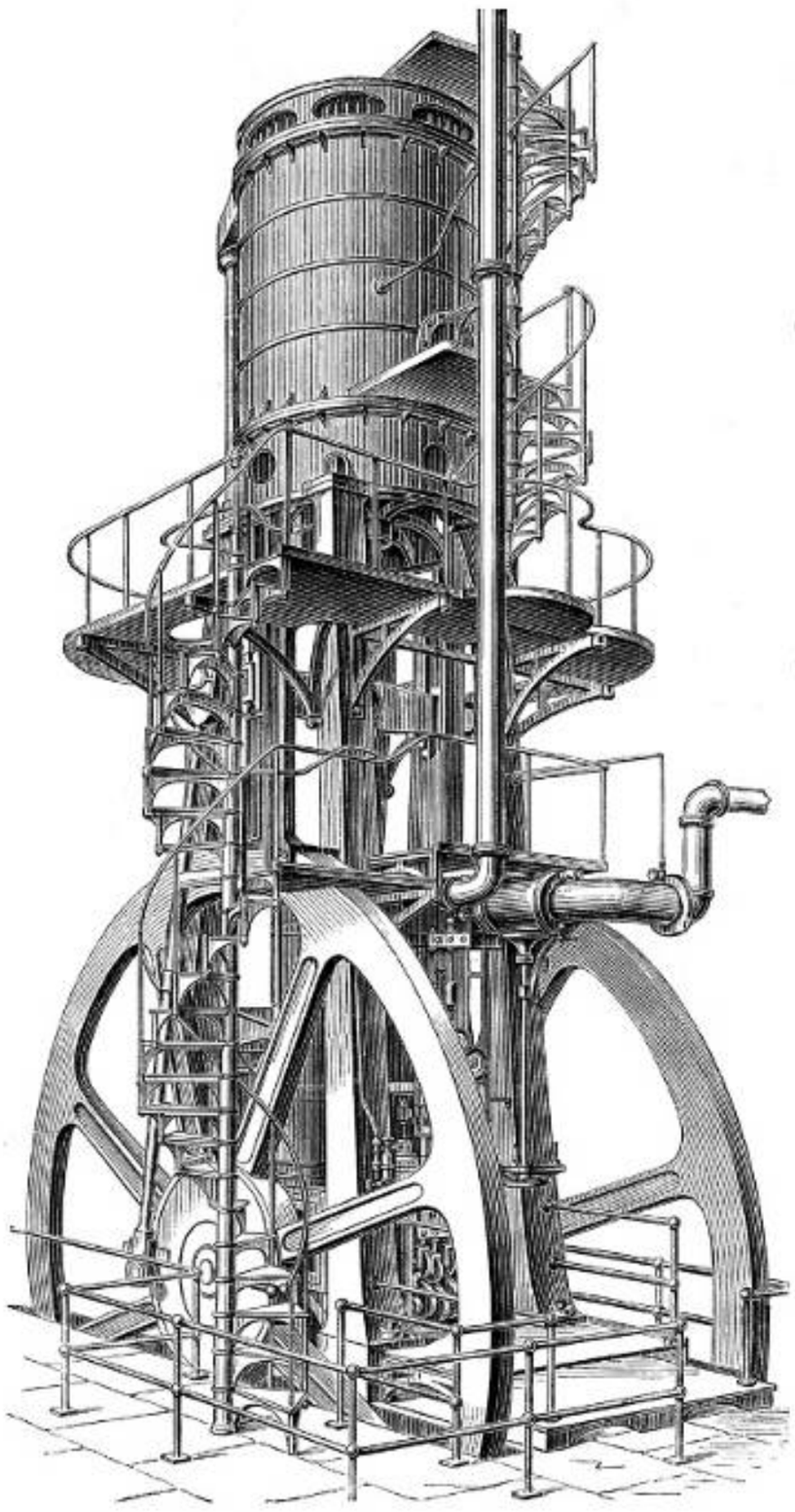
Kościół pw. Świętego Krzyża, ulica Krakowskie Przedmieście, Warszawa

Do tego kościoła odnosi się wers 19. *Fortepianu Szopena*. Obecnie w świątyni znajduje się urna z sercem kompozytora.

---

1 fara – dawne określenie kościoła parafialnego; tu mowa o kościele pw. Świętego Krzyża przy ul. Krakowskie Przedmieście w Warszawie (patrz: ilustracja).
2 patrycjalne – tu: należące do bogatych mieszczan.
3 Odniesienie do kolumny Zygmunta z placu Zamkowego w Warszawie.
4 Mowa o koniach carskiej kawalerii, często pochodzących z Kaukazu.
5 Chodzi o pałac Zamoyskich przy ul. Nowy Świat w Warszawie.
6 poterany – zmęczony, strudzony.
7 Wersy 46.–47. to nawiązanie do jednej z wersji śmierci Orfeusza w mitologii greckiej – rozszarpania go przez bachantki tworzące orszak boga Dionizosa.

48. **Realistyczny obraz społeczeństwa** 228
Bolesław Prus, *Lalka* 230
49. **Miłość w czasach nieromantycznych** 235
Bolesław Prus, *Lalka* 236
50. **Wokulski – pozytywista** 239
Bolesław Prus, *Lalka* 240
51. **Trzy pokolenia idealistów** 243
Bolesław Prus, *Lalka* 244
52. **Utopia naukowa w *Lalce*** 248
Bolesław Prus, *Lalka* 248
INFOGRAFIKA: BOHATEROWIE POZYTYWIZMU 252
53. **Topos *theatrum mundi*** 254
Jak Kochanowski, *O żywocie ludzkim* 255
Bolesław Prus, *Lalka* 255
54. **Nowy kształt powieści** 258
Bolesław Prus, *Lalka* 258
55. **Język ezopowy w XIX i XX w.** 261
Bolesław Prus, *Lalka* 262
Agnieszka Osiecka, *W żółtych płomieniach liści* 266
56. **Stylistyczne zróżnicowanie polszczyzny** 267
Agata Tuszyńska, *Rosjanie w Warszawie* 268
57. **Język środowiskowy** 270
Bolesław Prus, *Lalka* 271
58. **Uniwersalizm noweli Prusa** 273
Bolesław Prus, *Z legend dawnego Egiptu* 274
59. **Arcydzieło polskiej nowelistyki** 279
60. **Henryk Sienkiewicz patrzy na Amerykę** 281
Henryk Sienkiewicz, *Listy z podróży do Ameryki* 282
61. **Współczesny reportaż historyczny** 287
Małgorzata Szejnert, *Wyspa klucz* 288
62. **Historia w kształcie literackim** 292
Henryk Sienkiewicz, *Potop* 293
63. **Społeczeństwo polskie czasu klęski** 297
Henryk Sienkiewicz, *Potop* 297
64. **Sienkiewiczowski model patriotyzmu** 301
Henryk Sienkiewicz, *Potop* 302
65. **Miłość z przeszkodami** 306
Henryk Sienkiewicz, *Potop* 306



R

*

[50] Lecz Ty? – lecz ja? – uderzmy w sądne pienie,
Nawołując: „Ciesz się, późny wnuku!...
Jękły – głuche kamienie:
Ideał – sięgnął bruku ––”

ANALIZA

1. W części V poematu wskaż epitety metaforyczne. Określ ich funkcje.
2. Znajdź personifikację w części VI. Wyjaśnij, czemu służy.
3. Przeanalizuj epitety zawarte w części VIII wiersza. Jaki obraz Warszawy tworzą?
4. Przedstaw treść obrazu poetyckiego z części IX.
5. W porównaniach z wersów 41.–48. wskaż kontrasty zbudowane na zestawieniu przejawów szlachetności i pospolitości.
6. Podaj znaczenie neologizmów pochodzących z *Fortepianu Szopena*: „u-wydatnię” (część I), „wszechdoskonałość”, „złoto-pszczoła” (część V), „Pospolita-rzecz” (część VIII). W jaki sposób Norwid tworzy nowe słowa? Po co to robi?

INTERPRETACJA

7. Jaką wizję ponadczasowej polskości przedstawia poeta? Omów elementy tej wizji.
8. Kim dla Polski i polskości jest Chopin przedstawiony w utworze? Uzasadnij swoje zdanie.
9. Z czego powinien się cieszyć „późny wnuk”? Zinterpretuj wersy 50.–53.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Przedstaw swoje zdanie na temat najistotniejszych cech polskości. Czy zgadzasz się z wizją poety?

POJĘCIA KLUCZOWE

EPITET METAFORYCZNY – przymiotnik, imiesłów lub rzeczownik modyfikujący znaczenie określanego słowa i nadający całemu wyrażeniu nieoczekiwany sens (np. *złota myśl*, *ciężki sen*). Jeśli do jednego słowa przypisanych jest kilka epitetów, one także wzajemnie na siebie oddziałują i współtworzą bogate w znaczenia wyrażenie metaforyczne. (np. „błękitna, cicha, skrzydlata muzyka mojej duszy”).

KONTRAST – przeciwieństwo; przeciwstawianie sensów, cech, wartości, uczuć czy wrażeń w celu podkreślenia ich odmienności.

NEOLOGIZM – nowe słowo powstałe dzięki wykorzystaniu możliwości słowotwórczych języka albo wskutek zapożyczeń z innych języków lub (najrzadziej) w wyniku inwencji językowej.

PERSONIFIKACJA – uosobienie przedstawianych zjawisk lub przedmiotów spoza świata człowieka – przyrodniczych lub abstrakcyjnych; w personifikacji dane zjawisko, przedmiot lub pojęcie przybiera cechy fizyczne i psychiczne wyróżniające jedynie dla człowieka. Personifikacja jest rodzajem metafory.



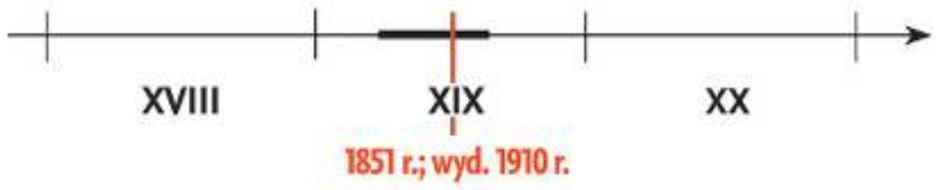
Malowany dom wiejski, Zalipie

Wieś Zalipie koło Tarnowa od dawna słynie z malowanych chat, wpisanych do rejestru zabytków województwa małopolskiego. W centrum wsi znajduje się Zagroda Felicji Curyłowej, będąca filią Muzeum Okręgowego w Tarnowie. Zabytki kultury ludowej zachowują istotne cechy kultury narodowej.

13 Rola jednostki w dziejach

R

BEMA PAMIĘCI ŻAŁOBNY-RAPSOD



Cypriana Norwida łączyło z romantykami przekonanie, że wielkie jednostki mają do odegrania znaczącą rolę w historii, polegającą na wyrażaniu ducha epoki, a zarazem umożliwianiu postępu ludzkości. Za taką jednostkę powszechnie uważano Napoleona Bonapartego. W Polsce podobną rolę przypisywano też Tadeuszowi Kościuszce, księciu Józefowi Poniatowskiemu oraz generałowi Józefowi Bemowi, który cieszył się sławą wybitnego wodza i niezłomnego bojownika o wolność.

KONTEKST HISTORYCZNY

Józef Bem (1794–1850) rozpoczął karierę wojskową w 1812 r. podczas napoleońskiej wojny z Rosją. Odznaczył się w bitwach powstania listopadowego, brał udział w obronie Warszawy (od jego nazwiska pochodzi nazwa warszawskiej dzielnicy – Bemowo). Na emigracji był związany z konserwatywnym ugrupowaniem Hôtel Lambert (czytaj: otel ląber), którego celem było odzyskanie niepodległości Polski w granicach przedrozbiorowych. W latach 1848–1849 (Wiosna Ludów) był wodzem powstania węgierskiego przeciw Austrii. Zyskał wielką sympatię Węgrów, którzy nadali mu przydomek „ojczulek Bem". Po upadku powstania węgierskiego wyjechał do Turcji, liczył bowiem na udział Polaków w przyszłej wojnie Turcji z Rosją. By móc służyć w tureckiej armii, przeszedł na islam i przyjął imię Murat Pasza. Zmarł na malarię w Aleppo (dzisiaj Syria), gdzie kierował zwycięską obroną miasta podczas oblężenia przez Beduinów. Umierając, miał wypowiedzieć zdanie: „Polsko, Polsko! Ja cię już nie zbawię".

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Bema pamięci żałobny-rapsod, powstały w 1851 r., przedstawia wyobrażoną ceremonię żałobną generała. Jest ona przykładem **synkretyzmu kulturowego**, typowego dla romantyków. Norwid połączył rycerski rytuał pogrzebowy (konny orszak, zbroja, miecz, proporce) z elementami rzymskimi (płaczki żałobne, pochodnie), germańskimi (chłopcy bijący toporami w tarcze) i słowiańskimi (snopy zboża rozwiewane przez wiatr). Historia dopisała ciąg dalszy do wiersza Norwida. Prochy Józefa Bema zostały ekshumowane w 1929 r. i przewiezione z honorami z Syrii do Polski. Spoczęły w Tarnowie, rodzinnym mieście generała.

FORMA GATUNKOWA

Rapsod (z gr.) to podniosły utwór poetycki sławiący wielkiego człowieka lub ważne wydarzenie. Rapsod żałobny opiewa bohatera zmarłego i zawiera opis ceremonii pogrzebowej (funeralnej). Pochwałę Józefa Bema Norwid zapisał heksametrem (z gr. – 'sześciometr'), wierszem stosowanym w starożytnych eposach bohaterskich, np. w *Iliadzie* Homera. Dzięki temu utwór zyskał brzmienie marsza żałobnego.

Wzorzec polskiego heksametru stworzył Adam Mickiewicz (*Pieśń Wajdeloty z Konrada Wallenroda*). Wiersz o takiej konstrukcji jest używany w celach stylizacyjnych – nawiązanie do tonacji starożytnych poematów dodaje utworom patosu. Heksametr polski odznacza się następującymi cechami:

- rytmiczność,
- 13–17 sylab w każdym wersie (w wierszu Norwida – 15 sylab),
- sześć akcentów w każdym wersie,
- akcent padający zawsze na pierwszą sylabę w wersie oraz – w niezmiennym układzie – na sylaby drugą i piątą od końca.

KONTEKST LITERACKI

Motyw wybitnych (choć niedocenianych) jednostek wpływających na losy świata często pojawia się w twórczości Norwida. Do jego najsłynniejszych dzieł poświęconych wielkości należy niezatytułowany wiersz zaczynający się

od słów: „Coś ty Atenom zrobił, Sokratesie, / Że ci ze złota statuę lud niesie, / Otruwszy pierwej?...". Osoba mówiąca w utworze wymienia postacie historyczne wielbione po śmierci i źle potraktowane przez współczesnych (m.in. Dantego Alighieri, mającego dwa groby – w Rawennie, gdzie zmarł, i we Florencji, którą musiał opuścić z powodów politycznych), Napoleona zmarłego na wygnaniu, na Wyspie św. Heleny, który został po raz drugi pochowany w Paryżu. W II części wiersza poeta zapowiada powtórny pochówek zmarłego w 1855 r. Adama Mickiewicza: „[...] grób Twój jeszcze odemkną powtórnie, / Inaczej będą głosić twe zasługi / I łez wylanych dziś będą się wstydzić, / A lać ci będą łzy potęgi drugiej / Ci, co człowiekiem nie mogli Cię widzieć".

Cyprian Norwid

Bema pamięci żałobny-rapsod

...Iusiurandum patri datum usque
ad hanc diem ita servavi...[1]

Annibal[2]

I

Czemu, Cieniu, odjeżdżasz, ręce złamawszy na pancerz,
Przy pochodniach, co skrami grają około twych kolan? –
Miecz wawrzynem zielony i gromnic płakaniem dziś polan[3],
Rwie się sokół i koń twój podrywa stopę jak tancerz.
– Wieją, wieją proporce i zawiewają na siebie,
Jak namioty ruchome wojsk koczujących po niebie.
Trąby długie we łkaniu aż się zanoszą, i znaki[4]
Pokłaniają się z góry opuszczonymi skrzydłami,
Jak włóczniami przebite smoki, jaszczury i ptaki...
Jako wiele pomysłów, któreś dościgał włóczniami...

II

Idą panny żałobne: jedne, podnosząc ramiona
Ze snopami wonnymi, które wiatr w górze rozrywa;
Drugie, w konchy[5] zbierając łzę, co się z twarzy odrywa,
Inne, drogi szukając, choć przed wiekami zrobiona...
Inne, tłukąc o ziemię wielkie gliniane naczynia,
Czego klekot w pękaniu jeszcze smętności przyczynia.

III

Chłopcy biją w topory pobłękitniałe od nieba,
W tarcze rude od świateł biją pachołki służebne,
Przeogromna chorągiew, co się wśród dymów koleba,
Włóczni ostrzem o łuki, rzekłbyś, oparta pod-niebne...

---

1 Czytaj: juziurandum patri datum uskwe ad hank djem ita serwawi (łac.) – 'przysięgi złożonej ojcu aż po dziś dzień w taki sposób dochowałem'. Słowa przypisywane wodzowi kartagińskiemu Hannibalowi (247–183 p.n.e.), który przysiągł ojcu, że nie pojedna się z Rzymianami – wrogami Kartaginy.

2 Annibal – Hannibal, zapis pod wpływem wymowy w języku francuskim (h nieme).

3 polan – polany.

4 znaki – tu: herby na chorągwiach.

5 koncha – naczynie w kształcie muszli.

IV

Wchodzą w wąwóz i toną... wychodzą w światło księżyca
I czernieją na niebie, a blask ich zimny omusnął,
I po ostrzach, jak gwiazda spaść nie mogąca, prześwieca,
Chorał ucichł był nagle i znów jak fala wyplusnął...

V

[25] Dalej – dalej – aż kiedy stoczyć się przyjdzie do grobu
I czeluście[1] zobaczym czarne, co czyha za drogą,
Które aby przesadzić[2] Ludzkość nie znajdzie sposobu,
Włócznią twego rumaka zeprzem, jak starą ostrogą[3]...

VI

I powleczem korowód, smęcąc ujęte snem grody,
[30] W bramy bijąc urnami, gwizdając w szczerby toporów,
Aż się mury Jerycha porozwalają jak kłody[4],
Serca zmdlałe ocucą – pleśń z oczu zgarną narody...
.....
Dalej – dalej – –

---

1 czeluść – głębia, przepaść, jest symbolem piekła.
2 przesadzić – przeskoczyć, pokonać.
3 ostroga – przypinany do buta ostry kolec, którym dawniej jeździec pobudzał konia do biegu.
4 Nawiązanie do Księgi Jozuego (Joz 6, 20), w której dźwięk trąb i okrzyk wojenny doprowadziły do rozpadu murów Jerycha obleganego przez Izraelitów.

Koncert Czesława Niemena z zespołem Aerolit, 1975, Sala Kongresowa Pałacu Kultury i Nauki, Warszawa
Artysta wykonał utwory do wierszy Cypriana Norwida, m.in. *Bema pamięci żałobny-rapsod*.



R

ANALIZA

1. Wskaż w wierszu apostrofę, opowiadanie i wypowiedź podmiotu zbiorowego. Co wynika z takiej budowy utworu?
2. Zanalizuj porównania z pierwszych dziesięciu wersów. Określ ich funkcję.
3. Za pomocą jakich elementów Norwid upodabnia Bema do starożytnego wojownika? W jakim celu to robi?
4. Wymień elementy pogrzebowego ceremoniału pojawiające się w wierszu. Jakie symboliczne znaczenia zostały przywołane w tych fragmentach?
5. Wskaż w tekście przejawy patosu. Czemu on służy?
6. Wskaż wyrazy i wyrażenia zapisane w sposób odbiegający od normy: wielką literą i rozstrzelonym drukiem. Określ funkcje tych zabiegów.

INTERPRETACJA

7. Powiąż treść utworu z poprzedzającym go mottem. Jak sądzisz, dlaczego Norwid zacytował słowa przypisywane Hannibalowi?
8. W czyim imieniu wypowiada się, Twoim zdaniem, osoba mówiąca w częściach V i VI wiersza?
9. Proroctwo, deklaracja, apel do ludzkości – czym jest dla Ciebie wizja przyszłości ukazana w dwóch ostatnich strofach? Odpowiedź uzasadnij.
10. Jak rozumiesz wyrażenie „ujęte snem grody" z 29. wersu? Jak ten obraz wpływa na znaczenie puenty i wymowę całego utworu?

WARTOŚCI I POSTAWY

11. Czy i w jakich sytuacjach świat potrzebuje silnych przywódców? Kiedy są potrzebni? Kiedy mogą stać się zagrożeniem? Uzasadnij swoje zdanie.
12. Jakimi cechami powinna się charakteryzować wybitna jednostka w XXI w.? Spróbujcie odpowiedzieć na to pytanie podczas klasowej dyskusji.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

13. Świat zmieniają wybitne jednostki. Rozważając temat, odwołaj się do lektury obowiązkowej, innego utworu literackiego oraz różnych kontekstów.

POJĘCIA KLUCZOWE

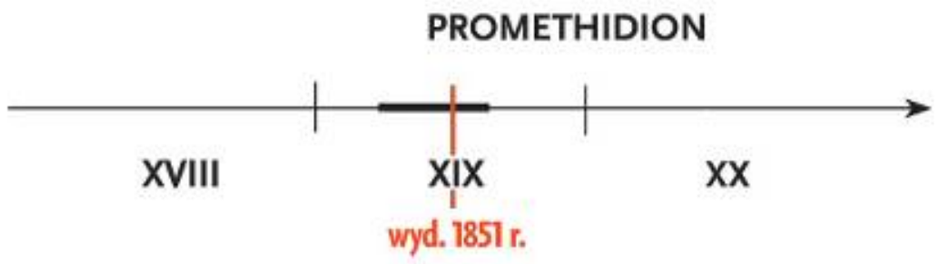
APOSTROFA – bezpośredni zwrot do adresata: osoby, bóstwa, upersonifikowanej idei lub przedmiotu.

PATOS – podniosłe, uroczyste przedstawienie rzeczywistości stosowane w opisie zjawisk ważnych, monumentalnych lub bohaterskich. Wyraża się m.in. w tonie wypowiedzi, stosowanych środkach stylistycznych (epitetach, porównaniach) i składniowych (anaforach, inwersjach). Ma na celu wywołanie u odbiorców podniosłych uczuć, zwłaszcza wzruszenia. Występuje w wielu gatunkach literackich (np. epos, tragedia), a także w dziełach plastycznych i muzycznych.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Czesław Niemen (właśc. Czesław Wydrzycki, 1939–2004) – kompozytor, multiinstrumentalista, piosenkarz obdarzony głosem o niespotykanej, 5-oktawowej skali. Urodził się na Białorusi, we wsi niedaleko Nowogródka, i pierwsze 19 lat życia spędził w Związku Radzieckim. Silny związek emocjonalny z miejscem urodzenia sprawił, że przyjął pseudonim artystyczny Niemen (nazwa rzeki płynącej przez Białoruś i Litwę). Artysta odkrył klasykę polskiej poezji już jako dorosły człowiek, pod koniec lat 60. XX w. Był wówczas uznanym muzykiem rockowym, wykonawcą takich przebojów jak *Dziwny jest ten świat* czy *Sen o Warszawie*, dlatego gdy zaczął śpiewać poezję, spotkało się to z niechęcią wielu fanów i części krytyków muzycznych. U schyłku lat 60. skomponował melodie do wierszy Juliana Tuwima (np. *Wspomnienie*, 1967) i Adama Asnyka (*Jednego serca...*, 1969). W kręgu jego zainteresowań znalazły się także utwory m.in. Bolesława Leśmiana i Jarosława Iwaszkiewicza. Najwięcej uwagi poświęcił poezji Cypriana Norwida – skomponował muzykę m.in. do wierszy *Bema pamięci żałobny-rapsod* (1970), *Marionetki* (1973), *Pielgrzym* (1975). Kompozycje Niemena i jego interpretacje wierszy poetów XIX i XX w. weszły do klasyki kultury polskiej.

14 Humanizm chrześcijański Norwida



Tylko niewielka część dorobku Cypriana Norwida została opublikowana za życia twórcy. Wśród wydanych dzieł szczególne miejsce zajmuje *Promethidion* (1851) – utwór nawiązujący do mitologii i filozofii antycznej, a jednocześnie głęboko chrześcijański. Biblia, czytana przez Norwida w staropolskim przekładzie protestanckim z 1632 r. (*Biblia gdańska*), była najważniejszym źródłem inspiracji w całej jego twórczości.

KONTEKST KULTUROWY

Już w okresie renesansu pisarze zauważyli, że elementy kultury antycznej nie muszą kolidować z pierwiastkami chrześcijańskimi, przeciwnie – mogą dodawać utworom uniwersalności. Szesnastowieczni twórcy, np. Jan Kochanowski, chętnie odwoływali się do mitów, wykorzystywali też gatunki literackie oraz koncepcje estetyczne wypracowane przez starożytnych Greków i Rzymian, ale podporządkowywali te odwołania wartościom wywiedzionym z Ewangelii. Takie współistnienie treści antycznych i ewangelicznych nazywamy **humanizmem chrześcijańskim**.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Tytułowym bohaterem utworu Norwida jest Promethidion – potomek i dziedzic mitologicznego Prometeusza, czyli po prostu człowiek, potencjalnie każdy z nas. Nie jest on buntownikiem jak np. prometejski Konrad z III części *Dziadów* Adama Mickiewicza (patrz: lekcja 38. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2), lecz nauczycielem – uczy ludzi sztuk i rzemiosł. Jako „wieczny-człowiek", a więc ktoś uniwersalny, wypełnia misję przewodnika, który prowadzi artystów w każdym kraju i we wszystkich okresach historii. To dlatego akcja utworu rozgrywa się w Paryżu w czasach współczesnych Norwidowi, w środowisku polskiej emigracji.

KONTEKST LITERACKI

Romantycy często przywoływali mit o Prometeuszu. Fascynowała ich heroiczna walka tego tytana z bogiem, prowadzona dla dobra ludzkości. Poza Adamem Mickiewiczem do mitu prometejskiego odwoływali się w swoich poematach m.in. George Gordon Byron i Johann Wolfgang Goethe. Jednym z najważniejszych utworów romantyzmu angielskiego jest *Prometeusz wyzwolony* Percy'ego Bysshe Shelleya (czytaj: persiego besz szelija). Jego żona – Mary Shelley (czytaj: mery szely) – napisała jeden z pierwszych thrillerów w historii literatury, w konwencji popularnej nawiązujący do prometeizmu: *Frankenstein, czyli współczesny Prometeusz*.

KONTEKST FILOZOFICZNY

W *Promethidionie* można znaleźć odwołania do filozofii Platona (patrz: lekcja 34. w pierwszej części podręcznika dla klasy 1). Ten grecki filozof uważał, że prawdziwą, pierwotną rzeczywistość stanowią wieczne i niezmienne idee, istniejące poza świadomością człowieka. Ludzie na co dzień dostrzegają tylko ich „cienie", gdyż świat jest marną kopią bytów idealnych. Ten pogląd, zwany **idealizmem**, Platon przedstawił za pomocą słynnej alegorii jaskini.

FORMA GATUNKOWA

Promethidion jest poetyckim **traktatem filozoficznym** o sensie sztuki. Składa się z dwóch wierszowanych dialogów – *Bogumił* i *Wiesław* (te imiona noszą bohaterowie, przez których przemawia tytułowy Promethidion). Rozważania poetyckie z dialogów zostają podsumowane w kończącym utwór prozatorskim epilogu. Dzieło Norwida ma zatem formę synkretyczną, łączącą poezję i prozę.

ANALIZA

1. Jakie cechy posiada Promethidion – „wieczny-człowiek" z poematu? Odpowiedz na podstawie pierwszej strofy cytowanego fragmentu.
2. Z wersów 8.–11. odczytaj, jakie tradycje kulturowe składają się na wiedzę Promethidiona.
3. Kim jest człowiek w świetle wersów 13.–19. utworu?
4. Wyjaśnij znaczenia i funkcję aluzji biblijnych w rozważaniach Norwida.
5. Jak poeta określa cel piękna i pracy?
6. Jaki związek zachodzi, zdaniem Norwida, między twórczością ludu a poezją wieszcza (muzyka)?
7. Odwołaj się do informacji z *Kontekstu filozoficznego* oraz do pojęcia idei i objaśnij wymowę zawartych w utworze wątków platońskich.

INTERPRETACJA

8. Znajdź w utworze sformułowania, które można uznać za aforyzmy. Zinterpretuj sens tych fragmentów.
9. Norwid powtarza myśl Platona czy też modyfikuje ją lub z nią polemizuje? Uzasadnij swoje zdanie.
10. Czy, Twoim zdaniem, wątki platońskie i nawiązania do Ewangelii łączą się harmonijnie, czy są ze sobą sprzeczne? Przywołaj argumenty na potwierdzenie swoich ustaleń.
11. Jak rozumiesz wersy 24.–29.? Dlaczego „największym prosty lud poetą" i „muzyk jego płomiennym językiem"? W odpowiedzi uwzględnij wymowę wersów 20.–23.

WARTOŚCI I POSTAWY

12. Czy zgadzasz się z poetą, że piękno (sztuka) „kształtem jest miłości"? Uzasadnij swoje zdanie, powołując się na przykłady.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

13. Mitologia i Biblia w literaturze polskiego romantyzmu. Omów tematy, problemy i sposoby kreowania świata przedstawionego. W pracy odwołaj się do wybranej lektury obowiązkowej, utworów literackich z dwóch różnych epok oraz dodatkowego kontekstu.

POJĘCIA KLUCZOWE

AFORYZM – „złota myśl"; celne, zaskakujące, zwięźle sformułowane twierdzenie o sensie ogólnym. Często ma formę paradoksu, czyli wypowiedzi z pozoru sprzecznej, ale zawierającej nieoczekiwaną prawdę. W poezji aforyzmy są zwykle oznaką dążenia twórcy do zwięzłości i nadają utworowi intelektualny charakter.

IDEA – byt idealny; termin stworzony przez Platona na oznaczenie bytów, które istnieją w sposób obiektywny (poza świadomością człowieka), wieczny (nie powstają i nie giną w czasie) i doskonały. Takie byty stanowią – według filozofa – niematerialne wzory dla wszystkich rzeczy istniejących w świecie materialnym, odbieranym przez ludzi za pomocą zmysłów.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Aforystyka rozwinęła się w salonach literackich funkcjonujących we Francji w XVII i XVIII w. Prowadzące je kobiety, choć światłe i należące do wyższych sfer, nie znały łaciny i nie miały wykształcenia uniwersyteckiego. Dlatego przedkładały aforyzmy nad obszerne wywody. Już w XVII w. francuscy twórcy wydawali tomiki swoich aforyzmów, m.in. François de La Rochefoucauld (czytaj: fransła de la roszfuko), Blaise Pascal (czytaj: blez paskal), Jean de La Bruyère (czytaj: żą de la brijer). W XIX i XX w. mistrzami aforyzmu byli Johann Wolfgang Goethe, Novalis, Friedrich Nietzsche (czytaj: fridriś nicze), a w literaturze polskiej – Stanisław Jerzy Lec, którego zbiór *Myśli nieuczesane* został przetłumaczony na wiele języków europejskich.

15 Użyteczność sztuki

R

Norwid pyta w *Promethidionie* o cel sztuki i o to, jak artyści powinni oddawać piękno. Myśl estetyczna poety jest wyraźnie inspirowana filozofią platońską. Utwór w niektórych fragmentach odnosi się też do Mickiewiczowskiej wizji sztuki i artysty.

KONTEKST FILOZOFICZNY

Do słynnych dialogów Platona nawiązują zarówno forma dwóch części poematu (dialog), jak i refleksje na temat związku idei piękna, miłości i pracy. Podążając za myślą Platona, Norwid rozważa, jak w ziemskiej rzeczywistości powinna funkcjonować sztuka, utożsamiana przez niego z pięknem. Poeta podziela z antycznym filozofem przeświadczenie, że w pięknie spełnia się miłość i że źródłem sztuki jest natchnienie otrzymane od bogów / Boga. Podstawowym problemem rozważanym przez artystę staje się zaś trudność wcielenia boskich idei piękna i miłości w ułomną materię. Różnica między poglądami Platona i Norwida polega na tym, że grecki filozof ostatecznie nie zaakceptował sztuki naśladowczej i uważał, że tworzącym ją poetom należy się wygnanie. Natomiast Norwid nie tylko postulował konieczność istnienia sztuki w społeczeństwie, lecz także łączył ją z codziennością człowieka i z pracą. Tym samym autor *Promethidiona* zniósł podział na sztukę elitarną (dla wybranych) i egalitarną (dla wszystkich).

Cyprian Norwid

Promethidion (fragmenty)

Niejeden szlachcic widział Apollina[1]
I Skopasową Milejską Wenerę[2],
A wyprowadzić nie umie komina[3],
W ogrodzie krzywo zakreśla kwaterę[4];
[5] – Budując śpichlerz, często zapomina,
Że użyteczne nigdy nie jest samo,
Że piękne – wchodzi, nie pytając, bramą!

*

Kto kocha, widzieć chce choć cień obrazu,
Choć ślad do lubej wiodący mieszkania,
[10] Choć rozłożone ręce drogowskazu,

---

1 Mowa o marmurowym posągu Apollina, który znajduje się w Belwederze Watykańskim (Apollo Belwederski – patrz: ilustracja, s. 69).

2 Chodzi o posąg Wenus z Milo. Norwid błędnie, choć zgodnie z ówczesnymi poglądami, przypisał to dzieło Skopasowi – słynnemu greckiego rzeźbiarzowi z IV w. p.n.e. Dziś uznaje się, że twórca posągu eksponowanego w paryskim Luwrze jest nieznany.

3 Sens: nie umie zbudować prostego komina (w swoim dworku).

4 Chodzi o kwaterę ogrodniczą, czyli ziemię pod uprawę roślin.

Choć krzyż, litanii choć nawoływania,
Choćby kamienną wieżę, w błyskawice
Idącą – Boga by oglądać lice[1]! [...]

*

Pieśń masz, lecz pieśni gdzież rozgałęzianie?
Toż i przywódca Konrad uwięziony
Mówi-ć[2], że czuje jej zaokrąglanie,
Że się lubuje wdziękiem onej strony[3]
I zda się dłońmi tykać już wcielanie...
Kto kocha, widzieć chce oczyma w oczy,
Czuć choćby powiew jedwabnych warkoczy,
Kto kocha, małe temu ogromnieje,
I lada promyk zolbrzymia nadzieje,
Upiorowego nie dość mu myślenia[4],
Chce w apostolstwo, czyn, dziecię wcielenia,
Bohater w dzieło wielkie lub w ojczyznę,
Bóg w kościół, człowiek w poważną siwiznę. [...]

*

[...]
To w tym o pięknem przypowieść ma leży!
I tak ja widzę przyszłą w Polsce sztukę,
Jako chorągiew na prac ludzkich wieży,
Nie jak zabawkę, ani jak naukę,
Lecz jak najwyższe z rzemiosł apostoła
I jak najniższą modlitwę anioła.



1 lice – twarz.
2 mówi-ć – mówi ci.
3 onej strony – tej struny. Wersy 15.–17. stanowią odwołanie do Wielkiej Improwizacji z III części Dziadów Adama Mickiewicza. Konrad mówi tam o słowach pieśni, w które wciela się jego myśl: „Ich wdziękami się lubuję, / Ich okrągłość dłonią czuję".
4 Sens: nie wystarcza mu myślenie czysto teoretyczne.

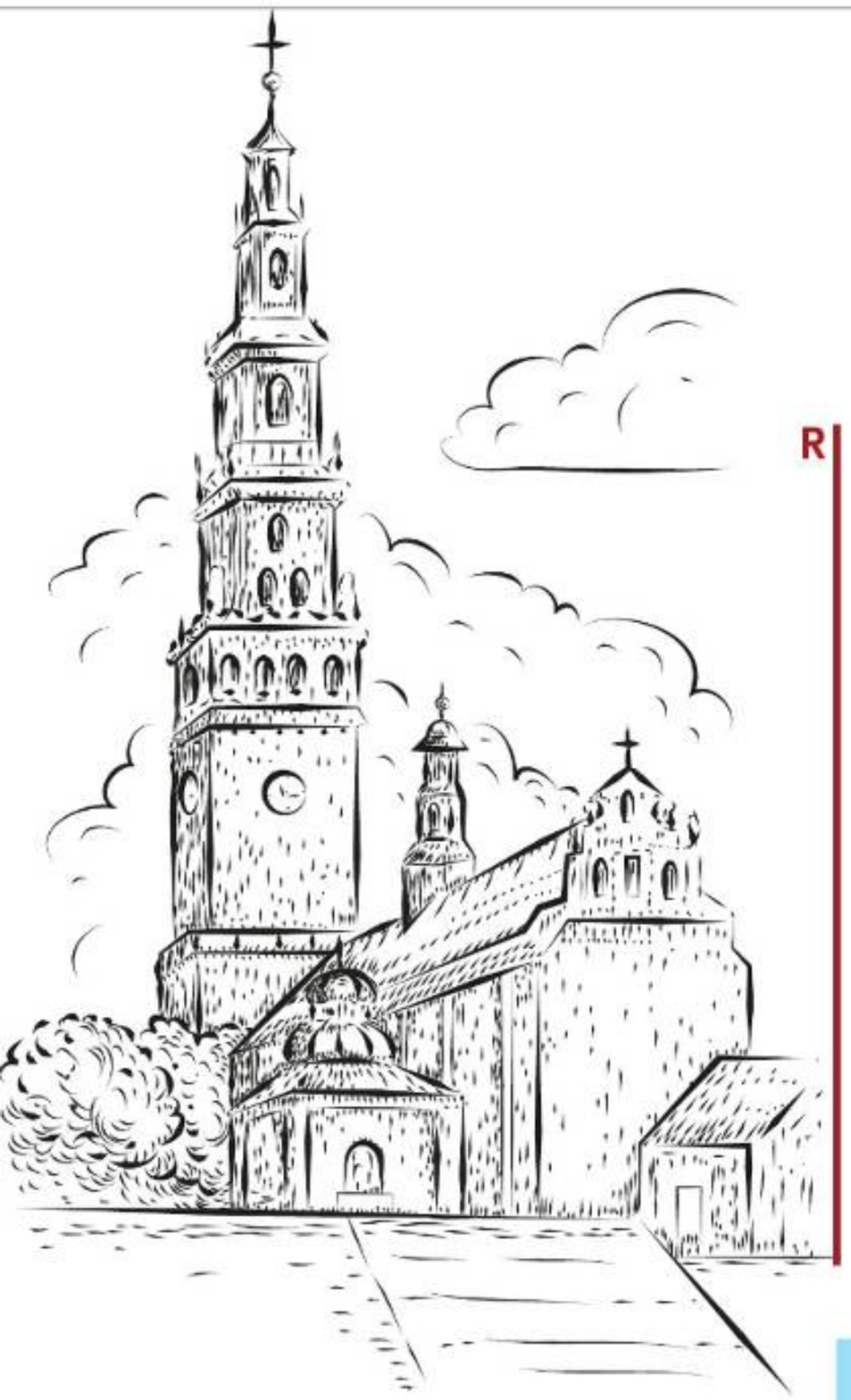


Na górze: **Apollo Belwederski**, rzymska kopia greckiej rzeźby z okresu klasycznego, IV w. p.n.e., Muzea Watykańskie, Rzym

Na dole: **Wojciech Brzega**, **Jan Śliwka**, krzesło w stylu zakopiańskim, ok. 1902, Muzeum Tatrzańskie, Zakopane

Posąg Apollina – słynne arcydzieło sztuki antycznej – reprezentuje klasyczne piękno. Krzesło z początków XX w. to przykład sztuki użytkowej, inspirowanej kulturą ludową Podhala.

? Którym fragmentem *Promethidiona* można skomentować mebel będący dziełem sztuki?



R

66. **Andrzej Kmicic a Jacek Soplica** 310
Henryk Sienkiewicz, *Potop* 310
Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz* 312
67. **Dawność w języku *Potopu*** 315
Henryk Sienkiewicz, *Potop* 315
68. **Esej o historii i patriotyzmie** 319
Jacek Kowalski, *Niezbędnik Sarmaty poprzedzony Obroną i Uświetnieniem Sarmacji Obojej* 319
69. **Realizm i komizm w teatrze** 322
70. **Nieszczęście Emmy Bovary** 325
Gustave Flaubert, *Pani Bovary* 326
71. **Nowoczesny portret kobiety** 330
Gustave Flaubert, *Pani Bovary* 330
72. **Dom, rodzina, miłość w *Pani Bovary*** 334
Gustave Flaubert, *Pani Bovary* 334
73. **Obraz prowincji w powieści Flauberta** 338
Gustave Flaubert, *Pani Bovary* 339
74. **Konwencja naturalistyczna** 342
Gustave Flaubert, *Pani Bovary* 343

Powtórzenie wiedzy o pozytywizmie 346
Test z wiedzy o pozytywizmie 349
Tworzenie własnego tekstu. Notatka syntetyzująca 360
Tworzenie własnego tekstu. Wypowiedź argumentacyjna 363
Tworzenie własnego tekstu. Wypowiedź ustna 365

Indeks pojęć 369
Indeks osób 372
Źródła ilustracji i fotografii 374

OBJAŚNIENIE OZNACZEŃ

1. Lekcje literacko-kulturowe
2. Lekcje językowe

zmiany i wykreślenia według podstawy programowej 2024

R Treści z zakresu rozszerzonego

Treści o charakterze powtórzeniowym

U *lektury dotychczas obowiązkowe, przeniesione do uzupełniających w podstawie programowej 2024*

ANALIZA

1. Co krytykuje poeta w zachowaniu współczesnej mu szlachty?
2. Określ na podstawie wersów 8.–13., jakie elementy „widzieć chce" osoba, która kocha. Czemu służy to wyliczenie? Odwołaj się do informacji z *Kontekstu filozoficznego*.
3. Określ wspólny wątek rozważań Norwida z wersów 6.–7. i 27.–31.

INTERPRETACJA

4. Zinterpretuj wersy 6.–7., uwzględniając zależność między użytecznością a pięknem.
5. Jak postrzegasz odwołanie do fragmentu monologu Konrada z Wielkiej Improwizacji? Norwid dyskutuje z Mickiewiczem czy rozwija myśl starszego poety? Odpowiedź uzasadnij.
6. Jak rozumiesz wersy 19.–26.? W odpowiedzi uwzględnij sens symboli zawartych w tym fragmencie.
7. Jak poeta postrzega „przyszłą w Polsce sztukę"? Zinterpretuj sens wersów 29.–32.
8. Czym, według Norwida, sztuka być nie powinna? Odpowiedz na podstawie całego fragmentu.

POJĘCIA KLUCZOWE

ALUZJA LITERACKA – nawiązanie do innego utworu literackiego; aluzja może być mniej lub bardziej wyraźna, w zależności od intencji nawiązania i jego wyobrażonego odbiorcy; jest ukryta wtedy, gdy jej sens ma dotrzeć tylko do wybranych czytelników. Nawiązania do innego utworu mogą mieć różny zakres i dotyczyć: tytułu innego tekstu, wybranych motywów lub elementów świata przedstawionego albo całości świata tego tekstu, jego stylistyki i kształtu wersyfikacyjnego. Aluzja literacka jest zawsze przejawem odniesienia utworu do tradycji literackiej – w postaci kontynuacji, pogłębienia, ale także krytyki, a nawet negacji.

RETORYKA LITERACKA – rodzaj wypowiedzi literackiej służącej przekonaniu odbiorcy do określonych racji, opinii czy postaw.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Czy zgadzasz się, że „u ż y t e c z n e nigdy nie jest samo", gdyż prawdziwej użyteczności zawsze towarzyszy piękno? Uzasadnij swoje zdanie.
10. Czym, według Ciebie, powinna być sztuka? Ucieczką od rzeczywistości w świat czystego piękna, inspiracją, elementem codziennego życia? Odpowiedź uzasadnij.

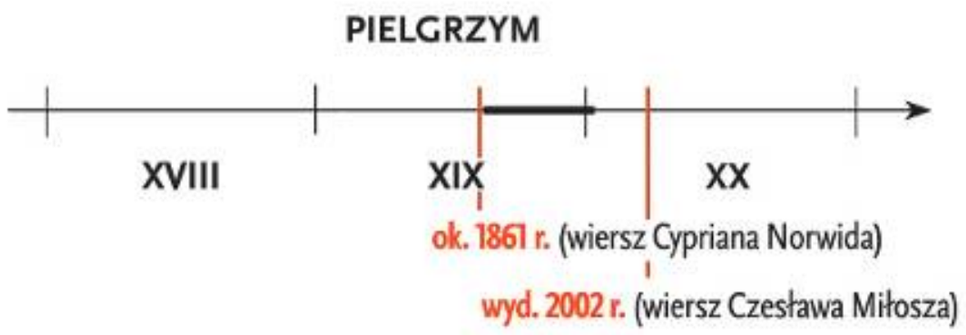
WYPOWIEDŹ PISEMNA

11. Sztuka „j a k n a j w y ż s z e z r z e m i o s ł a p o s t o ł a". Zinterpretuj słowa Cypriana Norwida w odniesieniu do technik i form literatury o charakterze użytkowym. W pracy odwołaj się do jednej lektury obowiązkowej, utworów literackich z dwóch różnych epok oraz wybranego kontekstu.

ZADANIE PROJEKTOWE

12. Lista przebojów polskiej kultury – wytypujcie dwadzieścia najcenniejszych polskich zabytków i dzieł literackich, a następnie przeprowadźcie w szkole głosowanie, które pozwoli wskazać wśród nich trzy najważniejsze dla współczesnej młodzieży. Przygotujcie prezentację multimedialną albo wystawę poświęconą zwycięzcom głosowania.

16 Tragiczna ciągłość losów polskich w XIX i XX w.



Na lekcji przeanalizujemy dwa utwory wykorzystujące motyw pielgrzyma. Ze względu na tragiczną ciągłość polskich losów był on popularny zarówno w literaturze XIX, jak i XX w. *Pielgrzym* Cypriana Norwida, ostatniego wybitnego poety polskiego romantyzmu, został napisany ok. 1861 r., ale dokładny czas i okoliczności jego powstania nie są bliżej znane. Z pewnością był to tekst ważny dla poety, gdyż wszedł w skład zbioru *Vade-mecum* (patrz: lekcja 9.). Norwid bardzo wiele podróżował po świecie (głównie w poszukiwaniu pracy), jednak motyw pielgrzyma był mu bliski nie tylko z tego względu – poetę inspirowała Biblia i zawarty w niej topos *homo viator*. W jednym z listów pisał: „c z ł o w i e k jest natury pielgrzymiej". Utożsamiał się także ze środowiskiem polskich wygnańców, niezakorzenionych w obcym świecie, wciąż planujących powrót do ojczyzny.

W XX w. tułaczy los dotknął Polaków, którzy nie chcieli zaakceptować porządku komunistycznego ustanowionego w Polsce po 1945 r. Jednym z nich był Czesław Miłosz. Z tego względu zestawimy *Pielgrzyma* Norwida z utworem *Granica* Czesława Miłosza, powstałym ponad 140 lat później.

Pielgrzymka na Jasną Górę

? Czym się różni współczesna pielgrzymka od pielgrzymowania, o którym pisze Norwid w swoim wierszu?



Cyprian Norwid

Pielgrzym

1
Nad stanami jest i stanów-stan[1],
Jako wieża nad płaskie domy
Stercząca, w chmury...
2
Wy myślicie, że i ja nie Pan,
Dlatego że dom mój ruchomy
Z wielbłądziej skóry[2]...
3
Przecież ja – aż w nieba łonie trwam,
Gdy ono duszę mą porywa,
Jak piramidę!
4
Przecież i ja – ziemi tyle mam,
Ile jej stopa ma pokrywa,
Dopokąd[3] idę!...

1 **stan** – tu: status, pozycja społeczna.
2 W wersach 5.–6. mowa o namiocie lub sandałach.
3 **dopokąd** (daw.) – dopóki.

ANALIZA

1. Wskaż w tekście porównania. Określ, czemu służą.
2. Co na temat osoby mówiącej w wierszu sądzą inni ludzie (wers 4.)? Dlaczego?
3. Jakie zdanie na swój temat wyraża podmiot w 3. i 4. strofie?
4. Znajdź w utworze odwołania do toposu *homo viator*.

INTERPRETACJA

5. Ja sądzisz, czym jest „stanów-stan" z 1. strofy?
6. Czy, Twoim zdaniem, „wielbłądzia skóra" (wers 6.) i „piramida" (wers 9.) są odniesieniem do egzotycznych podróży, czy też symbolizują sytuację człowieka w świecie? Odpowiedź uzasadnij.
7. „Przecież ja – aż w nieba łonie trwam, / Gdy ono duszę mą porywa" – o czym jest mowa w strofie 3.? O natchnieniu poetyckim, modlitwie? Uzasadnij swoje zdanie.
8. Jak rozumiesz sens ostatniej strofy? Ile „ziemi" ma każdy człowiek?
9. Czy osobę mówiącą w wierszu można uznać za cichego bohatera romantycznego? Uzasadnij swoje zdanie.

POJĘCIA KLUCZOWE

CICHY BOHATER ROMANTYCZNY – trzeci typ bohatera w literaturze romantyzmu obok zbuntowanego indywidualisty (bohater bajroniczny) i romantycznego kochanka (bohater werteryczny). To osoba pokorna, skromna i ofiarna, silna przez swoją wiarę. Takim bohaterem jest ksiądz Piotr z III części *Dziadów*, a także ksiądz Robak z *Pana Tadeusza*.

HOMO VIATOR (łac. – 'człowiek wędrowiec') – topos w literaturze przedstawiający życie ludzkie jako nieustanną wędrówkę – celową, gdy człowiek dąży do miejsca, które uznaje za ideał domu czy ojczyzny, lub pozornie bezcelową. Wędrówka ma jednak zawsze głęboki sens, a w jej trakcie bohater zyskuje życiową mądrość i doświadczenie.

10. Posłuchaj piosenki *Pielgrzym* śpiewanej przez Krzysztofa Zalewskiego (znajdziesz ją np. w Internecie). Jak muzyka wpływa na tekst Norwida? Rozszerza czy zawęża jego sensy?

WARTOŚCI I POSTAWY

11. „Żeglowanie jest koniecznością, życie konieczności nie jest" – czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że istotą egzystencji jest wędrówka? Odpowiedź uzasadnij.
12. Co nadaje życiu sens? Rozważ problem, odnosząc się do *Pielgrzyma* Cypriana Norwida.
13. Jak sądzisz, dlaczego niektóre miejsca stają się „nasze", podczas gdy w innych wciąż czujemy się obco? Czy człowiek może wybrać swoje miejsce na ziemi?

POJĘCIA KLUCZOWE

POEZJA MANICZNA (z gr. *mania* – 'szał') – poezja natchniona, wyrażająca szał poetycki (łac. *furor poeticus*). Jej koncepcję sformułował Platon, który twierdził, że natchnieni wieszcze są „tłumaczami bogów w zachwyceniu" – przemawiają przez nich boskie moce, a nawet sam Bóg; za symbol poetyckiego natchnienia filozof uznał skrzydła. Platon wyróżniał też drugi typ poezji – poezję mimetyczną, czyli naśladowczą, którą uważał za godną potępienia.

Czesław Miłosz

Granica

Śnił mi się sen o trudnej do przekroczenia granicy,
a przekroczyłem ich sporo, na przekór strażnikom
państw i imperiów.

Ten sen nie miał sensu, bo właściwie był o tym,
że wszystko dobrze, dopóki do przekroczenia granicy
nie jesteśmy zmuszeni.

Po tej stronie zielony puszysty dywan,
a to są wierzchołki drzew tropikalnego lasu,
szybujemy nad nimi my, ptaki.

Po tamtej stronie żadnej rzeczy, którą moglibyśmy
zobaczyć, dotknąć, usłyszeć, posmakować.

Wybieramy się tam, ociągając się, niby emigranci
nieoczekujący szczęścia w dalekich krajach wygnania.

© 2002, Czeslaw Milosz



Mur berliński (1961–1989) był granicą państwową, a także symbolem żelaznej kurtyny i trwałości decyzji emigracyjnych

ANALIZA

1. Odwołując się do biografii poety, określ, o jakich doświadczeniach życiowych mówią dwie pierwsze strofy wiersza? Jaka wynika z nich refleksja?
2. Na czym polega kontrast między światami przedstawionymi w kolejnych dwu strofach (3. i 4.)?
3. Kto jest podmiotem w wersach 6.–13.?
4. Kto zostaje porównany do emigrantów w ostatnim dwuwersie? Jaki jest sens tego porównania?

POJĘCIA KLUCZOWE

KONTRAST – patrz: lekcja 12.

PODMIOT ZBIOROWY – podmiot literacki stanowiący grupę, społeczność, wypowiadający się w liczbie mnogiej, np. „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród".

INTERPRETACJA

5. O jakiej granicy mówi poeta?
6. Czym są, według Ciebie, światy skontrastowane ze sobą w strofach 3. i 4.?
7. Jak odczytujesz obraz ptaków w wersie 9.? Co wyraża ten symbol, jakie cechy człowieczeństwa podkreśla?
8. Co, Twoim zdaniem, kryje się w słowie „tam" w wersie 12.? Wyjaśnij puentę wiersza.
9. Czy Miłosz zgadza się z sensami toposu *homo viator*, czy z nimi dyskutuje? Uzasadnij swoją opinię.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Czy, według Ciebie, ludzkie życie to pielgrzymowanie (jak w wierszu Norwida), czy raczej podróż i to w nieznanym kierunku?
11. Spróbuj odnieść topos *homo viator* do swojego życia. Jakie znajdujesz punkty wspólne, a jakie różnice?

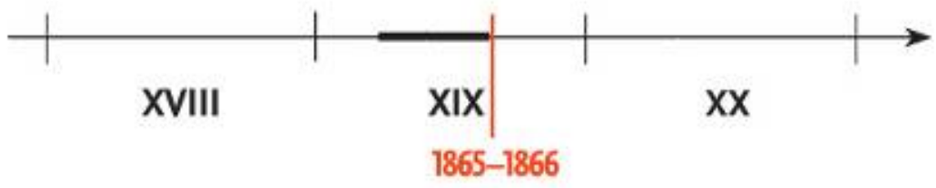


Jason deCaires Taylor (czytaj: dżejson dekers tejlor), podwodny park rzeźb, Museo Atlántico (czytaj: muso atlantiko) przy Lanzarote (Wyspy Kanaryjskie)

Instalacja jest dostępna tylko dla płetwonurków. Rzeźby upamiętniają ofiary kryzysu migracyjnego w Europie. W XIX i XX w. Polacy, podobnie jak inne narody Europy Środkowej, emigrowali na Zachód z powodów politycznych i ekonomicznych. W dzisiejszych czasach kierunek migracji i skład narodowości się zmienił: oś Wschód – Zachód zastąpił wektor Południe – Północ, a uchodźcami pragnącymi dotrzeć do Europy drogą morską są głównie Afrykanie i mieszkańcy Bliskiego Wschodu.

17 Romantyk w wielkim mieście

VADE-MECUM



Dynamiczny rozwój miast w XIX-wiecznej Europie budził w romantykach niechęć. Ich zdaniem zmiany cywilizacyjne nie tylko niszczyły piękno przyrody, lecz także ograniczały wolność, szczęście i indywidualność człowieka (np. przygnębiający opis „paryskiego bruku" w epilogu *Pana Tadeusza*). Do tematyki miejskiej inaczej podchodził Norwid, który – jako najmłodszy z poetów romantyzmu – doświadczył życia w przeludnionych metropoliach, mieszkając w ubogich dzielnicach Paryża i Londynu. Na lekcji poznamy dwa wiersze z tomu *Vade-mecum* (patrz też: lekcja 9.) – *Nerwy* i *Larwę*.

KONTEKST HISTORYCZNY

Na rozwój miast wpływ wywarły dwa czynniki – ubożenie wsi i powstający na wielką skalę przemysł, przyciągający masy ludzi poszukujących pracy (np. Londyn osiągnął milion mieszkańców przed 1800 r., a w ciągu XIX w. ta liczba jeszcze wzrosła). Robotnicy przemysłowi, tworzący nową klasę społeczną, tzw. proletariat, byli ubodzy, nisko wynagradzani, pozbawieni ochrony pracy i opieki zdrowotnej. Żyli stłoczeni w wybudowanych dla nich kamienicach czynszowych, bez elektryczności, bieżącej wody i kanalizacji, co ostro kontrastowało z bogatymi domami i pałacami elit społecznych. Pod koniec XIX w. w skrajnej nędzy żyła aż jedna trzecia mieszkańców ogromnego Londynu. Jednak miasta – w przeciwieństwie do przeludnionej wsi, gdzie postęp cywilizacyjny docierał dużo wolniej – dawały ludziom szansę pozyskania pracy, polepszenia warunków życia i zdobycia edukacji.

POJĘCIA KLUCZOWE

SOCJALIZM (łac. *socialis* – 'społeczny') – ruchy i ideologie społeczne powstałe w XIX w. w odpowiedzi na zmiany związane z kapitalizmem. Ich celem był nowy porządek społeczny, oparty na zasadach wspólnoty, równości i racjonalnego zarządzania gospodarką (postulowano m.in. ograniczenie lub całkowite zniesienie własności prywatnej, uważanej za główne źródło zła). Nowy porządek miał być dziełem proletariatu – klasy, która znajdowała się w najgorszym położeniu (doświadczała nędzy, wyzysku, poniżenia) i której najbardziej zależało na zmianie istniejących stosunków społecznych.



Christian Krohg (czytaj: kristjan krog), *Walka o przetrwanie*, ok. 1890, Muzeum Sztuki, Bergen

Na obrazie norweskiego malarza grupa ubogich kobiet i dzieci walczy o żywność rozdawaną najbiedniejszym mieszkańcom XIX-wiecznego Oslo.

Cyprian Norwid

Nerwy

Byłem wczora w miejscu, gdzie mrą z głodu –
Trumienne izb oglądałem wnętrze;
Noga powinęła mi się u schodu[1],
Na nieobrachowanym[2] piętrze!

*

Musiał to być cud – cud to był,
Że chwyciłem się belki spróchniałej...
(A gwóźdź w niej tkwił,
Jak w ramionach k r z y ż a!...) – uszedłem cały!

*

Lecz uniosłem – pół serca – nie więcej:
Wesołości?... zaledwo ślad!
Pominąłem tłum, jak targ bydlęcy;
Obmierzł mi świat...

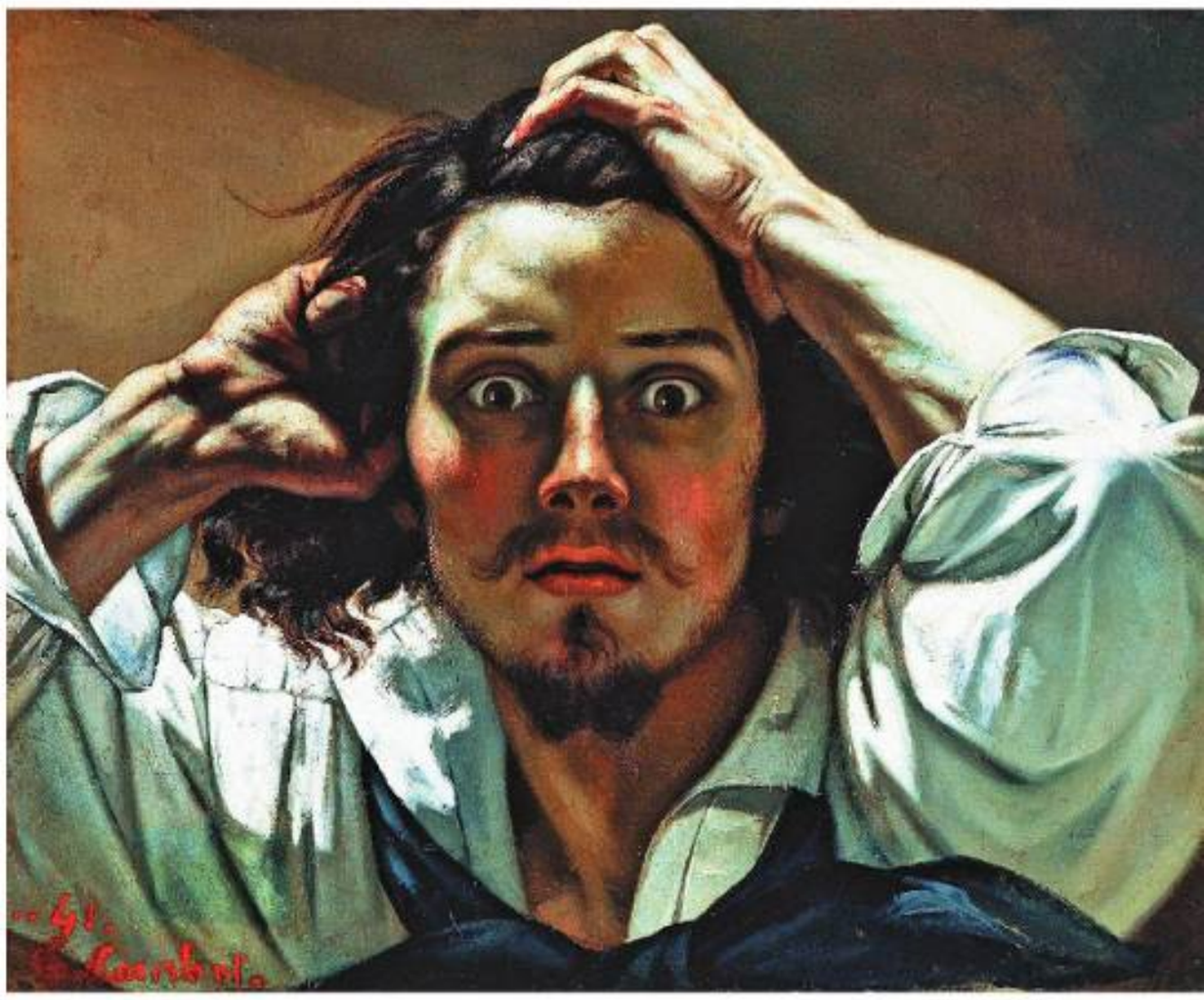
*

Muszę dziś pójść do Pani Baronowej,
Która przyjmuje bardzo pięknie,
Siedząc na kanapce atłasowej – –
Cóż? powiem jej...

...Zwierciadło pęknie,
Kandelabry się skrzywią na r e a l i z m[3],
I wymalowane papugi
Na plafonie[4] – jak długi –
Z dzioba w dziób zawołają: „S o c j a l i z m!"

*

Dlatego: usiądę z kapeluszem
W ręku – – a potem go postawię
I wrócę milczącym faryzeuszem[5]
– Po zabawie.



Gustave Courbet (czytaj: giustaw kurbe), *Desperat* (*Autoportret*), 1843–1845, kolekcja prywatna

? Scharakteryzuj mowę ciała mężczyzny. Jakie jego uczucia zostają wyrażone na portrecie?

1 Sens: potknąłem się na schodach.
2 **nieobrachowane piętro** – nielegalnie wybudowana część kamienicy.
3 **realizm** – tu: przedstawianie, opisywanie rzeczywistości.
4 **plafon** – sufit ozdobiony malowidłami.
5 **faryzeusz** – członek żydowskiego stronnictwa religijno-politycznego w Judei w czasach Jezusa; tu: obłudnik.

ANALIZA

1. O czym jest mowa w trzech pierwszych strofach?
2. Jakie uczucia wyraża podmiot wiersza w wersach 9.–10.? Czym są one wywołane?
3. Dokąd osoba mówiąca wybiera się z wizytą? Jaki przebieg spotkania przewiduje?

INTERPRETACJA

4. Jak rozumiesz zawarte w wierszu symbole – krzyża (wers 8.) i pękniętego zwierciadła (wers 17.)?

POJĘCIA KLUCZOWE

AUTOIRONIA – rodzaj ironii zwróconej przeciw samemu nadawcy wypowiedzi.

IRONIA – patrz: lekcja 7.

5. Co oznacza wers: „Kandelabry się skrzywią na r e a l i z m" (wers 19.)? W odpowiedzi weź pod uwagę sensy wynikające z zastosowania rozstrzelonego druku.
6. Zinterpretuj obraz papug siedzących na plafonie. Objaśnij sens ich okrzyku: „Socjalizm!". Dlaczego autor wyróżnił to słowo rozstrzelonym drukiem?
7. Osoba mówiąca przewiduje, że „po zabawie" wróci „milczącym faryzeuszem". Jak rozumiesz to sformułowanie?
8. Zinterpretuj tytuł wiersza. Kogo dotyczą zapowiedziane w nim „nerwy"?
9. Wiersz Norwida jest przykładem ironii czy autoironii? Uzasadnij swoje zdanie.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Czy artysta ma jakieś obowiązki wobec ubogich i skrzywdzonych? Jeśli tak, to jakie? Odpowiedź uzasadnij.

Cyprian Norwid

Larwa[1]

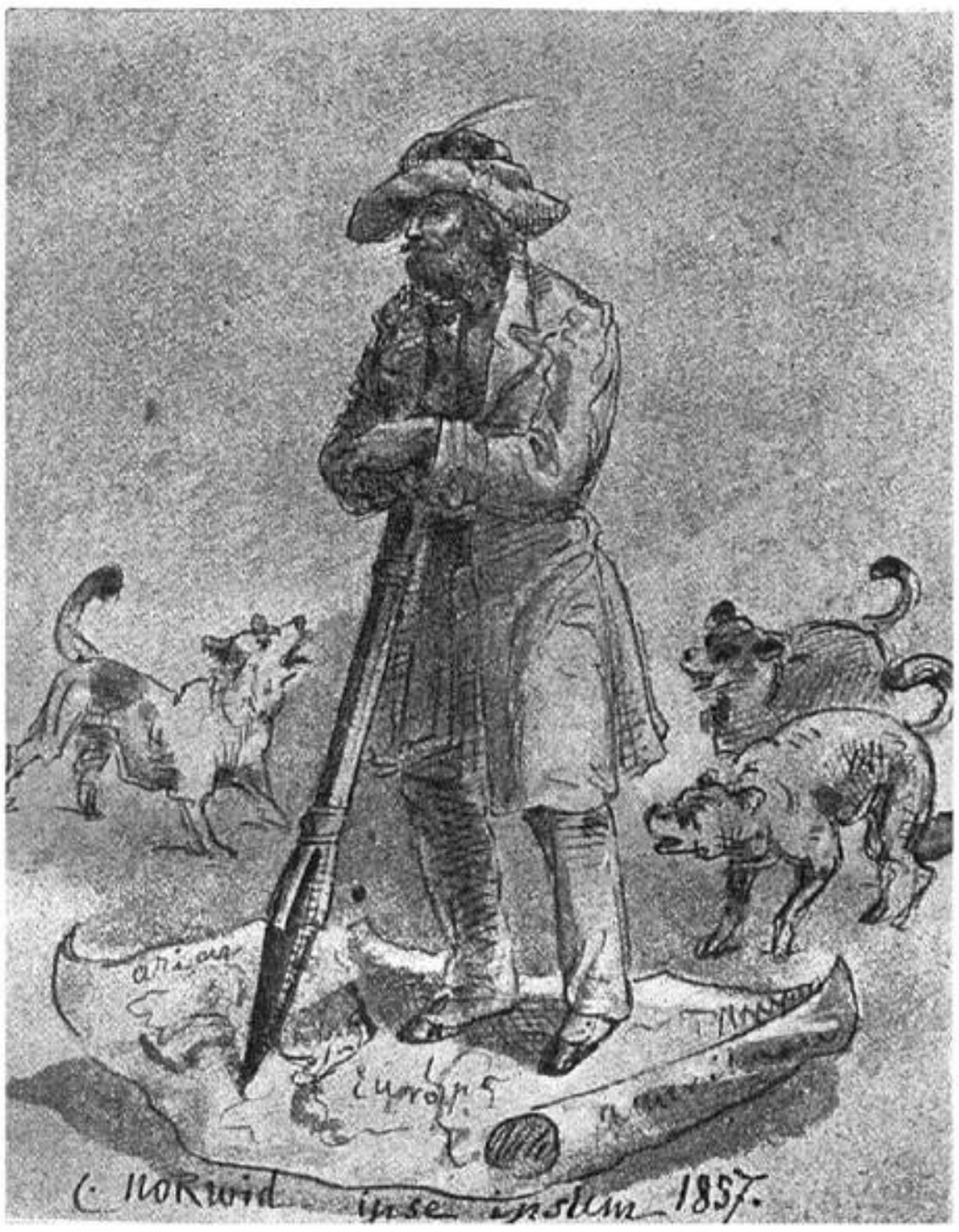
1
Na śliskim bruku w Londynie,
W mgle, podksiężycowej, białej,
Niejedna postać cię minie,
Lecz ty ją wspomnisz, struchlały.

2
Czoło ma w cierniu? czy w brudzie? –
Rozeznać tego nie można;
Poszepty z Niebem o cudzie
W wargach... czy? piana bezbożna!...

3
Rzekłbyś, że to Biblii księga
Zataczająca się w błocie,
Po którą nikt już nie sięga,
Iż nie czas myśleć o cnocie!...

4
R o z p a c z i p i e n i ą d z – dwa słowa –
Łyskają bielmem jej źrenic,
Skąd idzie?... sobie to chowa,
Gdzie idzie?... zapewne, gdzie n i c !

5
Takiej-to podobna jędzy
Ludzkość, co płacze dziś i drwi;
– Jak historia?... wie tylko: „k r w i !..."
Jak społeczność?... tylko: „p i e n i ę d z y !..."



Cyprian Norwid, *Portret własny*, 1857

? Autoportret Norwida ma ironiczną wymowę. Zinterpretuj sens tej grafiki.

1 larwa – tu: duch, upiór, zjawa.



Timothy Schmalz (czytaj: timoty szmalc), *Bezdomny Jezus*, 2021, Warszawa

Kanadyjski rzeźbiarz od 2013 r. umieszcza w miastach całego świata, m.in. w Warszawie, naturalnej wielkości rzeźby przedstawiające człowieka śpiącego na ławce. Postać na pierwszy rzut oka wygląda jak bezdomny, ale rany na jej stopach przywołują skojarzenie z ukrzyżowanym Jezusem.

? Projekt Schmalza prowokuje i budzi skrajne emocje. Przedstaw swoje zdanie na temat *Bezdomnego Jezusa*.

ANALIZA

1. Scharakteryzuj postać ukazaną w wierszu, zwracając szczególną uwagę na jej niejednoznaczność i tajemniczość.
2. Które słowa uważasz za kluczowe w opisie bohatera utworu? Dlaczego?
3. Objaśnij sens trzeciej strofy – fragment „Biblii księga / Zataczająca się w błocie" odnieś do postaci opisanej w tekście.

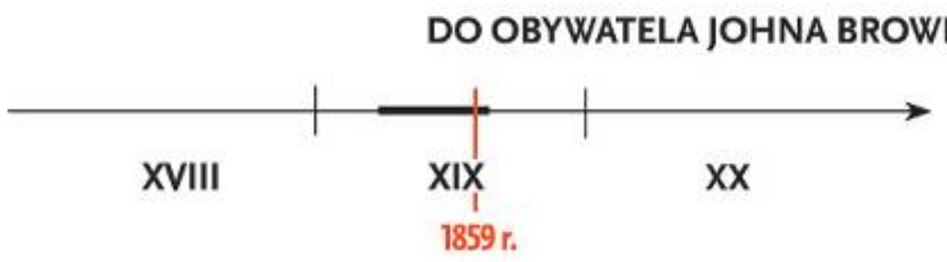
INTERPRETACJA

4. Wyjaśnij, dlaczego niektóre fragmenty wiersza zostały wyróżnione rozstrzelonym drukiem.
5. Zinterpretuj puentę utworu. Co autor mówi o historii i społeczeństwie? Jaką ocenę im wystawia?

WARTOŚCI I POSTAWY

6. Czy zgadzasz się z Norwidem, że brudny i nędzny człowiek wciąż pozostaje „Biblią"? Odpowiedź uzasadnij.
7. Czy można się czegoś nauczyć od ludzi pokrzywdzonych przez los? Uzasadnij swoje zdanie.
8. Z czego wynika nędza człowieka w świecie rządzonym przez pieniądz – z niedoskonałego porządku społecznego czy z własnych zaniedbań? Przedstaw swoją opinię na ten temat.

18 Romantyzm zaangażowany



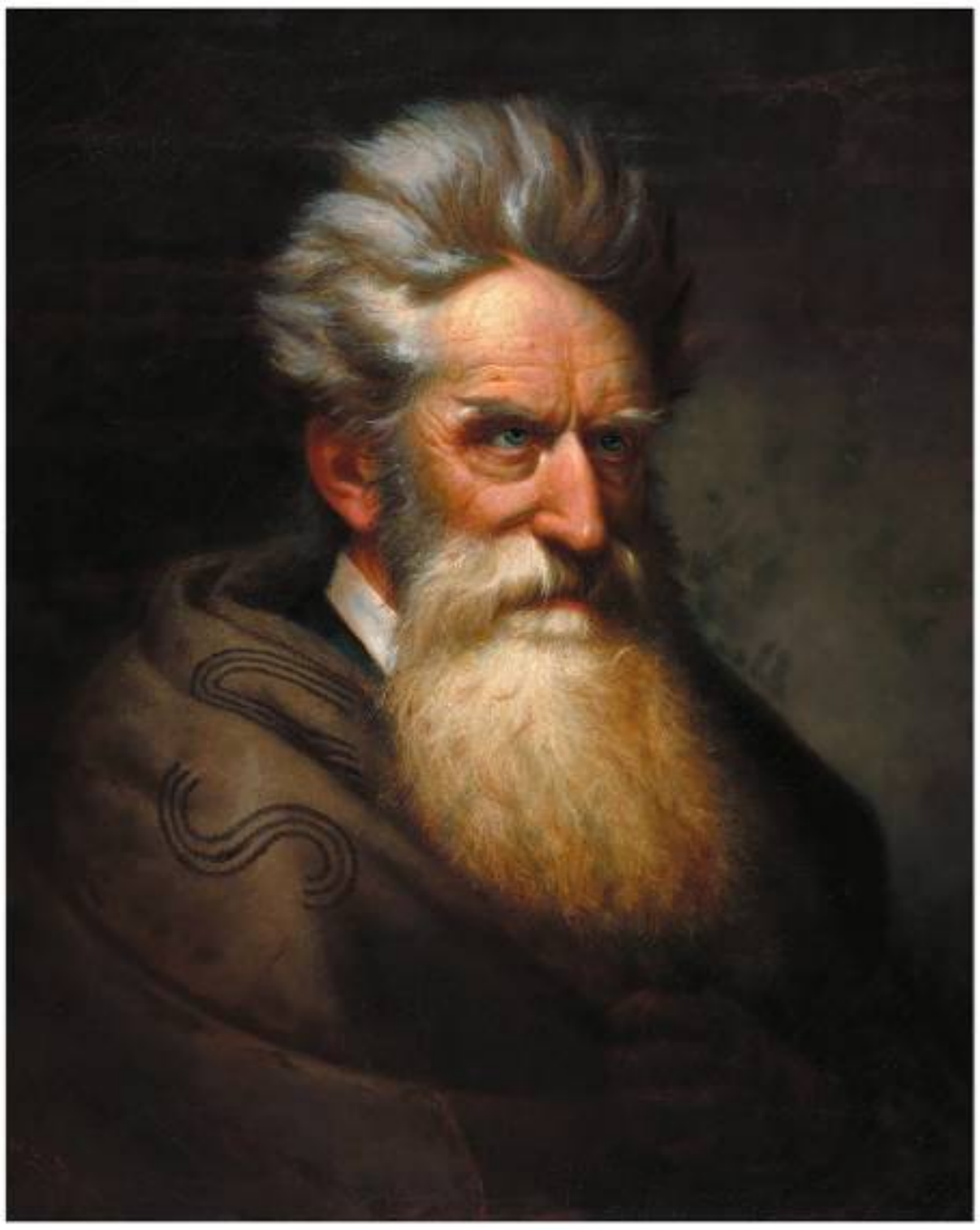
Wielka wrażliwość moralna i społeczna Cypriana Norwida miała dwie przyczyny. Pierwszą z nich była biografia poety, który w swoim życiu doświadczył zarówno biedy, jak i poniżenia, drugą, równie ważną – stała, wnikliwa i zorientowana etycznie lektura Biblii. Na lekcji poznamy wiersz *Do obywatela Johna Brown*, świadczący o zaangażowaniu poety w problem niewolnictwa.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

W latach 1852–1854 Norwid przebywał w USA (pracował m.in. jako grafik przy organizacji wystawy światowej w Nowym Jorku). Zetknął się tam z niewolnictwem, które wówczas było jeszcze legalne w stanach południowych. Afroamerykanie pracujący na plantacjach bawełny i tytoniu stanowili własność białych bogatych plantatorów i byli pozbawieni wszelkich praw. Norwid uważał, że niewolnictwo jest sprzeczne z naturą i Ewangelią. Bezpośrednim powodem napisania wiersza w listopadzie 1859 r. była głośna wówczas sprawa Johna Browna.

KONTEKST HISTORYCZNY

16 października 1859 r. amerykański farmer John Brown (czytaj: dżon brałn) wraz z czterema synami i grupą zwolenników abolicjonizmu (zniesienia niewolnictwa) przeprowadził napad na arsenał w Harpers Ferry w stanie Wirginia. Napastnicy chcieli wzniecić powstanie niewolników pracujących na okolicznych plantacjach. Ten plan się nie powiódł mimo zdobycia arsenału, gdyż wojsko USA rozgromiło nielicznych abolicjonistów. Ranny Brown zeznał przed lokalnym sądem, że walczył zbrojnie przeciw niewolnictwu, gdyż jest chrześcijaninem. W trwającej zaledwie kilka dni rozprawie wydano wyrok śmierci przez powieszenie. Przed egzekucją, wyznaczoną na 2 grudnia 1859 r., wielu amerykańskich i europejskich intelektualistów apelowało o uwolnienie skazańca. W dniu wykonania wyroku francuski prozaik i poeta Victor Hugo (czytaj: wiktor igo) przesłał do gazety „London News" list otwarty, w którym nazwał Browna „wyzwolicielem" i „rycerzem Chrystusa".



Ole Peter Hansen Balling (czytaj: ole piter hensen beling), *Portret Johna Browna*, 1872, National Portrait Gallery, Waszyngton

? Norwid w swoim wierszu podkreślił wiek bohatera: „promień Twej zacnej siwizny" (wers 5.). Podobnie przedstawił Browna autor jego portretu. Jakie jeszcze cechy, poza starością, uwypuklił norweski malarz? Zwróć uwagę na wyraz oczu i uczesanie namalowanej postaci.

Zwróć uwagę na kolory

lekcje i polecenia literacko-kulturowe

1 Miłość romantyczna w listach poety

lekcje i polecenia językowe

8 Sztuka prowadzenia dyskusji

R

Norwid pyta w *Promethidionie* o cel sz
artyści powinni oddawać piękno. M
poety jest wyraźnie inspirowana filozo
Utwór w niektórych fragmentach odnosi

13. Porównaj dwie ballady Mickiewicza. Znajd
elementy wspólne i różne. Wnioski zapisz
mie interpretacji porównawczej. R

zakres rozszerzony

Przeczytaj i zapamiętaj

POJĘCIA KLUCZOWE

O TWÓRCY

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

MINIPRZEWODNIK
SŁYNNI KOCHANKOWIE Z XIX W.

PRZYPOMNIJ SOBIE
FELIETON JAKO FORMA WYPOWIEDZI





Ćwicz i doskonal umiejętności

teksty z epoki i konteksty literackie

Cyprian Norwid

Pielgrzym

1
Nad stanami jest i stanów[1]-stan,
Jako wieża nad płaskie domy

ilustracje z poleceniami



Cyprian Norwid,
Melancholia, 1861

? Norwid uważał siebie przede wszystkim za plastyka. Jak oceniasz grafikę tego twórcy? Czy przemawia ona do dzisiejszego odbiorcy?

ANALIZA

1. Określ czas akcji powieści Orzeszkowej.

INTERPRETACJA

4. Wyjaśnij znaczenie metafor z wiersza.

WARTOŚCI I POSTAWY

11. Kiedy klęska może być uznana za chwalebną?

pytania i polecenia do tekstów

ĆWICZENIA

1. Wyjaśnij, co znaczy wyrażenie *styl życia*.

ćwiczenia w lekcjach językowych

Uporządkuj i sprawdź swoją wiedzę

Powtórzenie wiedzy o romantyzmie
Test z wiedzy o romantyzmie
Tworzenie własnego tekstu. Notatka syntetyzująca
Tworzenie własnego tekstu. Wypowiedź argumentacyjna

Pamiętaj, by odpowiedzi do wszystkich zadań zamieszczonych w podręczniku zapisywać w zeszycie przedmiotowym.

Cyprian Norwid

Do obywatela Johna Brown

(Z listu pisanego do Ameryki w 1859, listopada)[1]

Przez Oceanu[2] ruchome płaszczyzny
Pieśń Ci, jak m e w ę, posyłam, o! Janie...

Ta lecieć długo będzie do ojczyzny
Wolnych – bo wątpi już: czy ją zastanie?...
– Czy też, jak promień Twej zacnej siwizny,
Biała – na puste zleci rusztowanie[3]:
By kata Twego syn rączką dziecinną
Kamienie ciskał na mewę gościnną!

*

Więc, niźli[4] szyję Twoją obnażoną
Spróbują sznury, jak jest nieugiętą;

Więc, niźli ziemi szukać poczniesz piętą,
By precz odkopnąć planetę spodloną –
A ziemia spod stóp Twych, jak płaz zlękniony,
Pierzchnie –
więc, niźli rzekną: „Powieszony..." –
Rzekną i pojrzą po sobie[5], czy kłamią? – –

Więc, nim kapelusz na twarz Ci załamią,
By Ameryka, odpoznawszy[6] syna,
Nie zakrzyknęła na gwiazd swych dwanaście[7]:
„Korony mojej sztuczne ognie zgaście,
Noc idzie – czarna noc z twarzą Murzyna!"

*

Więc, nim Kościuszki cień i Waszyngtona[8]
Zadrży – p o c z ą t e k p i e ś n i przyjm, o! Janie...

Bo pieśń nim dojrzy[9], człowiek nieraz skona,
A niźli skona pieśń, naród pierw wstanie.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Upragnioną wolność przyniosła niewolnikom wojna secesyjna (1861–1865) między stanami południowymi USA (Konfederacja) a stanami północnymi (Unia). Wśród żołnierzy Unii niezwykle popularna była wówczas piosenka marszowa *Ciało Johna Browna*, ukazująca straconego w 1859 r. farmera jako męczennika za wolność i równość. Autor słów pozostaje nieznany, podobnie jak twórca muzyki, która powstała wcześniej – w czasie walki o niepodległość Stanów Zjednoczonych w XVIII w. Melodia ta początkowo była wykorzystywana w nabożeństwach protestanckich (tzw. *camp meeting*), czego ślady pozostały w refrenie: „Glory, glory, hallelujah". Ta sama melodia towarzyszy słowom *Hymnu Bojowego Republiki* – jednego z ważniejszych amerykańskich utworów patriotycznych, do dziś wykonywanego podczas uroczystości państwowych.

---

1 Patrz: U źródeł tekstu i Kontekst historyczny.
2 Chodzi o Ocean Atlantycki.
3 **rusztowanie** – tu: część szubienicy; wersy 5.–6. nawiązują do procedury egzekucyjnej – przed powieszeniem kat golił skazańcowi brodę.
4 **niźli** – zanim.
5 **pojrzą po sobie** – spojrzą na siebie.
6 **odpoznać** – rozpoznać coś dawniej znanego.
7 Za czasów Norwida Stany Zjednoczone składały się z trzynastu (nie dwunastu) stanów, które w 1776 r. podpisały Deklarację niepodległości. Ich symbolem w godle państwa było trzynaście gwiazd ukazanych nad głową orła. Liczbę dwanaście Norwid mógł przejąć z obrazów przedstawiających koronę Matki Boskiej.
8 Tadeusz Kościuszko i Jerzy Waszyngton to bohaterowie wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych (1775–1783). Kościuszko w testamencie zapisał znaczny legat na rzecz wykupu niewolników.
9 **dojrzeć** – dostrzec coś, zauważyć.

ANALIZA

1. O czym jest mowa w wersach 1.–8.? Jaką funkcję pełni ten fragment utworu? W odpowiedzi odwołaj się do informacji z *Kontekstu historycznego*.
2. Objaśnij dosłowne i symboliczne znaczenie wersów 11.–14.
3. Wskaż w utworze anafory. Czemu służą?
4. O co poeta apeluje do Browna? Dlaczego? Przeanalizuj ciąg myślowy zawarty w wersach 9.–23.
5. Wskaż w tekście fragmenty, które świadczą o stosunku poety do Browna.

POJĘCIA KLUCZOWE

ANAFORA – powtórzenie tego samego wyrażenia lub słowa na początku kolejnych elementów wypowiedzi, zwłaszcza na początku wersów (w wierszu) lub zdań (w prozie). Służy tworzeniu konstrukcji paralelnych, segmentacji i rytmizacji tekstu. Anafora spójnikowa jest charakterystyczną cechą stylu biblijnego.

INTERPRETACJA

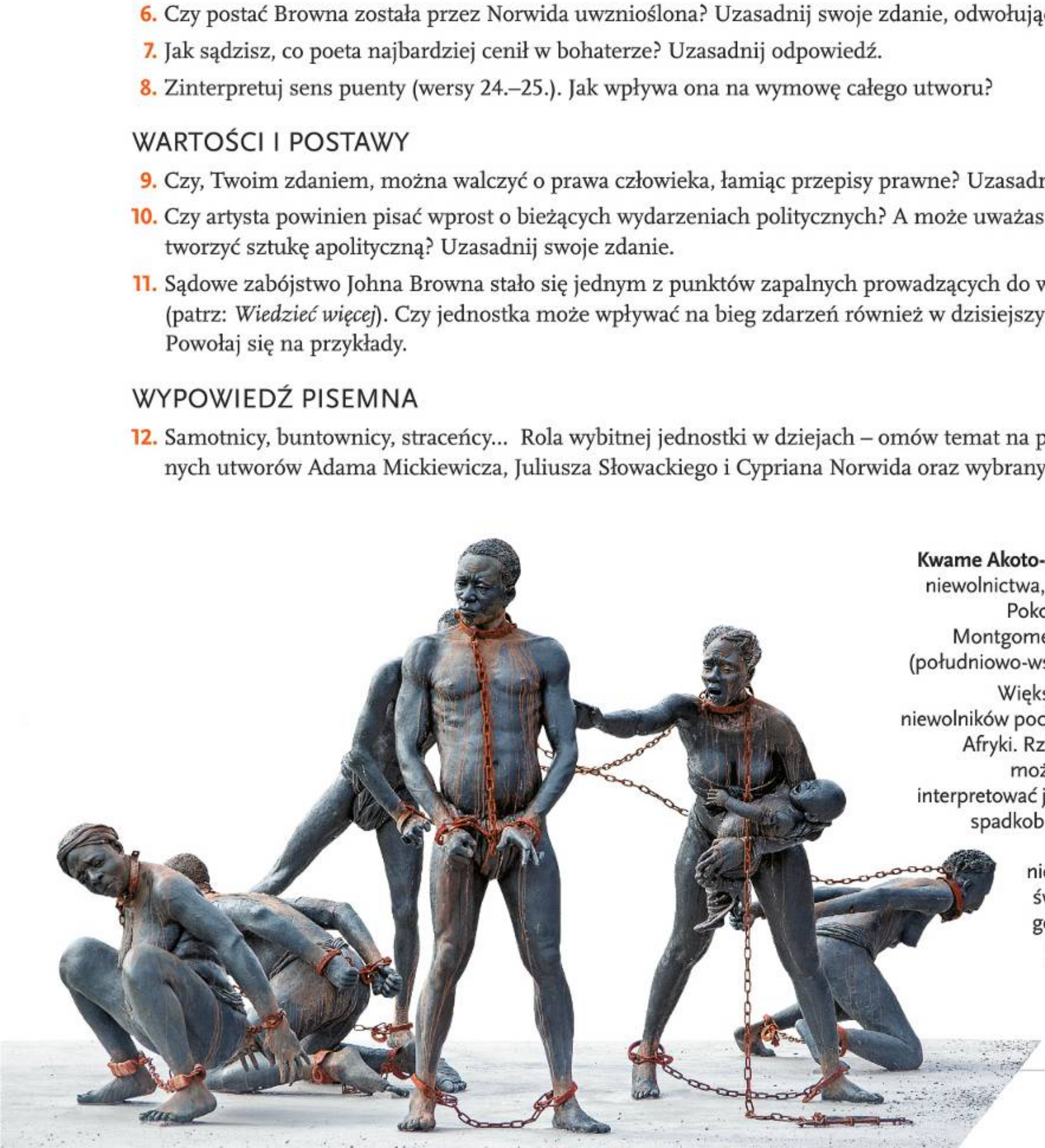
6. Czy postać Browna została przez Norwida uwznioślona? Uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do tekstu.
7. Jak sądzisz, co poeta najbardziej cenił w bohaterze? Uzasadnij odpowiedź.
8. Zinterpretuj sens puenty (wersy 24.–25.). Jak wpływa ona na wymowę całego utworu?

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Czy, Twoim zdaniem, można walczyć o prawa człowieka, łamiąc przepisy prawne? Uzasadnij odpowiedź.
10. Czy artysta powinien pisać wprost o bieżących wydarzeniach politycznych? A może uważasz, że należy tworzyć sztukę apolityczną? Uzasadnij swoje zdanie.
11. Sądowe zabójstwo Johna Browna stało się jednym z punktów zapalnych prowadzących do wojny secesyjnej (patrz: *Wiedzieć więcej*). Czy jednostka może wpływać na bieg zdarzeń również w dzisiejszym świecie? Powołaj się na przykłady.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

12. Samotnicy, buntownicy, straceńcy... Rola wybitnej jednostki w dziejach – omów temat na podstawie poznanych utworów Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Cypriana Norwida oraz wybranych kontekstów.



Kwame Akoto-Bamfo, pomnik ofiar niewolnictwa, Narodowe Muzeum Pokoju i Sprawiedliwości, Montgomery w stanie Alabama (południowo-wschodnia część USA)

Większość amerykańskich niewolników pochodziła z zachodniej Afryki. Rzeźbę artysty z Ghany można w tym kontekście interpretować jako głos duchowego spadkobiercy ofiar przemocy. Mimo zniesienia niewolnictwa na całym świecie wciąż są kraje, gdzie ono występuje – jawnie lub w ukryciu.

19 Norwid – nawiązania i kontynuacje

Twórczość ostatniego z wielkich romantyków wyróżnia się na tle literatury XIX w. głębią i metafizycznym charakterem refleksji. Składają się na nią konsekwentne odwołania do chrześcijaństwa, wielość znaczeń, a także często stosowana gorzka ironia. Poezja Norwida jest zintelektualizowana, nie stroni od elips i niedomówień, ale wyraża przy tym bezkompromisową postawę wobec wartości. Z tych względów wiersze autora *W Weronie* uchodzą za poezję trudną. Tę opinię potwierdza los jego dzieł – odrzuconych i zapomnianych przez współczesnych, odkrytych i docenionych dopiero w XX w. przez „późnego wnuka" (promotorem i wydawcą twórczości poety był Zenon Przesmycki). Na lekcji poznamy dwa wiersze z XX i XXI w., odwołujące się do etyki i poetyki Cypriana Norwida, autorstwa Mieczysława Jastruna i Joanny Mueller.

KONTEKST BIOGRAFICZNY

Mieczysław Jastrun, po ucieczce przed hitlerowcami do zajętego przez Rosjan Lwowa, wstąpił w 1940 r. do Związku Sowieckich Pisarzy Ukrainy. Tym samym zadeklarował się jako zwolennik ideologii komunistycznej. Po zdobyciu Lwowa przez Niemców przedostał się do Warszawy, gdzie w latach 1941–1944 współpracował z lewicową prasą podziemną i brał udział w tajnym nauczaniu młodzieży. Po wojnie został członkiem Polskiej Partii Robotniczej (1945) i zaangażował się w tworzenie komunistycznego państwa jako prominentny dziennikarz, autor wierszy afirmujących nową rzeczywistość. Jednak w 1955 r. poeta zmienił poglądy polityczne (w 1956 r. wydał rozrachunkowy tom wierszy *Gorący popiół*, a rok później wystąpił z partii). W późniejszych latach brał udział w działaniach antykomunistycznej opozycji, wielokrotnie protestując, wraz z innymi intelektualistami, przeciw antydemokratycznym działaniom władz PRL-u.

Mieczysław Jastrun

Poezja i prawda (fragment)

Poezja, aby była sobą,
Musi dialog toczyć z prawdą.
A może jedną jest osobą,
Piękną i nieco starodawną?

Nie jest dla tych, co myśleć nie chcą
(Dla nich gotowe słońca dnieją),
I nie poddaje się pochlebcom,
l nie wybacza kaznodziejom.

Ty, co mnie dzisiaj sądzisz lekko
Wzruszeniem pobłażliwym ramion,

O TWÓRCY

MIECZYSŁAW JASTRUN (1903–1983) – poeta, eseista, tłumacz z języka niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego. Tworzył poezję refleksyjno-filozoficzną i moralistyczną, w której częstymi motywami były historia, przemijanie, dialog z tradycją literacką. Oprócz tomów poezji i esejów wydał też książki biograficzne poświęcone Adamowi Mickiewiczowi (1949) i Janowi Kochanowskiemu (1954).

Nie wiesz, że jak kamienne wieko
Ciążą mi słowa, które kłamią. [...]

Z naszych uczynków, słów, uchybień
Przyszłość spisuje już protokół.
Ani to deszczu tekst na szybie,
Ani to cienie od obłoków.

I ona powie: „W noc i we dnie
Byłam przy tobie, wiem, co boli,
Znałam przed laty twą tragedię,
Dramat rozumu i niewoli.

Wiem, żeś odebrał ciężkie rany
W serce – podczas straszliwej wojny,
Na krew plakatów stu skazany[1],
Żywy, do końca myślą wolny.

Głos twój z początku niesłyszany,
Choć później wyszedł z tłumu cieni,
Znów w głuchych uszach zakopany,
Był jak podziemnych nurt strumieni.

Błądziłeś, wiele zawiniłeś,
Lecz się płomieniem czystym mieni
Twe słowo, które znało miłość
I było – jak stos Ifigenii[2]".



Ifigenia, reż. Michalis Kakojanis, 1977

Mit o Ifigenii – postaci symbolizującej pokorę wobec losu i poświęcenie się dla innych – stał się inspiracją dla twórców kultury popularnej.

1 Odwołanie do czasów okupacji hitlerowskiej, podczas której Niemcy rozstrzeliwali ludność cywilną w odwecie za akcje zbrojne polskiego podziemia. Okupanci ogłaszali to za pośrednictwem rozwieszanych w miastach plakatów; skazywali na śmierć wielokrotnie więcej osób, niż wynosiły ich straty w ludziach poniesione w wyniku takiej akcji.

2 **Ifigenia** – (mit.) córka Agamemnona i Klitajmestry; ofiary z jej życia domagał się od Agamemnona bóg Posejdon w zamian za pomyślne dopłynięcie floty Greków pod Troję. Ojciec poświęcił córkę, a Ifigenia bez sprzeciwu weszła na stos ofiarny.

ANALIZA

1. Jakie wartości przywołuje poeta w dwóch pierwszych strofach wiersza? Wyjaśnij ich znaczenie dla poezji.
2. Co o ocenie słów i działań przez przyszłe pokolenia mówi podmiot w wersach 13.–16.?
3. Jaką ocenę swej twórczości wyobraża sobie autor tego wiersza? Co zawiera „protokół" spisany przez „przyszłość"?

INTERPRETACJA

4. Przypomnij myśl Cypriana Norwida o związku wartości i sztuki. Czy, Twoim zdaniem, wiersz Jastruna powtarza czy reinterpretuje twierdzenie Norwida?
5. Jak rozumiesz słowa, że poezja „nie poddaje się pochlebcom, / I nie wybacza kaznodziejom" (wersy 7.–8)?

6. Do kogo zwraca się poeta w wersie 9. i następnych? Do współczesnego czytelnika, „późnego wnuka”? Uzasadnij odpowiedź.
7. Jak rozumiesz puentę wiersza?

WARTOŚCI I POSTAWY

8. Czy twórców, którzy w swej sztuce odstępują od wartości piękna, prawdy i dobra, mogą usprawiedliwiać okoliczności historyczne? Uzasadnij swoją opinię.
9. Co ostatecznie decyduje o wartości sztuki? Czy wystarczy aspekt estetyczny (jakkolwiek pojmowane „piękno”)?

Joanna Mueller

Korekta

nie będziesz czytany do muzyki mowy
ale do zgiełku rzeczy

P. Sommer[1]

Nie jest rytmem życia rytm języka,
rym wiersza. Więc dylemat:
związek zgody? rządu? przynależności?
Upadają paradygmaty[2], a w syntagmach[3]
coraz więcej pomyłek: eliptycznych mijań,
tautologicznych[4] spotkań. Poprawność
jest sprawą uzusu[5], nie normy, zresztą
mniejsza o to. Z Ksiąg pozostaną po nas
cytaty, do których nie da się zrobić
przypisów, trochę braków i powtórzeń,
zdania, co nieskończonością być miały,
a skonały w niedokonaniu. Błądzenie
wzroku wśród liter staje się błędem:
brak kwalifikacji, mania prześladowcza,
szukanie muchy w piwku[6]. Forma
nieadekwatna czy streści cokolwiek?
Tacy jak my nie budują świata
od dymu z komina[7]. *Redakcja jest*
redukcją[8], *ruina – całością*[9], *zawsze*

O TWÓRCY

JOANNA MUELLER (ur. 1979) – poetka, eseistka, redaktorka i krytyczka literacka. Ukończyła polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. W 2010 r. otrzymała nagrodę Warszawskiej Premiery Literackiej za zbiór esejów *Stratygrafie*. W swoich wierszach eksperymentuje z językiem, próbując wydobyć ze słów dodatkowe sensy i emocje (od melancholii po gniew), a także refleksje o charakterze metafizycznym, kulturowym i społecznym. Wiersz *Korekta* pochodzi z debiutanckiego tomu *Somnambóle fantomowe* (2003).

1 Piotr Sommer (ur. 1948) – współczesny polski poeta, eseista i tłumacz.
2 paradygmaty – wzorce, np. odmiany wyrazów, postaw światopoglądowych.
3 syntagma – grupa słów połączonych składniowo.
4 tautologiczny – przymiotnik od: tautologia, czyli konstrukcja językowa, w której wyrazy powtarzają to samo znaczenie.
5 uzus – zwyczaj; w językoznawstwie – zwyczaj językowy pozwalający uznać jakieś wyrażenie za poprawne.
6 Aluzja do dramatu Tadeusza Różewicza Kartoteka.
7 Aluzja do wiersza Leopolda Staffa Podwaliny. Utwór powstał tuż po II wojnie światowej. Staff zastanawia się w nim, od czego zacząć budowę nowej powojennej rzeczywistości.
8 Cytat z opowiadania Norwida Ad leones!.
9 Ruiny – tytuł wiersza Norwida z cyklu Pięć zarysów.

[20] *fragment*[1]. Zaczynamy od fonemów. Koniuszek
języka zaczyna drążyć szparę między
zębami. Wydobywamy wreszcie twarde,
dźwięczne, zwarto-wybuchowe włókienko
Księgi. Przeżuwamy, by przeżyć, by
[25] przerzucić mógł kartkę korektor,
który przyjdzie po nas. Rękopisy
są wątłe. Choć nie płoną[2], jego
niedbały gest obraca je w

1 Tytuł zbioru poezji Tadeusza Różewicza z 1996 r.
2 Aluzja do Mistrza i Małgorzaty Michaiła Bułhakowa.

ANALIZA

1. Wskaż w wierszu wersy, które mają charakter tezy.
2. Wersach 1.–8. wskaż określenia zaczerpnięte z nauki o języku. Czy te terminy dotyczą tylko cech języka, czy także ludzkiej rzeczywistości? Uzasadnij, odwołując się do wiersza.
3. Omów refleksje dotyczące pisania Ksiąg i ich czytania (wersy 8.–16.).
4. Scharakteryzuj „takich jak my". O kim mowa? Uwzględnij aluzje literackie zawarte w wersach 17.–20.
5. Jak wygląda proces tworzenia Księgi (wersy 20.–25.)?

INTERPRETACJA

6. Jaki jest, Twoim zdaniem, stosunek osoby mówiącej w wierszu do cytowanych poetów? Z czego on wynika?
7. Jak rozumiesz symbol Księgi obecny w utworze?
8. Dlaczego brakuje zakończenia wiersza? Zaproponuj jego uzupełnienie i uzasadnij swoją decyzję.
9. Jakie cechy stylu tego wiersza zbliżają go do poezji Norwida? Podaj przykłady.
10. Norwid, choć niedoceniany za życia, wierzył w uznanie potomnych. Czy współczesna poetka też wyraża taki pogląd? Uzasadnij swoje zdanie.

WARTOŚCI I POSTAWY

11. Czy język wpływa na rzeczywistość i czy jego korekta (wynikająca np. z przemian kulturowych) może zmienić świat?
12. Czy, Twoim zdaniem, w obecnych czasach istnieje Księga? Jeśli tak, to czym jest dla Ciebie? Uzasadnij swoją odpowiedź.

POJĘCIA KLUCZOWE

KSIĘGA – topos w kulturze śródziemnomorskiej oznaczający wiedzę absolutną, a więc pełnię sensu, zgromadzenie całej ludzkiej i ponadludzkiej wiedzy. Księgą może być – w zależności od interpretacji – Biblia, natura, encyklopedia czy nawet Internet. Wszystkie te interpretacje łączy pragnienie całościowego intelektualnego i / lub uczuciowego poznania świata i człowieka.

ALUZJA LITERACKA – patrz: lekcja 15.

20 O misji pisarza – krytycznie

R

Do grona twórców podejmujących dyskusję z polską tradycją kulturową, literacką i obyczajową należy Witold Gombrowicz. Ten XX-wieczny pisarz krytykował zwłaszcza romantyzm, który posądzał o destruktywny wpływ na świadomość narodową Polaków. Na lekcji przyjrzymy się polemice Gombrowicza z modelem romantycznego wieszcza.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

W sierpniu 1939 r. Gombrowicz wyruszył do Argentyny w inauguracyjny rejs transatlantycki nowego polskiego statku pasażerskiego „Chrobry". Pisarz odmówił powrotu do kraju, gdy rozpoczęła się wojna; pozostał w Buenos Aires. Oskarżano go z tego powodu o tchórzostwo i porzucenie ojczyzny. W Argentynie Gombrowicz znalazł się w środowisku polskiej emigracji. Borykał się z trudnościami finansowymi, tułał po wynajętych mieszkaniach i pokojach hotelowych. Imał się różnych zajęć, m.in. pracował jako urzędnik w banku, korzystał też ze wsparcia Polonii. Jego przeżycia i przemyślenia złożyły się na powieść *Trans-Atlantyk*, opublikowaną w 1953 r. w Paryżu. Cztery lata później dzieło ukazało się także w Polsce. Niestety, na kolejne oficjalne polskie wydanie utworu trzeba było czekać do 1988 r.

KONTEKST BIOGRAFICZNY

W *Trans-Atlantyku* Gombrowicz stosuje chwyt literacki polegający na obdarzeniu narratora-bohatera własnym nazwiskiem i częścią swojej biografii. Nie należy jednak utożsamiać rzeczywistego Gombrowicza z jego powieściowym, fikcyjnym *alter ego* (drugim „ja"). Pisarz przedstawia pewne fakty ze swojego życia z humorystycznym, a niejednokrotnie wręcz ironicznym dystansem.

KONTEKST KULTUROWY

Tytułem *Trans-Atlantyk* Gombrowicz nawiązał do określenia dużego statku pasażerskiego, odbywającego regularne rejsy przez Ocean Atlantycki. Do czasu rozpowszechnienia się lotów pasażerskich transatlantyk był jedynym sposobem dotarcia do obu Ameryk z kontynentu europejskiego. Tytuł w przewrotny sposób odwołuje się do toposu ojczyzny jako okrętu. Sam Gombrowicz w przedmowie do powieści sugerował: „[...] to statek korsarski, który przemyca sporo dynamitu, aby rozsadzić nasze dotychczasowe uczucia narodowe" (*Przedmowa* do *Trans-Atlantyku*, 1957). W sensie symbolicznym transatlantyk zabiera bohatera daleko od ojczyzny. Przedrostek *trans-* oznacza w tym przypadku także to, co łączy Polaków – starych z młodymi, tych na obczyźnie z tymi w kraju...

KONTEKST LITERACKI

W *Trans-Atlantyku* pisarz buntuje się przeciwko presji historii, która po wrześniu 1939 r. nakazywała twórcom powrót do ról wieszczy, nauczycieli i przewodników narodu – wykreowanych przez romantyków, przede wszystkim przez Adama Mickiewicza. Gombrowicz uważał, że nie wystarczy zwyczajnie odwrócić się od tej tradycji, gdyż stanowi ona fundament tożsamości narodowej. Podjął więc polemikę z utrwalonym w literaturze romantycznym rozumieniem roli poezji i poety.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Twórczość literacką krajów Ameryki Południowej, tworzoną w języku hiszpańskim i portugalskim, nazywamy literaturą iberoamerykańską. Do grona jej najwybitniejszych przedstawicieli należy **Jorge Luis Borges** (czytaj: horhe luis borhes), argentyński pisarz, autor wierszy, erudycyjnych opowiadań i powieści, np. *Powszechna historia nikczemności* (1935), *Fikcje* (1944), *Alef* (1949). Witold Gombrowicz spotkał się z nim w Buenos Aires. Podobno obaj egocentryczni indywidualiści nie przypadli sobie do gustu...

Witold Gombrowicz
Trans-Atlantyk (fragmenty)

Pisarz Gombrowicz trafia do salonu literackiego Buenos Aires, gdzie musi sprostać oczekiwaniom rodaków i stoczyć słowny pojedynek z argentyńskim pisarzem[1].

[1] W dużej znalazłem się sali; a tam wiele osób, częścią stojących, a częścią siedzących; i ciasteczek jedzenie, wina popijanie ze szklaneczkami, z kieliszkami w dłoni; owóż tam kobita jakaś po kieliszek rękę wyciągnęła; gdzie indziej we trzech czy czterech książkę lub butelkę oglądają; tam w koło siedli, rozmawiają. A właśnie nie gwar ani hałas, tylko cichość nadzwyczajna, bo choć rozmów nie brakło, a nawet i śmiechów, rozmowy, śmiechy, wykrzykniki owe, zamiast odrobinę mocniejszemi być, właśnie odrobinę słabszemi, bardziej ściszonemi były, a ruchów tyż dziwna była nieruchliwość, jakby ryby w stawie. Radca najuprzejmiej wpół zgięty, chusteczką wachlując, do Gospodarza mnie prowadzi i jemu przedstawia, a jako Mistrza Wielkiego Polskiego Geniusza Gombrowicza Głośnego wychwala. [...]
[2] – Czekajże – rzekł Radca – czekajże... Już my im pokażemy! Ale stojemy. Szepnął do mnie Radca blady i spotniały: – Pokażże co, g...rzu[2], tym g...rzom, bo wstyd będzie! Mówię jemu: – G...rzu, co ja im pokażę? A za mną Moi stoją i widząc, że nikt na mnie uwagi nie zwraca, chyba mnie za g...rza mają, źli jak diabli, chybaby mnie w łyżce wody utopili! Diabła tam, diabła tam, diabła tam! Ki diabeł! Coś chyba Niedobrze! Aż tu widzę, że nowe osoby wchodzą, a nie byle jakie, bo zaraz ku nim Ukłony, Honory powiały.
[3] Owoż pierwsza szła dama w gronostajowej pelerynie z piórami strusiemi, pawiemi i z dużą sakiewką, tuż obok kilku Lizusów, a za Lizusami kilku Sekretarzów, dalej kilku Skrybów i kilku Błazenków, którzy w bębenki uderzali. Tyż między niemi człek Czarno Ubrany, a widać znaczniejszy, bo gdy wszedł, głosy słyszeć się dały: „Gran escritor, maestro”[3], „Maestro, maestro”... i z tego podziwu chybaby na kolana padli; lecz ciasteczka jedli. Zaraz tyż koło słuchaczów się wytoczyło, on zaś pośrodku silnie Celebrować zaczął. [...] W kieszeniach papirów pełno, skryptów, które nieustannie gubił, a pod pachą książki. Inteligencji nadzwyczaj subtelnej, którą w sobie wciąż subtylizował, destylował, w każdem odezwaniu się swojem tak inteligentnie był inteligentnym, iż kobit i mężczyzn zachwycone cmoki wywoływał [...].

O TWÓRCY

WITOLD GOMBROWICZ (1904–1969) – prozaik, dramaturg, eseista; jeden z najwybitniejszych pisarzy XX w. Jego twórczość ma charakter groteskowy, jest krytyczna (często nawet prześmiewcza) wobec narodowych mitów i postaw. Ma także wymiar uniwersalny, ukazuje bowiem dramat człowieka zderzonego z absurdem świata. Pisarz debiutował w 1933 r. tomem opowiadań *Pamiętnik z okresu dojrzewania* (w zmienionej reedycji z 1957 r. pod tytułem *Bakakaj*); rozgłos przyniosła mu powieść *Ferdydurke* (1937). Z kraju wyjechał w 1939 r., tuż przed wybuchem wojny. Dwadzieścia pięć lat mieszkał w Argentynie, gdzie powstał m.in. *Trans-Atlantyk*. Ostatnie lata życia spędził we Francji. Za najważniejsze jego dzieło wielu badaczy uważa *Dziennik* (1957–1966), będący zapisem wykreowanej biografii intelektualnej pisarza. Utwory Gombrowicza zostały przetłumaczone na wiele języków.

---

1 Krytycy uważają, że pierwowzorem tej postaci jest Jorge Luis Borges – XX-wieczny pisarz argentyński o międzynarodowej sławie (patrz też: Wiedzieć więcej).
2 Gombrowicz zaciera wulgaryzm, wykropkowując w wyrazie część liter.
3 Gran escritor, maestro (hiszp.; czytaj: gran eskritor, maestro) – ‘wielki pisarz, mistrz’.



El Querandí, archiwa Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli

Kawiarnia w Buenos Aires, gdzie gromadziła się bohema artystyczna miasta. Bywał tam też często Witold Gombrowicz.

[4] Odezwałem się tedy do sąsiada, a dosyć głośno, żeby to mnie słyszał.
– Nie lubię ja, gdy Masło zbyt Maślane, Kluski zbyt Kluskowe, Jagły zbyt Jaglane, a Krupy zbyt Krupne.
Odezwanie się moje w powszechnym ściszeniu jak trąba zabrzmiało i na mnie powszechną uwagę zwróciło, a ów Rabin celebracją swoją przerwał i na mnie okulary nastawiwszy, niemi spoglądał z ciemni swojej; potem zaś zagadnął po cichu sąsiada, kto zacz... Powiada sąsiad, że Cudzoziemski Pisarz, więc trochę się stropił i pytał, czy Anglik, Francuz lub może Holender; ale sąsiad jemu powiada, że Polak. – Polak – zawołał – Polak, Polak, Polak... i dopiroż, kapelusza poprawiwszy, nogę sobie silnie rozgrymasił, a potem w notatkach swoich, w papirach pogrzebał i rzecze, ale nie do mnie, tylko tam do Swoich:
– Tu powiadają, że masło maślane... Myśl, owszem... ciekawa... ciekawa myśl... Szkoda, że niezbyt jest nowa, bo to już Sartoriusz[1] powiedział w swoich *Bukolikach*.
[5] Cmokać poczęto, odpowiedź jego smakując, jakby to najprzedniejsze marcepany były. Wszelako, cmokając, jak gdyby własnem cmokaniem gardzili i z tegoż powodu im się cmokanie rozłazi. Gdy on do Swoich się zwrócił, ja w gniewie do Moich się zwróciłem i powiadam: – A mnie po diabła co Sartoriusz powiedział, gdy Ja Mówię?!
Owóż moi mnie zaraz poklask dali: – Cześć, cześć Mistrzowi naszemu! Dobrze mu się odciął! Niech żyje Gombrowicz Geniusz! Ale przyklaskują, a jakby przyklaskiem swojem pogardzali... i zaraz się rozlazł. Wtenczas tamten w książkach, papirach pogmerał, kiełbasząc silnie nogę, a wciąż tylko do Swoich się zwracając: – Tu powiadają, że co mnie Sartoriusz, gdy Ja Mówię.
A to wcale niezła myśl i można by ją z rodzenkowem sosem podać, ale z tem bida, że już Madame de Lespinasse[2] coś podobnego powiedziała w jednym z Listów swoich.
[6] Znowuż cmokają, smakują, choć Cmokiem, Smakiem swoim pogardzają... i w roztargnieniu on im się rozłaził. Ja więc do Swoich się zwracam, żeby jemu co dobrze powiedzieć, a tak ugryźć, żeby już się jemu szczekać odechciało! A tu widzę: moi jak ogień czerwoni [...]. Mnie jakby kto w pysk strzelił

1 Sartoriusz to postać wymyślona przez Gombrowicza.

2 Mowa o Julie de Lespinasse (czytaj: żuli de lespinas), prowadzącej w XVIII w. w Paryżu salon, w którym bywali wybitni twórcy oświecenia; po jej śmierci wydano Listy panny de Lespinasse (1809).

od Rumieńca Swojaków, który też tak mnie Zarumienił, że z nagła przed ludźmi cały czerwony się stałem jak w Koszuli! A diabła, diabła tam! Już nawet mnie się uszy sczerwieniły!
Owóż to Męka moja, że ja, jak g...rz, czerwony, i jakbym z czapką w garści pod płotem boso stał; a już najgorsze, że nie z przyczyny jakiego wstydu mojego, a tylko Rumieńca cudzego, choć to i Swojskiego. W strachu więc, że ja za sprawą tych to g...rzów moich, co mnie za g...rza mają, g...rzem przed g...rzami tamtemi wypadnę, a już chcąc tego g...rza pogrążyć, krzyknąłem: G... g... g...
Odpowiedział: – Owóż to wcale niezła Myśl i z grzybkami dobra, tylko ją nieco przysmażyć i śmietanką podlać; ale cóż kiedy już przez Cambronne'a[1] powiedziana... i, w sakpalcie[2] swoim się zamknąwszy, nogę rozkaprysił...
[7] Ja się bez słowa zostałem! A bo już języka w gębie zapomniałem! A łajdak, tak mnie oniemił, że i słów nie miałem, bo co moje nie Moje, podobnież Kradzione!

Copyright © Rita Gombrowicz & Institut Littéraire, 1996

1 Pierre Jacques Cambronne (czytaj: pier żak kąbron), francuski generał dowodzący gwardią Napoleona pod Waterloo, według niektórych przekazów miał odpowiedzieć „merde" (franc.; czytaj: merd – 'g...o') na propozycję kapitulacji.
2 **sakpalto** – dawniej męski płaszcz.

ANALIZA

1. Kto bierze udział w pojedynku, a kogo można zaliczyć do sekundantów?
2. Jakie argumenty wysuwają obaj uczestnicy starcia?
3. Co łączy wszystkie kontrargumenty przeciwnika Gombrowicza? Określ wymowę tych fragmentów.
4. Kto lub co jest przedmiotem satyry w ukazanej scenie z powieści? Zwróć uwagę na karykaturalne deformacje przedstawionych osób i zdarzeń.
5. Wskaż w tekście elementy groteski. Czemu służą?
6. Zbadaj charakterystyczne cechy języka Gombrowiczowskiego narratora-bohatera:
   a) w obszarze pisowni – określ funkcję wielkich liter;
   b) w obszarze leksyki – wskaż i objaśnij charakterystyczne słowa pojawiające się w tekście, zwróć uwagę na wyrazy niezapisane w całości;
   c) w obszarze fleksji – wskaż archaizmy i ustal przyczynę stosowania archaicznych końcówek wyrazów;
   d) w obszarze składni – określ, jakie typy zdań przeważają w tekście; zwróć uwagę na rolę znaków interpunkcyjnych.

POJĘCIA KLUCZOWE

ARCHAIZACJA – rodzaj stylizacji językowej; polega na wprowadzeniu do utworu elementów dawnej polszczyzny (archaizmów) zazwyczaj w celu odtworzenia kolorytu opisywanej epoki. W stylizacji tego typu najczęściej wykorzystuje się **archaizmy leksykalne**, tzn. wyrazy, które wyszły z użycia (np. *białogłowa*, *kajet*), oraz **archaizmy składniowe**, czyli wypowiedzenia o przestarzałej budowie (m.in. upodobnienia do składni łacińskiej i szyk przestawny).

GROTESKA – kategoria estetyczna obecna w sztukach plastycznych i literaturze. Przejawia się upodobaniem do fantastyki, absurdu, przesady, osobliwości. Dla groteski charakterystyczne jest mieszanie w obrębie jednego dzieła odmiennych, a nawet przeciwstawnych norm estetycznych i obyczajowych: komizm przeplata się z tragizmem, powaga z błazenadą, styl wysoki z przejawami prostactwa. Istotą groteski jest zderzanie różnych porządków i nastrojów, dzięki czemu twórca osiąga efekt zaskoczenia, śmiechu, ale także grozy.

Pałacyk w Opinogórze (majątku Krasińskich), wybudowany w latach 1828–1843, był prezentem ślubnym od ojca dla Zygmunta Krasińskiego i Elizy z Branickich. Obecnie to jeden z obiektów Muzeum Romantyzmu.

? Na jakie źródła inspiracji, typowe dla romantyków, wskazuje architektura budowli?

ROMANTYZM

R

INTERPRETACJA

7. Czemu służy, Twoim zdaniem, karykaturalnie ukazany pojedynek? Co można wywnioskować z takiego przedstawienia? Odpowiedź uzasadnij.
8. Jak sądzisz, dlaczego polscy emigranci pragną, by Gombrowicz pokonał argentyńskiego pisarza?
9. Jaki stosunek do tradycji odnajdujesz w tekście – odrzucenie, ośmieszenie czy jednak ocalenie pewnych elementów? Opinię uzasadnij.
10. Wyraz frustracji, narzędzie obrazy, podważanie wartości? Zinterpretuj zastosowane wulgaryzmy, biorąc pod uwagę ich funkcję w tekście.

WARTOŚCI I POSTAWY

11. Czy patriotyzm zawsze wymaga powagi, czy można go wyrazić również za pomocą śmiechu, a nawet drwiny i szyderstwa? Odpowiedź uzasadnij.
12. Co jest ważniejsze – narodowość czy wyznawane przekonania? Czy patriota na obczyźnie powinien się identyfikować z każdym rodakiem? Przedstaw i uzasadnij swoje zdanie.

POJĘCIA KLUCZOWE

SATYRA – pojęcie to funkcjonuje jako nazwa gatunku i jako określenie postawy autora wobec rzeczywistości: twórca wyraża krytyczny stosunek do określonych aspektów życia. W tym drugim znaczeniu mamy do czynienia z satyrycznością jako jakością estetyczną. Satyryczny ogląd wad i przywar polega na ukazaniu ich w „krzywym zwierciadle", czyli karykaturalnie zdeformowanych (np. powiększonych) w celu wywołania śmiechu odbiorcy.

WULGARYZM – wyrażenie o charakterze dosadnym lub obraźliwym, niestosowane w języku oficjalnym, rozpoznawalne jako łamiące zasady etykiety językowej i etyki wypowiedzi, mające odpowiednik neutralny stylistycznie. Poczucie wulgarności słowa jest zmienne, zależy od norm kulturowych i obyczajowych obowiązujących w danej społeczności.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

13. Stosunek do tradycji kulturowej w dziełach literatury polskiej – omów tematy, problemy, sposoby kreowania świata przedstawionego. W pracy odwołaj się do lektury obowiązkowej, utworów literackich z dwóch różnych epok oraz wybranego kontekstu.



Sławomir Micek, rzeźba przedstawiająca Witolda Gombrowicza, 2017, Radom

Gombrowicz często bywał we Wsoli, nieopodal Radomia, gdzie mieszkał jego brat Jerzy. To tu w 1939 r. dał się namówić na podróż transatlantykiem „Chrobry" do Argentyny. Dziś w pałacu Jerzego Gombrowicza mieści się ciekawe muzeum pisarza. W samym Radomiu zaś można wziąć udział w Festiwalu Gombrowiczowskim, organizowanym od 1993 r. w Teatrze Powszechnym, a także zagrać z pisarzem w jego ulubioną grę – szachy.

21 Dyskusja z ideą ojczyzny

R

Na lekcji poznamy kolejny fragment powieści *Trans-Atlantyk* Witolda Gombrowicza. Przyjrzymy się, jak pisarz modyfikuje tradycyjne pojęcie patriotyzmu, a także ustalimy, na czym ma polegać postulowane przez twórcę unowocześnienie postaw patriotycznych ukształtowanych w epoce romantyzmu.

KONTEKST KULTUROWY

Gombrowicz pisał swoje utwory z perspektywy emigranta, nie ograniczały go więc działania cenzorskie, które po 1945 r. znacznie zmniejszyły swobodę wypowiedzi w Polsce. Dystans wobec rodzimej rzeczywistości i związany z nim obiektywny ogląd polskich spraw przyniosły satyryczny i gorzki obraz mentalności rodaków – wyrażony zarówno w *Trans-Atlantyku*, jak i w *Dzienniku*. Zdaniem Gombrowicza Polacy nie potrafią uwolnić się od historii, tradycji i wyobrażeń narodowych, mających swoje źródło jeszcze w romantyzmie. Wskutek tych obciążeń współczesny Polak nie wie, jak pogodzić to, co polskie, z tym, co uniwersalne. Nie jest też przygotowany na zmiany kulturowe i obyczajowe, w tym przede wszystkim zmierzch tradycyjnego, patriarchalnego porządku.

Witold Gombrowicz
Trans-Atlantyk (fragmenty)

Pisarz Gombrowicz przyjeżdża do domu bogatego Argentyńczyka Gonzala i zostaje wciągnięty w niespodziewaną grę. Nie bez znaczenia jest fakt, że Gonzalo nie ukrywa swoich homoseksualnych skłonności.

[1] Przed pałac zajechałem, który za kratą dużą, złoconą, opuszczeniem, pustką zalatuje. Długo przed drzwiami czekać musiałem, a gdy wreszcie otworzono, Gonzalo w nich stanął, ale w kitlu lokajskim białym, ze szczotką od podłogi i ze ścirką. Przypomniałem sobie, że on ze strachu przed Chłopakami chłopakami swymi własnego lokaja zwykł udawać, ale nic, Wchodzę[1], on cofa się, pobladł, a ręce mu zwisły jak ścirka. Dopiero gdym rzekł, że z nim pogadać przyszedłem, trochę spokojniejszym stał się i mówi: – Owszem, owszem, ale chodźmyż do pokoiku mego, tam lepiej sobie pogadamy. [...]
Powiada: – Pójdź no tu bliżej, coś ci powiem. Ja mówię: – Z dala dobrze słyszę. On mówi: – Bliżej podejdź, tobym ci co powiedział. Mówię: – Po co mnie bliżej, gdy słyszę. On mówi: – Coś bym ci może powiedział, ale na ucho. Powiadam: – Do ucha nie potrzeba, sami jesteśmy.
[2] Ale powiada: – Wiem ja, że ty mnie za potwora masz. To jednak sprawię, że moją stronę przeciw Ojcu twemu będziesz trzymał, a takich jak ja za Sól Ziemi uznasz. Powidzże mnie: żadnego ty Postępu nie uznajesz? Mamyż w miejscu dreptać? A jakże ty chcesz, żeby co Nowego było, gdy Stare wyznajesz? Wiecznież tedy Pan Ojciec syna młodego pod batogiem swoim ojcowskim mieć będzie, wiecznież ten młody za Panem Ojcem ma klepać pacierze? Dać trochę luzu młodemu, wypuścić go na swobodę, niech pobryka!

1 Witold Gombrowicz stosował szczególną interpunkcję, odstępstwa od zasad poprawnej pisowni są przez niego zamierzone.



Trans-Atlantyk, reż. Artur Tyszkiewicz, 2018, Teatr Ateneum, Warszawa

? Którą scenę z powieści może symbolizować ten taneczny korowód? Wyjaśnij jego symbolikę.

[3] Powiadam: – Szalony człowieku! Za postępem i ja jestem, ale ty Zboczenie postępem nazywasz.
Rzekł mi na to: – A jakby tak trochę zboczyć, to co?
Dopiroż, gdy to rzekł, mówię: – Na Boga, mówże to takim, jak sam jesteś, a nie człowiekowi przyzwoitemu i honorowemu. To już chyba ja Polakiem nie byłbym, gdybym Syna przeciw Ojcu buntował; wiedz, że my, Polacy, nadzwyczaj Ojców naszych szanujemy; i już ty tego Polakowi nie mów, aby on syna Ojcu i jeszcze na Zboczenie uprowadzał.
[4] Wykrzyknął: – A po co tobie Polakiem być?!
I mówi: – Takiż to rozkoszny był dotąd los Polaków? Nie obrzydłaż tobie polskość twoja? Nie dość tobie Męki? Nie dość odwiecznego Umęczenia, Udręczenia? A toż dzisiaj znowuż wam skórę łoją! Tak to przy skórze swojej się upierasz? Nie chcesz czym Innym, czym Nowym stać się? Chceszże, aby wszyscy Chłopcy wasi tylko za Ojcami wszystko w kółko powtarzali? Oj, wypuścić Chłopaków z ojcowskiej klatki, a niech i po bezdrożach polatają, niechże i do Nieznanego zajrzą! Owóż to Ojciec stary dotąd na źrebaku swoim oklep jechał, a nim powodował wedle myśli swojej... A niechże tera źrebak na kieł weźmie, niech Ojca swego poniesie gdzie oczy poniesą! I już Ojcu mało oko nie zbieleje, bo go Syn własny ponosi, ponosi! Hajda, hajda, wypuśćcie wy Chłopaków swoich, niech Lecą, niech Pędzą, niech Ponoszą!
[5] Krzyknąłem tedy: – Milcz, zaprzestań namowy swojej, bo niepodobna rzecz, abym ja przeciw Ojcu i Ojczyźnie, a jeszcze w takiej jak obecna chwili! Mruknął: – Do diabła z Ojcem i Ojczyzną! Syn, syn, to mi dopiero, to rozumiem! A po co tobie Ojczyzna? Nie lepsza Synczyzna? Synczyzną ty Ojczyznę zastąp, a zobaczysz!

Copyright © Rita Gombrowicz & Institut Littéraire, 1996

ANALIZA

1. Wskaż i objaśnij wyrażenia, których obaj rozmówcy używają w odniesieniu do tradycji i związanych z nią postaw. O jakim stosunku bohaterów do tradycyjnych norm (zasad ojców) one świadczą?
2. Do czego Gonzalo próbuje przekonać swojego gościa? Jakimi argumentami się posługuje?
3. Jakiego obrazu tradycyjnej rzeczywistości dotyczy akapit 4.? Wskaż w tym fragmencie określenia symboliczne i metaforyczne.
4. Przytocz kontrargumenty narratora-bohatera.

INTERPRETACJA

5. Wypowiedzi narratora-bohatera odczytujesz ironicznie czy dosłownie? Uzasadnij swoje zdanie.
6. Jak sądzisz, dlaczego narrator-bohater unika bliskiego kontaktu z rozmówcą?
7. Czego, Twoim zdaniem, pragnie Gonzalo – wolności jednostki, przyznania młodym prawa do własnych wyborów czy zmiany starego porządku? Odpowiedź uzasadnij.
8. Która z prezentowanych postaw jest, według Ciebie, bliższa autorowi *Trans-Atlantyku*? Co o tym świadczy?
9. Jak rozumiesz pojęcie „Synczyzna" (akapit 5.)?

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Konserwatyzm czy progresywizm? Która z tych postaw jest Ci bliższa? Dlaczego?
11. Jaki jest Twój stosunek do martyrologicznej polskiej przeszłości? Czy pamięć o niej zobowiązuje również współczesną młodzież do szczególnego kultywowania cierpienia i męczeństwa narodu?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

12. „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek" – pisał Norwid. Rozważ, jak pisarze rozumieli zobowiązania obywateli wobec ojczyzny. W pracy odwołaj się do powieści Gombrowicza, utworów literackich różnych epok oraz wybranego kontekstu kultury.

POJĘCIA KLUCZOWE

INNY – patrz: lekcja 9.

IRONIA – patrz: lekcja 7.

KONSERWATYZM (łac. *conservare* – 'zachować, ocalić') – zespół przekonań prowadzących do uznania, że istniejący (albo znany z przeszłości) porządek polityczny, społeczny lub kulturowy jest najlepszy z możliwych i należy dążyć do jego zachowania oraz utrwalenia; a jeżeli ten porządek został zmieniony, trzeba zrobić wszystko, by go przywrócić.

OJCZYZNA – wspólne dobro ludzi połączonych państwem, tradycją i historią; może oznaczać wspólnotę państwową albo wspólnotę lokalną, ograniczoną do regionu, miasta – tzw. mała ojczyzna.

PATRIOTYZM – (z łac. *patria* – 'ojczyzna') – uczucie miłości do ojczyzny, a także postawa wyrażająca się służbą dla niej, odpowiedzialnością za nią, posłuszeństwem wobec jej praw, szacunkiem dla kultury i tradycji. Objawia się zarówno gotowością do walki w obronie ojczyzny, jak i do pracy na rzecz wspólnego dobra.

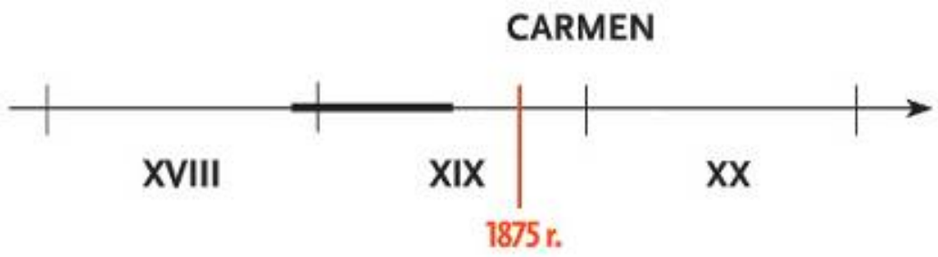
POSTĘP – stały rozwój ludzkości, zapewniający m.in. wzrost dobrobytu, poprawę zdrowia i warunków życia. Ideologia postępu, czyli **progresywizm**, odrzuca założenie konserwatyzmu, że tradycyjny porządek jest najlepszy z możliwych i nie wymaga zmian.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

W myśl koncepcji Benedicta Andersona (*Wspólnoty wyobrażone*, 1983) narody nie są wspólnotami realnymi, jak rodziny i społeczności lokalne, lecz jedynie wyobrażonymi. Ponieważ większości rodaków nigdy nie poznamy, wystarczy symboliczny wysiłek, by ukształtować w swojej świadomości zarówno narodową tożsamość, jak i wspólnotowe postawy patriotyczne.

22 Nie igra się z miłością

R



Romantycy bardzo poważnie traktowali miłość. Byli przekonani, że nawet niewinny flirt może przerodzić się w uczucie, nad którym człowiek nie będzie w stanie zapanować – uczucie niszczące, prowadzące do rozpaczy, cierpienia, a nawet zbrodni i samobójstwa. *Nie igra się z miłością* – tak brzmi tytuł gorzkiej komedii Alfreda de Musseta, a konsekwencje zlekceważonej miłości wprost ukazuje jedna z najpopularniejszych oper – *Carmen* (czytaj: karmen), stworzona przez francuskiego kompozytora Georges'a Bizeta (czytaj: żorża bizeta; 1838–1875).

FORMA GATUNKOWA

Opera (od łac. *opus* – 'dzieło') to utwór słowno-muzyczny, w którym muzyka współgra z akcją dramatyczną. Jego podstawę stanowi libretto – tekst schematyczny, zazwyczaj pozbawiony samodzielnej wartości literackiej. Całość operowego przedstawienia rozpoczyna najczęściej uwertura, czyli orkiestrowy wstęp zapowiadający najważniejsze wątki muzyczne. Opera dzieli się na akty (od trzech do pięciu) i sceny, które składają się z arii (solowych partii wokalnych), śpiewanych dialogów (a także tercetów, kwartetów itd.), pieśni chóralnych oraz recytatywów (monologów i dialogów recytowanych lub melorecytowanych). Istotnym składnikiem przedstawienia operowego są elementy pantomimiczne, w tym balet do muzyki orkiestrowej. Popularną odmianą opery jest operetka. W XX w. z opery wyłonił się musical.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Libretto opery Bizeta jest oparte na opowiadaniu francuskiego romantyka Prospera Mériméego. Tytułowa Carmen to piękna Cyganka, uwodzicielska i śmiertelnie niebezpieczna, która igra z uczuciem dwóch mężczyzn – sierżanta Don Joségo (czytaj: żozego, gdyż libretto jest w języku francuskim) oraz torreadora Escamillo (czytaj: eskamijo). Dzieło, które rozgrywa się w Sewilli w Andaluzji (południowa Hiszpania), jest bardzo widowiskowe. Zawiera elementy corridy (walki z bykami na arenie; czytaj: korridy), lokalnego tańca flamenco (czytaj: flamenko) i cygańskiego folkloru. *Carmen* została wystawiona po raz pierwszy w Paryżu w 1875 r. Autora opery nie doceniono za życia, niepowodzenie premierowego przedstawienia i trudne warunki materialne przyczyniły się do jego przedwczesnej śmierci. Dzieło wzgardzone przez

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Teatr operowy jest zazwyczaj szczególnie okazałym budynkiem o bogato zdobionym wnętrzu, co tworzy atmosferę świątyni sztuki. Od innych teatrów wyróżnia go orkiestron, czyli nisza pod sceną, gdzie zasiada orkiestra. Sławne opery świata to La Scala (czytaj: la skala) w Mediolanie, Metropolitan Opera w Nowym Jorku, Royal Opera House w Londynie, Opéra Garnier (czytaj: opera garnie) w Paryżu. W Polsce najważniejszy jest Teatr Wielki – Opera Narodowa w Warszawie, natomiast Ukraina może się poszczycić bogato zdobionym gmachem Opery Lwowskiej. Przedstawienia operowe bywają wystawiane również w antycznych amfiteatrach, a okazjonalnie także w halach sportowych, przestrzeniach miejskich i postindustrialnych. W konsekwencji opera zyskuje nową publiczność i masowy rozgłos. Nowoczesne inscenizacje zrywają z konwencją tradycyjnych przedstawień – uwspółcześniają scenografię i kostiumy, integrują śpiew z grą aktorską, modernizują fragmenty baletowe. Wskutek tych innowacji opera przestała być sztuką dla wąskiej grupy koneserów, a operowe premiery stały się wydarzeniami kulturalnymi pierwszej rangi.

współczesnych przyniosło Bizetowi wielką pośmiertną sławę. Obecnie *Carmen* jest jedną z najczęściej grywanych na świecie oper, a jej melodie należą do najbardziej rozpoznawalnych utworów muzyki klasycznej.

KONTEKST KULTUROWY I LITERACKI

Motyw pięknej, złej i niebezpiecznej kobiecości istnieje w kulturze od dawna. Odnaleźć go można w mitologii Greków, w takich postaciach jak: harpie, syreny, Helena trojańska czy Klitajmestra (żona i zabójczyni Agamemnona). Występuje także w Biblii, np. Dalila (kochanka Samsona, która przyczyniła się do jego zguby), Judyta (zabójczyni Holofernesa), Salome (która za namową matki zażądała głowy Jana Chrzciciela za swój taniec przed Herodem). Podobne postacie zna też folklor celtycki, germański i słowiański, m.in. ondyny, rusałki, dziwożony. Również w naturze wyodrębniono taki destrukcyjny żeński pierwiastek – reprezentuje go modliszka, gdyż samica tego drapieżnego owada pożera samca po akcie kopulacji. *Femme fatale* (kobieta będąca niszczycielskim fatum; czytaj: fam fatal) chętnie wprowadzali do swoich utworów romantycy, szczególnie zafascynowani wszystkim, co pozaracjonalne i tajemnicze, np. Adam Mickiewicz (*Świtezianka*) i Juliusz Słowacki (*Balladyna*). Dziś piękne i niebezpieczne kobiety są przede wszystkim bohaterkami literatury i kultury popularnej, np. filmów: *Matador*, reż. Pedro Almodovar, 1986; *Fatalne zauroczenie*, reż. Adrian Lyne (czytaj: edrien lajn), 1987.

Carmen (fragmenty opery Georges'a Bizeta)

Cyganka Carmen śpiewa pieśń będącą deklaracją jej postawy życiowej. Wkrótce potem uwiedzie Don Joségo.

Habanera

Miłość jest jak niesforny ptak,
nikt nie potrafi oswoić go.
Na próżno wzywać go i tak,
jeśli mu słuchać nie chce się.
Nic tu po prośbie,
nic tu po groźbie,
jeden pięknie mówi,
a drugi nie.
A ja wolę tego drugiego,
nic nie powiedział,
lecz to właśnie ten.
Miłość! Miłość! Miłość!

Bo miłość to cygańskie dziecię,
co nie uznaje żadnych praw.

Nie kochasz mnie,
pokocham cię,
lecz gdy pokocham, to się strzeż!



Roberto Alagna jako Don José, opera *Carmen* Georges'a Bizeta, reż. Francesca Zambello, 2009, Royal Opera House, Londyn



Carmen Georges'a Bizeta, reż. Francesca Zambello, 2009, Royal Opera House, Londyn

W roli tytułowej Elīna Garanča – pochodząca z Łotwy, najsłynniejsza ze współczesnych śpiewaczek wcielających się w postać pięknej Cyganki.

Opera jest gatunkiem konserwatywnym. Reżyser przedstawienia nie może zmienić nawet jednej nuty w partyturze ani swobodnie łączyć fragmentów różnych utworów (co często praktykują reżyserzy dramatów niemuzycznych). Może natomiast uwspółcześnić tradycyjną scenografię, zaprojektować odmienne kostiumy, inaczej zorganizować ruch sceniczny.

Ptak, który niemal dał się złapać,
wzbił się w powietrze i odleciał;
miłość daleko jest, gdy na nią czekasz;
gdy już nie czekasz,
jesteś jej!
I wokół ciebie krąży szybko,
raz jest, odchodzi,
i znów tu jest;
myślisz, że masz ją w rękach,
ona ucieka,
wierzysz, że unikniesz jej
i wpadasz w sidła!
Miłość! Miłość! Miłość!

Escamillo, uznana gwiazda corridy, śpiewa pieśń o sławie i losie torreadora.

Aria z toastem

Nagle zapada cisza... zapada cisza...
Ach! Cóż tu dzieje się?
Nikt nie krzyczy, to ta chwila!
Wypuszczony na arenę byk,
skacząc naciera do przodu!
Naciera, wchodzi, uderza...!
Jeden koń pada, ciągnąc pikadora[1],

1 pikador – konny uczestnik corridy, który ma za zadanie drażnić byka lancą (piką).

„Ach! brawo, byku!" wyje tłum,
byk krąży, krąży i znów uderza!
Potrząsając wbitymi w kark banderillas[1],
pełen wściekłości biegnie!
Arena jest pełna krwi!
Ludzie uciekają, skaczą przez kraty!
Nadeszła twoja kolej! Chodźmy! Do boju!
Chodźmy! Chodźmy! Ach!

Lekko i z zarozumiałością, ciągle bardzo rytmicznie
Torreador, do boju! Torreador!
Torreador! I pamiętaj, tak, pamiętaj w walce,
że ktoś ci się przygląda...
Miłość na ciebie czeka.
Torreadorze, miłość, miłość na ciebie czeka!

(tłum. Ewa Orłowska, za: Georges Bizet, *Carmen*, Teatr Wielki – Opera Narodowa, program)

1 banderilla (hiszp.; czytaj: banderija) – krótka włócznia ozdobiona wstęgami, którą w czasie corridy wbija się w kark byka, by rozdrażnić zwierzę.

ANALIZA

W trakcie oglądania fragmentów spektaklu:

1. Słuchając uwertury, zapoznaj się ze streszczeniem (abstraktem) opery. Postaraj się połączyć postacie z motywami muzycznymi.
2. Prześledź słowa *Habanery* w trakcie słuchania tej arii. Zwróć uwagę na ekspresję głosu śpiewaczki. Kiedy Carmen jest czuła (fragmenty śpiewane cicho, czyli *piano*), a kiedy – groźna i niebezpieczna (fragmenty śpiewane głośno, czyli *forte*)?
3. Prześledź słowa *Arii z toastem* w trakcie jej słuchania. Jakie znaczenia monologu Escamilla zostały wyeksponowane dzięki muzyce?

Po obejrzeniu fragmentów spektaklu:

4. Wskaż w *Habanerze* porównania, które opisują naturę miłości. Jak rozumiesz ich sens?
5. Znajdź realia hiszpańskiej corridy w arii Don Escamilla.
6. Ustal, jaka jest rola śpiewu chóralnego w obydwu ariach.

INTERPRETACJA

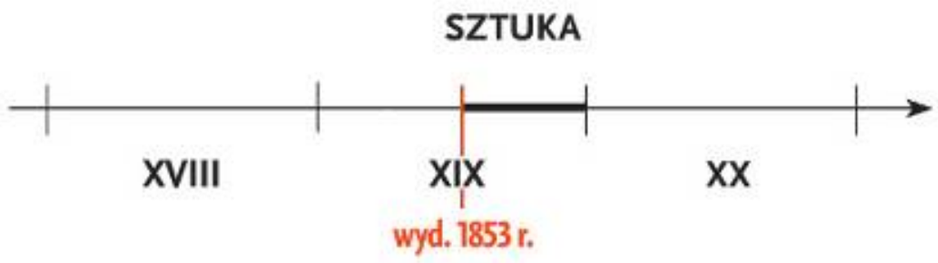
7. Określ wymowę egzystencjalną poznanych fragmentów opery. Co Bizet mówi o życiu człowieka?
8. Jaki obraz kobiecości wyłania się, Twoim zdaniem, z *Habanery*? Odpowiedź uzasadnij.
9. Torreador jest w *Carmen* symbolem męskości. Co się na ten symbol składa w świetle *Arii z toastem*?

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Czy, Twoim zdaniem, *femme fatale* istnieje również w realnym świecie, czy jest jedynie zapisanym w kulturze symbolem męskiego lęku? Sformułuj argumenty na poparcie swojej opinii.
11. Co to znaczy „być mężczyzną" w dzisiejszych czasach? Przedyskutujcie ten problem w klasie.

23 Romantyczna synteza sztuk

R



W drugiej połowie XIX w. twórcy szukali nowej formy wyrazu, zdolnej oddać złożoność ówczesnego świata. Formułowali ideę korespondencji – podobieństw i powinowactw różnych środków wyrazu. Bliska ideału wydała im się opera, umiejętnie łącząca słowo nie tylko z muzyką i pięknym śpiewem, lecz także z obrazem kształtowanym na wzór malarskiego płótna, dopracowanym ruchem scenicznym i grą aktorską. Dążyli więc do osiągnięcia tak idealnej syntezy również w innych dziedzinach sztuki. Na lekcji poznamy wiersz *Sztuka* francuskiego poety Théophile'a Gautiera (czytaj: teofila gotjera), który wyraził to marzenie.

KONTEKST KULTUROWY

U schyłku romantyzmu w artystycznych salonach i kawiarniach bywali twórcy poszukujący wzajemnych inspiracji. Malarze tworzyli obrazy ilustrujące treści utworów, kompozytorzy pisali muzykę do literackich programów. Dla poetów wyrażenia „malowanie słowem", „rzeźbienie słowem", „muzyczność słowa" nie były stylistycznymi ozdobnikami, lecz wskazówkami, które wyznaczały kierunek twórczych poszukiwań.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Wiersz *Sztuka* został opublikowany w 1853 r. w drugim wydaniu tomu poezji *Emalie i kamee*. W tym czasie romantyzm w Europie wchodził już w etap podsumowań i rewizji. Kilkakrotnie wznawiany, modyfikowany i uzupełniany zbiór stał się przykładem artystycznego kunsztu, wzorem do naśladowania lub inspiracją do własnych poszukiwań poetyckich. Gautier został uznany za autorytet w dziedzinie poezji, głównie dzięki *Sztuce*. Pierwszym polskim poetą, który korzystał z Gautierowskich inspiracji, był Cyprian Norwid. Dążenie do syntezy sztuk najpełniej wyraził on w wierszu *Fortepian Szopena*.

KONTEKST LITERACKI

Hasło „**sztuka dla sztuki**" (*l'art pour l'art*; czytaj: lar pur lar), które zdobyło rozgłos w całej Europie, Théophile Gautier sformułował i zdefiniował już w 1836 r. we wstępie do własnej powieści *Panna de Maupin* (czytaj: mopę). W zamyśle autora było ono odpowiedzią na nieskrępowaną wolność twórczą romantyków, z ich nadmiernym liryzmem i skłonnością do przypisywania dziełom pozaliterackich zobowiązań. Gautier uważał, że artysta powinien podchodzić do swoich emocji z dystansem, gdyż naczelnym celem tworzenia jest piękno – wartość sama w sobie. Jego zdaniem twórca nie może się angażować w realizację celów politycznych, społecznych i moralnych ani walczyć za pomocą dzieł o nowy, lepszy świat; nie wolno mu nauczać i wychowywać odbiorców. Sztuka ma mieć cel estetyczny, a artysta to kapłan najwyższego piękna, zobligowany do tworzenia dzieł doskonałych. Z programu Gautiera wyrósł nowy prąd literacki – **parnasizm**. Istotne dokonania artystyczne twórców tej szkoły zalicza się do tekstów kultury następnej epoki.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Marzenie o syntezie sztuk najpełniej wyraził niemiecki kompozytor późnego romantyzmu Richard Wagner (1813–1883) zarówno w traktatach programowych (*Opera i dramat*, *Dzieło sztuki przyszłości*), jak i w wielu operach, które nazywał dramatami muzycznymi (*Tristan i Izolda*, 1857–1859; tetralogia *Pierścień Nibelunga*, 1853–1874; *Parsifal*, 1877–1882). Co ciekawe, do stworzenia polskiej opery narodowej Adam Mickiewicz namawiał Fryderyka Chopina. Kompozytor jednak zdawał sobie sprawę z ograniczeń swojego talentu i pozostał przy fortepianowej muzyce kameralnej, w której osiągnął mistrzostwo.

Théophile Gautier

Sztuka

Tak, dzieło więcej jest wytworne,
Gdy bierzesz formy dłoniom twym
Oporne –
Emalię[1], marmur-li[2] czy rym.

Fałszywe, muzo, rzuć wymogi,
Lecz, by nie chwiejnym krok był twój,
Na nogi –
Obcisły koturn[3] lekko wzuj!

Precz rytm wygodny, jak zbyt duży
Trep[4], co go każdy wziąć by mógł,
Co służy
Dla rozmaitej miary nóg.

Rzeźbiarzu! zniszcz jak pleśń zakalców
Gips, który gnie bezwiedny ruch
Twych palców,
Gdy inną stroną płynie duch.

Karrary[5] twardy głaz marmurów
I rzadki Paros[6] zwalczać masz:
Konturów
Nieskazitelnych jest to straż.

O TWÓRCY

THÉOPHILE GAUTIER (1811–1872) – francuski poeta, prozaik, dramaturg, krytyk literacki, od dzieciństwa związany z Paryżem. Czołowy przedstawiciel późnego romantyzmu we Francji. Tworzył poezje (*Emalie i kamee*, 1852), powieści awanturnicze (*Kapitan Fracasse*, 1863), opowiadania (*Noc Kleopatry*, 1838) i powieści historyczne (*Romans mumii*, 1857).



Eksponat z Parku Rzeźb, 2014, Ayia Napa, Cypr
Marmur wciąż uchodzi za najbardziej wymagający materiał rzeźbiarski.

---

1 **emalia** – rodzaj szkliwa używanego do powlekania wyrobów metalowych, szklanych i ceramicznych; tworzy twardą i trwałą powłokę.
2 W dawnej polszczyźnie partykuła -li (= czy) przeważnie służyła wzmocnieniu pytania, np. znaszli ten kraj? (czy znasz ten kraj?).
3 **koturn** – but na bardzo wysokiej podeszwie; koturny noszone przez aktorów teatru greckiego były niewygodne i ograniczały swobodę ruchu.
4 **trep** – but z drewnianą podeszwą, noszony niegdyś przez osoby o najniższych dochodach.
5 **Karrara** – właśc. Carrara, miasto w Toskanii we Włoszech; w pobliskich kamieniołomach od czasów starożytnych wydobywa się marmur.
6 Na greckiej wyspie Paros, na Morzu Egejskim, znajduje się kamieniołom marmuru.

Tworzenie własnego tekstu
WYPOWIEDŹ ARGUMENTACYJNA

ZADANIE 1.

Miłość romantyczna jako wyobrażenie miłości idealnej. Rozważ problem, nawiązując do wiersza Zygmunta Krasińskiego *Do Beatr...*, innego utworu literackiego oraz wybranych kontekstów.

Zygmunt Krasiński

Do Beatr...

(Do Delfiny Potockiej)

Darmo świat ziemski pląsem mnie otoczy,
Motylim skrzydłem chce udać anioła,
Pcha kwiaty w ręce, ciska iskry w oczy
On wiary mojej przetworzyć nie zdoła.

Przebyłem drogę szczęścia i cierpienia
I nią doszedłem do tych ducha włości,
Gdzie się ideał serca już nie zmienia,
Bo zna go serce – pięknością piękności.

Do dziś dnia kocham, jak dawniej kochałem,
Tę samą postać, którąm ścigał szałem,
Tę samą duszę, którąm wielbił szczerze;

Obie i widmem – jednem – świętem – białem –
Tylko w kochaniu wieczniejszym się stałem,
Bo w wieczność mego ideału wierzę!

(1849)

PRZYKŁADOWA REALIZACJA

1. WSTĘP

Ludzie epoki romantyzmu uznawali miłość za uczucie, które pozwala na kontakt z absolutem i uwzniośla zarówno kochającego, jak i ukochaną. Tak rozumiana miłość nie była tylko emocją, lecz także stanem ducha, a zarazem najwyższą formą przeżywania i doświadczania świata. Była darem na całe życie, uczuciem silniejszym od śmierci, łączącym dwie pokrewne sobie dusze (zgodnie z platońskim wyobrażeniem miłosnego złączenia rozdzielonych dusz). To dlatego romantycy skupiali się na doznaniach duchowych, a marginalizowali znaczenie pożądania i namiętności.

Pamiętaj, że wypowiedź argumentacyjna jest rozważaniem jakiegoś problemu. Należy zająć wobec niego stanowisko i dowieść słuszności za pomocą odpowiedniej argumentacji.

- Dokładnie przeanalizuj treść zadania. Znajdź problem bądź zagadnienie, które należy rozważyć („Miłość romantyczna jako wyobrażenie miłości idealnej"). Zwróć uwagę na informację o sposobie, w jaki należy rozwinąć temat (nawiązanie do utworu Zygmunta Krasińskiego oraz innego utworu i kontekstu).
- Przeczytaj wskazany utwór w kontekście postawionego problemu – znajdź sensy związane z rozważanym zagadnieniem; zaznacz fragmenty, które bezpośrednio się z nim wiążą.
- Wybierz do zestawienia utwór, który dobrze znasz – informacje podane w pracy (autorzy, tytuły, treści, sensy, konteksty) muszą być poprawne pod względem rzeczowym.
- Warto zrobić plan wypowiedzi – zanotować hasłowo tezy (stwierdzenia) i argumenty, którymi można się posłużyć.

2. TEZA

Miłość romantyczna to miłość idealna – duchowa, absolutna, niezmienna i nieśmiertelna, niepodlegająca upływowi czasu ani żadnym ograniczeniom, niezależna od zmysłów.

3. ANALIZA I INTERPRETACJA WIERSZA KRASIŃSKIEGO

■ **Sytuacja komunikacyjna:** Liryczne „ja" wyraża się w utworze w sposób bezpośredni (czasowniki w 1. osobie liczby pojedynczej, zaimki osobowe). Mówi o swojej wierze i swoim ideale, a słowa te dotyczą zarówno przeszłości („przebyłem", „doszedłem"), jak i teraźniejszości („Do dziś dnia kocham, jak dawniej kochałem"). Adresatka wypowiedzi milczy, pozostaje zapisanym w pamięci poety obiektem miłości – „postacią" (wyglądem) i „duszą" (psychiką). Tematem utworu jest miłość idealna i niezmienna, osiągnięta po latach doświadczeń („Przebyłem drogę szczęścia i cierpienia / I nią doszedłem do tych ducha włości / Gdzie się ideał serca już nie zmienia").

■ **Gatunek i kontekst literacki:** Wiersz Krasińskiego to sonet nawiązujący do tradycji włoskiej, zbudowany z dwóch strof 4-wersowych i dwóch 3-wersowych, o kunsztownym układzie rymów: abab, cdcd, eef, eef. W ostatniej strofie występują ponadto rymy wewnętrzne: „widmem – jednem – świętem – białem". To wyraźne odwołanie do dawnych ideałów miłości duchowej oraz do damy serca ukochanego. Te nawiązania podkreśla też tytuł utworu – *Beatr...* to skrót od Beatrycze, ukochanej Dantego Alighieri, autora *Boskiej komedii*.

■ **Stylistyka i sensy:** Zastosowane w wierszu środki stylistyczne służą idealizacji miłości i gloryfikacji ukochanej. Funkcję tę pełnią przede wszystkim metafory obrazujące miłość idealną: „droga szczęścia i cierpienia", „włości ducha", „piękność piękności", „ideał serca" oraz symbole odnoszące się do miłości i do ukochanej kobiety: „serce", „widmo", „jedność". Poeta wykorzystał też symbolikę bieli, oznaczającej czystość i świętość. Wiersz zawiera elementy języka filozoficznego, wyraźnie odwołującego się do idealizmu Platona: „Darmo świat ziemski pląsem mnie otoczy", „doszedłem do tych ducha włości / Gdzie się ideał serca już nie zmienia", „w wieczność mego ideału wierzę".

■ **Kontekst biograficzny:** Rzeczywista adresatka wiersza jest wskazana w podtytule. To Delfina Potocka, ukochana Krasińskiego. Poeta powtarza w wierszu motyw nieśmiertelnej miłości zastosowany wcześniej w listach do wybranki.

4. INNE REALIZACJE MOTYWU MIŁOŚCI IDEALNEJ W ROMANTYZMIE

■ Miłość jest jednym z najistotniejszych motywów romantyzmu, występującym w wielu utworach literackich tej epoki.

■ Wszechogarniającą, jedyną i nieśmiertelną miłość ukazał Johann Wolfgang Goethe w swojej powieści w listach *Cierpienia młodego Wertera*. To uczucie silne i dominujące, uwznioślające ukochaną – wybranka bohatera, Lotta, jest wyobrażeniem osoby idealnej, a nie kobietą z krwi i kości. Miłość uwzniośla także samego Wertera – nadaje sens jego życiu, rozgrzewa emocje, uwrażliwia na świat i innych ludzi. Zarazem jest pragnieniem niemożliwym do spełnienia – przeciwnie niż u Krasińskiego, piszącego z perspektywy człowieka, który „ideał serca" osiągnął. Jednak mimo cierpienia i niespełnienia Werter doznaje uniesień związanych z samym przeżywaniem uczucia.

■ Ideał miłości przedstawił Adam Mickiewicz w wierszu *Snuć miłość...*, należącym do liryków lozańskich. Poeta odwołał się do postaci ewangelicznego siewcy oraz do znaczeń symbolicznych, podkreślających nadzwyczajną wartość miłości (symbolika złota). To ujęcie wykracza poza Platoński wzór miłości łączącej dwie dusze, uwzględnia bowiem miłość do innych ludzi i odwołuje się do wzorca miłości matczynej. Za najwyższą postać miłości, jej formę idealną, Mickiewicz uznaje w tym wierszu miłość Boga do ludzi.

◀ **Pamiętaj**, że w wypowiedzi argumentacyjnej trzeba przedstawić dowody zaczerpnięte z tekstów.

- Zgromadź przykłady, dowody, prawa ogólne, z których wynikają ustalenia szczegółowe.
- Zastanów się, jaki masz dowód na każde ze stwierdzeń, które chcesz zawrzeć w pracy. Odnotuj hasłowo argumenty w planie wypowiedzi.
- Weź pod uwagę konteksty ważne dla interpretowanego tekstu – biograficzne, historyczne, literackie, kulturowe, filozoficzne itp. Zaznacz je przy odpowiednich argumentach; wykaż się szerokim rozumieniem tematu w perspektywie innych problemów, tematów, zjawisk.

Ojcu tym zadosyć czyniąc[1], zawszem potem gonił za Tobą, dojeżdżał do Ciebie i wciąż, wciąż tylkom Ciebie marzył, widział, spotykał, a teraz, czuję już, nóż gotów i spadnie – a jestem bez siły, a kocham Cię rozpacznie. Chciałbym tylko być z Tobą i przy Tobie. Wszystko mi reszta obmierzło. Jakże się obrócić? Jak wydźwignąć się z takiego położenia? [...]
[2] Siły, siły, siły! Bo z siłą wszystko można zrobić, wszystko zwalczyć, umrzeć i zmartwychwstać, wszystkie sieci rozciąć, węzły rozsunąć, być strasznym dla złych i zażartych, być aniołem dla dobrych, być podporą, pociechą, szczęściem jeszcze Tobie. A bez siły co? Chyba samobójstwo nagłe lub powolne zagryzienie się. Módl się do Boga o mnie, módl się, bym nie przepadł, bym z rozpaczy nie oszalał lub nie przestał być! Nigdym w życiu nie czuł tak strasznej rozpaczy, tak olbrzymiej bezsiły, łzy mi się wciąż leją z ócz [...]. Jestem jak biedne dziecko, jak sierota, bez Ciebie! [...]

1 zadosyć czyniąc – spełniając oczekiwania.

Zygmunt Krasiński

Listy do Jerzego Lubomirskiego (fragmenty)

List z 28 lipca 1843 r.

[1] Jerzy, Jerzy, Jerzy mój! o Jerzy, Jerzy! ratuj mnie, wymyśl co, wymyślcie co i wyratujcie mnie – tak żyć nie sposób z niecierpianą[1] cały dzień i narzucającą się; ile mnie ona zabija, o tyle i ja muszę ją zabijać, będę musiał coraz gorzej ją deptać. – Wstrzymuję dotąd milczeniem bunt serca i ducha, ale kiedy przyjdzie? – O Boże! myślcie o mnie i wybawcie mnie, wybawcie, bo ja wam mówię, że zginę na ciele i na duszy. Zmiłujcie się nade mną, jeśli mnie kochacie, zmiłujcie się.
[2] Jak to wszystko się zrobiło, nie wiem – poszedłem i wróciłem z kościoła jak pies przez hyclów[2] prowadzon. Zawczoraj[3] to było – odtąd męczę się, męczę i trup ze mnie; jakaż to dziwna panna[4] – wszystko jej jedno, wszystko niby słodycz bez granic, ale duma, godność gdzie? Wierz mi, nie ma kobiety tak wzniosłej jak Sorrento[5], ona jedna typem kobiety przyszłości.
[3] O! pojedź, pojedź tam, gdzie serce moje, o! płacz, płacz tam nade mną. Klęknij przed nią[6] za mnie, połóż czoło twe na ziemi przed nią za mnie i powiedz jej, że ją uwielbiam i kocham na wieki! powiedz jej, żem strasznie nieszczęśliwy. Wszystkich serc kobiecych umęczonych męki zwarły się w jednym sercu moim. Nie wiem, jak tu długo wytrzymać zdołam, nie wiem, to jedno wiem, że albo umrę, albo do niej się wydrę, a otrząsnę się z tej śmierci strasznej, co koło mnie.

1 niecierpiana – niekochana; mowa o Elizie Branickiej.
2 hycel – człowiek zajmujący się wyłapywaniem bezdomnych psów.
3 zawczoraj – przedwczoraj.
4 Mowa o Elizie.
5 Krasiński nazywał Delfinę Sorrento (od miasta w południowych Włoszech nad Zatoką Neapolitańską), by zapewnić ukochanej dyskrecję.
6 Mowa o Delfinie.

5. PODSUMOWANIE

Poeci romantyczni nadawali miłości status ideału, absolutnej i wiecznej idei, oderwanej od materialnego świata i cielesności człowieka. To uczucie wieczne, niezmienne i nieśmiertelne, które uwzniośla zarówno kochającego, jak i obiekt uczuć. Miłość romantyczna traci swój cielesny i materialny wymiar, staje się pragnieniem najwyższego piękna i dobra – jak u Platona – albo naśladowaniem miłości Boga do ludzi – jak w chrześcijaństwie.

ZADANIE 2.

Świat teatrem, a życie grą. Ustosunkuj się do sensu tego toposu, nawiązując do wiersza Cypriana Norwida *Marionetki*, innego utworu z listy lektur obowiązkowych oraz wybranego kontekstu.

Cyprian Norwid

Marionetki

1
Jak się nie nudzić? gdy oto nad globem
Milion gwiazd cichych się świeci,
A każda innym jaśnieje sposobem,
A wszystko stoi – i leci...

2
I ziemia stoi – i wieków otchłanie,
I wszyscy żywi w tej chwili,
Z których i jednej kostki nie zostanie,
Choć będą ludzie, jak byli...

3
Jak się nie nudzić na scenie tak małej,
Tak niemistrzowsko zrobionej,
Gdzie wszystkie wszystkich Ideały grały,
A teatr życiem płacony –

4
Doprawdy, nie wiem, jak tu chwilę dobić,
Nudy mię biorą najszczersze;
Co by tu na to, proszę Pani, zrobić,
Czy pisać prozę, czy wiersze? –

5
Czy nic nie pisać... tylko w słońca blasku
Siąść czytać romans ciekawy:
Co pisał Potop na ziarneczkach piasku,
Pewno dla ludzkiej zabawy (!) –

◀ **Pamiętaj** o tym, aby wyrazić swoje myśli nie tylko w sposób przejrzysty, lecz także przykuwający uwagę czytelnika.

- Użyj różnorodnych środków językowych: zróżnicowanych konstrukcji składniowych, bogatej leksyki (synonimów), związków frazeologicznych, środków retorycznych.
- Zwróć uwagę na jasność, precyzję, sensowność wypowiedzi oraz jej poprawność językową (zwłaszcza ortograficzną i interpunkcyjną).

6

Lub jeszcze lepiej – znam dzielniejszy sposób
Przeciw tej nudzie przeklętej:
Zapomnieć l u d z i, a bywać u o s ó b
– Krawat mieć ślicznie zapięty...!

(1861)

PRZYKŁADOWA REALIZACJA

1. WSTĘP

■ Topos świata jako teatru i życia jako gry ma długą tradycję w kulturze. Wyraża on przekonanie, że życie jest grą pozorów, którą każdy człowiek prowadzi z innymi ludźmi. Aktor na scenie świata tylko czasem decyduje się zdjąć maskę – gdy wniknie w głąb samego siebie lub kiedy dotkną go silne przeżycia.

■ Wykorzystując topos świata jako teatru, Cyprian Norwid ukazuje w *Marionetkach* zakłamanie świata i pustkę egzystencji, którą człowiek usiłuje zamaskować.

2. ANALIZA I INTERPRETACJA WIERSZA NORWIDA

■ **Sytuacja komunikacyjna:** Podmiot liryczny wypowiada się w 1. osobie liczby pojedynczej („nie wiem"). W trzech pierwszych strofach mówi z perspektywy każdego mieszkańca Ziemi, którą postrzega jako „scenę tak małą". Natomiast w strofach czwartej, piątej i szóstej ujawnia się jako konkretna osoba – literat, który zwraca się z pytaniem do jakiejś „Pani": „Czy pisać prozę, czy wiersze?". Wobec milczenia adresatki podmiot postanawia kontemplować przyrodę (zwrotka piąta) lub „jeszcze lepiej" – grać swoją rolę w teatrze świata i afiszować się w towarzystwie pięknym strojem („Krawat mieć ślicznie zapięty!...").

■ **Gatunek i kompozycja:** Utwór jest wierszem lirycznym, podzielonym na sześć strof o rymach abab, cdcd. Jego kompozycja została podporządkowana wyraźnej dramaturgii – pierwsze trzy zwrotki mówią o sytuacji egzystencjalnej istoty ludzkiej w ogóle, pozostałe o życiu konkretnej jednostki. Utwór kończy puenta. W pierwszej części został ukazany człowiek znudzony życiem, przekonany o własnej małości wobec kosmosu, o marności ludzkiej egzystencji. Postrzega on świat jako małą i „niemistrzowsko zrobioną" scenę, na której odgrywa się „Ideały". Druga część ukazuje życie w mikroskali, na przykładzie literata, który rozważa różne sposoby wypełnienia pustki i ostatecznie decyduje się na grę, tyle że w piękniejszym kostiumie. Utwór kończy zaskakująca puenta – pisarz wybiera nie twórczość (strofa czwarta), nie kontemplację przyrody i Boga w przyrodzie (strofa piąta), lecz aktorstwo w teatrze świata.

■ **Stylistyka i sensy:** Wiersz jest napisany zintelektualizowanym i zarazem obrazowym językiem, występują w nim aluzje biblijne. W pierwszych dwóch strofach mamy do czynienia z obrazowaniem kosmicznym, mającym ukazać małość człowieka we wszechświecie („glob", „milion gwiazd cichych się świeci", „ziemia stoi"). Tę wymowę dodatkowo podkreśla motyw *vanitas*, będący aluzją do Księgi Koheleta („I wszyscy żywi w tej chwili, / Z których i jednej kostki nie zostanie"). W trzeciej i szóstej strofie pojawia się topos życia jako teatru. Sens strofy trzeciej jest ironiczny i sarkastyczny – na świecie nie można się nudzić, scena nie jest mała, lecz ogromna (na co wskazuje obrazowanie kosmiczne z dwóch pierwszych strof), „niemistrzowsko wykonana", a jednak mistrzowska (bo przecież stworzona przez Boga). Trzeba na niej grać, choć to „teatr życiem płacony". Strofa piąta zawiera ironicznie przetworzone nawiązanie do potopu. Ta symboliczna

◀ **Pamiętaj** o spójności wypowiedzi.

- Powiąż elementy tekstu ze sobą, nie poprzestawaj jedynie na ich zestawieniu.
- Zadbaj o porządek myśli – między poszczególnymi częściami pracy powinny zachodzić związki logiczne.

kara Boga za grzechy ludzkości powinna być dla współczesnych ostrzeżeniem, co oznacza, że o potopie należy czytać nie „dla zabawy". W ostatniej zwrotce poeta realizuje topos życia jako teatru w sposób obrazowy – kreśli scenkę salonową. Nie rezygnuje jednak z intelektualnego języka i podkreśla zmianę wartościowania rozstrzelonym drukiem. „L u d z i e" stają się w teatrze świata nieważni, liczą się „o s o b y" (chodzi o osoby dramatu, grane role). Podmiot wybiera grę w zakłamanym świecie pozorów, jednak ten wybór też ma charakter ironiczny. „Jeszcze lepszy" sposób na życie okazuje się w istocie sposobem gorszym, nuda życia wcale nie jest nudą, o ludziach zapominać nie należy, a „bywanie u o s ó b" jest w istocie nieważne. Sarkastyczna puenta: „Krawat mieć ślicznie zapięty" odnosi się do tych, którzy wybierają w życiu udawanie i grę. Norwidowska ironia nie jest już tarczą ochronną romantycznego indywidualisty, jak to było w poezji Słowackiego. Staje się zasadą samą w sobie, istotą i mechanizmem życia.

3. INNE REALIZACJE TOPOSU ŻYCIA JAKO TEATRU

■ Salon warszawski z III części *Dziadów* Adama Mickiewicza to pierwszy w polskiej literaturze romantycznej przykład salonowej obłudy, w której nie potrafią się odnaleźć indywidualiści i idealiści. Patriotyczna młodzież nie akceptuje gry pozorów i salonowej konwersacji w obliczu martyrologii polskiego narodu.

■ Wizyta w salonie i odgrywanie roli uprzejmego gościa, zgodnie z towarzyskim konwenansem, to motyw wykorzystany przez Norwida również w wierszu *Nerwy*. Podmiot liryczny, który podczas wizyty u baronowej nie zamierza relacjonować sytuacji nędzarzy umierających z głodu, sam siebie określa jako faryzeusza, a więc obłudnika. Nawiązanie do toposu życia jako teatru jest w tym utworze tylko subtelnie zaznaczone.

4. PODSUMOWANIE

Topos świata jako teatru i życia jako gry inspiruje poetów różnych epok do wypowiadania refleksji na temat sensu życia. Ich wymowa jest pesymistyczna. Norwid ukazuje ironiczny obraz marności świata i ludzkiej obłudy. Z sarkazmem wyznaje, że jedyną formą zachowania jednostkowej niezależności jest świadomość, że przed grą nie ma ucieczki. Natomiast Adam Mickiewicz w III cz. *Dziadów* ukazuje salon literacki jako grę pozorów, świat obłudy i udawanych uczuć.

◀ **Pamiętaj**, że już dziś możesz zacząć trenować!

- Ćwicz tworzenie tekstów zgodnych z tematem oraz zasadami poprawności językowej, logiki i retoryki.
- Przemyśl wstępy i podsumowania, bo te elementy pomagają zyskać zainteresowanie i przychylność odbiorcy.
- Uważnie przeczytaj pracę po jej napisaniu, by zauważyć błędy i wprowadzić odpowiednie poprawki.



Pociąg parowy, XIX w.

Postęp techniczny przyspieszył zmiany społeczne i kulturowe. Rekord prędkości XIX-wiecznego parowozu – 144 km/h w 1890 r. – należy do Francuzów.

POZYTYWIZM

24 „Wiek pary i elektryczności”



Termin *pozytywizm* jedynie w Polsce jest używany jako nazwa epoki literackiej. W pozostałej części Europy odnosi się on tylko do myśli filozoficznej z drugiej połowy XIX w. Zjawiska literackie zbiegające się w czasie z polskim pozytywizmem są tam określane jako realizm i naturalizm. Symbolicznym początkiem polskiego pozytywizmu jest rok **1864** – data upadku powstania styczniowego, ostatniego zrywu narodowowyzwoleńczego Polaków w XIX stuleciu. Pozytywizm był epoką literatów i artystów urodzonych w latach 40.–50. XIX w. Tworzyli oni swoje teksty do początku XX w., uważa się jednak, że po roku **1890** dominujący głos zyskało już nowe pokolenie twórców, reprezentujących kolejną epokę literacką – Młodą Polskę.

KONTEKST POLITYCZNY

Dla pozytywistów powstanie styczniowe było doświadczeniem osobistym i traumatycznym, część z nich brała nawet bezpośredni udział w walkach. Po jego klęsce uznali oni jednak, że należy zaprzestać powstań i spisków. Nowym celem patriotycznym stała się gospodarcza i społeczna modernizacja ziem polskich, ponieważ tylko ona dawała Polakom jakieś szanse na odzyskanie niepodległości. Pozytywiści propagowali w związku z tym **lojalizm**, czyli postępowanie zgodne z polityką władz, które nie oznaczało jednak zdrady narodowej. Wpływ na ten nowy stosunek do zaborców miała również klęska Francji w wojnie z Prusami (1870–1871). Utrwaliło się wówczas w Europie *status quo* niekorzystne dla polskich aspiracji niepodległościowych (trwało do 1914 r.). „Sprawa polska” straciła znaczenie w polityce europejskich mocarstw, a polska emigracja polityczna w Paryżu została pozbawiona swoich wpływów.

KONTEKST SPOŁECZNY

Wskutek zmian społecznych na ziemiach polskich anachroniczny porządek feudalny stopniowo przekształcał się w gospodarkę kapitalistyczną. Pańszczyzna (oznaczająca przymusową pracę chłopów w majątkach ziemskich szlachty) najwcześniej została zniesiona w zaborze pruskim (1823), następnie w austriackim (1848), a na końcu w rosyjskim (1864). Car Aleksander II wydał edykt



Hala fabryczna, 2. połowa XIX w.
Postęp technologiczny wymusił zmiany społeczne, m.in. zawodową pracę kobiet.

ROMANTYZM	POZYTYWIZM
sfera polityczno-społeczna	
naród	społeczeństwo
walka zbrojna	praca
powstania narodowe	lojalizm i modernizacja ziem polskich
feudalizm, dominująca rola szlachty	kapitalizm, dominująca rola mieszczaństwa, wzrost znaczenia inteligencji
prowincja	miasto
sfera ideowa	
irracjonalizm, poznanie indywidualne	scjentyzm, poznanie naukowe
metafizyka, indywidualne postawy religijne, tradycje pogańskie	naturalizm ontologiczny (przekonanie, że istnieje tylko świat dostępny zmysłom), agnostycyzm, ateizm
sfera sztuki	
profeta, wieszcz, przywódca narodu	nauczyciel, wychowawca, moralista
poezja, dramat	powieść, opowiadanie, nowela
synkretyzm, synteza sztuk, konwencja fantastyczna R	konwencja realistyczna i naturalistyczna R

uwłaszczeniowy, dający chłopom na własność uprawianą przez nich ziemię, by ich powstrzymać przed udziałem w powstaniu styczniowym. Spowodowało to ubożenie szlachty i jej deklasację (utratę uprzywilejowanej pozycji społecznej), migrację do miast, wzrost znaczenia mieszczaństwa i rozkwit przemysłu. Rewolucja przemysłowa (przejście od produkcji rzemieślniczej do fabrycznej) przyczyniła się do urbanizacji i zainicjowała rozwój infrastruktury transportowej oraz wzrost demograficzny. Mimo tych zmian leżąca na obrzeżach państwa rosyjskiego Warszawa, licząca w 1870 r. 220 tysięcy mieszkańców, była na tle wielkich, milionowych metropolii jak Londyn czy Paryż miastem prowincjonalnym. W Królestwie Polskim ok. 60 procent osób utrzymywało się wówczas z rolnictwa, gdy we Francji było to 40 procent, a w Anglii – jedynie 15 procent.

KONTEKST HISTORYCZNY I IDEOWY

Romantycy odwoływali się do ideału ojczyzny, dla której warto ponieść najwyższą ofiarę. Natomiast pozytywiści postawili sobie za cel budowę nowoczesnego społeczeństwa na wzór angielski i francuski. Nowy program stał się potrzebą chwili.

- **Pozytywiści warszawscy** – w Królestwie Polskim propagowanie nowego programu należało do zadań inteligencji. Tę warstwę społeczną początkowo tworzyli niemal wyłącznie „wysadzeni z siodła”, czyli wykształceni przedstawiciele szlachty, pozbawieni majątków przez władze carskie w wyniku popowstaniowych represji i kapitalistycznych przemian własnościowych. Fundamentalną rolę w formowaniu elity polskiego pozytywizmu odegrała Szkoła Główna w Warszawie, działająca w latach 1862–1869. Wykłady odbywały się w języku polskim – po raz pierwszy od roku 1831, kiedy to zamknięto Uniwersytet Warszawski. Likwidacja Szkoły Głównej zbiegła się w czasie z polonizacją uniwersytetów w Krakowie (1870) i we Lwowie (1871). Uczelnie te zaczęły przyjmować także polską młodzież z zaboru rosyjskiego.
- **Społecznicy wielkopolscy** – w zaborze pruskim polskie stowarzyszenia gospodarcze i społeczne zaczęły powstawać już po 1830 r. Były one dziełem zaangażowanych społeczników, takich jak Karol Marcinkowski i Hipolit Cegielski. Po 1871 r. organizacje te musiały stawić czoła fali niemieckiego nacjonalizmu. Celem akcji Kulturkampfu (‘walki kulturowej’) i działalności Hakaty (Niemieckiego Związku Marchii Wschodniej) były germanizacja Polaków i wykup przez niemiecki kapitał polskiej własności, zwłaszcza ziemi. Symbolem skutecznego oporu Wielkopolan stał się wóz Drzymały. Jego właściciel, który nie mógł uzyskać pozwolenia na budowę domu, wykorzystał luki w prawie i zamieszkał w wozie cyrkowym. Fakt ten stał się głośny w całej Europie.

■ **Krakowscy stańczycy** – zabór austriacki (Galicja), który po 1867 r. zyskał sporą autonomię polityczną i kulturalną, poszedł drogą wskazywaną przez konserwatystów krakowskich. Byli oni nazywani stańczykami – od tytułu *Teka Stańczyka* (1869), sławnego pamfletu politycznego (czyli utworu ośmieszającego niektóre grupy społeczne i instytucje państwowe). Dla stańczyków, należących do tego samego pokolenia co pozytywiści warszawscy, najważniejszym celem stała się stopniowa odbudowa państwa polskiego. Służyły temu polonizacja administracji galicyjskiej i szkolnictwa oraz tworzenie lokalnych samorządów. Stańczycy powołali do życia tzw. krakowską szkołę historyczną, czym zainicjowali nowy nurt w refleksji nad historią Polski.

Jerzy Jedlicki

Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują (fragmenty)

[1] Wobec braku jakiejkolwiek instytucji integrującej podzielony naród zachowanie pamięci historycznej i idei ojczyzny zdawało się warunkiem przetrwania tożsamości, jedyną oporą przeciw wzmagającej się rusyfikacji i germanizacji. Pokolenie postyczniowe miało wszelako do wyboru trzy różne kanony narodowej tradycji pretendujące do spełnienia tej zachowawczej roli. Pierwszym i, rzec można, klasycznym był [...] kanon znieruchomiałej tradycji szlacheckiej. Drugi stworzyli stańczycy, dokonując przewartościowania dziedzictwa historycznego wedle swoich kryteriów politycznego rozumu. Trzeci był romantyczny. Innych nie było.

[2] Młodzi postępowi inteligenci, postawieni wobec takiego wyboru, nie mogli się wahać. Tradycja szlachecko-kościelna odstręczała ich swoim prowincjonalizmem, martwotą intelektualną i agresywną nietolerancją wobec nowoczesnych prądów umysłowych Europy. Stańczykowska krytyczna rewizja tradycji była im oczywiście bliższa [...]. Tym niemniej [...] krakowska apologia[1] silnego państwa i rządu, wraz z bezkompromisowym potępieniem konfederacji, spisków i powstań, w zaborze rosyjskim nie mogła liczyć na przychylne przyjęcie. Wysoki patriotyczny ton wielkiej poezji romantycznej współbrzmiał lepiej z idealizmem młodych organiczników[2]. Wybierali więc romantyzm, ale nie jako pogląd na świat i historię. Brali zeń emocjonalny patos, wiarę w posłannictwo młodości, prometejski indywidualizm. A wraz z tym bunt przeciwko zastojowi i duchowej miernocie spacyfikowanego[3] społeczeństwa. [...]

[3] To pokolenie [...] nie miało powodu obawiać się pokusy nowego powstania i dlatego też nie musiało się lękać dynamitu romantycznych słów. Przeciwnikiem głównym twórców programu pracy u podstaw był bezwład społeczny. Dostrzegali wprawdzie przyczynowy związek między „wulkanicznymi

O TWÓRCY

JERZY JEDLICKI (1930–2018) – historyk, działacz opozycji demokratycznej z okresu PRL, przez wiele lat związany z Instytutem Historii Polskiej Akademii Nauk. Interesował się historią społeczną oraz historią kultury i idei od XVIII do XX w. Do jego najważniejszych prac należą książki: *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują* (1988), *Świat zwyrodniały. Lęki i wyroki krytyków nowoczesności* (2000) oraz tom drugi pt. *Błędne koło 1832–1864* monumentalnej, trzytomowej syntezy *Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918* (2008), powstałej pod jego redakcją naukową.

---

1 apologia – obrona jakiejś osoby lub idei połączona z jej pochwałą.
2 organicznicy – zwolennicy pracy organicznej.
3 spacyfikowany – pozbawiony, najczęściej siłą, woli buntu przeciwko oficjalnej władzy.

porywami” a następującymi po nich długimi okresami obezwładnienia psychicznego i był to dla nich nie najmniej ważny powód niechęci do porywów. Niemniej przychodziło im się zmagać nie tyle z gotowością do nowych porywów, co ze skutkami ostatniego z nich. W wyszukiwaniu coraz to nowych nazw dla owego bezwładu wykazywali niezrównaną inwencję: pisali o bierności, martwocie, apatii[1], zwątpieniu, zobojętnieniu, omdleniu, odrętwieniu, przestrachu, niemocy...

[4] Po Sedanie[2] nie czas już było czekać na cud zmartwychwstania i na to, że Niepodległa sprawi cud drugi – rozmnożenie chleba i słowa. Trzeba było obniżyć ideały – do „podstaw” właśnie. To „obniżenie ideałów”, utożsamiane z trywialnym materializmem, będzie zarzutem, który pozytywistycznych liberałów niejeden raz dosięgnie i z prawicy, i z lewicy. Obniżenie to wzięło się z banalnego skądinąd odkrycia, że Polsce brak nie tylko niepodległości, ale także mydła i elementarzy, warsztatów pracy i nauki, wodociągów i kanalizacji, a nade wszystko spójni kulturalnej, bez której „naród” pozostaje jedynie abstrakcją. I że może z budową tej cywilizacyjnej infrastruktury nie trzeba koniecznie czekać do lepszych czasów, bo i zależność przyczynowa może okazać się odwrotna. [...]

[5] Uparte dążenie do uzwyczajnienia Polski, jej poznawcze uprzedmiotowienie okiem obserwatora zewnętrznego, wyłamującego się z zaklętego kręgu kulturowych wtajemniczeń, było metodologicznym punktem wyjścia zarzucanej pozytywistom „negacji”. Byli w tym względzie prawymi dziedzicami Oświecenia, ale zarazem otwierali poczet „szyderców” zmagających się z brzemieniem plemiennego polskiego mitu. W oczach obojętnego Zachodu idea uniwersalistycznego posłannictwa Polski jako przedmurza cywilizacji okazywała się śmieszną pretensją, w dodatku opartą na nieaktualnej geopolityce. [...]

[6] Ale cóż to wszystko miało wspólnego z tym, co się działo i nie działo w Mławie albo Kielcach? Niewiele na pozór. Z Mławy i Kielc nie było widać losów świata i troski były tu raczej powiatowej skali. A przecież i w tej skali pojawiała się ta sama dręcząca niepewność, czy wartości wchodzące w skład jednego kompleksowego ideału rzeczywiście wspierają się wzajem. Bo to właśnie było zrazu założone jako oczywistość: że wiedza, dobrobyt społeczny, egalitaryzm[3], swoboda gospodarczej inicjatywy, opieka nad słabymi i wydziedziczonymi, wolność opinii publicznej, samorząd gmin i stowarzyszeń, wychowanie w tolerancji, asymilacja Żydów, emancypacja kobiet, solidarna obrona kultury narodowej, poprawa zdrowotności, spadek przestępczości, altruistyczna etyka współżycia społecznego – że wszystko to są cele sprzężone, bezkonfliktowe i wzajemnie sobie niezbędne.

---

1 apatia – bierność.

2 Bitwa pod Sedanem (1870) przypieczętowała klęskę Francji w wojnie z Prusami.

3 egalitaryzm – pogląd zakładający równość ludzi pod względem społecznym i politycznym.

ANALIZA

1. Jakie trzy tradycje wpływały na światopogląd pokolenia postyczniowego? Którą z nich młodzi idealiści wybierali? Dlaczego?
2. Co było głównym zagrożeniem dla programu polskich pozytywistów?
3. Jakie przyczyny spowodowały konieczność „obniżenia ideałów” pozytywistycznych (akapit 4.)? Dlaczego pozytywiści uznali, że muszą zacząć pracę od społecznych podstaw?
4. Z czego wynikało przekonanie pozytywistów o spójności ich programu i możliwości jego realizacji w całym kraju, również na prowincji?

INTERPRETACJA

5. Co przeważało, Twoim zdaniem, w programie pozytywistów – krytyka romantycznych ideałów czy ich akceptacja? Odpowiedz, odwołując się do tekstu.
6. Co stanowiło, według Ciebie, istotę patriotyzmu pozytywistów?

WARTOŚCI I POSTAWY

7. Idealizm czy pragmatyzm – która z tych postaw jest Ci bliższa? Dlaczego?
8. Co dla Ciebie jest wartościowe w tradycyjnej prowincji, a co w nowoczesnym mieście? Przedyskutujcie ten problem w klasie.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

9. Stwórz hasło encyklopedyczne *pozytywizm*, w którym odwołasz się do podanych fragmentów tekstów pozytywistów warszawskich.

POJĘCIA KLUCZOWE

IDEALIZM – postawa polegająca na dążeniu do ideałów, wzniosłych celów i ważnych wartości. Przeciwieństwo **materializmu**, czyli dążenia do zaspokojenia potrzeb materialnych, zwykle ograniczonych do przyjemności konsumpcyjnych.

PRAGMATYZM – pogląd uznający, że prawdziwe i wartościowe jest to, co użyteczne, np. wartość teorii zależy od możliwości jej skutecznego zastosowania w praktyce.

Eliza Orzeszkowa

Kilka uwag nad powieścią (fragmenty)

[1] Autor obdarzony natchnieniem i silną myślą, im lepiej pojmie to, co go otacza, im trafniej odgadnie nurtujące w głębiach serc poczucia ludzi, wśród których żyje, tym potężniejszym, tym użyteczniejszym będzie. Ogół zrazu może go niezupełnie pojąć, może nawet bluźnić jego słowu – ale wkrótce w odrzuconym pozna to, czego pragnął, a gdy pozna, to i umiłuje, i na piedestał wyniesie[1]. Biada zaś piszącemu, który nie zrozumie swojej chwili i podnosić zechce to, co ludzie już miłować przestali, a do czego przez nałóg tylko lgną jeszcze! Pod jasnymi promieniami światła roztopi się moc zwyczaju, ludzie pójdą dalej – a dzieła zacofanego autora okryje anatema[2] lub co najmniej zapomnienie. [...]
[2] Powieść łatwo jest nabyć, łatwo przeczytać, łatwo zapamiętać. Dramat w niej zamknięty sprawionym wrażeniem wdziera się w umysł – a jeśli w dramacie tym spoczywa myśl zacna i wyższa, więc i ona wpłynie na istotę człowieka, pobudzi go do rozmyślań, rozświeci przed nim nie znane lub przyćmione dotąd światy pojęć. Nieobliczone są skutki takiego kształcenia. Nauki takie na pozór drobne i lekkie kształcą z czasem umysły, jak równie, zda się, drobne i lekkie krople wody uderzając ciągle w jedno miejsce przekształcają formę kamienia.

„Gazeta Polska" 1866, nr 285, 286, 288.

1 wynosić na piedestał – wywyższać, przypisywać wielkie zalety.
2 anatema – ostre potępienie kogoś lub czegoś.

Aleksander Świętochowski

Pleśń społeczna i literacka (fragment)

[1] Jakkolwiek jest rzeczą niezawodną, że pomiędzy literaturą a społeczeństwem nie przestaje nigdy istnieć silny związek, że dwa te organizmy swoimi wpływami na siebie oddziaływają, że postęp w literaturze musi mieć swoje wytłumaczenie w postępie społeczeństwa, że upadek tego ostatniego odbija się cieniem w pierwszej, jakkolwiek, mówię, jest to rzeczą pewną, to jednak nie mniej pewną jest i to, że inicjatywa w posuwaniu myśli naprzód leży zawsze po stronie literatury.

„Przegląd Tygodniowy” 1871, nr 33.

My i wy (fragment)

[1] My jesteśmy młodzi, nieliczni, nierządzący się widokami materialnych korzyści, uwolnieni z obowiązku hołdowania pewnym stosunkom i znajomościom, wypowiadamy swoje przekonania otwarcie, nie lękamy się sądu i kontroli, pragniemy ją rozciągnąć na wszystkich, pragniemy pracy i nauki w społeczeństwie, pragniemy wywołać siły nowe, zużytkować istniejące, skierować uwagę przed, a nie poza siebie – oto nasze wady. Wy jesteście starzy, liczni, krępowani między sobą tysiącem niewidzialnych nici, skradacie się ze swoimi zasadami nieśmiało, żądacie w literaturze spokoju, nieruchomości, każecie wszystkim patrzyć w przeszłość, szanować nawet jej błędy, chcecie, ażeby was, tak jak senatorów rzymskich, była zawsze jedna tylko liczba, ażeby was nikt nie sądził, nikt o nic nie upominał – oto wasza zasługa. Czy idąc tak odmiennymi drogami, możemy się spotkać kiedykolwiek i uszanować wzajemnie swoje cele? Nigdy!

„Przegląd Tygodniowy” 1871, nr 44.

Piotr Chmielowski

Utylitaryzm[1] w literaturze (fragment)

[1] Każdy człowiek danego społeczeństwa powinien przyczyniać się, o ile siły mu starczą, do jego dobra; powinien być użytecznym. Im kto wyższy zajmuje lub chce zająć stopień na skali społecznego znaczenia, tym zakres użyteczności jego szerszymi promieniami zakreślać musi. Kto zaś pragnie zostać przewodnikiem innych, niosącym pochodnię oświaty, ten powinien tych innych przekonać, że zdoła im zapewnić jak najobfitszy zapas użyteczności. W każdym innym razie porywanie się do przewodnictwa wyda się śmieszną pretensją dla oświeconych, mistrzostwem dla głupców, wysokim powołaniem dla interesowanych, a najzgubniejszą zachcianką dla dobra ogółu. Nie chcąc się narazić na taki wypadek, artyści i literaci powinni być obywatelami jak wszyscy inni, tj. znać wszystkie cele, do których społeczeństwo zdąża, przejąć się obowiązkami, jakie ono wkłada, i zgodnie dopiero z tymi celami i z tymi obowiązkami pomysły swoje w utworach sztuki urzeczywistniać.

„Niwa” 1872, nr 18.

1 utylitaryzm – pogląd powstały w XIX w., uznający, że etyczne jest wszystko, co dla ludzi pożyteczne (patrz też: Kontekst etyczny w lekcji 25.)

List z 4 sierpnia 1843 r.

[4] Mój Jerzy, Jerzy! *De profundis clamavi ad te, Domine! miserere mei*[1]. – Co dzień, co godzina, co chwila mi gorzej. Już nie mogę cierpieć i milczeć, już wczoraj w ataku nerwowym wypsnęło mi się, że jej[2] nienawidzę i że mnie zabija, więc padła na kolana, ja uciekł; to wszystko głupie i nic warte – czuję to – ale serce moje to buntownik niczym nieukrócony. Dniem i nocą myślę o Sorrencie i tęsknię k'niemu; wszystkim pogardzam, wszelaką próżnością, dostatkiem, wygodą, konwenansem – jedną ją kocham i umrę lub z nią będę znów razem! Przekłuty milionem igieł, przebity stem[3] mieczów, bezsilnym teraz, dni całe leżę i jęczę, a tej przytomności znieść nie mogę, ilekroć z nią razem jestem, czuję się na torturach i w więzieniu, nic nawet powiedzieć do niej nie mogę.

List z 11 lutego 1859 r.

[5] Głupi, zmarnowałem życia połowę, najlepszą straciłem, zużyłem siły, duszę i zdrowie na to, by fałsz, próżność i pychę znaleźć tam, gdzie widziałem anioła, a miałem tego właśnie przy sobie i pod bokiem moim, i zapoznałem[4] go, aż nareszcie odkryć go musiałem!!!
Tak jest, Jerzy, i takim aniołem jest Eliza.

POJĘCIA KLUCZOWE

MIŁOŚĆ ROMANTYCZNA – jeden z najważniejszych tematów literackich w epoce romantyzmu, a jednocześnie ważny element romantycznego stylu życia. Według romantyków miłość to uczucie jedyne w swoim rodzaju, ambiwalentne (niejednoznaczne, dwubiegunowe), pełne sprzeczności i namiętności. Przynosi ekstazę i cierpienie, daje rozkosz, ale także prowadzi do szaleństwa i śmierci, może mieć charakter zarówno platoniczny, jak i zmysłowy. Obdarzeni niezwykłą wrażliwością i intuicją kochankowie, złączeni szczególnym porozumieniem („magnetyzm serc"), osiągają jedność duchową, która sięga poza grób. Miłość jest darem dla pojedynczego człowieka, pozwala mu rozpoznać własną tożsamość i zrozumieć sens istnienia. Miłość, rzadko mieszcząca się w przyjętych normach obyczajowych i społecznych, stanowi również manifestację romantycznego indywidualizmu, przejaw buntu jednostki przeciwko tradycyjnemu porządkowi moralnemu i społecznemu.

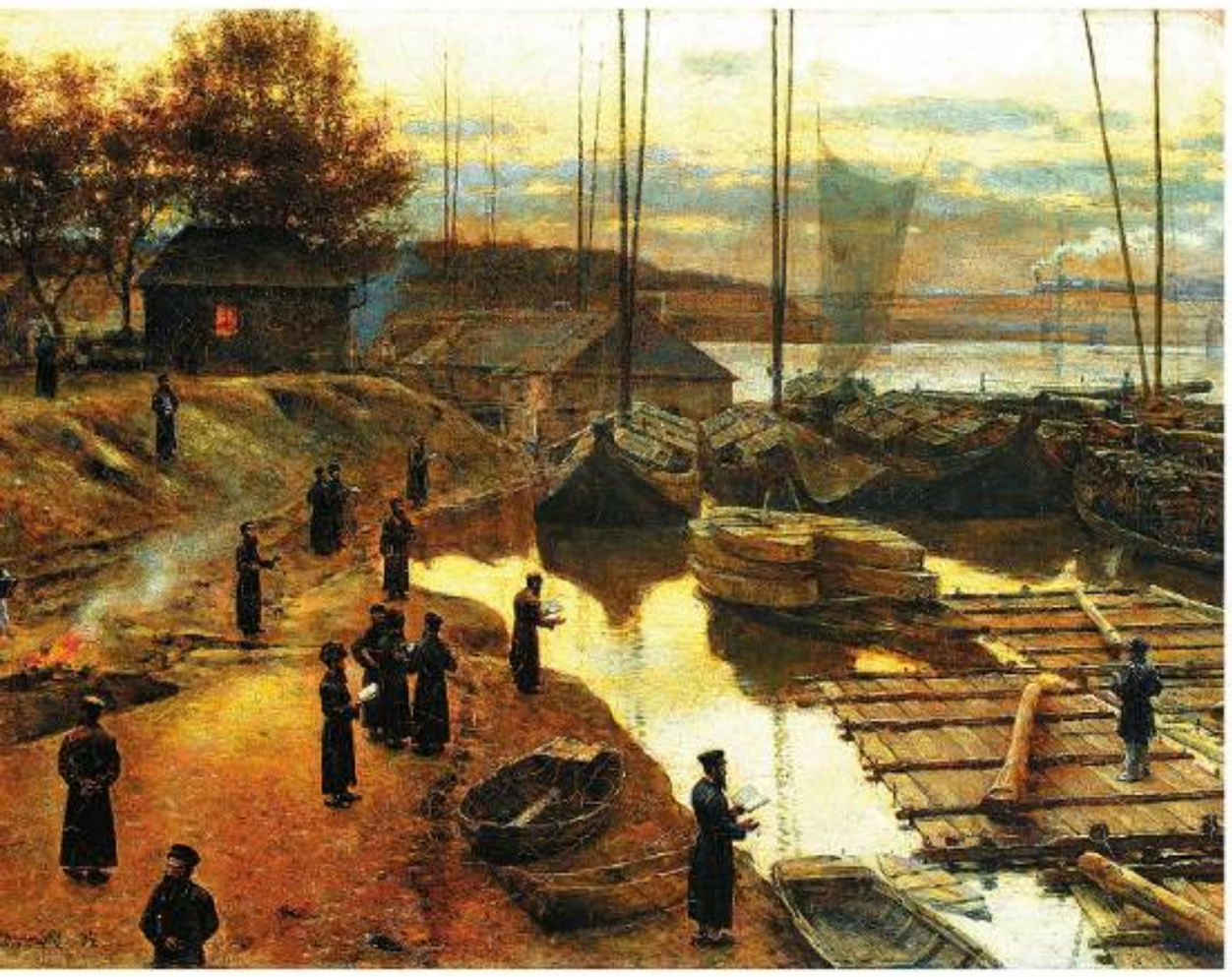
STYLIZACJA BIOGRAFII – nadawanie elementom biograficznym określonego znaczenia, zwykle rozpoznawalnych rysów jakiegoś wzorca (stylu) osobowego, moralnego lub egzystencjalnego.

1 Początek Psalmu 130: „Z głębokości wołałem do Ciebie, Panie! Wysłuchaj głosu mojego".
2 Mowa o Elizie.
3 Dawna forma narzędnika wyrażenia sto mieczów.
4 **zapoznałem** – tu: nie zauważyłem.



Franz Xaver Winterhalter, *Eliza z Branickich Krasińska z dziećmi*, 1853, Muzeum Narodowe, Warszawa

MINIPRZEWODNIK
HASŁA POLSKIEGO POZYTYWIZMU



Aleksander Gierymski, *Święto Trąbek*, 1884, Muzeum Narodowe, Warszawa

Obraz przedstawia żydowskie święto Nowego Roku (Rosz ha-Szana), które przypada we wrześniu lub październiku. Charakterystycznym znakiem obchodów jest dźwięk szofaru – instrumentu dętego, stąd zwyczajowa (choć deprecjonująca) polska nazwa: święto trąbek. Zasadniczo w XIX w. wiedza Polaków o żydowskich obrzędach, obyczajach i zwyczajach była niewielka.

ASYMILACJA ŻYDÓW – próba integracji mniejszości żydowskiej z polskim społeczeństwem. W założeniach pozytywistów zasymilowani Żydzi mieli tworzyć polską klasę średnią, co było istotne ze względu na słabość polskiego mieszczaństwa. Mniejszość żydowska w Polsce stanowiła 10 procent. W Warszawie czy Lublinie liczba ta sięgała nawet 60 procent. Istniały też miasteczka prawie w całości żydowskie, nazywane sztetlami (np. Kałuszyn, Kock, Chmielnik). Żydzi zachowywali odrębność religijną, obyczajową i językową (w Polsce posługiwali się językiem jidysz – językiem germańskim z elementami języków słowiańskich i hebrajskiego). W miastach zamieszkiwali osobne dzielnice. Asymilacja oznaczała rezygnację z odrębności, na co większość Żydów nie chciała się zgodzić. Niezamierzoną konsekwencją hasła asymilacji stał się nowoczesny antysemityzm – dawną niechęć religijną i kulturową wzmocnił lęk przed ekspansją gospodarczą i finansową Żydów. Z drugiej strony hasło to posłużyło nowoczesnemu syjonizmowi, czyli nacjonalizmowi żydowskiemu, którego celem stało się wówczas powołanie do życia samodzielnego państwa żydowskiego.

EMANCYPACJA KOBIET – dążenie do równouprawnienia społecznego, czyli zapewnienia kobietom dostępu do wykształcenia i pracy. W Polsce kobiety uczyły się w domu lub na pensjach dla dziewcząt; jeszcze w 1891 r. Maria Skłodowska, by studiować na wyższej uczelni, musiała wyjechać do Paryża. Emancypacja była wymogiem nowoczesności, w całej Europie kobiety coraz odważniej rywalizowały z mężczyznami na rynku pracy. W Królestwie Polskim ponad 10 tysięcy mężczyzn zginęło w powstaniu styczniowym, a po jego



Maria Konopnicka – poetka i prozaiczka, a także publicystka pisząca o równouprawnieniu kobiet, przez większość życia samodzielnie utrzymywała rodzinę

upadku ok. 35 tysięcy powstańców wywieziono na Syberię. Brak mężczyzn zmuszał kobiety do zawodowej aktywności, gdyż stawały się one odpowiedzialne za utrzymanie swoich rodzin. Emancypację należy uznać za pierwszą fazę ruchu feministycznego (sam termin *feminizm* pojawił się w latach 90. XIX w.).

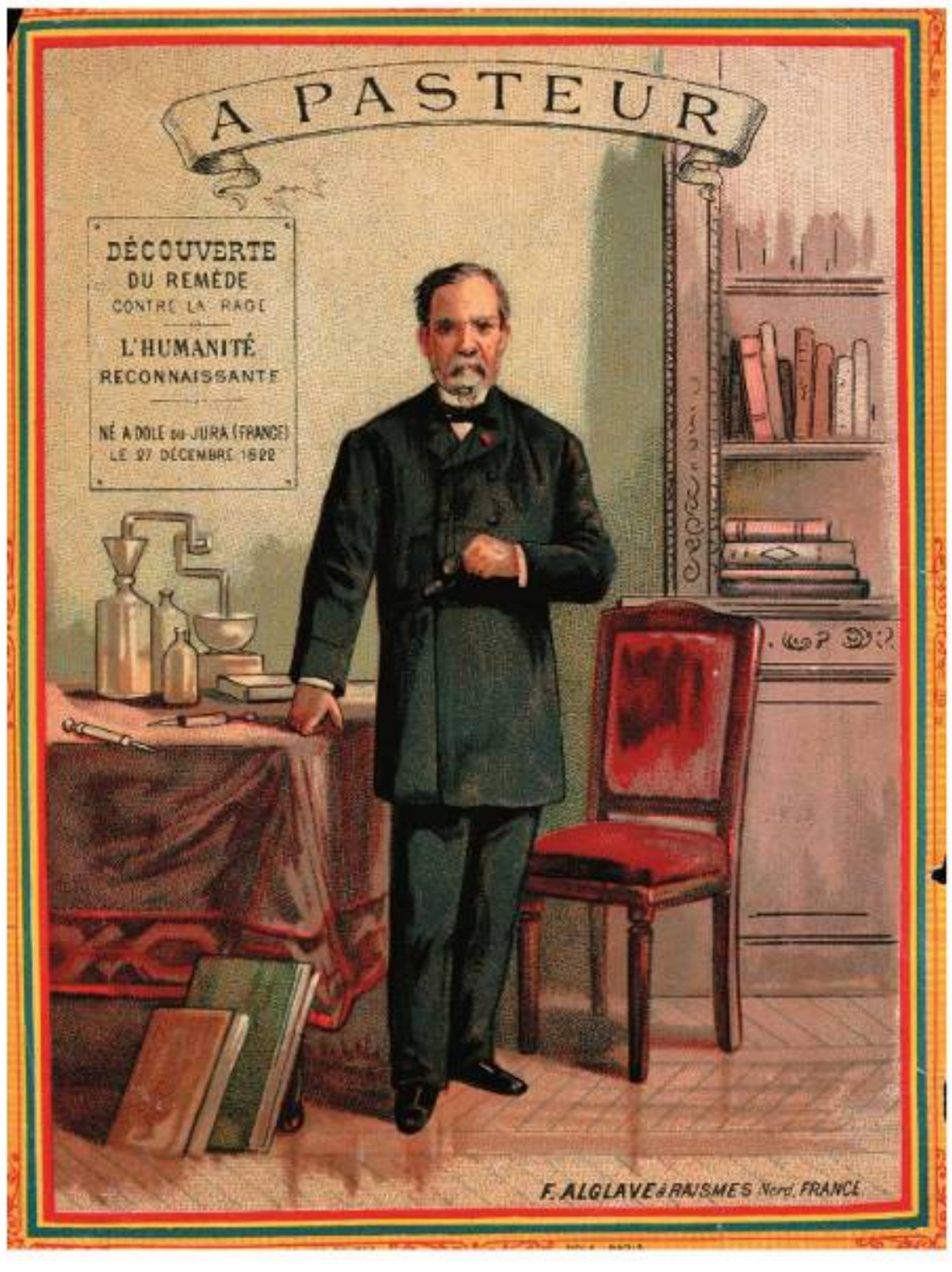
PRACA ORGANICZNA – działanie na rzecz rozwoju gospodarczego ludności z ziem polskich. Pozytywiści uważali, że społeczeństwo przypomina żywy organizm, więc o jego powodzeniu decyduje równomierny rozwój wszystkich warstw społecznych i dziedzin życia (tak jak dla prawidłowego funkcjonowania organizmu niezbędne jest zdrowie wszystkich organów). W związku z tym zaapelowali do ludzi: „bogaćcie się” i sformułowali liberalne hasło „rozumnego egoizmu”. Sądzili, że należy pomnażać osobisty majątek, a przy tym tworzyć miejsca pracy dla uboższych. Organicznikami byli przemysłowcy, kupcy, bankierzy i właściciele majątków ziemskich, gospodarujący w warunkach kapitalistycznych.

PRACA U PODSTAW – pomoc ludziom z nizin społecznych w procesie adaptacji do kapitalistycznych form aktywności. Pozytywiści propagowali konieczność krzewienia polskiej oświaty wśród chłopów i biedoty miejskiej, mieli bowiem świadomość, że szkolnictwo, pozostające w rękach zaborców, stanowi narzędzie germanizacji i rusyfikacji. Hasło pracy u podstaw obejmowało edukację (analfabetyzm w Królestwie Polskim sięgał 90 procent ludności), naukę zawodu oraz pobudzanie do aktywności zawodowej. Realizacja tego hasła przyniosła największe owoce na ziemiach zaboru pruskiego, gdzie Polacy byli dobrze zorganizowani w stowarzyszeniach (np. Hotel Bazar w Poznaniu). Pozytywiści nie lubili bowiem tradycyjnych gestów charytatywnych, chcieli wychować człowieka, który umie brać sprawy we własne ręce. Ich bohaterem był *self-made man* (‘człowiek tworzący samego siebie’), a więc ktoś, kto wszystko zawdzięcza sobie i swojej pracy.

SCJENTYZM – zaufanie do nauki opartej na rozumie i doświadczeniu, przede wszystkim do nauk przyrodniczych, uznawanych za niezawodne źródło wiedzy. Pozytywiści walczyli z przekonaniami nienaukowymi, zwłaszcza opartymi na przesądach religijnych, promowali ideał kształcenia się oraz zainteresowanie odkryciami naukowymi. Specyfiką polskiego scjentyzmu był wielki rozwój nauk humanistycznych – mniej kosztownych niż nauki przyrodnicze i blisko związanych z historią narodu.



Lekcja prowadzona w przytułku miejskim w Warszawie



Louis Pasteur (1822–1895; czytaj: lui paster) – chemik i mikrobiolog, opracował pierwszą szczepionkę ochronną dla ludzi (przeciwko wściekliźnie)

25 Filozofia pozytywizmu



Filozofią pozytywizmu określa się zarówno kierunek myślowy z drugiej połowy XIX w., jak i zbiór idei ważnych dla epoki historycznoliterackiej. I pozytywistyczna refleksja, i główne idee nowej epoki powstawały w czasie, gdy triumfy święcił jeszcze romantyzm. Kształtowały się one w opozycji do indywidualizmu i metafizyki, a nawiązywały do idei oświecenia. Filozofia pozytywizmu kontynuowała m.in. oświeceniowy scjentyzm, empiryzm, naturalizm ontologiczny, ateizm, a także żywe w tamtej epoce zainteresowanie sprawami społecznymi. Najważniejsze cechy filozoficznej myśli pozytywistycznej to:

- oddzielenie od przyrodoznawstwa,
- niechęć do spekulacji metafizycznej,
- ograniczenie epistemologii (teorii poznania) do refleksji nad metodami naukowymi,
- namysł nad społeczeństwem i prawami nim rządzącymi.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Kurs filozofii pozytywnej Auguste'a Comte'a (czytaj: ogiusta kąta) ukazywał się w latach 1830–1842 w kolejnych sześciu tomach. To dzieło systemowe (zawiera opis systemu filozoficznego) i polemika z poprzednikami (zwłaszcza z systemem Georga Wilhelma Friedricha Hegla), a także wyraz nowych tendencji w filozofii europejskiej. Do tego właśnie tytułu nawiązuje nazwa polskiej epoki literackiej – *pozytywizm*. Termin *filozofia pozytywna* oznacza zainteresowanie tylko tym, co materialne i naturalne (*pozytywne*, czyli rzeczywiście istniejące w przyrodzie), a odrzucenie metafizycznych spekulacji romantyków. Zapowiada badanie faktów metodą naukową, bez snucia domysłów, a także odzwierciedla użyteczny charakter nowej filozofii, jej zaangażowanie w postęp ludzkości. I wreszcie – zwiastuje pozytywny program poznawczy i społeczny, który stawia określone tezy i postulaty wobec rzeczywistości i społeczeństwa, a nie tylko krytykuje obowiązujące twierdzenia. Dzieło Comte'a wpłynęło na poglądy i prace późniejszych pozytywistów – Johna Stuarta Milla (patrz: *Kontekst etyczny*) i Herberta Spencera (patrz: miniprzewodnik, s. 135).

KONTEKST FILOZOFICZNY

Comte wyróżnił trzy fazy umysłowego rozwoju ludzkości: teologiczną, metafizyczną i pozytywną. Była to odpowiedź na koncepcję trzech stadiów rozwoju Heglowskiego ducha (patrz: lekcja 3. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2). Pierwsza faza odpowiadała myśleniu religijnemu, druga – metafizycznej spekulacji, niewiele odległej, zdaniem Comte'a, od teologii, trzecia była oparta na wiedzy naukowej. W tym ujęciu pierwsze dwie fazy żywią się złudzeniami i urojeniami. Dopiero w trzeciej fazie ludzkość osiąga umysłową dojrzałość. W filozofii Comte'a nauka zyskała status jedynego wartościowego sposobu poznawania świata.

KONTEKST ETYCZNY

W Anglii najwybitniejszym wyrazicielem ducha filozofii pozytywizmu był John Stuart Mill (1806–1873). Postrzegał on cele nauki podobnie jak Comte – jako wyjaśnianie przyczyn i praw istniejących zjawisk, a nie poszukiwanie metafizycznej istoty rzeczy. Mill uchodzi też za współtwórcę i jednego z głównych reprezentantów dwóch ważnych stanowisk w dziedzinie etyki – utylitaryzmu i liberalizmu. **Utylitaryzm** (nazwa stworzona przez Milla) to przekonanie, że etyczne jest wszystko, co dla ludzi pożyteczne, co przyczynia się do zwiększenia na świecie liczby szczęśliwych osób i sprzyja powszechnemu dobru. Szczęście stanowi zatem pochodną poczucia użyteczności. Za dopełnienie utylitaryzmu Mill uznał **liberalizm**, czyli przekonanie, że wolność jednostki jest najwyższą wartością i źródłem wolności oraz dobra społeczeństw. Dlatego powinny ją chronić wszystkie instytucje powołane przez społeczeństwo.

Auguste Comte

Wykład filozofii pozytywnej (fragmenty)

[1] Głównym [...] charakterystycznym rysem filozofii pozytywnej jest rozpatrywanie wszelkich zjawisk jako podległych niezmiennym prawom naturalnym. Dokładne wykrycie owych praw, redukcja ich do możliwie najmniejszej liczby – oto cel wszystkich naszych wysiłków:
[2] [...] uważamy natomiast za zupełnie niedostępne i pozbawione dla nas sensu – dociekanie tego, co się powszechnie nazywa przyczynami, czy to pierwszymi, czy to celowymi[1] [...].
[3] Chcemy jedynie dokładnie przeanalizować okoliczności, w jakich zjawiska powstają, i powiązać je, jedne z drugimi, normalnym stosunkiem następstwa i podobieństwa. [...]
[4] Ogólny duch fizyki społecznej[2] wymaga z konieczności, aby wszystko zostało sprowadzone do tej jednej zasady filozoficznej, zgodnie z którą ujmuje się zjawiska społeczne jako nieuchronnie podległe prawdziwym prawom naturalnym, umożliwiającym z reguły racjonalne przewidywanie [...].
[5] W tym celu należy przede wszystkim zastosować do całości zjawisk społecznych owo naprawdę fundamentalne naukowe rozróżnienie stanu statycznego i stanu dynamicznego [...]. Oba stany trzeba rozpatrywać oddzielnie [...].
[6] Aby lepiej scharakteryzować ów nieodzowny podział elementarny i ukazać od razu jego doniosłość praktyczną, uważam, iż należy [...] podkreślić, iż taki właśnie dualizm naukowy[3] odpowiada doskonale, w sensie politycznym, dwoistemu pojęciu porządku [stanu statycznego] – postępu [stanu dynamicznego], które, jak można odtąd uważać, zacznie pod wpływem filozofii pozytywnej przenikać samorzutnie do ogólnej sfery, jaką jest rozum publiczny.

(tłum. Wiera Bieńkowska)

O TWÓRCY

AUGUSTE COMTE (1798–1857) – główny przedstawiciel pozytywizmu francuskiego, uważany za twórcę socjologii, będącej w jego ujęciu empiryczną (opartą na doświadczeniu) wiedzą o ludzkich zachowaniach społecznych. Taki sposób rozumienia człowieka i społeczeństwa był skierowany przeciw romantycznemu postrzeganiu procesów społecznych, a zwłaszcza psychologizmowi i indywidualizmowi. Dziełem programowym Comte'a jest *Kurs filozofii pozytywnej* zawierający program nowoczesnej nauki.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Comte'owski pozytywizm, uznający istnienie tylko faktów empirycznych, a także scjentyzm, odrzucający wszystko to, co nienaukowe, pogłębiły i wzmocniły w epoce pozytywizmu **ateizm**, coraz popularniejszy od czasów oświecenia w kręgu ludzi wykształconych. Pierwotnie zarzucano ateizmowi, że jest przekonaniem tak samo metafizycznym jak wiara w Boga, gdyż oznacza wiarę w materię albo nicość. Twierdzenia o nieistnieniu Boga i innych bytów metafizycznych były zawarte również w marksizmie i darwinizmie (patrz: miniprzewodnik *Naukowcy pozytywizmu i ich idee*, s. 135).

1 Mowa o kategoriach tradycyjnej metafizyki; przyczyny pierwsze to przyczyny powstania świata, wszelkiej energii itp.; przyczyny celowe to cele istnienia zjawisk.
2 fizyka społeczna – tu: socjologia; w określeniu tym Comte akcentuje przyrodniczy i empiryczny charakter nowej nauki o społeczeństwie.
3 dualizm naukowy – tu: dwoistość przedmiotu badań naukowych, tzn. tego, co statyczne, i tego, co dynamiczne.

ANALIZA

1. Jak Auguste Comte charakteryzuje filozofię pozytywną?
2. Co autor wyklucza z przedmiotu badań filozofii? Jakie sposoby wyjaśniania zjawisk uznaje za nieuzasadnione?
3. Jaki jest cel metody pozytywnej (naukowej) według Comte'a? Co ma ona odkrywać? Odpowiedz na podstawie akapitów 1. i 3.
4. Jakie dwa zasadnicze stany wyróżnia Comte w świecie? Jaką postać przybierają one w opisie społeczeństwa?

INTERPRETACJA

5. Jak sądzisz, co Comte uważa za największą wartość nauki?
6. Odczytaj z poglądów Comte'a na temat nauki program społeczny filozofa.
7. Z jaką tradycją filozoficzną Comte dyskutuje w największym stopniu? Uzasadnij swoją opinię.
8. Który z poglądów filozoficznych uważasz za najbliższy przekonaniom wyrażonym w tekście – empiryzm, naturalizm ontologiczny czy scjentyzm? Odpowiedź uzasadnij.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Na czym polega, Twoim zdaniem, wartość nauki?
10. Czy przekonanie, że istnieje tylko rzeczywistość przyrodnicza, jest, według Ciebie, prawomocne? Uzasadnij.
11. Czy byty duchowe i zjawiska nadprzyrodzone powinny być przedmiotem badań nad rzeczywistością? Odpowiedź uzasadnij.

ZADANIE PROJEKTOWE

12. Podzielcie się na grupy. Wybierzcie dla każdego zespołu jeden z wielkich systemów filozoficznych (np. Platona, Arystotelesa, św. Tomasza, Kartezjusza, Hegla, Comte'a). W przystępny sposób przedstawcie swoim rówieśnikom założenia wybranego systemu – w formie prezentacji multimedialnej, wystawy, spektaklu lub ilustrowanej publikacji.

POJĘCIA KLUCZOWE

EMPIRYZM (gr. *émpeiria* – 'doświadczenie') – teoria głosząca, że źródłem ludzkiej wiedzy jest doświadczenie, a podstawowym narzędziem poznania – zmysły wykorzystywane w obserwacji rzeczywistości. Nowożytny empiryzm uznał eksperyment za podstawową metodę poznawczą. Empiryzm nie neguje wartości rozumu, ale podkreśla, że rozum musi być podporządkowany obserwacji faktów. Współczesny empiryzm jest podstawą metodologii naukowej, z której korzystają zwłaszcza nauki przyrodnicze.

MATERIALIZM (łac. *materialis* – 'dotyczący materii'; inaczej: **naturalizm ontologiczny**) – pogląd, że rzeczywistość ma charakter tylko fizyczny, to znaczy istnieje jedynie to, co jest dostępne poznaniu zmysłowemu i da się określić w czasie i przestrzeni. Materializm w rozumieniu ontologii (tzn. teorii tego, co rzeczywiście istnieje) to przekonanie, że istnieją tylko zjawiska i przedmioty naturalne, a nie występują istoty i zjawiska nadprzyrodzone: bogowie, duchy, cuda itp. Przeczyło to zwłaszcza religijnej wierze w istnienie rzeczywistości metafizycznej. Z tezy naturalizmu wynikało bowiem, że byty nieempiryczne, w tym Bóg, nie mogą ingerować w świat ani nawet się w nim przejawiać.

NAUKA – sposób poznawania rzeczywistości, w którym jedynym źródłem poznania jest doświadczenie, a narzędziem wnioskowania rozum. Doświadczenie naukowe pochodzi w szczególności z eksperymentu (w badaniu przyrody – z użyciem przyrządów pomiarowych) i jest opisywane precyzyjnym, najlepiej matematycznym językiem. Nauka stanowi także rodzaj metody poznawczej, składającej się z kilku stałych elementów – problemu, badania, interpretowania wyników, zapisywania ich w postaci twierdzeń, praw i teorii oraz ich testowania.

RACJONALIZM – patrz: lekcja 10.

SCJENTYZM – uznanie nauki za najwartościowszy, tzn. najbardziej racjonalny i najpewniejszy sposób poznawania świata (patrz też: miniprzewodnik *Hasła polskiego pozytywizmu*, s. 131).

MINIPRZEWODNIK
NAUKOWCY POZYTYWIZMU I ICH IDEE

CHARLES DARWIN (1809–1882) – angielski uczony i filozof przyrody. Dokonał odkryć, które wywołały rewolucję w naukach biologicznych i bez których nie da się wyjaśnić istnienia oraz rozwoju życia na Ziemi. Jego teorie doboru naturalnego i doboru płciowego składają się na biologiczną teorię ewolucji, czyli powolnej zmienności organizmów w kolejnych pokoleniach. Głównym twierdzeniem tej teorii było prawo opisujące zdolność niektórych jednostek do dostosowania się do warunków środowiska, rozpowszechniającą się potem w wyniku dziedziczenia cech w całym gatunku. Koncepcję angielskiego przyrodnika nazywa się **darwinizmem**, a teorię naukową zbudowaną na jej podstawie – **ewolucjonizmem**.

KAROL MARKS (Karl Marx, w Polsce zawsze publikowany pod spolszczoną wersją nazwiska; 1818–1883) – niemiecki filozof, kontynuator myśli Hegla. Był inspiratorem szkoły filozoficznej, którą określił mianem **materializmu historycznego**. Głosił on przekonanie, że losy świata są wynikiem rozwoju materialnych form i warunków życia oraz że zależą jedynie od tych form i warunków, zwłaszcza od stosunków własności rzeczy i środków produkcji (ziemi, fabryk, narzędzi). Konsekwencją ustaleń Marksa była stworzona przez niego utopijna wizja przyszłego społeczeństwa komunistycznego, w którym wszyscy ludzie są wolni i dzielą się owocami swojej pracy, nikt nie czerpie zysków z tej działalności, ale każdy zaspokaja swoje potrzeby bytowe. **Marksizm** wpłynął znacząco na tworzący się w drugiej połowie XIX w. ruch robotniczy, dążący do ochrony wszystkich pracowników przed wyzyskiem ze strony pracodawców oraz do zapewnienia godziwych warunków życia i pracy. Koncepcje Marksa odegrały w XIX i XX w. fundamentalną rolę w rozwoju różnych nurtów ideologii socjalistycznej oraz związanych z nią ruchów politycznych – od socjaldemokracji do totalitarnego bolszewizmu. Według Marksa rewolucja miała dokonać przewrotu form społecznych w najbardziej rozwiniętych krajach gospodarki kapitalistycznej, ale twierdził także, że nie ma demokracji bez wolnej prasy.

HERBERT SPENCER (1820–1903) – angielski filozof, który rozpowszechnił popularną w pozytywizmie myśl społeczną, wywodzącą się z darwinizmu. Uznał, że ewolucja dokonuje się również na poziomie społecznym, a Darwinowska zasada przystosowania się do środowiska obowiązuje także w ludzkim życiu społecznym (ewolucjonizm społeczny). Spencer był twórcą **organicyzmu** – teorii uznającej społeczeństwo za rodzaj organizmu. Spopularyzował też **agnostycyzm** – pogląd, według którego należy zawiesić wszelkie sądy na temat istnienia rzeczywistości metafizycznej (w tym Boga), ponieważ transcendencja z definicji wykracza poza rzeczywistość empiryczną, a więc – nawet jeśli istnieje – jest niepoznawalna dla rozumu i zmysłów.



Teoria Darwina należy do największych odkryć biologicznych w epoce pozytywizmu. Jednocześnie dla wielu ówczesnych ludzi stanowiła zaprzeczenie wizji stworzenia świata i człowieka, którą odczytywano z Biblii.

ZADANIE 4.

Jaką rolę w systemie ekonomicznym nowożytnej Polski i Europy oraz jej kolonii odgrywała przemoc? Co wyróżniało Polskę na tym tle? W uzasadnieniu odpowiedzi wskaż odpowiednie fragmenty obu tekstów.

ZADANIE 5.

Dlaczego pracę polskich chłopów do drugiej połowy XIX w. można uznać za niewolniczą? Odwołaj się do analiz społeczno-ekonomicznych Kacpra Pobłockiego i Adama Leszczyńskiego.

ZADANIE 6.

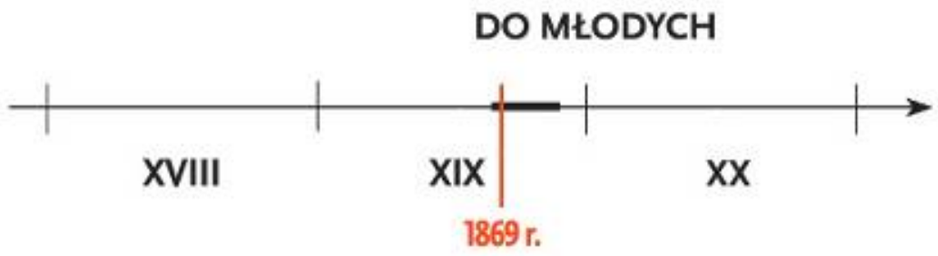
O jakich zjawiskach rewolucyjnych pisze Leszczyński, a o jakiej rewolucji – Pobłocki? Czym się różnią te „rewolucje"?

ZADANIE 7.

Na podstawie obu tekstów napisz notatkę syntetyzującą: *Praca w dawnej Polsce, Europie i jej koloniach – czym była i skąd wynikał bunt wykonujących ją ludzi przeciw obowiązującemu porządkowi społecznemu*. Twoja wypowiedź powinna liczyć 60–90 wyrazów.

Uwaga: w ocenie wypowiedzi będzie brana pod uwagę poprawność językowa, ortograficzna i interpunkcyjna.

26 Tradycja i postęp



Na lekcji poznamy jeden z utworów programowych pozytywizmu – wiersz Adama Asnyka *Do młodych*. Twórca sam siebie nazywał „poetą czasów niepoetyckich". Literatura tamtego okresu służyła bowiem do propagowania idei społecznych, a poezja pełniła dwie główne funkcje – wychowawczą i publicystyczną.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Wiersz powstał w 1869 r., a więc na początku nowej epoki, i jest wyrazem poglądów pozytywistycznych. Asnyk zaakcentował w nim konieczność realizacji przez „młodych" haseł nowej epoki, a także zademonstrował energię nowego pokolenia. Jednocześnie autor, będący wielbicielem twórczości Juliusza Słowackiego, wierzył w wielką rolę poety – przywódcy społeczeństwa i głosiciela prawd fundamentalnych, w tym idei nieustannej ewolucji zbiorowości. W rozwoju cywilizacji Asnyk widział kontynuację dokonań poprzednich pokoleń, dlatego też w swojej poezji godził tendencje współczesne, uważane za postępowe, z dorobkiem przeszłości.



Jerzy Jarnuszkiewicz, pomnik Adama Asnyka, 1960, Kalisz

Poeta już za życia cieszył się uznaniem i sławą jako poczytny twórca i aktywny patriota. W 1898 r. przewodniczył akcji sprowadzenia na Wawel prochów Adama Mickiewicza. Jednak tylko jego rodzinne miasto ufundowało mu pomnik.

? Jak sądzisz, dlaczego tylko niektórym artystom potomni stawiają pomniki? Jakie zasługi twórcy o tym decydują?

Ktoś inny przerwał:
– Przecież pani Teresa synów tylko... a córki...
Inne głosy mówić, szeptać zaczęły:
– Kto wie? Kto wie? Kto wie, co stać się może z córką jej... Iną? [...]

Ina zakochuje się w rosyjskim księciu i w tajemnicy przed matką ucieka do Petersburga. Orzeszkowa kończy opowiadanie nawiązaniem do wojny trojańskiej.

[10] Tak u zwaliska zburzonej Troi Hekuba, Priamowa żona, wyła z żałości po synach pobitych i uwięzionych córkach.

ANALIZA

1. Jakich argumentów używają Janek i Olek w akapitach 1.–3. na rzecz wzięcia udziału w powstaniu i przeciw temu?
2. Jakie elementy tworzą polską atmosferę domu Teresy?
3. Dlaczego nie może dojść do porozumienia między Teresą a dowódcą Rosjan (akapit 6.)?
4. Na co skarży się Janek przebywający w areszcie?
5. Wskaż w tekście nawiązania do mitologicznej Hekuby i do tragedii antycznej. Określ ich funkcję.
6. Na czym polega tragizm matki w opowiadaniu Orzeszkowej?

POJĘCIA KLUCZOWE

PATOS – patrz: lekcja 13.

TRAGIZM NOWOŻYTNY – wybór między równorzędnymi, choć wykluczającymi się wartościami czy racjami; to rozumienie tragizmu było inspirowane koncepcjami filozoficznymi Georga Wilhelma Friedricha Hegla (patrz: lekcja 3. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2).

INTERPRETACJA

7. Zinterpretuj gesty i słowa Teresy rozmawiającej z Jankiem w areszcie (akapit 7.) – uwzględnij rolę aluzji literackiej. Jak myślisz, dlaczego Teresa nie dopowiada kwestii Halbana?
8. Z czego wynika nieszczęście i cierpienie Teresy? W czym przejawia się jej wielkość? Odpowiedź uzasadnij.
9. Czy tragizm może być zwyczajny, a nawet podszyty śmiesznością? W uzasadnieniu swojej opinii odwołaj się do tekstu Orzeszkowej.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Na zachowanie Janka i Olka wpływ miały wartości wyniesione z rodzinnego domu. Czy warto uczyć dzieci postaw, które mogą im przynieść cierpienie? Odpowiedź uzasadnij.
11. Czy nastoletnie dzieci powinny brać udział w wojnie o niepodległość ojczyzny? Przedstaw swoje zdanie na ten temat.

ANALIZA

1. Jaki stosunek do Andrzeja Korczyńskiego mają młodzi bohaterowie w zacytowanych fragmentach powieści? Z czego ta postawa wynika?
2. Jak matka Zygmunta i ojciec Witolda odbierają stosunek swoich dzieci do powstańczej przeszłości? Co jest źródłem tych reakcji?
3. Czym różnią się postawy matki Zygmunta i ojca Witolda wobec patriotyzmu?
4. Jak Zygmunt i Witold rozumieją idealizm?
5. Jakie ideały wyznają Zygmunt i Witold? Co każdy z nich jest w stanie poświęcić dla ich realizacji?
6. Na czym polega ironia w ostatnim zdaniu Witolda w zacytowanym fragmencie powieści?

INTERPRETACJA

7. Z jakich powodów Zygmunt odrzuca polską tradycję?
8. Jak myślisz, dlaczego Zygmunt, wychowany w kulcie ojca powstańca, nie jest zainteresowany sprawami ojczyzny?
9. Z czego wynika, Twoim zdaniem, spór między Benedyktem a Witoldem?

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Czy cywilizacja europejska, na którą powołuje się Zygmunt, wyklucza polską tradycję? Odpowiedź uzasadnij.
11. Czy Zygmunt ma moralne prawo odrzucić patriotyzm, nawet jeśli krytycznie ocenia ojca, który wybrał walkę o niepodległość?
12. W jakich okolicznościach historycznych trzeba walczyć za ojczyznę, a kiedy – dla niej pracować? Przedstaw swoje zdanie na ten temat.

POJĘCIA KLUCZOWE

IDEALIZM – patrz: lekcja 24.

MARTYROLOGIA (z łac. *martyrologium* – 'typ hagiografii wczesnochrześcijańskiej; księga liturgiczna informująca o okolicznościach męczeństwa świętych') – w średniowieczu pojęcie to odnoszono do męczenników za wiarę; dzisiaj oznacza wszelkie zbiorowe cierpienie i męczeństwo, zwłaszcza narodowe.

PATRIOTYZM – patrz: lekcja 21.



Maksymilian Gierymski, *Powstaniec z 1863 roku*, 1869, Muzeum Narodowe, Warszawa

Niektórzy artyści, jak Artur Grottger (patrz: s. 148, 150), idealizowali i heroizowali czyn powstańczy, inni, np. Maksymilian Gierymski, pokazywali jego mroczną stronę, eksponowali alienację powstańców, partyzancką poniewierkę, żołnierski lęk przed śmiercią.

– Ale ja, Mendel, widział, co mendlowi całemu źle na świecie, tak sam już tylko pół tuzina[1] dzieci miał, a moja córka Lija, nu, una tylko jednego syna miała i od boleści wielkiej umarła. Żeby ona żyła, a sześć synów miała, a patrzyła, na co ja patrzę, nu, to una by sześć razy od boleści umierać musiała!
[7] Mówił szybko, coraz szybciej, głosem namiętnie przyciszonym, pochylając się ku zegarmistrzowi i przenikając go pałającym wzrokiem. Po chwili wyprostował się, wciągnął w starą pierś głęboki, ciężki oddech i uśmiechnąwszy się smętnie, rzekł:
– To już my go nie nazywali Mendel, to już my go nazwali Jakub.
– Kubuś, pójdź tu! – zawołał, jakby pierwszy raz przypominając sobie obecność chłopca. A gdy malec wstał ze stołka i szastnąwszy buciętami przed zegarmistrzem, do dziada[2] się przytulił, stary pogłaskał go po głowie [...].

Następnego dnia rozpoczyna się pogrom.

[8] Coraz bliższa, coraz wyraźniejsza wrzawa wpadła nareszcie w opustoszałą uliczkę z ogromnym wybuchem krzyku, świstania, śmiechów, klątw, złorzeczeń. Ochrypłe pijackie głosy zlewały się w jedno z szatańskim piskiem niedorostków. Powietrze zdawało się pijane tym wrzaskiem motłochu; jakaś zwierzęca swawola obejmowała uliczkę, tłoczyła ją, przewalała się po niej dziko, głusząco. Trzask łamanych okiennic, łoskot toczących się beczek, brzęk rozbijanego szkła, łomot kamieni, zgrzyt drągów żelaznych, zdawały się, jak żywe, brać udział w tej ohydnej scenie. [...]
W tej chwili do długiej, wąskiej sionki wpadło kilka kobiet: powroźniczka z dzieckiem na ręku, stróżka, straganiarka. [...]
– Dalej, Mendlu! – krzyknęła od progu stróżka – zejdźta im z oczów! Ja tu duchem[3] w oknie obrazik postawię, albo krzyzik. Już ta po inszych izbach stoi... To tam nie idą!... [...]
[9] – Dajta spokój, Janowa! – mówił twardym, brzmiącym jak dzwon głosem. – Dajta spokój! Ja wam dziękuję, bo wy mnie swoją świętość chcieli dać, mnie ratować, ale ja do moje okno krzyż nie chcę stawić! Ja się nie chcę wstydzić, co ja Żyd. Ja się nie chcę bać! Jak uny miłosierdzia w sobie nie mają, jak uny cudzej krzywdy chcą, nu, to uny i na ten krzyż nie będą pytali, ani na ten obraz... Nu, to uny i nie ludzie są. To uny całkiem dzikie bestie są.
A jak my są ludzie, jak uny są chrześcijany, nu, to dla nich taka siwa głowa starego człowieka i takie dziecko niewinne, też jak świętość będzie.
– Pójdź, Kubuś...
I pociągnąwszy za sobą chłopca, mimo hałaśliwych protestów zebranych, do okna podszedł, oba jego skrzydła pchnięciem ręki otworzył i stanął w nim w rozpiętym kaftanie, w skórzanym fartuchu, z trzęsącą się brodą białą, z głową wysoko wzniesioną, tuląc do swego boku małego gimnazistę w szkolnej bluzie, którego wielkie oczy otwierały się coraz szerzej, utkwione w wyjący motłoch.
[10] Widok był tak przejmujący, że kobiety szlochać zaczęły.
Spostrzegła stojącego w oknie Żyda uliczna zgraja i, omijając pozostałe kramy, rzuciła się ku niemu.
Tę heroiczną odwagę starca, to nieme odwołanie się do uczuć ludzkich tłumu, wzięto za zniewagę, za urągowisko. Tu już nie szukano, czy jest do wytoczenia jaka beczka pełna octu, okowity, jaka paka towarów do rozbicia, jaka pierzyna do rozdarcia, jaki kosz jaj do stłuczenia. Tu wybuchła ta dzika żądza pastwienia się, ten instynkt okrucieństwa, który przyczajony w jednostce, jak pożar opanowuje zbiegowisko, ciżbę...

---

1 tuzin – dawna miara liczbowa, dwanaście.
2 dziad – dziadek.
3 duchem – tu: szybko, prędko.

[8] Prócz tego mamy stacją hodowli nasion, która, wedle rachunku optymistów, przyniesie krajowi „milion rubli rocznie", a nareszcie [gazety] mówią o sześciu nowych cukrowniach, o fabryce kobierców w Warszawie i o fabryce wyrobów gumowych pod Warszawą. Ten ostatni zakład ma powstać z funduszów obywateli miejscowych, lecz dyrektorem będzie Niemiec, co bardzo gorszy nasz zaściankowy patriotyzm, wedle którego Polak jest z urodzenia do wszystkiego zdolny. Niezawodnie[1] tak jest. Znam nawet wypadki, że do wielu przedsiębierstw[2] brał się on tylko na mocy wrodzonych zdolności, bez żadnych nudnych studiów – gdyby nie przedwczesne bankructwo...
[9] Bądź co bądź, miesiąc ten przeżyliśmy energicznie. Jeżeli niewiele zrobiono, przynajmniej dużo myślano i chciano. Trzeba jednak przyznać, że po świecie tętnią jakieś nowe i ogromne siły[3].

1 niezawodnie – z pewnością.
2 przedsiębierstwa – przedsięwzięcia.
3 Aluzja do rozwoju ruchu socjalistycznego w Niemczech i Francji oraz aresztowania przez carską policję Ludwika Waryńskiego, działacza partii Proletariat (28.09.1883). W tamtym czasie Prus ogłosił wiele artykułów, w których analizował cele i metody działalności socjalistów.

ANALIZA

1. Wydziel w tekście trzy główne wątki tematyczne. Czego one dotyczą?
2. W akapitach 2.–4. znajdź przysłowie, myśl o charakterze aforyzmu i obrazek humorystyczny. Określ ich funkcje w felietonie.
3. Wskaż w tekście nawiązania do idei pozytywistycznych. Jakie konkretne przykłady ich realizacji podaje autor?
4. Jaką rolę w kompozycji felietonu odgrywa ostatni akapit?

POJĘCIA KLUCZOWE

SOLIDARYZM – wiara w wartość wspólnego działania szlachty i chłopów. Idea solidaryzmu była fundamentem pozytywistycznych haseł pracy organicznej i pracy u podstaw, ale ma charakter ponadczasowy i nie jest związana z jednym tylko programem społeczno-politycznym.

INTERPRETACJA

5. Określ stosunek felietonisty do odsieczy wiedeńskiej i do obchodów jej jubileuszu.
6. Co mogło śmieszyć ówczesnych czytelników felietonu Prusa, a co skłaniać ich do zadumy? Jakie odczucia towarzyszyły Tobie podczas lektury?
7. Co Prus nazywa „zaściankowym patriotyzmem" (akapit 8.)? Zinterpretuj stosunek pisarza do tej postawy.
8. Jak rozumiesz wymowę całego felietonu? W jakim celu Prus go napisał?

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Jakie są Twoje „obowiązki wobec ludzkości i cywilizacji" (akapit 7.)? Jak je spełniasz obecnie, a jak chciałabyś / chciałbyś się z nich wywiązywać w przyszłości?
10. Czy zgadzasz się z Prusem, że przeżyć czas energicznie, to „dużo myśleć i chcieć" (akapit 9.), bez względu na efekty takiej aktywności?
11. Jak należy świętować jubileusze i rocznice, a jak nie powinno się tego robić? Powołaj się na przykłady.

Nalewki w Warszawie) czy odizolowanych sztetlach, pragnącej zachować odrębność kulturową i językową, program asymilacji był nie do przyjęcia. Po stronie polskiej z kolei zaczęły się nasilać nastroje antyżydowskie, łączące antysemityzm (antyjudaizm) tradycyjny, mający podłoże przede wszystkim religijne, i antysemityzm nowoczesny, wywołany rywalizacją gospodarczą (patrz: lekcja 39.). Brakowało również zainteresowania odrębnością Żydów – zarówno obyczajową (patrz: ilustracja na s. 130), jak i językową (jidysz bywał określany w lekceważący sposób jako żargon czy szwargot) – które mogłoby stać się płaszczyzną porozumienia. Prus oddał w powieści ówczesne nastroje społeczne, w tym narastanie antysemityzmu. Społeczność żydowską ukazał z różnych punktów widzenia, a dramatyczne wydarzenia zapowiedział słowami Rzeckiego: „Będzie kiedyś awantura z tymi Żydami".

KONTEKST SPOŁECZNY I NARODOWY – NIEMCY

Rozbiory Polski pod koniec XVIII w. spowodowały, że znaczna część ziem etnicznie polskich znalazła się pod panowaniem Prus i Austrii. Efektem tego był m.in. napływ urzędników niemieckich, w dalszej kolejności niemieckich przemysłowców i rolników do Wielkopolski i na Pomorze Gdańskie. Ta tendencja nasiliła się pod koniec XIX w. w czasie kolonizacyjnej polityki kanclerza Niemiec Ottona Bismarcka (patrz: lekcja 43.). Na ziemie zaboru rosyjskiego Niemcy przybywali natomiast głównie z powodów ekonomicznych – ziemia była tu tańsza niż na zachodzie Europy, a możliwości inwestowania w przemysł ogromne, gdyż polska arystokracja i bogate ziemiaństwo nie przejawiały w tej dziedzinie większej aktywności. Głównym skupiskiem Niemców w zaborze rosyjskim stała się Łódź, szybko rozwijająca się pod względem przemysłowym. Wielu Niemców mieszkało także w Warszawie, Lublinie i Radomiu; niemieccy chłopi osiadali w okolicach Piotrkowa Trybunalskiego i na Lubelszczyźnie. Przybysze z Niemiec i ich potomkowie współtworzyli podwaliny przemysłu w wielu polskich miastach, osiągali spore sukcesy ekonomiczne. W zaborze rosyjskim ludność niemiecka szybko asymilowała się z ludnością polską, łączył je bowiem sprzeciw wobec ucisku ze strony administracji rosyjskiej (Niemcy byli zmuszani do płacenia podatku szkolnego, mimo że zakładali własne szkoły). Niektórzy polonizowali się i stawali filantropami – budowali szpitale, szkoły, internaty dla ubogiej polskiej młodzieży (np. Karol Wedel w Warszawie, bracia August i Juliusz Vetterowie w Lublinie).

Bolesław Prus

Lalka (fragmenty tomu I)

Ignacy Rzecki wspomina swoją młodość spędzoną w sklepie Mincla (z rozdziału III).

[1] Właścicielem sklepu był Jan Mincel, starzec z rumianą twarzą i kosmykiem siwych włosów pod brodą. W każdej porze dnia siedział on pod oknem na fotelu obitym skórą, ubrany w niebieski barchanowy[1] kaftan, biały fartuch i takąż szlafmycę[2]. [...]
Stary Mincel i w niedzielę bywał w sklepie. Rano modlił się, a około południa kazał mi przychodzić do siebie na pewien rodzaj lekcji.
– *Sag mir*[3] – powiedz mi: *was ist das*?[4] co jest to? *Das ist Schublade*[5] – to jest szublada. Zobacz, co jest w te szublade. *Est ist Zimmt*[6] – to jest cynamon. Do czego potrzebuje się cynamon? do zupe, do legu-

1 barchanowy – z barchanu, tkaniny bawełniano-lnianej używanej głównie do produkcji bielizny.
2 szlafmyca – rodzaj czapki, którą dawniej mężczyźni zakładali do snu; Mincel nosi zatem w sklepie strój domowy.
3 Czytaj: zag mir (niem.) – 'powiedz mi'. Mincel posługuje się niepoprawną polszczyzną i wtrąca zwroty niemieckie.
4 Czytaj: was ist das (niem.) – 'co to jest'.
5 Czytaj: daz ist szublade (niem.) – 'to jest szuflada'.
6 Czytaj: est ist cimt (niem.) – 'to jest cynamon'.

tem artystycznych przetworzeń. Wielu twórców epoki było zdania, że należy takie dziecko w sobie pielęgnować, by nie zagubić zdolności transcendencji, czyli przekraczania granic świata poznawanego za pomocą zmysłów (empirycznego). Zdaniem romantyków każde dziecko jest podmiotem niezależnym (autonomicznym) i niepowtarzalnym. Nowoczesna psychologia dziecięca, która narodziła się na początku XX w., korzysta z romantycznego przekazu, choć go zasadniczo modyfikuje. Dojrzewanie, według twórcy psychoanalizy Zygmunta Freuda (czytaj: frojda), powinno polegać na umiejętności zrozumienia oraz zmieniania, a w konsekwencji skutecznego przezwyciężania przeżywanych w dzieciństwie koszmarów i wytworów dziecięcej wyobraźni (fantazmatów).

Zygmunt Krasiński

Nie-Boska komedia (fragmenty części drugiej)

Z poetyckiego wstępu.

[1] Czemu, o dziecię, nie hasasz na kijku, nie bawisz się lalką, much nie mordujesz, nie wbijasz na pal motyli, nie tarzasz się po trawnikach, nie kradniesz łakoci, nie oblewasz łzami wszystkich liter od A do Z? – Królu much i motyli, przyjacielu poliszynela[1], czarcie maleńki, czemuś tak podobny do aniołka? – Co znaczą twoje błękitne oczy, pochylone, choć żywe, pełne wspomnień, choć ledwo kilka wiosen przeszło ci nad głową? – Skąd czoło opierasz na rączkach białych i zdajesz się marzyć, a jako kwiat obarczony rosą, tak skronia twoje obarczone myślami? –

*

[2] A kiedy się zarumienisz, płoniesz jak stulistna róża i, pukle odwijając w tył, wzroczkiem sięgasz do nieba – powiedz, co słyszysz, co widzisz, z kim rozmawiasz wtedy? – bo na twe czoło występują zmarszczki, gdyby cieniutkie nici, płynące z niewidzialnego kłębka – bo w oczach twoich jaśnieje iskra, której nikt nie rozumie – a mamka[2] twoja płacze i woła na ciebie, i myśli, że jej nie kochasz – a znajomi i krewni wołają na ciebie i myślą, że ich nie poznajesz – twój ojciec jeden milczy i spogląda ponuro, a łza mu się zakręci i znowu gdzieś przepadnie. – [...]

*

[3] Tymczasem wzrastasz i piękniejesz – nie ową świeżością dzieciństwa mleczną i poziomkową, ale pięknością dziwnych, niepojętych myśli, które chyba z innego świata płyną ku tobie – bo choć często oczy masz gasnące, śniade lica, zgięte piersi, każdy, co spojrzy na ciebie, zatrzyma się i powie: „Jakie śliczne dziecię!" – Gdyby kwiat, co więdnie, miał duszę z ognia i natchnienie z nieba, gdyby na każdym listku, chylącym się ku ziemi, anielska myśl leżała miasto kropli rosy, ten kwiat byłby do ciebie podobnym, o dziecię moje – może takie bywały przed upadkiem Adama[3]. –

Ze sceny na cmentarzu.

ORCIO

[4] Widuję bardzo często Mamę. –

MĄŻ

[5] Gdzie, mój maleńki? –

ORCIO

[6] We śnie, to jest, niezupełnie we śnie, ale tak, kiedy zasypiam, na przykład zawczoraj[4] –

---

1 **poliszynel** – pajac występujący w widowiskach ulicznych; jedna ze stałych postaci komicznych włoskiej komedii ludowej (commedia dell'arte).

2 **mamka** – kobieta karmiąca dziecko w zastępstwie matki naturalnej.

3 Mowa o biblijnym pierwszym człowieku, którego upadek oznaczał wygnanie z raju.

4 **zawczoraj** – przedwczoraj.

5 Literacki obraz rewolucji

Dramat Krasińskiego przedstawia ludzkość w przełomowym momencie dziejów – światowa rewolucja dociera do Okopów Świętej Trójcy, warowni obronnej na Podolu, będącej ostatnim bastionem starego porządku. Przewrót ukazany w utworze był wzorowany na rewolucji francuskiej, która obaliła monarchię i zburzyła hierarchiczny ład społeczny.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Zmiany w tradycyjnym, feudalnym porządku społecznym rozpoczęły się w XVIII w. i zintensyfikowały po rewolucji francuskiej. Wiek XIX to formowanie nowego, kapitalistycznego porządku, przyspieszającego rozwój ekonomiczny społeczeństw. Jednak we wczesnym stadium kapitalizm był ustrojem głęboko niesprawiedliwym, krzywdzącym dla najuboższych grup społecznych, co prowokowało liczne protesty. Krasiński pokazuje, że bunt ludu jest wywołany dysproporcjami majątkowymi, nierównością szans życiowych, poczuciem braku perspektyw, a także degeneracją elit, zarówno jeszcze feudalnych, jak i kapitalistycznych, oraz obłudą Kościoła, który sprzymierza się z władcami i bogaczami, by utrwalić niesprawiedliwość społeczną. Rewolucja, którą ukazał Krasiński, choć jeszcze nie wybuchła, wydawała się pisarzowi nieunikniona. Nie wierzył on bowiem w pozytywny program reform społecznych, który przyniósłby sprawiedliwszy porządek.

KONTEKST RELIGIJNY I KULTUROWY

Wraz z teoriami rasowymi kształtującymi się od schyłku XVIII wieku pojawił się w Europie antysemityzm nowoczesny, wypierający tradycyjny antyjudaizm. Zasadzał się on jeszcze na anachronicznych uprzedzeniach religijnych, w których Żydzi byli obwiniani za śmierć



Portret Jakuba Franka, 1895

Polscy antysemici (w tym obaj Krasińscy – ojciec i syn) najbardziej obawiali się naśladowców Jakuba Franka, żyjącego w XVIII w. działacza żydowskiego. Charyzmatyczny Frank namawiał swoich rodaków do przyjęcia chrześcijaństwa i asymilacji. Frankiści wchodzili w związki małżeńskie z chrześcijanami, wtapiali się w społeczeństwo, współtworzyli polską kulturę. O fenomenie Franka i jego zwolenników pisała Olga Tokarczuk w słynnej powieści *Księgi Jakubowe* (2014).



Frans Hals, *Błazen grający na lutni*, ok. 1623, Luwr, Paryż

W dawnej Europie na dworach władców i magnatów zatrudniano błaznów. Ubrani w ekscentryczne stroje, z nieodzowną błazeńską czapką, mieli bawić żartami dwór i chlebodawcę. Nawet jeśli niekiedy dowcipy błazna dotykały jego pana, nie powinien on go karać – błazen był bowiem uznawany za nietykalnego. W *Potopie* Sienkiewicz ukazał błazna w świecie wielkopolskiego magnata Krzysztofa Opalińskiego.

Odwrócił się i ujrzał swego błazna, który wspinając się na palce i trzymając się jedną ręką za odrzwia pisał węglem na ścianie radnego domu[1], tuż nad drzwiami:
Mane – Tekel – Fares[2].
Na świecie niebo pokryło się chmurami i zbierało się na burzę.

Rozmowa Wrzeszczowicza – poddanego cesarza Austrii, stronnika Szwedów – z austriackim baronem Lisolą (z tomu II, rozdział 11.).

[4] – Ja szukam fortuny[3] tam, gdzie ją znaleźć mogę – rzekł Wrzeszczowicz – a że ten naród ginie, nie potrzebuję się o to więcej troszczyć od niego samego. Zresztą choćbym się troszczył, nic by to nie pomogło, bo oni zginąć muszą!
– A to dlaczego?
– Naprzód dlatego, że sami tego chcą; po wtóre, że na to zasługują. Ekscelencjo! Jestli[4] na świecie drugi kraj, gdzie by tyle nieładu i swawoli dopatrzyć można?... Co tu za rząd[5]? – Król nie rządzi, bo mu nie dają... Sejmy nie rządzą, bo je rwą[6]... Nie masz wojska, bo podatków płacić nie chcą; nie masz posłuchu, bo posłuch wolności się przeciwi; nie masz sprawiedliwości, bo wyroków nie ma komu egzekwować i każdy możniejszy je depce; nie masz w tym narodzie wierności, bo oto wszyscy pana swego opuścili; nie masz miłości do ojczyzny, bo ją Szwedowi oddali za obietnicę, że im po staremu w dawnej swawoli żyć nie przeszkodzi... Gdzie by indziej mogło się coś podobnego przytrafić? Który by w świecie naród nieprzyjacielowi do zawojowania własnej ziemi pomógł? Który by tak króla opuścił, nie za tyrańskwo, nie za złe uczynki, ale dlatego, że przyszedł drugi, mocniejszy? Gdzie jest taki, co by prywatę więcej ukochał, a sprawę publiczną więcej podeptał? Co oni mają, ekscelencjo?... Niechże mi kto choć jedną cnotę wymieni: czy stateczność, czy rozum, czy przebiegłość, czy wytrwałość, czy wstrzemięźliwość? Co oni mają? Jazdę[7] dobrą? Tak! I nic więcej... To i Numidowie ze swej jazdy słynęli, i Galowie[8], jak to w rzymskich historykach czytać można, sławnego mieli komunika[9], a gdzież są? Zginęli, jak i ci zginąć muszą. Kto ich chce ratować, ten jeno czas próżno traci, bo oni sami nie chcą się ratować!... Jeno szaleni, swawolni, źli i przedajni tę ziemię zamieszkują!

---

1 radny dom – miejsce obrad szlachty.
2 Mane – Tekel – Fares (hebr. – 'policzono, zważono, rozdzielono') – biblijna zapowiedź klęski. Według biblijnej Księgi Daniela (5,1–31) napis ten ukazał się królowi Babilonu Baltazarowi, który ucztował, używając naczyń sakralnych zrabowanych ze świątyni jerozolimskiej; zaraz potem Baltazar został zabity.
3 fortuna – tu: szczęście, pomyślność.
4 jestli – czy jest?
5 rząd – tu: porządek.
6 Sejmy... rwą – zrywają obrady sejmu, korzystając z zasady liberum veto (łac. – 'wolne', 'nie pozwalam'), dzięki której sprzeciw pojedynczego posła mógł doprowadzić do zerwania posiedzenia całego parlamentu.
7 Mowa o konnej formacji wojskowej (kawalerii).
8 Plemiona zamieszkujące w starożytności – odpowiednio – północną Afrykę i Francję.
9 komunik – kawaleria, armia konna.



Grupa rekonstrukcyjna, Tykocin

Archaizacja tak ma się do dawności, jak działania współczesnych grup rekonstrukcyjnych do wydarzeń historycznych. W obydwu przypadkach chodzi o odtworzenie klimatu minionej epoki i przybliżenie jej realiów odbiorcom o współczesnej wrażliwości.

? Co sądzisz o rekonstrukcjach historycznych?

– Dziw, dziw! – rzekł. – Wierzę ci, ale nie pojmuję. Jakże to? Januszowi służyłeś, a Bogusława porywałeś, któren mniej zawinił, i chciałeś go związanego do mnie przywozić?... [...]
[7] – Opowiem wszystko od początku. Wojowałem z Chowańskim, ale i swoim byłem ciężki. W części musiałem ludzi krzywdzić i co mi było potrzeba brać, w części czyniłem to ze swawoli, bo się krew burzyła we mnie... Kompanionów miałem, godną szlachtę, ale nie lepszych ode mnie... Tu i owdzie kogoś się usiekło, tu i owdzie z dymem puściło... tu i owdzie batożkami[1] po śniegu pognało... [...] Tymczasem pan pułkownik Billewicz – wielki to ród na Żmudzi ci Billewicze – wyzuł znikomą postawę i na lepszy świat się przeniósł, a mnie wioskę i wnuczkę zapisał. [...] Dziewka nieboga tak mi do serca przywarła, żem o świecie bożym zapomniał. Cnota i uczciwość jest w tej pannie taka, że mi wstyd było wobec niej dawniejszych uczynków. Ona też, do grzechu wrodzoną abominację[2] mając, poczęła nastawać, abym dawny żywot porzucił, hałasy uciszył, krzywdy nagrodził i poczciwie żyć począł...
[8] – I poszedłeś za jej radą?
– Gdzie tam, miłościwy panie! Chciałem, co prawda, Bóg widzi, chciałem... Ale stare grzechy człowieka ścigają. Naprzód mi w Upicie żołnierzy poszarpano, za com miasto z dymem puścił...
– Na Boga! Toż to kryminał! – rzekł król.
– Nic to jeszcze, miłościwy panie! Potem mi kompanionów, godnych kawalerów, chociaż swawolników, laudańska szlachta wysiekła. Nie mogłem nie pomścić, więcem tej samej nocy zaścianek Butrymów napadł i ogniem i mieczem zabójstwo ukarałem... Ale mnie pobito, bo ich tam kupa szaraków[3] siedzi. Musiałem się kryć. Dziewka już i patrzeć na mnie nie chciała, bo owi szaraczkowie byli jej ojcami i opiekunami, testamentem postanowionymi. A mnie serce tak do niej ciągnęło, że choć ty łbem tłucz! Nie mogąc bez niej żyć, zebrałem nową partię[4] i zbrojną ręką ją wziąłem.
[9] – Bogdaj cię!... I Tatar inaczej w zaloty nie chodzi!
– Hultajska to była sprawa, przyznaję. Toteż mnie Bóg przez ręce pana Wołodyjowskiego pokarał, który zebrawszy ową szlachtę, dziewkę mi wydarł, a samego usiekł, tak że ledwiem tam duszy nie wypuścił. Stokroć by to lepiej było dla mnie, bo nie byłbym się z Radziwiłłem sprzągł ku zgubie majestatu i ojczyzny. Ale jak mogło być inaczej? Wszczął się nowy proces... Kryminał, gardłowa sprawa. Sam już nie wiedziałem, co czynić, gdy nagle wojewoda wileński przyszedł mi z pomocą.

---

1 batożki – batogi, baty.
2 abominacja – niechęć, wstręt.
3 Mowa o ubogiej szlachcie (jej ubrania były zazwyczaj szarego koloru).
4 partia – dawniej: oddział zbrojny.

R

Pani Bovary to ja, reż. Zbigniew Kamiński, 1977

Film opowiada o znużonej codziennością kobiecie, która pod wpływem powieści Flauberta ucieka w świat marzeń; w roli głównej Jadwiga Jankowska-Cieślak.



[6] Ale najnieznośniejsze były posiłki. W tej małej jadalni na parterze, z dymiącym piecem, ze skrzypiącymi drzwiami, ze ścianami ociekającymi wilgocią i z wiecznie wilgotną, kamienną podłogą, miała wrażenie, że podają jej na talerzu całą gorycz istnienia i wraz z oparami unoszącymi się z potraw unosiły się z głębi jej duszy mdłe wyziewy nudy i obrzydzenia. Karol jadł powoli, a ona tymczasem chrupała orzeszki albo końcem noża rysowała kreski na ceracie.

Macierzyństwo Emmy.

[7] Pragnęła syna, mocnego chłopca o ciemnych włosach. Nazywałby się Jerzy. Myśl, że zostanie matką mężczyzny, była jakby wynagrodzeniem za wszystkie jej dotychczasowe zawody. Mężczyzna jest przynajmniej wolny, może przemierzać namiętności i kraje, przezwyciężać przeszkody, zakosztować najbardziej niedostępnych rozkoszy. A kobieta jest wiecznie skrępowana. Bierna i zarazem ulegająca wpływom, ma przeciw sobie wraz z pokusami ciała i zależność prawną. Drży za każdym powiewem, jak jej własna woalka, przypięta do kapelusza. Zawsze jakieś pragnienie ją pociąga, a powstrzymuje jakiś wzgląd na pozory.

Powiła pewnej niedzieli około szóstej, o wschodzie słońca.

– Dziewczynka! – powiedział Karol. Odwróciła głowę i zemdlała. [...]

[8] [...] między oknem a stolikiem do robót stała mała Berta i chwiejąc się we włóczkowych pantofelkach próbowała zbliżyć się do matki, by chwycić tasiemki jej fartucha.

– Daj mi spokój – rzekła odsuwając ją ręką.

Dziewczynka jednak podeszła wkrótce jeszcze bliżej do jej kolan i wspierając się o nie rączką, podniosła na matkę duże błękitne oczy, a cienka niteczka czystej śliny sączyła się z jej warg na jedwab fartucha.

– Daj mi spokój – powtórzyła z gniewem młoda kobieta.

Dziecko przerażone wyrazem jej twarzy zaczęło płakać.

– Ach! Dajże mi wreszcie spokój! – krzyknęła Emma odpychając ją łokciem.

Berta potoczyła się aż pod komodę i rozcięła do krwi policzek o mosiężne okucie. Pani Bovary rzuciła się, by ją podnieść. Zerwała sznurek od dzwonka, wołała na cały głos służącą i już chciała złorzeczyć sobie, gdy zjawił się Karol. Była to pora obiadu. Wracał do domu.

– Widzisz, mój drogi – powiedziała Emma spokojnie – mała bawiąc się upadła i skaleczyła się.

Karol uspokoił ją, że to nic poważnego, i poszedł po plaster.

1.	Przywołany w tekście Józio miał przewieźć manifest nawołujący ukraińskich chłopów do powstania w zamian za przyznanie im praw i ziemi.	P	F
2.	W swoim opowiadaniu Iwaszkiewicz krytycznie ocenia romantyczną wiarę w ideę solidaryzmu symbolizowaną przez *Złotą Hramotę*.	P	F
3.	Autor jednoznacznie potępia pragmatyzm ukraińskiego ludu.	P	F

ZADANIE 12. (0–1)

Przeczytaj załączony fragment i wykonaj zadanie.

Jerzy Jedlicki

Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują

Bo to właśnie było zrazu założone jako oczywistość: że wiedza, dobrobyt społeczny, egalitaryzm, swoboda gospodarczej inicjatywy, opieka nad słabymi i wydziedziczonymi, wolność opinii publicznej, samorząd gmin i stowarzyszeń, wychowanie w tolerancji, asymilacja Żydów, emancypacja kobiet, solidarna obrona kultury narodowej, poprawa zdrowotności, spadek przestępczości, altruistyczna etyka współżycia społecznego – że wszystko to są cele sprzężone, bezkonfliktowe i wzajemnie sobie niezbędne.

Wybierz z tekstu dwa cele pozytywistów i napisz, w jaki sposób ich realizacja jest przedstawiona w *Nad Niemnem*. W odpowiedzi przywołaj konkretne przykłady z powieści.

Cel pozytywistów	Sposób realizacji celu w *Nad Niemnem*

ZADANIE 13. (0–1)

Przeczytaj fragment *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej i wykonaj zadanie.

Eliza Orzeszkowa

Nad Niemnem

– Było to w starych czasach, w sto lat albo może jeszcze i mniej po tem, jak litewski naród przyjął świętą chrześcijańską wiarę, kiedy w te strony przyszła para ludzi. Niewiadomego oni byli nazwiska, niewiadomej kondycji i to tylko można było poznać i z mówienia ich, i z ubioru, że przyszli z Polszczy. [...]
– Podtenczas – zaczął znowu – nie było na tym miejscu żadnego kawałka zoranej ziemi ani żadnego ludzkiego plemienia. Z tej strony rzeki i z tamtej strony rzeki, na prawo i na lewo, naprzód i w tył, rosła jedna tylko puszcza. [...] Narzędzia do wszelakich robót i myślistw przynieśli z sobą albo różnym sposobem zrobili sobie, dobre i mocne. Las dawał dzikie jabłka, orzechy, jagody i grzyby; do rzeki po napój przybiegały jelenie, daniele i sarny, które ze stad wielkich łatwo ubijać było; u góry żył lud wiewiórek, a u dołu w gęstwinach skrywała się mnogość zajęcy, łasic i kun; w wodach mieszkały wydry i bobry domki sobie budowały.

Jaką rolę w powieści odgrywa mit założycielski rodziny Bohatyrowiczów? Jakie symboliczne znaczenie ma ich nazwisko?

Nie jako rzeźba, lecz jak hymn Lewity[1],
Trzymającego przednią straż ołtarzy;
Wylany z duszy, nie zaś stalą ryty[2].
Kto go nie widział[3], komu nie padł cieniem
Na całe życie jako wątek marzeń,
I z tajemniczym nie ochmurzył drżeniem
Lazurowego tła doczesnych zdarzeń,
Ten ani może błędną widzów drogę
Opuszczających próg kościelny cenić;
Gdziekolwiek bowiem zrazu stawisz nogę,
Zdaje się jeszcze łuk za łukiem cienić –
I jako Prorok[4] obudzony świtem,
Nie mogąc rychło zbyć drabiny sennej,
Oczarowanym zbłąkasz się korytem[5]
I jeszcze wrócisz hołd powtórzyć lenny[6].

O wielki mistrzu! słusznie zginasz barki
I na ramionach własne pieścisz dzieło,
Gdy oto widze, wedle błahej miarki,
Nie ocenili, co ich prześcignęło:
Samemu tobie zostawując brzemię
Zniesienia siebie – boś opuścił ziemię.
O wielki mistrzu! tyś dał innym przykład,
Ku jakim szlakom mają zdążać sami,
Niech tylko pojmą, biorąc czyn za wykład,
Cherubowymi[7] wznosząc się skrzydłami
Nad liść wawrzynu, łzę i szyderstw węża,
Niechaj się ku nim oglądają z góry
Z ewangeliczną łagodnością męża.
Ty nawet przebacz, jeśli z widzów który,
Jerozolimskie naśladując córy,
Gdy w grobie Pana oglądały płótno,
Westchnie – a puste zawtórują mury:
„I ty w szpitalu z trosk umarłeś – smutno!..."

O TWÓRCY

CYPRIAN NORWID (1821–1883) – poeta, dramaturg, prozaik, autor ponad tysiąca listów, a także malarz, rzeźbiarz i rysownik. Pochodził z rodziny drobnoszlacheckiej z Mazowsza. Kształcił się w gimnazjum w Warszawie, a następnie w szkołach malarskich. W 1842 r. opuścił Polskę i odtąd przebywał na emigracji – głównie w Paryżu, ale też w Londynie, w Rzymie, we Florencji i w Ameryce. Drugie imię, Kamil, przyjął na bierzmowaniu w 1845 r. i odtąd zrosło się ono z jego nazwiskiem, choć on sam podpisywał się tylko pierwszym imieniem. Za życia udało mu się opublikować zaledwie dwadzieścia kilka utworów literackich oraz jeden tom *Poezji* (1863, Lipsk), prawie niezauważony przez współczesnych. Ostatnie lata życia spędził w przytułku dla polskich sierot i weteranów w Paryżu – samotny, głuchy i chory na gruźlicę. Został pochowany na cmentarzu w podparyskim Montmorency (czytaj: mąmorąnsi). W 2001 r. urnę z ziemią z tej mogiły złożono na Wawelu, obok prochów Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego.
Twórczość Norwida odkrył w 1897 r. Zenon Przesmycki (Miriam) – krytyk literacki i poeta, który ogłosił część spuścizny wieszcza. Do najważniejszych dzieł Norwida zalicza się: w poezji – tom wierszy *Vade-mecum* (patrz: lekcja 9.) i poetycki traktat filozoficzny *Promethidion* (patrz: lekcje 14.–15.); w prozie – zbiory wspomnień *Czarne kwiaty* (patrz: lekcja 10.) i *Białe kwiaty* oraz nowele (m.in. *Ad leones!*); w dramacie – *Wanda*, *Krakus*, *Pierścień wielkiej damy*.

1 W starożytnym judaizmie lewici byli przedstawicielami grupy kapłanów wywodzących się z pokolenia wnuka Izaaka – Lewiego.
2 Sens: płynący z głębi duszy artysty, a nie wyryty stalowym narzędziem.
3 Mowa o tabernakulum autorstwa Kraffta w kościele w Norymberdze.
4 Mowa o biblijnym Jakubie, który śnił o drabinie sięgającej nieba (Rdz 28, 10–22).
5 **koryto** – tu: droga.
6 W średniowieczu hołd lenny był składany seniorowi (właścicielowi) przez lennika (wasala); sens: wrócisz złożyć hołd pięknu rzeźby Kraffta.
7 **cherubowy** – anielski.

R

Cyprian Norwid

Promethidion (fragmenty)

– Spytam się tedy[1] wiecznego-człowieka,
Spytam się dziejów o spowiedź piękności:
Wiecznego człeka, bo ten nie zazdrości,
Wiecznego człeka, bo bez żądzy czeka,
Spytam się tego bez namiejętności[2]:
„Cóż wiesz o p i ę k n e m?..."

...„K s z t a ł t e m j e s t M i ł o ś c i" –
On mi przez Indy[3] – Persy – Egipt – Greków –
Stoma języki i wiekami wieków,
I granitami rudymi, i złotem,
Marmurem – kością słoniów – człeka potem,
To mi powiada on Prometej z młotem[4].

K s z t a ł t e m m i ł o ś c i p i ę k n o j e s t – i t y l e,
Ile ją człowiek oglądał na świecie,
W ogromnym Bogu, albo w sobie-pyle,
Na tego Boga wystrojonym dziecię;
Tyle o pięknem człowiek wie i głosi,
Choć każdy w sobie cień p i ę k n e g o nosi
I każdy – każdy z nas – tym p i ę k n a pyłem. [...]

*

Bo nie jest ś w i a t ł o, by pod korcem[5] stało,
Ani s ó l z i e m i do przypraw kuchennych[6],
Bo piękno na to jest, by zachwycało
Do pracy – praca, by się zmartwychwstało.

*

I stąd największym prosty lud poetą,
Co nuci z dłońmi ziemią brązowemi,
A wieszcz periodem pieśni[7] i profetą[8],
Odlatującym z pieśniami od ziemi.
I stąd największym prosty lud muzykiem,
Lecz muzyk jego[9] płomiennym językiem.

Eduard Müller,
Prometeusz, 1872–1879,
National Gallery, Berlin



---

1 tedy – więc.
2 namiejętność – namiętność.
3 Indy – Indie.
4 Mowa o Prometeuszu; **młot** jest tu symbolem pracy.
5 korzec – dawne naczynie do przechowywania zboża; w dzisiejszej polszczyźnie funkcjonuje frazeologizm chować (trzymać) coś pod korcem – 'ukrywać coś'.
6 Wersy 20.–21. stanowią odwołanie do Ewangelii wg św. Mateusza: „Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu" (Mt 5, 13–15).
7 Sens: wieszcz jest tym, kto otwiera i zamyka pieśń ludu.
8 profeta – prorok.
9 jego – tu: jest jego.

Adam Asnyk

Do młodych

Szukajcie prawdy jasnego płomienia,
Szukajcie nowych, nieodkrytych dróg;
Za każdym krokiem w tajniki stworzenia
Coraz się dusza ludzka rozprzestrzenia
I większym staje się Bóg!

Choć otrząśniecie kwiaty barwnych mitów,
Choć rozproszycie legendowy mrok,
Choć mgłę urojeń zedrzecie z błękitów,
Ludziom niebiańskich nie zbraknie zachwytów,
Lecz dalej sięgnie ich wzrok.

Każda epoka ma swe własne cele
I zapomina o wczorajszych snach...
Nieście więc wiedzy pochodnię na czele[1]
I nowy udział bierzcie w wieków dziele,
Przyszłości podnoście gmach!

Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy,
Choć macie sami doskonalsze wznieść;
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy
I miłość ludzka stoi tam na straży,
I wy winniście im cześć!

Ze światem, który w ciemność już zachodzi
Wraz z całą tęczą idealnych snów,
Prawdziwa mądrość niechaj was pogodzi. –
I wasze gwiazdy, o zdobywcy młodzi,
W ciemnościach pogasną znów!

1 Nawiązanie do wiersza Juliusza Słowackiego Testament mój: „Lecz zaklinam – niech żywi nie tracą nadziei / I przed narodem niosą oświaty kaganiec" (wersy 25.–26.).

O TWÓRCY

ADAM ASNYK (1838–1897) – poeta, dramatopisarz. Urodził się w Kaliszu, studiował w Warszawie, na niemieckich uniwersytetach we Wrocławiu i Heidelbergu (tu w 1866 r. uzyskał doktorat z filozofii). Był członkiem Rządu Narodowego w powstaniu styczniowym i więźniem Cytadeli Warszawskiej po jego klęsce. Od 1867 r. przebywał w Galicji, głównie w Krakowie, gdzie działał jako dziennikarz i polityk – był m.in. organizatorem Towarzystwa Szkoły Ludowej i posłem na sejm galicyjski. Wiele podróżował, odbył m.in. wyprawę na Cejlon. Był miłośnikiem Tatr, czemu dawał wyraz w swoich wierszach. Jego zintelektualizowana poezja (np. cykl sonetów *Nad głębiami*, 1883–1894) łączyła hasła pozytywistyczne z romantycznymi. Poeta przyjmował ideę postępu, chociaż sceptycznie odnosił się do przekonania o możliwości całkowitego poznania świata. W swojej epoce był też ceniony jako autor erotyków, podpisywanych pseudonimem El...y. Swoje utwory liryczne publikował w kolejnych tomach *Poezji* (1869, 1872, 1880, 1894).

ANALIZA

1. Określ, kim jest osoba mówiąca, a kim są adresaci wiersza.
2. Wskaż w tekście nawiązania do haseł pozytywizmu. Czemu służą?
3. Znajdź w wierszu aluzję literacką (patrz: s. 70) i napomnienie. Jaki jest związek między nimi?
4. Jaką przestrogę formułuje autor w puencie utworu? Wyjaśnij znaczenie tego fragmentu.

INTERPRETACJA

5. Co to znaczy, że „większym staje się Bóg" (wers 5.)? Czy chodzi o Boga w znaczeniu chrześcijańskim? Zinterpretuj pierwszą strofę utworu.
6. Z kim lub z czym polemizuje poeta w strofie drugiej? Wyjaśnij sens metafor użytych przez twórcę.
7. Czego wyrazem jest apel zawarty w wierszu – programowego radykalizmu czy umiarkowanych poglądów? Odpowiedź uzasadnij.

WARTOŚCI I POSTAWY

8. Czy program Asnyka jest uniwersalny, czy odnosi się tylko do epoki pozytywizmu? Uzasadnij swoje zdanie.
9. Twórca apeluje: „nie depczcie przeszłości ołtarzy" (wers 16.). Czy się z tym zgadzasz?

POJĘCIA KLUCZOWE

RETORYKA LITERACKA – rodzaj wypowiedzi literackiej, służącej przekonaniu odbiorcy do określonych racji, przekonań czy postaw.

SCJENTYZM – patrz lekcja 25.

UTWÓR PROGRAMOWY – tekst prezentujący określony program społeczny – cele i zadania społeczeństwa lub jakiejś jego grupy w aktualnych warunkach społecznych. Ma zazwyczaj formę zwrotu do adresata zbiorowego i zawiera deklaracje ideowe.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

10. Młodość jako siła, która zmienia świat. W pracy odwołaj się do wybranej lektury obowiązkowej, innego utworu literackiego oraz różnych kontekstów.

MINIPRZEWODNIK
ZDOBYCZE POZYTYWIZMU DLA KULTURY

POSZERZENIE SKALI TEMATÓW – obserwacją objęto codzienne życie wsi, przedmieść, ubogich dzielnic miast. Ta tematyka znalazła swoje odzwierciedlenie w dziełach kultury pozytywizmu.

PRAGMATYZM I PRAKTYCYZM – alternatywa dla myślenia romantycznego, maksymalistycznego i idealistycznego. Na pytanie „bić się czy nie bić?" pozytywiści odpowiadali, że dla ojczyzny więcej można zrobić pracą niż poświęceniem życia, gdyż awans cywilizacyjny Polski musi pociągnąć za sobą odzyskanie niepodległości. Pamięć o tym rozwiązaniu towarzyszyła Polakom, którzy stawali wobec wyzwań historii w XX w.

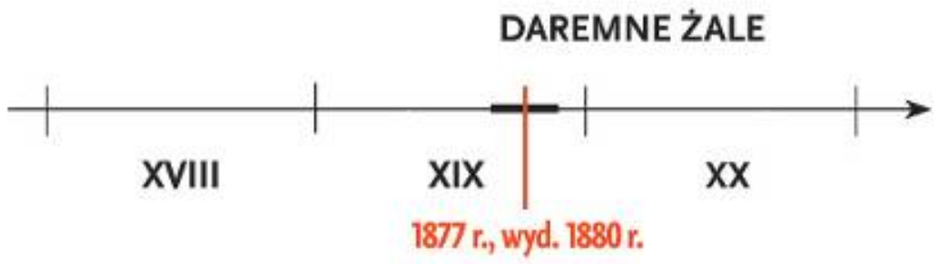
PRZEŁAMYWANIE OBYCZAJOWEGO TABU – podejmowanie takich tematów jak choroba, kalectwo, umieranie, miłość erotyczna, patologie życia społecznego.

ROZWÓJ NOWOCZESNEJ NAUKI – polscy profesorowie wykładali na uczelniach w Warszawie, Krakowie, we Lwowie, a także w Petersburgu, Rydze, Dorpacie (dzisiaj Tartu w Estonii) i Kijowie. Od drugiej połowy XIX w. datuje się trwający do dziś głośny spór dwóch szkół historycznych – warszawskiej i krakowskiej – dotyczący przyczyn upadku I Rzeczypospolitej.

ROZWÓJ PRASY – na jej łamach toczyły się ważkie dyskusje ideowe. Tytuły obozu „młodych", czyli pozytywistów, to: „Przegląd Tygodniowy", „Niwa", „Nowiny", „Prawda", „Wędrowiec". Do świetnie redagowanej „starej" prasy należały „Tygodnik Ilustrowany" i „Kłosy". W Galicji stańczycy wydawali „Przegląd Polski" i „Czas".

STOPNIOWE UMASOWIENIE LITERATURY – drukowane w poczytnych pismach powieści w odcinkach (pisane m.in. przez Henryka Sienkiewicza i Bolesława Prusa) pełniły funkcję dzisiejszych seriali telewizyjnych i wpłynęły na poszerzenie kręgu odbiorców literatury. Czytelnicy niejednokrotnie podpowiadali autorom w listach rozwiązania fabularne.

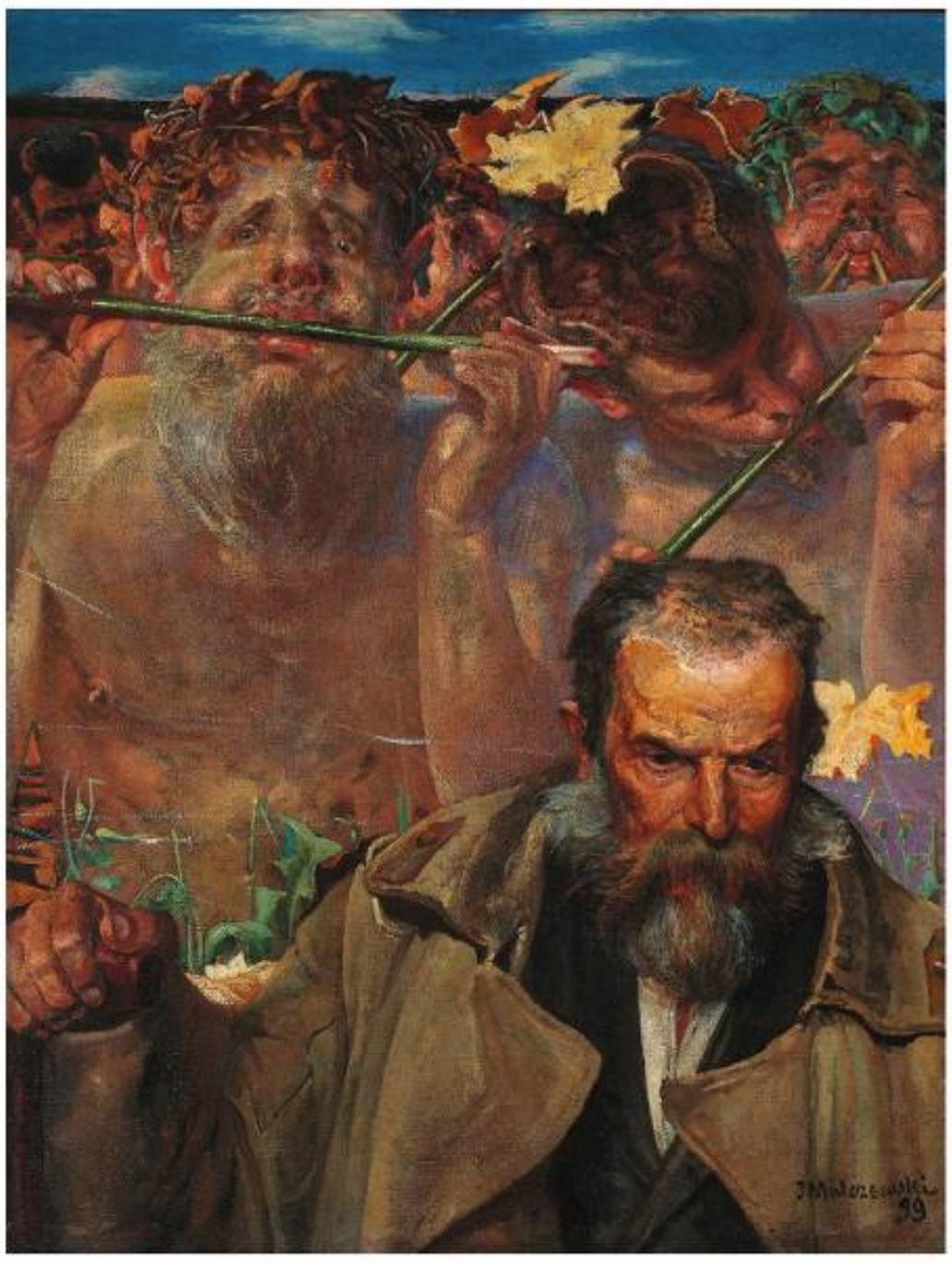
27 Ambiwalentny stosunek do romantyzmu



Innym wierszem programowym Adama Asnyka są *Daremne żale*. Tym razem poeta podejmuje polemikę z programem literackim twórców starszych od siebie o pokolenie, a zarazem formułuje tezy charakterystyczne dla pozytywistów. Na lekcji przyjrzymy się ideowej i poetyckiej dyskusji kolejnych „młodych" ze „starymi".

KONTEKST LITERACKI

Pozytywiści krytycznie odnosili się do romantyzmu jako propozycji światopoglądowej i politycznej, nie podważyli jednak w najmniejszym stopniu rangi romantycznej poezji. Dokonania artystyczne i autorytet trzech wieszczów pozostały bezsprzeczne i podziwiane. „Poeci czasów niepoetyckich", czyli Adam Asnyk i Maria Konopnicka, wypowiadali nowe idee językiem romantyków i w ten sam sposób z nimi polemizowali. Wiersze pozytywistyczne są przesycone emocjami, głos „ja" lirycznego jest w nich wyraźnie wyeksponowany, a wyrażeniu apelu do zbiorowości służy metaforyka i symbolika często zapożyczona od romantyków. Po powstaniu styczniowym ich teksty zaczęto publikować nawet w zaborze rosyjskim mimo ograniczeń cenzury (seria „Biblioteka Najcelniejszych Utworów Literatury Polskiej", zapoczątkowana w 1873 r.). W Lipsku (Niemcy) wydawano „Bibliotekę Pisarzy Polskich" (1860–1885), obejmującą także utwory romantyczne. Jednak najlepszy odbiór twórczość romantyków miała w Galicji, gdzie nie tylko wydawano wielkie dzieła minionej epoki (np. edycje Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie), lecz także prowadzono badania naukowe nad romantyczną poezją na dwóch uniwersytetach – krakowskim i lwowskim. Popularność tej twórczości świadczy o ambiwalentnym stosunku „młodych" do spuścizny romantyzmu.



Jacek Malczewski, *Dzieje piosenki – Portret Adama Asnyka*, 1899, Muzeum Narodowe, Warszawa

Poeta, który wierszem *Daremne żale* torował drogę młodemu pokoleniu pozytywistów, pod koniec życia sam był uważany za klasyka. To dlatego obraz ze schyłku epoki ukazuje go w sposób nawiązujący do tradycji starożytnej – w towarzystwie faunów grających na fletach.

R

ANALIZA

1. Co Krasiński pisze w listach o ukochanej kobiecie, a co o swoich uczuciach? Któremu z tych tematów poświęca więcej miejsca?
2. Określ, w jaki sposób twórca przeżywa miłość do Delfiny. Zwróć szczególną uwagę na:
   a) emocje zakochanego mężczyzny,
   b) wizerunek kobiety,
   c) powiązanie miłości ze śmiercią.
3. Wskaż przejawy egzaltacji w zacytowanych listach. Jakie środki językowe służą do jej wyrażenia?
4. Znajdź w tekstach przykłady hiperboli. Wyjaśnij ich sens i pełnione przez nie funkcje.

INTERPRETACJA

5. Uczucie do Delfiny to typowa czy nietypowa miłość romantyczna? Podaj argumenty na uzasadnienie swojego zdania.
6. Czy w listach Zygmunta Krasińskiego mamy do czynienia ze stylizacją biografii? Odpowiedź uzasadnij na podstawie poznanej korespondencji.
7. Znajdź w dostępnych Ci źródłach informacje o małżeństwie Krasińskich. Jak sądzisz, dlaczego twórca w ostatnim liście nazwał Elizę „aniołem”?

WARTOŚCI I POSTAWY

8. Czym przejawia się, Twoim zdaniem, prawdziwa miłość?
9. Oceń postawę twórcy wobec Delfiny Potockiej i Elizy Branickiej. Uzasadnij swoją opinię.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

10. Miłość jako podstawa udanych związków małżeńskich. W pracy odwołaj się do lektury obowiązkowej, innego utworu literackiego i wybranych kontekstów.

ZADANIE PROJEKTOWE

11. Rzeczywiste i fikcyjne kobiety epoki romantyzmu. Dobierzcie się w kilkuosobowe grupy i wylosujcie nazwisko jednego z wybitnych twórców epoki. Przygotujcie prezentację multimedialną na temat kobiet w życiu i twórczości tego autora. Skorzystajcie z miniprzewodnika *Słynni kochankowie z XIX w.*, Internetu i / lub innych źródeł wiedzy.

POJĘCIA KLUCZOWE

EGZALTACJA – przesada w przeżywaniu uczuć; nadmierny emocjonalizm, zachwyt, przesadne uniesienie.

HIPERBOLA (gr. *hyperbolē* – ‘przesada, przerzucenie’; przesadnia) – literacki zabieg artystyczny polegający na przedstawieniu opisywanego zjawiska, przedmiotu czy osoby w sposób przesadnie wyolbrzymiający jego cechy, np. „morze łez”.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Wszyscy wielcy polscy romantycy byli wybitnymi epistolografami. **Adam Mickiewicz** pisywał listy dotyczące głównie spraw narodowych, religijnych i moralnych. Niestety, znaczna część tej korespondencji nie przetrwała do naszych czasów. Spadkobiercy poety pragnący, by w historii literatury utrwalił się jednoznaczny, pomnikowy obraz wieszcza, zniszczyli wiele jego listów o charakterze intymnym. Z kolei najważniejszą część twórczości epistolarnej **Juliusza Słowackiego** stanowi ponad sto trzydzieści listów do matki, z którą poetę łączył silny związek emocjonalny. Korespondencja ta w większości zawiera osobiste wyznania, będące wyrazem przeżyć i uczuć poety. Proza tych tekstów ma charakter reportażowy, gdy Słowacki opisuje wrażenia z podróży, a staje się poetycko-liryczna, kiedy nasila się jego tęsknota za krajem. Adresatami korespondencji Słowackiego było także ponad sto innych osób, w tym Zygmunt Krasiński i jedna z romantycznych kobiecych muz – Joanna Bobrowa. W tych listach dominuje element autokreacji. Listy czwartego z wielkich poetów romantyzmu, **Cypriana Norwida** (patrz: lekcje 9.–18.), to przykład epistolarnej refleksji filozoficznej, poświęconej przede wszystkim zagadnieniom etycznym, rozpatrywanym z punktu widzenia moralności chrześcijańskiej. Norwid unika w listach wyznań na tematy osobiste, problemy w nich poruszane formułuje zwięźle i syntetycznie, nierzadko w sposób aforystyczny. Widać jednak wyraźnie uczuciowe zaangażowanie autora w poruszane zagadnienia.

Adam Asnyk

Daremne żale

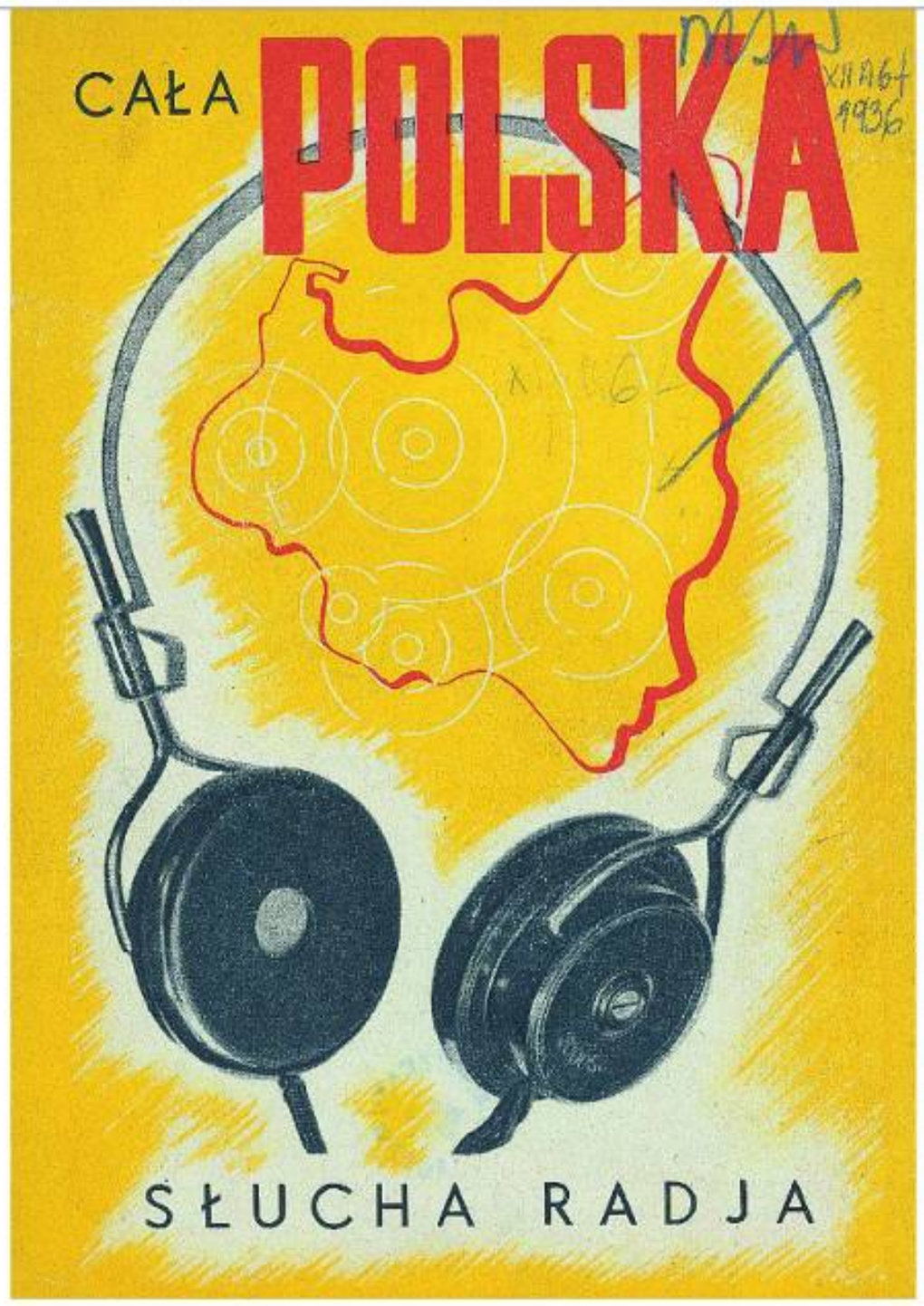
Daremne żale, próżny trud,
Bezsilne złorzeczenia!
Przeżytych kształtów żaden cud
Nie wróci do istnienia.

Świat wam nie odda, idąc wstecz,
Zniknionych mar szeregu[1]:
Nie zdoła ogień ani miecz
Powstrzymać myśli w biegu.

Trzeba z żywymi naprzód iść,
Po życie sięgać nowe:
A nie w uwiędłych laurów liść[2]
Z uporem stroić głowę!

Wy nie cofniecie życia fal!
Nic skargi nie pomogą!
Bezsilne gniewy, próżny żal!
Świat pójdzie swoją drogą.

1 Sens: wielu ułud, mrzonek, które zniknęły.
2 Mowa o wieńcu laurowym, który od starożytności jest symbolem sławy poetyckiej.



Plakat z 1936 r., autor nieznany

W pierwszej połowie XX w. idee progresywizmu rozpowszechniano już w inny sposób. Nośnikiem informacji i symbolem postępu było radio. Ważne treści ideowe propagowano także na plakatach.

? Jakie medium jest dla Ciebie najbardziej opiniotwórcze?

ANALIZA

1. Kim są adresaci wiersza? Co ich charakteryzuje?
2. Wskaż i omów obecne w utworze cele młodego pokolenia.
3. Znajdź w wierszu wyrażenia, które można uznać za slogany. Uzasadnij swój wybór.

INTERPRETACJA

4. Jak rozumiesz sens wersów 7.–10.?
5. Czy znajdujesz w tekście elementy pozytywnego stosunku do starszych? Odpowiedź uzasadnij.

POJĘCIA KLUCZOWE

PROGRESYWIZM – (patrz: s. 93).

SLOGAN (z ang. *slogan* – 'okrzyk wojenny') – dobitne i stylistycznie wyraziste sformułowanie o celu perswazyjnym, służące przekonaniu odbiorcy do czegoś lub nakłonieniu go do przyjęcia określonych postaw i opinii. Wyróżnia się m.in. slogany reklamowe oraz slogany polityczne (np. *Polska sercem Europy*).

WARTOŚCI I POSTAWY

6. Progresywizm to naiwna mrzonka czy konieczność dziejowa? Przedstaw i uzasadnij swoje zdanie.
7. „Trzeba z żywymi naprzód iść, / po życie sięgać nowe" – czy zalecenie pozytywistycznego poety jest nadal aktualne? Jak można je realizować we współczesnym świecie?

MINIPRZEWODNIK
WYNALAZKI XIX WIEKU

DYNAMIT – ideą wynalazku Szweda Alfreda Nobla z 1866 r. było usprawnienie szwedzkiego budownictwa – Skandynawia leży na skałach, dynamit miał być stosowany podczas kopania fundamentów. Przyczynił się jednak do rozwoju wojskowości. W drugiej połowie XIX w. do powszechnego użytku weszła broń palna, artyleryjska i ręczna, z gwintowanymi lufami (np. karabin braci Paula i Wilhelma Mauserów z 1871 r.). Stopniowo wypierała ona mniej skuteczną broń gładkolufową.

ELEKTRYCZNOŚĆ – badania nad nią rozpoczęły się pod koniec XVIII w. Pierwsze lampy łukowe zaczęto stosować do oświetlania domów w 1843 r. Żarówkę wynalazł Amerykanin Thomas Edison w 1879 r. W tym samym roku Ernst Werner Siemens skonstruował tramwaj elektryczny.



Aparat do wykonywania dagerotypów z 1839 r.

FOTOGRAFIA – wynaleziono ją w 1839 r.; początkowo była to dagerotypia wykorzystująca do zapisu obrazu posrebrzane płytki miedziane.

NOWE PALIWA – w XIX w. zaczęto wykorzystywać ropę naftową i gaz. W 1853 r. Ignacy Łukasiewicz skonstruował lampę naftową, która zastąpiła świece i lampy olejowe. W 1859 r. otwarto pierwszy szyb wiertniczy w Stanach Zjednoczonych. W 1877 r. opatentowano silnik spalinowy benzynowy, a pierwszy raz zastosowano go w samochodzie spalinowym w 1885 r. Od początku XIX w. w miejscach publicznych wielkich miast stopniowo wprowadzano oświetlenie gazowe.

NOWOCZESNY TRANSPORT – wykorzystanie pary wodnej dało impuls do rewolucji przemysłowej. W 1804 r. w Anglii skonstruowano pierwszy parowóz, a trzy lata później w USA regularne rejsy rozpoczął statek parowy. W 1819 r. odbył się pierwszy transatlantycki rejs statku żaglowo-parowego przez Atlantyk. W 1822 r. George Stephenson (czytaj: dżordż stefenson) zbudował pierwszą linię kolejową. Pierwszą linię metra, obsługiwaną przez parowozy, otwarto w Londynie w 1863 r. W 1870 r. po raz pierwszy wykorzystano kolej do szybkiego transportu wojsk. Jako paliwo zaczęto wówczas stosować węgiel kamienny.



James Bard, *Parostatek Senator*, 1848,
Mariners' Museum and Park, Newport News, Wirginia

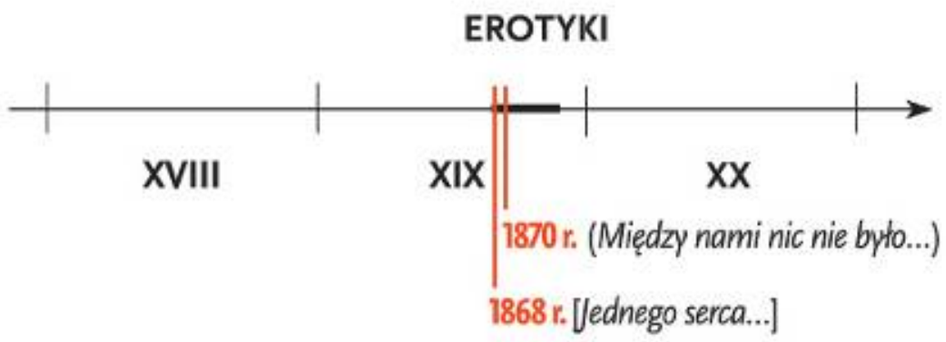
Symbolem postępu technicznego „wieku pary i elektryczności" stał się m.in. parostatek. Żegluga morska i śródlądowa usprawniały handel, stymulowały rozwój gospodarki i migracje ludności, np. do Ameryki.

ROZWÓJ MEDYCYNY – w 1882 r. Niemiec Robert Koch odkrył istnienie prątków gruźlicy. Trzy lata później Francuz Louis Pasteur zastosował szczepionkę przeciwko wściekliźnie. Pod koniec XIX w. ustalono, że szczury są odpowiedzialne za przenoszenie dżumy. W tym samym czasie odkryto penicylinę, choć potwierdzenie jej działania i stworzenie pierwszych antybiotyków dokonało się dopiero u schyłku lat 20. XX w. Pod koniec XIX w. zaczęto także stosować znieczulenia przy operacjach.

TELEFON – został wynaleziony przez Amerykanina Alexandra Grahama Bella w 1876 r. Pierwsze linie telefoniczne powstawały w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych w latach 1878–1880.

TELEGRAF ELEKTRYCZNY – został skonstruowany w 1837 r. przez Samuela Morse'a, twórcę równie powszechnie stosowanego alfabetu (kodu).

28 Miłosne wiersze Asnyka



Adam Asnyk jest również autorem erotyków, które cieszyły się w swoich czasach dużą popularnością. Przychylność czytelników zyskiwała zarówno prezentowana przez poetę szeroka skala nastrojów – od rozmarzenia i melancholii po dyskretną autoironię, jak i odmienność tych utworów od miłosnej twórczości romantyków.

KONTEKST KULTUROWY

W czasach pozytywizmu uprawianie poezji miłosnej było szczególnie trudne. Po klęsce powstania styczniowego naród był pogrążony w żałobie – kobiety chodziły ubrane na czarno, w patriotycznych domach przez wiele lat nie organizowano balów ani zabaw. W tym kontekście miłosna tematyka sprawiała wrażenie błahej. Ponadto na ten gatunek poezji silnie oddziaływała tradycja romantyków – wydawało się, że po doskonałych erotykach Adama Mickiewicza nie można stworzyć już nic nowego ani pięknego. Zwłaszcza że liczni wówczas epigoni (mierni naśladowcy) romantyków pisali skonwencjonalizowane erotyki, pełne uniesień i... poetyckich banałów. Na tym tle liryki miłosne Asnyka wyróżniały się powściągliwością, subtelnością i dyskrecją uczuć. Były one ulubionymi tekstami wpisywanymi do XIX-wiecznych sztambuchów, czyli pamiętników z życzeniami od przyjaciół i osób bliskich. Dlatego przylgnęło do nich określenie *poezja sztambuchowa*. Na lekcji zastanowimy się, czy erotyki pozytywistycznego poety mają wartość ponadczasową i czy dorównują wzorcom Mickiewiczowskim.

Adam Asnyk

Między nami nic nie było...

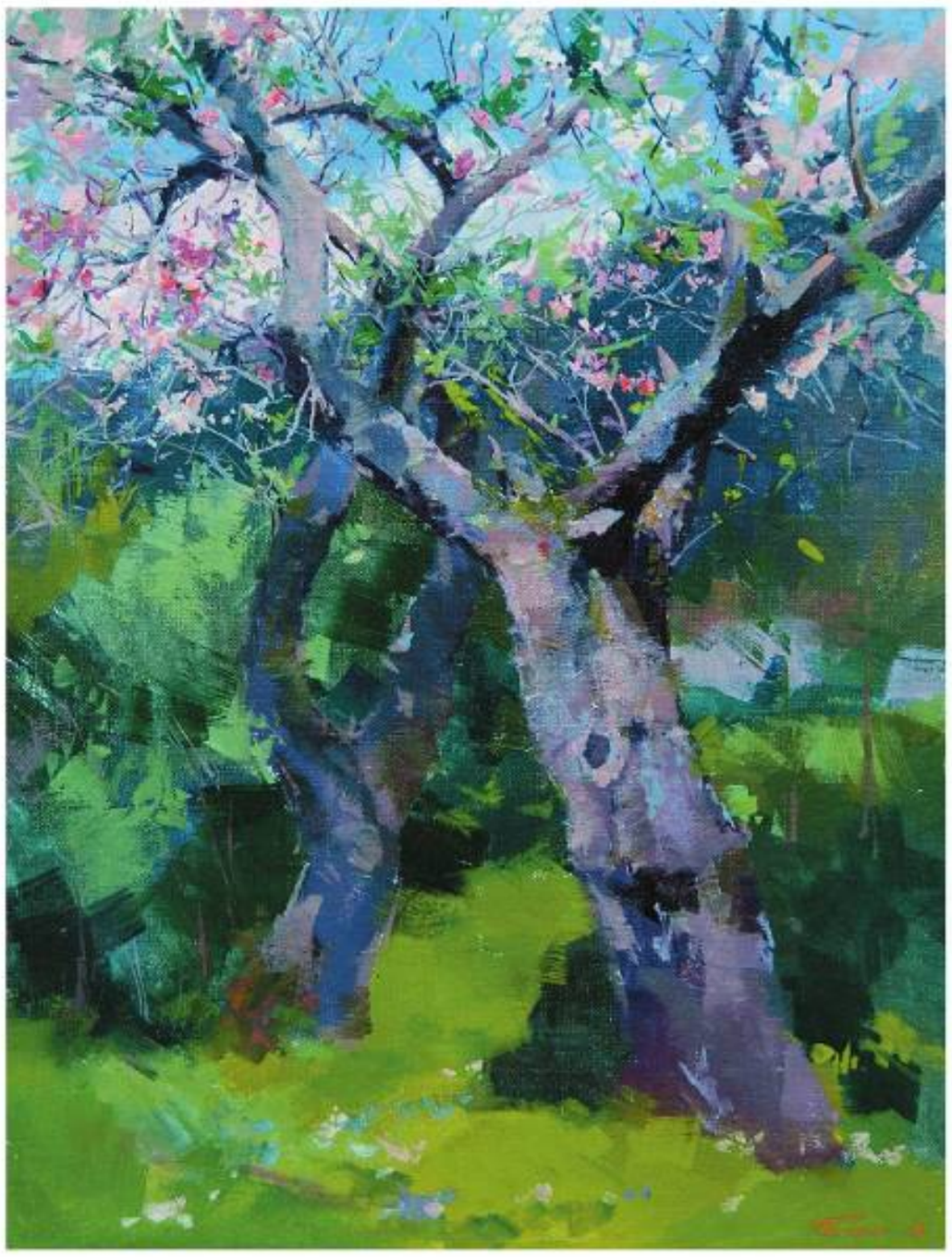
Między nami nic nie było!
Żadnych zwierzeń, wyznań żadnych,
Nic nas z sobą nie łączyło
Prócz wiosennych marzeń zdradnych;

Prócz tych woni, barw i blasków
Unoszących się w przestrzeni,
Prócz szumiących śpiewem lasków
I tej świeżej łąk zieleni;

Prócz tych kaskad i potoków
Zraszających każdy parów[1],
Prócz girlandy tęcz, obłoków,
Prócz natury słodkich czarów;

Prócz tych wspólnych, jasnych zdrojów[2],
Z których serce zachwyt piło,
Prócz pierwiosnków i powojów
Między nami nic nie było!

1 parów – wąwóz.
2 zdrój – potok, źródło.



Yuri Pysar, *Para* 2014, kolekcja prywatna

? Jakie tradycyjne atrybuty wiosny, wykorzystane również przez Adama Asnyka, odnajdujesz na płótnie współczesnego ukraińskiego malarza?

ANALIZA

1. Kim jest osoba mówiąca? Do kogo się zwraca?
2. Znajdź w utworze anaforę. Ustal:
   a) jakie elementy wiosennego krajobrazu wprowadza,
   b) jakie uczucia łączące poetę i adresatkę zostają dzięki niej przedstawione.
3. Określ cel zastosowania anafory.
4. Jaki nastrój tworzą elementy wiosenne wykorzystane w wierszu? W odpowiedzi odwołaj się do symboliki wiosny.
5. Jaką funkcję w tekście pełni kompozycja klamrowa?

INTERPRETACJA

6. „Marzenia zdradne", „słodkie czary", „zachwyt" – na jakie więzi wskazują, Twoim zdaniem, sformułowania zastosowane przez poetę?
7. Jak rozumiesz zaprzeczenie: „Między nami nic nie było!"? Czy należy je przyjmować dosłownie? Uzasadnij swoje zdanie.

POJĘCIA KLUCZOWE

ANAFORA – patrz: lekcja 18.

KOMPOZYCJA KLAMROWA (kompozycja ramowa) – charakteryzuje się powtórzeniem na początku i na końcu utworu tego samego elementu – zwykle wersu (w wierszu) albo wypowiedzenia, zdania lub jego części (w tekście prozatorskim).

PARALELIZM ZNACZENIOWY – powtórzenie lub podobieństwo znaczeń wyrażeń w następujących po sobie częściach tekstu, np. *Jestem Polakiem, jestem Europejczykiem*.

WARTOŚCI I POSTAWY

8. Co stwarza szczególną więź między dwojgiem ludzi? Czy wystarczą do tego ulotne chwile bliskości? Uzasadnij swoje zdanie.
9. Czy uczucie, które trwa tylko chwilę, można nazwać miłością? Odpowiedź uzasadnij.
10. Czy miejsce spotkania i otoczenie mają wpływ na uczucie do drugiej osoby? Rozważ i uzasadnij swoje zdanie, powołując się na przykłady.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Utwór o incipicie [*Jednego serca...*] został zainspirowany relacją poety z Anielą Grudzińską. Asnyk poznał ją latem 1868 r. w Szczawnicy (Pieniny), modnym już wówczas uzdrowisku, do którego 16-letnia Aniela przyjeżdżała wraz z matką. Znajomość, polegająca na rozmowach, spacerach i wspólnych rozrywkach, była kontynuowana przez kolejne sezony letniskowe, została jednak zerwana, gdy Asnyk w 1870 r. formalnie (listownie, choć przebywali w tej samej miejscowości) poprosił o rękę dziewczyny. W odpowiedzi matka wraz z córką natychmiast wyjechały ze Szczawnicy – poeta był starszy od Anieli o 14 lat, znacznie uboższy, zaangażowany w działalność polityczną, dlatego ani wybranka poety, ani jej rodzice nie widzieli w takim związku perspektyw. Uczucie artysty do Anieli stało się natomiast powodem do powstania kilku utworów, w tym omawianego sonetu opublikowanego w tomie *Poezje* (1869).

FORMA GATUNKOWA

Asnyk wykorzystał gatunek sonetu – formę znaną już od czasu renesansu, rozpropagowaną przez Francesca Petrarkę (patrz: lekcja 25. w drugiej części podręcznika dla klasy 1) do wyrażania wzniosłej, wyidealizowanej miłości. Tematykę erotyczną, choć swobodniejszą w ujęciu, zawarł także Adam Mickiewicz w *Sonetach odeskich* (patrz: lekcje 28.–29. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2). Sonet Asnyka składa się z dwóch strof czterowersowych i dwóch tercyn (strof trójwersowych) o rymach abab w czterowersach i ccd eed w trójwersach. W tradycji pisania sonetów zwrotki czterowersowe są zazwyczaj opisowe, natomiast zwrotki krótsze mają charakter refleksyjny.

Adam Asnyk

[Jednego serca...]

Jednego serca! tak mało, tak mało[1],
Jednego serca trzeba mi na ziemi!
Coby przy mojem miłością zadrżało,
A byłbym cichym pomiędzy cichemi.

1 O Anieli Grudzińskiej [przypis autora].



Trzy Korony, najwyższy szczyt Pienin

[5] Jednych ust trzeba! skądbym wieczność całą
Pił napój szczęścia ustami mojemi,
I oczu dwoje, gdziebym patrzał śmiało,
Widząc się świętym pomiędzy świętemi.

Jednego serca i rąk białych dwoje!
[10] Coby mi oczy zasłoniły moje,
Bym zasnął słodko, marząc o aniele,

Który mnie niesie w objęciach do nieba;
Jednego serca! tak mało mi trzeba,
A jednak widzę, że żądam za wiele!

ANALIZA

1. Co składa się na liryzm wyznania podmiotu mówiącego? Podaj przykłady.
2. O czym marzy kochanek w pierwszych trzech strofach?
3. Opisz przedstawione w wierszu wyobrażenie miłosnego spełnienia. Wskaż fragmenty, w których twórca je przedstawia.
4. Na czym polega paradoks w puencie wiersza?
5. W jaki sposób temat miłości zostaje uwznioślony?
6. Czy Asnyk respektuje tradycję sonetu (patrz: *Forma gatunkowa*, s. 144) czy też wprowadza innowacje? Uzasadnij. R

INTERPRETACJA

7. Dlaczego poeta uwzniośla miłość? Jaką to pełni funkcję?
8. Zinterpretuj zawarte w wierszu wyobrażenie miłosnego szczęścia – jaki obraz miłości powstaje?
9. Miłość skierowana na własne potrzeby i oczekiwania czy zorientowana na szczęście ukochanej osoby? Która postawa dominuje w wierszu?

POJĘCIA KLUCZOWE

UWZNIOŚLENIE (sublimacja) – nadanie zjawisku szlachetniejszego, bardziej uroczystego, niekiedy sakralnego charakteru.

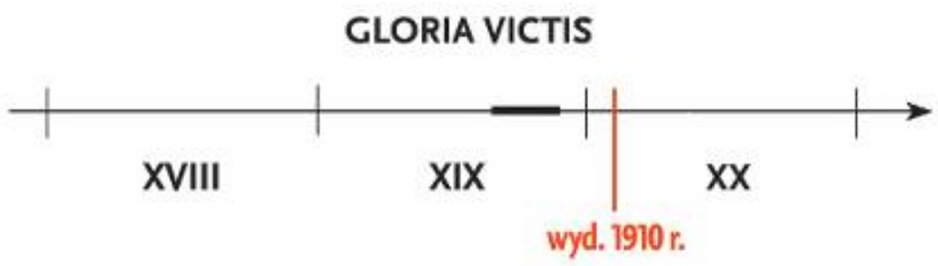
LIRYZM – „mowa uczuć", ekspresja emocji i wrażeń – akcentowanie w dziele literackim wewnętrznego przeżycia osoby mówiącej. Uczucia są wyrażane w czasie teraźniejszym i w liczbie pojedynczej – dotyczą tu i teraz osoby mówiącej.

PARADOKS – (gr. *parádoksos* – 'nieoczekiwany, nieprawdopodobny') to sformułowanie sprzeczne wewnętrznie, zwykle oparte na kontraście, niezgodne z powszechnie obowiązującymi przekonaniami, ale zawierające odkrywczą prawdę lub myśl.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Uwznioślenie, powściągliwość czy mówienie wprost? Który ze sposobów wyrażania uczuć uważasz za właściwszy?
11. Zakochanie bez idealizacji? Czy miłość i realistyczne spojrzenie na obiekt uczuć się wykluczają?

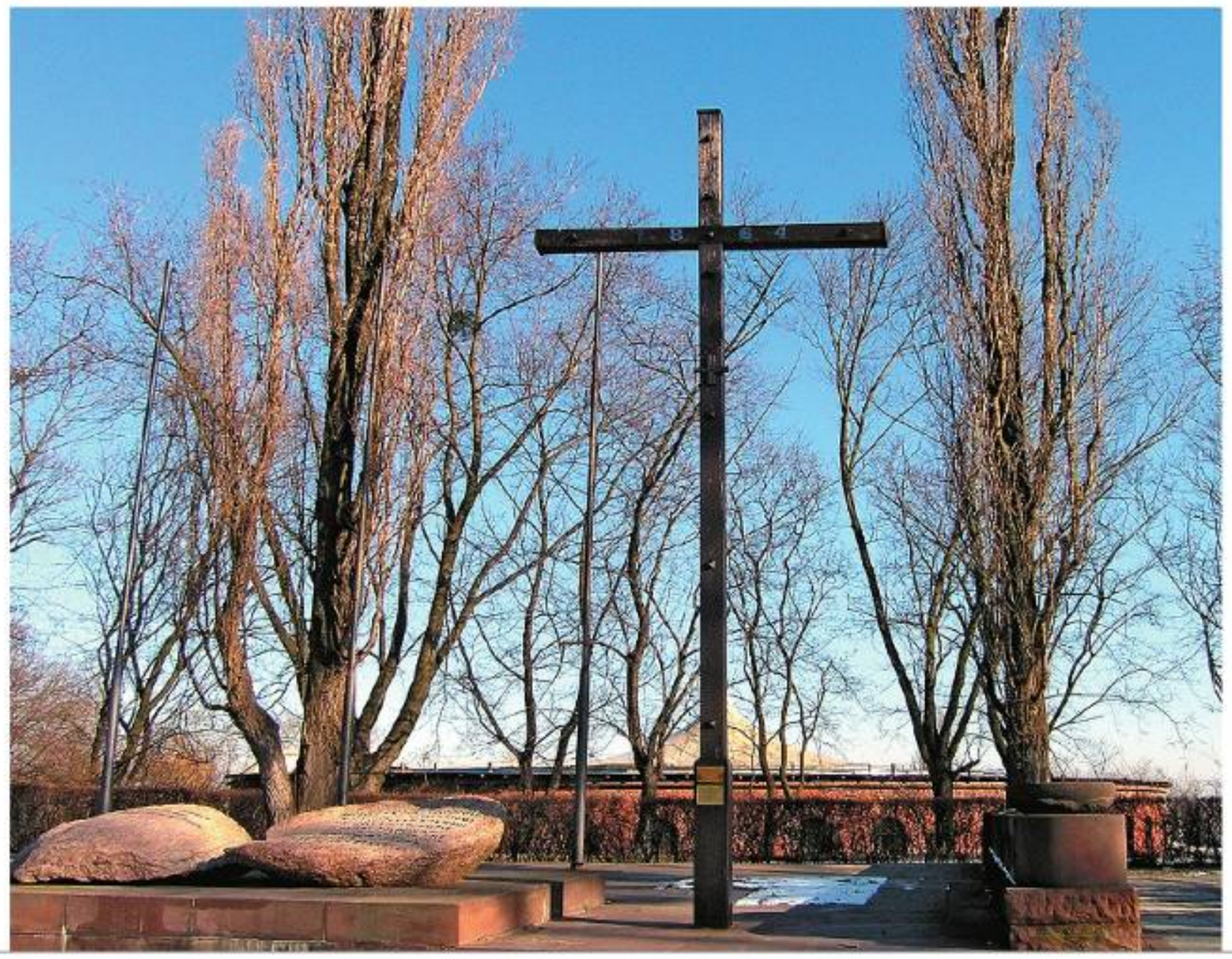
29 Pozytywistka o powstaniu styczniowym



W chwili wybuchu powstania styczniowego Eliza Orzeszkowa była młodą, zaledwie 22-letnią kobietą i nie myślała o karierze literatki. Po latach, już jako znana pisarka, twierdziła, że to dramatyczne przeżycia z lat 1863–1865 uczyniły z niej artystkę. Potrzebowała jednak dystansu czasowego, by je przedstawić w formie opowiadań w zbiorze zatytułowanym *Gloria victis* (łac. – 'chwała zwyciężonym').

KONTEKST BIOGRAFICZNY

Eliza Orzeszkowa, wydana za mąż w wieku 17 lat, prowadziła spokojne życie w majątku Ludwinów na Polesiu (obecnie na południu Białorusi). Gdy dotarło tam powstanie styczniowe (w dużych kompleksach leśnych Polesia powstańcy prowadzili walkę partyzancką), Orzeszkowa zaczęła działalność w powstańczych służbach pomocniczych. W Ludwinowie przez kilka tygodni czerwca 1863 r. pielęgnowała rannego Romualda Traugutta, późniejszego ostatniego dyktatora powstania. Następnie potajemnie przewiozła go do granicy dawnego Królestwa Polskiego. Niestety, w wyniku donosu jej mąż został aresztowany i w 1865 r. zesłany na Syberię, a majątek – skonfiskowany przez władze. Orzeszkowa długo nie mogła pisać wprost o tych wydarzeniach, zarówno z powodu represyjnej carskiej cenzury, bardzo ścisłej aż do rewolucji w 1905 r., jak i wskutek popowstaniowej traumy, która dotknęła całe pokolenie pozytywistów. Zbiór opowiadań *Gloria victis*, wydany w 1910 r., był ostatnim dziełem pisarki. Tytułowy utwór ukazuje Traugutta i walki z maja 1863 r., toczone ze zmiennym szczęściem w horeckim lesie (niedaleko wsi Horki na Polesiu).



Kamień pamięci w parku im. Romualda Traugutta, 1916, Warszawa

Pomnik upamiętnia miejsce, gdzie 5 sierpnia 1864 r. powieszono Romualda Traugutta wraz z czterema ostatnimi przywódcami powstania styczniowego. Na miejsce ich stracenia przybyło 30 tysięcy ludzi, którzy podczas egzekucji śpiewali hymn *Boże, coś Polskę*. Śmierć Traugutta była powszechnie uważana za męczeńską.

Eliza Orzeszkowa

Gloria victis (fragmenty)

Wiatr prosi drzewa w horeckim lesie, by opowiedziały mu o historii bezimiennej zbiorowej mogiły. Stary dąb snuje opowieść o powstańcach styczniowych.

[1] Wodzem ich był człowiek świętego imienia, które brzmiało: Romuald Traugutt. Pytasz, dlaczego świętym jest to imię? Albowiem według przykazania Pana opuścił on żonę i dzieci, dostatki i spokój, wszystko, co pieści, wszystko, co raduje i jest życia ponętą, czarem, skarbem, szczęściem, a wziąwszy na ramiona krzyż narodu swego[1], poszedł za idącym ziemią tą słupem ognistym[2] i w nim zgorzał[3]. Nie tutaj zgorzał. Nie w tej mogile śpi. Kędyś daleko[4]. Ale wówczas na czele hufca tego na tę polanę przyszedł i patrzyłyśmy na niego my, drzewa.

[2] Po razy wiele w czasach dalekich spod głazu niewoli, który tę ziemię tłoczył, wzbijał się był słup ognisty ku obiecanej krainie wolności wiodący i gromady ludzi za nim szły. Wzbił się i teraz, gromady ludzi za nim poszły, ta była jedną z nich, a on jej przywodził. Widziałyśmy jego czarnowłosą głowę z oczyma myśliciela i uśmiechem dziecka. Oczy miał mądre, smutne – podobno bratem bliźniaczym mądrości bywa u ludzi smutek – a uśmiech świeży, perłowy, z kroplą słodyczy dziecięcej albo niewieściej. Przez czoło śniade palec tragicznych przeznaczeń wcześnie przeciągnął mu zmarszczkę surową, niekiedy aż groźną.

[3] I głos jego słyszałyśmy z brzmieniem jak stal dzwoniącym, rozkazującym, niekiedy aż groźnym. Tak grzmieć musiał w wąwozie termopilskim głos Leonidasa[5]. [...]

O TWÓRCY

ELIZA ORZESZKOWA (1841–1910) – pisarka, publicystka, działaczka społeczna. Pochodziła ze szlachty z okolic Grodna (obecnie Białoruś). Ukończyła pensję klasztorną dla dziewcząt, wykształcenie uzupełniała lekturami z bogatej biblioteki swojego ojca. Od początku dorosłego życia krzewiła oświatę wśród ludu, a po wybuchu powstania styczniowego włączyła się w działalność konspiracyjną. Jako publicystka i pisarka stanęła w pierwszym rzędzie kobiet walczących o emancypację (np. studium *Kilka słów o kobietach*, 1878), jako zwolenniczka asymilacji Żydów sprzeciwiała się antysemityzmowi (m.in. rozprawa *O Żydach i kwestii żydowskiej*, 1882). Napisała blisko 30 powieści oraz ok. 120 mniejszych utworów prozatorskich. Do najważniejszych jej dzieł programowych należą powieści *Marta* (poświęcona losowi kobiet wykluczonych z życia zawodowego, 1873) i *Meir Ezofowicz* (głos w sprawie asymilacji Żydów, 1878). Za najwybitniejsze artystycznie uważa się opublikowane w 1888 r. powieści *Nad Niemnem* oraz *Cham* (który ukazuje konfrontację naturalnego środowiska wsi ze zdegenerowaną kulturą miasta). Dzieła Orzeszkowej były wielokrotnie wznawiane i tłumaczone na kilkanaście języków, a jej twórczość została w 1905 r. zgłoszona do Literackiej Nagrody Nobla (otrzymał ją wówczas Henryk Sienkiewicz).

---

1 Nawiązanie do Ewangelii: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje" (Łk 9, 23).

2 słup ognisty – ogień na niebie, znak od Boga, wskazujący właściwą drogę Izraelitom idącym z Egiptu do Ziemi Obiecanej (Księga Wyjścia).

3 zgorzał – spłonął.

4 Mowa o egzekucji Romualda Traugutta – patrz: ilustracja s. 146.

5 Leonidas – Spartanin, dowódca grecki w bitwie pod Termopilami (480 r. p.n.e.), która pozwoliła Grekom na przygotowanie skutecznej obrony przed Persami; symbol męstwa i poświęcenia dla ojczyzny. Do tego motywu odwoływało się wielu twórców, m.in. George Byron i Juliusz Słowacki (patrz: lekcje 6. i 65. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2).



Artur Grottger, *Rok 1863 – Powitanie*, 1865, Muzeum Narodowe, Kraków

Sceneria obrazu (noc, ukwiecony ogród przy dworku szlacheckim), a także romantyczne pozy postaci przypominają scenę opisaną przez Elizę Orzeszkową w akapicie 5 (namiętne pożegnanie bohaterów).

Czy Leonidas wiedział, że gdy wąwóz termopilski trupami hufca swojego zasypie, stopa niewoli ziemi greckiej nie dosięże? Jeżeli wiedział, błogo mu było uścielać tę krwawą zaporę i jako pieczęć składać na niej siebie!

Opowieść o Traugutcie splata się z historią Jagmina, dowódcy powstańczej jazdy, oraz jego przyjaciół – rodzeństwa Anielki i Marysia, nazywanego „małym" z powodu niewielkiej postury. Jagmin rozmawia z dziewczyną tuż przed swoim i Marysia odejściem do lasu.

[4] W wieczór dnia tego w małym ogródku, gdzie rosło kilka jabłoni i trochę bzów kwitło, dwa głosy z cicha z sobą rozmawiały. Głos dziewczęcy prosił:
– On silny duchem, ale ciałem słaby, w ćwiczenia męskie niewprawny... Od dzieciństwa książka, nauka, górne myśli i zamiary... Odważny, lecz siła skąd? Kocha, jak kocha, ja jedna tylko wiem, ale czy zdoła? Nie tu urodzony, nikogo tam swego mieć nie będzie. Pan nigdy niczego się nie lękał, to poznać łatwo. Więc pan nie wie, co to trwoga taka... jak szyba lodu na sercu, jak nóż w sercu. O, panie... bądźcie wy tam często razem...
On przyrzekał:
– Tam, gdzie nikogo swego mieć nie będzie, ja będę mu swoim. Przyjacielem mu będę, bratem, w potrzebie obrońcą. I jak razem odchodzimy, tak razem tam będziemy pierś z piersią, dusza z duszą... I razem powrócimy... albo...
[5] Z szerokiej piersi namiętne westchnienie wzbiło się pomiędzy wonie bzów i bzy tylko widziały, jak nad dwojgiem rąk dziewczęcych, drobnych, drżących nisko pochyliła się męska twarz z rzymskim profilem i jak usta męskie, purpurowe, gorące lgnęły się do nich pocałunkami długimi... Pierwsze to były pocałunki, na rękach tych przez te usta składane. Czy i ostatnie także? Potem oczy ich zatonęły jedne w drugich i przy świetle gwiazd wiele sobie powiedziały. Może usta powiedzieć pragnęły więcej jeszcze, lecz w tej godzinie wyrocznej... nie mogły. Czy kiedykolwiek powiedzą? Przeznaczenie stoi za ludźmi welonem tajemnicy zasłonięte i w dłoni trzyma kołczan z tysiącem zdarzeń... [...]

Powstańcy ponoszą klęskę w bitwie z Rosjanami. Wróg atakuje namioty, w tym szpital polowy, gdzie leży ranny Maryś Tarłowski. Jagmin rusza z odsieczą.

[6] Słońce miało się ku zachodowi i zza dymu świeciło tarczą z rozżarzonej miedzi. Na ten poczet lecący, na jego spalone twarze i obnażone szable padł rdzawoczerwony blask, bezpromienny, ponury. W tym blasku dopadli namiotu, już przez tamtych okrążonego, z wątłą ścianą gałęzi już rozwaloną. Straszliwy panował tam tłok i rozlegały się nieludzkie wycia i ryki. Całą siłą rozpędu koni w tłok ten uderzyli, z rąk sypiąc błyskawice szabel i pistoletowe strzały. Dowódca czarnowłosy, do Archanioła z mieczem płomiennym podobny, pierwszy szerokiego otworu doskoczył i jakby nogi konia jego ziemia do siebie przykuła – stanął.
[7] O, Jezu! Nie było już w namiocie rannych ani lekarzy. Były tylko trupy w krwi broczące i jeszcze otrzymujące nowe rany, umilkłe albo w strasznym konaniu charczące. A w pośrodku tego pola mordów dokonanych dokonywał się już ostatni. Na ostrzach kilku pik osadzony i wysoko wzniesiony w powietrze mały Tarłowski twarz białą jak chusta wystawiał na rdzawoczerwony blask słońca. Męczeńska twarz ta o umierających oczach, z czerwonym sznurkiem krwi od złotych włosów do ust konwulsją wstrząsanych poznała jednak przyjaciela, ręka szybkim ruchem rzuciła ku niemu jakiś przedmiot czerwony i głos mdlejący zawołał:
– Jagmin! Siostrze!
Ostatni dar, ostatnia myśl, ostatnie słowo! Jak ptak czerwony chusta krwią ociekająca zleciała na szeroką pierś dowódcy jazdy, lecz w tejże chwili upadł pod nim koń jego, kulą ugodzony i on sam wśród tłoku, dymu, wrzasku, stuku wystrzałów, ulewy ognistych błyskawic – zniknął!...[...]

Dąb i wiatr komentują opowieść o zapomnianej mogile powstańców.

[8] W głębokie jesienie huczały tu wichry, szumiały ulewy, szemrały deszcze nieskończone, a w śnieżyste, szkliste zimy my, drzewa, wznosiłyśmy nad tym wzgórzem grobowce ze szkła szronów i z marmuru śniegów, zimne, białe, koronkami obwieszone, brylantami osypane. Czasem na te grobowce zlatywały stada wron lub kawek, krakaniem grobowym powietrze napełniając, albo w królewskiej postawie zatrzymał się wśród nich jeleń wspaniały, przebiegło stado kóz[1] płochliwych, drobny zając przemknął, znacząc na śniegu zygzaki ciemnych śladów. Płynęły wiosny za wiosnami, zimy za zimami...
I dwie rzeczy były niezmienne. Zawsze stała tu wysoka od ziemi do nieba samotność z obliczem niemym. I ciągle płynął tędy nieśmiertelny strumień czasu, niestrudzenie szemrząc: *Vae victis!*[2] *vae victis! vae victis!*...
[9] ...Wiatr prędki już nie płakał. Kryształowe ciało jego wstawać poczęło nad wzgórzem mogilnym i coraz wyższe, silniejsze, potężniejsze, rosło.
Wstawał i na kształt powiewnej kolumny wzrastał do wierzchołków drzew, wysoko nad ich wierzchołki, jeszcze wyżej, cały w gniewnym szumie podnoszących się znad ziemi skrzydeł, w zawierusze włosów roztaczających się naokół olbrzymią siecią pajęczą, świecącą szklistym szronem. Aż, niebotyczny, wzdęty, niezliczonymi odbiciami gwiazd roziskrzony, roztoczył skrzydła latawca-olbrzyma, na las cały rzucając okrzyk:
– *Gloria victis!*
I zerwał się z mogiły, wzleciał nad las, szlakiem powietrznym dotarł ciemnego nieba i do gwiazd mrugających, do srebrzystych dróg mlecznych zawołał:
– *Gloria victis!* [...]

---

1 kozy – tu: sarny (żargon myśliwski).
2 Vae victis! (czytaj: wae wiktis – 'biada zwyciężonym!') – okrzyk Brennosa, wodza Galów, zdobywcy Rzymu (390 r. p.n.e.); oznacza, że przegrany musi przyjąć warunki stawiane przez zwycięzcę.

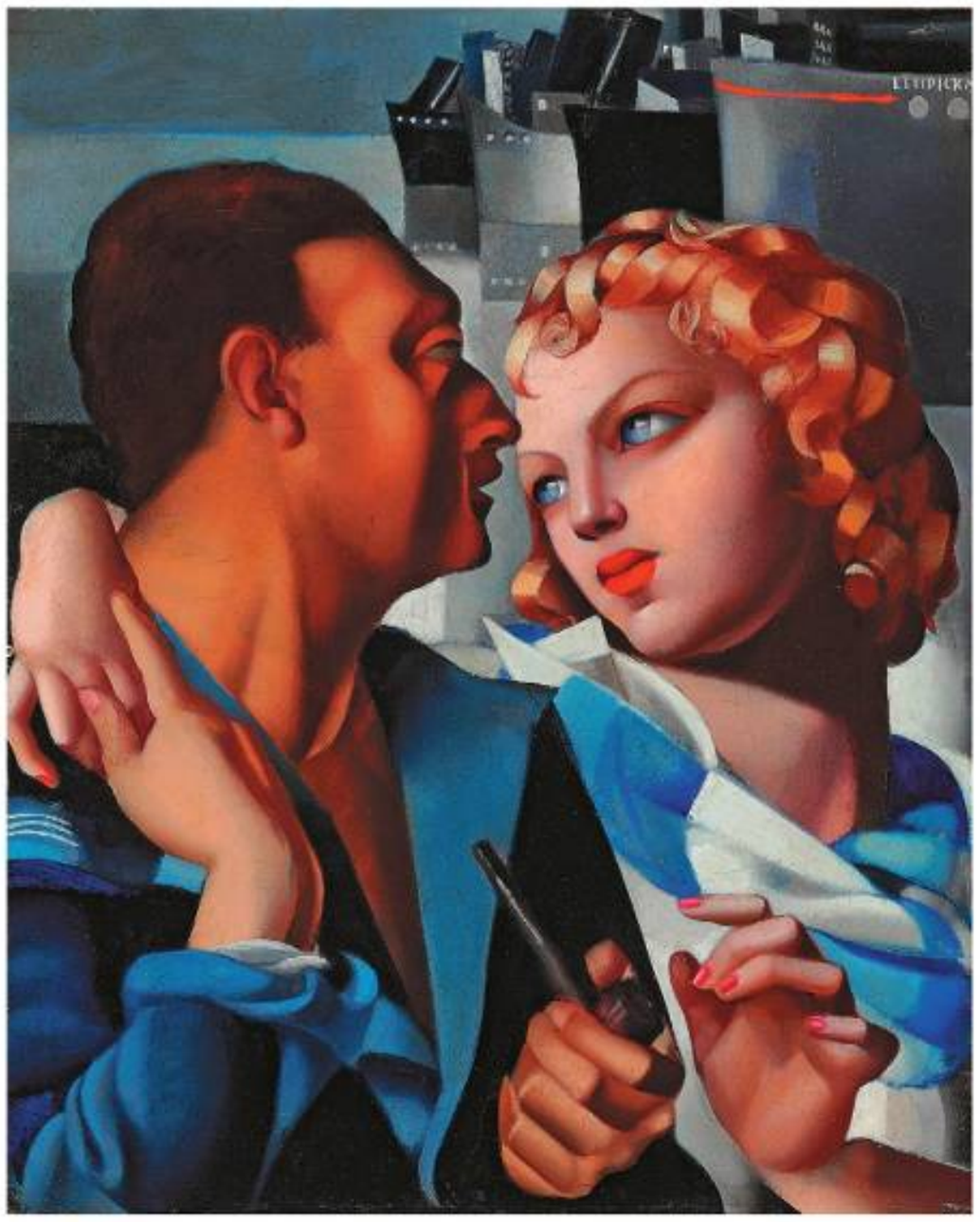
MINIPRZEWODNIK
SŁYNNI KOCHANKOWIE Z XIX W.

ADAM MICKIEWICZ I MARYLA WERESZCZAKÓWNA – pełna uroku szlachcianka z Litwy była wielką miłością młodego Mickiewicza podczas jego pobytu w Wilnie i Kownie (poznali się latem 1819 r.). Uczucie, stylizowane nieco na wzór *Cierpień młodego Wertera* Goethego (patrz: lekcje 8.–11. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2), pozostało niespełnione – Maryla wyszła za mąż za ziemianina Wawrzyńca Puttkamera, uczestnika wojen napoleońskich. Być może Mickiewicz w tej rywalizacji nie był bez szans, zwlekał jednak z oświadczynami. Doświadczenie miłosne poety przyczyniło się do powstania IV części *Dziadów*, a także garści erotyków (m.in. *Kurhanek Maryli*, *Do M* ***, *Do* ***. *Na Alpach w Splügen 1829* – czytaj: szplugn).

FRYDERYK CHOPIN I GEORGE SAND (czytaj: żorż są; właśc. **Aurore Dudevant** – czytaj: oror didewą) – wyemancypowana i obyczajowo wyzwolona Francuzka po zerwaniu nieudanego małżeństwa uchodziła za muzę wielu znanych artystów swojej epoki, przyjaźniła się m.in. z muzykiem i kompozytorem Ferencem Lisztem (czytaj: listem) oraz powieściopisarzem Gustave'em Flaubertem (czytaj: giustawem flobertem – patrz: lekcja 70.); sama również była pisarką. Z Chopinem związała się w latach 1838–1847, powstały wówczas najlepsze utwory artysty. Kochankowie wyjeżdżali na Majorkę (wyspa na Morzu Śródziemnym) i do Nohant (czytaj: noą) w środkowej Francji. Rozstanie z Sand przyśpieszyło śmierć schorowanego kompozytora.

ZYGMUNT KRASIŃSKI I DELFINA POTOCKA – piękna i obdarzona zdolnościami artystycznymi Delfina porzuciła starszego od siebie, niekochanego męża Mieczysława Potockiego i wyjechała za granicę. W 1838 r. w Neapolu poznała Zygmunta Krasińskiego. Krasiński i Potocka ze względu na sprzeciw rodziny poety nie mogli związać się oficjalnie, ale i nie umieli też żyć razem – spotykali się na krótki czas i rozstawali, by znów pisać do siebie długie listy. Są one wybitnym przykładem epistolarnej twórczości erotycznej. Ten związek trwał także po ślubie poety z Elizą Branicką, a w późniejszych latach przekształcił się w przyjaźń.

CYPRIAN NORWID I MARIA KALERGIS – piękna, dobrze wykształcona i utalentowana muzycznie (pobierała lekcje u samego Fryderyka Chopina) bywalczyni europejskich salonów wiodła dostatnie życie dzięki majątkowi dużo starszego, niekochanego męża, z którym pozostawała w separacji. Przelotny związek z Cyprianem Norwidem był jednym z wielu jej romansów, nie traktowała tej miłości poważnie. Pozostała jednak źródłem natchnienia poety i prototypem postaci kobiecych w jego twórczości (np. dramat *Pierścień wielkiej damy*). Zawiedziony w uczuciach Norwid nie związał się później na stałe z żadną kobietą.



Tamara Łempicka, *Idylla*, 1931, kolekcja prywatna

W przypadku artystów granica między życiem a sztuką bywa płynna. Często skrywają oni prawdziwe emocje i ukazują światu świadomie przybrane pozy lub maski. Przykładem może być obraz Tamary Łempickiej. Tę ekscentryczną XX-wieczną malarkę łączył burzliwy (niespełniony i dramatyczny) romans z równie ekscentrycznym włoskim poetą Gabrielem d'Annunzio (czytaj: danuncio).

ANALIZA

1. W akapitach 1.–3. znajdź odwołania do Biblii i historii starożytnej Grecji. Określ ich funkcję i znaczenie.
2. W akapitach 4. i 5. wskaż cechy romantycznego przeżywania miłości.
3. Omów obrazowanie zastosowane w akapicie 6. Jaki efekt udało się dzięki niemu uzyskać?
4. W jaki sposób Orzeszkowa gloryfikuje śmierć Tarłowskiego?
5. Wskaż w tekście słownictwo o zabarwieniu emocjonalnym. Czemu ono służy?
6. Rozpoznaj cechy prozy poetyckiej w dwóch ostatnich fragmentach utworu – zwróć szczególną uwagę na personifikacje. Jaka jest funkcja zastosowania takiej stylistyki?

INTERPRETACJA

7. Czym przejawia się, Twoim zdaniem, heroizm Traugutta, a czym – Jagmina? Odpowiedź uzasadnij.
8. Czy Anielka i Jagmin wyznali sobie miłość? Jak sądzisz, dlaczego podczas ich pożegnania nie padło ani jedno słowo o wzajemnych uczuciach?
9. Oceń decyzję Jagmina, by walczyć o rannych po przegranej bitwie.
10. Jak rozumiesz zestawienie słów *Vae victis* i *Gloria victis* z ostatniego akapitu? Kto te słowa wypowiada? Jakie sensy wynikają z przeciwieństwa między ich znaczeniami?

WARTOŚCI I POSTAWY

11. Kiedy klęska może być uznana za chwalebną? Spróbuj znaleźć w historii lub swoim życiu przykłady niepowodzeń, o których też można powiedzieć: *Gloria victis*.
12. Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że historię piszą zwycięzcy? Uzasadnij swoje zdanie.

POJĘCIA KLUCZOWE

GLORYFIKACJA – nadanie cech wielkości, a nawet świętości bohaterowi lub jego czynom; uwznioślenie. W literaturze dokonuje się jej m.in. dzięki zastosowaniu stylu wysokiego i słownictwa nacechowanego emocjonalnie, wykorzystaniu patosu i odwołań do sfery sacrum, a także dzięki zestawieniu bohatera z inną, ogólnie szanowaną osobą.

HEROIZM – postawa bohaterska, której często towarzyszy maksymalizm etyczny wyrażający się gotowością do poświęcenia siebie i rezygnacji z celów osobistych na rzecz celu wyższego.

PROZA POETYCKA – proza (mowa niewiązana) o cechach bliskich poezji. Charakteryzuje się nagromadzeniem środków stylistycznych, w tym bogatą metaforyką, a także nacechowanym emocjonalnie i wyszukanym słownictwem, złożoną składnią i wyraźną rytmizacją.

PERSONIFIKACJA – patrz: lekcja 12.



Artur Grottger, *Bitwa*, 1863, Szépművészeti Múzeum (czytaj: sipmuwiseti muzeum), Budapeszt

Eliza Orzeszkowa znała serię grafik Grottgera poświęconych powstaniu styczniowemu (cykle *Polonia*, *Lithuania*, *Wojna*, 1863–1867) i w podobny sposób przedstawiła heroizm powstańców z 1863 r.

30 Płacz matki w *Hekubie*

W zbiorze *Gloria victis* Eliza Orzeszkowa zamieściła m.in. obszerne opowiadanie *Hekuba*, ukazujące inne oblicze powstania styczniowego. Bohaterami tego tekstu są prowincjonalna szlachcianka Teresa, wdowa, oraz sześcioro dzieci, które z wielkim trudem samotnie wychowuje. Na lekcji skupimy się na losach trzynastoletniego Olka i jego dwa lata starszego brata, Janka.

KONTEKST MITOLOGICZNY

Hekuba (inna wersja imienia to Hekabe) była żoną Priama, króla Troi. Urodziła aż dziewiętnaścioro dzieci, w tym Hektora, Parysa i Kasandrę. Homer ukazał ją w *Iliadzie* jako kochającą matkę, która stara się powściągnąć odwagę Hektora, płacze nad jego ciałem i błaga Atenę – boską opiekunkę Troi – o uratowanie miasta od zguby. Według mitologii Hekuba podczas wojny trojańskiej straciła prawie wszystkich synów, a jej cierpienia nie skończyły się wraz z upadkiem miasta. Widziała córki idące w niewolę do zwycięskich Greków, zobaczyła też ciało najmłodszego syna, którego zabił zdradziecki król Tracji (Priam oddał mu dziecko na wychowanie, by je uchronić przed wojną). Zrozpaczona Hekuba oślepiła mordercę. Według jednej z wersji mitu została potem przez bogów zamieniona w sukę o gorejących oczach, według innej – rzuciła się w morze. W tragediach antycznych Hekuba była symbolem rozpaczy.

Eliza Orzeszkowa
Hekuba (fragmenty)

Trwa powstanie styczniowe. Do dworku na Polesiu, gdzie mieszka Teresa z córkami, przyjeżdżają jej nastoletni synowie – Janek i Olek. Wspominają oni rozmowę z najstarszym bratem, Julkiem, który zanim poszedł walczyć, przypomniał chłopcom o ich obowiązkach względem matki.

[1] – Bo nie można powiedzieć, aby Julek zupełnie słuszności nie miał... Mama jest bardzo zacną kobietą i ciężko na nas pracowała i pracuje. Dla takich matek jak ona dzieci mają obowiązki, to prawda, temu zupełnie zaprzeczyć nie można... co?

W odpowiedzi Olek zaszeptał:

– Ja mamę bardzo kocham...

A Janek z powagą wielką zaczął znowu:

– Przypuśćmy, że o kochanie tu nie idzie... i ja do mamy przywiązany jestem... bardzo... ale tu dwie miłości ze sobą walczą... rozumiesz? Przecie i Julek mamę kocha, a jednak... widać w nim inna miłość tę zwyciężyła, a w takim razie dlaczegóż by i w nas zwyciężyć nie miała... Ale tu, widzisz, idea obowiązku zachodzi... zrozumiej to... i-de-a, rzecz najważniejsza w świecie. Julek przemawiał do mnie w imię i-de-i, obowiązku, tego obowiązku, który nam rozkazuje...

[2] – Ehe! – triumfująco jakoś zawołał Olek – a dla ojczyzny to obowiązku nie ma? A? Jeżeli tu miłość i tam miłość, to i z obowiązkiem tak samo... tu obowiązek i tam obowiązek... A z czegośmy powstali –



Hekabe, plakat do przedstawienia tragedii Eurypidesa, reż. Karolina Labakhua, Warszawa

? Plakat ukazuje tytułową bohaterkę, w którą wcieliła się Jadwiga Jankowska-Cieślak. Jakie emocje wyraża twarz aktorki?

prawił dalej, krępą postać swą prostując i pyzatą, rozrumienioną twarz wysoko podnosząc – jeżeli nie z tej ziemi? Co nas ogrzewało, jeżeli nie to słońce? Skąd wszystkie uczucia i myśli nasze, jeżeli nie od tych przodków, którzy... no, ty sam wiesz, co to ojczyzna! Wszystko, co było i co jest... z czego nasze ciało i nasza dusza... ty sam wiesz... A my niby to obowiązków dla niej nie mamy! Śmiech powiedzieć! Jeżeli między dwiema miłościami okropny los nas postawił, to tak samo i między dwoma obowiązkami... A? Czy nie tak?
– Tak – po chwili zastanowienia zgodził się Janek – i ty to bardzo dobrze wyrozumowałeś... Nawet nie spodziewałem się... Ale tym gorzej dla nas. Jesteśmy postawieni w położeniu – tragicznym! [...]
[3] – Czy to każdy, kto idzie na wojnę, musi być zabity?
– Musi, nie musi, ale może – rozważał Janek.
– A gdyby i tak – zrywając się znowu, zawołał Olek. – A pamiętasz, co Katarzyna Sobieska[1] synom swoim powiedziała, gdy szli na wojnę? *Z tarczami albo na tarczach powracajcie!* Tak i my... Z tarczami albo na tarczach do mamy powrócimy. [...]

Chłopcy postanowili przyłączyć się do powstania. Po odgłosach strzałów doszli na miejsce potyczki. Starcie już się skończyło, powstańcy przegrali. Bracia oddali dwa niecelne strzały do odchodzących z pola walki zwycięzców. Rosjanie szybko osaczyli chłopców.

[4] Zakotłowało się, zahuczało, zastukało u stóp sosny wyniosłej. Kulą w ramię ugodzony Olek na iglicową pościel upadł. Janek stał śmiertelnie blady, ale wyprostowany i tylko powieki mrugały mu prędko, prędko nad oczyma jakby oślepionymi krwistą czerwienią ubrań tych jeźdźców, którzy z koni zeskoczywszy otoczyli go kołem huczącym, ciasnym. W huczeniu mowy ich gniew wrzał, ale także i śmiech pobrzmiewał... Śmiech gruby, może nienawistny i może wzgardliwy, jednak nie dający w pełni wezbrać gniewowi. Jakiegoż to nieprzyjaciela tu napotkali? Takiż to zasadzkę tu na nich uczynił! Rzemienie nahajek[2] parę razy świsnęły w powietrzu i na szczupłe plecy nieprzyjaciela opadłszy ku ziemi zwisły, pistolety utkwiły za czerwonymi pasami.
– Cha, cha, cha, cha!

---

1 Chodzi o Teofilę Zofię Sobieską (XVII w.), matkę Jana, późniejszego króla Polski, i Marka, ściętego w niewoli w trakcie powstania Chmielnickiego. Swoich synów wychowywała surowo. Gdy szli na wojnę, żegnała ich sentencją Spartanek, życząc im zwycięstwa albo śmierci.

2 nahajka – bat.

Ale nie wszyscy śmiali się, niektóre z twarzy wąsatych i ciemnych były srogie i groźne. Dowódca zawołał:
– Brać ich! Na koń z nimi! *Do naczalstwa!*[1] [...]

Teresa dowiaduje się, że Julek zmarł od ran odniesionych w potyczce, a Janka i Olka czeka wyrok sądu wojskowego. Jedzie do miasteczka, gdzie więzieni są chłopcy, aby ubłagać dowódcę Rosjan, by puścił jej synów wolno. Prawo zabrania kobietom noszenia żałoby podczas oficjalnych kontaktów z Rosjanami.

[5] Kupiła wstążkę bardzo szeroką, a tak czerwoną, że na jej widok wszystkie byki ze wściekłością rogi by ku niej nastawiały i skleciwszy z niej natychmiast kokardę wielkości olbrzymiej u szyi ją sobie do sukni przypięła. Nosiła ją odtąd stale i na ulicach miasteczka z dala już, z dala po tym punkcie jaskrawym poznać można było, że ona to idzie. Wobec czerwoności motyla rozpinającego u jej szyi ogromne skrzydła znikał sprzed oczu ludzkich nadzwyczajny kształt jej przedwiecznego[2], płaskiego kapelusza, znikał niezwykły również w pierwotnej prostocie swej krój jej czarnej sukni, lecz nie znikała, owszem, widoczniejsza i wypuklejsza stawała się maska tragiczna, poczynająca twarz jej oblekać. Na tył głowy wciąż zsuwający się kapelusz odkrywał czoło, które bruzdy zgryzot we wsze strony ryć poczynały i pod którym wielkie, piwne oczy bywały czasem aż do dna zmącone, uciekające jakieś, strachliwe i rozmigotane, a czasem ogniem posępnym i stałym gorejące, przywodziły na myśl pochodnie pogrzebowe. [...]

Teresa rozmawia z księciem, dowódcą wojsk rosyjskich, który jest zarazem przewodniczącym sądu wojskowego.

[6] – Atmosfera w domu widać taka była, skoro *malczugany*[3] tacy zrobić to mogli... Nu, sami przyznajecie, jaka tam u was w domu atmosfera być musiała... a?
Wzruszyła ramionami:
– Atmosfera? A jakaż w moim domu atmosfera być mogła? Wiadomo, że polska. Czy chińska miała być albo angielska? Także pretensja! Polką jestem i dzieci moje w atmosferze polskiej hodowały się... Ale do walki występować to tym robakom małym nie pora jeszcze była... [...]


SPIEWY
HISTORYCZNE
z MUZYKĄ i RYCINAMI,
przez
JUL. URS. NIEMCEWICZA, S. S.
Członka T. K. W. P. N, Akad: Wileń, To: Nauk: w Krakowie, Tow: Filoz: w Filadelfii, i Tow: Woyak: w West Point w Ameryce.
Orzeł z Kaplicy Jagiellońskiéy w Krakowie.
Wyciśnięto w WARSZAWIE.
w Drukarni Nro 646. przy Nowolipiu.
1816.
LUBOSTROŃ
LUBOSTROŃ

Julian Ursyn Niemcewicz, *Śpiewy historyczne*, 1816, Warszawa

Utwór Niemcewicza, zawierający rymowane opowieści o władcach Polski, w XIX w. miał co najmniej 16 wydań. Po rozbiorach Polski *Śpiewy historyczne* stały się bestsellerem, domowym podręcznikiem historii, obecnym w każdym patriotycznym domu. Tę książkę miała również Teresa – bohaterka *Hekuby*.

1 ***naczalstwo*** (ros.) – dowództwo.
2 **przedwieczny** – tu: niemodny.
3 ***malczugany*** (ros.) – malcy.

– Bo niech tylko książę zastanowi się i sam powie. Książę jest przecie człowiekiem cywilizowanym, a może i dobrym... Czy ja wiem? W każdym narodzie ludzie i źli, i dobrzy bywają. Proszę pomyśleć i powiedzieć, czy to jest sprawiedliwie i czy to jest ładnie dzieci w *turmie*[1] zamykać, jakieś śledztwa sądowe nad nimi zaprowadzać? Przecież ani nie dla rozboju, ani dla hulanki, nie dla pieniędzy ani dla swawoli, ale ze szlachetnego serca, na ofiarę... za sprawiedliwość... [...]

Teresa, uzyskawszy tylko zgodę na widzenie z synami, rozmawia z Jankiem.

[7] Raz pokazał matce czerwonosine pręgi i plamy, które na szyi, rękach, plecach miał od kozackich nahajek i żołnierskich kolb, a pokazawszy rozpłakał się głośno. Lecz wnet powściągnął płacz.
– Niech mama nie myśli, że ja z bólu! Nie bardzo boli, i o ból mniejsza! Ale jak oni... oni... jak oni... śmieli mnie bić.
Cała krew uderzyła mu do twarzy, szczupłe ręce zaciskały się w pięści tak mocno, że się paznokcie w dłonie aż wpiły.
Pani Teresa perswadowała.
– Moje dziecko! Wyście przecie strzelali do nich; cóż dziwnego...
Porywczo przerwał:
– Ja wiem! Ja wiem! Na wojnie jak na wojnie! I gdyby mnie byli ranili tak jak Olka albo i zabili... ale bić... bić... mnie nie mieli prawa! Ja nie niewolnik!
Pani Teresa dziwnie się uśmiechnęła. Boleśniejszymi bywają czasem uśmiechy nad jęki. Z tym uśmiechem a z czołem w mnóstwo fałd zbiegłym syna w ramionach trzymając, nad głową mu szeptała:
– Tyś niewolnik... biedny robaczku mój! Otóż to, żeś niewolnik ty... niewolnik[2]...

Podczas spotkania z Olkiem matka prosi o powtórzenie ostatniej rozmowy chłopców z Julkiem.

[8] A gdy Olek słowa brata dobrze zapamiętane powtarzał, jej się zdawało, że słyszy głos z tamtego świata mówiący, i zapragnęła, ach, jak zapragnęła przestąpić granicę dwóch światów i na tamtym najstarszemu dziecku swojemu, najrozumniejszemu, najlepszemu, na pierś już męską, na pierś już opiekuńczą, przyjacielską paść krzycząc: „Patrz, jakam ja biedna, ratuj!".
[9] Oprócz tej biedy z synami uwięzionymi miała jedną jeszcze, gorzką i ciężką, o której nikomu nie mówiła, którą owszem, przed ludźmi taiła, lecz o której myślała[3], gdy czerwoną kokardą swą, dobrze już przybrudzoną i zgniecioną z daleka świecąc, od Janka i Olka do mieszkania swego ulicami miasteczka biegła. Przez okno jednego z niskich domków patrzało na nią biegnącą kilka znajomych twarzy i jedna wskazując ją innym wymówiła:
– Hekuba!
Młodziutki głosik jakiś zapytał:
– Co to Hekuba?
A ten sam co wprzódy wyjaśniać począł:
– Priama, trojańskiego króla żona, która u zwalisk Troi z żalu po synach pobitych i córkach porwanych...

---

1 ***turma*** (ros.) – więzienie.
2 Aluzja literacka do słów Halbana z Konrada Wallenroda Adama Mickiewicza: „Tyś niewolnik: jedyna broń niewolników jest zdrada" (patrz: lekcja 33. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2).
3 Mowa o niepokojach matki, która zauważyła, że jej osiemnastoletnia córka Ina, towarzysząca jej w miasteczku, zbyt często zadaje się z Rosjanami.

31 O powstaniu styczniowym w XX w.

Temat powstania styczniowego, najtragiczniejszego zrywu niepodległościowego Polaków w XIX w. i istotnego składnika polskiej świadomości narodowej, wielokrotnie powracał w literaturze. Na lekcji poznamy XX-wieczną realizację tego tematu – opowiadanie *Zarudzie* Jarosława Iwaszkiewicza, które powstało ponad pół wieku później niż *Gloria victis* Orzeszkowej.

KONTEKST BIOGRAFICZNY

Kult powstania styczniowego Iwaszkiewicz wyniósł z domu rodzinnego. Wychowywał się w Ukrainie w polskim środowisku, które pielęgnowało tradycje patriotyczne. Jego ojciec i stryj brali bezpośredni udział w walkach powstańczych. Twórca często powracał do powstania w esejach i wspomnieniach. Literackiego opracowania tego tematu podjął się jednak późno, w latach 60. i 70. XX w.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Zarudzie (1974) należy do tzw. tryptyku styczniowego – obok opowiadań *Heydenreich* i *Noc czerwcowa*. Jego akcja została osadzona w realiach ukraińskich, znanych pisarzowi z lat młodości. Choć postacie i przebieg zdarzeń są fikcyjne, to oddają atmosferę powstania styczniowego na Kresach Wschodnich. Autentyczne jest natomiast miejsce akcji – dwór w Zarudziu w Ukrainie należał do Jaroszyńskich, polskiej rodziny ziemiańskiej.

KONTEKST HISTORYCZNY

Środowiska polskie chciały zaszczepić ideę powstańczą w dawnych wschodnich prowincjach Rzeczypospolitej. Miała temu służyć *Złota Hramota* – manifest powstańczego Rządu Narodowego, napisany cyrylicą w języku ukraińskim. Obiecywał on ukraińskim chłopom nie tylko wolność osobistą i ziemię na własność, jak to było w przypadku dekretu uwłaszczeniowego w Królestwie Polskim, lecz także prawo do odrębnej religii (prawosławnej i grekokatolickiej) oraz do języka ojczystego w szkołach i urzędach. Dokument nie przyniósł spodziewanych efektów. Ukraińscy chłopi, podobnie jak i polscy, pozostali niechętni wobec zrywu powstańczego. W dodatku strona rosyjska umiejętnie rozgrywała polsko-ukraińskie animozje, czego efektem była masakra w Sołowijówce. Z 8 na 9 maja 1863 r. tamtejsi chłopi wymordowali polskich agitatorów, głównie studentów z Uniwersytetu Kijowskiego. Był to jeden z bardziej dramatycznych momentów w całym powstaniu.



Dwór w Zarudziu, dziś nieistniejący, fotografia ok. 1916

Miejsce akcji opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza. W II Rzeczypospolitej był to powiat krzemieniecki, województwo wołyńskie. Dziś wieś Kobziariwka w Ukrainie w powiecie tarnopolskim.

Jarosław Iwaszkiewicz

Zarudzie (fragmenty)

Na spokojną prowincję, gdzie współżyją polscy ziemianie, ukraińscy chłopi i rosyjscy urzędnicy, wkracza polityka. Do dworu Józia Dunina, Polaka, przybywa Kalikst, emisariusz z Francji. W spotkaniu uczestniczy też Fiłaret, pół-Ukrainiec, przyrodni brat Józia.

[1] Pan Kalikst cichym głosem rozwiódł się nad mistyczną siłą *Złotej Hramoty*, obiecując niejasno nastanie złotego wieku przez zastosowanie świętych symboli Orła, Pogoni i Archanioła[1]. Symboli zresztą, które widniały na wszystkich egzemplarzach drukowanych hramoty. To uniesienie pana Kaliksta, choć cichym i równym głosem wypowiedziane, cechował żar wewnętrzny. Fiłaret widział, że żar ten udzielał się Józiowi. Kilkakrotnie przegarniał swą krótko przyciętą czuprynę, aż zapalały się w niej jakieś blaski, odbicie gasnących świec i blednącego ognia na kominku.
– Taka jedność – mówił pan Kalikst – posiada tę siłę wewnętrzną, wewnętrzną spoistość, której nie rozerwą żadne pociągnięcia i żadne łańcuchy. Błogosławieństwo archanioła z dwoma mieczami nad naszymi ludami może zastąpić błogosławieństwo Boże. To połączenie to jest połączenie prawdziwych duchów w jedno, a jest ono dźwignią tak dla całego narodu, jak dla poszczególnych całostek. Są to znaki wolności wewnętrznej, które wiodą do wolności zewnętrznej, która nie może być ostatecznym celem naszego narodu.
[2] Fiłaret cmoknął ze zniecierpliwienia.
– To są siły wewnętrzne polegające na hasłach – powiedział. – Ale na jakie siły materialne liczycie?
Pan Kalikst spojrzał na niego ze zdziwieniem.
– Siły zewnętrzne przyjdą wywołane wewnętrznym tonem. To, co jest w nas, w środku, wywoła siłę zewnętrzną.
– I proch, i karabiny? – spytał Fiłaret.
– Jest pan człowiekiem małej wiary. Ładunek treści duchowych, które zawiera *Złota Hramota*, jest gwarancją lepszą od gwarancji cesarskiego dworu i wszystkich jego sprzedajnych ministrów.
– No, a ja bym wolał parę pułków francuskich – powiedział Fiłaret.
– Wolność i równość człowieka wobec Boga i wobec prawa, którą utwierdza *Złota Hramota*, jest prawdziwą rewolucją – powiedział pan Kalikst – rewolucją bezkrwawą.
– Ale czy nasi chłopi ją zrozumieją?

O TWÓRCY

JAROSŁAW IWASZKIEWICZ (1894–1980) – poeta, prozaik, dramaturg, tłumacz, eseista, dziennikarz i publicysta. Urodził się na Kresach Wschodnich w drobnoszlacheckiej rodzinie inteligenckiej. Po przybyciu do niepodległej Polski w 1918 r. zamieszkał w Warszawie i związał się z grupą poetycką Skamander. W latach międzywojennych pracował jako redaktor i dyplomata, wiele podróżował. Od 1928 r. do śmierci mieszkał w dworze w Stawisku pod Warszawą (jest tam obecnie muzeum jego życia i twórczości). Podczas okupacji hitlerowskiej otworzył swój dom dla wielu potrzebujących, zwłaszcza artystów. Po wojnie pozostał w kraju, od 1955 r. redagował, wydawany od 1945 r. do dnia dzisiejszego, miesięcznik „Twórczość". Był prominentnym działaczem kultury, choć nigdy nie zapisał się do PZPR. Jego twórczość była tłumaczona na wiele języków, a liczne opowiadania (m.in. *Kochankowie z Marony*, *Brzezina*, *Panny z Wilka*, *Matka Joanna od Aniołów*) i powieści (np. *Sława i chwała*) zostały zekranizowane.

1 Chodzi o symbole trzech ziem dawnej Rzeczypospolitej: Korony (Polski), Litwy i Ukrainy (patrz: ilustracja, s. 158).

– Myślę, że w końcu pojmą, czego chcemy. [...]
– Za późno – powiedział Fiłaret.
– Może za późno, może za wcześnie – odparł pan Kalikst – a może właśnie to była potrzebna pora. Może właśnie te słowa i te czyny zostały gdzieś zmierzone i zważone, może one odezwą się jeszcze złotym echem.
Fiłaret się zaśmiał.
– Echem odezwą się cepy i widły, śmierć i przekleństwo.
A pan Kalikst zapytał:
– Czyż śmierć i przekleństwo to nie są ludzkie rzeczy? [...]

Józio Dunin i Kalikst wyruszają, by przekonywać ukraińskich chłopów do wspólnej walki. Fiłaret ma ich przewieźć promem przez rzekę.

[3] – Zaczekajcie – powiedział Józio. Wstał i poszedł do swojego pokoju. Tam już było prawie jasno, nie potrzebował światła. Wyjął z szafy swoją chłopomańską świtkę, narzucił na plecy, w szufladzie przy łóżku leżał pistolet. Ten sam, ojcowski. Józio wziął broń do ręki i przez chwilę ważył ją w dłoni. [...]
W stołowym pan Kalikst i Fiłaret stali gotowi do drogi. Wyprowadził ich przez ganek, przez zajazd, potem okrążyli dom i poczęli schodzić ku rzece. Powietrze stawało się przejrzyste i niebieskie. [...] Weszli na prom, który zaskrzypiał pod ich ciężarem. Fiłaret zaraz począł kręcić koło i nawijać sznur. Prymitywne rusztowanie skrzypnęło silniej i ruszyło naprzód.
– Masz pistolet? – spytał Józio Kaliksta.
– Mam.
– Daj – powiedział Józio. Wziął do ręki pistolet Kaliksta i swój, ważył je w dłoni. – Wyrzucimy je, żeby nam nie wypaliły, jak w Sołowijówce[1]. I nim Kalikst zdążył zaprotestować, wyrzucił oba pistolety do czarnej wody. Chlupnęły jakby cichym, zdziwionym okrzykiem. Kalikst stał oniemiały.
– Jesteś szalony – powiedział.
– Wszyscy jesteśmy szaleni. Daj mi *Złotą Hramotę*.
Kalikst wręczył mu zwitek.
Józio wsunął go sobie w zanadrze.
– To nasza broń – powiedział.
Na tamtym brzegu wysiedli. Józio objął Fiłareta i ucałował go. [...]
[4] Fiłaret zwrócił się do promu. Zobaczył, że i rzeka nie była już taka czarna. Nabierała szerokich, niebieskich refleksów i rozstępowała się przed promem, jak gdyby była grząska i gęsta. Fiłaret na razie z trudnością popychał prom, prąd w Rudzie[2]



Godło ze znakami Orła, Pogoni i Archanioła, symbolizującymi trzy ziemie dawnej Rzeczypospolitej: Koronę (Polskę), Wielkie Księstwo Litewskie (Litwę) i Ruś (Ukrainę).

1 Miejsce rzezi emisariuszy (patrz: Kontekst historyczny).
2 Ruda – rzeka w środkowej Ukrainie.

był silny i bał się, żeby go nie zerwał. Ale potem szło coraz prędzej i do brzegu dobił w pośpiechu.
Z tego miejsca rzeki widać było tylko dach domu w Zarudziu. Z komina unosił się wąski pasek siwego dymu, ktoś już nie spał w domu i zapalił pod płytą. [...] Fiłaret szybko wszedł do domu, poszedł na lewo, do kredensu, i otworzył drzwi do izdebki Ilka[1]. Półnagi Kozak zdawał się wypełniać sobą całe szczupłe pomieszczenie.
– Czego chcesz? – ostro zagadnął Fiłareta.
– Nic nie chcę – powiedział Fiłaret przez zaciśnięte zęby. – Siodłaj zaraz konia i jedź do kapitana Krzyżanowskiego[2] do Różanki. Powiedz mu, że Józio Dunin poszedł za rzekę, poszedł razem z tym panem Kalikstem. Ten pan Kalikst to emisariusz z Francji. Trzeba Kozaków z Rzaszkowa.
Ilko wytrzeszczył oczy.
– No, ubieraj się. Jedź! Oni daleko nie ujdą, bo zmęczeni i niezwyczajni. Broni nie mają. Józio rzucił ojcowski pistolet do rzeki.
– Co? – mógł powiedzieć tylko Ilko.
– Oni mają tylko *Złotą Hramotę*.
Ilko zaczął się ruszać raźniej. Robiło się coraz jaśniej. Już też i w cerkwi zaczynali nieśmiało dzwonić, bo to była niedziela.

1 Ukraiński chłop, służący we dworze w Zarudziu.
2 Krzyżanowski jest kapitanem wojsk rosyjskich. Przed powstaniem bohaterowie spotykali się na kolacjach i grywali razem w karty.

ANALIZA

1. Omów program głoszony przez Kaliksta.
2. W wypowiedzi Kaliksta z akapitów 1. i 2. wskaż nawiązania do tradycji romantycznej. Jaką pełnią funkcję w tym fragmencie tekstu?
3. Przedstaw stosunek Fiłareta do zapowiadanych przez Kaliksta sposobów działania powstańców.
4. Jak i dlaczego zmienia się Józio Dunin?

INTERPRETACJA

5. Czy program Kaliksta ma jakikolwiek wymiar praktyczny? Czy można zakładać jego, choćby cząstkową, skuteczność?
6. Pragmatyzm (patrz: pojęcia kluczowe, s. 128) czy zdrada? Zinterpretuj zachowanie Fiłareta.
7. Jak autor opowiadania postrzega powstanie styczniowe – negatywnie czy pozytywnie? Uzasadnij swoje zdanie.

WARTOŚCI I POSTAWY

8. Czy powstańców styczniowych, podejmujących nierówną walkę z wrogiem, można nazwać bohaterami tragicznymi? Odpowiedź uzasadnij.
9. Czy warto wspominać porażki? Czy może lepiej byłoby budować tożsamość zbiorową na wygranych? Przedstaw swoje zdanie na ten temat.

2 Dramat rodzinny w *Nie-Boskiej komedii*



Zygmunt Krasiński poruszał w swoich utworach najważniejsze tematy i problemy romantyzmu, takie jak nieszczęśliwa miłość, osobiste cierpienie, a także historia oraz jej znaczenie dla jednostek i narodów. W odróżnieniu jednak od Mickiewicza i Słowackiego był niechętny politycznym przemianom epoki.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Nie-Boska komedia powstała w 1833 r., gdy Krasiński miał dwadzieścia jeden lat. Na treść dramatu wpłynęły zarówno osobiste przeżycia autora, zwłaszcza jego relacje z ojcem (patrz: *Kontekst biograficzny*), jak i ważne wydarzenia historyczne: rewolucja francuska, powstanie listopadowe, rewolty uliczne, których twórca był świadkiem (np. bunt tkaczy w Lyonie). Utwór stanowił polemikę z historiozofią romantyzmu, dostrzegającą w dziejach świata nieustanny postęp zmierzający do poszerzania obszarów wolności człowieka. Dramat dyskutował również z utopijną myślą pierwszych socjalistów, którzy w początkach XIX w. we Francji formułowali idee równości i wyzwolenia robotników. W sferze ideowej *Nie-Boska komedia* miała być manifestem chrześcijańskiej koncepcji państwa i historii. Krasiński zdecydował się na anonimowe opublikowanie utworu w Paryżu w 1835 r., by uniknąć konfliktów z władzami carskimi i nie zaszkodzić rodzinie mieszkającej w kraju.

KONTEKST LITERACKI

Twórca nawiązał do tytułu poematu Dantego Alighieri (czytaj: aligieri) *Boska komedia*. Aluzję tę można rozumieć jako świadome odniesienie do uniwersalnych treści włoskiego dzieła. Słowo *komedia* wskazuje także na tematykę zwyczajną, dotyczącą ludzi zwykłych, oraz oznacza utwór pisany dla każdego odbiorcy (w odróżnieniu od tragedii przedstawiającej losy wyjątkowych bohaterów i tworzonej stylem wysokim). Określenie *Nie-Boska* ma sens podwójny: dosłownie znaczy 'ludzka', w sensie metaforycznym oznacza zaś przeciwieństwo treści i wymowy *Boskiej komedii*. Dramat Krasińskiego ma być komedią ludzką, która przedstawia dzieje świata materialnego – w odróżnieniu od prezentacji zaświatów w średniowiecznym poemacie. Określenie *Nie-Boska* dotyczy również konstrukcji utworu i jego symboliki. Dzieło Dantego nawiązuje do symbolicznego znaczenia liczby trzy, odnoszącej się do boskiej doskonałości, a utwór Krasińskiego – podzielony na cztery części – do symboliki liczby cztery, która oznacza rzeczywistość ziemską.

FORMA GATUNKOWA

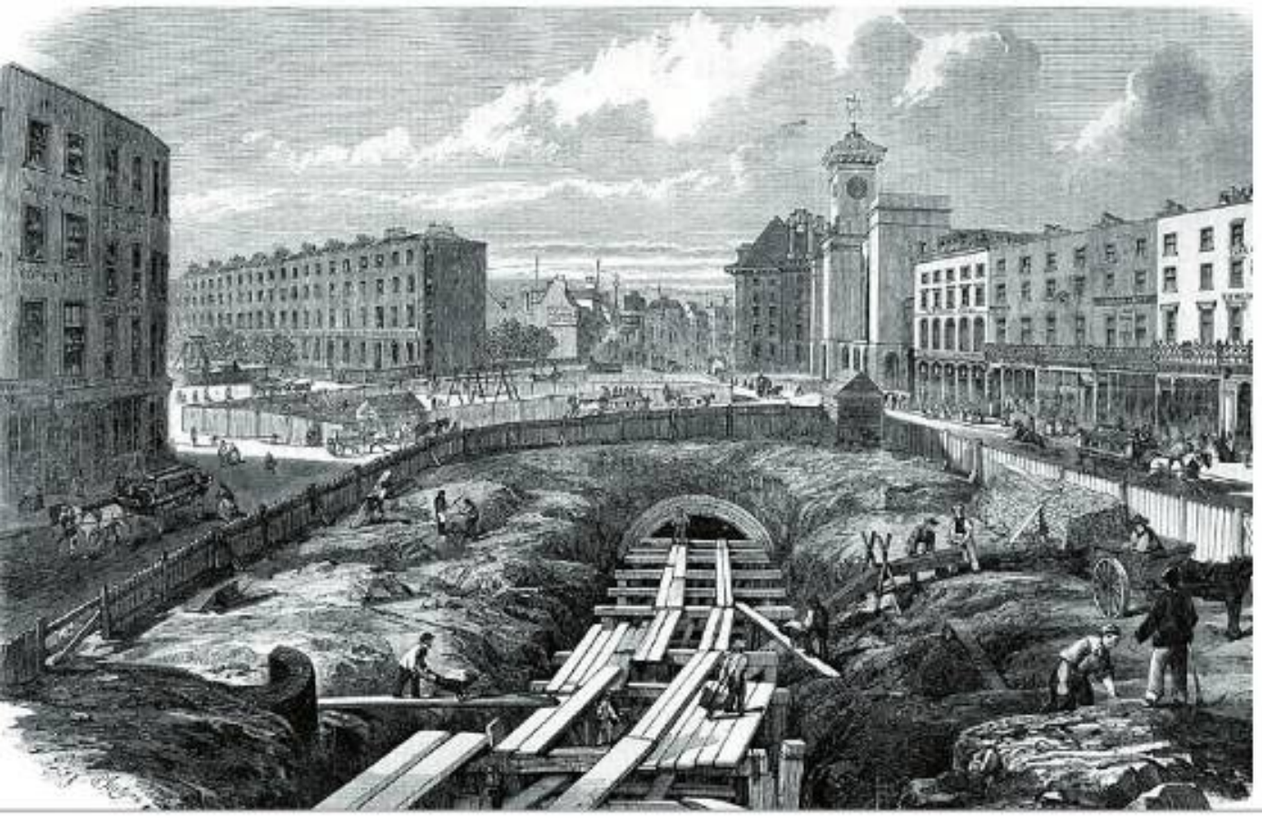
Nie-Boska komedia jest przykładem **dramatu romantycznego**. Otwarta kompozycja, rozległy plan czasowo-przestrzenny, fragmentaryczność akcji, obecność scen zbiorowych, synkretyzm rodzajowy, wymieszanie rzeczywistości empirycznej ze sferą metafizyczną – te cechy można z łatwością odnaleźć w dramacie Krasińskiego (zestawianym z innymi arcydziełami epoki – *Faustem* Goethego, *Dziadami* Mickiewicza, *Kordianem* Słowackiego). Utwór ma też cechy nowożytnej tragedii szekspirowskiej (patrz: lekcja 34. w drugiej części podręcznika dla klasy 1). Tak jak inne dramaty romantyczne jest to tekst pozornie niesceniczny, jednak – w odróżnieniu od nich – charakteryzują go precyzja, proporcjonalność, symetria i intelektualna konstrukcja. Każda z czterech części *Nie-Boskiej komedii* jest poprzedzona poetyckim wstępem o lirycznym lub liryczno-epickim charakterze. Wstępy zapowiadają zdarzenia i stanowią swoisty komentarz do nich, ich funkcja jest trochę podobna do tej, którą pełnią wypowiedzi chóru z dramatu antycznego. Części pierwsza i druga utworu przedstawiają sceny z życia rodzinnego bohaterów: męża – hrabiego Henryka, jego żony Marii oraz ich syna Jerzego Stanisława, zwanego przez rodzinę i znajomych Orciem. Części trzecia i czwarta zawierają obraz rewolucji, przeciw której występuje hrabia Henryk.

MIEJSCA POZYTYWISTÓW

Miasto Pozytywiści mieszkali i tworzyli w miastach (w Warszawie: Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz, Maria Konopnicka, w Krakowie – Adam Asnyk, w Grodnie – Eliza Orzeszkowa). Miasto było najczęstszym miejscem akcji utworów pozytywistycznych, ono też formowało ich literackich bohaterów (dawało im wykształcenie i pracę). Pozytywiści mieli świadomość cywilizacyjnego zapóźnienia polskich miast. Metropolią doskonałą w ich przekonaniu pozostawał Paryż (np. w Lalce Prusa).

Jean Béraud (czytaj: żą bero), Ulica paryska, lata 80. XIX w., kolekcja prywatna

Budowa pierwszego na świecie metra w Londynie



Rynek Starego Miasta w Warszawie, fot. Karol Beyer



ZADANIE 19. (0–1)

Czy obraz emigracji ukazany w *Trans-Atlantyku* można uznać za groteskowy? Odpowiedź uzasadnij, odwołując się do fragmentu przytoczonego w zadaniu 18. i innych znanych Ci fragmentów tekstu.

ZADANIE 20. (0–2)

Przeczytaj załączony tekst i wykonaj zadania.

Witold Gombrowicz
Trans-Atlantyk

Długo przed drzwiami czekać musiałem, a gdy wreszcie otworzono, Gonzalo w nich stanął [...]. Ale powiada: – Wiem ja, że ty mnie za potwora masz. To jednak sprawię, że moją stronę przeciw Ojcu twemu będziesz trzymał, a takich jak ja za Sól Ziemi uznasz. Powidzże mnie: żadnego ty Postępu nie uznajesz? Mamyż w miejscu dreptać?
[...]
Takiż to rozkoszny był dotąd los Polaków? Nie obrzydłaż tobie polskość twoja? Nie dość tobie Męki? Nie dość odwiecznego Umęczenia, Udręczenia? A toż dzisiaj znowuż wam skórę łoją! Tak to przy skórze swojej się upierasz? Nie chcesz być czym Innym, czym Nowym stać się? Chceszże aby wszyscy Chłopcy wasi tylko za Ojcami wszystko w kółko powtarzali? [...] Do diabła z Ojcem i Ojczyzną! Syn, syn, to mi dopiero, to rozumiem! A po co Tobie Ojczyzna? Nie lepsza Synczyzna? Synczyzną ty Ojczyznę zastąp, a zobaczysz!

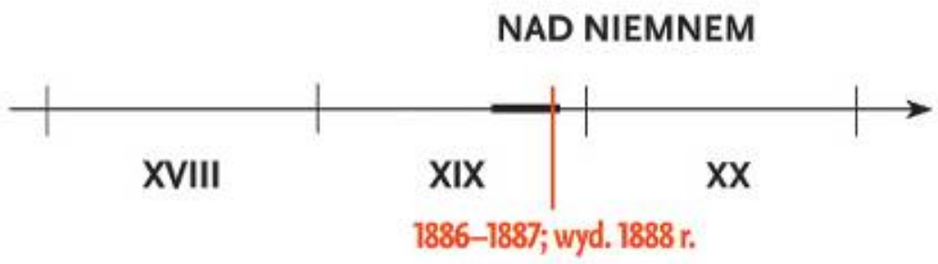
a) Wymień koncepcję znaną z literatury polskiego romantyzmu, z którą polemizuje Witold Gombrowicz. Wybór uzasadnij, odwołując się do konkretnego utworu romantycznego.

Idea romantyczna	Uzasadnienie

b) Rozstrzygnij, czy język Gonzala potwierdza głoszone przez niego postulaty. Uzasadnij i wskaż konkretną cechę konstrukcji wypowiedzi bohatera, która potwierdza twoją odpowiedź.

Odpowiedź	Uzasadnienie	Cecha
Tak / Nie		

32 Polskie gospodarstwo



Eliza Orzeszkowa w powieści *Nad Niemnem* przedstawia panoramę polskości – podobnie jak Adam Mickiewicz w *Panu Tadeuszu*. W obu tych dziełach esencję dawnej polskiej kultury stanowi gospodarstwo szlacheckie – u Orzeszkowej dwór w Korczynie, u Mickiewicza Soplicowo. Oba dwory są ukazane na tle zaścianka, zamieszkałego przez zubożałą, schłopiałą szlachtę.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Powieść *Nad Niemnem* powstawała w latach 1886–1887. Najpierw ukazywała się w odcinkach w warszawskim „Tygodniku Ilustrowanym"; w 1888 r. została wydana w formie książki. Bogactwo obserwacji obyczajowych i przyrodniczych zawartych w powieści wynika z wiedzy o realiach dworu z rejonu Niemna, znanego autorce z dzieciństwa i z licznych pobytów wakacyjnych (duże partie powieści powstały w dworku jej kuzynów w Mieniewiczach koło Grodna, dziś na terytorium Białorusi). W postaci Justyny znaleźć można rysy młodej Orzeszkowej, zwłaszcza otwartość na program epoki oraz fascynację prowincją.

KONTEKST LITERACKI I KULTUROWY

Świat przedstawiony przez Orzeszkową dzieli od obrazu Soplicowa z *Pana Tadeusza* ok. 70 lat – Mickiewiczowski bohater mógłby być dziadkiem Justyny. W tym czasie doszło do upadku dwóch powstań – listopadowego (1831) i styczniowego (1864). W Polakach zaszły istotne zmiany światopoglądowe. Zgasły nadzieje na odzyskanie niepodległości, a romantyczny idealizm został zastąpiony pozytywistycznym pragmatyzmem. Świat szlachecki od czasów Mickiewicza zubożał nieco, ale pod względem kulturowym i obyczajowym różnice między dworami przedstawionymi w obu powieściach są niewielkie. Nie zmienił się także ciepły stosunek obojga autorów do kultury szlacheckiego dworu oraz do otaczającej go natury.

Eliza Orzeszkowa

Nad Niemnem (fragmenty tomu I)

[1] W korczyńskim dworze na rozległym trawniku dziedzińca rosły wysokie i grube jawory otoczone niższą od nich gęstwiną koralowych bzów, akacji, buldeneżów[1] i jeszcze niższą jaśminów, spirei[2] i krzaczastych róż. Dokoła starych, kiedyś kosztownych sztachet topole, kasztany i lipy ścianą gęstej zieloności zakrywały drewniane gospodarskie budynki. U zbiegu dwu dróg okalających trawnik i rosnące śród niego potężne grupy drzew i krzewów stał dom drewniany także, niepobielony[3], niski, ozdobiony wijącymi się po jego ścianach powojami, z wielkim gankiem i długim rzędem okien

1 buldeneże (z fr. boule de neige – 'kula śniegu, śnieżka') – krzewy ozdobne o białych kulistych kwiatostanach.
2 spirea – krzew ozdobny o białych lub różowych kwiatach.
3 niepobielony – niepomalowany wapnem.



Dwór z Żyrzyna z połowy XVIII w., obecnie w Muzeum Wsi Lubelskiej, Lublin

? Jak myślisz, dlaczego architektura polskiego dworku jest atrakcyjna także dzisiaj?

mających kształt nieco gotycki. Na ganku pomiędzy oleandrowymi drzewami[1] rosnącymi w drewnianych wazonach stały żelazne kanapki, krzesła i stoliki. Naprzeciw gospodarskich zabudowań wznosiła się nad sztachetami gęsta zieloność starego znać, bo w aleje z grubych drzew wysadzanego, ogrodu. [...]

[2] Nie był to dwór wielkopański, ale jeden z tych starych, szlacheckich dworów, w których niegdyś mieściły się znaczne dostatki[2] i wrzało życie ludne, szerokie, wesołe. Jak działo się tu teraz, aby o tym wiedzieć, trzeba było dowiadywać się z bliska, ale co w oczy od razu wpadało, to wielka usilność o zachowanie miejsca tego w porządku i całości. Jakaś ręka gorliwa i pracowita zajmowała się wciąż jego podpieraniem, naprawianiem, oczyszczaniem. Sztachety psuły się tu po wielokroć, ale zawsze je naprawiono, więc choć połatane, stały prosto i dobrze strzegły dziedzińca i ogrodu. Stare również gospodarskie budynki miały silne podpory, a w wielu miejscach nowe strzechy i nowe pomiędzy drewnianymi ścianami słupy z kamieni. Stary dom niski był i widocznie z każdym rokiem więcej wsuwał się w ziemię, lecz z dachem gontowym i jasnymi szybami okien nie miał wcale pozoru ruiny. Rzadkich, kosztownych kwiatów i roślin nie było tu nigdzie, ale też nigdzie nie rosły pokrzywy, łopuchy, osty i chrzany, a stare drzewa i dawno znać zasadzone, bo potężnie rozrosłe krzewy wyglądały świeżo i zdrowo. Dworowi temu, w którym jednak widocznie wciąż się coś psuło i naprawiane było, w którym widocznie także nic od dawna nie dodawano i nie wznoszono, ale tylko to, co już stało i rosło, przechowywano, porządek, czystość i dbałość nadawały pozór dostatku i prawie wspaniałości. Wielkość zajmowanej przezeń przestrzeni, niezmierne bogactwo napełniającej go roślinności, sama nawet starość niskiego domu i niejaka dziwaczność gotyckich jego okien wywierały wrażenie powagi, wzbu-

---

1 Oleander to wiecznie zielony krzew lub niskie drzewo o skórzastych liściach i dużych kwiatach – białych, czerwonych lub różowych.

2 dostatki – tu: drogie wyposażenie domu.

dzały mimowolną poezję wspomnień. Mimo woli wspomnieć tu trzeba było o tych, którzy sadzili te ogromne drzewa i żyli w tym stuletnim domu, o tej rzece czasu, która nad tym miejscem przepłynęła, to cicha, to szumna, lecz nieubłaganie unosząca z sobą ludzkie rozkosze i rozpacze, grzechy i – prochy.

Opis gospodarstwa Anzelma Bohatyrowicza i jego bratanka Jana.

[3] Zagroda[1] była dość obszerna. Płot, z niewysokich i gładko ociosanych desek zrobiony, obejmował dobry mórg[2] ziemi, na której z zielonej jak szmaragd łąki wyrastała setka młodych, przed kilku laty zaledwie zasadzonych grusz, śliw i jabłoni. Gdzieniegdzie te wysmukłe i z widoczną starannością piastowane płonki[3] osypane już były zawiązkami owoców, a tu i ówdzie pomiędzy nimi stare wiśnie stały, całe w potopie czerwonych jagód. Środkiem ogrodu koła wyżłobiły na trawie dość szeroką drogę i gęsto zasiała się na niej biała dzięcielina[4]. Za owocowymi drzewami ze dwadzieścia ulów, na błękitno pomalowanych, do połowy kryło się w łanie biało i różowo kwitnącego maku, zza którego wystrzeliwały malwy obrosłe płaskim i różnobarwnym kwiatem i ukazywała się gęstwina melisy, bladej na tle ciemnozielonych wysokich i rozczochranych konopi. Dalej nisko na zagonach rosły lub wiły się warzywa, żółte słoneczniki wzbijały się nad delikatnym lasem białego kminku; tu i ówdzie pod grzędami wyrastały czerwone gaszty[5] i rozpierały się rozłożyste krzaki wieczorników[6]. Stuletnia może sapieżanka[7] gałęzie swe już bezpłodne, ale nieprzeniknioną gęszczą listowia okryte kładła na oknach i ścianie domu, którego okiennice i narożniki, na biało pomalowane, wesoło zza niej wyglądały.

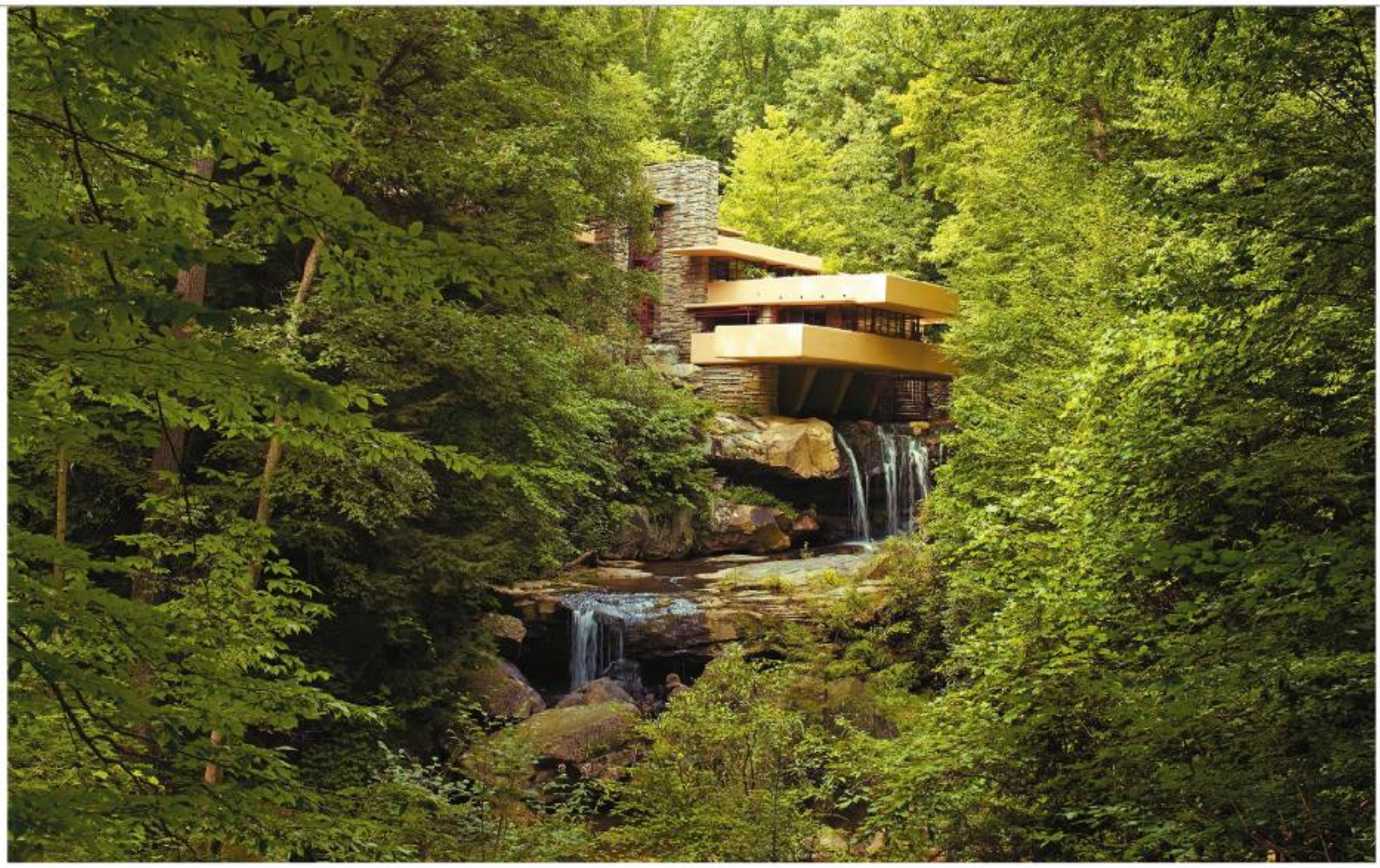
[4] Dom, w samej głębi tej sporej przestrzeni stojący, niski był, szary, słomą pokryty, z jednym kominem i słomianą strzechą. Do ogrodu stał boczną ścianą, w której świeciły dwa spore okna, a mały ganek z zębiasto wyrzeźbionym okapem i niskie drzwi do wyjścia miał od dziedzińca, na którym zza niziutkiego opłotku widać było świron[8] z wystającym i na kilku słupkach opartym dachem i stajnię, przed którą leżała brona, stały kozły do piłowania drzewa i żółciało trochę rozsypanej słomy. Stodoła wyglądała zza domu i kilku tuż przy sobie rosnących lip, a jeszcze dalej, za dziedzińcem i lipami, ledwie widzialny z wysokiej góry, migotał wąski pas Niemna z żółtą za nim ścianą i u samego skłonu nieba ciemną wstęgą boru.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Dwór szlachecki to typowy wytwór polskiej architektury XVI–XVIII w. Zwykle był parterowy, z wysokim czterospadzistym dachem krytym gontem, drewniany (często malowany na biało), z podmurówką z kamienia lub cegły. Sytuowano go zwykle na wzniesieniach w otoczeniu drzew. Charakterystycznym elementem dworu był ganek z kolumnami (murowanymi lub drewnianymi). Wewnątrz budynku znajdowały się przestronna sień oraz jadalnia, sypialnie, pokoje gościnne, później także salon. Ściany ozdabiano obiciami i gobelinami, wieszano na nich też broń, trofea myśliwskie i obrazy, w tym portrety rodzinne. Dwór szlachecki do dziś pozostaje ważnym wzorem w polskiej architekturze użytkowej.

---

1 zagroda – tu: gospodarstwo.
2 mórg – morga, dawna jednostka powierzchni gruntu ornego o powierzchni ok. 0,6 ha.
3 płonki – młode drzewa owocowe.
4 dzięcielina – gatunek koniczyny; roślina uwieczniona w Panu Tadeuszu w Inwokacji.
5 gaszt – roślina z rodziny goździkowatych.
6 wieczornik – roślina ozdobna o zazwyczaj różowych kwiatach.
7 sapieżanka – odmiana gruszy.
8 świron – budynek gospodarczy; spichlerz.



Fallingwater (czytaj: falingłoter) – dom nad wodospadem, modernistyczny projekt Franka Lloyda Wrighta (czytaj: lojda rajta), USA, 1937

? Jakie są Twoje wyobrażenia domu idealnego? W jakim chciałbyś mieszkać?

ANALIZA

1. Jakie elementy natury otaczają dwór w Korczynie i dom Bohatyrowiczów?
2. Wskaż w obu opisach epitety – zwróć uwagę zwłaszcza na te, które uwydatniają cechy kolorystyczne. Jaką paletą barw posłużyła się Orzeszkowa? Co dzięki temu osiągnęła?
3. Znajdź w tekście zdania przeczące lub zawierające elementy przeczenia. Określ ich funkcję.
4. Jakie wrażenie na narratorze wywiera korczyński dwór? Co jego wygląd i otoczenie mówią o dawnych i obecnych gospodarzach?
5. Jakie elementy kultury szlacheckiej występują w opisie domu Bohatyrowiczów?

INTERPRETACJA

6. Czym przede wszystkim różnią się od siebie dwór Korczyńskich i dom Bohatyrowiczów?
7. Co łączy, Twoim zdaniem, gospodarzy obu domów?
8. Idealizacja czy realizm przedstawienia – jak odbierasz opisy gospodarstw w *Nad Niemnem*? Odpowiedź uzasadnij.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Co uważasz za najważniejszy element urządzenia dobrego domu? Dlaczego?
10. Jak oceniasz architekturę inspirowaną stylem dawnych polskich dworów?
11. Czy dom rzeczywiście odzwierciedla cechy mieszkańców? Rozważ i uzasadnij, odwołując się do dzieł literackich i filmowych.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

12. Dwór szlachecki jako symbol polskiej kultury. W pracy odwołaj się do fragmentów *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej, *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza i wybranego kontekstu.

Adam Mickiewicz

Pan Tadeusz (fragmenty Księgi I[1])

Śród takich pól przed laty, nad brzegiem ruczaju,
Na pagórku niewielkim, we brzozowym gaju,
Stał dwór szlachecki, z drzewa, lecz podmurowany;
Świeciły się z daleka pobielane ściany,
Tem bielsze, że odbite od ciemnej zieleni
Topoli, co go bronią od wiatrów jesieni.
Dom mieszkalny niewielki, lecz zewsząd chędogi[2],
I stodołę miał wielką, i przy niej trzy stogi[3]
Użątku[4], co pod strzechą[5] zmieścić się nie może;
Widać, że okolica obfita we zboże,
I widać z liczby kopic[6], co wzdłuż i wszerz smugów[7]
Świecą gęsto jak gwiazdy, widać z liczby pługów
Orzących wcześnie łany ogromne ugoru,
Czarnoziemne, zapewne należne do dworu,
Uprawne dobrze na kształt ogrodowych grządek:
Że w tym domu dostatek mieszka i porządek.
Brama na wciąż otwarta przechodniom ogłasza,
Że gościnna i wszystkich w gościnę zaprasza. [...]
We dworze pusto, bo drzwi od ganku zamknięto
Zaszczepkami i kołkiem zaszczepki przetknięto.
Podróżny do folwarku nie biegł sług zapytać;
Odemknął, wbiegł do domu, pragnął go powitać. [...]
Wbiega i okiem chciwie ściany starodawne
Ogląda czule, jako swe znajome dawne.
Też same widzi sprzęty, też same obicia,
Z któremi się zabawiać lubił od powicia;
Lecz mniej wielkie, mniej piękne, niż się dawniej zdały.
I też same portrety na ścianach wisiały.

---

1 Numeracja wersów we fragmentach Pana Tadeusza nie odzwierciedla numeracji oryginału; ma jedynie ułatwić pracę z tekstem.
2 chędogi – czysty, uporządkowany.
3 stóg – duży, stożkowaty stos siana, ściętego zboża lub słomy.
4 użątek – ścięte (użęte) zboże w snopach.
5 pod strzechą – pod dachem, tu: w stodole.
6 kopica – niewielka kopa siana lub zboża.
7 smuga – pas zaoranej ziemi.

33 Program pozytywizmu w *Nad Niemnem*

Program społeczny, gospodarczy i polityczny pozytywizmu znajdował swoje odzwierciedlenie w dziełach sztuki, a w szczególności w literaturze. Polskie pisarstwo tamtej epoki łączyło wartości estetyczne z ważnymi treściami programowymi. Charakterystyczną realizacją tak rozumianych zadań literatury była powieść Elizy Orzeszkowej *Nad Niemnem*.

KONTEKST IDEOWY

Nad Niemnem zawiera odniesienia do najważniejszych haseł polskiego pozytywizmu.

- **Emancypacja kobiet** – jej przykład daje Justyna, odrzucająca styl życia ówczesnych młodych szlachcianek. Bohaterka buntuje się przeciwko modelowi, który czyni z kobiet jedynie przedmioty rodzinnych i majątkowych transakcji, pozbawione możliwości samorealizacji i samodzielnego wyboru. W tamtym świecie kobieta ma jedynie towarzyszyć i służyć mężczyźnie, zabawiać go i rodzić dzieci. Absurdalność tej sytuacji najlepiej obrazuje zachowanie Emilii Korczyńskiej.
- **Praca** – staje się ona przedmiotem życiowego wyboru głównej bohaterki powieści, Justyny, która decyduje się na związek z Janem. Ten wybór to znak nowych czasów. Dwadzieścia lat wcześniej zarówno z samej pracy, jak i z wiążącej się z nią degradacji społecznej rezygnuje Marta Korczyńska, zrywając swój związek

Julian Fałat, *Zbieranie chmielu*, 1884, Muzeum Narodowe, Warszawa

? Czego o wiejskiej społeczności możemy się dowiedzieć z obrazu artysty?



z Anzelmem (choć jej obowiązki gospodarskie w dworze Korczyńskich to nic innego jak ciężka praca na rzecz domowników). Inny przykład pracy daje Benedykt Korczyński, który osobiście zarządza majątkiem. Praca jest też ważnym elementem legendy o Janie i Cecylii, którzy zapoczątkowują rozwój lokalnej społeczności.

- **Praca u podstaw** – wyrazicielem tej idei jest w powieści Andrzej Korczyński, który przed powstaniem styczniowym kształci lud z okolic Korczyna. Bohater uznaje to za obowiązek zarówno wobec samego ludu, jak i całego społeczeństwa. Celem tych działań jest bowiem zjednoczenie społeczeństwa, a zwłaszcza zbliżenie ludu do szlachty. Po śmierci Andrzeja jego działalność kontynuuje wdowa, podejmując się kształcenia wiejskich dzieci w pałacu w Osowcach.
- **Scjentyzm** – w powieści przejawia się w nowoczesnym myśleniu o ekonomii, gospodarowaniu i zarządzaniu. Najwyraźniej prezentuje go Witold, przedstawiciel młodego, popowstaniowego pokolenia Polaków. Bohater planuje wykorzystać wykształcenie uniwersyteckie do zarządzania gospodarstwem ojca i dzieli się z innymi nowoczesną wiedzą rolniczą (m.in. z ojcem i z Anzelmem Bohatyrowiczem).

Oprócz haseł pozytywistycznych Orzeszkowa eksponuje w powieści to, co wydaje się jej najcenniejsze w dziedzictwie romantyzmu – społeczny i narodowy **solidaryzm**, wynikający z wiary w wartość wspólnego działania szlachty i chłopów (z których część ma przecież szlacheckie korzenie). Polskość staje się zatem kategorią nadrzędną, łączącą ludzi bez względu na majątek, wykształcenie czy pozycję społeczną. Przykład solidaryzmu daje najstarszy z braci Korczyńskich, który nie tylko przyjaźni się z Anzelmem i Jerzym Bohatyrowiczami, lecz także współdziała z nimi w czasach pokoju, a podczas powstania włącza ich we wspólną walkę przeciw zaborcy. Wyrazicielem tego ideału jest także Witold, który żywo interesuje się życiem sąsiedniej wsi i angażuje się w jej problemy, a nawet pośredniczy w sporze między Bohatyrowiczami a własnym ojcem.

Eliza Orzeszkowa

Nad Niemnem (fragmenty tomu I)

Witold Korczyński rozmawia z Teofilem Różycem i Zygmuntem Korczyńskim.

[1] – Przepraszam pana – [Witold] zaczął głosem prawdziwie młodzieńczym i trochę więcej niż wypadało podniesionym – ale tak chciałbym wiedzieć, jakie reformy i urządzenia wprowadzić pan zamierza w swojej Wołowszczyźnie[1]. Słyszałem, że są to dobra bardzo zaniedbane, i jak dowiedziałem się, że pan w nich sam zamieszkałeś, ucieszyłem się nadzwyczajnie. Tak cieszyłem się, doprawdy, że będę miał przyjemność poznać pana, i tak obiecywałem sobie obszernie o tym z panem pomówić... że... że nie mogłem sobie odmówić... [...]

[2] Różyc uśmiechnął się uprzejmie i po chwili wahania odpowiedział:

– Bardzo mi przyjemnie i chciałbym prawdziwie życzenie pańskie spełnić... tylko... tylko że o wprowadzeniu reform czy ulepszeń w Wołowszczyźnie dotąd nie pomyślałem...

[3] Szczere, naiwne, głębokie zdziwienie odbiło się na ruchliwej i wyrazistej twarzy studenta.

– Jak to!... – zaczął – a ja myślałem, że właśnie tacy ludzie jak pan, młodzi i możni... dawać muszą inicjatywę... przykład... naukę... [...]

Mnie to, widzi pan, niezmiernie interesuje... Od dwóch lat nie byłem w domu, bo w przeszłym roku ojciec pozwolił mi spędzić wakacje na praktyce agronomicznej[2] w pewnych wielkich i wzorowo

---

1 Wołowszczyzna – majątek Różyca.
2 agronomiczny – rolniczy.



Stanisław Koguciuk, z prywatnej kolekcji Beaty i Dariusza Mazurków

Stanisław Koguciuk (1933–2021) – pochodzący z Chełmszczyzny malarz to jeden z najbardziej rozpoznawalnych twórców ludowych, doceniany przez krytyków sztuki, etnografów i kolekcjonerów sztuki naiwnej.

zagospodarowanych dobrach... Teraz skończyłem w szkole kurs drugi[1] i mam już niejakie wyobrażenie o tym, jak być powinno, wiedząc dobrze skądinąd, jak w naszych stronach jest... Mnie się zdaje, że jest bardzo źle pod każdym względem i że panowie powinniście ogromnie wziąć się do pracy i nad ziemią, i nad ludem, aby...

[4] – Widziu – z pewnym zakłopotaniem do stryjecznego brata przemówił Zygmunt – głowę masz tak napełnioną teoriami, że wygłaszać je potrzebujesz zawsze i wszędzie... Jest to zwykłą cechą pierwszej młodości...

[5] – Naturalnie – prostując się i głowę podnosząc przerwał Witold, a z oczu posypały się mu iskry – i nie obraziłeś mię wcale, Zygmuncie, przypominając, że jestem bardzo młody. Ty zresztą także młodym jesteś i nie masz prawa usypiać na swych malarskich laurach. Cóż byś, na przykład, odpowiedział mi, gdybym cię zapytał: jak w twoich Osowcach stoi lud wiejski... tak... na przykład... pod względem oświaty... moralności, ekonomicznego bytu?...

– Odpowiedziałbym, że stoi on pod tymi wszystkimi względami jak najgorzej... – z niedbałym uśmiechem odparł Zygmunt.

[6] – I ty o tym możesz tak lekceważąco mówić! I panowie możecie tak obojętnie względem tego się zachowywać! – oburzył się chłopak i znowu zwrócił się do Różyca. – Mnie się zdaje, że pan chyba inaczej myślisz o tym niż Zygmuś... on tak był wychowany... zresztą... artysta! Ale pan pewnie zechcesz zstąpić do klas niższych, tak długo zaniedbanych, a którym wszystkie idee naszych czasów przyznają prawo...

---

1 Chodzi o drugi rok studiów.

KONTEKST BIOGRAFICZNY

Zygmunt Krasiński w wieku dziesięciu lat stracił matkę i cierpiał w młodości na grożącą ślepotą chorobę oczu – tak samo jak Orcio, syn głównego bohatera *Nie-Boskiej komedii*. Największy wpływ na życie twórcy wywarł ojciec Wincenty Krasiński – generał napoleoński, a później przedstawiciel konserwatywnego nurtu polityki polskiej, lojalny wobec cara. Lojalność ta wynikała z określonego pojmowania honoru i obowiązków obywatelskich, a także z przekonań polityczno-społecznych oraz dbałości o osobisty majątek i karierę. Wskutek zakazu ojca młody Krasiński nie wziął udziału w demonstracji patriotycznej w 1829 r. Z tego samego powodu nie uczestniczył w powstaniu listopadowym, które jego ojciec uważał za akt rewolucyjny. *Nie-Boska komedia* ujawnia skomplikowane relacje twórcy z despotycznym ojcem. Jest też wyrazem tajonego buntu wobec niego i poczucia krzywdy.

Zygmunt Krasiński
Nie-Boska komedia (fragmenty części pierwszej)

Z poetyckiego wstępu.

[1] Skądżeś powstał marny cieniu, który znać o świetle dajesz, a światła nie znasz, nie widziałeś, nie obaczysz! Kto cię stworzył w gniewie lub w ironii? – kto ci dał życie nikczemne, tak zwodnicze, że potrafisz udać Anioła chwilą, nim zagrzązniesz w błoto, nim jak płaz pójdziesz czołgać i zadusić się mułem? – Tobie i niewieście jeden jest początek. –

Z partii dramatycznych utworu.

Ogród przy świetle księżyca – za parkanem kościół –

MĄŻ

[2] Od dnia ślubu mojego spałem snem odrętwiałych, snem żarłoków, snem fabrykanta Niemca[1] przy żonie Niemce – świat cały jakoś zasnął wokoło mnie na podobieństwo moje – jeździłem po krewnych, po doktorach, po sklepach, a że dziecię ma się mi narodzić, myślałem o mamce –

Bije druga na wieży kościoła.

[3] Do mnie państwa moje dawne, zaludnione, żyjące, garnące się pod myśl moją – słuchające natchnień moich – niegdyś odgłos nocnego dzwonu był hasłem waszym –

Chodzi i załamuje ręce.

[4] Boże czyś Ty sam uświęcił związek dwóch ciał; czyś Ty sam wyrzekł że nic ich rozerwać nie zdoła, choć dusze się odepchną od siebie, pójdą każda w swoją stronę i ciała, gdyby[2] dwa trupy, zostawią przy sobie –

[5] Znowu jesteś przy mnie – o moja – o moja, zabierz mnie z sobą – jeśliś złudzeniem, jeślim cię wymyślił, a tyś się utworzyła ze mnie i teraz objawisz się mnie, niechże i ja będę marą[3], stanę się mgłą i dymem, by zjednoczyć się z tobą –

DZIEWICA

[6] Pójdzieszli[4] za mną, w którykolwiek dzień przylecę po ciebie? –

---

1 Dla romantyków był to symbol przyziemności i materializmu.
2 gdyby – tu: jakby.
3 mara – złudzenie.
4 pójdzieszli – czy pójdziesz.

– Mój Widziu – z widocznym już znudzeniem przerwał znowu Zygmunt – idee czasu są rzeczą bardzo piękną...
– I szanowną – z uśmiechem dorzucił hrabia. [...]
[7] – Witold ma słuszność, zupełną słuszność! Któż, jeśli nie panowie, powinien naprawiać błędy starszych, a nam młodszym drogi torować?... gniew przejmuje, kiedy przybywając z szerokiego świata widzimy, jak wszystko zastojowi okropnie ulega. Gospodarstwa rutyniczne[1] albo zrujnowane, ziemia z rąk waszych ucieka, lud dziczeje, a nikt ani palcem nie poruszy, aby cokolwiek podnieść... udoskonalić...
Z tymi słowami w sukurs Witoldowi przybywał nieco starszy od niego kolega szkolny, student tak jak i on, syn jednego z obecnych tu i w tej chwili na ganku siedzących obywateli.

1 rutyniczny – szczątkowy, upadający.

ANALIZA

1. Czego Witold oczekuje od Różyca?
2. Czym przejawia się emocjonalne zaangażowanie chłopaka w rozmowę?
3. Na czym polega kontrast między wypowiedziami studentów a słowami Zygmunta Korczyńskiego i Różyca?
4. W wypowiedziach obu studentów wskaż ideały pozytywistyczne.

POJĘCIA KLUCZOWE

KONTRAST – patrz: lekcja 12.

MAKSYMALIZM ETYCZNY – właściwość ludzkiego postępowania, polegająca na stawianiu sobie szczytnych celów moralnych i na bezkompromisowym dążeniu do ich realizacji.

INTERPRETACJA

5. Jak myślisz, dlaczego Różyc i Zygmunt nie podzielają ideałów Witolda i jego kolegi?
6. Czy różnice między rozmówcami są wynikiem ich wychowania i nawyków, czy raczej świadomych wyborów światopoglądowych? Odpowiedź uzasadnij.
7. Czym jest spowodowane, Twoim zdaniem, zaangażowanie obu studentów w głoszenie pozytywistycznego programu?

WARTOŚCI I POSTAWY

8. Kto, według Ciebie, ma rację w opisanym sporze i dlaczego?
9. Czy zachowanie studentów można uznać za przykład maksymalizmu etycznego? Odpowiedź uzasadnij.
10. Czy pewne elementy programu pozytywistycznego są aktualne również we współczesnym świecie? Jeśli tak, to które?
11. Czy uważasz hasła solidaryzmu społecznego za uniwersalne? Uzasadnij swoje zdanie.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

12. Praca i edukacja jako siły zmieniające świat. W tekście odwołaj się do lektury obowiązkowej, innego utworu literackiego oraz wybranych kontekstów.

34 Dyskusja o patriotyzmie

Eliza Orzeszkowa za sprawą swojej powieści zabrała głos w dyskusji o patriotyzmie, rozpoczętej w Polsce po upadku powstania styczniowego. Dyskutowany był sposób, w jaki należy działać na rzecz ojczyzny w warunkach niewoli – czy walczyć i ginąć za niepodległość, czy próbować ocalić ojczyznę poprzez pracę na rzecz wspólnego dobra.

KONTEKST IDEOWY

Po upadku powstania styczniowego Polacy prawie na pół wieku stracili nadzieję na odzyskanie niepodległości. Za przejaw patriotyzmu pozytywiści zaczęli wtedy uważać pracę organiczną i pracę u podstaw. Orzeszkowa prezentuje w *Nad Niemnem* trzy postawy w sporze o kształt popowstaniowego patriotyzmu. Ukazuje zwolenników walki zbrojnej, odwołujących się do tradycji romantycznej, oraz przedstawicieli nowego sposobu myślenia, opowiadających się za pracą dla polskiej gospodarki wbrew sytuacji politycznej kraju. Trzecią postawę przejawiają ci, którzy odrzucają sprawę narodową i hasła pozytywizmu, uznawszy je za przegrane.

Nad Niemnem to także polemika z postromantyczną ideą ojczyzny – szlacheckiej i dumnej z wojennej przeszłości; walecznej, ale lekceważącej inne stany społeczne; zwycięskiej w walce z wrogami, lecz pomijającej obywatelskie obowiązki w czasie pokoju.

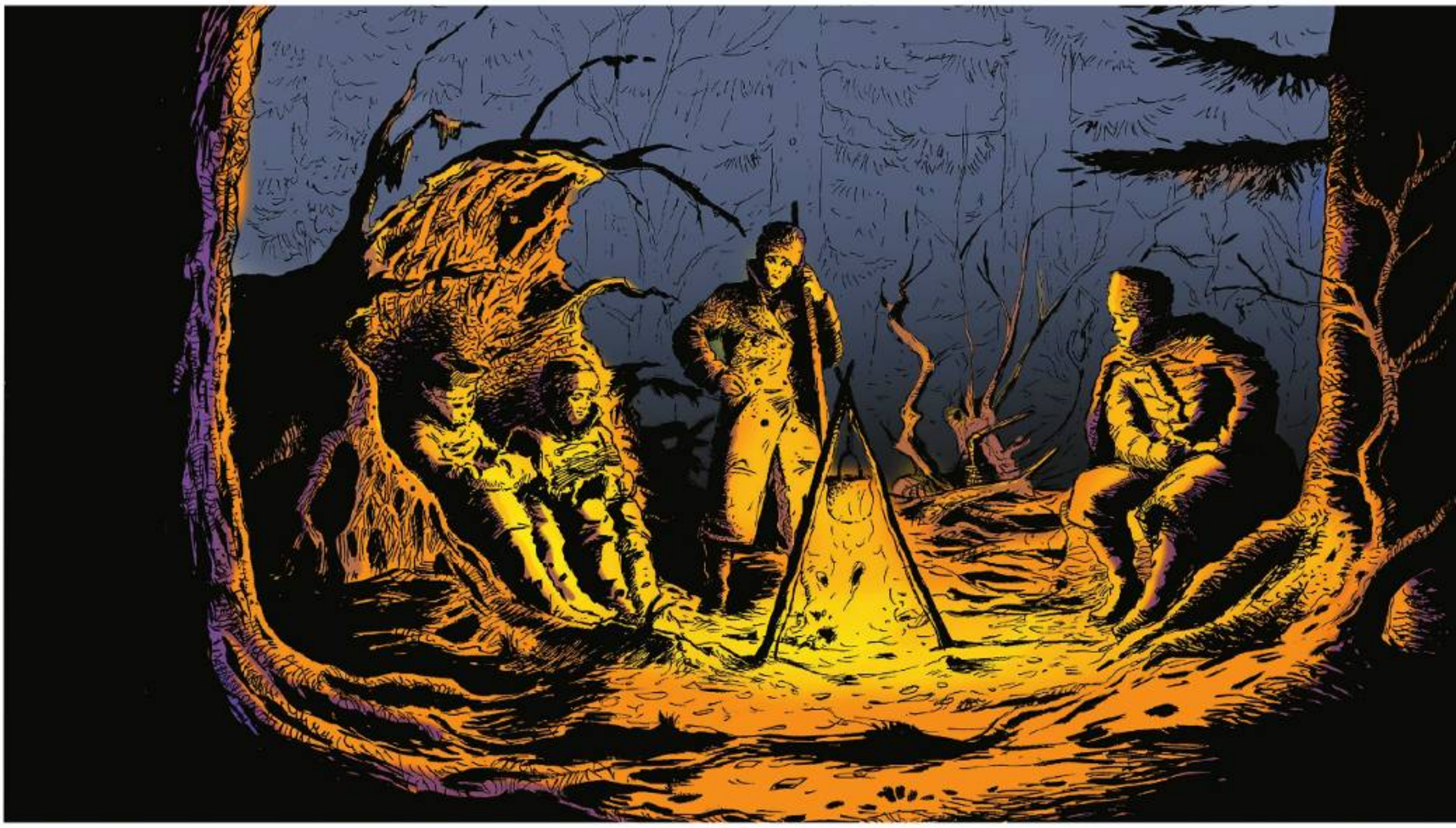
Eliza Orzeszkowa
Nad Niemnem (fragmenty tomu III)

Zygmunt Korczyński rozmawia z matką. Planuje przekonać ją do sprzedaży majątku i wyjazdu za granicę.

[1] – Bardzo dobrze rozumiem, o co kochanej mamie najwięcej idzie. I jakże nie rozumieć? Soki ziemi, chleb cierpienia, Chrystusowe szaty, lud... słowem... jak mówi stryj Benedykt, to... tamto!... Nigdy o tym mówić nie chciałem, ażeby kochanej mamy nie gniewać i nie martwić. Szanuję zresztą wszystkie uczucia i przekonania, szczególniej tak bezinteresowne, o, tak nadzwyczajnie bezinteresowne! Ale teraz spostrzegam, że zachodzi konieczność szczerego rozmówienia się o tym przedmiocie. Otóż przykro mi to bardzo, *j'en suis désolé*[1], ale ja tych uczuć i przekonań nie podzielam. Tylko szaleńcy i krańcowi idealiści bronią do ostatka spraw absolutnie przegranych. Ja także jestem idealistą, ale trzeźwo na rzeczy patrzeć umiem i żadnych pod tym względem iluzji sobie nie robię... a nie mając żadnych iluzji, nie mam też ochoty składać siebie w całopaleniu[2] na ołtarzu – widma. Proszę o przebaczenie, jeżeli mamy uczucia czy wyobrażenia obrażam, ale rozumiem, doskonale rozumiem, że osoby starsze mogą zostawać pod wpływem tradycji, osobistych wspomnień etc. My zaś, którzy za cudze iluzje pokutujemy, swoich już nie mamy. Kiedy bank został do szczętu rozbity, idzie się grać przy innym stole. Tym

---

1 Czytaj: żą sli dezole (fr.) – 'przykro mi z tego powodu'.
2 całopalenie – dawna ofiara religijna, składana z zabitego zwierzęcia.



Kosy Wojny 1863, komiks interaktywny poświęcony powstaniu styczniowemu, 2013;
rysunek: Marcin Wierzchowski, kolor: Katarzyna Wójtowicz, animacje: Michał Róg, scenariusz: Hieronim Szczur

Historia głównego bohatera komiksu, Damazego – pięknoducha i birbanta, który przyłącza się do powstańców – przybliża młodemu czytelnikowi historyczną przeszłość Polski.

? Co sądzisz o takiej formie opowiadania o przeszłości?

innym stołem jest dla nas cywilizacja powszechna, europejska cywilizacja... Ja przynajmniej uważam się za syna cywilizacji, jej sokami wykarmiony zostałem, z nią przez tyle lat pobytu mego za granicą zżyłem się, nic więc dziwnego, że bez niej już żyć nie mogę i że tutejsze soki tuczą mi wprawdzie ciało w sposób... w sposób prawdziwie upokarzający, ale ducha nakarmić nie mogą... [...]
[2] – Boże! Boże! – kilka razy z cicha wymówiła [Korczyńska], a potem jedną rękę od stołu odrywając i ku oknu ją wyciągając, z trudem, zdławionym głosem zaczęła:
– Idź na mogiłę ojca, Zygmuncie, idź na mogiłę ojca! Może z niej... może tam...
– Mogiła! – sarknął – znowu mogiła! Już druga dziś osoba wyprawia mię na mogiłę! Ależ ja za mogiły bardzo dziękuję... przede mną życie, sława...
– Bez sławy, bez grobowca, przez wszystkich zapomniany, w kwiecie wieku i szczęścia ze świata strącony, twój ojciec... tam...
– Mój ojciec – wybuchnął Zygmunt – niech mi mama przebaczy... ale mój ojciec był szaleńcem... [...]
Szaleńcem! – powtórzył – bardzo szanownym zresztą... ale do najwyższego stopnia szkodliwym...

Witold rozmawia z Benedyktem po tym, jak wtrącił się w jego sprzeczkę z parobkiem i załagodził spór.

[3] Benedykt od chwili wmieszania się syna w scenę pomiędzy nim a parobkiem zachodzącą stał nachmurzony i silniej wąsa w dół pociągał. Po oddaleniu się chłopa wzrok podniósł na syna.

– Dałeś mi lekcję obchodzenia się z ludźmi. Teraz widać takie czasy przyszły, że jaja kury uczą. Dziwię się tylko, że od tylu lat nad książką ślęcząc, umiesz tak biegle i w sposób odpowiedni z chłopami rozmawiać...
– Jeżeli ci się to nie podoba, mój ojcze – żywo odrzucił Witold – samemu sobie chciej winę przypisać. Kiedy dzieckiem pod twoim okiem rosłem i kiedy następnie ze szkół do domu przyjeżdżałem, nie wzbraniałeś mi przestawania z wiejską ludnością...
[4] Zwracając się ku domowi Benedykt sarknął[1]:
– Na siebie samego bicz kręciłem. Według idylli[2], która w twojej dziecinnej głowie powstała, sądzisz teraz ojca...
– Idylla! – popędliwie zawołał Witold. – Upewniam cię, mój ojcze, że patrzę na rzeczy bardzo trzeźwo i że... na razie... szczytem moich marzeń jest to, aby ludzie nie obchodzili się z ludźmi jak z bezmyślnymi bydlętami... gorzej, jak z kamieniami chyba, bo przecież są na świecie takie dziwaczne usposobienia, które i dla bydląt wyrozumiałość i litość mają...
[5] Benedykt zaśmiał się z lekceważeniem.
– Kiedy już sam poturbujesz się dobrze nad gospodarstwem i interesami, będziesz wiedział, jakie różnice zachodzą pomiędzy teorią a praktyką, rzeczywistością a sielanką.
Witold wpadł mu w mowę:
– Jeżeli kiedy, mój ojcze, przekonany zostanę, że teorie moje z praktyką w żaden sposób pogodzone być nie mogą, w łeb sobie strzelę, ale od teorii nie odstąpię za nic...
[6] Benedykt stanął jak wryty i popatrzył na syna takim wzrokiem, jakby go ujrzał nad brzegiem przepaści. Po chwili przecież uśmiechnął się:
– Dziecko jesteś... Każdemu zdaje się za młodu, że jeżeli gwiazdy z nieba nie zdejmie, w łeb sobie palnie, a potem i przy świetle śmierdzącej łojówki[3] żyje...
– Albo – zaprzeczył Witold – za swoją gwiazdę i aby smrodu łojówek nie czuć, łeb sobie roztrzaskać daje... Ty, mój ojcze, znasz z bliska takie przykłady...
– Nie znam, nie wiem i nic wiedzieć nie chcę... – sarknął Benedykt.
– Stryj Andrzej... – drżącymi trochę usty zaczął Witold.
[7] Ale Benedykt znowu jak wryty stanął...
– Cicho! – stłumionym szeptem zawołał.
Szybko i z trwogą rozejrzał się dokoła, lecz w pobliżu nie było nikogo. Na usta Witolda wybiegł uśmiech bolesnej ironii.
– Nie lękaj się, ojcze – z wolna wymówił – nikt nie usłyszał, że ze czcią imię twojego brata wspomniałem!...
[8] Ciemny rumieniec od siwiejących gęstych włosów aż po kołnierz koszuli okrył twarz Benedykta. [...]
– Każdy za młodu ma swoje marzenia i teorie, którym później praktyka kurty kroi[4]. Łbem muru nie przebijesz, a tych ludzi gdybyś i miodem smarował, będą oni zawsze leniwi, niedbali i nieżyczliwi... [...]
– Wszak nie myślisz pewnie, ojcze, że ludzkie energie i uczucia rozwijać się mogą w tych okopconych i przeludnionych izbach? Mówiłeś przed chwilą, mój ojcze, że dach nad głową mają i ordynarię[5] biorą... w dodatku trzydzieści rubli na rok, które zmniejszają się przy każdej szkodzie uczynionej przez nieoświeconą i niezgrabną rękę... Istotnie, jest to byt mogący wzniecać i rozwijać gorliwość, dbałość, życzliwość...

---

1 sarknąć – odezwać się ze złością, nieuprzejmie.
2 idylla – sielanka, tu: wyidealizowany obraz, mrzonka.
3 łojówka – rodzaj lampy wypełnionej zwierzęcym tłuszczem (łojem).
4 kurty kroić – sens: sprowadzać na ziemię.
5 ordynaria – wynagrodzenie chłopów służących w dworze, wypłacane w produktach rolnych.

35 Starzy i młodzi

Społeczeństwo ukazane w powieści Orzeszkowej wyraźnie dzieli się na dwa pokolenia. Z jednej strony jest to generacja ludzi około pięćdziesięcioletnich (Benedykt Korczyński, jego rodzeństwo, kuzyni i kuzynki, ich małżonkowie, a także rówieśnicy z sąsiedniego zaścianka, m.in. Anzelm Bohatyrowicz). Z drugiej – pokolenie dzieci, czyli dwudziesto- i trzydziestolatków (Justyna Orzelska, Witold i Zygmunt Korczyńscy, Jan Bohatyrowicz). Oba pokolenia różnią nie tylko związane z wiekiem doświadczenia i oczekiwania, lecz także ideały i poglądy.

KONTEKST HISTORYCZNY

Powstanie styczniowe przyniosło ogromne straty, zarówno ludzkie, jak i materialne. Wywołało też carskie represje, szczególnie dotkliwe na tzw. Ziemiach Zabranych (Wielkie Księstwo Litewskie i Ukraina), gdzie dochodziło do wysiedleń oraz konfiskat majątków osób zaangażowanych w powstanie. Prócz tego szlachta dawnej Rzeczypospolitej na tych terenach została obciążona dodatkowymi podatkami i kontrybucjami (obowiązkowymi daninami na rzecz zaborcy). Wielu mężczyzn zginęło lub doznało ciężkich ran, licznych zesłano w głąb Rosji. Ci, którym udało się zachować życie i majątek, z trudem walczyli o ekonomiczne przetrwanie (w powieści taki los spotyka Benedykta Korczyńskiego). Utrzymanie własności ziemskiej było też gestem patriotycznym. Polakom i Litwinom wyznania katolickiego zabroniono nabywania dóbr ziemskich, zatem w praktyce kupowali je Rosjanie (stąd hasło patriotów po przegranym powstaniu, przywoływane przez Benedykta Korczyńskiego: „trzymajcie ziemię").

KONTEKST IDEOWY

W utworze Orzeszkowej młode pokolenie Polaków rozumie już, że walka zbrojna z potężnym imperium przynosi tylko cierpienia i straty. Młodzi nie ubolewają więc nad przeszłością, lecz pokładają nadzieję w pozytywistycznym programie społecznym (jego hasła w największym stopniu wyraża Witold Korczyński). Jednak w *Nad Niemnem* oś międzypokoleniowego sporu nie przebiega między walką a pracą, lecz między różnymi sposobami postępowania w trudnej sytuacji ekonomicznej i politycznej po powstaniu styczniowym. Konflikt pokoleniowo-światopoglądowy dotyczy zwłaszcza stosunku do ludu i rozgrywa się w realiach prowincji dawnej Rzeczypospolitej, odległej jeszcze od cywilizacyjnego przyspieszenia, typowego dla ówczesnych metropolii (patrz: lekcja 24.).



Ryszard „bagienny" Lipko, *Konflikt pokoleń*

? Konflikt pokoleń jest wpisany w proces rozwojowy człowieka. Budowanie własnej osobowości i odrębnej tożsamości zawsze prowadzi przez bunt wobec autorytetu starszego pokolenia. Czy musi kończyć się odtwarzaniem wzorców poprzedników?

Eliza Orzeszkowa

Nad Niemnem (fragmenty tomu III)

Witold przychodzi do ojca po rozmowie z Bohatyrowiczami. Chce go prosić o uwzględnienie ich skarg oraz odstąpienie od egzekucji wygranej przez Benedykta sprawy.

[1] – Cóż – odezwał się – cóż dalej? Mów... sędzio! Słucham! Chcę cały swój wyrok usłyszeć... Czy na gardło mię skażesz, czy tylko – na wieżę?[1] A?
Ile w tych słowach było bezdennego smutku, Witold nie dosłyszał; zrozumiał tylko ich ironię i szał bólu zaświecił mu w oczach. Wyprostował się, drżał cały.
– Nie masz prawa, mój ojcze, igrać tak z najświętszymi uczuciami mymi! – zawołał. – Młody jestem! Cóż stąd? Nam, dzieciom czarnej nocy, jak żołnierzom w porze wojny, rok za dwa liczyć się powinien! W upale cierpień prędko dojrzewamy!
[2] Wpół ze zdumieniem, wpół z ironią Benedykt sarknął:
– Cierpień! Ty... ty cierpiałeś?
– Więc myślisz, ojcze, że ci, których młodość gotowa istotnie w każdej jaśniejszej chwili wytrysnąć swawolą i śmiechem, nie rozglądają się przecież wkoło siebie, nie rozumieją, nie czują kurczów chłostanej dumy, nie mają litości, która w nich płacze, i trwogi o rzeczy drogie, która w nich krzyczy: „Ratunku!" i o ten ratunek zapytywać im każe wszystkich dróg czynu i wszystkich otchłani myśli? Kto tak mniema, niech o to zapyta naszych w poranku przekwitających twarzy, oczu od wpatrywania się w oblicze wiedzy przedwcześnie znużonych i tego, czego nikt dojrzeć nie może: tych wulkanów żalu, obrazy, nadaremnych porywów i złorzeczeń, które wrą nam w piersiach! Młody jestem! Cóż stąd? Kiedy już z życia tyle wyssałem piołunowych[2] soków, ile ich trzeba, ażeby w głowie szumiały pytania: skąd? Za co? Dlaczego? W takich pytaniach dusze dojrzewają prędko!...
[3] Teraz w szerzej niż zwykle rozwartych oczach Benedykta malowało się osłupiałe prawie zdziwienie. Ten chłopak, ten mały – jak go dotąd jeszcze w myśli swej nazywał – już z bliska dotknął kąpieli cierpienia, w której on sam nurzał się od tak dawna; co więcej, z jednego źródła biły na nich obu kipiące i gorzkie jej wody. Przypomniał sobie teraz, że po wielekroć uderzały go były i niepokoiły jakieś blade cienie po twarzy tego młodzieńca błądzące, mgły znużenia przyćmiewające czasem ognistość jego wzroku, pierwsze zarysy zmarszczek na czole, które, według praw natury, jaśnieć powinno było nieskazitelną świeżością poranku i wiosny. [...]
[4] – Ciężko... straszno... straszno mi tak mówić do ciebie, ojcze! Rozdarty jestem pomiędzy tobą a tym, co mi nad ciebie, siebie, nad wszystko droższe... Nie jam jeden taki! Co sprawiło, że pełni jesteśmy bezbrzeżnej litości nad maluczkimi mrówkami i kretami ziemi, że w ciemne i ciasne ich podziemia iść pragniemy i idziemy, choćby śród nich oczekiwało nas całopalenie własnego ciała i serca? Co sprawiło, że nie możemy, choćby w pokładzie złota, tkwić z nieruchomością grzybów, ale pragniemy biec, ratować, pocieszać, uczyć, budzić, wskrzeszać? Co to sprawiło? Czy pochód wieku, którego jesteśmy dziećmi? Czy wezbrane morze myśli ludzkich, którego sami jesteśmy żeglarzami? Czy to inne morze cierpień, które zalewając nam serca i gardła, budzi w nas jasną i wczesną świadomość powszechnego bólu świata i bezbrzeżne dla niego współczucie? Ale to współczucie, te święte dla nas idee, razem z krwią krążą nam w żyłach, z mózgiem myślą, z sercem tętnią... one są epopeją naszą,

---

1 na gardło [...] **na wieżę** – na karę śmierci, na więzienie. Benedykt nawiązuje do staropolskiego prawa.
2 piołunowe – tu: gorzkie; przymiotnik pochodzi od nazwy piołun, oznaczającej roślinę o gorzkim smaku.



Nad Niemnem, reż. Jędrzej Piaskowski (premiera: 21.03.2020), Teatr im. J. Osterwy w Lublinie

? Scena sporu ojca i syna ukazana jest za kotarą. Jakie cechy postaci eksponuje ten sposób ich ukazania?

z nich powstają nasze tragedie... One też są naszą jedyną nadzieją! Jaką nadzieją! O, jej imienia, ty, ojcze, wspominać zabraniasz... tu nie wolno żadnego świętego imienia wspominać, bo ciągnie ono za sobą bladą marę strachu! A ten strach wieczny... ta ostrożność niewolników, których drżeniem przejmuje sam nawet brzęk ich łańcuchów... to zagrzebanie szlachetnej duszy w prochu bojaźni i interesu... ta obojętność dla wszystkiego, co nie żywi i nie odziewa ciała... ten brak miłości dla ziemi i ludzi...

– Witoldzie!

W tym wykrzyku, który Benedykt rzucił w mowę syna, był taki gwałt i bólu, i gniewu, że młodzieniec umilkł, nagłym zamyśleniem ogarnięty. Pochylił głowę. [...]

[5] Potem odkrył twarz i jedną rękę o biurko wspierając wyprostował się, głowę podniósł. Zmienił się dziwnie. Blask oczu jego wilgotny był i jakby rozmarzony, postawa dumna. Na syna patrzał.

– Słuchaj – zaczął – jeżeli wam się zdaje, że wy to pierwsi wymyśliliście wszystkie szlachetne uniesienia i wzniosłe idee, że wy pierwsi poczęliście kochać i ziemię, i lud, i sprawiedliwość, popełniacie błąd gruby i grzech przeciw sprawiedliwości...

Zatrzymał się na chwilę; tak już dawno w ten sposób i o takich przedmiotach nie mówił, że może słów mu zabrakło albo myśli splątały się w głowie. Ale powracająca fala odnosiła mu wszystko, co życie zabrało, i przypominała wszystko, co niegdyś umiał, wiedział, czuł.

[6] – I w naszych ustach – mówił dalej – brzmiało niegdyś hasło poety: „Młodości! Ty nad poziomy ulatuj!", i myśmy latali na mleczne drogi i w blaski jutrzenki, i w ognie ofiary! Ten lud... to wasze bożyszcze... Boże wielki! To żeśmy się ku niemu jak szaleńcy rzucili, jak w słońce w niego wierzyli, jak w zbawienie zapatrzyli, na rękach prawie podnieść go usiłowaliśmy, dobro nasze i samych siebie słaliśmy przed nim... Krzywdy przez ojców jeszcze zrządzone własnymi choćby ciałami pragnęliśmy zmieść ze świata i z jego pamięci... A ziemia? Boże! Dzieckiem, chłopięciem, młodzieńcem, ja każdą roślinkę, każdą kroplę wody, każdy jej kamień kochałem... mógłżem być wrogiem ludzi, którzy z niej powstali? To ja... ale niemało, niemało nas takich było! Śmiech bierze na wspomnienie! Młodzi mędrcy... poeci... rycerze... apostoły... wskrzesiciele... górne marzenia... wielkie nadzieje... ogniste zapały! Wszystko jak w wodę wpadło! Śmiech na wspomnienie bierze! [...]

[7] Teraz dopiero te łzy, które napełniały mu oczy, spadły z nich dwoma wielkimi kroplami i ze zmarszczki na zmarszczkę toczyły się po policzkach. [...] Był czas, w którym dom ten rozlegał się cały od dźwięku jego głosu, hojnie wśród zbierających się tu tłumów rozrzucającego hasła, nauki, namowy, rozprawy, sprzeczki. Ale potem strasznie uciszyło go życie. Sto przyczyn na sto zamków zamknęło mu usta. Płynęły dnie za dniami, lata za latami – on milczał. Z czasem i z samym sobą rozmawiać przestał o tym wszystkim, o czym dawniej rozmawiał z mnóstwem ludzi. Tak już przywykł. [...]
[8] [...] Zmienił się zaś on nie od razu, nie nagle, ale stopniowo, jak stopniowo rdza gasi blask i wyszczerbia ostrze zakopanego w ziemi żelaza; jak stopniowo szczupleją, tracą siłę i znikają nieużywane do ruchu członki ciała; jak stopniowo zmierzch wieczoru pochłania światło dnia; jak stopniowo ciemnieje w sobie, słabnie, gaśnie człowiek, ciężko i nieustannie smutny...
[9] Mógł był odejść w wesołe strony, nie uczynił tego. Mógł w lichych przysmakach życia szukać przypadającej nań cząstki szczęścia, nie używał ich wcale. Z górnej, lotnej jego młodości pozostało mu tyle, że podłości i zaprzaństwa[1] nie popełnił, a w pracy, choć poziomej i ciasnej, pogrążył się z surowością mnicha i zapalczywością taką, z jaką rozbitek chwyta i ściska jedyną deskę ze strzaskanego statku pozostałą.

1 zaprzaństwo – zdrada.

ANALIZA

1. Co jest powodem cierpienia Witolda? Jak chłopak to cierpienie wyraża?
2. O jakich uczuciach wobec „maluczkich mrówek i kretów ziemi" (akapit 4.) mówi bohater? Kogo te uczucia dotyczą?
3. Co Witold zarzuca ojcu?
4. Jak Benedykt określa swój młodzieńczy stosunek do ludu?
5. Co zmieniło się w Benedykcie z upływem lat? Dlaczego? Odpowiedz na podstawie akapitów 7.–9.

INTERPRETACJA

6. Jak sądzisz, z czego wynika różnica w podejściu Benedykta i Witolda do ideałów młodości?
7. Z jakiego powodu, Twoim zdaniem, Benedykt porzucił dawne ideały? Czy to zmęczenie, samotność, poczucie bezsensu? Odpowiedź uzasadnij.
8. Dlaczego młode pokolenie pragnie „biec, ratować, pocieszać, uczyć, budzić, wskrzeszać" (akapit 4.)? Który z powodów wskazanych przez Witolda uznajesz za najbardziej prawdopodobny?

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Czy do realizacji ideałów można dążyć w każdym wieku, czy to tylko domena młodości? W odpowiedzi odwołaj się do przykładów.
10. Czy opieka nad najuboższymi i wykluczonymi społecznie jest obowiązkiem dobrze sytuowanych? Odpowiedź uzasadnij.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

11. Konflikt pokoleń – siła napędowa ludzkości czy źródło cierpień i nieporozumień? W pracy odwołaj się do lektury obowiązkowej, innego utworu literackiego oraz wybranych kontekstów.

36 Historie miłosne w *Nad Niemnem*

Na tle zmieniającego się społeczeństwa drugiej połowy XIX w. Eliza Orzeszkowa przedstawia uczucie rodzące się między Justyną Orzelską a Janem Bohatyrowiczem. Nie jest to jedyna historia miłosna w utworze. W jakąś uczuciową relację jest uwikłana niemal każda z głównych postaci świata przedstawionego przez Orzeszkową. Liczba wątków miłosnych pozwala uznać *Nad Niemnem* za jedną z wielkich polskich powieści miłosnych.

KONTEKST LITERACKI

Naturalnym kontekstem literackim dla utworów polskiego pozytywizmu był romantyzm. Polska literatura romantyczna odznaczała się wprawdzie dominacją problematyki patriotycznej, narodowowyzwoleńczej i martyrologicznej, zwłaszcza po powstaniu listopadowym, jednak miłość pozostała jednym z jej najważniejszych motywów. Dzieła wielkich wieszczów ukazują miłosne dramaty ludzi rozdzielonych przez przesądy społeczne, środowiskowe i narodowe konflikty. Miłość romantyków była „wzajem nieszczęsna", wywoływała przede wszystkim cierpienie. O nieszczęściu, złym losie, obowiązkach prywatnych i publicznych uniemożliwiających spełnienie piszą również autorzy wcześniejszych opowieści miłosnych, począwszy od *Dziejów Tristana i Izoldy*. Rozdzielonych kochanków łączy dopiero śmierć (krzak głogu na grobie Tristana i Izoldy, wspólny grób Romea i Julii z tragedii Williama Szekspira). W *Nad Niemnem* Orzeszkowa odrzuca romantyczną tradycję pojmowania miłości. Jedynym bohaterem, który wprost nawiązuje do wyobrażeń poprzedniej epoki, jest Zygmunt Korczyński. Ten wielbiciel Alfreda de Musseta i zwolennik romantycznych przekonań o związku dusz okazuje się jednak osobą pozbawioną charakteru, cyniczną i niezdolną do szczerych uczuć. Eliza Orzeszkowa nie poszła więc szlakiem wytyczonym przez poprzedników, lecz próbowała przedstawić miłość spełnioną, dojrzałą i szczęśliwą, choć niepozbawioną przeszkód.



René Magritte, *Kochankowie II*, 1928, Museum of Modern Art, Nowy Jork

? Jak sądzisz, co symbolizuje zakrycie chustami głów kochanków? Czy miłość osób pochodzących z różnych środowisk może być szczęśliwa? Co o tym decyduje?

MĄŻ

[7] O każdej chwili twoim jestem –

DZIEWICA

[8] Pamiętaj –

MĄŻ

[9] Zostań się – nie rozpraszaj się jako sen. – Jeśliś pięknością nad pięknościami, pomysłem nad wszystkiemi myśli, czegóż nie trwasz dłużej od jednego życzenia, od jednej myśli –

Okno otwiera się w przyległym domu.

GŁOS KOBIECY

[10] Mój drogi, chłód nocy spadnie ci na piersi; wracaj, mój najlepszy, bo mi tęskno samej w tym czarnym, dużym pokoju –

MĄŻ

[11] Dobrze – zaraz –

[12] Znikł duch, ale obiecał, że powróci, a wtedy żegnaj mi, ogródku i domku, i ty stworzona dla ogródka i domku, ale nie dla mnie –

GŁOS

[13] Zmiłuj się – coraz chłodniej nad rankiem –

MĄŻ

[14] A dziecię moje – o Boże!

Wychodzi.



Nie-Boska komedia, reż. Tadeusz Nalepa (premiera: 13.11.2011), Teatr Wybrzeże, Gdańsk

*

Salon – dwie świece na fortepianie – kolebka z uśpionym dzieckiem w kącie – Mąż rozciągnięty na krześle, z twarzą ukrytą w dłoniach – Żona przy fortepianie – [...]

MĄŻ

na stronie

[15] Parno – duszno – burza się gotuje – rychłoż tam ozwie się piorun, a tu pęknie serce moje –

ŻONA

Wraca, siada do fortepianu, gra i przerywa, znowu grać zaczyna i przestaje znowu.

[16] Dzisiaj, wczoraj – ach! mój ty Boże, i przez cały tydzień, i już od trzech tygodni, od miesiąca słowa nie rzekłeś do mnie – i wszyscy, których widzę, mówią mi, że źle wyglądam –

MĄŻ

na stronie

[17] Nadeszła godzina, nic jej nie odwlecze –

głośno

[18] Zdaje mi się owszem, że dobrze wyglądasz –

ŻONA

[19] Tobie wszystko jedno, bo już nie patrzysz na mnie, odwracasz się, kiedy wchodzę, i zakrywasz oczy, kiedy siedzę blisko – wczoraj byłam u spowiedzi i przypominałam sobie wszystkie grzechy – a nie mogłam nic znaleźć takiego co by cię obrazić mogło –

KONTEKST SPOŁECZNY

Pierwotny tytuł powieści Orzeszkowej to *Mezalians*. Miał on eksponować wątek związku dwojga ludzi z różnych stanów społecznych – ubogiej, lecz pochodzącej ze szlacheckiego domu i mieszkającej we dworze Justyny oraz Jana, należącego do warstwy wolnych chłopów, wywodzącego się jednak z dawnej szlachty zaściankowej. W hierarchicznych społecznościach różnice klasowe między zakochanymi zwykle uniemożliwiały związek. Na mezalians nie pozwalała rodzina, nie akceptowali go ani bliżsi, ani dalsi znajomi. Tej przeszkody doświadczają różni bohaterowie *Nad Niemnem*. Mezaliansami byłyby małżeństwo Marty Korczyńskiej i Anzelma Bohatyrowicza, a także związek Justyny i bogatego Zygmunta. Taki status ma również propozycja, którą Justyna otrzymała od Teofila Różyca. Decyzja panny Orzelskiej o poślubieniu Bohatyrowicza jest ogromnym wstrząsem dla mieszkańców Korczyna i okolicy. Orzeszkowa ukazuje w swojej powieści, że normy społeczne mogą bardzo zaszkodzić kochającym się ludziom (Marta i Anzelm, Justyna oraz Zygmunt) i że uczucie jest ważniejsze od konwenansów. Postęp społeczny, w który wierzyli pozytywiści, spełnia się więc w codziennym życiu.

Eliza Orzeszkowa

Nad Niemnem (fragmenty)

Małżeństwo Benedykta i Emilii (z tomu I)

[1] Dwanaście lat minęło było od owego osierocenia po braciach, majątkowego zubożenia i śmiertelnego rozbicia się młodzieńczych jego ideałów, kiedy pewnego letniego wieczora Benedykt po obszernym ogrodzie korczyńskim szukał swej żony. Resztki dziennego światła padały mu na twarz opaloną od słońca i błyszczącą od potu; szedł prędko i szerokimi krokami: gruby i do czerwoności ogorzały kark nisko pochylał. Coś go dręczyło, bo koniec długiego wąsa do ust wkładał i w zamyśleniu zębami go przygryzał. Po długim szukaniu i kilkakrotnym wołaniu usłyszał na koniec ozywający się w głębi cienistej altany łagodny i srebrny głos żony. [...]
[2] – Takem się zmęczył, moja Emilciu – zaczął – że już trochę odpocząć muszę. Niech tam sobie ekonom[1] i robotnicy poczekają, a ja kwadransik przy tobie posiedzę... Uf! Te żniwa! Nim je człowiek przebędzie, sto upałów go spali i sto strachów po nim przejdzie...
– Ja także – z cicha odparła kobieta – czuję się bardzo zmęczona upałem.
– Ale co tam ten upał! – ręką po spoconym czole przesuwając, ciągnął Benedykt – fizyczną przykrość każdy znieść może, jeśli jest przy tym spokój...
– A cóż cię znowu tak bardzo niepokoić może? – z ledwie dosłyszalną ironią zapytała żona.
– Hm! Zawsze mnie o to pytasz, zawsze ci wszystko opowiadam i zawsze pytasz znowu...
– Tak niezdolna jestem do zrozumienia i zapamiętania wszystkich twoich kłopotów i interesów... [...]
[3] – Jednakże – z trochą irytacji w głosie zaczął znowu Benedykt – rzeczy te są bardzo zrozumiałe i do zapamiętania łatwe... Do końca życia chyba nie zapomnę, w jakim byłem strachu, kiedy przeszłej jesieni z powodu złych zbiorów nie mogłem na czas zapłacić bankowej raty... Wszakże już Korczyn opisywać[2] miano i ledwie nieledwie dostawszy pieniędzy, piorunem z nimi do Wilna leciałem. Całą przeszłoroczną jesień biłem się jak ryba w wodzie... Nie daj Boże takiej drugiej jesieni...

---

1 ekonom – nadzorca gospodarstwa.
2 opisywać – tu: spisywać stan posiadłości do licytacji (majątkowi Benedykta groziło bankructwo).

Pani Emilia smutnie wstrząsnęła głową.
– Mnie także zeszłoroczna jesień wcale niewesoło przeszła. Chorowałam na zapalenie oskrzeli... i sama w domu byłam... jak pustelnica... [...]
[4] Dlaczego człowiek ten stał się taki, jaki był teraz, ani rozumiała, ani dochodziła. Dość, że od lat już kilku doświadczać zaczęła uczuć rozczarowania i zawodu, które czyniły ją smutną i – chorą. W tym odludnym i cichym Korczynie, przy tym człowieku spracowanym i niemającym czasu ani chęci do podzielania jej ulubionych rozrywek i zajęć wprost traciła ochotę do życia. Objawiało się to w coraz wzrastającym jej wstręcie do wszelkiego ruchu. Po cóż by zadawać sobie miała jakąkolwiek fatygę, skoro sobie przez nią żadnej przyjemności zdobyć nie mogła? Parę razy dla wzmocnienia sił i nerwów wyjeżdżała za granicę i wracała istotnie wzmocniona i odrodzona. Ale w kilka miesięcy po powrocie wracały jej z naddatkiem wszystkie słabości i smutki. Przestała bywać u sąsiadów, bo byli dawno znani i niezabawni; nie wychodziła na przechadzki, bo nic ciekawego ani miłego nie znajdowała w widoku nieba, ziemi i wszystkiego, co było na nich. Ogarniało ją coś bardzo podobnego do lenistwa ciała i duszy. Samo przejście z domu do ogrodowej altany nużyło ją niekiedy. Szczęściem było dla niej jedynym, że lubiła czytanie i ręczne robótki. Pochłaniała dużo książek, wyrabiała mnóstwo poduszek, serwet, kołder itd. Przy tym tęskniła i czuła się coraz częściej napastowana przez różne bóle, dolegliwości, osłabienia, które zawsze przewidywała z daleka, spotykała z przestrachem i usiłowała odegnać mnóstwem starań i środków. Takim było jej istotnie nędzne życie...

Justyna odpowiada na propozycję matrymonialną Różyca (z tomu III)

[5] – Bardzo wdzięczna jestem panu Różycowi za jego uczciwe i zobowiązujące względem mnie postąpienie. Wiem jednak, że niemało namów i wpływów trzeba było na to, aby go do tego kroku nakłonić; domyślam się też, że niemało walczyć z sobą musiał, nim się na ten krok zdecydował. Zupełnie to

Niemen

Po 1945 r. Niemen zniknął z mapy Polski, dziś to rzeka płynąca przez Białoruś, Litwę i obwód królewiecki (część Rosji). Na malownicze meandry Niemna wciąż jednak patrzymy jak na część naszej tradycji. Dzieje się tak za sprawą wielkiej literatury XIX w., zwłaszcza dzieł Mickiewicza i Orzeszkowej.



zresztą rozumiem. Ani położenie moje, ani wychowanie, ani przyzwyczajenia i gusta nie czynią mnie odpowiednią dla niego towarzyszką życia. Na wielką panią i światową kobietę nie mam kwalifikacji żadnych ani też żadnej do takiego stanowiska pretensji...
– Tym więcej, tym więcej ocenić powinnaś to bohaterstwo miłości – wtrąciła pani Emilia.
– Tym większy w tym cud Opatrzności Boskiej! – zawtórowała Teresa.
– Wszystko to – ciągle do Kirłowej zwrócona kończyła Justyna – już by mi przyjęcie tej ofiary, za którą jednak wdzięczną jestem, niemożliwym uczyniło... ale najważniejszą i stanowczo w tym wypadku rozstrzygającą rzeczą jest to, że od wczoraj jestem zaręczona... [...]
[6] Pani Emilii zrobiło się niedobrze. Nagle i niespodziewanie globus[1] do gardła podchodzić jej zaczął. Zdławionym głosem i z oczami już łez pełnymi zawołała jednak:
– Justynko! Jak to? Ty taka dumna! Ty, co przez dumę nic ode mnie przyjąć nie chciałaś, kiedy ja ciebie, jak wypadało, ubierać pragnęłam! Ty, co przez dumę najniewinniej zażartować z siebie nie pozwalałaś! Ty odrzucasz teraz los świetny, wysokie stanowisko w świecie, a wyjść chcesz za chłopa... tak! Za chłopa... O Boże! Cóż to za tajemniczość! Jakie zagadki serc ludzkich!
[7] Justyna uśmiechała się.
– Zagadki w tym żadnej nie ma – odpowiedziała. – Właśnie dlatego, że dumna jestem, nie chcę być wzięta za żonę przez wspaniałomyślność i bohaterstwo, przez cud Opatrzności albo świętego Antoniego[2], z łaski, z namowy... Wolę zawdzięczać byt i szczęście sercu człowieka, który mnie kocha, i wspólnej z nim pracy...
– Androny[3]! – zawołał Benedykt. – Te wszystkie cuda, tajemniczości, zagadki za grosz sensu nie mają! Podobała się paniczowi poczciwa i przystojna dziewczyna – cud szczególniejszy! Dziewczyna zako-

---

1 globus (łac. globus hystericus) – objaw histerii, dający odczucie niemożności oddychania.
2 Św. Antoni (Padewski) – patron rzeczy zagubionych. Słowa Justyny to aluzja do „odnalezienia" majątku dzięki małżeństwu z bogatym Różycem.
3 androny – bzdury, głupstwa.



Auguste Renoir (czytaj: ougist renuar), *Siedząca para*, 1912, Muzeum Narodowe Walii

Osoby siedzące pod drzewem zdają się wtapiać w przyrodę. Ubiór i sylwetka mężczyzny sugerują jego przynależność do uboższej warstwy społecznej, strój kobiety odróżnia ją od mężczyzny. To on jednak promieniuje tu spokojem i siłą.

? Jak myślisz, czy związki pomiędzy ludźmi różniącymi się pochodzeniem i majątkiem mogą być udane?

chała się w ładnym i może poczciwym chłopcu – także mi tajemniczość i zagadka! Wszystko to funta kłaków niewarte! Co w tym jest rzeczywistego, moje dziecko – do Justyny się zwrócił – to to, że może nie znasz dobrze tego życia, na które się decydujesz...
– Poznałam je z bliska i dobrze, mój wuju...
– Poczekaj! A praca! Czy ty wiesz, jaka cię praca tam czeka?
[8] Tym razem uniosła się.
– Ależ, mój wuju – z mocą odparła – brak pracy właśnie był mi od dawna trucizną i wstydem. O, jakże wdzięczna jestem temu, który mnie pod niski, ale własny dach swój biorąc, daje nie tylko zadowolenie serca, ale zajęcie dla rąk i myśli, zadanie życia, możność dopomagania komuś, pracowania na siebie i dla innych!...
[9] Oczy Benedykta miękły, rozjaśniały się, coraz cieplejszym wejrzeniem w twarzy krewnej tkwiły. Wahającym się przecież głosem zaczął jeszcze:
– No... a z tą... z tą niestosownością umysłową jakże będzie?
– Nie ma jej, mój wuju; kto by tu niestosowność tę znalazł, sądziłby z pozorów. Uczoną nie jestem ani arystokratką; żadnych niepospolitych zdolności ani talentów nie mam i tylko tyle rozsądną jestem, by to znać i wiedzieć. Z tego, co umiem, bez wahania i żalu odrzucę to, co ani mnie, ani, jak mi się zdaje, nikomu pożytku by żadnego nie przyniosło. A jeżeli światła, z łaski twojej, mój wuju, otrzymanego, zostanie mi jeszcze trochę więcej niż on... niż oni go posiadają...
[10] Wzruszenie głos jej zatamowało; drżącymi ustami, ale z rozpromienionym czołem dokończyła:
– Z jakimże szczęściem pomiędzy nich je wniosę!... O! Z jakim szczęściem trzymać będę nad nimi ubogą moją lampkę, aby tylko im trochę widniej, jaśniej, weselej było!...

ANALIZA

1. Co męczy i niepokoi Benedykta, a co – Emilię? Na czym polega różnica w przeżywaniu świata przez małżonków? Odpowiedz na podstawie akapitów 1.–3.
2. Czym się objawia i z czego wynika niechęć Emilii do życia?
3. Z jakich powodów Justyna odrzuca propozycję matrymonialną Różyca?
4. Na podstawie akapitu 8. przedstaw stosunek panny Orzelskiej do pracy.
5. Co Justyna sądzi na temat różnic w wykształceniu swoim i Jana?

INTERPRETACJA

6. Jak myślisz, dlaczego małżeństwo Benedykta i Emilii nie jest szczęśliwe? Czy winą za to można obarczyć któregoś z bohaterów, czy to raczej efekt okoliczności zewnętrznych?
7. Określ źródło nieszczęścia Emilii Korczyńskiej. Weź pod uwagę jej oczekiwania wobec życia, świata i ludzi.
8. Co, Twoim zdaniem, zaważyło na decyzji Justyny o zaręczynach z Janem?

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Jak sądzisz, dlaczego miłość między ludźmi wygasa? W jaki sposób można tego uniknąć?
10. Jak pogodzić ciężką pracę i trudy życia ze szczęściem w związku? Czy znasz parę, której to się udało?
11. Czy poślubienie osoby gorzej wykształconej lub o niższym statusie społecznym i / lub majątkowym może stanowić problem również w dzisiejszych czasach? Z jakich przyczyn?

37 Nadniemeńska epopeja

Powieść jest gatunkiem stosunkowo młodym, jeśli weźmie się pod uwagę dzieje całej beletrystyki. Za pierwszą powieść w czasach nowożytnych uważa się *Don Kichote'a* Miguela Cervantesa z początku XVII w. (patrz: lekcje 45.–46. w drugiej części podręcznika dla klasy 1). Jednak dopiero w XIX w. gatunek ten przeżył rozkwit i przybrał znaną do dzisiaj formę. Na lekcji zestawimy poetykę *Nad Niemnem* z poetyką eposu, który jest poprzednikiem powieści.

FORMA GATUNKOWA

Nad Niemnem łączy w sobie elementy powieści i epopei. W literaturze europejskiej te gatunki znajdują się na dwóch krańcach linii rozwojowej wielkich form narracyjnych – stanowią koniec i początek. Podobieństwa między klasycznym eposem a powieścią dają się sprowadzić tylko do cech najogólniejszych: epickiego, tzn. narracyjnego i fabularnego charakteru obu gatunków, szerokiej perspektywy świata przedstawionego, którego ośrodkiem są losy zbiorowości pokazanej na tle przełomowego wydarzenia, oraz dużych rozmiarów dzieła, co w obu przypadkach wyraża się wielowątkowością i rozległą akcją. Ważne różnice między obu gatunkami ukazuje tabela *Epos a powieść*.

KONTEKST LITERACKI

Orzeszkowa świadomie odwołała się do największego wzorca epickiego w polskiej literaturze – *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza. Nawiązania do epopei narodowej są w *Nad Niemnem* wielorakie. Część z nich ma charakter gatunkowy, część stanowi aluzję literacką albo dotyczy ukształtowania świata przedstawionego w utworze. Orzeszkowa, podobnie jak Mickiewicz, przedstawia szeroką panoramę społeczną Polski i wizerunki Polaków na tle ważnych wydarzeń historycznych – w *Nad Niemnem* jest to bolesna rzeczywistość gospodarczo-społeczna i polityczna po powstaniu styczniowym. Niezwykła życzliwość autorki wobec świata przedstawionego i jego **idealizacja** przypominają arkadyjski obraz rzeczywistości znany z eposu Mickiewicza. W powieści Orzeszkowej występują np. idealizowane opisy pracy, która nie męczy, lecz jest źródłem radości, satysfakcji i społecznej solidarności. Idylliczny charakter mają również liczne opisy wsi i wiejskiego krajobrazu, a także przedstawienia przyjaznej człowiekowi natury – niekiedy nawet niezgodne z zasadami prawdopodobieństwa.

Orzeszkowa przypomina znany z *Pana Tadeusza* **patriotyzm „małej ojczyzny"**. Jest nią w obu utworach ten sam obszar przedrozbiorowego Wielkiego Księstwa Litewskiego (obecnie część Białorusi). Do sposobu kreacji z Mickiewiczowskiej epopei Orzeszkowa nawiązuje, gdy kreśli pełne zachwytu, szczegółowe opisy nadniemeńskiej przyrody, przedstawia świat polskiej szlachty ziemiańskiej w różnych sytuacjach życiowych i na różnych szczeblach drabiny społecznej, a także gdy odwołuje się do historii – zarówno mitycznej, jak i heroicznej.

Również w samej **konstrukcji świata przedstawionego** nietrudno znaleźć paralele między *Nad Niemnem* a *Panem Tadeuszem*. W centrum akcji obu utworów stoją młodzi bohaterowie, zakorzenieni w przeszłości, lecz mający nadzieję na lepszą przyszłość – Justyna i Tadeusz. Są to postacie przeżywające miłość, która ma sens wychowawczy. Miejscem akcji obu dzieł jest dwór szlachecki, w pobliżu którego znajduje się zaścianek. W sąsiedztwie dworu istnieje świat arystokracji – pałac w Osowcach u Orzeszkowej i zamek Horeszków u Mickiewicza.

POJĘCIA KLUCZOWE

PRZEDAKCJA – wydarzenia sprzed początku akcji właściwej utworu. Informacje na ich temat znajdują się zwykle w prologu. Czasem pojawiają się również w tekście utworu jako wspomnienia o zdarzeniach przeszłych w stosunku do akcji.

EPOS A POWIEŚĆ		
	Epos antyczny	**Powieść XIX-wieczna**
świat przedstawiony	▪ równoległe istnienie płaszczyzny boskiej i ludzkiej, przy czym świat metafizyczny jest nadrzędny wobec empirycznego ▪ rzeczywistość obiektywna, o utrwalonej, stałej i sakralnie umotywowanej naturze ▪ świat obdarzony nadrzędnym, metafizycznym sensem	▪ świat empiryczny, bez ukrytego pierwiastka metafizycznego ▪ rzeczywistość pozbawiona sakralnego fundamentu ▪ świat rządzony naturalnymi prawami przypadku i konieczności
stosunek świata przedstawionego do rzeczywistości pozaliterackiej	▪ idealizacja – przedstawianie rzeczywistości lepszej niż realna ▪ wychowawczy wymiar idealizacji	▪ realizm – przedstawianie rzeczywistości bliskiej realnemu światu ▪ bezstronność przedstawienia
czas przedstawienia	▪ opis przeszłości, próba ocalenia ważnej historii ▪ mityczność	▪ opis teraźniejszości ▪ aktualność
stosunek narratora do świata	▪ apologia (pochwała) przedstawionej rzeczywistości ▪ utożsamienie ze światem przedstawionym i jego prawami	▪ często krytyczne nastawienie do ukazanego świata ▪ wszechwiedzący i wszechobecny narrator
bohaterowie	▪ szlachetni i wybitni, heroiczni lub nawet boscy ▪ zbiorowość w przełomowym momencie dziejowym	▪ zwyczajni ludzie, tacy, jakich można spotkać w świecie pozaliterackim ▪ bohaterowie jako typowi reprezentanci warstw społecznych
język	▪ uroczysty, podniosły, ozdobny i niezwyczajny język narracji – forma wierszowana i metryczna ▪ niezindywidualizowany język bohaterów	▪ zwyczajny, „przezroczysty” język narracji, na ogół pozbawiony ozdób stylistycznych ▪ zindywidualizowany język bohaterów

Eliza Orzeszkowa

Nad Niemnem (fragmenty tomu I)

[1] Dzień był letni i świąteczny. Wszystko na świecie jaśniało, kwitło, pachniało, śpiewało. Ciepło i radość lały się z błękitnego nieba i złotego słońca; radość i upojenie tryskały znad pól porosłych zielonym zbożem; radość i złota swoboda śpiewały chórem ptaków i owadów nad równiną w gorącym powietrzu, nad niewielkimi wzgórzami, w okrywających je bukietach iglastych i liściastych drzew.
[2] Z jednej strony widnokręgu wznosiły się niewielkie wzgórza z ciemniejącymi na nich borkami i gajami; z drugiej wysoki brzeg Niemna piaszczystą ścianą wyrastający z zieloności ziemi, a koroną ciemnego boru oderżnięty od błękitnego nieba ogromnym półkolem obejmował równinę rozległą i gładką, z której gdzieniegdzie tylko wyrastały dzikie, pękate grusze, stare, krzywe wierzby i samotne, słupiaste topole. Dnia tego w słońcu ta piaszczysta ściana miała pozór półobręczy złotej, przepasanej jak purpurową

wstęgą tkwiącą w niej warstwą czerwonego marglu[1]. Na świetnym tym tle w zmieszanych z dala zarysach rozpoznać można było dwór obszerny i w niewielkiej od niego odległości na jednej z nim linii rozciągnięty szereg kilkudziesięciu dworków małych. Był to wraz z brzegiem rzeki zginający się nieco w półkole sznur siedlisk ludzkich, większych i mniejszych, wychylających ciemne swe profile z większych i mniejszych ogrodów. Nad niektórymi dachami, w powietrzu czystym i spokojnym wzbijały się proste i trochę tylko skłębione nici dymów; niektóre okna świeciły od słońca jak wielkie iskry; kilka strzech nowych mieszało złocistość słomy z błękitem nieba i zielonością drzew. [...]

[3] Wśród tej wesołej przyrody ludzie dziś także byli weseli; mnóstwo ich ciągnęło po drogach i miedzach. Gromadami na drogach, a sznurami na miedzach szły wiejskie kobiety, których głowy ubrane w czerwone i żółte chusty tworzyły nad zbożami korowody żywych piwonii i słoneczników. Od tych gromad lały się i płynęły po łanach strumienie różnych głosów. Były to czasem rozmowy gwarne i krzykliwe, czasem śmiechy basowe lub srebrzyste, czasem płacze niemowląt u piersi w chustach niesionych, czasem też pieśni przeciągłe, głośne, których nutę porywały i przedłużały echa ze stron obu: w borkach i gajach rosnących na wzgórzach i w wielkim borze, który ciemnym pasem odcinał pozłocona, przetkaną szkarłatem ścianę nadniemeńską od wysadzanych srebrnymi obłokami błękitów nieba.

1 margiel – rodzaj skały wapiennej.

ANALIZA

1. Określ czas akcji powieści Orzeszkowej.
2. Wskaż miejsca ważne dla przedakcji oraz te, w których rozgrywa się akcja właściwa.
3. Znajdź elementy natury i kultury w zacytowanym fragmencie utworu.
4. Scharakteryzuj grupy społeczne uwzględnione przez Orzeszkową i wymień ich przedstawicieli.

INTERPRETACJA

5. Jaki zamysł wychowawczy miała, według Ciebie, autorka *Nad Niemnem*? Czy pokrywa się z zamysłem autora *Pana Tadeusza*?
6. W dziele Orzeszkowej odnajdujesz więcej cech epopei czy powieści? Uzasadnij swoje zdanie.
7. Przypomnij sobie początek i zakończenie *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza. Jak myślisz, co łączy go z analogicznymi miejscami w powieści Orzeszkowej?

WARTOŚCI I POSTAWY

8. Czy opisy krajobrazu z powieści Orzeszkowej zachęcają Cię do bliższego poznania nadniemeńskiej przyrody? Odpowiedź uzasadnij.
9. Czy któreś elementy dawnego życia polskiej szlachty, ukazane w *Nad Niemnem*, pozostają aktualne również w dzisiejszym świecie? Przedyskutujcie ten problem w klasie.

POJĘCIA KLUCZOWE

FABUŁA – układ zdarzeń w utworze epickim (literackim i filmowym). Obejmuje akcję (powiązane ze sobą związkiem przyczynowo-skutkowym wydarzenia opisane w utworze), wątki (zdarzenia skoncentrowane wokół jednego bohatera lub grupy bohaterów) oraz epizody nienależące ani do akcji, ani do poszczególnych wątków. Zdarzenia fabularne można podzielić na takie, które pełnią funkcję fabularną, tzn. tworzą akcję i wątki, oraz takie, które odgrywają rolę informacyjną – mają na celu przedstawienie postaci i oddanie atmosfery miejsca i czasu, w którym żyją bohaterowie. Wyróżnia się fabuły jednowątkowe, wielowątkowe i epizodyczne (składające się z luźno powiązanych zdarzeń). W powieści występuje kilka wątków, a mniejsze utwory epickie (opowiadanie i nowela) zwykle zawierają jeden wątek.

PANORAMA SPOŁECZNA – przedstawienie w utworze literackim wielu różnych grup społecznych (np. arystokracja, szlachta, mieszczaństwo, chłopi), etnicznych, zawodowych, a także instytucji organizujących życie zbiorowości.

38 *Nad Niemnem* na dużym ekranie

Na lekcji poznamy adaptację filmową powieści Elizy Orzeszkowej. Film nie tylko wiernie oddaje nastrój utworu, lecz także przedstawia jego najważniejsze idee – narodowe i społeczne. Prezentuje rozległą panoramę społeczną, jak również polskie obyczaje i etos na tle pięknego krajobrazu.

U ŹRÓDEŁ FILMU

Ekranizacja *Nad Niemnem* (1986) – najpierw w wersji kinowej, a później w formie czteroodcinkowego serialu telewizyjnego – była największym dziełem Zbigniewa Kuźmińskiego (1921–2005). Za wersję filmową reżyser otrzymał m.in. nagrodę na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Scenariusz na podstawie powieści napisał Kazimierz Radowicz, scenografię opracował Zenon Różewicz, a autorem zdjęć był Tomasz Tarasin. Muzykę do filmu skomponował znany polski kompozytor Andrzej Kurylewicz, twórca popularnych ścieżek dźwiękowych m.in. do takich filmów jak *Polskie drogi* i *Lalka*. Wybitne kreacje w filmie stworzyli Jan Zakrzeński (Benedykt Korczyński), Marta Lipińska (jego żona Emilia) oraz Iwona Pawlak (Justyna Orzelska).

KONTEKST KULTUROWY

Film Kuźmińskiego spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem – sale kin były pełne. Jednym z powodów tej popularności było ukazanie wyidealizowanej przeszłości szlacheckiego dworku z XIX w., tak innej od codzienności widza z czasów szarych blokowisk i nudy późnego PRL-u. Nie bez znaczenia były też piękne zdjęcia przyrody. Tytułową rzekę „gra" w filmie Bug (z okolic Mielnika), gdyż z powodów politycznych nie można było nakręcić filmu ani na Białorusi, ani na Litwie – wówczas będących jeszcze republikami ZSRR. Film obejrzało kilka pokoleń Polaków. Powieść Orzeszkowej była wówczas nie tylko jedną z lektur szkolnych, lecz także ważnym tekstem, który kształtował wartości egzystencjalne czytelników, sposób postrzegania miłości oraz wrażliwość na ludzką krzywdę.

ANALIZA

W trakcie oglądania filmu *Nad Niemnem*:

1. Określ, jakie wydarzenie historyczne zostało ukazane na początku filmu (przed czołówką).
2. Znajdź związek między sceną poprzedzającą czołówkę a dwiema pierwszymi scenami po czołówce (Jan i Anzelm oraz Justyna i Marta), a także ostatnią sceną filmu.
3. Zauważ charakterystyczne elementy wystroju dworu w Korczynie i wyglądu gospodarstw w Bohatyrowiczach.
4. Zwróć uwagę na obrazy przyrody ukazane w filmie – odnotuj pory dnia, roku, dźwięki natury oraz swoje wrażenia wywołane przez te obrazy.
5. Zapamiętaj, jakich prac uczy się Justyna w gospodarstwie Jana Bohatyrowicza.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Powieść Orzeszkowej już wcześniej przekładano na język filmu. Z rozmachem zaprojektowano produkcję przedwojenną, w doborowej obsadzie aktorskiej (m.in. Elżbieta Barszczewska, Mieczysława Ćwiklińska, Ludwik Sempoliński). Autorem scenariusza był Jarosław Iwaszkiewicz, a sceny kręcono w autentycznych nadniemeńskich pejzażach. Premiera filmu, zaplanowana na 6 września 1939 r., nie doszła do skutku. Taśmę filmową ukryto przed okupantami w Warszawie. Jej ślad urywa się w 1944 r. po klęsce powstania warszawskiego. Nie odnaleziono jej do dzisiaj, choć miłośnicy filmu nie tracą nadziei...

Po obejrzeniu filmu *Nad Niemnem*:

6. Scharakteryzuj głównych bohaterów filmu: Justynę i Jana, Benedykta i Emilię, Anzelma i Martę. Opisz ich wygląd, cechy osobowości, odczucia i emocje, a także ich pozycję społeczną, zainteresowania, zajęcia.
7. Przedstaw filmowe wizerunki bohaterów starających się o rękę Justyny.
8. Omów konflikt między Korczynem a Bohatyrowiczami. Która strona sporu budzi w filmie większą sympatię?

INTERPRETACJA

9. Czy film *Nad Niemnem* jest wierną ekranizacją powieści Orzeszkowej, czy stanowi reżyserską interpretację tego utworu? W odpowiedzi uwzględnij różnice między światem powieściowym a przedstawionym w filmie.
10. Czy wymowa społeczna filmu jest aktualna również dzisiaj? Odpowiedź uzasadnij.
11. Jak rozumiesz sens klamry kompozycyjnej zastosowanej przez reżysera?
12. Jaką rolę w filmie odgrywa, Twoim zdaniem, problematyka polskiej historii i polskości?

WARTOŚCI I POSTAWY

13. Czy postacie z filmu wydają Ci się wiarygodne, czy schematyczne? Uzasadnij swoje zdanie.
14. Co sądzisz o adaptacji *Nad Niemnem* w reżyserii Kuźmińskiego? Czy to udany film? Opinię uzasadnij.

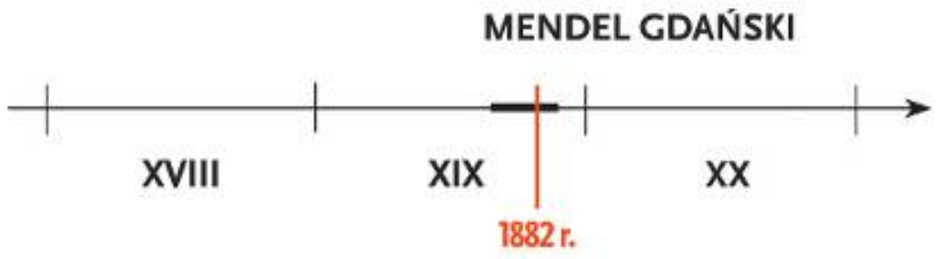
Nad Niemnem, reż. Zbigniew Kuźmiński, 1986

Wątek miłosny spaja problematykę narodową i społeczną. Jan wywodzi się ze szlachty zaściankowej; jego ojciec walczył w powstaniu ramię w ramię z bogatym szlachcicem, którego kuzynką jest Justyna. Młodzi bohaterowie chcą razem żyć i pracować, tak jak pokolenie ich rodziców wspólnie walczyło i ginęło.

? Co w strojach bohaterów świadczy o ich różnym statusie społecznym?



39 Koniec pozytywistycznego idealizmu



Hasło asymilacji Żydów, sformułowane przez pozytywistów w latach 60. XIX w., zderzyło się z realiami ekonomicznymi, społecznymi i narodowymi. Gospodarka kapitalistyczna wymagała rywalizacji między grupami społecznymi i poszczególnymi osobami. Tradycyjne (motywowane religijnie) postawy antysemickie uzyskały dodatkowe uzasadnienie ekonomiczne. Żydzi – nie tylko przedsiębiorcy, ale cała ludność – zaczęli być postrzegani przez otoczenie jako groźni rywale. Władze carskie świadomie antagonizowały grupy etniczne, wedle zasady „dziel i rządź". *Mendel Gdański* – nowela Marii Konopnickiej – w przejmujący sposób opowiada o porażce asymilacji Żydów jako jednego z haseł programu pozytywistycznego.

KONTEKST LITERACKI

Żydzi w literaturze dawnej przedstawiani byli zgodnie z panującymi stereotypami – jako lichwiarze, ciemiężcy, oszuści. Dopiero William Szekspir w *Kupcu weneckim* (1596) zniuansował postać Żyda. Bohater dramatu, Shylock, posiada wprawdzie wszystkie cechy stereotypowego żydowskiego lichwiarza, ale wygłasza przy tym monolog, który po raz pierwszy w wielkiej literaturze europejskiej podnosi kwestię równouprawnienia tego narodu: „Czy Żyd nie ma rąk, twarzy, narządów, zmysłów, uczuć, namiętności? – skoro żywi się tym samym jadłem, rani go ten sam oręż, gnębią te same choroby, leczą te same leki, ziębi i grzeje ta sama zima i lato co chrześcijanina. Ukłujcie nas – czyż nie będziemy krwawić? Połaskoczcie – czyż nie będziemy chichotać? Otrujcie – czyż nie umrzemy? A gdy nas skrzywdzicie – czyż nie będziemy szukać pomsty?" (akt III, scena 1., tłum. Stanisław Barańczak).

O TWÓRCY

MARIA KONOPNICKA (1842–1910) – prozaiczka, poetka, eseistka epoki pozytywizmu. Od młodości zaprzyjaźniona z Elizą Orzeszkową (kończyły tę samą pensję), podobnie jak ona angażowała się w realizację programu pozytywistów warszawskich. Zajmowały ją zwłaszcza walka o emancypację kobiet (redagowała m.in. pismo dla kobiet „Świt"), krzewienie oświaty wśród ludu i pomoc represjonowanym przez zaborców. Tworzyła nowele, w których ukazywała psychikę zwykłych ludzi (np. *Ludzie i rzeczy*, 1898), wiersze liryczne i patriotyczne (m.in zbiory *Poezje*, 1881–1896; *Linie i dźwięki*, 1897; *Italia*, 1901) oraz poematy (*Pan Balcer w Brazylii*, 1910; *Z teki Grottgera*, 1915). Pisała także dla dzieci (m.in. baśń *O krasnoludkach i sierotce Marysi*, 1896). Od 1903 r. mieszkała w Żarnowcu koło Krosna – w dworku, który otrzymała od narodu polskiego w podziękowaniu za twórczość i działalność społeczną. Zmarła we Lwowie i została pochowana na Cmentarzu Łyczakowskim. Jej pogrzeb stał się okazją do wielkiej manifestacji patriotycznej.

W literaturze polskiej pozytywny bohater żydowski kształtował się w świetle idei oświecenia. Pojawia się chociażby w twórczości Juliana Ursyna Niemcewicza (powieść *Lejbe i Siora*), a potem w *Panu Tadeuszu* Adama Mickiewicza (Jankiel). W literaturze pozytywizmu Żydzi zaczynają konfrontować własne dążenia asymilacyjne z oporem niechętnego zmianom środowiska, z którego wyrastają (*Meir Ezofowicz* Orzeszkowej).

KONTEKST HISTORYCZNY

Rosja długo była zamknięta przed żydowskimi osiedleńcami. Punktem zwrotnym stały się rozbiory Rzeczypospolitej – to wówczas w państwie rosyjskim pojawiła się duża

MĄŻ
[20] Nie obraziłaś mnie –
ŻONA
[21] Mój Boże – mój Boże –
MĄŻ
[22] Czuję, że powinienem cię kochać –
ŻONA
[23] Dobiłeś mnie tym jednym: „powinienem". – ach! lepiej wstań i powiedz – „nie kocham" – przynajmniej już będę wiedziała wszystko – wszystko –
Zrywa się i bierze dziecko z kolebki.
[24] Jego nie opuszczaj, a ja się na gniew twój poświęcę – dziecko moje kochaj – dziecko moje, Henryku –
Przyklęka.
MĄŻ
podnosząc
[25] Nie zważaj na to, com powiedział – napadają mnie często złe chwile – nudy –
ŻONA
[26] O jedno słowo cię proszę – o jedną obietnicę tylko – powiedz, że go zawsze kochać będziesz –
MĄŻ
[27] I ciebie, i jego – wierzaj mi.

ANALIZA

1. Co jest tematem cytowanego fragmentu wstępu do części pierwszej dramatu?
2. Jak Mąż postrzega swoje życie i relacje z Żoną? Odpowiedz na podstawie akapitów 2. i 4.
3. Jakie uczucia względem siebie wyrażają Mąż i Żona w scenie w salonie? Co jest ich przyczyną?
4. Co i komu obiecuje bohater w przywołanych scenach? Czy możliwe jest spełnienie obu złożonych obietnic?

INTERPRETACJA

5. Światło i cień – anioł i kobieta. Wyjaśnij sens paraleli zarysowanych we wstępie.
6. Co, Twoim zdaniem, przyciąga Męża do Dziewicy?
7. Jak myślisz, z czego wynika melancholia bohatera?
8. Czy w uczuciach Męża do Dziewicy można się doszukiwać przejawów miłości romantycznej? Uzasadnij swoje zdanie.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Co powoduje, że umiera miłość łącząca dwoje ludzi? Czy decyduje o tym głównie proza życia?

POJĘCIA KLUCZOWE

MELANCHOLIA – stan głębokiego smutku, lęku, apatii, poczucia samotności; w średniowieczu znana pod nazwą acedii, w XX w. określana jako jednostka chorobowa: depresja. W XIX w. (podobnie jak w dobie renesansu, patrz: lekcja 10. w drugiej części podręcznika dla klasy 1) uważano, że melancholijne usposobienie sprzyja rozwojowi geniuszu oraz inspiruje twórczość artystyczną.

MIŁOŚĆ ROMANTYCZNA – patrz: lekcja 1., a także lekcja 25. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2.

mniejszość żydowska. Po rozbiorach władze carskie wyznaczyły Żydom dopuszczalną strefę osiedlenia, obowiązującą do 1917 r., która obejmowała gubernie zachodnie (czyli polskie, litewskie, białoruskie, ukraińskie) oraz „noworosyjskie" (należące wcześniej do Chanatu Krymskiego). Prawo rosyjskie było restrykcyjne wobec Żydów, stawiało im wiele zakazów i ograniczeń, np. nie mogli się osiedlać w największych miastach cesarstwa (Moskwie i Petersburgu). Władze carskie podsycały także postawy antysemickie miejscowej ludności, wykorzystując w tym celu figurę złego Obcego, odpowiedzialnego za wszelkie kryzysy polityczne, niepokoje społeczne, trudności gospodarcze. Pogromy (zbiorowe akty przemocy fizycznej wobec Żydów), które odbyły się w miastach imperium w latach 1881–1882 w reakcji na zamach na cara Aleksandra II (1881), o który oskarżono Żydów (a w rzeczywistości został dokonany przez rosyjską organizację rewolucyjną Narodnaja Wola), były sterowane przez władze.

W 1903 r. pojawił się spreparowany przez carską tajną policję (ochranę) dokument *Protokoły mędrców Syjonu* – rzekomy manifest żydowskiego nacjonalizmu (syjonizmu). Jego propagowanie wywołało kolejną falę pogromów w latach 1903–1906. W 1913 r. odbył się w Kijowie ostatni proces Żyda oskarżonego o mord rytualny, co zapoczątkowało międzynarodową krytykę antysemickiej polityki Imperium Rosyjskiego.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Akcja noweli Marii Konopnickiej rozgrywa się w Warszawie. Zgodnie z zasadami języka ezopowego (patrz: Pojęcia kluczowe) konkretna nazwa się jednak nie pojawia. Równie dobrze mogłoby to być dowolne miasto ziem polskich pod zaborem rosyjskim, a nawet któraś z miejscowości zachodnich i południowych guberni rosyjskich. Główny bohater nazywa się w sposób typowy dla Żydów polskich, przyjmujących nazwiska od nazw miejscowości, z których się wywodzili: Gdański, Warszawski, Lubelski, Piotrkowski.

Bezpośrednim impulsem do napisania noweli *Mendel Gdański* był pogrom warszawski, który rozegrał się w dniach 25–27 grudnia 1881 r. Utwór Konopnickiej przedstawia dramat pojedynczego człowieka wobec brutalnej siły tłumu.

FORMA GATUNKOWA

Mendel Gdański w podtytule nadanym przez autorkę został określony jako „obrazek". Jest to odmiana noweli przedstawiająca jakiegoś bohatera lub określone zdarzenie w udramatyzowanej i zdarzeniowej formie krótkiego opowiadania albo opisu sytuacji. **Nowela**, gatunek charakterystyczny dla literatury polskiego pozytywizmu, to niewielkich rozmiarów utwór epicki pisany prozą, o zwartej kompozycji oraz jednolitej i jednowątkowej fabule – pozbawionej niezwiązanych z nią epizodów (patrz: lekcja 6. w drugiej części podręcznika dla klasy 1). Charakteryzuje się dramatyczną akcją zmierzającą do punktu kulminacyjnego, w którym rozstrzygają się losy bohaterów i który poprzedza puentę – zakończenie utworu podsumowujące przedstawione zdarzenia.

Maria Konopnicka

Mendel Gdański (fragmenty)

[1] – Podobno Żydów mają bić – rzekł tłusty zegarmistrz, kiwając nogą w wyciętym trzewiku z błyszczącą stalową sprzączką.

Stary Mendel zamrugał kilka razy nerwowo, koło ust przebiegło mu nagle drgnięcie. Wnet opamiętał się jednak i przybrawszy ton jowialnej dobroduszności, rzekł:

– Żydów? Jakich Żydów? Jeśli tych, co uni złodzieje są, co uni ludzi krzywdzą, co uni po drogach rozbójstwo robią, co uni z tego biednego skórę ciągną, nu to czemu nie? Ja sam pójdę ich bić!

– Ale nie! – roześmiał się zegarmistrz. – Wszystkich Żydów...

[2] W siwych źrenicach Mendla zapalił się błysk nagły. Przygasił go jednak wpółspuszczoną powieką i niby obojętnie zapytał:

– Nu, za co oni mają wszystkich Żydów bić?



Abraham Neumann, *Rynek w Kazimierzu Dolnym*, przed 1939, kolekcja prywatna

Od połowy XIX w. artyści pochodzenia żydowskiego zaczęli uczestniczyć w europejskim życiu kulturalnym, do którego wnosili własną wrażliwość, nowe postaci i swoiste realia życia.

– A za cóż by? – odrzucił swobodnie zegarmistrz. – Za to, że Żydy!
– Nu – rzekł Mendel, mrużąc siwe oczy – a czemu uni do lasu nie idą i nie biją brzeziny za to, że brzezina, albo jedliny za to, że jedlina?
– Cha! Cha! – rozśmiał się zegarmistrz – każdy Żyd ma swoje wykręty! Przecież ta jedlina i ta brzezina to nasze, w naszym lesie, z naszego gruntu wyrosła!
[3] Mendel aż się zachłysnął, tak mu odpowiedź na usta nagle wykipiała. Pochylił się nieco ku zegarmistrzowi i głęboko zajrzał mu w oczy.
– Nu, a ja z czego wyrósł? A ja z jakiego gruntu wyrósł? Pan dobrodziej mnie dawno zna? Dwadzieścia i siedem lat mnie pan dobrodziej zna! Czy ja tu przyszedł jak do karczmy? Zjadł, wypił i nie zapłacił? Nu, ja tu nie przyszedł jak do karczmy! Ja tu tak w to miasto urósł, jak ta brzezina w lesie! Zjadł ja tu kawałek chleba, prawda jest. Wypił też wody, i to prawda jest. Ale za tego chleba i za tej wody ja zapłacił. Czym ja zapłacił? Pan dobrodziej chce wiedzieć, czym ja zapłacił?



Max Liebermann (czytaj: maks liberman), *Uliczka żydowska w Amsterdamie*, 1908, The Städtische Galerie (czytaj: sztetisze galeri), Frankfurt nad Menem

Praca w handlu – co pokazują na swych obrazach Max Liebermann i Abraham Neumann – była główną aktywnością zawodową Żydów, choć już pod koniec XIX w. wielu z nich uprawiało tzw. wolne zawody, takie jak lekarz czy prawnik.

– Tak się to mówi – odparł dyplomatycznie zegarmistrz – ale Żyd zawsze Żydem!..
[4] Nowe iskry zagorzały w oczach starego introligatora[1].
– Nu, a czym un ma być? Niemcem ma być? Francuzem ma być? Może un koniem ma być? Nu, bo psem to un już dawno się zrobił, to un już jest! [...]
[5] – Pan dobrodziej wie, jak ja się nazywam? Nu, ja się nazywam Mendel[2] Gdański. Że ja się Mendel nazywam, to przez to, co nas było dzieci czternaście, a ja się piętnasty urodził, tu, na Stare Miasto, w te wąskie uliczke, zara za te żółte kamienice, gdzie apteka. [...] Czy nas ojciec nieboszczyk potopić miał? Nie miał nas potopić! Raz, że się un Pana Boga bał, a drugi raz, że un te swoje piętnaście dzieci tak kochał, że jak matka przyniosła śledź, to un tylko główkę sobie urwał, a całego śledzia to dzieciom dał, co by się najadły, co by nie były głodne. Tak ich kochał.
[6] Zachłysnął się. Poczerwieniał, oczy mu się zapaliły nagłym przypomnieniem. Wnet się jednak pohamował i mówił dalej z jowialnym uśmiechem, w którym gorzką ironię dostrzec było można.

---

1 introligator – rzemieślnik zajmujący się oprawianiem książek.
2 mendel – dawna miara ilości, piętnaście.



Adolf Behrmann, *Zamyślony Żyd*, przed 1939, kolekcja prywatna

Jeszcze nie dobiegli pod okno, kiedy kamień rzucony spośrodka tłumu trafił w głowę chłopca. Malec krzyknął, kobiety rzuciły się ku niemu. Żyd puścił ramię dziecka, nie obejrzał się nawet, ale podniósłszy obie ręce wysoko, ponad wyjący motłoch wzrok utkwił i szeptał zbielałymi usty:
– Adonai! Adonai![1]... – a wielkie łzy toczyły się po jego zbrużdżonej twarzy.
[11] W tej chwili był to prawdziwy „Gaon", co znaczy: wysoki, wzniosły.
Kiedy pierwsi z tłumu pod okno dopadli, znaleźli tam wszakże niespodziewaną przeszkodę w postaci chudego studenta z facjatki.
Z wzburzoną czupryną, w rozpiętym mundurze, stał on pod oknem Żyda, rozkrzyżował ręce, zacisnąwszy pięści i rozstawiwszy nogi jak otwarty cyrkiel. Był tak wysoki, że zasłaniał sobą okno niemal w połowie. Gniew, wstyd, wzgarda, litość wstrząsały jego odkrytą piersią i płomieniami szły po jego czarnej, ospowatej twarzy...
– Wara mi od tego Żyda! – warknął jak brytan na pierwszych, którzy nadbiegli. – A nie, to wal we mnie jeden z drugim gałgany! Psubraty, hultaje! [...]

Wieczór po zamieszkach.

[12] W alkowie[2], za pąsową firanką, leżał mały gimnazista z obwiązaną głową. Zielona lampka paliła się przy nim, chudy student siedział na brzegu łóżka, trzymając rękę malca.
Twarz studenta była już tą samą, co zwykle, dziobatą, brzydką twarzą; w oczach tylko paliły się niedogasłe ognie, z dna duszy ruszone. Siedział milczący, namarszczony, gniewny i od czasu do czasu rzucał niecierpliwe spojrzenie w ciemny kąt alkowy. W kącie tym siedział stary Mendel Gdański, bez ruchu, bez głosu. Skulony, z łokciami wspartymi o kolana, z twarzą ukrytą w rękach, siedział on tak już od południa, od chwili, w której dowiedział się, że chłopcu niebezpieczeństwo nie grozi.
[13] Ta nieruchomość i to milczenie starego introligatora niecierpliwiły studenta.
– Panie Mendel! – burknął wreszcie – wyleźże pan już raz z tego kąta! Bosiny[3] pan odprawiasz, czy co u licha? Trochę gorączki i nic więcej. Chłopak za tydzień jaki do szkoły pójdzie, byle się trochę tylko skóra zrosła. A pan tak na marze zasiadł, jakby co panu umarło.

---

1 Adonai – hebr. 'Mój Pan'; wezwanie modlitewne do Boga.
2 alkowa – część sypialna pokoju, pozbawiona okien.
3 bosiny – w religii żydowskiej obrządek opłakiwania zmarłego.

Stary żyd milczał.
[14] Po chwili dopiero podniósł głowę i odezwał się głosem namiętnie drgającym:
– Pan się pyta, czy ja na bosiny siedzę? Nu, ja siedzę na bosiny! Ja popiół na głowę mam i wór gruby na głowie mam, i na popiele ja siedzę, i nogi bose mam, i pokutę wielką mam, i wielką boleść mam, i wielką gorzkość...
Zamilkł i twarz znowu w ręce ukrył. Mała zielona lampka dawała jego siwej głowie jakieś szczególne widmowe niemal oświetlenie. Malec jęknął raz i drugi i znów zaległo milczenie.
[15] A wtedy wśród tej ciszy podniósł Mendel Gdański raz jeszcze głowę i rzekł:
– Pan powiada, co u mnie nic nie umarło? Nu, u mnie umarło to, z czym ja się urodził, z czym ja sześćdziesiąt i siedem lat żył, z czym ja umierać myślał... Nu, u mnie umarło serce do tego miasto!

ANALIZA

1. Wskaż fragmenty charakteryzujące główne postaci noweli: Mendla i zegarmistrza.
2. Znajdź w tekście elementy gwary środowiskowej w języku Mendla. Jakie charakterystyczne brzmienia, elementy składniowe i wyrazy, wskazują na żydowskie pochodzenie introligatora? Wyjaśnij ich funkcję w noweli.
3. Opisz uczucia Mendla i zegarmistrza oraz ich postawy wobec siebie.
4. Wymień w punktach powody, dla których według zegarmistrza należy prześladować Żydów, oraz zaprezentuj kontrargumentację Mendla.
5. Opisz, w jaki sposób Janowa i student bronią Żydów przed pogromem.
6. Dlaczego Mendel odrzuca pomoc Janowej? Zreferuj jego argumenty.
7. Wskaż punkt kulminacyjny noweli. Uzasadnij odpowiedź.

INTERPRETACJA

8. Jak sądzisz, z czego wynikają emocje Mendla i zegarmistrza? Czy są one podobne, czy różne? Uzasadnij.
9. Naiwne uleganie stereotypom czy świadome podżeganie do zbrodni? Dokonaj oceny postawy zegarmistrza. Swoje argumenty poprzyj cytatami z utworu.
10. Jak rozumiesz symboliczny sens sceny z akapitu przedostatniego i ostatniego?

WARTOŚCI I POSTAWY

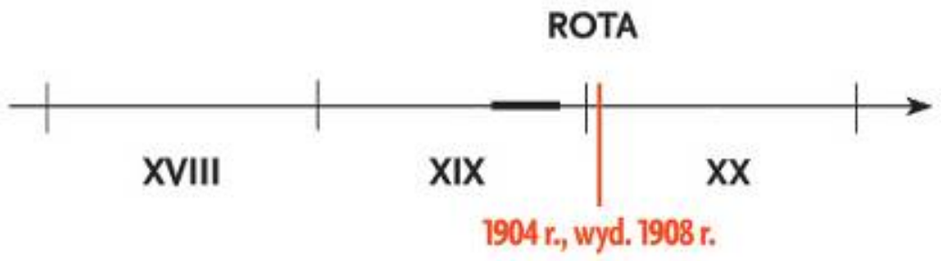
11. Dlaczego antysemityzm jest antyhumanizmem? Na czym polega wartość wielokulturowości w społeczeństwie? Zorganizujcie klasową dyskusję, podczas której wyrazicie swoje opinie na ten temat.

POJĘCIA KLUCZOWE

JĘZYK EZOPOWY (mowa ezopowa) – sposób wypowiedzi polegający na wyrażaniu sensu nie wprost, lecz za pośrednictwem narracji parabolicznych albo aluzji do rzeczywistości znanej odbiorcy. Właściwe treści zostają ukryte w słowach pozornie niezwiązanych z realiami, do których w istocie się odnoszą (czyta się je „między wierszami"). Określenie *język ezopowy* pochodzi od imienia legendarnego pisarza greckiego Ezopa (VI w. p.n.e.), autora bajek zwierzęcych, którego twórczość miała przypowieściowy i alegoryczny charakter. Literaci sięgają po język ezopowy, gdy ze względu na ograniczenia wolności słowa nie mogą wypowiadać wprost niektórych treści (zwłaszcza krytycznych wobec władzy). Pozytywiści językiem ezopowym wyrażali przede wszystkim treści patriotyczne.

STYLIZACJA ŚRODOWISKOWA – naśladowanie stylu językowego określonego środowiska, zazwyczaj zawodowego, ale także hobbystycznego, powiązanego wspólnymi zainteresowaniami (np. miłośników gier fabularnych czy fanów jakiegoś zespołu muzycznego).

40 Różne oblicza patriotyzmu



Na lekcji zestawimy pozytywistyczny wiersz Marii Konopnickiej pt. *Rota* z piosenką *Nie pytaj o Polskę* Grzegorza Ciechowskiego. Oba utwory dzieli przeszło 80 lat, łączy je natomiast tematyka patriotyczna. Konopnicka ujmuje problematykę narodową w kontekście wielowiekowych stosunków Polaków z Niemcami, Ciechowski z kolei odwołuje się do realiów Polski z okresu schyłkowego PRL-u.

KONTEKST HISTORYCZNY

Od 1870 r. rząd niemiecki prowadził w Wielkopolsce akcję germanizacyjną (Kulturkampf), której celem było wynarodowienie polskiej ludności wskutek zniszczenia podstaw kultury narodowej. Zakazano posługiwania się językiem polskim w szkołach (z wyjątkiem lekcji religii), utrudniano Polakom działalność gospodarczą oraz funkcjonowanie Kościoła katolickiego. Jaskrawym przykładem germanizacji było zachowanie nadgorliwego dyrektora szkoły we Wrześni. Wydał on zakaz prowadzenia po polsku również lekcji religii, co spowodowało strajk szkolny (1901–1902). W jego trakcie stosowano przemoc wobec dzieci i szykanowano rodziców. Wydarzenia te wywołały protesty polskich pisarzy – Henryk Sienkiewicz wystosował do władz niemieckich dwa listy otwarte, a Maria Konopnicka napisała wiersz *O Wrześni* oraz *Rotę*.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Rota pośrednio nawiązuje do wydarzeń z Wrześni. Utwór powstał w 1904 r. Cztery lata później poetka, pod pseudonimem Jan Sawa, opublikowała go w krakowskiej prasie. Zyskał wielką popularność w 1910 r. podczas obchodów pięćsetlecia bitwy pod Grunwaldem. Odsłonięcie pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie zostało uświetnione publicznym odśpiewaniem *Roty* z muzyką napisaną przez Feliksa Nowowiejskiego. Kompozytor dyrygował połączonymi chórami ze wszystkich zaborów. *Rota* zyskała miano hymnu grunwaldzkiego i weszła do repertuaru polskich pieśni patriotycznych.



Pomnik Grunwaldzki, plac Jana Matejki, Kraków

Pomnik z 1910 r. został zaprojektowany przez Antoniego Wiwulskiego i Franciszka Blacka. Zniszczony przez Niemców podczas II wojny światowej, doczekał się rekonstrukcji w 1976 r. według projektu Mariana Koniecznego.

Maria Konopnicka

Rota[1]

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród,
Nie damy pogrześć[2] mowy!
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep[3] Piastowy,
Nie damy, by nas zniemczył wróg...
– Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy Ducha,
Przed nim się rozpaść musi w pył
Krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg...
– Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy miana Polski zgnieść
Nie pójdziem żywo w trumnę.
W ojczyzny imię i jej cześć
Podnosim czoła dumne:
Odzyska ziemię dziadów wnuk
– Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Krzyżak pluł nam w twarz
Ni dzieci nam germanił.
Na sercu oręż toczon nasz[4],
Duch będzie nam hetmanił,
Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg...[5]
– Tak nam dopomóż Bóg!

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Pamięć o zwycięstwie z 1410 r. stała się istotnym składnikiem tożsamości narodowej Polaków pod zaborami. „Krzyżacka zawierucha" była wówczas symbolem zagrożenia, któremu naród musi stawić czoła, by przetrwać akcję germanizacyjną.



Jerzy Sobociński, *Ławeczka Bronisławy Śmidowiczówny*, 2008, Września

Siedząca w ławce szkolnej Bronisława (postać odwzorowana z zachowanego zdjęcia) przytula katechizm w języku polskim, a drugą ręką odpycha katechizm w języku niemieckim.

1 rota – tekst przysięgi w dawnej Polsce.
2 pogrześć – pogrzebać.
3 szczep – plemię; tu: naród.
4 Sens: nasza broń jest wyostrzona na sercu.
5 złoty róg – symbol wezwania do walki narodowowyzwoleńczej, zaczerpnięty przez Konopnicką z dramatu Stanisława Wyspiańskiego Wesele (1901).

ANALIZA I INTERPRETACJA

1. W czyim imieniu wypowiada się osoba mówiąca w *Rocie*? Jaki nazywa się ten rodzaj podmiotu?
2. Wskaż w tekście nawiązania do historii Polski. Czemu one służą?
3. Znajdź w utworze archaizmy leksykalne i inwersje. Określ ich funkcję.
4. Wyszukaj w utworze peryfrazę. Jaką rolę odgrywa w *Rocie*?

5. W jaki sposób poetka buduje nastrój patosu? Zwróć uwagę na powtarzający się refren oraz na środki stylistyczne wykorzystane w wierszu.
6. Czym jest, Twoim zdaniem, „Duch" pojawiający się w wersach 8. i 22.? Odpowiedź uzasadnij.
7. Co Konopnicka rozumie pod pojęciem narodu? Jakie elementy tożsamości narodowej Polaków wymienia?

WARTOŚCI I POSTAWY

8. Oceń przydatność patriotyzmu Marii Konopnickiej dla dzisiejszej Polski.
9. Czym powinien się wyrażać, według Ciebie, codzienny patriotyzm współczesnego Polaka?
10. Kiedy może zachodzić konflikt między poczuciem tożsamości narodowej a wartościami ogólnoludzkimi? Rozważ problem. W uzasadnieniu odwołaj się do przykładów.

POJĘCIA KLUCZOWE

ARCHAIZACJA – patrz: lekcja 20.

INWERSJA – patrz: lekcja 11.

PATOS – patrz: lekcja 13.

PERYFRAZA – figura stylistyczna, polegająca na zastąpieniu (omówieniu) przedstawianego obiektu zwięzłym, niedosłownym opisem, zawierającym jego najważniejsze cechy, np. słońce – „złota kula".

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Nie pytaj o Polskę z płyty *Tak, tak!* po raz pierwszy wykonano na festiwalu w Sopocie w 1988 r., a więc rok przed transformacją ustrojową Polski. Utwór dobrze wyraża atmosferę czasów schyłkowego komunizmu – oczekiwanie na radykalne zmiany polityczne. Być może dlatego stał się hymnem pokoleniowym i nadal jest bardzo popularny – zajmuje czołowe miejsca na listach przebojów i ma wielomilionowe wyświetlenia w muzycznych kanałach internetowych.

FORMA GATUNKOWA

Piosenka to krótki utwór poetycki, zazwyczaj podzielony na strofy i z wyodrębnionym refrenem, przeznaczony do śpiewania, a więc podporządkowany funkcjom muzycznym, melodyjny i zrytmizowany. Walor śpiewności uzyskuje dzięki regularności konstrukcji wersów, zwłaszcza regularnemu rozłożeniu akcentów w wersach, obecności rymów, paralelizmów składniowych i kompozycyjnych oraz powtórzeń. Wszystkie te cechy służą także łatwemu zapamiętaniu słów piosenki.



Grzegorz Ciechowski, koncert Obywatela G.C., Sopot, 1988

Atmosfera koncertu zapowiadała nadchodzące w Polsce zmiany. W 1989 r. upadł system komunistyczny, a Polska, po raz drugi w XX w., odzyskała niepodległość.

Grzegorz Ciechowski

Nie pytaj o Polskę

to nie karnawał
ale tańczyć chcę
i będę tańczył z nią po dzień
to nie zabawa
ale bawię się
bezsenne noce senne dnie

to nie kochanka
ale sypiam z nią
choć śmieją ze mnie się i drwią
taka zmęczona
i pijana wciąż
dlatego nie
NIE PYTAJ WIĘCEJ MNIE

nie pytaj mnie dlaczego jestem z nią
nie pytaj mnie dlaczego z inną nie
nie pytaj mnie dlaczego myślę że
że nie ma dla mnie innych miejsc

nie pytaj mnie co ciągle widzę w niej
nie pytaj mnie dlaczego w innej nie
nie pytaj mnie dlaczego ciągle chcę
zasypiać w niej i budzić się

te brudne dworce
gdzie spotykam ją
te tłumy które cicho klną
ten pijak który mruczy c o ś przez sen
że PÓKI MY ŻYJEMY ona żyje też
NIE PYTAJ MNIE
NIE PYTAJ MNIE
CO WIDZĘ W NIEJ

nie pytaj mnie co ciągle widzę w niej
nie pytaj mnie dlaczego w innej nie
nie pytaj mnie dlaczego ciągle chcę
zasypiać w niej i budzić się

nie pytaj mnie dlaczego jestem z nią
nie pytaj mnie dlaczego z inną nie
nie pytaj mnie dlaczego myślę że
że nie ma dla mnie innych miejsc

O TWÓRCY

GRZEGORZ CIECHOWSKI (1957–2001) – piosenkarz, muzyk i kompozytor, autor tekstów, z wykształcenia polonista; lider zespołu Republika w latach 1980–1986 oraz 1990–2001. Z Republiką nagrał m.in. albumy *Nowe sytuacje* (1983), *Nieustanne tango* (1984). Podczas czteroletniej kariery solowej jako Obywatel G.C. wydał płyty: *Obywatel G.C.* (1986) oraz *Tak, tak!* (1988). Wiele piosenek Republiki i Obywatela G.C. stało się przebojami.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Motyw intymnego związku między patriotą a upersonifikowaną ojczyzną narodził się podczas powstania listopadowego. Powstała wówczas anonimowa piosenka w rytmie skocznego mazura *Bywaj dziewczę zdrowe*, która zyskała ogromną popularność. Tradycyjny topos ojczyzny jako matki uległ w niej przekształceniu w motyw ojczyzny jako kochanki, której walczący żołnierz winien poświęcić najgłębsze uczucia i własne życie. Motyw ten pojawił się później także w malarstwie patriotycznym (m.in. w twórczości Artura Grottgera i Jacka Malczewskiego).

Autorzy: Dariusz Chemperek, Adam Kalbarczyk, Dariusz Trześniowski

Podręcznik dopuszczony do użytku szkolnego przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania i wpisany do wykazu podręczników przeznaczonych do kształcenia ogólnego do nauczania języka polskiego, na podstawie opinii rzeczoznawców: **prof. dr. Bogusława Doparta**, **dr. Michała Gołębiowskiego**, **dr hab. Jolanty Fiszbak**.
Etap edukacyjny: III
Typ szkoły: szkoła ponadpodstawowa (liceum ogólnokształcące i technikum)
Zakres kształcenia: podstawowy i rozszerzony
Rok dopuszczenia: 2023

Numer ewidencyjny w wykazie: **952/4/2023/z1**

Podręcznik wpisany do wykazu podręczników MEiN dopuszczonych do użytku szkolnego, uwzględniających podstawę programową kształcenia ogólnego określoną w rozporządzeniu z dnia 30 stycznia 2018 (Dz.U. z 2018 r. poz. 467, z 2020 r. poz., 1248, z 2021 r. poz. 1537, z 2022 r. poz. 622 i 1705 oraz z 2023 r. poz. 314).

© Copyright by Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne
Warszawa 2023

Wydanie II (2024)

ISBN 978-83-02-21121-8 (część druga) – podręcznik w wersji elektronicznej (flipbook)
ISBN 978-83-02-21122-5 (całość) – podręcznik w wersji elektronicznej (flipbook)
ISBN 978-83-02-21114-0– podręcznik w wersji drukowanej
ISBN 978-83-02-21115-7 – (całość) podręcznik w wersji drukowanej

Opracowanie merytoryczne i redakcyjne: **Sylwia Głuszak** (redaktorka koordynatorka),
Małgorzata Magenta-Siemiaszko, **Magdalena Kopeć-Kubit**
Współpraca redakcyjna: **Agnieszka Fedorowicz**, **Joanna Liczner, Monika Szewczyk**
Testy z wiedzy o romantyzmie część 2. na s. 104–113 i pozytywizmie na s. 349–359 są autorstwa **Bożeny Barańskiej**
Redakcja i korekta językowa: **zespół WSiP**
Redakcja techniczna: **Iwona Białkowska**
Projekt okładki, projekt graficzny: **Joanna Plakiewicz**
Opracowanie graficzne: **Barbara Scharf**
Infografiki: **Katarzyna Trzeszczkowska**, **Barbara Scharf**
Fotoedycja: **Natalia Marszałek**, **Joanna Bańka**
Skład i łamanie: **Wiedźma Morska**, **Usługi Poligraficzne Iwona Białkowska**

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne Spółka Akcyjna
00-807 Warszawa, Aleje Jerozolimskie 96
KRS: 0000595068
Infolinia: 801 220 555
www.wsip.pl

Publikacja, którą nabyłeś/nabyłaś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, abyś przestrzegał/przestrzegała praw, jakie im przysługują. Jej zawartość możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym. Ale nie publikuj jej w Internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A kopiując jej część, rób to jedynie na użytek osobisty.

prawolubni

Szanujmy cudzą własność i prawo.
Więcej na www.legalnakultura.pl
Polska Izba Książki

3 Poeta i poezja według Krasińskiego

W *Nie-Boskiej komedii* Krasiński podjął problemy rozważane również w dramatach Mickiewicza i Słowackiego: cele i zadania literatury, społeczna rola pisarza, wpływ, jaki poezja może wywierać na naród. Poglądy trzech największych twórców polskiego romantyzmu różnią się w szczegółach, ale ich założenia ogólne są zbieżne – poezja to potężne narzędzie, które może służyć do oddziaływania na ludzi i wpływania na bieg historii.

KONTEKST KULTUROWY

Romantycy byli przekonani o wyjątkowości poetów. Uważali ich za wybrańców (Boga? Losu?), którzy patrzą na świat inaczej niż zwyczajni ludzie i widzą oraz rozumieją więcej. W tym ujęciu poeta nie odtwarza rzeczywistości, lecz ją kreuje, a jego słowa mają moc sprawczą. W związku z powszechnym kryzysem autorytetów w epoce romantyzmu poeta wyrastał na duchowego przywódcę zbiorowości. Jednocześnie twórcy podkreślali, że talent poetycki to zarówno dar, jak i przekleństwo, gdyż wielkość często jest okupiona nadwrażliwością, niezrozumieniem przez innych, wyobcowaniem, poczuciem nieszczęścia.

KONTEKST LITERACKI

Adam Mickiewicz w *Konradzie Wallenrodzie* przedstawił poezję jako pośredniczkę między współczesnością a historią. To ona pomaga zachować i utrwalić tradycję, co ma wielkie znaczenie zwłaszcza w sytuacji, gdy naród jest zagrożony utratą tożsamości. Konrad Wallenrod wciąż pamięta o ojczyźnie dzięki pieśniom wajdeloty Halbana. Natomiast w części III *Dziadów* poezja ma sens tyrtejski i prometejski. Jest pieśnią twórcy, który utożsamia się z narodem i wyraża bunt przeciw Bogu. Poeta z dramatu Mickiewicza jest gotów do najwyższych poświęceń; jego natchniona twórczość ma zagrzewać do heroicznej walki o niepodległość, a także wskazywać kierunek działań i zapowiadać przyszłe dzieje ojczyzny. Z kolei Juliusz Słowacki w *Kordianie* i w *Rozłączeniu* podkreśla indywidualizm poezji, jej kreacyjny charakter i wyjątkową rangę – twórczość literacka motywuje bohatera do czynów nadludzkich. W *Lilli Wenedzie* poezja jest symbolizowana przez czarodziejską harfę. W utworze przypisuje się jej nadzwyczajną moc przeważania szali zwycięstwa, by ocalić naród przed zagładą.

Zygmunt Krasiński

Nie-Boska komedia (fragmenty)

Część pierwsza – z poetyckiego wstępu.

[1] Ty grasz cudzym uszom niepojęte rozkosze. – Splatasz serca i rozwiązujesz gdyby[1] wianek, igraszkę palców twoich – łzy wyciskasz – suszysz je uśmiechem i na nowo uśmiech strącasz z ust na chwilę – na chwil kilka – czasem na wieki. – Ale sam co czujesz? – ale sam co tworzysz? – co myślisz? – Przez ciebie płynie strumień piękności, ale ty nie jesteś pięknością. – Biada ci – biada! – Dziecię, co płacze na łonie mamki – kwiat polny, co nie wie o woniach swoich, więcej ma zasługi przed Panem od ciebie. – [...]

1 gdyby – tu: jakby.

ANALIZA

1. Wskaż w utworze personifikacje i inne określenia świadczące o intymnym stosunku osoby mówiącej do ojczyzny.
2. Czym postawa podmiotu różni się od podejścia tych, którzy o Polskę tylko „pytają”?
3. Znajdź w utworze anaforę. Wyjaśnij funkcję tak częstego jej użycia przez Ciechowskiego.
4. Rozpoznaj aluzję literacką w wersach 25.–26. Czemu ona służy?
5. Grzegorz Ciechowski nie zastosował w swoim tekście żadnych znaków interpunkcyjnych. Co zyskał dzięki temu zabiegowi?
6. Spróbuj dopisać w *Nie pytaj o Polskę* brakujące wielkie litery oraz zastosuj właściwą interpunkcję. Porównaj oba teksty i sformułuj wnioski.

INTERPRETACJA

7. Jak rozumiesz sens nawiązań do estetyki karnawalizacji w przedstawieniu Polski z okresu schyłkowego PRL-u?
8. Wskaż w utworze elementy turpistyczne. Co wynika z ich zestawienia z postawą patriotyczną?
9. Od antyku istnieje w literaturze topos ojczyzny jako matki. Romantyzm polistopadowy wprowadził nowy motyw – ojczyzny jako kochanki (patrz: *Wiedzieć więcej*, s. 199). Dlaczego, w Twojej opinii, Ciechowski odwołał się do romantycznej wersji tego motywu?

POJĘCIA KLUCZOWE

ALUZJA LITERACKA – patrz: lekcja 15.

ANAFORA – patrz: lekcja 18.

KARNAWALIZACJA – termin służący do opisu świata na opak, występującego w ludowej kulturze śmiechu, która zawieszała na czas karnawału (okres między świętem Trzech Króli a Środą Popielcową) porządek i powagę codzienności. Wszystko wtedy było możliwe: zabawa bez ograniczeń, kpiny z władzy świeckiej i duchowej, żarty ze świętości i religii, przełamywanie barier wstydu, zwłaszcza cielesnego. Termin ten zaproponował rosyjski literaturoznawca i badacz kultury Michaił Bachtin.

PERSONIFIKACJA – patrz: lekcja 12.

TURPIZM (łac. *turpis* – ‘brzydki’) – nurt w estetyce polegający na włączaniu do sztuki motywów brzydoty, brudu, kalectwa, rozkładu. Artyści podejmują tematykę turpistyczną nie tylko po to, by zaszokować, lecz także aby poszerzyć kanon piękna, odkryć jego nieklasyczny model. Wprowadzanie elementów brzydoty służy też prezentacji nieupiększonego obrazu człowieka i jego egzystencji. Termin wymyślił poeta awangardowy Julian Przyboś (*Oda do turpistów*).

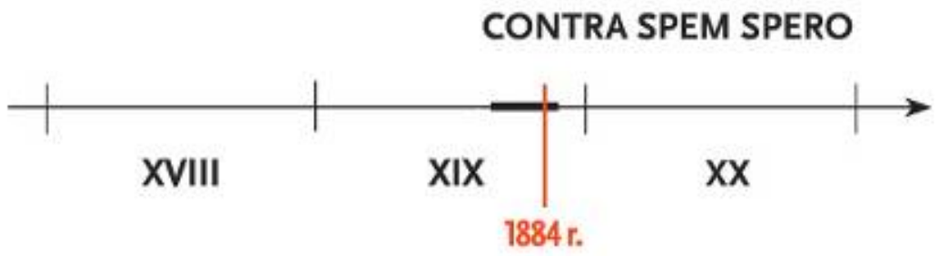
WARTOŚCI I POSTAWY

10. Czy zgadzasz się z Ciechowskim, że miłość do ojczyzny jest bezwarunkowa? Odpowiedź uzasadnij.
11. „Taka zmęczona / i pijana wciąż” (wersy 10.–11.) – czy diagnoza postawiona przez artystę jest nadal aktualna? Uzasadnij swoje zdanie.

ZADANIE PROJEKTOWE

12. Stwórzcie ranking współczesnych piosenek, które wyrażają postawy patriotyczne (np. *Mury* Jacka Kaczmarskiego, *Wychowanie* zespołu T.Love, *Polska* Kultu, *Wybacz mi, Polsko* zespołu Sztywny Pal Azji, *Sorry Polsko* Marii Peszek, *Myślę o tym* KęKę, *Poznańczyk* Slums Attack). Zwięźle uzasadnijcie pierwsze, drugie i trzecie miejsce. Zaprojektujcie scenariusz wideoklipu piosenki, którą uznacie za najwybitniejszą pod względem literackim i muzycznym.

41 Wobec ucisku politycznego



Na lekcji poznamy utwór, w którym Maria Konopnicka komentuje klęskę powstania styczniowego i represje zaborcy – *Contra spem spero*. Poetka, podobnie jak jej przyjaciółka Eliza Orzeszkowa, boleśnie przeżyła zryw narodowowyzwoleńczy Polaków (już w lutym 1863 r. w walkach powstańczych straciła brata). Po klęsce była świadkiem brutalnej rusyfikacji w szkołach i w życiu publicznym na terenach dawnego Królestwa Polskiego (Suwałki, Kalisz, Warszawa). Polacy mieli wówczas poczucie, że ich los nie interesuje europejskich mocarstw. Nie interweniowały one podczas powstania, a po jego upadku nie reagowały na ucisk polityczny zaborców, wymierzony w mieszkańców ziem polskich.

Maria Konopnicka

Contra spem spero[1]

Przeciw nadziei, co stoi na chmurze
Łez, prędkim wichrom rzuciwszy kotwicę,
I obrócony wzrok trzyma na burze
I nawałnice,
W niezgasłe gwiazdy ufam wśród zawiei
Przeciw nadziei.

Tak pieśniarz ślepy, gdy go noc otoczy,
Choć wie, że rankiem nie wzejdzie mu słońce,
Podnosi w niebo obłąkane[2] oczy
I dłonie drżące
I mroki pije źrenicą zagasłą,
Wierząc w dnia hasło.



Plakat z okazji 180. urodzin Marii Konopnickiej, 2022

Poetka, najczęściej uwieczniana jako przedstawicielka zniewolonego narodu lub autorka utworów dla dzieci, została tu uwspółcześniona i nieco ironicznie uśmiecha się do „późnego wnuka".

1 ***Contra spem spero*** (łac.; czytaj: kontra spem spero) – 'mam nadzieję wbrew nadziei'. Odwołanie do słów św. Pawła z Listu do Rzymian, odnoszących się do Abrahama: „On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów zgodnie z tym, co było powiedziane: takie będzie twoje potomstwo" (Rz 4, 18).

2 **obłąkane** – tu: niewidzące.



Linda Carmel, *Dosięgnąć gwiazd*, 2010, własność prywatna

Wiem, odleciały te ptaki daleko,
Co nam na skrzydłach niosły chwały zorze,
I z rzek już naszych te wody nie cieką,
Które szły w morze...
I syn się karmi kłosami gorzkiemi
Z ojców swych ziemi.

Sam Bóg zagasił nad nami pochodnię
I na mogiły strząsnął jej popioły.
Idziem, jak idą bezdomne przechodnie.
Z zwiędłemi czoły,
A stopy naszej zasypuje ślady
Wicher zagłady...

Wiem, niech mi smętne echo nie powtarza
Tego, co wstydem pali i co boli.
Bom ja też rodem z wielkiego cmentarza
I z krwawej roli...
I ja też lecę jak ptak obłąkany[1]
I wichrem gnany.

Przecież o zmierzchy skrzydłami bijąca
I piekieł naszych ogarniona sferą,
Oczyma szukam dnia blasków i słońca
Contra spem – spero...
I w mogił głębi czuję życia dreszcze,
I ufam jeszcze...

Przeciw nadziei i przeciw pewności
Wystygłych duchów i śmierci wróżbitów
Wierzę w wskrzeszenie popiołów i kości[2],
W jutrznię[3] błękitów...
I w gwiazdę ludów wierzę wśród zawiei,
Przeciw nadziei!

---

1 obłąkany – tu: błąkający się.
2 Nawiązanie do Eneidy Wergiliusza (Pieśń IV, wers 624); „Z mych kości / Powstań, mścicielu nieznany" (tłum. Zygmunt Kubiak; patrz: lekcja 36, pierwszej części podręcznika dla klasy 1.).
3 jutrznia – nabożeństwo poranne, tu: początek, narodziny.

ANALIZA

1. Znajdź w utworze aluzje do klęski powstania z 1863 r. i ucisku politycznego Polaków. Jakie uczucia w osobie mówiącej budzi wspomnienie tych wydarzeń?
2. Wskaż w utworze powtórzenia. Określ ich rolę.
3. Znajdź porównanie homeryckie. Jaką funkcję pełni w wierszu?

INTERPRETACJA

4. Jak rozumiesz tytuł utworu? Uwzględnij kontekst biblijny.
5. Wyjaśnij znaczenie metafor z wiersza.
   a) „Przeciw nadziei, co stoi na chmurze / Łez, prędkim wichrom rzuciwszy kotwicę, / I obrócony wzrok trzyma na burze / I nawałnice";
   b) „[...] Bóg zagasił nad nami pochodnię / i na mogiły strząsnął jej popioły";
   c) „[...] stopy naszej zasypuje ślady / Wicher zagłady...";
   d) „[...] ja też rodem z wielkiego cmentarza / I z krwawej roli...";
   e) „[...] o zmierzchy skrzydłami bijąca / I piekieł naszych ogarniona sferą".
6. Zinterpretuj obecną w wierszu symbolikę gwiazd i mogił.
7. Określ stosunek poetki do przyszłości. Weź pod uwagę sens metafory z pierwszej strofy oraz metafor i aluzji z ostatniej strofy.

WARTOŚCI I POSTAWY

8. Jedno przysłowie mówi: „Nadzieja umiera ostatnia", inne: „Nadzieja matką głupich". Odnieś się do tych stwierdzeń oraz do wiersza Konopnickiej i rozważ, czy warto mieć nadzieję w sytuacji beznadziejnej. Przedstaw i uzasadnij swoje zdanie.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

9. Nadzieja i wytrwałość w obronie zagrożonej tożsamości narodowej. W pracy odwołaj się do wiersza Marii Konopnickiej *Contra spem spero*, utworu Wojciecha Młynarskiego *Moje ulubione drzewo* (*Leszczyna*) i wybranego kontekstu.

POJĘCIA KLUCZOWE

EPITET METAFORYCZNY – patrz: lekcja 12.

METAFORA POETYCKA – patrz: lekcja 11.

PORÓWNANIE HOMERYCKIE charakteryzuje się bardzo rozbudowanym członem porównującym; służy plastycznemu obrazowaniu postaci, a w szczególności oddaniu stanów psychicznych bohaterów.

POWTÓRZENIE – ponowne użycie słów, ich znaczeń lub całych układów (konstrukcji); powtórzenia występują często w poezji, zwłaszcza podniosłej, są także charakterystyczne dla stylu biblijnego.

O TWÓRCY

WOJCIECH MŁYNARSKI (1941–2017) – poeta, tłumacz i satyryk, z wykształcenia polonista, autor wierszy oraz piosenek, a także odtwórca ról kabaretowych i piosenkarz. Autor wielu przebojów, np. *Jesteśmy na wczasach*, *Och życie, kocham cię nad życie*, *Róbmy swoje*, *Serce to jest muzyk*, *Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał*.

Wojciech Młynarski

Moje ulubione drzewo

Pomnę, jak zielone porty mijał kajak śmigły,
jak mi smakowały „Sporty”[1] nad jeziorem Wigry[2].
Wieczorami nad namiotem krzyżowałem wiosła,
ogień rzucał iskry złote, a pod borem rosła...

Moje ulubione drzewo – leszczyna, leszczyna[3],
jak ją za mocno przygiąć w lewo – to w prawo się odgina,
a jak za mocno przygiąć ją w prawo – to w lewo bije z wprawą,
a stara sosna szumi radosna: „Brawo, brawo...”.
Upór, co mi z oczu błyska – leszczyny dziedzictwo!
Jak mnie do ziemi los przyciska, ona mi szepcze: „Nic to...”.
A jak prostuję się, wtedy ona powtarza mi: „Tak trzymaj”.
Moje drzewo ulubione – leszczyna, leszczyna...

Posiwiała ta Bożenka, w której się kochałem,
postarzała się piosenka, którą jej śpiewałem,
lecz znad Śniardw, znad Czarnej Hańczy, znad jeziora Jamno[4],
wszędzie, gdzie los ze mną tańczy, wszędzie idzie za mną...

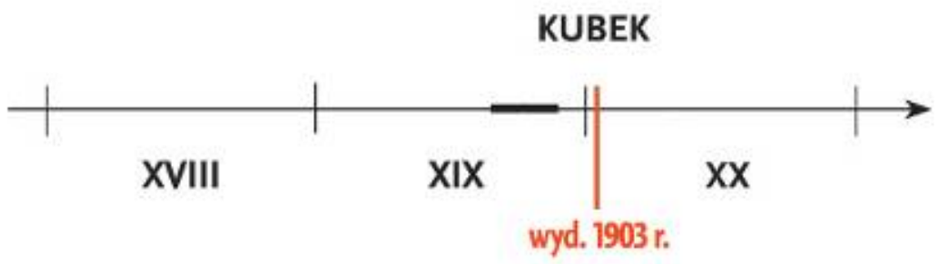
Moje ulubione drzewo – leszczyna, leszczyna,
jak ją za mocno przygiąć w lewo – to w prawo się odgina,
a jak za mocno przygiąć w prawo – to w lewo bije z wprawą,
a stara sosna szumi radosna: „Brawo, brawo”.
Więc ochraniaj ją miłośnie – o każdej dnia dobie,
chroń leszczynę, która rośnie nad Hańczą hen – i w tobie...
Chroń tę leszczynę, co wciąż od nowa prostuje się zajadła,
trzeba by cały las wykarczować, żeby padła!

A ty, mój zielony borze,
chroń we mnie nadzieję,
że póki latem jeden orzech
szczęśliwie się wysieje –
znów pójdzie z boru w młodniak[5] zielony
i pójdzie z ojca w syna
moje drzewo ulubione –
leszczyna, leszczyna!



1 Mowa o marce najtańszych papierosów z czasów PRL-u.
2 **Wigry** – jezioro na Pojezierzu Suwalskim.
3 Leszczyna pospolita to najwyższy z polskich krzewów. Osiąga wysokość do pięciu metrów, rośnie w lasach i nad wodami. Ma pokrój wielopiennej kępy, pnie zaś proste, dość cienkie, ale bardzo giętkie – trudno je złamać. Jej owocami są orzechy laskowe.
4 W wersie 15. mowa o jeziorach: Śniardwy na Pojezierzu Mazurskim, Czarna Hańcza na Pojezierzu Suwalskim i Jamno na Wybrzeżu Słowińskim.
5 **młodniak** (młodnik) – młody las.

42 Liryka wyznania



Maria Konopnicka wyszła za mąż jako dwudziestolatka za starszego o dwanaście lat zarządcę majątków ziemskich. W trakcie małżeństwa zaczęła tworzyć literaturę, urodziła też ośmioro dzieci (dwoje zmarło zaraz po narodzinach). Z powodu niegospodarności małżonka rodzina żyła w ubóstwie. W dodatku mąż nie akceptował ani pasji literackich artystki, ani realizowanych przez nią haseł emancypacji. Po czternastu latach para się rozstała (1876). Odtąd Konopnicka żyła na własną rękę, utrzymując siebie oraz dzieci z pensji nauczycielki i honorariów autorskich. Na lekcji poznamy jej wiersz o miłości nieszczęśliwej – *Kubek*, opublikowany w 1903 r. Prawdopodobnie był on reakcją na śmierć byłego męża. Utwór zestawimy z wierszem Tomasza Jastruna z 1989 r. – *Niekochana*, który ma podobną tematykę. Zastanowimy się nad miłością nieszczęśliwą ukazaną z różnych perspektyw czasowych, widzianą oczyma kobiety i mężczyzny.

Maria Konopnicka

Kubek

Z jednego kubka ty i ja
Piliśmy onej chwili,
Lecz że nam w wodę padła łza,
Więc kubek my rozbili.

I poszli w świat, i poszli w dal,
Osobną każde drogą,
Ani nam szczątków onych żal,
Co zrosnąć się nie mogą...

Dziś, kiedy w skwary znojnych susz
Samotne kroki niosę,
Gwiazdy mi jasne z złotych kruż[1]
Podają srebrną rosę.

1 kruża – ozdobny puchar, czara.



Kubki – pamiątki z podróży, humorystyczne, z motywacyjnymi sentencjami, miłosne – są obecnie bardzo popularne jako prezenty lub gadżety.

? Jak sądzisz, dlaczego właśnie kubek stał się przedmiotem zbiorowej wyobraźni?

Lecz wiem, że w żadnej z gwiezdnych czasz[1]
Nie znajdzie się ochłoda,
[15] Jaką miał prosty kubek nasz,
Gdzie były łzy i woda.

1 czasza – puchar.

ANALIZA

1. Zrekonstruuj historię miłości opowiedzianą w dwóch pierwszych zwrotkach.
2. Wyjaśnij symboliczne znaczenie łez ze strofy pierwszej i ostatniej. Na czym polega różnica?

INTERPRETACJA

3. Jak rozumiesz powody rozpadu miłości przedstawione w pierwszej strofie?
4. Czego symbolem jest tytułowy kubek?
5. Wyjaśnij sens refleksji zawartej w ostatniej zwrotce.

WARTOŚCI I POSTAWY

6. Co może doprowadzić do zniszczenia miłosnej relacji między ludźmi?

Zakochany bez pamięci, reż. Michel Gondry, 2004

W rolach głównych Kate Winslet (czytaj: kejt łinslet) i Jim Carrey (czytaj: dżim karej). Film opowiada o wyobrażonej przyszłości, kiedy dzięki zaawansowanym programom komputerowym będzie się można poddać usunięciu niechcianych wspomnień. W filmie okazuje się, że taki reset pamięci nie wymazuje emocji, pozostających poza kontrolą umysłu. Miłość potrafi przetrwać nawet bez wspomnień, rozdzieleni kochankowie pod wpływem niezrozumiałego impulsu wracają do siebie.

? Czy masz ulubiony film lub utwór literacki o miłości? Dlaczego właśnie to dzieło jest dla Ciebie szczególnie ważne?



Tomasz Jastrun

Niekochana

Pamiętam miłość w jej twarzy
Promień który wpadł przez okno
Gdy odsunęła zasłonę

Zawirowały w jego blasku
Drobinki mojego kurzu
Pył z roztrzaskanej planety
Na której słychać było kiedyś
Szelest rosnącej trawy

Pamiętam miłość w jej twarzy
Wbitą głęboko po rękojeść

I moje przerażenie bez granic
W które szła jak niewidoma
Poprawiając ręką włosy
Ze skupionym wokół ostrza uśmiechem

O TWÓRCY

TOMASZ JASTRUN (ur. 1950) – poeta, prozaik, felietonista, syn poety Mieczysława Jastruna. W latach 70. i 80. XX w. był związany z opozycją antykomunistyczną, m.in. redagował nielegalne wówczas pisma. W latach 1990–1994 był dyrektorem Instytutu Polskiego w Szwecji, współpracował z wieloma czasopismami, m.in. tygodnikami „Wprost", „Przegląd" i „Newsweek".

ANALIZA

1. Zrekonstruuj portret kobiety z przywołanych w wierszu wspomnień. O jakich emocjach świadczy jej zachowanie?
2. Wskaż w utworze elementy symbolizujące kłamstwo i prawdę.

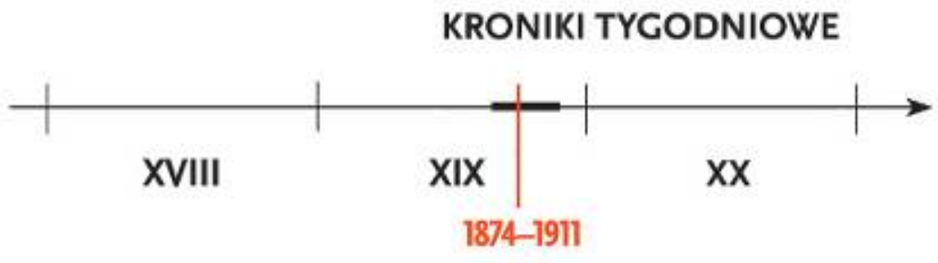
INTERPRETACJA

3. Jak rozumiesz sens wersów 5.–6.? Co zostało „roztrzaskane"?
4. Wskaż w wierszu metafory odwołujące się do noża. Zinterpretuj je.
5. Jakie uczucia budzi kobieta u mężczyzny? Jak sądzisz, dlaczego właśnie takie?
6. Jak rozumiesz tytuł utworu?

WARTOŚCI I POSTAWY

7. W biblijnym *Hymnie o miłości* to uczucie „wszystko znosi, [...] wszystko przetrzyma" (1 Kor 13, 7). Czy wiersz *Niekochana* można uznać za polemikę ze słowami św. Pawła? Uzasadnij swoje zdanie.
8. Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że w wyniku kłamstwa lub zdrady nawet wielka miłość może zamienić się w nienawiść? Odpowiedź uzasadnij.

43 Felieton – komentarz do rzeczywistości



Na lekcji zapoznamy się z felietonem – gatunkiem, który popularność zawdzięcza rozwojowi prasy w XIX w. Wybitnym twórcą felietonów był Bolesław Prus. Pisarz w humorystyczny sposób komentował codzienne życie, a przy tym nie tracił z oczu ważnych problemów swojej epoki.

FORMA GATUNKOWA

Felieton to gatunek publicystyki; zwykle ma charakter cykliczny (ukazuje się w określonych odstępach czasu). Porusza aktualną problematykę – w swobodny sposób przedstawia bieżące wydarzenia (np. społeczne, towarzyskie, artystyczne, polityczne). Cechują go subiektywizm relacji i nastawienie na kontakt z odbiorcą, komunikatywny język, a także częsta obecność elementów humoru i satyry. Do celów publicystycznych są w nim wykorzystywane takie formy literackie, jak: list, dialog, gawęda, sprawozdanie, humoreska, a jego rozmaite odmiany klasyfikuje się ze względu na tematykę. Pierwotnie był wyodrębniany graficznie – oddzielano go kreską lub ornamentem od innych treści na stronie czasopisma. Oprócz prasowego wyróżnia się też felieton radiowy i telewizyjny. Felietonowy charakter mają niekiedy także blogi internetowe.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Prus związał się z dziennikarstwem na niemal czterdzieści lat – współpracował z wieloma gazetami, zwłaszcza z „Kurierem Warszawskim" i „Kurierem Codziennym". Zyskał sławę wybitnego i pracowitego publicysty. W latach 1874–1911 napisał ponad tysiąc felietonów. Nazywał je *Kronikami tygodniowymi*, gdyż omawiały aktualne wydarzenia z życia społecznego i kulturalnego, rzadziej politycznego (ze względu na cenzurę) Warszawy, ziem polskich oraz Europy. W felietonach w przystępny sposób szerzył hasła pozytywistyczne i inicjował akcje społeczne,



Franciszek Kostrzewski, *Czytelnicy dzienników w Warszawie*, karykatura, 2. połowa XIX w., Muzeum Narodowe, Warszawa

Karykaturzysta ukazał wnętrze kawiarni. W czasach pozytywizmu gazeta stała się bowiem nieodzownym elementem dnia powszedniego mieszkańców miast.

? Na czym polega humorystyczny charakter rysunku? Dlaczego tu nie ma kobiet?

? Co współczesny rysownik powinien umieścić w rękach ludzi, by uzyskać ten sam efekt humorystyczny?

a także propagował rozwój organizacji i stowarzyszeń. Wiele uwagi poświęcał zagadnieniom gospodarki, edukacji, mentalności zbiorowej Polaków. Umiał nadać głębsze znaczenie okruchom codzienności, wyrazić tendencje epoki. Czytelnicy cenili *Kroniki* za żywy, lekki styl, wnikliwość spostrzeżeń, a także za humor – zasadniczo życzliwy ludziom i światu, choć piętnujący wady. Przywołany w podręczniku felieton powstał we wrześniu 1883 r., gdy w Warszawie obchodzono jubileusz odsieczy wiedeńskiej – zwycięstwa wojsk polsko-niemieckich pod dowództwem króla Jana III Sobieskiego nad Turkami oblegającymi Wiedeń (12.09.1683).

Bolesław Prus

Jubileusz i współczesność[1] (fragmenty)

[1] Dwunastego września upłynęło dwieście lat od zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem. Wiele zmian zaszło od tej chwili. Miasto, nad którym wisiała zagłada, jest dziś jednym z pierwszorzędnych ognisk cywilizacji; ci zaś, którzy je oblegali, i ci, którzy mu pomoc przynieśli, są bankrutami. Słuszność też nakazuje wyznać, że w biegu lat Austria zarówno swoim niegdyś wrogom, jak i sprzymierzeńcom zapłaciła jedną monetą[2].

[2] Nie można za to mieć do niej pretensji, ale raczej do twórców przysłowia: „Jaką miarką mierzysz, taką ci odmierzą". Fakta[3] bowiem uczą, że i w polityce, i w codziennym życiu każdy jak najgoręcej dba o własną skórę, a jak najrychlej stara się zapomnieć o długach.

[3] Bądź co bądź, patrząc na dzisiejszy Wiedeń, jego pałace, kościoły, galerie, teatry, muzea i gmachy naukowe, Polak z westchnieniem może pomyśleć, że kości ojców z 1683 roku dobrym są, widać, fundamentem, skoro na nich oparło się tak potężnie kipiące życie. Ich trudy i śmierć nie poszły na marne, lecz stały się jedną ze składowych sił cywilizacji. W ludzkości nic dobrego nie ginie. [...]

[4] Wyznaję, że uroczysty obchód jubileuszu odsieczy w pierwszej chwili zrobił na mnie przykre wrażenie. Przypomniała mi się stara panna, która kiedy niekiedy lubiła powtarzać: „O, i ja byłam niegdyś ładna, i miałam konkurentów[4]...". Dobrze to, moja pani, ale – jakąż dziś jesteś?

O TWÓRCY

BOLESŁAW PRUS (właśc. **Aleksander Głowacki**; 1847–1912) – prozaik, publicysta i społecznik, uczestnik powstania styczniowego. Z powodów finansowych nie ukończył studiów w Szkole Głównej w Warszawie, jednak nigdy nie zrezygnował z samokształcenia. Zawodowo związał się z warszawską prasą – pisał felietony, recenzje i rozprawy popularnonaukowe, w czasopismach drukował swoje utwory literackie. Przez krótki czas był redaktorem naczelnym pisma „Nowiny". Spod pióra Prusa wyszło przeszło sto opowiadań i kilka wielkich powieści: *Placówka* (1886), *Lalka* (1890), *Emancypantki* (1894), *Faraon* (1897). Nie był radykalnym pozytywistą, nie wszystkie hasła epoki do niego przemawiały – nie rozumiał emancypacji kobiet, szybko zdystansował się od idei asymilacji Żydów. Proponował drogę małych kroków. Propagował wykształcenie i aktywność publiczną; był zwolennikiem mieszczańskiego etosu pracy. Do końca życia zajmował stanowisko niezależne i krytyczne wobec wszelkich ideologii. Żadna z nowoczesnych partii politycznych, formujących się na przełomie XIX i XX w., nie zyskała jego sympatii.

---

1 Tytuł fragmentu pochodzi od autorów podręcznika.

2 Od 1683 r. Austria stopniowo opanowywała ziemie należące do imperium osmańskiego i przesuwała swoje granice aż po Siedmiogród, Bośnię i Hercegowinę; wzięła udział w I i III rozbiorze Rzeczypospolitej (1772 i 1795).

3 fakta – fakty.

4 konkurent – tu: adorator, zalotnik.

*

[2] Nie przeto wyrzekam na ciebie, Poezjo, matko Piękności i Zbawienia – Ten tylko nieszczęśliwy, kto na światach poczętych, na światach, mających zginąć, musi wspominać lub przeczuwać ciebie – bo jedno[1] tych gubisz, którzy się poświęcili tobie, którzy się stali żywymi głosami twej chwały –

*

[3] Błogosławiony ten, w którym zamieszkałaś, jak Bóg zamieszkał w świecie, niewidziany, niesłyszany, w każdej części jego okazały, wielki, Pan, przed którym się uniżają stworzenia i mówią: „On jest tutaj" – Taki cię będzie nosił gdyby gwiazdę na czole swoim, a nie oddzieli się od twej miłości przepaścią słowa – On będzie kochał ludzi i wystąpi mężem pośród braci swoich – A kto cię nie dochowa, kto zdradzi za wcześnie i wyda na marną rozkosz ludziom, temu sypniesz kilka kwiatów na głowę i odwrócisz się, a on zwiędłymi się bawi i grobowy wieniec splata sobie przez całe życie – Temu i niewieście jeden jest początek –

Z partii dramatycznych utworu.

CHÓR ZŁYCH DUCHÓW

[4] W drogę, w drogę, widma, lećcie ku niemu – Ty naprzód, ty na czele, cieniu nałożnicy[2], umarłej wczoraj, odświeżony w mgle i ubrany w kwiaty, dziewico, kochanko poety, naprzód –

[5] W drogę i ty, sławo, stary orle wypchany w piekle, zdjęty z palu, kędy[3] cię strzelec zawiesił w jesieni – leć i roztocz skrzydła, wielkie, białe od słońca, nad głową poety –

[6] Z naszych sklepów[4] wynidź, spróchniały obrazie Edenu, dzieło Belzebuba – dziury zalepiem i rozwiedziemy pokostem[5] – a potem, płótno czarodziejskie, zwiń się w chmurę i leć do poety – wnet się rozwiąż naokoło niego, opasz go skałami i wodami, na przemian nocą i dniem – Matko naturo, otocz poetę! – [...]

1 jedno – tylko.
2 nałożnica – kochanka.
3 kędy – gdzie.
4 sklepy – piwnice; sens: z piekieł.
5 Sens: zalepimy dziury i pokostem (farbą do drewna) pomalujemy fałszywy obraz raju, stworzony przez Belzebuba (szatana).



Nicolae Ion Grigorescu (czytaj: nikolaje jon grigoresku), *Nimfa w trawie*, 1879–1880, kolekcja prywatna

Piękno nimfy (rusałki) kusi, lecz może być, jak uważali romantycy, niebezpieczne dla człowieka.

? Podpisz scenę ukazaną na obrazie odpowiednim cytatem z *Nie-Boskiej komedii*.



Stefan Szolc-Rogoziński i członkowie jego wyprawy z lat 1882–1885 na Maderze, wyspie na Oceanie Atlantyckim

[5] Wziąłem się więc do przeglądania spółczesnych naszych dziejów i oto, com znalazł.
Prawie w przeddzień jubileuszu Warszawa wysłała Szolcowi-Rogozińskiemu[1] narzędzia fizyczne i matematyczne. Jest więc w tej chwili na dalekim wybrzeżu kameruńskim człowiek z kilkoma towarzyszami, którzy dla cywilizacji chcą odkryć nowy trakt, nowy płat ziemi. Burza rozbiła im ubogi statek, jeden z członków wyprawy utonął, a młodziutki dowódca wyprawy osiwiał w ciągu kilku miesięcy. Ludzie ci walczą z niepowodzeniem, z biedą, z obojętnością, z niebezpieczeństwem i doprawdy nie dla osobistego zysku! Są to nasi pracujący dla dobra ludzkości.
[6] Po jubileuszu wpadł mi w rękę artykuł z gazety „Sybir", żegnającej Polaków, którzy wracali do kraju[2]. Gazeta ta przypomina, że w ciągu dwudziestoletniego pobytu na Syberii Polacy położyli tam pewne zasługi w dziedzinie rzemiosł, przemysłu, handlu, sztuki lekarskiej, nauki i zwyczajów towarzyskich. Wymieniwszy nazwiska Czekanowskiego[3], Dybowskiego[4], Czerskiego[5], tudzież lekarzy, którzy zmarli pełniąc swoje obowiązki, jak: Łagowski, Zimiński, Czeczkowski, Jarocki i inni, tak wreszcie kończy: „Syberia zna i umie docenić zasługi Polaków – zesłańców politycznych. Lud syberyjski i cała społeczność będą im za to wdzięcznymi i na drogę do ojczyzny zasyłają Polakom uczucia jak najżyczliwsze".
[7] Więc i w tamtej stronie świata uczciwie spełniano obowiązki względem ludzkości i cywilizacji. Więc nie jesteśmy moralnymi bankrutami, którzy swoją nicość starają się okryć łachmanem zapomnianej sławy.
Jest zapewne olbrzymia różnica między odsieczą a dzisiejszą pracą; lecz zestawienie nie poniża nas. Ilościowo było lepiej wówczas, jakościowo dziś. Przed 200 laty występowało państwo i oręż; dziś jednostki, ich rozum i uczucie. Niejednego mogła ciągnąć pod Wiedeń nadzieja sławy i zdobyczy; dziś miejsce tych dosyć pierwotnych pobudek zajęły instynkta więcej skomplikowane, szlachetniejsze. [...]

---

1 Stefan Szolc-Rogoziński to podróżnik, odkrywca geograficzny, etnograf. Od 1885 r. był członkiem honorowym Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Londynie. W latach 1882–1885 i 1886–1891 zorganizował wyprawy naukowe do Kamerunu (Afryka Równikowa) w celu zbadania nieodkrytych jeszcze terenów. Fundusze na pierwszą wyprawę zebrało społeczeństwo Warszawy. Cenne zbiory etnograficzne i przyrodnicze Rogoziński przekazał potem muzeom Krakowa i Warszawy.

2 Mowa o dzienniku rosyjskim, który ukazywał się w Irkucku. Część Polaków zesłanych na Syberię za udział w powstaniu styczniowym uzyskała amnestię z okazji koronacji cara Aleksandra III w 1883 r.

3 Aleksander Piotr Czekanowski, prowadząc badania geologiczne i geograficzne w rejonie jeziora Bajkał, w Mongolii i nad Morzem Arktycznym, dokonał ważnych odkryć naukowych na temat zasięgu zlodowacenia. Był ceniony przez rosyjskich naukowców – jego nazwiskiem nazwano pasmo gór we wschodniej Syberii.

4 Benedykt Dybowski opisał około czterystu gatunków słabo znanych zwierząt Syberii i odkrył ponad sto nowych (m.in. jelenia Dybowskiego). Jego badania nad przyrodą jeziora Bajkał położyły podwaliny pod nową gałąź wiedzy – limnologię (naukę o śródlądowych zbiornikach wodnych). Jako badacz Kamczatki zasłużył się w dziedzinie etnografii; prowadził również działalność humanitarną.

5 Jan Czerski na Syberii działał jako geolog, paleontolog i geograf; stworzył pierwszą mapę geologiczną Bajkału. Zginął tragicznie podczas wyprawy na Kołymę. Jego nazwiskiem nazwano góry we wschodniej Syberii i pasmo górskie nad Bajkałem.

44 Współczesny felieton

R

Współcześni autorzy felietonów również opisują i komentują rzeczywistość. Czynią to w prasie – zarówno tej tradycyjnej, papierowej, jak i internetowej. Felietonista powinien zaciekawić czytelnika, sprawić, by spojrzał on na bieżące zagadnienie z perspektywy autora. Czy uda się to autorowi felietonu o audiobookach, który poznamy na lekcji?

KONTEKST KULTUROWY

Chociaż po nadejściu rewolucji cyfrowej wielu specjalistów przewidywało upadek „galaktyki Gutenberga", czyli tradycyjnego księgarstwa, to dziedzina ta nadal ma się dobrze. Rynek papierowej książki wciąż się rozwija, powstają nowe biblioteki. Jest tak zapewne dlatego, że żaden nośnik cyfrowy nie jest w stanie zastąpić szelestu kartki, dotyku (a czasem zapachu) papieru, niezawodności książki, którą można czytać niezależnie od zasięgu sieci internetowej. Jednak w ostatnich latach coraz większą popularnością cieszą się e-booki i audiobooki. Zwolennicy tej formy lektury przekonują, że nie przyczynia się ona do wyrębu lasów i uwalnia człowieka od konieczności dźwigania ciężkich papierowych tomów. Książka przestała być dobrem luksusowym, więc czasami na domowych półkach zaczyna brakować miejsca na kolejne pozycje. W dodatku dostęp do Internetu zapewnia nieskończoną wręcz liczbę tytułów, co jest zaletą przy dłuższych podróżach. Audiobooków możemy słuchać np. podczas joggingu lub wykonywania nużących prac domowych. Argumenty za książkami na nośnikach elektronicznych i przeciw nim przedstawia w swoim felietonie Wojciech Orliński.

? Zinterpretuj fotografię i zaproponuj do niej dowcipny komentarz.



Wojciech Orliński

Pokochałem audiobooki[1] (fragment)

[1] **Wolę najnędzniejsze wydanie papierowe od e-booka z multimedialnymi wodotryskami. Z audiobookami mam jednak inaczej. Jak więc pokochałem audiobooki? Dlaczego?**

[2] Jeśli chodzi o sposoby obcowania z literaturą, jestem wszystkożercą. Moją ulubioną formą jest papierowa książka. Mówiąc językiem technologii, ma najwygodniejszy interfejs użytkownika. Książkę można przekartkować, żeby sprawdzić, czy w ogóle warto ją czytać. Jeśli to powieść sensacyjna, łatwo się cofnąć o kilkadziesiąt stron – kiedy już wiemy, która z postaci okazała się mordercą, i chcemy sobie przypomnieć, jak pisarz ją przedstawił. Jeśli to powieść pozytywistyczna, łatwo przeskoczyć opisy przyrody. I tak dalej. A jako dziecko lekturę zaczynałem od sprawdzenia, czy się dobrze kończy.

[3] Czytam e-booki i słucham audiobooków, ale w nich te czynności albo są niemożliwe do zrealizowania, albo dużo mniej wygodne. Audiobooka nie da się przekartkować w poszukiwaniu konkretnej sceny, a w e-booku to mordęga.

[4] E-booków czytam sporo. Jako recenzent często dostaję PDF-a książki, która jeszcze nie wyszła na papierze. Jako publicysta nierzadko szybko potrzebuję jakiejś pozycji, której nie wydano w Polsce. Wtedy jedyną szansą są e-bookowe sklepy Apple'a i Amazona.

[5] Krótko mówiąc, wolę najnędzniejsze wydanie papierowe od e-booka z multimedialnymi wodotryskami. Z audiobookami mam jednak inaczej. Często słucham ich dla przyjemności, często z własnego wyboru (i na własny koszt). Namawiam państwa – jeśli nigdy tego nie robiliście – do posłuchania ulubionej książki, nawet takiej, którą znacie na pamięć, w wersji czytanej przez zawodowego aktora.

[6] Moi ulubieńcy, jak Mariusz Bonaszewski, Leszek Filipowicz, Krzysztof Gosztyła, Marek Kondrat czy Jan Peszek (kolejność alfabetyczna, żeby nikt się nie obraził!), potrafią wyartykułować każdy przecinek z tekstu literackiego. Czy to będzie klasyka literatury polskiej, czy nordycki thriller, gwarantuję, że ich interpretacja pozwoli odkryć ukryte dotąd smaczki.

[7] Jeden przykład. Że kluczem do sukcesu Andrzeja Sapkowskiego jest charakterystyczny, hipnotyzujący, niemalże muzyczny rytm jego prozy, teoretycznie wiedziałem od dawna, wiedziałem też z wywiadu z samym Sapkowskim, że wzoruje ten rytm na swoim mistrzu Sienkiewiczu.

[8] Ale co to tak naprawdę znaczy? Zrozumiałem, gdy odsłuchałem Gosztyłę czytającego Sapkowskiego i Sienkiewicza. Do licha, nawet czytając tekst tak nędzny (w porównaniu z prawdziwymi mistrzami pióra!) jak niniejszy felieton, Gosztyła zapewne zauważyłby, że w poprzednim akapicie najważniejsze było dla mnie słowo „rytm".

[9] Wymówiłby więc ten „r y t m" tak, jakbym go napisał rozstrzelonym drukiem. Wydobyłby muzykę z każdej zgłoski i przestrzeni między zgłoskami. Podkreśliłby to słowo tak, jak Kondrat podkreślał

O TWÓRCY

WOJCIECH ORLIŃSKI (ur. 1969) – dziennikarz, felietonista, pisarz. Autor m.in. encyklopedycznego przewodnika po twórczości Stanisława Lema *Co to są sepulki? Wszystko o Lemie* (2007) i jego biografii *Lem. Życie nie z tej ziemi* (2017), a także reportaży podróżniczych – *Ameryka nie istnieje* (2010), *Route 66 nie istnieje* (2012) oraz *Sztokholm Stiega Larssona* (o działalności szwedzkiego dziennikarza i słynnego autora kryminałów, 2013).

1 Tytuł pochodzi od autorów podręcznika.

R

Warszawskie Targi Książki
20.05.2017, Warszawa

? Jak sądzisz, co sprawia, że ludzie wciąż jeszcze czytają tradycyjne książki, choć jest dziś tyle alternatywnych sposobów kontaktu z literaturą?



słowo „h o n o r", czytając *Rękopis znaleziony w Saragossie*[1] (honor bowiem, mości panowie, był najważniejszym słowem w życiu Alfonsa van Wordena, kapitana gwardii walońskiej).
[10] Audiobooków słucham najchętniej w podróży. To moja recepta na szczęście: pusta autostrada przede mną, błękitne niebo nade mną, audiobook w samochodowym odtwarzaczu. Raz, gdy znamienne słowa „czytał Mariusz Bonaszewski" padły zbyt wcześnie, w panice zjechałem do najbliższego miasta, niczym narkoman na głodzie wtargnąłem do Empiku i trzęsącymi się rękami kupiłem zbawienną płytkę z kolejnym Jo Nesbø[2]. [...]

„Gazeta Wyborcza" 30.04.2019.

1 Mowa o powieści Jana Potockiego (patrz: lekcja 54. w drugiej części podręcznika dla klasy 1).
2 Jo Nesbø – współczesny norweski autor poczytnych kryminałów, np. Pancerne serce, Upiory, Syn.

ANALIZA

1. Wskaż cechy felietonu w tekście Orlińskiego.
2. Omów treść leadu i określ, czy spełnia on wymogi definicji podanej w *Pojęciach kluczowych*.
3. Zacytuj argumenty autora za książką papierową i przeciw e-bookowi.
4. Co Orliński uważa za zaletę audiobooka?
5. Wskaż w tekście opinie stanowiące element subiektywnej oceny.
6. Wskaż w felietonie elementy czysto informacyjne, obiektywne.
7. Omów związek puenty z treścią całego felietonu.

POJĘCIA KLUCZOWE

LEAD (ang., czytaj: lid) – pierwszy, wyodrębniony graficznie akapit artykułu lub informacji prasowej. Służy przyciągnięciu uwagi czytelnika i zainteresowaniu go artykułem, a także skrótowemu przedstawieniu najważniejszych treści lub konkluzji. Powinien być zwięzły, zawierać dwa lub trzy krótkie zdania.

R

INTERPRETACJA

8. Jak rozumiesz stwierdzenie Orlińskiego, że interpretacja prozy przez wybitnych aktorów „pozwala odkryć ukryte dotąd smaczki" (akapit 5.)?
9. Jakie zdanie o współczesnej sytuacji rynku księgarskiego wyraża autor w tym tekście?
10. W czym przejawia się humor felietonu *Pokochałem audiobooki*?

WARTOŚCI I POSTAWY

11. Jakie jest Twoje zdanie na temat audiobooków? Zgadzasz się z autorem felietonu, że aktor, głośno czytając powieść, odkrywa przed słuchaczem nowe wartości artystyczne dzieła?
12. E-booki, audiobooki, książki papierowe – czy forma książki ma dla Ciebie znaczenie? Jeśli tak, to którą preferujesz?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

13. Napisz felieton z życia klasy, szkoły lub swojej miejscowości. Pamiętaj o wybraniu tematu atrakcyjnego dla potencjalnych czytelników. Uwzględnij cechy gatunkowe felietonu. Możesz, jak Bolesław Prus i Wojciech Orliński, wprowadzić do swojego tekstu akcenty humorystyczne.

PRZYPOMNIJ SOBIE
FELIETON JAKO FORMA WYPOWIEDZI

DZIAŁANIA WSTĘPNE – etap komponowania pracy należy poprzedzić wybraniem bieżącego wydarzenia, np. artystycznego, politycznego lub społecznego, które chcemy skomentować. Należy także określić zagadnienie/zagadnienia będące kontekstem dla naszego komentarza (problem społeczny, etyczny, polityczny itp.). Do czynności wstępnych należą:

- sformułowanie tematu felietonu;
- zgromadzenie informacji (cytatów, wypowiedzi, danych itp.) pogłębiających wiedzę na temat komentowanego wydarzenia oraz zagadnienia stanowiącego jego kontekst, pochodzących np. z mediów, w tym serwisów internetowych;
- selekcja zebranego materiału pod kątem jego wiarygodności i użyteczności.

STYL JĘZYKOWY – felieton cechuje się subiektywizmem relacji, ocen i opinii oraz charakterem retorycznym – felietonista stara się przekonać odbiorcę do swoich racji. Jest to jednak gatunek publicystyczny, trzeba więc zadbać o prosty (zwyczajny) styl i jasny, komunikatywny język wypowiedzi. W felietonie mogą wystąpić elementy humoru, zwłaszcza w funkcji satyrycznej, ośmieszającej jakieś zjawiska lub postawy; dopuszczalna jest także ironia, a nawet sarkazm. Wypowiedź musi być zwięzła, liczą się więc celny skrót, trafność ujęcia tematu.

ELEMENTY KOMPOZYCJI – mimo swobodnej formy każdy felieton powinien zawierać stałe elementy kompozycyjne, czyli:

- tytuł – przykuwający uwagę czytelnika, zaskakujący, najlepiej zwięzły;
- lead – pierwsze zdanie (zdania) tekstu, wyróżnione graficznie (zwykle wytłuszczoną czcionką); lead wprowadza w treść felietonu i stanowi zwięzły zarys poruszanych w nim zagadnień;
- wprowadzenie – zarysowanie tła wydarzenia, sytuacji, osób; wyartykułowanie własnego zdania na komentowany temat;
- omówienie i ocena wydarzenia z uwzględnieniem innych perspektyw jego postrzegania; ta część powinna zawierać argumenty i odpierać kontrargumenty (patrz: lekcja 27. w pierwszej części podręcznika dla klasy 1);
- puenta – wyraziste zakończenie felietonu, podsumowanie argumentacji.

45 Realizm w powieści

R

Najpełniejszy obraz XIX w. – czasu rewolucji przemysłowej, gwałtownego rozwoju miast, kapitalistycznych przemian społecznych – odnajdujemy w powieści realistycznej (patrz: miniprzewodnik, s. 219). W swoich założeniach miała ona nie tylko portretować świat, lecz także kształtować postawę moralną ówczesnych czytelników, zgodną z mieszczańskim etosem pracy.

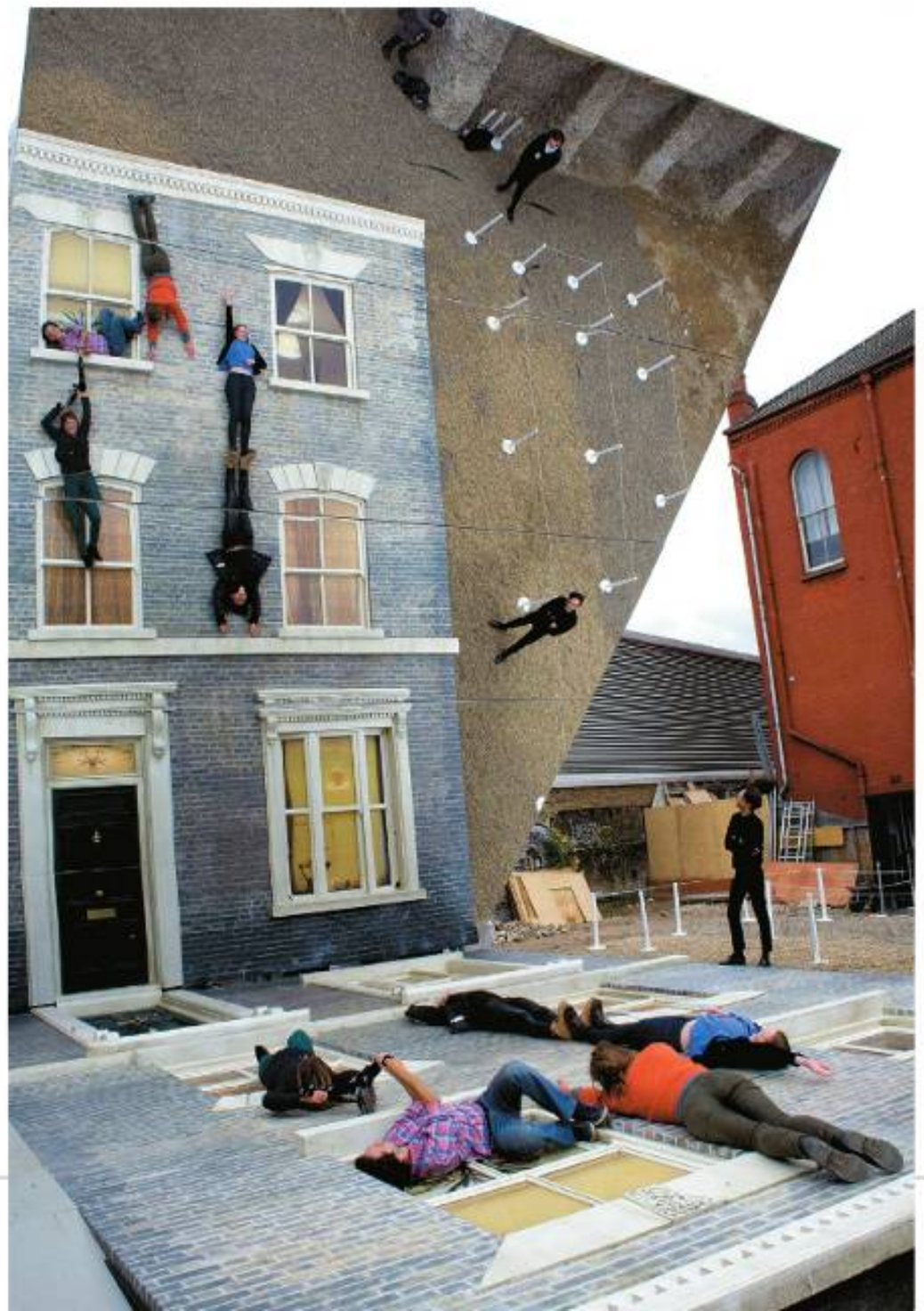
KONTEKST LITERACKI

Powieść realistyczna powstała w odpowiedzi na zapotrzebowanie czytelnicze zamożnego i wykształconego mieszczaństwa. Za jej twórcę uchodzi francuski pisarz **Stendhal** (czytaj: stądal; właśc. Henri Beyle, czytaj: ąri bel) – autor powieści pisanych oszczędnym, precyzyjnym stylem: *Czerwone i czarne* (1830), *Pustelnia parmeńska* (1839). Jego utwory ukazują wnikliwy obraz społeczeństwa Francji z pierwszej połowy XIX w. na tle gwałtownych zmian politycznych i rodzącego się kapitalizmu. Najpełniejszą postać realizm francuski zyskał w twórczości **Honoré de Balzaca** (czytaj: onore de balzaka; patrz: lekcja 46.).

Utwory pisarzy angielskich utrzymane w konwencji realistycznej zwyczajowo określa się mianem **powieści wiktoriańskiej**, od imienia królowej Wiktorii, której długie panowanie (1837–1901) dało nazwę epoce literackiej w Anglii. Drobiazgowy i wieloaspektowy portret angielskiego mieszczaństwa przynoszą dzieła Charlesa Dickensa (czytaj: czarlsa dikinza), m.in. *Klub Pickwicka* (czytaj: pikłika; 1836–1837), oraz Williama Thackeraya (czytaj: łyliama sakereja), np. *Targowisko próżności* (1847).

Realizm rosyjski reprezentują Iwan Turgieniew, autor m.in. *Ojców i dzieci* (1862), oraz Lew Tołstoj, twórca powieści takich jak *Wojna i pokój* (1863–1869) i *Anna Karenina* (1873–1877). Przedstawicielem realizmu jest również **ukraiński** pisarz Iwan Franko, autor m.in. powieści historycznej *Zachar Berkut* (1883) oraz napisanego po polsku zbioru opowiadań *Obrazki galicyjskie* (1897).

Najwybitniejszym reprezentantem wczesnej **polskiej powieści realistycznej** był w okresie międzypowstaniowym Józef Ignacy Kraszewski, niezwykle płodny pisarz zaliczany do grona twórców romantycznych (patrz: miniprzewodnik *Polski romantyzm krajowy*, s. 23), autor m.in. realistycznych powieści *Ulana* (1843) i *Chata za wsią* (1854–1855). Jednak polski realizm dojrzałą postać zyskał w utworach trojga wielkich prozaików pozytywizmu: Bolesława Prusa, Henryka Sienkiewicza i Elizy Orzeszkowej.



Leandro Erlich, *Dalston House*, 2013, Londyn

Współczesna instalacja argentyńskiego artysty daje iluzję lewitacji. Na ziemi została odtworzona elewacja wiktoriańskiej kamienicy, a przy niej pod kątem 45 stopni umieszczono wielką lustrzaną taflę. Ludzie odbijający się w lustrze wyglądają, jakby wisieli w powietrzu.

? Czy lustrzane odbicie rzeczywistości, postulowane przez XIX-wieczny realizm, na pewno jest wiarygodne?

Michał Głowiński

Powieść i autorytety[1] (fragmenty)

[1] Można – jak się zdaje – powiedzieć, że powieść jest mieszczańskim traktatem moralnym. Traktatem, w którym wiadomo, co jest dobre, a co złe, co godne, a co niegodne, co należy do królestwa cnoty, a co do ciemnej dziedziny występku. W tym zakresie nie ma w powieści XIX wieku niejasności i punktów spornych, także i w tej materii jej świat jest całkowicie wymierny, ani twórca, ani czytelnik nie miał kłopotu z tym, które z postaci oznaczyć znakiem minusowym, a które plusowym. Powieściowe traktaty moralne są dziełem idealnego porozumienia. [...] Sztuka powieści była bowiem nie tylko sztuką opowiadania o dziełach fikcyjnych postaci, była także sztuką ich oceniania, tak jakby żyły realnie, tak jakby moralna wartość ich postępowania miała rzeczywiste znaczenie dla losów świata. Rzeczywistość przedstawiona powieści zawdzięczała swój kształt nie tylko estetyce mimetycznej, zawdzięczała go także – i to w nie mniejszym stopniu – trosce o formowanie zespołu wzorców osobowych.

O TWÓRCY

MICHAŁ GŁOWIŃSKI (ur. 1934) – literaturoznawca, eseista, pisarz. Od 1976 r. profesor Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, wybitny badacz teorii i historii literatury XIX i XX w. (m.in. autor studiów o Norwidzie, Prusie, Leśmianie, Gombrowiczu, powieści młodopolskiej, grotesce, nowomowie). Wraz z Teresą Kostkiewiczową, Januszem Sławińskim i Aleksandrą Okopień-Sławińską jest autorem *Słownika terminów literackich* (1976 i kolejne wydania zmieniane). Pisze także prozę wspomnieniową, odwołującą się do wydarzeń z czasów wojny i okupacji, w tym do tragedii Holocaustu (*Czarne sezony*, 1998). Jest również bacznym obserwatorem i kronikarzem czasów współczesnych (*Kręgi obcości. Opowieść autobiograficzna*, 2010; razem z Grzegorzem Wołowcem: *Czas nieprzewidziany. Długa rozprawa bez pana, wójta i plebana*, 2018).

[2] Powieść XIX wieku działa w systemie określonym przez moralność mieszczańską, jest to fakt podstawowy dla jej zrozumienia. Chodzi przy tym nie o konkretną moralność, tak jak ją mieszczaństwo praktykowało w życiu społecznym i prywatnym, chodzi o jej idealizację; powieść odwołuje się do mieszczańskich wyobrażeń moralnych, do – by tak powiedzieć – moralności oficjalnej, która w każdej chwili może zostać zwerbalizowana. Apeluje więc do oficjalnie aprobowanego zespołu wartości, które z perspektywy XIX wieku wydawały się powszechne i niezmienne, niezależnie od ich praktycznego realizowania. [...]

[3] Moralistyka wymaga podmiotu, który miałby predyspozycje do jej uprawiania, nie może być anonimowa. [...] W XIX wieku nieosobowy, pozornie anonimowy narrator [...] jest moralistą z natury, należy to do jego sytuacji, jest jednym z podstawowych jej wyznaczników. Sprzyja temu fakt, że stanowi on konstrukcję wewnętrznie sprzeczną: dla dziewiętnastowiecznego czytelnika powieści utożsamiał się z autorem, był wyrazicielem jego idei, jego *porte-parole*[2], a z drugiej strony stanowił czystą konwencję, wyposażony był bowiem we właściwości, które mogły powstać tylko jako umowa pomiędzy autorem i czytelnikami, tylko jako założona z góry gra literacka. [...] W klasycznej powieści XIX wieku narrator jest [...] autorytetem, którego należy słuchać, przyjmować jego słowa bez nieufności, autorytetem, którego wiedzy i kompetencjom moralnym należy wierzyć. [...]

[4] Przypisywany narratorowi obiektywizm wynikał nie tylko z przyznawanego mu autorytetu, wynikał z tego przede wszystkim, że opowiadający mówił również w imieniu czytelników, że wypowiadał

---

1 Zacytowany fragment pochodzi z tomu Porządek, chaos, znaczenie (1968).

2 ***porte-parole*** (fr., czytaj: port parol) – przedstawiciel, reprezentant.

wspólne racje pisarza i odbiorcy. [...] Narrator jako urodzony moralista formułował mniemania potencjalnych odbiorców. Rola narratora w prozie XIX wieku jest podobna do roli chóru w tragedii [...]; jest on w istocie podmiotem zbiorowym, i to wtedy nawet, gdy nie używa zaimka „my" (a zwykle go nie używa). Narrator był więc nie tylko odpowiednikiem i wyrazicielem autora, jak sądziła większość dawniejszych teorii powieści, był także koryfeuszem[1] chóru złożonego z zespołu potencjalnych odbiorców, był ich reprezentantem i delegatem w strukturze powieści. [...]

[5] Takie położenie narratora jest zasadniczym czynnikiem określającym strukturę językową prozy [...]. Klasyczna powieść XIX wieku jest ze swej istoty – by tak powiedzieć – dwujęzyczna. [...] Język przytoczeń i język interpretacji narratorskiej posiadają całkowicie inne kompetencje. Słowa bohatera w powieści realistycznej w zasadzie reprezentują tylko jego i nie mają mocy obowiązującej: mogą być fałszywe, mogą wprowadzać w błąd czytelnika, dezinformując go tak co do intencji mówiącego, jak co do faktów, o których on się wypowiada. [...] Zyskują one swoją wagę wtedy dopiero, gdy narrator potwierdzi je swoim autorytetem, konstatując, że to, co mówi postać, nie jest wymysłem czy urojeniem, ale wiarygodną relacją.

[6] Jeszcze jedno: język interpretacyjny jest ściśle oddzielony od mowy postaci. Jakiekolwiek zbliżenie słów narratora do niej obniżałoby jego autorytet, odbierałoby mu jego wyłączność. Są to dwie nieprzenikające się sfery, istnieją pomiędzy nimi niedające się przekroczyć przepaście, dwie sfery całkowicie różne nawet wtedy, gdy i w jednym, i w drugim wypadku mowa powieściowa jest ściśle związana z językiem potocznym danego czasu (a tak w powieści realistycznej zwykle bywa). [...] Narrator, który byłby za pan brat ze swoimi bohaterami, przestałby być wyrocznią.

1 koryfeusz – przodownik chóru.

ANALIZA

1. Jak Głowiński uzasadnia stwierdzenie, że XIX-wieczna powieść realistyczna to „mieszczański traktat moralny"?
2. Jak autor rozumie pojęcie moralności oficjalnej, która stanowi podstawę organizacji świata powieściowego?
3. Na czym, zdaniem Głowińskiego, XIX-wieczni czytelnicy opierali swoje przekonanie o moralnym autorytecie narratora?
4. Na czym polega dominacja narratora nad światem przedstawionym w XIX-wiecznej powieści?
5. Co to znaczy, że powieść realistyczna jest „dwujęzyczna"? Odpowiedz na podstawie akapitów 5. i 6.
6. Wskaż w tekście pojęcia zapożyczone z tragedii greckiej. Jaką pełnią funkcję?

INTERPRETACJA

7. Jak sądzisz, dlaczego XIX-wiecznym autorom konieczna wydawała się dominacja narratora w świecie przedstawionym powieści?
8. Rozważ, opierając się na tekście Michała Głowińskiego, na ile powieść realistyczna z XIX w. była wiernym obrazem rzeczywistości, a na ile jej idealizacją.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. W XIX w. gusty czytelników kształtowała powieść realistyczna. Czy potrafisz wskazać gatunek literacki lub szerzej – obszar kultury, odgrywający dziś analogiczną rolę? Uzasadnij swój wybór.
10. Czy współczesna literatura też pełni czasem funkcję wychowawczą? W odpowiedzi powołaj się na przykłady.
11. Co bardziej oddziałuje na wyobraźnię czytelnika – twórczość realistyczna czy fantastyczna? Uzasadnij swoją opinię.

Jarosław Iwaszkiewicz

Zarudzie (fragmenty)

Na spokojną prowincję, gdzie współżyją polscy ziemianie, ukraińscy chłopi i rosyjscy urzędnicy, wkracza polityka. Do dworu Józia Dunina, Polaka, przybywa Kalikst, emisariusz z Francji. W spotkaniu uczestniczy też Fiłaret, pół-Ukrainiec, przyrodni brat Józia.

[1] Pan Kalikst cichym głosem rozwiódł się nad mistyczną siłą *Złotej Hramoty*, obiecując niejasno nastanie złotego wieku przez zastosowanie świętych symboli Orła, Pogoni i Archanioła[1]. Symboli zresztą, które widniały na wszystkich egzemplarzach drukowanych hramoty. To uniesienie pana Kaliksta, choć cichym i równym głosem wypowiedziane, cechował żar wewnętrzny. Fiłaret widział, że żar ten udzielał się Józiowi. Kilkakrotnie przegarniał swą krótko przyciętą czuprynę, aż zapalały się w niej jakieś blaski, odbicie gasnących świec i blednącego ognia na kominku.
– Taka jedność – mówił pan Kalikst – posiada tę siłę wewnętrzną, wewnętrzną spoistość, której nie rozerwą żadne pociągnięcia i żadne łańcuchy. Błogosławieństwo archanioła z dwoma mieczami nad naszymi ludami może zastąpić błogosławieństwo Boże. To połączenie to jest połączenie prawdziwych duchów w jedno, a jest ono dźwignią tak dla całego narodu, jak dla poszczególnych całostek. Są to znaki wolności wewnętrznej, które wiodą do wolności zewnętrznej, która nie może być ostatecznym celem naszego narodu.
[2] Fiłaret cmoknął ze zniecierpliwienia.
– To są siły wewnętrzne polegające na hasłach – powiedział. – Ale na jakie siły materialne liczycie?
Pan Kalikst spojrzał na niego ze zdziwieniem.
– Siły zewnętrzne przyjdą wywołane wewnętrznym tonem. To, co jest w nas, w środku, wywoła siłę zewnętrzną.
– I proch, i karabiny? – spytał Fiłaret.
– Jest pan człowiekiem małej wiary. Ładunek treści duchowych, które zawiera *Złota Hramota*, jest gwarancją lepszą od gwarancji cesarskiego dworu i wszystkich jego sprzedajnych ministrów.
– No, a ja bym wolał parę pułków francuskich – powiedział Fiłaret.
– Wolność i równość człowieka wobec Boga i wobec prawa, którą utwierdza *Złota Hramota*, jest prawdziwą rewolucją – powiedział pan Kalikst – rewolucją bezkrwawą.
– Ale czy nasi chłopi ją zrozumieją?

O TWÓRCY

JAROSŁAW IWASZKIEWICZ (1894–1980) – poeta, prozaik, dramaturg, tłumacz, eseista, dziennikarz i publicysta. Urodził się na Kresach Wschodnich w drobnoszlacheckiej rodzinie inteligenckiej. Po przybyciu do niepodległej Polski w 1918 r. zamieszkał w Warszawie i związał się z grupą poetycką Skamander. W latach międzywojennych pracował jako redaktor i dyplomata, wiele podróżował. Od 1928 r. do śmierci mieszkał w dworze w Stawisku pod Warszawą (jest tam obecnie muzeum jego życia i twórczości). Podczas okupacji hitlerowskiej otworzył swój dom dla wielu potrzebujących, zwłaszcza artystów. Po wojnie pozostał w kraju, od 1955 r. redagował, wydawany od 1945 r. do dnia dzisiejszego, miesięcznik „Twórczość". Był prominentnym działaczem kultury, choć nigdy nie zapisał się do PZPR. Jego twórczość była tłumaczona na wiele języków, a liczne opowiadania (m.in. *Kochankowie z Marony*, *Brzezina*, *Panny z Wilka*, *Matka Joanna od Aniołów*) i powieści (np. *Sława i chwała*) zostały zekranizowane.

1 Chodzi o symbole trzech ziem dawnej Rzeczypospolitej: Korony (Polski), Litwy i Ukrainy (patrz: ilustracja, s. 158).

Część druga

Cmentarz – Mąż i Orcio przy grobie w gotyckie filary i wieżyczki.

MĄŻ

[7] Zdejm kapelusik i módl się za duszę matki –

ORCIO

[8] Zdrowaś Panno Maryjo, łaskiś Bożej pełna, Królowa niebios, Pani wszystkiego, co kwitnie na ziemi, po polach, nad strumieniami...

MĄŻ

[9] Czego odmieniasz słowa modlitwy – módl się, jak cię nauczono, za matkę, która temu dziesięć lat właśnie o tej samej godzinie skonała –

ORCIO

[10] Zdrowaś Panno Maryjo, łaski Bożej pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś między Aniołami, i każdy z nich, kiedy przechodzisz, tęczę jedną z skrzydeł swych wydziera i rzuca pod stopy Twoje – Ty na nich, jak gdyby na falach...

MĄŻ

[11] Orcio! –

ORCIO

[12] Kiedy mi te słowa się nawijają i bolą w głowie tak, że, proszę Papy, muszę je powiedzieć –

MĄŻ

[13] Wstań, taka modlitwa nie idzie do Boga. [...]

ANALIZA

1. Jakie zdolności poety wymienia Krasiński w akapicie 1.? W odpowiedzi uwzględnij sens wyrażeń metaforycznych użytych przez twórcę.
2. Na podstawie akapitów 2. i 3. wyjaśnij, jaką postawę autor uznaje za przyczynę zguby i nieszczęścia poety, a jaką – za godną błogosławieństwa.
3. Jakie widma i obrazy są tworzone przez złe duchy jako pokusa dla poety?
4. Co Orcio dodaje do modlitwy w scenie na cmentarzu? O czym to świadczy?

INTERPRETACJA

5. „Przez ciebie płynie strumień piękności, ale ty nie jesteś pięknością" – zinterpretuj słowa z 1. akapitu w kontekście dwóch kolejnych zdań tekstu. Jaką rolę w świecie odgrywa tak przedstawiony artysta?
6. Jak rozumiesz sens przekonania – zawartego we fragmentach wstępu – o etycznych obowiązkach poety?
7. Zinterpretuj pokusy szatańskie z wersów 4.–6. Dlaczego złe duchy nasyłają na poetę takie widma i obrazy?
8. Czy natchnienie poetyckie, któremu ulega Orcio, prowadzi do zła? Ustosunkuj się do słów ojca: „taka modlitwa nie idzie do Boga".

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Która z poznanych koncepcji poezji i poety jest Ci najbliższa – Mickiewicza, Słowackiego czy Krasińskiego? Uzasadnij swój wybór.
10. Czy zgadzasz się z Krasińskim, że żądza sławy może być powodem zguby artystów? Uzasadnij swoje zdanie.

46 Powieść realistyczna

R



Na lekcji przeanalizujemy fragment powieści *Ojciec Goriot* (czytaj: gorio) wybitnego francuskiego realisty Honoré de Balzaca. Utwór powstał w 1834 r. W tym czasie w Polsce królował jeszcze romantyzm. Polskim romantykom postulat wiernego odwzorowywania rzeczywistości także był bliski – i Mickiewicz w III części *Dziadów*, i Słowacki w *Kordianie* obrazują podziały ówczesnego społeczeństwa. Jednak w utworach romantycznych realistyczne obrazy zostają uzupełnione sensami przenośnymi, symbolicznymi. Francuscy realiści przekonywali, że rzeczywistość jest ciekawa sama w sobie i nie potrzebuje symbolicznej oprawy, by stać się tematem literackim.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Ojciec Goriot zalicza się do wielotomowego cyklu powieściowego, który Balzac zatytułował *Komedia ludzka*. Tytuł ten nawiązuje do *Boskiej komedii* Dantego. Pisarz planował ukazać w swoim cyklu wszystkie warstwy społeczne Francji (arystokrację, mieszczaństwo, lud) i różne miejsca (salony, domy mieszczańskie, przytułki, więzienia) składające się na całościowy przekrój społeczeństwa – ziemskie niebo, piekło i czyściec. Cykl Balzaca przedstawia to samo pokolenie co *Spowiedź dziecięcia wieku* Alfreda de Musseta, *Czerwone i czarne* Stendhala oraz *Kordian* Juliusza Słowackiego. To ludzie urodzeni około 1800 r., którzy po klęsce Napoleona poczuli się oszukani przez historię (patrz: lekcja 51. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2). Zgorzkniałym i zniechęconym „dzieciom wieku" Balzac uświadamiał (parafrazując słynne powiedzenie Napoleona), że wciąż noszą buławę marszałkowską w żołnierskim plecaku, zmienił się tylko teren walki – teraz jest nim kapitalistyczny rynek, oferujący szansę awansu, choć domagający się bezwzględnych metod działania.

KONTEKST LITERACKI

W przedmowie do *Komedii ludzkiej* Balzac zawarł pierwszy manifest realizmu, w którym przedstawił swoją wizję świata i metodę pracy twórczej. Pisarz zakłada, że Stwórca posłużył się jednym uniwersalnym modelem porządkującym świat. Ludzkie typy – „żołnierz, robotnik, urzędnik, adwokat, próżniak, uczony, mąż stanu, kupiec, marynarz, poeta" – są odpowiednikami gatunków zwierząt: „wilka, lwa, osła, kruka, rekina, foki, owcy". Człowiek ma jednak szansę na społeczny awans (np. próżniak może zostać mężem stanu). Balzac uważał, że człowieka kształtuje otoczenie, czasy i grupa społeczna, w związku z czym charakter jednostki jest pochodną zewnętrznych uwarunkowań. Rolą pisarza jest według Balzaka tworzenie

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Silna tradycja racjonalizmu oświeceniowego sprawiła, że romantyzm we Francji nie przyniósł wybitnych dokonań artystycznych porównywalnych z dziełami literatury angielskiej, niemieckiej czy polskiej. Romantyczni poeci francuscy nie byli nowatorami w zakresie form literackich i języka poetyckiego na miarę angielskich poetów jezior i naszego Norwida. Twórcom francuskim XIX w. od początku najbliższa była jednak konwencja realistyczna, wolna od typowej dla romantyzmu fantastyki, realizowana przede wszystkim w prozie – historycznej (m.in. *Katedra Marii Panny w Paryżu* Victora Hugo) i współczesnej (np. *Czerwone i czarne* Stendhala, *Ojciec Goriot* Balzaca, *Nędznicy* Victora Hugo).

kroniki swoich czasów, a tematu należy szukać wszędzie: na ulicy, w salonie, szpitalu, więzieniu. Pisarz winien oddać rzeczywistość w szczegółach, nawet w drobiazgach, jest więc zobowiązany do rzetelnej obserwacji. Musi jednak przyjąć zasadę „skupiającej soczewki", co znaczy, że ma prawo do selekcji i kondensacji materiału, niezbędnej do ukazania prawdziwego mechanizmu życia. Przy tym wszystkim nie może zapominać o zasadach moralnych. Musi podjąć się roli wychowawcy, przewodnika, lekarza społeczeństwa, który wpoi czytelnikowi moralne przekonania. To dlatego powieść realistyczna ma ukazywać świat, w którym zwycięża dobro, a zło jest napiętnowane.

Honoré de Balzac

Ojciec Goriot (fragmenty)

[1] Dom, w którym się mieści gospoda mieszczańska, należy do pani Vauquer[1] [...]. Bruk tam suchy, rynsztoki bez błota i wody, trawa porasta wzdłuż murów. Najswobodniejszy człowiek musi tam ulec smutkowi ogarniającemu wszystkich przechodniów; turkot powozu – to rzadki wypadek, domy ponure, ściany przypominają więzienie. Zbłąkany paryżanin ujrzałby tam same gospody mieszczańskie lub zakłady; ujrzałby nędzę lub zniechęcenie, dogorywającą starość lub wesołą młodzież zmuszoną do pracy. Żadna z dzielnic Paryża nie jest okropniejsza, ani mniej znana [...]; tak wędrowiec zstępujący do katakumb, za każdym stopniem prowadzącym w głąb, coraz mniej widzi światła dziennego, coraz niewyraźniej słyszy śpiew przewodnika. Prawdziwe porównanie! Któż bowiem powie, co przedstawia straszliwszy obraz: czy serca wyschłe, czy czaszki próżne? [...]

[2] Trzypiętrowa facjata[2] domu, nad którą wznoszą się jeszcze poddasza, zbudowana jest z piaskowca i pomalowana na kolor żółty, który wszystkim prawie domom paryskim nadaje jakiś nieszlachetny charakter. Na każdym piętrze znajduje się po pięć okien o małych szybkach; żaluzje w oknach podniesione tak nierówno, że przecznice ich zdają się kłócić między sobą. Boczna ściana domu mieści dwa okna w rząd; na parterze mają one zamiast ozdób żelaznych sztaby wyrabiane w kratkę. Poza domem znajduje się podwórze, szerokie blisko na dwadzieścia stóp, gdzie trzoda chlewna żyje w najlepszej zgodzie z kurami i królikami; w głębi widać drwalnię. Między tą drwalnią a oknem kuchennym przytwierdzono szafę spiżarnianą, pod którą znajduje się ściek brudnej wody. Z podwórza na ulicę prowadzą wąskie drzwiczki, przez które kucharka wyrzuca wszystkie nieczystości, polewając następnie kałużę czystą wodą dla uniknięcia zarazy.

O TWÓRCY

HONORÉ DE BALZAC (1799–1850) – francuski powieściopisarz. Urodził się w rodzinie mieszczańskiej, w dojrzałym życiu dodał do nazwiska nobilitujący przyimek *de*, przypisując sobie w ten sposób arystokratyczne pochodzenie. U kresu życia potwierdził społeczny awans małżeństwem z polską arystokratką Eweliną Hańską, z domu Rzewuską. Wykształcił się na prawnika, ale nie wykonywał tego zawodu. Utrzymywał się z literatury. Stworzył około dwustu powieści składających się na cykl *Komedia ludzka*. Oprócz *Ojca Goriot* w jego skład wchodzą m.in. *Eugenia Grandet* (1833), *Stracone złudzenia* (1837–1843) oraz *Blaski i nędze życia kurtyzany* (1838–1847). Intensywny rytm pracy podkopał zdrowie pisarza i przyczynił się do jego przedwczesnej śmierci.

1 czytaj: woker.
2 facjata – fasada.



Linda Carmel, *Dosięgnąć gwiazd*, 2010, własność prywatna

Wiem, odleciały te ptaki daleko,
Co nam na skrzydłach niosły chwały zorze,
I z rzek już naszych te wody nie cieką,
Które szły w morze...
I syn się karmi kłosami gorzkiemi
Z ojców swych ziemi.

Sam Bóg zagasił nad nami pochodnię
I na mogiły strząsnął jej popioły.
Idziem, jak idą bezdomne przechodnie.
Z zwiędłemi czoły,
A stopy naszej zasypuje ślady
Wicher zagłady...

Wiem, niech mi smętne echo nie powtarza
Tego, co wstydem pali i co boli.
Bom ja też rodem z wielkiego cmentarza
I z krwawej roli...
I ja też lecę jak ptak obłąkany[1]
I wichrem gnany.

Przecież o zmierzchy skrzydłami bijąca
I piekieł naszych ogarniona sferą,
Oczyma szukam dnia blasków i słońca
Contra spem – spero...
I w mogił głębi czuję życia dreszcze,
I ufam jeszcze...

Przeciw nadziei i przeciw pewności
Wystygłych duchów i śmierci wróżbitów
Wierzę w wskrzeszenie popiołów i kości[2],
W jutrznię[3] błękitów...
I w gwiazdę ludów wierzę wśród zawiei,
Przeciw nadziei!

---

1 obłąkany – tu: błąkający się.
2 Nawiązanie do Eneidy Wergiliusza (Pieśń IV, wers 624); „Z mych kości / Powstań, mścicielu nieznany" (tłum. Zygmunt Kubiak; patrz: lekcja 36, pierwszej części podręcznika dla klasy 1.).
3 jutrznia – nabożeństwo poranne, tu: początek, narodziny.

[4] Kominek ozdobiony pośrodku szkaradnym zegarem z sinawego marmuru, a po bokach dwoma wazonami sztucznych kwiatów, co dawne czasy zdają się pamiętać. Ognisko kominka, zawsze czysto umiecione, zdaje się mówić, że ogień bywa tu rzadkim gościem. Pierwszy ten pokój przejęty jest wonią, nie mającą w mowie ludzkiej odpowiedniego określenia; najwłaściwiej byłoby nazwać ją wonią gospody. Czuć w niej zaduch, stęchliznę, pleśń; wieje z niej chłód, wilgoć utrudniająca oddech i przejmująca odzienie; unosi się zmieszany zapach różnych potraw, a wszystko razem przypomina izbę czeladną, kredens, szpital. Może by się to dało jaśniej wyrazić, gdyby był sposób zanalizować pierwiastki ulatniające się z atmosfery *sui generis*[1], otaczającej każdego mieszkańca tego domu. A jednak, pomimo tych wszystkich obrzydliwości, salon opisany, w porównaniu z sąsiednim pokojem, wydaje się woniejący i wykwintny jak buduar. Ściany drugiego pokoju, od góry do dołu wykładane drzewem, były niegdyś kolorowe, ale dziś widać tylko jakieś tło nieokreślone, na którym pokład brudu zarysował się w dziwaczne wzory. [...] W kącie stoi pudełko z numerowanymi przegródkami, służące za ogólny skład serwet poplamionych i zalanych winem.

[5] Spotkasz tutaj ten rodzaj sprzętów, co najlepiej opiera się niszczącej sile czasu i, zewsząd już wygnany, sprawia takie wrażenie, jak szczątki społeczeństwa w szpitalu chorób nieuleczonych. Zobaczysz tu [...] długi stół pokryty ceratą, dosyć zatłuszczoną, by krotochwilny[2] stołownik mógł wypisać na niej swe imię, posługując się palcem w braku rylca; dalej krzesła kulawe, nędzne słomianki, przenośne piecyki zużyte, popsute, z połamanymi zawiasami i przepalonym drzewem. Chcąc wyrazić jak dalece wszystkie te meble są stare, popękane, struchlałe, drżące, stoczone, połamane, wykrzywione, roztrzęsione, dogorywające, potrzeba by długiego opisu, przez co opóźniłby się wątek powieści, a tego nigdy by mi nie darowali niecierpliwi czytelnicy. Czerwona podłoga pełna jest zagłębień, powstałych w skutek niejednokrotnego malowania i szorowania. Jednym słowem, panuje tu nędza pozbawiona strony poetycznej, nędza ukrywana, oszczędzająca się, wyszarzana, niezwalana wprawdzie błotem, ale już mocno poplamiona, nie mająca jeszcze dziur i łachmanów, ale za chwilę gotowa ulec zgniliźnie. [...]

[6] Widząc razem osobę i otoczenie, mamy dopiero obraz zupełny. Pani Vauquer ma lat około pięćdziesięciu i wygląda jak wszystkie kobiety, które doznały nieszczęść w swym życiu. Wzrok jej szklisty, a wyraz twarzy przypomina faktorkę[3], udającą gniew dla wyłudzenia większej zapłaty, a po chwili gotową na wszystko, by tylko polepszyć swój los, gotową wydać Grzegorza lub Pichegru[4], gdyby to było rzeczą jeszcze możliwą. To nie przeszkadza jej być w gruncie dobrą kobietą, przynajmniej takie jest zdanie jej lokatorów, którzy uważają ją za biedną istotę, stękającą i kaszlącą wraz z nimi. Kto był pan Vauquer? Wdowa nie lubi rozpowiadać o nieboszczyku. Jakim sposobem utracił mienie? W skutek nieszczęść, odpowiada kobieta. Wyznaje jednak, że się z nią niedobrze obchodził, a zostawił jej tylko dwoje oczu potrzebnych do płaczu, dom, w którym mieszka, i przekonanie, że żadne nieszczęście nie zasługuje na jej współczucie, bo sama przecierpiała wszystko, co tylko przecierpieć można. Słysząc panią drepczącą po pokoju, kucharka, znana pod nazwą grubej Sylwii, pośpiesza podać śniadanie dla stałych mieszkańców gospody. Wszyscy przychodzący stołownicy dostają tylko obiad, za co miesięcznie płacą trzydzieści franków.

[7] W chwili, gdy się ta powieść zaczyna, stałych mieszkańców było tylko siedmiu.

(tłum. Tadeusz Boy-Żeleński)

---

1 *sui generis* (łac.) – 'jedyny w swoim rodzaju, wyjątkowy'.
2 krotochwilny – zabawny, skłonny do żartów.
3 faktorka – pośredniczka w handlu.
4 Chodzi o Georges'a Cadoudala (czytaj: żorża kadudala) i Jeana-Charles'a Pichegru (czytaj: żana szarla piszegri) – rojalistów, którzy zostali straceni za spiskowanie przeciwko Napoleonowi Bonapartemu.

R

ANALIZA

1. Na jakich detalach koncentruje się narrator w opisie dzielnicy i domu pani Vauquer? Powołaj się na przykłady.
2. Wskaż przykład komentarza odautorskiego w zacytowanych fragmentach powieści. Czego on dotyczy? Jaką pełni funkcję?
3. Co o pani Vauquer mówi ukazana przez narratora przestrzeń intymna?
4. Czy charakter pani Vauquer, wyłaniający się z opisu miejsca, jest zgodny z tym, który wynika ze słów bohaterki oraz z opinii lokatorów jej domu?

POJĘCIA KLUCZOWE

PRZESTRZEŃ INTYMNA – miejsce (dom, pokój) przypisane konkretnej osobie, będące odzwierciedleniem jej charakteru. Realiści byli zdania, że na podstawie przestrzeni intymnej można rozpoznać osobowość człowieka.

INTERPRETACJA

5. Rozpoznaj w akapicie 1. nawiązanie do *Boskiej komedii* Dantego. Określ funkcję tej aluzji.
6. Na podstawie przytoczonego fragmentu określ, jak Balzac realizuje założenia konwencji realistycznej. Odwołaj się do miniprzewodnika *Cechy powieści realistycznej z XIX w.* (patrz: lekcja 45.).

WARTOŚCI I POSTAWY

7. Czy zwyczajna rzeczywistość jest warta, Twoim zdaniem, literackiego opisu? Odpowiedź uzasadnij.
8. Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że przestrzeń intymna zdradza prawdę o człowieku?



Leopold Zielcke (czytaj: cilke), *Pokój*, 1825, Berlin

XIX w. ukształtował stylistykę wnętrza mieszczańskiego domu, noszącą nazwę biedermeier (czytaj: bidermajer). Miała ona podkreślać upodobanie mieszczan do wygody i przytulności.

47 Czytanie powieści

Eliza Orzeszkowa napisała w jednym ze swoich esejów: „Powieść łatwo jest nabyć, łatwo przeczytać, łatwo zapamiętać" (*Kilka uwag nad powieścią*, 1866). XIX w. to czas rozkwitu tego gatunku. Na lekcji poznamy esej *Lalka i perła* współczesnej polskiej noblistki, poświęcony technice czytania powieści.

FORMA GATUNKOWA

Esej to gatunek z pogranicza literatury, nauki, filozofii i dziennikarstwa. Esejem nazywamy szkic pisany prozą (zazwyczaj), który jest próbą zrozumienia jakiegoś istotnego problemu. Esej eksponuje podmiotowy punkt widzenia autora, jest wyrazem jego wiedzy, erudycji, a niekiedy nawet prywatnych doświadczeń (może stanowić rodzaj intelektualnego pamiętnika). Cechują go odwołania literackie, wykorzystanie środków językowych: metafor, porównań, symboli, a także dbałość o oryginalny sposób przekazu. Ma swobodną, niekiedy zaskakującą konstrukcję, która opiera się na skojarzeniach oraz paradoksach i nie musi respektować zasad uporządkowanego rozumowania i dociekania. Mimo pozornego nieładu wywód powinien jednak prowadzić do ważkich wniosków. W esejach wykorzystuje się niekiedy elementy fabuły i fikcji literackiej, które zostają podporządkowane prezentacji omawianego zagadnienia.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Lalka i perła Olgi Tokarczuk ukazała się drukiem w 2001 r. To pierwszy niefabularny tekst tej autorki; do formy eseju powróciła ona w *Czułym narratorze* (2020), a zatem już po otrzymaniu Literackiej Nagrody Nobla. *Lalka i perła* jest krytycznoliteracką refleksją nad dziełem Bolesława Prusa (patrz: lekcje 48.–54.), ale również rozbudowaną wskazówką, jak czytać powieści. Tokarczuk stara się odpowiedzieć na pytanie, czym jest dobra literatura i co sprawia, że dzieło wytrzymuje próbę czasu mimo zmieniających się estetyk i oczekiwań czytelniczych.

KONTEKST RELIGIJNY I FILOZOFICZNY

Tytuł eseju Olgi Tokarczuk zawiera odwołanie zarówno do Bolesława Prusa, jak i do anonimowego poematu *Hymn o perle* (I/II w. n.e.), będącego zapisem przekonań charakterystycznych dla gnozy, czyli doktryny religijnej powstałej u progu chrześcijaństwa, uznanej przez Kościół za herezję. Gnoza wyrosła z fundamentalnej refleksji: *unde malum?* ('skąd zło?'). Odpowiedź gnostyków sugerowała, że zło zyskało materialną postać na skutek błędu Demiurga (stwórcy świata). Współcześni myśliciele, tak jak Olga Tokarczuk zafascynowani gnozą, podkreślają, że świat, w którym żyjemy, choć niedoskonały, jest jednak jedynym dostępnym nam światem i innego nie będzie. Powinniśmy więc o niego zadbać, by uczynić go lepszym, bardziej uporządkowanym, znośniejszym, otwierając się także na postawy proekologiczne.



Christian Krohg (czytaj: kristan krog), *Oda z lampą*, XIX w., kolekcja prywatna

Olga Tokarczuk

Lalka i perła (fragmenty)

[1] Czytanie dobrej powieści sprawia przyjemność i radość. Może chodzi tu o szczególny rodzaj podglądactwa – bezkarnego śledzenia ludzi, podążania za nimi krok w krok, zaglądania w ich myśli, osądzania i jednocześnie pozostawania w cieniu. Daje więc moc, o której próżno by marzyć w rzeczywistości, moc nieco demoniczną – niemego osądzającego świadka wydarzeń. [...] Taka literatura pomaga nam rozpoznać się w cudzych istnieniach. Może właśnie w ten sposób działa – nazywa puste przestrzenie między naszymi własnymi doświadczeniami, myślami, emocjami, łączy je, nadaje im wspólny, całościowy sens i uprawomocnia tak dalece, że w końcu bierzemy je za rzeczywistość.

[2] To prawdziwa tajemnica, że jedne powieści skazane są na zapomnienie, choćby po czasie sławy i rozgłosu, inne zaś czas umieszcza w jakimś subtelnym istnieniu, w którym trwają ani niepostarzone, ani niezmienione. Czas inaczej obchodzi się z literaturą niż z ludźmi. [...]

[3] Książka otwiera przed czytelnikiem obszar neutralny, który stanowi zaproszenie do spotkania. Literatura nie jest zwykłą próbą nawiązania porozumienia między czytelnikiem i autorem – zresztą, gdyby to było możliwe, gdyby możliwa była komunikacja wprost – nie powstałaby żadna literatura.

[4] To pragnienie komunikacji doskonałej, przeniknięcia osobnych światów odnajduje dla siebie poziom wyższy, w którym zaczyna się tajemniczy proces wymiany. Na to spotkanie autor i czytelnik przynoszą wątki swojej pojedynczości, niepowtarzalności. Autorowi nie uda się spreparować dzieła pozbawionego strzępków jego „ja". Odbiorca także angażuje w proces lektury własne indywidualne doświadczenie.

[5] Kiedy czytamy powieść, mamy przecież wrażenie uczestniczenia w innym życiu, w którym cierpimy, kochamy, przeżywamy lęki i rozczarowania, chorujemy i zostajemy wyleczeni. Z drugiej strony, zaangażowani w ten wirtualny świat, jesteśmy świadomi jego umowności – przeżywane emocje nie są radykalne, w jakimś sensie są i jednocześnie nie są prawdziwe. Czytelnik może się zdystansować wobec tekstowego świata, ponieważ panuje nad nim. Uruchomiona wyobraźnia czyta powieść w swoim rytmie, podąża za obrazami. Jest aktywna, ale daje się prowadzić. W powieści napotyka postaci, które traktuje niczym role napisane specjalnie po to, żeby móc się z nimi identyfikować. Pojawia się wtedy możliwość przeżycia oczyszczającego lęku, wszelkich bezpiecznych (bo wirtualnych) odreagowań. Doświadczamy zdarzeń, na które nie będzie miejsca w naszym życiu. Zabijanie i zmartwychwstanie. Bycie zwierzęciem i rzeczą. Rozmowy z bogami. Wielokrotne umieranie. Różne odmiany miłości

O TWÓRCY

OLGA TOKARCZUK (ur. 1962) – polska pisarka, eseistka, poetka, scenarzystka. Ukończyła psychologię na Uniwersytecie Warszawskim. Uznanie czytelników i krytyki przyniosła jej już pierwsza powieść *Podróż ludzi Księgi* (1993). Kolejne utwory – m.in. *Prawiek i inne czasy* (1996), *Dom dzienny, dom nocny* (1998), *Bieguni* (2007), *Księgi Jakubowe* (2014) – ugruntowały jej pozycję na polskiej i międzynarodowej scenie literackiej. Jest laureatką prestiżowych nagród, w tym Literackiej Nagrody Nobla (2018, przyznana w roku 2019), Booker Prize (2018), dwukrotnie Nagrody Literackiej Nike (2008 i 2015). Tokarczuk pisze teksty wymagające skupienia i uwagi. Rzadko opowiada fabuły swoich utworów w sposób ciągły, raczej buduje je z obrazów, układających się w mozaikę ludzkich charakterów i przypadkowych zdarzeń. Porusza kwestie fundamentalne, rozważa sens ludzkiego życia, naturę miłości i przyjaźni, fenomen śmierci. Łączy wnikliwą obserwację rzeczywistości (historycznej i współczesnej) z wiedzą filozoficzną, psychologiczną oraz religijną.

i opętania. Uwięzienie we wszelkich możliwych zamknięciach i wychodzenie poza każde ograniczenie. Ignorowanie czasu. Oderwanie od ziemi i eksploracja kosmosu. [...]
[6] Dziś jest już jasne, że powieść stała się faktem psychicznym, jednym z wymiarów naszej psychiki. Pisząc „my", mam na myśli nie jakąś abstrakcyjną ludzkość, lecz wcale nie taki wielki zbiór tych, którzy czytają. Ich psychika została dotknięta przez literaturę [...].
[7] Powieść jest więc procesem psychicznym, który nie należy do nikogo, procesem granicznym, miejscem, gdzie czytelnik i autor uzgadniają wspólnie świat. Jest hotelem, gospodą, w której gości się od czasu do czasu. Jest głębszym językiem komunikacji, ponieważ dotyka spraw, które z trudem dają się nazwać słowami. Powieść zawsze dotyczy przemiany. Dzięki temu, jako jedna z niewielu form artystycznych, ma możliwość zrelacjonowania rozwoju lub regresji, tego „wstępowania" i „zstępowania" psychiki człowieka. Inne formy mogą jedynie dawać świadectwo istnienia stanów.
[8] Zdolność czytania i uczestniczenia w czytanym jest zawsze doświadczeniem spójności psychicznej. Jedną z definicji rozbicia psychiki, psychozy, powinna być niezdolność do czytania.
[9] Powieść ma wiele wspólnego ze snem – postaci, które się w niej pojawiają, mamy prawo traktować jako inne możliwości istnienia głównego bohatera, jako projekcje części jego psychiki [...]. Oznaczałoby to, że powieść, podobnie jak sen, ma tylko jednego bohatera, który sam jest zapewne projekcją autora.

ANALIZA I INTERPRETACJA

1. Z czego wynika, zdaniem autorki, przyjemność czytania literatury?
2. Co znaczy stwierdzenie, że czas inaczej obchodzi się z powieściami niż z ludźmi (akapit 2.)?
3. Jak Olga Tokarczuk rozumie komunikację między autorem powieści a czytelnikiem? Jaką rolę przypisuje autorowi?
4. Dlaczego sen, jak uważa Tokarczuk, ma zawsze tylko jednego bohatera? Kto w tym kontekście jest głównym bohaterem powieści? Na podstawie odpowiedzi na te pytania zinterpretuj stwierdzenie, że powieść jest podobna do snu.
5. Czy „oczyszczający lęk" z akapitu 5. można powiązać z antycznym *katharsis*? Na czym polega oczyszczające działanie literatury?
6. Co to znaczy, że powieść jest procesem psychicznym? Jak rozumiesz refleksję autorki z akapitu 7.?
7. Co, zdaniem Olgi Tokarczuk, daje czytanie? Dlaczego warto – a może trzeba – czytać?

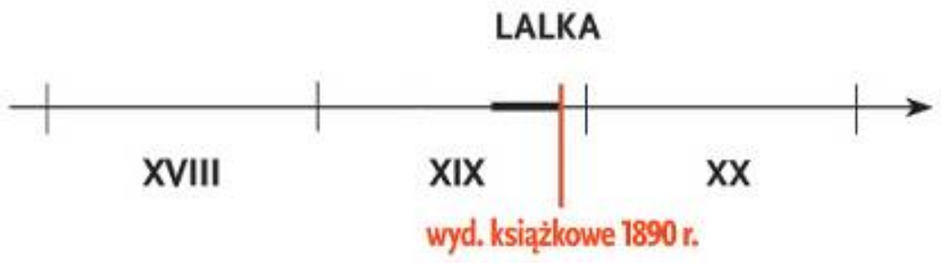
POJĘCIA KLUCZOWE

KATHARSIS – 'oczyszczenie', podstawowa funkcja dzieła teatralnego według Arystotelesa. Pojęcie to, wielokrotnie później komentowane, wciąż nie jest w pełni jasne. Najczęściej przyjmuje się, że oczyszczenie pozwalało widzom teatralnym, konfrontującym się z postaciami scenicznymi, doświadczyć głębokich przeżyć i wskutek tego lepiej zrozumieć siebie i swoje emocje. Możliwe jednak także, że starożytni Grecy przeżywali spektakle teatralne trochę tak, jak współcześnie przeżywa się widowiska sportowe, czyli gwałtownie rozładowując emocje i w ten sposób „oczyszczając" się z nich.

WARTOŚCI I POSTAWY

8. Czy literatura może pełnić funkcję terapeutyczną? Uzasadnij swoje zdanie.
9. Wymień lektury, które wywarły na Ciebie największy wpływ. W uzasadnieniu wyboru wyjaśnij, w jaki sposób te książki wpłynęły na Twoje życie – może dzięki nim jesteś innym człowiekiem, a może pomogły Ci w uformowaniu charakteru albo nauczyły Cię czegoś?

48 Realistyczny obraz społeczeństwa



Za najwybitniejszą polską powieść XIX w. badacze zgodnie uznają *Lalkę* Bolesława Prusa. Przynosi ona wnikliwy i wielostronny obraz ówczesnego społeczeństwa, a także – zgodnie ze specyfiką powieści realistycznej – zawiera ocenę przedstawionej rzeczywistości i sugestie możliwych zmian. Dziewiętnastowieczny realista był bowiem nie tylko portrecistą realnego świata, lecz także jego wnikliwym diagnostą, a także wychowawcą.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Prace nad *Lalką* Prus rozpoczął w 1887 r. Początkowo powieść była publikowana w odcinkach w warszawskim czasopiśmie „Kurier Codzienny", a w 1890 r. ukazało się jej wydanie książkowe w trzech tomach. Za życia pisarza pojawiły się także wydania dwutomowe (w latach 1897 i 1905). Takie dwa różne warianty edycji były później publikowane. Najnowsze wydanie krytyczne, za którym przyjęliśmy układ tekstu, zakłada pierwotny podział powieści na trzy tomy.

Zdarzenia powieściowe rozgrywają się w latach 1878–1879, kiedy żywa jeszcze była pamięć powstania styczniowego, a młodzi pozytywiści zakładali pełną realizację swojego programu. Bolesław Prus, jak sam pisał, planował zmierzyć się w swoim utworze z „wielkimi pytaniami epoki". *Lalka* była propozycją nowatorską – o złożonej kompozycji, wielowątkową, bez jednoznacznego zakończenia; wprowadzała do polskiej literatury realia wielkiego miasta. Postawione w niej pytania stanowiły zaproszenie do dyskusji nad światem i człowiekiem drugiej połowy XIX w.

KONWENCJA LITERACKA

Dominującą w *Lalce* konwencją artystyczną jest **realizm** – dążenie do wiernego przedstawienia codziennego życia człowieka w jego środowisku. Tendencja ta przejawiała się w XIX w. przede wszystkim w sztukach plastycznych i gatunkach fabularnych, zwłaszcza w **powieści realistycznej**. W *Lalce* przedmiotem naśladowania jest rzeczywistość współczesna twórcy i czytelnikowi (choć pisarze realiści sięgali też do przeszłości – przykładem mogą być powieści historyczne). Świat – ukazany z perspektywy przeciętnego odbiorcy – jest zgodny z XIX-wieczną moralnością i zasadami prawdopodobieństwa. Bohatera przedstawia się jako część społeczeństwa, którego prawa wpływają na jego postawę i losy. Konwencja realistyczna w powieści Prusa jest realizowana poprzez wiarygodną fabułę, opisy wiernie odtwarzające znaną pisarzowi rzeczywistość, obecność wszechwiedzącego, trzecioosobowego narratora i odautorskie komentarze (więcej patrz: miniprzewodnik *Cechy powieści realistycznej z XIX w.* w lekcji 45.).

KONTEKST SPOŁECZNY – MIESZCZAŃSTWO

Dla Prusa, patrzącego na świat z perspektywy kapitalistycznej, społeczeństwo polskie w XIX w. było tworem anachronicznym. Pisarz uważał, że dziedzictwo feudalnego ustroju Rzeczypospolitej szlacheckiej doprowadziło m.in. do niedorozwoju miast i mieszczaństwa. Warstwę tę na ziemiach polskich tworzyli przede wszystkim Niemcy i Żydzi, nie dość, zdaniem autora, zintegrowani z pozostałą częścią społeczeństwa. W słabym mieszczaństwie polskim nie wykształcił się etos pracy, bogacenie się wciąż uznawano za moralnie podejrzane. Olbrzymie obszary nędzy sprzyjały rozwojowi patologii społecznych. Prus uważał, choć ze względu na cenzurę nie mógł wyrazić tego wprost, że nowoczesne państwo musi stymulować procesy rozwoju społecznego. Każde społeczeństwo bowiem pozostanie ułomne i wewnętrznie rozbite bez aktywnego wsparcia państwowych instytucji – sprzyjających gospodarczemu, społecznemu i kulturalnemu postępowi.



Wielka Synagoga przy placu Tłomackie w Warszawie była jedną z najokazalszych budowli tego typu na ziemiach polskich. Otwarta w żydowski Nowy Rok (Rosz ha-Szana) w 1878 r. wyrażała wolę integracji środowiska żydowskiego z polskim. Jej wysadzenie w powietrze przez Niemców 16 maja 1943 r. miało być symbolicznym zakończeniem pacyfikacji powstania w warszawskim getcie. Budowla nie została po wojnie odbudowana.

? Dlaczego pamiątki po wielonarodowej polskiej przeszłości powinno się uznawać za narodową spuściznę kulturową i otaczać opieką?

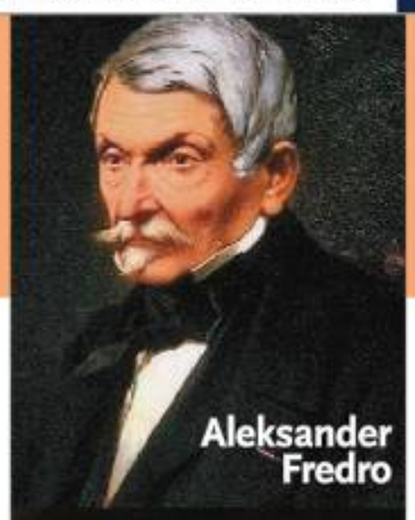
KONTEKST SPOŁECZNY – ARYSTOKRACJA

Cechą wczesnej fazy kapitalizmu była fascynacja arystokratycznym salonem, odziedziczona po feudalnej przeszłości. W powieściach Honoré de Balzaca (patrz: lekcja 46.), dobrze ilustrujących atmosferę z początku XIX w., salony odgrywały jeszcze istotną rolę w życiu społeczeństwa – kształtowały gust artystyczny, modę, sposób konwersacji, a tym samym stanowiły wzorzec kulturowy dla bogatego, lecz nieobytego mieszczaństwa. Wizja społeczeństwa jako organizmu, ukształtowana przez angielskiego filozofa Herberta Spencera (organicyzm, patrz: miniprzewodnik *Naukowcy pozytywizmu i ich idee*, s. 135), przyczyniła się jednak do uznania arystokracji za element pasożytniczy i bezużyteczny. Arystokraci bowiem rzadko włączali się w nurt kapitalistycznych przemian, żyli z dochodów, które czerpali z tradycyjnie zarządzanych majątków ziemskich. Mimo to urok salonu okazał się zdumiewająco trwały.

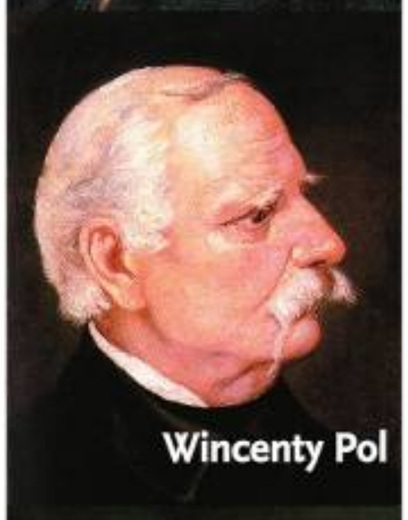
KONTEKST SPOŁECZNY, NARODOWY I KULTUROWY – ŻYDZI

Lalka opowiada m.in. o załamaniu się pozytywistycznego programu asymilacji Żydów (patrz: miniprzewodnik *Hasła polskiego pozytywizmu*, s. 130). W 1878 r. – gdy rozpoczyna się akcja powieści – w Warszawie otwarto Wielką Synagogę, będącą ośrodkiem postępowych środowisk żydowskich (wygłaszano tam kazania w języku polskim). Ideę asymilacji narodowej (w mniejszym stopniu religijnej czy kulturowej) propagowało ukazujące się w języku polskim pismo „Izraelita" (1866–1912). Tworzyło ono atrakcyjną propozycję dla przedsiębiorczych i wykształconych jednostek, określających się często jako Polacy wyznania mojżeszowego i działających według zasady „być Żydem w domu, a człowiekiem na ulicy" (np. bankier Leopold Kronenberg, wydawca Gustaw Gebethner, lekarz Henryk Nussbaum). Jednak dla żydowskiej większości, mieszkającej w odrębnych dzielnicach dużych miast (takich jak

MINIPRZEWODNIK
POLSKI ROMANTYZM KRAJOWY


Aleksander Fredro

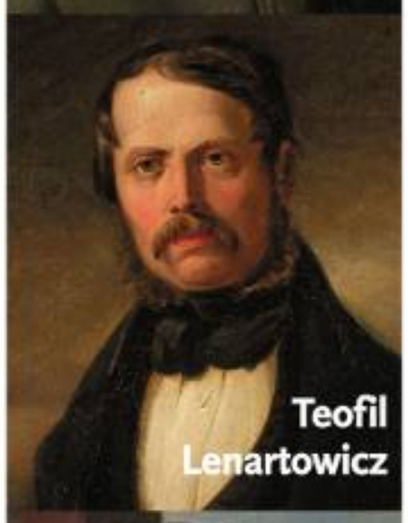
ALEKSANDER FREDRO (1793–1876) – wybitny komediopisarz, a także pamiętnikarz i poeta. W sposób humorystyczny bawił się romantycznymi tematami, postaciami i konwencjami, dlatego jego twórczość często określa się jako antyromantyczną. Komedie Fredry nie budziły zastrzeżeń cenzury, a ich kameralność przystawała do skromnych możliwości technicznych krajowych teatrów, dlatego były z sukcesem wystawiane we Lwowie, Krakowie, Warszawie i Wilnie. Do dziś utwory te goszczą na polskich scenach, przede wszystkim *Pan Jowialski* (wyst. 1832), *Śluby panieńskie* (wyst. 1833) oraz *Zemsta* (wyst. 1834) będąca najczęściej grywaną komedią pisarza. Jej wartka akcja, pełna nieoczekiwanych zwrotów, oraz mistrzowsko zarysowane postaci przyciągają uwagę również reżyserów filmowych – w 2002 r. *Zemstę* zekranizował Andrzej Wajda.


Wincenty Pol

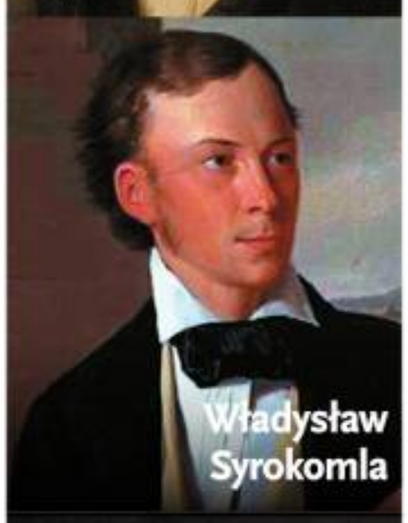
WINCENTY POL (1807–1872) – poeta, wybitny geograf i badacz folkloru. Autor popularnych liryków powstańczych (*Pieśni Janusza*, 1835) i poematu *Pieśń o ziemi naszej* (1835, wyd. 1843). Z biegiem czasu jego twórczość literacka, pisana wierszem i prozą, zaczęła nawiązywać do tradycji gawędy szlacheckiej. Pol stał się rzecznikiem tradycjonalizmu i idealizacji sarmackiej przeszłości. Wychwalał rodzimą tradycję, a także ideę małych ojczyzn, z których składa się wielka Rzeczpospolita. Jego *Mazur*, zaczynający się od słów: „Piękna nasza Polska cała...", w oprawie muzycznej Józefa Sierosławskiego, na stałe wszedł do śpiewnika polskich pieśni patriotycznych.


Józef Ignacy Kraszewski

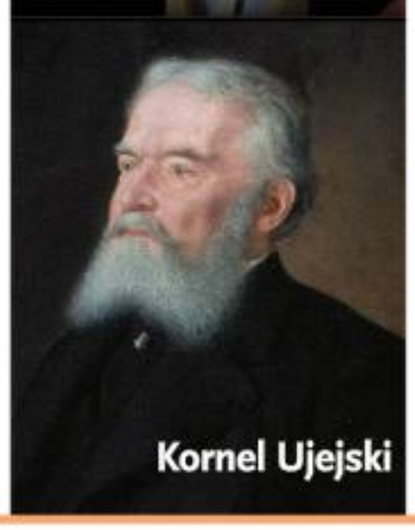
JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI (1812–1887) – pisarz, poeta, publicysta, historyk, wydawca, działacz społeczny. Autor przeszło dwustu powieści o różnorodnej tematyce. Był twórcą powieści współczesnych utrzymanych w poetyce realistycznej (m.in. *Ulana*, 1843; *Dziecię Starego Miasta*, 1863), za najwartościowsze uważa się jednak jego dzieła historyczne, w których z dużą drobiazgowością (na miarę ówczesnego stanu wiedzy) odtwarzał polską przeszłość od czasów przedchrześcijańskich do lat poprzedzających rozbiory Polski. W XIX w. pełniły one funkcję edukacyjną, były traktowane jak zbeletryzowane podręczniki historii, współtworzyły też słowiańską i litewską mitologię narodową. Do dziś uznaniem cieszą się *Hrabina Cosel* (1874), *Brühl* (1875) oraz *Stara baśń* (1875).


Teofil Lenartowicz

TEOFIL LENARTOWICZ (1822–1893) – poeta czerpiący inspiracje z twórczości ludowej, nazywany „lirnikiem mazowieckim". Jego melodyjne i uczuciowe wiersze, ukazujące swojski pejzaż oraz niosące treści religijne (chrześcijańskie) i patriotyczne, zyskały uznanie samego Adama Mickiewicza. Dużą popularność przyniósł poecie tomik *Lirenka* (1855). Arcydziełem polskiej liryki pozostaje wiersz *Złoty kubek*. Na początku lat 60. XIX w. Lenartowicz zajął się rzeźbą małego formatu, tworzył głównie popiersia oraz kompozycje na tematy historyczne i religijne, sceny patriotyczne oraz nagrobki.


Władysław Syrokomla

WŁADYSŁAW SYROKOMLA (właśc. **Ludwik Kondratowicz**; 1823–1862) pochodził z dzisiejszej Białorusi, pisał głównie w języku polskim, choć stworzył kilka wierszy po białorusku. Był bardzo popularny w swojej epoce, a współcześnie jest uznawany w Białorusi za czołowego romantyka. Pisał świadomie uproszczonym, codziennym językiem; sam siebie nazywał „lirnikiem wioskowym". Jego twórczość – wierszowane gawędy, dramaty i prozatorskie obrazki – była aktem solidarności z drobną szlachtą zaściankową i białoruskim ludem, niosła pochwałę sielskiego życia na prowincji. Kilka wierszy Syrokomli (m.in. *Pieśń wieczorną*) uświetnił swoją muzyką Stanisław Moniuszko.


Kornel Ujejski

KORNEL UJEJSKI (1823–1897) – poeta kontynuujący tradycję wielkich polskich romantyków. Podejmował wątki patriotyczne, akcentował wartość walki narodowowyzwoleńczej i mesjanistycznego ofiarnictwa, np. w cyklu liryków *Skargi Jeremiego* (1847) zawierającym słynny *Chorał*. Często sięgał po motywy biblijne i antyczne, które zestawiał z wydarzeniami współczesnymi na zasadzie paraleli. Jego *Tłumaczenia Szopena* (1866) to ciekawa próba transkrypcji muzyki na słowo poetyckie.

mine potrzebuje się cynamon. Co to jest cynamon? Jest taki kora z jedne drzewo. Gdzie mieszka taki drzewo cynamon? W Indii mieszka taki drzewo. Patrz na globus – tu leży Indii. Daj mnie za dziesiątkę cynamon... *O, du Spitzbub!*...[1] Ja tobie dam dziesięć raz dyscyplin, ty będziesz wiedział, ile sprzedać za dziesięć groszy cynamon...

[2] W ten sposób przechodziliśmy każdą szufladę w sklepie i historię każdego towaru. Gdy zaś Mincel nie był zmęczony, dyktował mi jeszcze zadania rachunkowe, kazał sumować księgi albo pisywać listy w interesach naszego sklepu.

Rzecki opowiada historię Żyda Henryka Szlangbauma (z rozdziału X).

[3] Jeszcze w roku zeszłym człowiek ten nazywał się Szlangowskim, obchodził Wielkanoc i Boże Narodzenie, i z pewnością najwierniejszy katolik nie zjadał tyle kiełbasy co on. Pamiętam, że gdy raz w cukierni zapytano go:

– Nie lubisz pan lodów, panie Szlangowski?

1 Czytaj: o du szpicbub (niem.) – 'o, ty hultaju'.



Kamienica, w której mieścił się sklep Jana Mincla, ul. Krakowskie Przedmieście 6, Lublin

Lalka Bolesława Prusa jest powieścią o Warszawie, ale część ukazanych w niej realiów ma pierwowzory lubelskie (Prus mieszkał w Lublinie przez kilka lat i tam chodził do szkoły). Na przykład Minclowie to zasłużona rodzina kupiecka, związana z Lublinem od lat 20. XIX w. Sklep Mincla był jedną z najbardziej znanych firm w mieście.

Odpowiedział:
– Lubię tylko kiełbasę, ale bez czosnku. Czosnku znieść nie mogę. [...]
[4] W początkach maja pierwszy raz przyszedł do Stacha z prośbą. Był bardziej skurczony i miał czerwieńsze oczy niż zwykle.
– Stachu – rzekł pokornym głosem – utonę na Nalewkach[1], jeżeli mnie nie przygarniesz.
– Dlaczegożeś od razu do mnie nie przyszedł? – spytał Stach.
– Nie śmiałem... Bałem się, żeby nie mówili o mnie, że Żyd musi się wszędzie wkręcić. I dziś nie przyszedłbym, gdyby nie troska o dzieci.
Stach wzruszył ramionami i natychmiast przyjął Szlangbauma z pensją półtora tysiąca rubli rocznie.
Nowy subiekt od razu wziął się do roboty, a w pół godziny później mruknął Lisiecki do Klejna:
– Co tu, u diabła, tak czosnek zalatuje, panie Klejn?...
Zaś w kwadrans później, nie wiem już z jakiej racji, dodał:
– Jak te kanalie Żydy cisną się na Krakowskie Przedmieście! Nie mógłby to parch, jeden z drugim, pilnować się Nalewek albo Świętojerskiej[2]?
Szlangbaum milczał, tylko drgały mu czerwone powieki. [...]
[5] [...] Wokulski zbliżył się do Szlangbauma i uściskawszy go powiedział:
– Kochany Henryku, nie bierz do serca drobnych przycinków, bo my tu sobie po koleżeńsku wszyscy docinamy. Oświadczam ci także, że jeżeli opuścisz kiedy ten sklep, to chyba razem ze mną.
Stanowisko Szlangbauma wyjaśniło się od razu; dziś mnie prędzej coś powiedzą (ba! nawet zwymyślają) aniżeli jemu. Ale czy wynalazł kto sposób przeciw półsłówkom, minom i spojrzeniom?... A to wszystko truje biedaka, który mi nieraz mówi wzdychając:
– Ach, gdybym się nie bał, że mi dzieci zżydzieją, jednej chwili uciekłbym stąd na Nalewki...
– Bo dlaczego, panie Henryku – spytałem go – raz się, do licha, nie ochrzcisz?...
– Zrobiłbym to przed laty, ale nie dziś. Dziś zrozumiałem, że jako Żyd jestem tylko nienawistny dla chrześcijan, a jako meches[3] byłbym wstrętny i dla chrześcijan, i dla Żydów. Trzeba przecie z kimś żyć. Zresztą – dodał ciszej – mam pięcioro dzieci i bogatego ojca, po którym będę dziedziczyć...
Rzecz ciekawa. Ojciec Szlangbauma jest lichwiarzem, a syn, ażeby od niego grosza nie wziąć, bieduje po sklepach jako subiekt.

Wokulski rozmyśla o swojej karierze (z rozdziału IX).

[6] Szedł z wolna i przypatrywał się jadącym. Wielu spomiędzy nich znał osobiście. Oto rymarz, który dostarcza mu wyrobów skórzanych, jedzie na spacer z żoną, grubą jak beczka cukru, i wcale ładną córką, z którą chciano go swatać. Oto syn rzeźnika, który do sklepu, niegdyś Hopfera, dostarczał wędlin. Oto bogaty cieśla z liczną rodziną. Wdowa po dystylatorze[4], również mająca duży majątek i również gotowa oddać rękę Wokulskiemu. Tu garbarz, tam dwaj subiekci bławatni[5], dalej krawiec męski, mularz, jubiler, piekarz – a oto – jego współzawodnik, kupiec galanteryjny, w zwykłej dorożce. [...]
[7] Z całego mnóstwa tych kupców, przemysłowców i rzemieślników, równych mu stanowiskiem, niekiedy bogatszych od niego i dawniej znanych w Warszawie, on tylko jeden był dziś na święconym u hrabiny. Żaden z tamtych, on tylko jeden!...

---

1 Nalewki – główna ulica dzielnicy żydowskiej w Warszawie, zniszczona w czasie II wojny światowej.
2 Świętojerska – handlowa ulica na warszawskim Nowym Mieście, zamieszkana głównie przez ludność żydowską.
3 meches – potoczne określenie żyda, który zmienił wiarę.
4 dystylator – destylator; dawniej producent alkoholi.
5 Mowa o subiektach pracujących w sklepie z tekstyliami.



Lalka w reż. Wojciecha Hasa (1968) jest pierwszą adaptacją filmową powieści Prusa

W rolach głównych wystąpiły gwiazdy polskiego kina: Mariusz Dmochowski (Stanisław Wokulski), Beata Tyszkiewicz (Izabela Łęcka), Tadeusz Fijewski (Ignacy Rzecki). Film został zrealizowany z rozmachem (wzięło w nim udział ok. 10 tys. statystów) i dużą dbałością o realia XIX-wiecznego świata.

? Jak sądzisz, czy ta ekranizacja nadal przemawia do współczesnego widza?

„Mam nieprawdopodobne szczęście – myślał. – W pół roku zrobiłem majątek krociowy, za parę lat mogę mieć milion... Nawet prędzej... Dziś już mam wstęp na salony, a za rok?... Niektórym z tych, co przed chwilą ocierali się o mnie, przed siedemnastoma laty mogłem usługiwać w sklepie, a nie usługiwałem chyba dlatego, że żaden nie wstąpiłby tam. Z komórki przy sklepie do buduaru hrabiny, co za skok!... Czy aby ja nie za prędko awansuję?" – dodał z tajemną trwogą w sercu.

Izabela Łęcka rozmawia z ojcem w salonie (z rozdziału VI).

[8] Wszedł pan Tomasz. Ona [Izabela] podniosła się z szezlonga[1], ale ojciec nie pozwolił na to. Objął ją w ramiona, ucałował w głowę i zanim usiadł przy niej, rzucił okiem w duże lustro na ścianie. Zobaczył tam swoją piękną twarz, siwe wąsy, swój ciemny żakiet bez zarzutu, gładkie spodnie, jakby dopiero co wyszły od krawca, i uznał, że wszystko jest dobrze.

– Słyszę – rzekł do córki uśmiechając się – że panienka odbiera korespondencje, które jej psują humor.

– Ach, papo, gdybyś wiedział, jakim tonem przemawia ciotka...

– Zapewne tonem osoby chorej na nerwy. Za to nie możesz mieć do niej żalu.

– Gdyby tylko żal. Ja boję się, że ona ma rację i że nasze srebra mogą naprawdę znaleźć się na jakim bankierskim stole.

Przytuliła głowę do ramienia ojca. Pan Tomasz spojrzał niechcący w lusterko na stoliku i przyznał w duchu, że oboje w tej chwili tworzą bardzo piękną grupę. Szczególniej dobrze odbijała obawa rozlana na twarzy córki od jego spokoju. Uśmiechnął się.

---

1 szezlong – jednoosobowa leżanka, przypominająca wydłużony fotel; mebel popularny w domach w XIX w.

ANALIZA

1. Na podstawie pierwszego fragmentu scharakteryzuj Mincla.
2. Jakie zalety i wady Niemców od pokoleń mieszkających w polskich miastach są ukazane w opowieści Rzeckiego?
3. Omów postać Henryka Szlangbauma (akapity 3.–5.). O jakich szansach i zagrożeniach wynikających z procesu asymilacji Żydów jest mowa?
4. Jaki portret subiektów, czyli przedstawicieli polskiego mieszczaństwa, wyłania się z czwartego fragmentu?
5. Porównaj styl życia mieszczan (akapity 6.–7.) ze światem arystokratów (akapit 8.).

INTERPRETACJA

6. Jak sądzisz, dlaczego Wokulski, który dzięki pracy i zdolności do inwestowania dorobił się wielkiego majątku, marzy o wejściu na arystokratyczne salony? Czy tę postawę można uznać za snobizm? Odpowiedź uzasadnij.
7. Czy znajdujesz w *Lalce* przykłady pozytywnych społecznie zachowań arystokracji? Odpowiedz na podstawie znajomości całej powieści.
8. Wokulski – typowy mieszczanin? W jakim stopniu Bolesław Prus uwzględnia zasadę kreacji postaci określaną przez konwencję realistyczną? Uzasadnij swój sąd.

POJĘCIA KLUCZOWE

ETOS MIESZCZAŃSKI – ogół wartości, norm i wzorów postępowania przyjętych przez mieszczaństwo; wzorzec eksponujący wartość pracy, sumienności, obowiązkowości, oszczędności oraz rzetelności i uczciwości, ceniący również rygoryzm moralny i przywiązanie do instytucji rodziny.

SNOBIZM – wzorowanie się na grupie (społecznej lub narodowej), której przypisuje się największy prestiż; bezkrytyczne naśladowanie jej stylu życia, poglądów, zainteresowań i gustów. Często łączy się z postępowaniem na pokaz i poczuciem wyższości.

STEREOTYP – rozpowszechniony w świadomości społecznej pogląd na temat określonego fragmentu rzeczywistości, zwykle uproszczony i zabarwiony wartościująco.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Czy etos mieszczański, ukazany w *Lalce*, nadal jest aktualny i wartościowy? Uzasadnij swoją opinię.
10. Czy Prus w swojej powieści przełamuje czy wzmacnia stereotypy narodowościowe?
11. Jakie korzyści, a jakie zagrożenia przynosi państwu społeczeństwo wielokulturowe? Przedyskutujcie ten problem w klasie.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

12. Przygotuj referat na temat panoramy społecznej ukazanej w *Lalce*.
13. Różnice między ludźmi jako bogactwo społeczeństw. W pracy odwołaj się do *Lalki*, innego utworu literackiego i wybranych kontekstów.

49 Miłość w czasach nieromantycznych

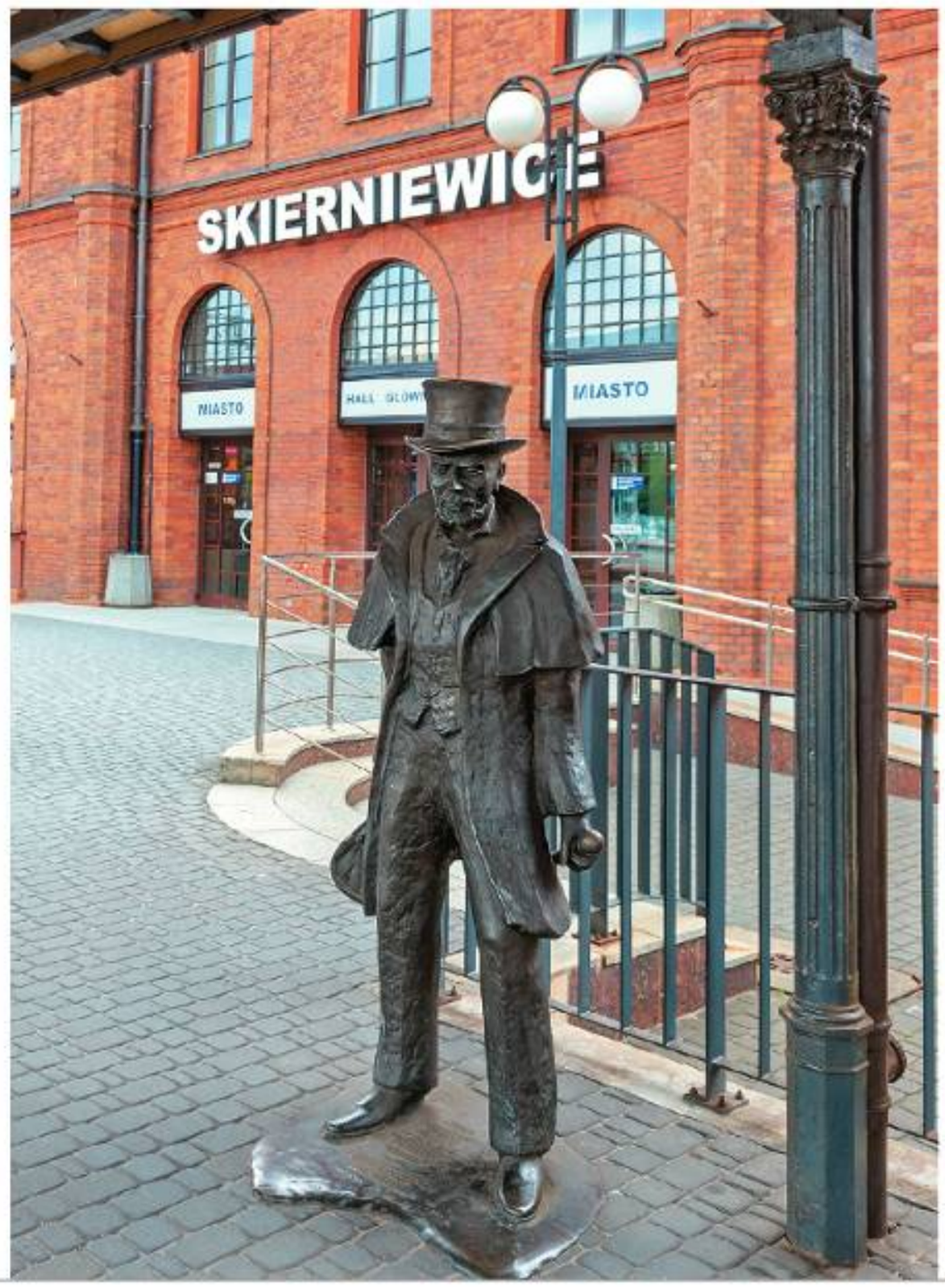
W XIX w. o tematyce polskiej literatury decydowała historia. Problemy egzystencjalne, w tym miłość, straciły na znaczeniu wskutek traumatycznych wydarzeń historycznych, takich jak upadek powstań – listopadowego i styczniowego, carskie represje, doświadczenie emigracji. Za twórczą kontynuację tematu miłości romantycznej, ograniczanego po 1831 r., uważa się *Lalkę* Bolesława Prusa.

KONTEKST KULTUROWY I SPOŁECZNY

Romantyzm i pozytywizm są traktowane jako dwie odrębne epoki literackie, nie należy jednak zupełnie ich rozdzielać. Pozytywizm, będący nawiązaniem do oświeceniowego racjonalizmu i empiryzmu, stanowi jednocześnie kontynuację romantycznego idealizmu, choć wyrażonego innym językiem. Stworzona przez romantyzm norma obyczajowa, w tym przeżywanie miłości jako uczucia wzniosłego, nadającego sens życiu i będącego manifestacją indywidualizmu (patrz: pojęcie kluczowe *miłość romantyczna*, s. 13), nie została w drugiej połowie XIX w. zakwestionowana. Werter z powieści Goethego i Gustaw z IV części *Dziadów* Mickiewicza wyznaczyli konwencję doświadczania miłości, która obowiązywała przez całe stulecie. Romantyczne pojmowanie miłości oraz traktowanie jej jako najbardziej pożądanego stanu psychicznego pozostały w kulturze europejskiej aktualne także w wieku XXI, o czym świadczą liczne realizacje popkulturowe.

MIŁOŚĆ W LALCE

Miłość Wokulskiego do Izabeli ma wszelkie cechy romantycznego uczucia – jest dla bohatera motywacją do życia i aktywności, także ekonomicznej. Pieniądze są mu potrzebne, by zdobyć Izabelę, zasłużyć na jej szacunek i uznanie, wejść do hermetycznego świata arystokracji. Nie interesuje go jednak małżeństwo, które Izabela zawarłaby z rozsądku, oczekuje od ukochanej wzajemności. A przecież sam wcześniej ożenił się dla korzyści majątkowych z wdową Małgorzatą Mincel. Żona także liczyła na miłość Stanisława – równie bezskutecznie, jak on później na uczucie Izabeli. Dlaczego więc jesteśmy skłonni potępiać obojętność Izabeli i jednocześnie tak łatwo wybaczamy cynizm Wokulskiemu?



Bartłomiej Bulicz, *Stanisław Wokulski*, 2011, pomnik na stacji kolejowej, Skierniewice

Nie tylko w Weronie można chodzić śladami kochanków, którzy nigdy nie istnieli. Również w Skierniewicach możliwe jest spotkanie z bohaterem literackim – właśnie tam Wokulski wysiadł z pociągu, definitywnie zrywając z Izabelą słowami: *Farewell, miss Iza, farewell!*

? Poszukaj innych przykładów wkraczania literatury w realną rzeczywistość.

Bolesław Prus
Lalka (fragmenty tomu II)

Wokulski podczas samotnej podróży do Paryża snuje refleksje nad miłością (z rozdziału IX).

[1] [Wokulski] usiadł na fotelu i utonął we wspomnieniach. [...]
Wzrok jego machinalnie padł na stół, gdzie leżał niedawno kupiony Mickiewicz.
„Ile ja to razy czytałem!..." – westchnął biorąc książkę do ręki.
Książka otworzyła się sama i Wokulski przeczytał:
„Zrywam się, biegnę, składam na pamięć wyrazy, którymi mam złorzeczyć okrucieństwu twemu, składane, zapomniane już po milion razy... Ale gdy ciebie ujrzę, nie pojmuję, czemu znowu jestem spokojny, zimniejszy nad głazy, aby goreć na nowo, milczeć po dawnemu..."[1]
„Teraz już wiem, przez kogo jestem tak zaczarowany..."
Uczuł łzę pod powieką, lecz pohamował się i nie splamiła mu twarzy.
„Zmarnowaliście życie moje... Zatruliście dwa pokolenia!... – szepnął. – Oto skutki waszych sentymentalnych poglądów na miłość".
Złożył książkę i cisnął nią w kąt pokoju, aż rozleciały się kartki.
Książka odbiła się od ściany, spadła na umywalnię i ze smutnym szelestem stoczyła się na podłogę.
„Dobrze ci tak! tam twoje miejsce... – myślał Wokulski. – Bo któż to miłość przedstawiał mi jako świętą tajemnicę? Kto nauczył mnie gardzić codziennymi kobietami, a szukać niepochwytnego ideału?... Miłość jest radością świata, słońcem życia, wesołą melodią w pustyni, a ty co z niej zrobiłeś?... Żałobny ołtarz, przed którym śpiewają się egzekwie[2] nad zdeptanym sercem ludzkim!"
[2] Wtem nasunęło mu się pytanie:
„Jeżeli poezja zatruła twoje życie, to któż zatruł ją samą? I dlaczego Mickiewicz, zamiast śmiać się i swawolić jak francuscy pieśniarze, umiał tylko tęsknić i rozpaczać?
Bo on, tak jak i ja, kochał pannę wysokiego urodzenia, która mogła stać się nagrodą nie rozumu, nie pracy, nie poświęceń, nawet nie geniuszu, ale... pieniędzy i tytułu..."[3]
„Biedny męczenniku! – szepnął Wokulski. – Tyś oddał narodowi, coś miał najlepszego; lecz cóżeś winien, że przelewając w niego własną duszę, razem z nią przelałeś cierpienia, jakimi nasycali ciebie? To oni są winni twoim, moim i naszym nieszczęściom..."
Podniósł się z fotelu i ze czcią zebrał porozdzierane kartki.
„Nie dość, że byłeś umęczony przez nich, ale jeszcze miałbyś odpowiadać za ich występki?... To oni winni, oni, że twoje serce, zamiast śpiewać, jęczało jak dzwon rozbity". [...]
[3] „Szczególny kraj, w którym od tak dawna mieszkają obok siebie dwa całkiem różne narody: arystokracja i pospólstwo. Jeden mówi, że jest szlachetną rośliną, która ma prawo ssać glinę i mierzwę[4], a ten drugi albo przytakuje dzikim pretensjom, albo nie ma siły zaprotestować przeciw krzywdzie. [...]" [...]
[4] Chodził i myślał:
„Oto dwie drogi: jedna wiedzie do nieobliczonych reform ludzkości, druga do podobania się, a nawet, przypuśćmy, do zdobycia kobiety. Co wybrać?...

---

1 Są to dwie ostatnie strofy Sonetu III z cyklu sonetów odeskich Mickiewicza, zapisane bez podziału na wersy.
2 egzekwie (łac. exequiae) – nabożeństwo za zmarłych; modlitwy i śpiewy żałobne.
3 Wokulski robi aluzję do miłości Mickiewicza do Maryli Wereszczakówny.
4 mierzwa – gnieciona słoma używana na ściółkę dla bydła.

Bo jużci jest faktem, że każdy nowy a ważny materiał, każda nowa siła to nowe piętro cywilizacji. Brąz stworzył cywilizację klasyczną, żelazo wieki średnie; proch zakończył wieki średnie, a węgiel kamienny rozpoczął wiek dziewiętnasty. Co się tu wahać: metale Geista dadzą początek takiej cywilizacji, o jakiej nie marzono, i kto wie, czy wprost nie uszlachetnią gatunku ludzkiego...
A z drugiej strony cóż mam?... Kobietę, która przy takich jak ja parweniuszach[1] nie wahałaby się kąpać. Czym jestem w jej oczach obok tych wykwintnisiów, dla których pusta rozmowa, koncept, kompliment[2] stanowią najwyższą treść życia. [...]
[5] Wtem zapukano do drzwi. Wszedł garson[3] i podał Wokulskiemu duży list.
„Z Warszawy – szepnął. – Od Rzeckiego?... Przysyła mi jakiś drugi list... Ach, od prezesowej!...
Co, może donosi mi o ślubie panny Izabeli?..."
Rozerwał kopertę, lecz przez chwilę wahał się z odczytaniem. Serce zaczęło mu bić śpieszniej.

1 parweniusz (franc. parvenir – 'dojść do czegoś, dorobić się') – człowiek, który dostał się do wyższych sfer dzięki pieniądzom i próbuje naśladować panujące tam obyczaje w sposób natrętny i przesadny.
2 kompliment – komplement.
3 garson (franc. garçon, czytaj: garsą) – chłopiec; tu: określenie obsługi w hotelach lub restauracjach hotelowych.

ANALIZA

1. Na podstawie znajomości całej lektury określ, jaki wpływ na wybory Wokulskiego miała Izabela. Czy bohater zostałby tym, kim był, gdyby nie ona?
2. Jak na życie Wokulskiego wpłynęły utwory Mickiewicza? O co bohater ma pretensję do romantyków?
3. Jaką linię obrony Mickiewicza kreśli Wokulski w swoim monologu?
4. Przedstaw dwie drogi, jakie stawia przed sobą Wokulski w akapicie 4.

INTERPRETACJA

5. Czym można wytłumaczyć miłość Wokulskiego do Izabeli? Rozważ, co bohatera najbardziej fascynowało w ukochanej.
6. Zinterpretuj fragment monologu Wokulskiego dotyczący panny Izabeli (akapit 4.). Co takie spostrzeżenia mówią o samym bohaterze?
7. Dlaczego Wokulski okazał się nieskuteczny w staraniach o uczucia Łęckiej? Czy i w jaki sposób przekraczał granicę między uwielbieniem a nękaniem?
8. Dlaczego Wokulski zrezygnował z zaplanowanego już małżeństwa? Czemu podjął próbę samobójczą?
9. Co jeszcze – oprócz sposobu przeżywania miłości – łączy Wokulskiego z romantykami? W odpowiedzi wykorzystaj znajomość całej powieści.
10. Olga Tokarczuk w swoim tekście *Lalka i perła* wspomina o „pierwiastku bezkobiecym" w powieści Prusa. Czy rzeczywiście wszystkie kobiety odgrywają tam podrzędną rolę? Sformułuj argumenty, którymi uzasadnisz swoje zdanie na ten temat.

POJĘCIA KLUCZOWE

„KSIĄŻKI ZBÓJECKIE" – dzieła literackie, które skłaniają czytelnika do idealistycznego postrzegania rzeczywistości oraz wywołują marzenia o doskonalszym i nierealnym świecie. Tego sformułowania używa Gustaw w IV części *Dziadów*, gdy mówi o lekturach, które zatruły jego duszę. Rodowód toposu „trującej literatury" jest jednak starszy – pierwszą ofiarą książek był Don Kichote z XVII-wiecznej powieści Cervantesa, spóźniony miłośnik romansów rycerskich (patrz: lekcje 45.–46. w drugiej części podręcznika dla klasy 1). W literacki sposób swoją miłość przeżywa również Werter z powieści Goethego (patrz: lekcje 8.–11. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2).

WARTOŚCI I POSTAWY

11. Jak sądzisz, dlaczego także w dzisiejszych czasach model miłości romantycznej wciąż jest aktualny?

12. W dawnym porządku społecznym związek arystokratki (Izabela Łęcka) z mieszczaninem (Stanisław Wokulski) to mezalians. Czy obecnie zdarza się uważać jakiś związek za mezalians – społeczny, majątkowy, intelektualny? Odpowiedź uzasadnij.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

13. Czy miłość uszlachetnia, wzbogaca osobowość? Rozważając temat, odwołaj się do lektury obowiązkowej, innego utworu literackiego oraz wybranych kontekstów.

MINIPRZEWODNIK
MIASTA XIX W.

LONDYN – przez romantyków był postrzegany jako kolebka romantyzmu, miasto Williama Szekspira i George'a Gordona Byrona, a także symbol parlamentaryzmu i kapitalizmu. Tam pojechał Kordian z dramatu Juliusza Słowackiego, by zweryfikować idealistyczne wyobrażenia o świecie i znaleźć trwałe wartości (przekonał się jednak o wszechwładzy pieniądza). Londyn jako miasto kupieckie i przemysłowe pojawił się także w wierszach Cypriana Norwida (np. *Larwa*) i w *Listach z podróży do Ameryki* Henryka Sienkiewicza (patrz: lekcja 60.). Inspirował również autorów angielskich powieści realistycznych – Charlesa Dickensa i Williama Thackeraya.

PARYŻ – niekwestionowana stolica kulturalna XIX-wiecznej Europy. Pierwsza metropolia, która stała się miejscem akcji wielkich powieści (m.in. Honoré de Balzaca, Victora Hugo). Od 1831 r. Paryż był najważniejszym ośrodkiem polskiej Wielkiej Emigracji, główną przestrzenią życia największych poetów polskiego romantyzmu. W latach 1853–1870 miasto zostało przebudowane w 60 procentach. Kosztem ogromnych nakładów finansowych Paryż zmieniono w nowoczesną metropolię, będącą wzorem funkcjonalności. Taki obraz francuskiej stolicy przedstawił Bolesław Prus w *Lalce*, a dodatkowo nadał jej rys urbanistycznej utopii (pisarz zobaczył to miasto dopiero w 1895 r., zatem kilka lat po napisaniu powieści).

PETERSBURG – miasto założone przez cara Piotra I na początku XVIII w., zaplanowane jako okazała stolica Imperium Rosyjskiego. W III części *Dziadów* Mickiewicz uznał je za manifestację wschodniego despotyzmu – zbudowaną bez gustu, eklektyczną (łączącą różne style), będącą wyrazem kaprysu władcy. W XIX w. miasto stało się ośrodkiem polskiej myśli lojalistycznej, prorosyjskiej; działała w nim „koteria petersburska", której twórcą był Henryk Rzewuski, i wydawano konserwatywne czasopismo „Kraj".

RZYM – dla XIX-wiecznych pisarzy był przede wszystkim stolicą świata chrześcijańskiego . Polacy szukali tam moralnego i religijnego wsparcia dla dążeń wolnościowych. Papieskiego błogosławieństwa spodziewał się Adam Mickiewicz, gdy organizował w 1848 r. swój Legion. Bohater *Kordiana* Słowackiego w Wiecznym Mieście przeżył jedno ze swoich rozczarowań („Wiara dziecinna padła na papieskich progach"). Dla Norwida Rzym był symbolem religii formującej tożsamość Europejczyka (np. *Ojczyzna*). *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza oraz obrazy Henryka Siemiradzkiego (m.in. *Pochodnie Nerona*) przedstawiały Rzym jako kolebkę chrześcijaństwa.

WARSZAWA – mimo utraty niepodległości była uznawana przez Polaków za stolicę kraju. Tu rozpoczęły się powstania – listopadowe i styczniowe. Tu, mimo administracyjnych i cenzuralnych ograniczeń, znajdowało się centrum życia naukowego oraz kulturalnego (wydawnictwa i prasa). Warszawę jako miasto politycznego fermentu pokazywali m.in. Juliusz Słowacki (*Kordian*, *Uspokojenie*), Józef Ignacy Kraszewski (*Dziecię Starego Miasta*). W III części Mickiewiczowskich *Dziadów* najistotniejsze dyskusje ideowe i literackie toczyły się w „salonie warszawskim". Warszawa pozostawała sercem Polski w wierszach Cypriana Norwida (*Fortepian Szopena*), a swój najpełniejszy obraz – miasta przechodzącego proces cywilizacyjnej modernizacji – zyskała w *Lalce* Bolesława Prusa.

50 Wokulski – pozytywista

Na poprzedniej lekcji przedstawiono romantyczne oblicze Stanisława Wokulskiego, który przeżywa miłość na wzór minionej epoki. Wokulski jest jednak zarazem bohaterem nowych czasów – nowoczesnym kapitalistą, który majątek i pozycję społeczną zdobył głównie dzięki pracy, umiejętności inwestowania pieniędzy i determinacji. To rodzima wersja amerykańskiego snu o karierze od pucybuta do milionera.

KONTEKST SPOŁECZNY

Edykt uwłaszczeniowy cara Aleksandra II z 1864 r. zainicjował w Królestwie Polskim istotne procesy ekonomiczne i społeczne. Chłopi otrzymali na własność uprawianą ziemię bez konieczności płacenia odszkodowań na rzecz dawnych właścicieli. W ten sposób carskie władze starały się uderzyć w polskie ziemiaństwo, uznawane za głównego nosiciela idei niepodległościowych. Szansa na awans i poprawę bytu chłopstwa wiązała się więc z deklasacją sporej części warstwy szlacheckiej, która nie potrafiła sobie poradzić w nowych, kapitalistycznych warunkach gospodarczych. Wskutek zniesienia pańszczyzny drobni właściciele ziemscy stanęli przed koniecznością znalezienia innych źródeł utrzymania. Starali się zdobyć praktyczne wykształcenie, umożliwiające podjęcie pracy w wolnym zawodzie, np. prawnika, lekarza, nauczyciela. Zasilali tym samym szeregi tworzącej się polskiej inteligencji. Niektórzy z nich szukali swojej szansy w handlu, a wkrótce także w branży przemysłowej. To do dawnych właścicieli majątków pozytywiści adresowali dwie spośród swoich idei – hasła pracy organicznej i pracy u podstaw.



Lalka, reż. Wojciech Kościelniak (premiera: 27.02.2010), Teatr Muzyczny, Gdynia

Musicalowa wersja *Lalki*, wzbogacająca tekst literacki muzyką i partiami baletowymi.

? Czy musicalowe wersje wielkich dzieł literackich to szansa na odświeżenie utworu i dotarcie do nowych odbiorców, czy raczej zagrożenie spłyceniem dzieła zdominowanego chwytliwą muzyką i efektowną oprawą sceniczną?

4 Dziecko w świecie romantycznych wyobrażeń

Romantycy wierzyli, że sfera metafizyczna jest źródłem prawd żywych, czyli fundamentalnych zasad rządzących historią, działaniami i uczuciami człowieka oraz prawami świata przyrody. Dlatego dla wykształconych ludzi tamtych czasów obowiązkiem i celem stało się wykraczanie w myśleniu i tworzeniu poza rzeczywistość empiryczną. Najwyższy stopień poznania można było według romantyków osiągnąć dzięki kontaktom ze światem duchów, do którego dostęp mieli tylko ludzie uwolnieni z więzów codzienności: artyści, kapłani, mistycy, dzieci, osoby psychicznie chore, a także lud.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Jednym z najciekawszych bohaterów *Nie-Boskiej komedii* jest Orcio – dziesięcioletni poeta. To tracące wzrok, a potem zupełnie niewidome dziecko, doświadczone rozpadem małżeństwa rodziców oraz chorobą i przedwczesną śmiercią matki, staje się symbolem wrażliwości i cierpienia, a także poezji prawdziwej, będącej efektem kontaktu ze sferą metafizyczną. Ślepota chłopca oznacza zamknięcie się na rzeczywistość zmysłową, ale i udostępnia to, co według romantyków ukrywa się poza tą rzeczywistością.

KONTEKST KULTUROWY

Dziecko należy do najważniejszych postaci romantycznego świata wyobrażeń (patrz: lekcja 8. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2). Ówcześni artyści cenili dziecięcą autentyczność, emocjonalność i empatię; uważali, że dziecko – dzięki swej niewinności – słyszy głos Boga i kontaktuje się ze światem pozazmysłowym, za co płaci niejednokrotnie wysoką cenę (koszmary senne, lęki). Baśnie wydane przez romantycznych folklorystów – braci Grimm – pokazują frenetyczny, odrealniony, budzący strach i grozę świat dziecięcych wyobrażeń. Twórcy epoki wykorzystywali bohatera dziecięcego, by przypomnieć o cudownym i beztroskim dzieciństwie, po którym zostaje poczucie straty. Ten okres w życiu człowieka bywał przez romantyków idealizowany, jak u Mickiewicza w wierszu *Polały się łzy*.

KONTEKST PSYCHOLOGICZNY

Romantycy uważali, że dzieciństwo jest zawieszone między naturą a kulturą. Dziecięca wyobraźnia, czasem mroczna i okrutna, ale przede wszystkim mieszająca świat realny i fantastyczny, stała się dla nich przedmio-



Szósty zmysł,
reż. M. Night Shyamalan (czytaj: najt sziamalan), 1999, film o chłopcu obdarzonym niezwykłym darem

Bolesław Prus
Lalka (fragmenty)

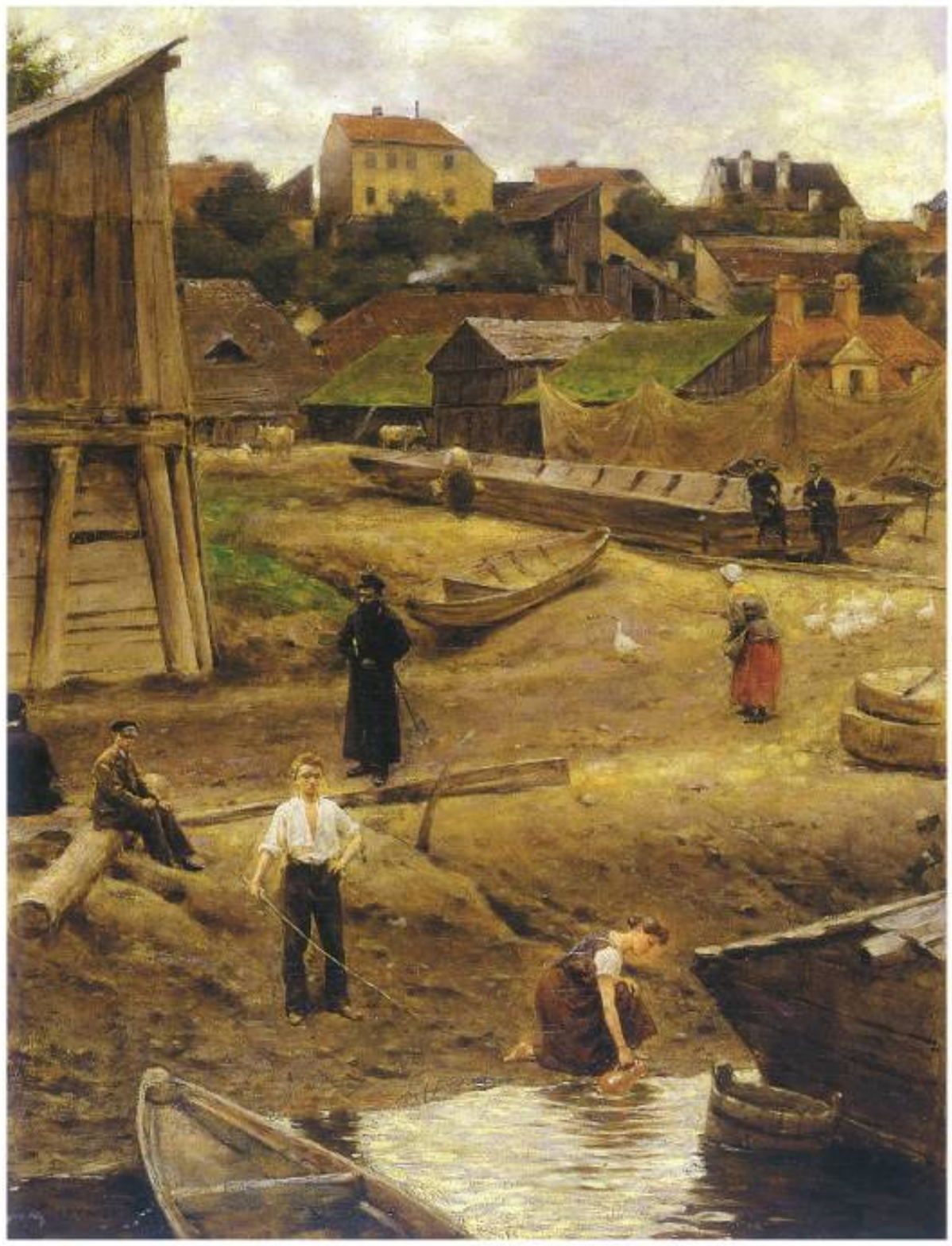
Rzecki wspomina, jak młody Wokulski decyduje się odejść z winiarni Hopfera, by kształcić się w Szkole Głównej. Koledzy urządzają mu niecodzienne pożegnanie (z tomu II, rozdział VI).

[1] Dziwne było jego pożegnanie ze sklepem; pamiętam to, bo sam po niego przyszedłem. Hopfera ucałował, a następnie zeszedł do piwnicy uściskać Machalskiego, gdzie zatrzymał się kilka minut. Siedząc na krześle w jadalnym pokoju słyszałem jakiś hałas, śmiechy chłopców i gości, alem nie podejrzywał figla.
Naraz (otwór prowadzący do lochu był w tej samej izbie) widzę, że z piwnicy wydobywa się para czerwonych rąk. Ręce te opierają się o podłogę i tuż za nimi ukazuje się głowa Stacha, raz i drugi. Goście i chłopcy w śmiech.
– Aha – zawołał jeden stołownik – widzisz, jak trudno bez schodów wyjść z piwnicy? A tobie zachciewa się od razu skoczyć ze sklepu do uniwersytetu!... Wyjdźże, kiedyś taki mądry... z głębi znowu wysunął ręce, znowu chwycił się za krawędź otworu i wydźwignął się do połowy ciała. Myślałem, że mu krew tryśnie z policzków.
– Jak on się wydobywa... Pysznie[1] się wydobywa!... – zawołał drugi stołownik.
Stach zaczepił nogą o podłogę i po chwili był już w pokoju. Nie rozgniewał się, ale też nie podał ręki żadnemu koledze, tylko zabrał swój tłomoczek i szedł ku drzwiom. [...]
[2] Proroczy wypadek!... bo i do dziś dnia Stach ciągle tylko wydobywa się na wierzch. I Bóg wie, co by dla kraju mógł zrobić taki jak on człowiek, gdyby na każdym kroku nie usuwano mu schodów, a on nie musiał tracić czasu i sił na samo wydzieranie się do nowych stanowisk.

Wokulski planuje założyć w Warszawie spółkę zajmującą się handlem ze Wschodem, w której skład, oprócz polskich kupców, weszliby polscy arystokraci i żydowscy mieszczanie (z tomu I, rozdział XI).

[3] – Szanowni panowie – odezwał się książę. – Poważyłem się fatygować szanownych panów w pewnym... nader ważnym interesie publicznym, który, jak to wszyscy czujemy, powinien zawsze stać na straży naszych interesów publicznych... [...]
– Prosimy więc szanownego pana Wokulskiego – odezwał się nowy głos – ażeby ten publiczny interes, który nas zgromadził tu, do gościnnych salonów księcia, raczył nam przedstawić z właściwą mu jasnością i zwięzłością. [...]
– Tylko żebyśmy zrozumieli wszyscy – mruknął ktoś w kącie zajętym przez szlachtę, która nienawidziła magnatów.
– Wiadomo panom – zaczął Wokulski – że Warszawa jest handlową stacją między Europą zachodnią i wschodnią. Tu zbiera się i przechodzi przez nasze ręce część towarów francuskich i niemieckich przeznaczonych dla Rosji, z czego moglibyśmy mieć pewne zyski, gdyby nasz handel...
– Nie znajdował się w ręku Żydów – wtrącił półgłosem ktoś od stołu, gdzie siedzieli kupcy i przemysłowcy.
– Nie – odparł Wokulski. – Zyski istniałyby wówczas, gdyby nasz handel był prowadzony porządnie. [...] Wskazuję panom drogę uporządkowania handlu Warszawy z zagranicą, co stanowi pierwszą

1 pysznie – tu: wspaniale.



Aleksander Gierymski, *Powiśle*, 1883, Muzeum Narodowe, Kraków

połowę mego projektu i jedno źródło zysku dla krajowych kapitałów. Drugim źródłem jest handel z Rosją. Znajdują się tam towary poszukiwane u nas i tanie. Spółka, która zajęłaby się nimi, mogłaby mieć piętnaście do dwudziestu procentów rocznie od wyłożonego kapitału. Na pierwszym miejscu stawiam tkaniny...
– To jest podkopywanie naszego przemysłu – odezwał się oponent z grupy kupieckiej.
– Mnie nie obchodzą fabrykanci, tylko konsumenci... – odpowiedział Wokulski.

Podczas spaceru po Powiślu – warszawskiej dzielnicy nędzy – Wokulski spotyka dawnego pracownika (z tomu I, rozdział VIII).

[4] Obok niego stał jakiś człowiek w wypłowiałej kapocie z rudawym zarostem. Zdjął czapkę i pocałował Wokulskiego w rękę. Wokulski przypatrzył mu się uważniej.
– Wysocki?... – rzekł. – Co ty tu robisz?
– Tu mieszkamy, wielmożny panie, w tym domu – odpowiedział człowiek wskazując na niską lepiankę.
– Dlaczego nie przyjeżdżasz po transporta[1]? – pytał Wokulski.
– Czym przyjadę, panie, kiedy jeszcze na Nowy Rok koń mi padł.
– Cóż robisz? [...]
– Kobieta niby trochę pierze, ale takim, co nie bardzo mają czym płacić, a ja – ot tak... Marniejemy, panie... nie pierwsi i nie ostatni. Jeszcze póki wielkiego postu, to człowiek krzepi się mówiący[2]: dzisiaj pościsz za dusze zmarłe, jutro na pamiątkę, że Chrystus Pan nic nie jadł, pojutrze na intencję, ażeby Bóg złe odmienił. Zaś po świętach nie będzie nawet sposobu i dzieciom wytłomaczyć, na jaką intencją nie jedzą... [...]
[5] Wokulski wydobył portmonetkę.
– Masz tu – rzekł – dziesięć rubli na święta. Jutro w południe przyjdziesz do sklepu i dostaniesz kartkę na Pragę[3]. Tam u handlarza wybierzesz sobie konia, a po świętach przyjeżdżaj do roboty. U mnie zarobisz ze trzy ruble na dzień [...]. Zresztą, dasz sobie radę.

---

1 transporta – tu: towary do transportowania.
2 mówiący – mówiąc.
3 Na Pradze, dzielnicy na prawym brzegu Wisły, znajdował się wielki targ. Wokulski dał Wysockiemu dokument (weksel) pozwalający na zakup konia.

ANALIZA

1. Dlaczego Rzecki zwrócił uwagę na ręce Wokulskiego? Odwołaj się do całej powieści oraz wyjaśnij symboliczny sens czerwonych dłoni bohatera i ich związek z tym, czego doświadczył w życiu.
2. Jakie przeszkody musi pokonać Wokulski, by założyć spółkę zajmującą się handlem ze Wschodem?
3. W jaki sposób Wokulski rozprawia się z antysemickim stereotypem (akapit 3.)?
4. Jak Wokulski realizuje hasło pracy organicznej? Oceń skutki tej działalności bohatera. Podaj przykłady z całej powieści.
5. Jaki rodzaj pracy u podstaw wykonuje Wokulski? Podaj przykłady z całej powieści.
6. Omów różnice między tradycyjną działalnością charytatywną arystokracji (jej przedstawicielkami są prezesowa Zasławska i hrabina Karolowa) a aktywnością Wokulskiego.

INTERPRETACJA

7. Jak sądzisz, dlaczego Rzecki określa scenę z akapitu 1. jako „proroczy wypadek"? Określ, na czym polega symboliczny sens tej sceny.
8. Czy *Lalkę* można uznać za pochwałę liberalizmu i kapitalizmu? Uzasadnij swoje zdanie.

POJĘCIA KLUCZOWE

LIBERALIZM – pogląd społeczno-polityczny za najwyższą wartość uznający wolność obywateli zarówno w zakresie ekonomicznym (prawo do swobodnego korzystania z własnych zasobów), jak i politycznym (wpływ na wybór przedstawicieli do władz państwowych oraz możliwość kandydowania do tych władz). Według liberalizmu najważniejszym zadaniem państwa jest ochrona wolności ekonomicznej i politycznej obywateli.

PORTRET PSYCHOLOGICZNY – w utworze literackim to sposób zachowania, wypowiadania się, myślenia i przeżywania uczuć przez postać literacką, świadczący o jej postawie i cechach osobowości.

SELF-MADE MAN (ang., 'człowiek, który sam się stworzył') – wzorcowy bohater epoki pozytywizmu; człowiek, który dzięki nauce, pracowitości i zaradności doszedł do majątku i pozycji społecznej.

STEREOTYP – patrz: lekcja 48.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Co jest warunkiem sukcesu zawodowego? Czy trzeba „biec do gwiazd", nieraz na przekór wszystkiemu i wszystkim, czy lepiej sprawić, by „gwiazdy biegły do mnie"? Odpowiedź uzasadnij.
10. Wędka czy ryba – jak, Twoim zdaniem, należy pomagać najuboższym? Od czego warto zacząć tę pomoc?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

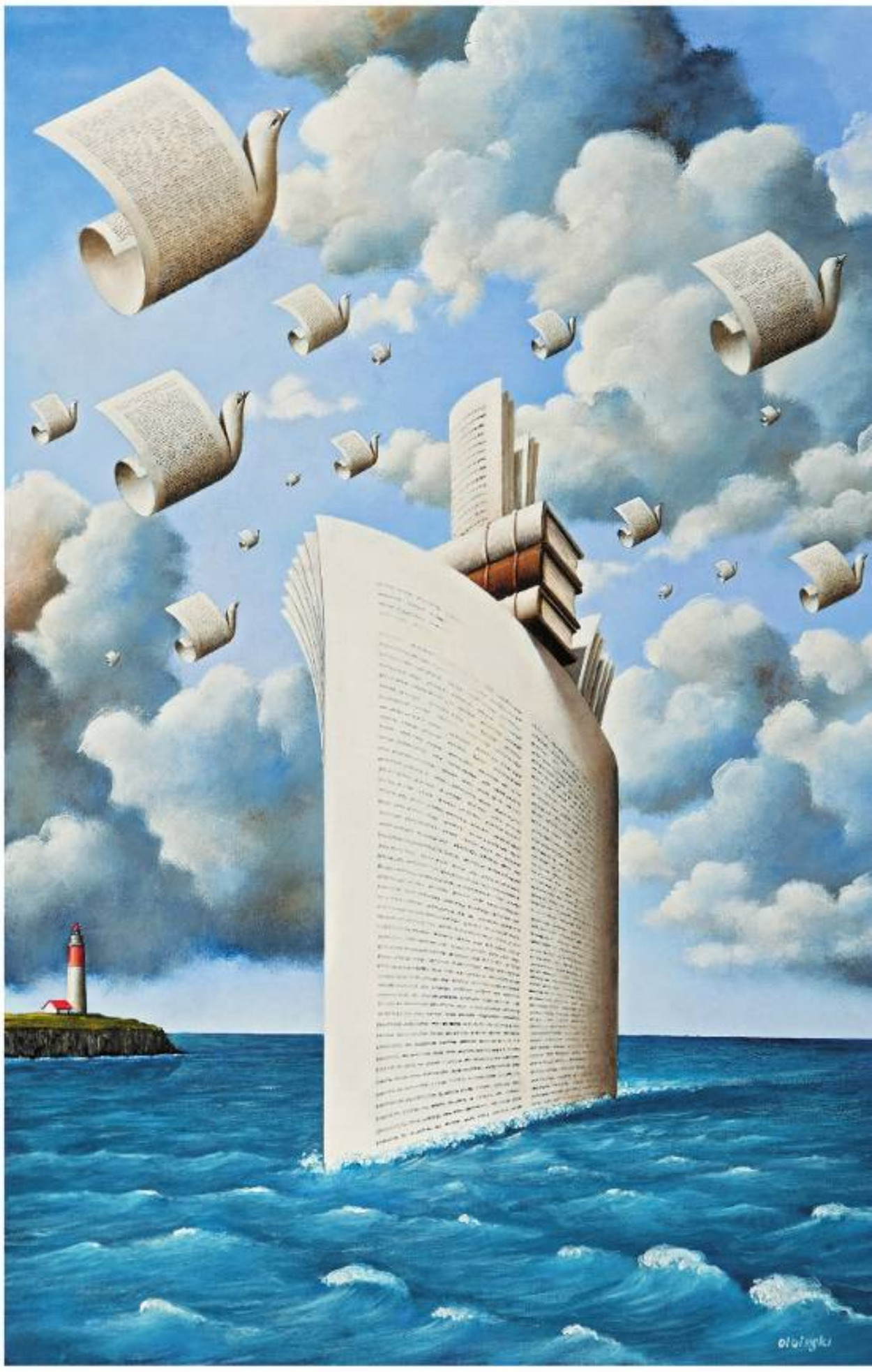
11. Pozytywista czy jednak romantyk? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie na temat Wokulskiego. Weź pod uwagę: jego stosunek do pracy i praktyczności, zainteresowania naukowe, przekonania polityczne, zwłaszcza stosunek do mniejszości narodowych, aktywność gospodarczą i społeczną, wyobrażenia o miłości, rozumienie sensu życia. W uzasadnieniu powołaj się na przykłady konkretnych działań bohatera.

51 Trzy pokolenia idealistów

Zamiarem Bolesława Prusa było, jak sam podkreślał, „przedstawienie naszych polskich idealistów na tle społecznego rozkładu". Kapitalizm XIX w., pozwalający mieszczaństwu budować potęgę finansową, był ustrojem ogromnych nierówności – bogactwo burżuazji kontrastowało z nędzą nizin społecznych. Na projekt nowej organizacji społeczeństw, postulowany przez rodzimych idealistów, składały się hasła **socjalizmu**, czyli zniesienia wyzysku, sprawiedliwej dystrybucji dóbr, wspierania wykluczonych, opieki socjalnej.

KONTEKST SPOŁECZNY

Uformowanie specyficznej grupy społecznej zwanej inteligencją było zjawiskiem typowym dla Europy Środkowo-Wschodniej (badacze społeczeństw Zachodu nie używają tego pojęcia, lecz piszą o elitach umysłowych, przedstawicielach wolnych zawodów, usytuowanych w klasie średniej). To narody pozbawione niepodległości przypisywały swoim elitom misję edukacyjną. Dotyczyło to takich krajów jak: Polska, Węgry, Czechy, Litwa, Ukraina i Słowacja. W Rzeczypospolitej **inteligencja** jako grupa społeczna zaczęła się kształtować w XVIII w. Wysiłek oświeceniowych elit intelektualnych był wówczas skierowany głównie w stronę polityków, których nauczaniem i perswazją należało przekonać do koniecznych reform. W czasach po rozbiorach o podjęcie misji wychowawczej apelowali do szlachty romantyczni poeci. Mickiewicz pragnął, by jego książki „zbłądziły pod strzechy", Słowacki pisał: „niech żywi nie tracą nadziei / i przed narodem niosą oświaty kaganiec". Samodzielnie myślący inteligent był zamierzonym adresatem wierszy Norwida. Misja edukacyjna polskich elit intelektualnych stała się pilną potrzebą w okresie po powstaniu styczniowym, kiedy przyczyn klęski zaczęto się doszukiwać w niskim poziomie świadomości narodowej chłopów i mieszczan. Wobec braku polskiej szkoły ich edukacją miała się zająć inteligencja – wykształcona i świadoma swoich obowiązków społecznych.



Rafał Olbiński, *Spokojne wyciszenie II*, 2016

Otwarte morze symbolizuje swobodę, błękit nieba i biel obłoków – spokój, a wszechobecne karty książek – idealizm. Zdaniem malarza źródłem wolności i szczęścia są wiedza i / lub literatura.

KONTEKST POLITYCZNY

Do lat 60. XIX w. sprawa polska była gorącym tematem i kartą przetargową w polityce ówczesnych mocarstw. Los Polaków, którzy nie tylko domagali się odbudowy swojego państwa, lecz także walczyli wszędzie tam, gdzie stawką była wolność narodów, budził zainteresowanie i uznanie zachodniej opinii publicznej – jeszcze podczas powstania styczniowego. Po 1870 r., gdy ustalił się stan równowagi politycznej między mocarstwami i nastąpiło zbliżenie między Francją, dotychczasową orędowniczką sprawy polskiej, a Rosją, Europa zapomniała o Polsce i Polakach aż do „wielkiej wojny ludów" w XX w., o której marzyli Adam Mickiewicz i cała emigracja polistopadowa.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Ignacy Rzecki jest w powieści zdziwaczałym samotnikiem, który często podkreśla swój podeszły wiek, by odgrywać rolę mentora i doświadczonego opiekuna Wokulskiego. Ile lat ma w rzeczywistości ten bohater? Ze sklepem Mincla był związany od 1840 r. (wtedy umarł jego ojciec, a Ludwik Napoleon, późniejszy cesarz Napoleon III, próbował sięgnąć po władzę). Do terminowania zazwyczaj oddawano dwunastolatków, co oznaczałoby, że Rzecki urodził się około 1828 r. i w czasie fabularnym *Lalki* ma 50 lat. Jest więc zaledwie cztery lata starszy od Wokulskiego, który w rozmowie z Ochockim przyznaje, że ma lat 46. Jednak obu bohaterów dzielą odmienne doświadczenia polityczne – na biografii Rzeckiego piętnem odcisnęła się Wiosna Ludów (1848–1849), Wokulski zaś doświadczył traumy klęski powstania styczniowego i zesłania na Syberię.

Bolesław Prus
Lalka (fragmenty)

Rzecki wspomina dzieciństwo (z tomu I, rozdział III).

[1] Na ścianach u ciotki wisieli sami święci; ale jakkolwiek było ich sporo, nie dorównali jednak liczbą Napoleonom, którymi ojciec przyozdabiał swój pokój. Był tam jeden Napoleon w Egipcie, drugi pod Wagram, trzeci pod Austerlitz, czwarty pod Moskwą, piąty w dniu koronacji, szósty w apoteozie[1]. Gdy zaś ciotka, zgorszona tyloma świeckimi obrazami, zawiesiła na ścianie mosiężny krucyfiks, ojciec, ażeby – jak mówił – nie obrazić Napoleona, kupił sobie jego brązowe popiersie i także umieścił je nad łóżkiem.

– Zobaczysz, niedowiarku – lamentowała nieraz ciotka – że za te sztuki będą cię pławić w smole.

– I!... Nie da mi cesarz zrobić krzywdy – odpowiadał ojciec. [...]

[2] Było już z nim bardzo źle, nawet przyjął ostatnie sakramenta, kiedy w parę dni później wbiegł do nas pan Raczek dziwnie wzburzony i stojąc na środku izby zawołał:

– A wiesz, stary, że znalazł się Napoleon?...[2]

– Gdzie? – krzyknęła ciotka.

– Jużci we Francji.

Ojciec zerwał się, lecz znowu upadł na poduszki. Tylko wyciągnął do mnie rękę i patrząc wzrokiem, którego nie zapomnę, wyszeptał:

– Pamiętaj!... Wszystko pamiętaj...

Z tym umarł.

---

1 Rzecki wymienia ważne wyprawy wojenne i bitwy kampanii napoleońskiej. Napoleon „w apoteozie" to zapewne jeden z licznych portretów uwznioślających cesarza, najprawdopodobniej obraz Walentego Wańkowicza Apoteoza Napoleona.

2 Chodzi o Ludwika Napoleona (bratanka cesarza Napoleona I), który kilkakrotnie próbował zdobyć władzę we Francji. Udało mu się to w 1848 r. W 1853 r. koronował się na cesarza jako Napoleon III.

[3] W późniejszym życiu przekonałem się, jak proroczymi były poglądy ojca. Wszyscy widzieliśmy drugą gwiazdę napoleońską, która obudziła Włochy i Węgry[1]; a chociaż spadła pod Sedanem[2], nie wierzę w jej ostateczne zagaśnięcie. [...] Niesprawiedliwość dopóty będzie władać światem, dopóki nowy Napoleon nie urośnie.

Wokulski snuje rozważania w trakcie spaceru po Warszawie (z tomu I, rozdział VIII).

[4] Szedł i cicho śmiał się na widok wyrobników wiecznie czekających na robotę, rzemieślników, którzy trudnią się tylko łataniem starej odzieży, przekupek, których całym majątkiem jest kosz zeschłych ciastek – na widok obdartych mężczyzn, mizernych dzieci i kobiet niezwykle brudnych.
„Oto miniatura kraju – myślał – w którym wszystko dąży do spodlenia i wytępienia rasy. Jedni giną z niedostatku, drudzy z rozpusty. Praca odejmuje sobie od ust, ażeby karmić niedołęgów; miłosierdzie hoduje bezczelnych próżniaków, a ubóstwo nie mogące zdobyć się na sprzęty otacza się wiecznie głodnymi dziećmi, których największą zaletą jest wczesna śmierć.
Tu nie poradzi jednostka z inicjatywą, bo wszystko sprzysięgło się, ażeby ją spętać i zużyć w pustej walce – o nic".
[5] Potem w wielkich konturach przyszła mu na myśl jego własna historia. Kiedy dzieckiem będąc łaknął wiedzy – oddano go do sklepu z restauracją. Kiedy zabijał się nocną pracą będąc subiektem – wszyscy szydzili z niego,

1 Rzecki wspomina wypadki Wiosny Ludów, w tym powstanie węgierskie i proces zjednoczenia Włoch.
2 Klęska Francuzów w bitwie z Prusami pod Sedanem (1870) przypieczętowała upadek Napoleona III (patrz też: s. 127).



Edgar Degas, *W kawiarni* (*Absynt*), 1875–1876, Musée d'Orsay, Paryż

Stan apatii i ucieczki w alkohol to częsta reakcja na problemy osobiste czy społeczne. Francuzi przez wiele lat przeżywali gorycz klęski w wojnie z Prusami w 1870 r.

? „Tu nie poradzi jednostka z inicjatywą" – myśli pesymistycznie Wokulski. Do czego konkretnie się odnosi bohater *Lalki* Prusa? Czy zgadzasz się z tą diagnozą? Odpowiedź uzasadnij.

zacząwszy od kuchcików, skończywszy na upijającej się w sklepie inteligencji. Kiedy nareszcie dostał się do uniwersytetu – prześladowano go porcjami, które niedawno podawał gościom.
[6] Odetchnął dopiero na Syberii. Tam mógł pracować, tam zdobył uznanie i przyjaźń Czerskich, Czekanowskich, Dybowskich[1]. Wrócił do kraju prawie uczonym, lecz gdy w tym kierunku szukał zajęcia, zakrzyczano go i odesłano do handlu...

Rzecki, jako plenipotent Wokulskiego, stara się wymóc zapłatę czynszu na studentach, którzy wynajmują mieszkanie w kamienicy (z tomu II, rozdział VII).

[7] – Pozwoli pan zrobić uwagę – odezwałem się – że takie nieszanowanie umowy jest dość oryginalne... Ktoś daje panu mieszkanie, a pan uważa za stosowne nie płacić mu...
– Kto mi daje mieszkanie?!... – wrzasnął młody człowiek siadając na oknie i huśtając się w tył, jakby miał zamiar rzucić się z trzeciego piętra. – Ja sam zająłem to mieszkanie i będę w nim dopóty, dopóki mnie nie wyrzucą. Umowy!... paradni są z tymi umowami... Jeżeli społeczeństwo chce, ażebym mu płacił za mieszkanie, to niechaj samo płaci mi tyle za korepetycje, żeby z nich wystarczyło na komorne... Paradni są!... Ja za trzy godziny lekcyj co dzień mam piętnaście rubli na miesiąc, za jedzenie biorą ode mnie

1 Mowa o polskich naukowcach, badaczach na Syberii w XIX w. (patrz także: s. 210).

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Popowstaniowa zsyłka na Sybir nie zawsze oznaczała katorżniczą pracę w kopalniach i fabrykach. Zesłańcy, którym postawiono lżejsze zarzuty, otrzymywali nakaz osiedlenia się w nowym miejscu, ale zachowywali swobodę poruszania się i mogli wybrać sobie zawód. Zostawali więc lekarzami, nauczycielami, odkrywcami złóż surowców naturalnych, badaczami przyrody i miejscowego folkloru, wykonywali prace inżynieryjne, podejmowali działalność handlową. W ostatnim dziesięcioleciu XIX w. Syberia zaczynała być dla Polaków ziemią obiecaną. Wielu przyjeżdżało tam dobrowolnie, by robić karierę i pomnażać majątek. W niektórych syberyjskich miastach (np. Irkucku) język polski był równie powszechny jak rosyjski. Jednym z najbogatszych ludzi w cesarstwie został Alfons Kozieł-Poklewski – syberyjski przedsiębiorca, który niemalże zmonopolizował handel wyrobami alkoholowymi na znacznych obszarach Rosji.



Tobolsk – ważne miejsce zsyłek Polaków, zachodnia Syberia, Rosja

? Jak Wokulski wspomina Syberię? O czym to świadczy?

dziewięć rubli, za pranie i usługę trzy... A mundur, a wpis?... I jeszcze chcą, żebym za mieszkanie płacił. Wyrzućcie mnie na ulicę – mówił zirytowany – niech mnie złapie hycel i da pałą w łeb... Do tego macie prawo, ale nie do uwag i wymówek...
– Nie rozumiem pańskiego uniesienia – rzekłem spokojnie.
– Mam się czego unosić! – odparł młody człowiek huśtając się coraz mocniej w stronę podwórka. – Społeczeństwo, jeżeli nie zabiło mnie przy urodzeniu, jeżeli każe mi się uczyć i zdawać kilkanaście egzaminów, zobowiązało się tym samym, że mi da pracę ubezpieczającą mój byt... Tymczasem albo nie daje mi pracy, albo oszukuje mnie na wynagrodzeniu... Jeżeli więc społeczność względem mnie nie dotrzymuje umowy, z jakiej racji żąda, abym ja jej dotrzymywał względem niej. Zresztą co tu gadać, z zasady nie płacę komornego, i basta. Tym bardziej że obecny właściciel domu nie budował tego domu; nie wypalał cegieł, nie rozrabiał wapna, nie murował, nie narażał się na skręcenie karku. Przyszedł z pieniędzmi, może ukradzionymi, zapłacił innemu, który może także okradł kogo, i na tej zasadzie chce mnie zrobić swoim niewolnikiem. Kpiny ze zdrowego rozsądku!
[8] – Pan Wokulski – rzekłem powstając z krzesła – nie okradł nikogo... Dorobił się majątku pracą i oszczędnością...
– Daj pan spokój! – przerwał młody człowiek. – Mój ojciec był zdolnym lekarzem, pracował dniem i nocą, miał niby to dobre zarobki i oszczędził... raptem trzysta rubli na rok! A że wasza kamienica kosztuje dziewięćdziesiąt tysięcy rubli, więc na kupienie jej za cenę uczciwej pracy mój ojciec musiałby żyć i zapisywać recepty przez trzysta lat... Nie uwierzę zaś, ażeby ten nowy właściciel pracował od trzystu lat...

ANALIZA

1. Z jakich powodów Rzecki i jego ojciec otaczali kultem pamięć Napoleona? Odpowiedz na podstawie przytoczonych fragmentów i całej powieści.
2. Na jakie „choroby" polskiej rzeczywistości narzeka Wokulski w swoim monologu? Jakie środki zaradcze proponuje?
3. Przedstaw argumenty studenta odmawiającego zapłaty za czynsz.

INTERPRETACJA

4. Jak kult Napoleona wpłynął na życie starego subiekta? Dlaczego Rzecki wciąż nim żył?
5. Co, Twoim zdaniem, powieść mówi o wartości edukacji? Czy jest to zgodne z hasłami epoki?
6. Która z idei dominuje w *Lalce*: idealizm polityczny (patrz: pojęcia kluczowe, s. 128), liberalizm (s. 242) czy socjalizm (s. 75)? Uzasadnij swoje zdanie.

WARTOŚCI I POSTAWY

7. Z którym poglądem się zgadzasz – że politycy powinni kierować się wyłącznie racjami pragmatycznymi czy że w polityce jest miejsce na idealizm? Przedstaw i uzasadnij swoją opinię.
8. Rywalizacja i gromadzenie majątku czy dystrybucja dóbr i opieka nad wykluczonymi – który porządek społeczny wydaje Ci się właściwszy? Dlaczego?

52 Utopia naukowa w *Lalce*

Fundamentalnym składnikiem pozytywistycznej wizji świata był scjentyzm. Ówcześni myśliciele wierzyli, że nauka wkrótce odpowie na najważniejsze pytania ludzkości i pomoże w realizacji marzenia o szczęśliwym świecie. Uczony stał się jednym z istotniejszych bohaterów prozy realistycznej tamtych czasów.

KONTEKST KULTUROWY

Wiek XIX przyniósł rewolucję przemysłową. Oszałamiający, jak się wówczas wydawało, postęp techniczny skłaniał do marzeń o udoskonaleniu świata, rozwijającego się dynamicznie dzięki nauce. Warszawscy pozytywiści byli ponadto świadomi zapóźnienia cywilizacyjnego ziem polskich, które Europa Zachodnia wyprzedzała w rozwoju o co najmniej pół wieku. Kładli więc nacisk na zdobywanie wiedzy – także na rosyjskich wyższych uczelniach: w Kijowie (obecnie w Ukrainie), Petersburgu, Dorpacie (dzisiaj Tartu w Estonii), Rydze (obecnie na Łotwie). Potrzeba kształcenia społeczeństwa okazała się silniejsza niż obawy przed zdradą narodową. W wizji scjentystycznej utopii istotne miejsce odgrywał Paryż, który po przebudowie z lat 1853–1870 był postrzegany jako miasto doskonale funkcjonalne i przyjazne mieszkańcom.

Bolesław Prus
Lalka (fragmenty)

Rzecki wspomina pierwsze spotkanie z Wokulskim w winiarni Hopfera (z tomu II, rozdział VI).

[1] Zaszedłem do piwnicy. Patrzę, mój pan Jan przy łojówce[1] ściąga lewarem[2] wino z beczki do butelek, a we framudze majaczą jakieś dwa cienie: siwy starzec w piaskowym surducie, z pliką[3] papierów na kolanach, i młody chłopak z krótko ostrzyżonym łbem i miną zbója. To był Stach Wokulski i jego ojciec.
[2] Siadłem cicho (bo Machalski nie lubił, ażeby mu przeszkadzano przy ściąganiu wina), a siwy człowiek w piaskowym surducie prawił jednostajnym głosem do owego młodzika:
– Co to wydawać pieniądze na książki?... Mnie dawaj, bo jak będę musiał przerwać proces, wszystko zmarnieje. Książki nie wydobędą cię z upodlenia, w jakim teraz jesteś, tylko proces. Kiedy go wygram i odzyskamy nasze dobra po dziadku, wtedy przypomną sobie, że Wokulscy stara szlachta, i nawet znajdzie się familia[4]... W zeszłym miesiącu wydałeś dwadzieścia złotych na książki, a mnie akurat tyle brakowało na adwokata... Książki!... zawsze książki... Żebyś był mądry jak Salomon, póki jesteś w skle-

1 łojówka – rodzaj lampy wypełnionej zwierzęcym tłuszczem (łojem).
2 lewar – tu: rurka do odlewania płynów bez wzburzania osadów na dnie naczynia.
3 plika – plik; wyraz ten był kiedyś rodzaju żeńskiego.
4 familia – rodzina.

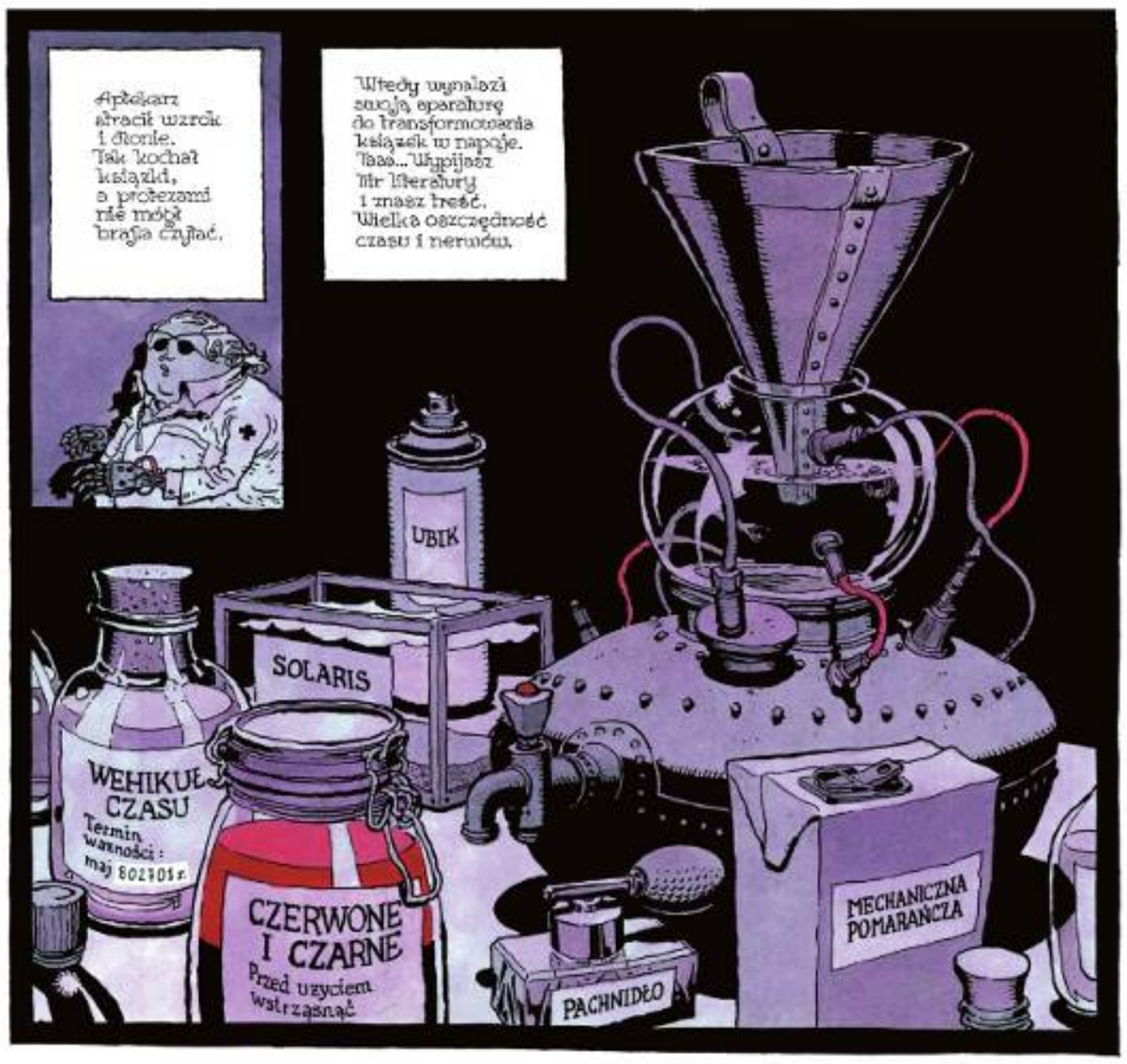
pie, będą tobą pomiatali, chociażeś szlachcic, a twój dziadek z matki był kasztelanem[1]. Ale jak wygram proces, jak wyniesiemy się na wieś... [...]
[3] – Cóż to za odmieńcy? – pytam Machalskiego, który właśnie skończył robotę i usiadł na zydlu.
– Ach!... – machnął ręką. – Stary ma pomieszane klepki, ale chłopak zdatny. Nazywa się Stanisław Wokulski. Bystra bestia!... [...] Zbudował taką maszynę, co pompuje wodę z dołu do góry, a z góry wylewa się na koło, które właśnie porusza pompę. Taka maszyna może obracać się i pompować do końca świata, ale coś się w niej skrzywiło, więc ruszała się tylko kwadrans. [...] Był tu jeden profesor z gimnazjum realnego[2], obejrzał pompę i powiedział, że na nic się nie zda, ale że chłopak zdolny i powinien uczyć się. Od tej pory mamy sądny dzień w sklepie. Wokulski zhardział, gościom odmrukuje, w dzień wygląda, jakby drzemał, a za to uczy się po nocach i kupuje książki.

Wokulski rozmawia z Geistem w pracowni (z tomu II, rozdział IX).

[4] Powinszuj mi [...] – mówił Geist. – Sprzedałem mój materiał wybuchowy anglo-amerykańskiej kompanii[3] i zdaje się, zrobiłem niezły interes. [...]
– No, w tych warunkach chyba zarzuci pan swoje metale – rzekł uśmiechając się Wokulski. Geist spojrzał na niego z pobłażliwą wzgardą.
– Warunki te – odparł – o tyle zmieniły moje położenie, że na parę lat nie potrzebuję się troszczyć o majętnego wspólnika. Lecz co do metalów, właśnie w tej chwili pracuję nad nimi [...].
Wszedłszy na górę znaleźli się w dużym pokoju o czterech oknach. Głównym jego umeblowaniem były stoły, literalnie[4] zarzucone retortami, miseczkami i rurkami ze szkła, porcelany, nawet z ołowiu

---

1 kasztelan – wysoki urzędnik w dawnej Polsce.
2 gimnazjum realne – szkoła średnia istniejąca w Warszawie w latach 1841–1862, ukierunkowana na kształcenie zawodowe; mieściła się w dawnych budynkach Uniwersytetu Warszawskiego; zatrudniała wybitnych nauczycieli.
3 kompania – spółka handlowa; w tym przypadku chodzi o spółkę produkującą broń.
4 literalnie – dosłownie.



Grzegorz Janusz, Krzysztof Gawronkiewicz,
Esencja, 2005

Autorzy współczesnego komiksu podejmują dialog, niekiedy żartobliwy, polemiczny, z polską tradycją XIX w. Społeczna utopia bazująca na odkryciach naukowych otrzymała tu postać łatwego i powszechnego dostępu do książek.

? Rozszyfruj autorów skroplonych tekstów literackich. Jakie tytuły książek zostałyby wybrane przez Ciebie i umieszczone na etykietach? Uzasadnij.

Tworzenie własnego tekstu
NOTATKA SYNTETYZUJĄCA

Przeczytaj uważnie teksty, a następnie wykonaj umieszczone pod nimi zadania. Odpowiadaj tylko na podstawie tekstów i jedynie własnymi słowami – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udziel tylu odpowiedzi, o ile Cię poproszono.

Adam Leszczyński

Polski chłop nie był ciemny i leniwy, polski pan nie był dobrotliwym ojcem (fragment)

[1] Mateusz Zimmerman: Pan ma poczucie, że napisał dysydencką historię Polski?[1]
Adam Leszczyński: Podejrzewam, że wielu moich kolegów-historyków przyjmie ją nieszczególnie życzliwie. To opowieść inna od większości książek na ten temat. Świadomie sprzeciwiłem się dominującemu nurtowi w polskiej historiografii.

Czyli jakiemu?
Jest on nacjonalistyczny, solidarystyczny i przyjmuje perspektywę elit. W tej wizji Polska była prowadzona przez różne dziejowe wyboje przez elity, które wraz z ludem stanowią jedną wielką narodową rodzinę. Oczywiście zdarzały się spory i kłótnie – ale w której rodzinie ich nie ma?
[2] Taka wizja przykrywa konflikty, pomija relacje przemocy i dominacji – nie w stosunkach między Polakami a Niemcami czy Ukraińcami, ale wewnątrz społeczeństwa polskiego.
Ono niemal przez całe swoje dzieje – aż do początków nowoczesnego wzrostu gospodarczego w drugiej połowie XIX w. – funkcjonowało w warunkach niskiej wydajności pracy oraz zerowego lub ujemnego wzrostu. Sednem konfliktu była więc redystrybucja[2] niewielkich nadwyżek wytwarzanych przez chłopów.
Także później państwo było wehikułem redystrybucji. W uproszczeniu: zabierało biednym, którzy stanowili większość, i dawało elitom, które konsumowały i budowały instytucje państwowe.
Opowiadam historię Polski z perspektywy większości, czyli ludzi, którym odbierano większość tego, co wyprodukowali. [...]

[3] *Ludowa historia Polski* jest bogata w brutalne przykłady wyzysku, krzywdy i niesprawiedliwości. Czy panowie odwoływali się do przemocy – jakkolwiek źle to dziś brzmi – tylko wtedy, kiedy było trzeba, czy wtedy, kiedy było można?

---

1 Mowa o książce Adama Leszczyńskiego, Ludowa historia *Polski*, Warszawa 2020.
2 Redystrybucja – (z łac.) „ponowny podział"; tu odnosi się do środków pozyskanych przez państwo, np. z podatków.

cernik[1]?... Czy pan rozumie, jaki nastąpiłby przewrót w świecie po podobnym wynalazku?... Nie ma fortec, armii, granic... Znikają narody, lecz za to w nadziemskich budowlach przychodzą na świat istoty podobne do aniołów lub starożytnych bogów... Już ujarzmiliśmy wiatr, ciepło, światło, piorun... Czy więc nie sądzisz pan, że nadeszła pora nam samym wyzwolić się z oków ciężkości?... To idea leżąca dziś w duchu czasu... [...] Co mnie żeniaczka, kobiety, a nawet mikroskopy, stosy i lampy elektryczne?... Oszaleję albo... przypnę ludzkości skrzydła...

1 pancernik – okręt opancerzony. Pierwsze pancerniki pojawiły się w latach 60. XIX w.

ANALIZA

1. Co młody Wokulski uważał za klucz do lepszej przyszłości, a co – jego ojciec? Porównaj postawy obu bohaterów.
2. Opisz pracownię i styl życia Geista.
3. Zestaw wizerunki Geista, Wokulskiego i Ochockiego jako figury uczonych z XIX w.
4. Porównaj dwa utopijne projekty nowej rzeczywistości ukształtowanej przez naukę – Geista i Ochockiego.
5. Z czego utrzymywali się uczeni w XIX w.? Czy ich podejście do życia było praktyczne? Odpowiedz na podstawie całego utworu.
6. Czemu miała służyć nauka według pozytywistów przedstawionych w powieści?

POJĘCIA KLUCZOWE

SCJENTYZM – patrz: lekcja 25.

UTOPIA (z gr. dosłownie: 'niemiejsce' – kraj nigdzie nieistniejący) – literacka wizja modelowego, doskonałego państwa i społeczeństwa; panują tam powszechna równość, dobrobyt, bezpieczeństwo i zadowolenie obywateli. Literackie utopie wykorzystują gatunki narracyjne, najczęściej fabularne, mają formę opowieści podróżniczej albo reportażu. Potocznie utopią nazywa się mrzonkę, nierealny pomysł.

INTERPRETACJA

7. Zinterpretuj zaskakujące nazwisko francuskiego uczonego – Geist (niem. 'duch'). Jakie znaczenia symboliczne wnosi ono do tekstu?
8. Jak rozumiesz porównanie Geista do Mojżesza? Co to znaczy, że uczony „do obiecanej ziemi prowadzi jeszcze nieurodzone pokolenia" (akapit 5.)?
9. Czy Geist to niepoprawny idealista, czy człowiek, który rzeczywiście zmienia świat na lepszy? Uzasadnij swoją opinię o naukowcu.
10. Spróbuj wyjaśnić, dlaczego pozytywistom wydawało się, że tylko człowiek, który podąża za ideałami, może zbudować lepszy świat. Co jest dla Ciebie ważniejsze w działaniach powieściowych zwolenników postępu – idealizm czy pragmatyzm?

WARTOŚCI I POSTAWY

11. Czy warto poświęcić życie pracy naukowej, skoro wielkie odkrycia często są dziełem przypadku i wieloletnie badania mogą nie przynieść efektu? Uzasadnij swoje stanowisko.
12. Jakie dostrzegasz w nauce wartości i szanse, a jakie zagrożenia?
13. Czy wyobrażasz sobie życie w świecie zdominowanym i uporządkowanym przez naukę? Czy taki świat byłby, Twoim zdaniem, szczęśliwy? Odpowiedź uzasadnij.

BOHATEROWIE POZYTYWIZMU





Subiekt (mieszczanin)

Pozytywiści martwili się stanem polskiej klasy średniej: mieszczaństwo było słabe, na co złożyły się przyczyny natury społecznej i politycznej. W demokracji szlacheckiej praca w mieście była traktowana jako gorsza aktywność człowieka. Etos rycerski dominował nad etosem mieszczańskim. Ważne miejsce w tekstach pozytywistów zajął więc subiekt, człowiek oddany pracy. Przykładem takiego bohatera jest Ignacy Rzecki z *Lalki*.

Bronisław Pawlik jako Rzecki (serial Lalka, reż. Ryszard Ber; 1977)

Kupiec (self-made man, organicznik)

Pozytywiści byli liberałami. W ich utworach bohaterem pozostawał „człowiek stwarzający samego siebie" – wykształcony, zawdzięczający swoją pozycję majątkową i społeczną wyłącznie sobie. Bywał kupcem, inżynierem, przemysłowcem (hasło: **praca organiczna**), który potrafił pobudzać innych do aktywności – ubogim rozdawał wędki, a nie ryby (hasło: **praca u podstaw**). Przykładem takiego bohatera jest Stanisław Wokulski z *Lalki* Bolesława Prusa.

Jerzy Kamas jako Wokulski (serial Lalka, reż. Ryszard Ber; 1977)

PRACA Z INFOGRAFIKĄ

? Którzy bohaterowie powieści realizują programowe hasła pozytywizmu i w jakim zakresie?

? Wskaż bohaterów powieściowych, którzy, Twoim zdaniem, znaleźli spełnienie w życiu osobistym i zawodowym. Wymień tych, którzy ponieśli porażkę.

Zasymilowany Żyd

Pozytywiści próbowali ograniczać słabość polskiego mieszczaństwa poprzez asymilację mieszkających w Polsce Żydów. Ta przedsiębiorcza mniejszość narodowa i religijna, wchłonięta przez społeczeństwo polskie, miała współtworzyć klasę średnią (hasło: **asymilacja Żydów**; było to jedyne hasło pozytywistów, które nie zostało zrealizowane). Przykładem takiego bohatera jest Henryk Szlangbaum z *Lalki*.

Pierwszy od lewej **Piotr Fronczewski jako Henryk Szlangbaum** (serial Lalka, reż. Ryszard Ber; 1977)



Emancypantka

W okresie pozytywizmu kobiety domagały się praw do wykształcenia i pracy zawodowej (hasło: **emancypacja kobiet**). Wzięły sprawy we własne ręce i dawały dowody talentu (także literackiego), energii, zaradności. Przykładem emancypantki, w sferze obyczajowej, jest Kazimiera Wąsowska z *Lalki*.

Barbara Wrzesińska jako Kazimiera Wąsowska (serial Lalka, reż. Ryszard Ber; 1977)



Uczony

Pozytywiści ufali nauce (hasło: **scjentyzm**), uznawali jej fundamentalną rolę w rozwoju cywilizacji. Ubolewali nad brakiem ośrodka akademickiego w Polsce, nad emigracją ludzi uzdolnionych, marnotrawstwem talentów. I jednocześnie pokazywali w swoich tekstach rodzimych uczonych, pasjonatów nauki.
Przykładem takiego bohatera jest Julian Ochocki z *Lalki*, którego pierwowzorem był Julian Ochorowicz – uczony, wynalazca, psycholog, prywatnie przyjaciel Bolesława Prusa.

Andrzej Zaorski jako Ochocki (serial Lalka, reż. Ryszard Ber; 1977)

53 Topos *theatrum mundi*

Niepisaną zasadą XIX-wiecznej powieści realistycznej było nadanie istotnej rangi tytułowi. Miał on być wizytówką utworu, zapowiadać główny problem (np. *Placówka* Prusa), wskazywać bohatera – *Ojciec Goriot* Balzaca), określać miejsce akcji (*Nad Niemnem* Orzeszkowej). Tytuł *Lalki* zaskoczył czytelników i krytyków literackich. Do dziś zastanawia badaczy epoki pozytywizmu.

TYTUŁ POWIEŚCI

Dość często za lalkę uchodziła i wciąż uchodzi Izabela Łęcka. Warto wiedzieć, że w XIX w. lalki nie służyły tylko do zabawy. Kunsztownie wykonane i kosztownie ubrane były ozdobami bogatych salonów (analogia do Łęckiej wydaje się więc zasadna). Sam autor jednak oponował: „Panna Izabela nie jest «lalką», lalką – jest lalka Heluni Stawskiej". Istotnie, fragment powieści wypełnia relacja z procesu o rzekomą kradzież lalki – baronowa Krzeszowska oskarżyła o to panią Stawską. Rozprawa sądowa jest jednak pozbawiona dramaturgicznego znaczenia. Poznajemy ją z relacji Rzeckiego, który przede wszystkim ubolewa nad losem pani Stawskiej. Styl tej relacji jest parodią przestarzałych, pseudoromantycznych utyskiwań nad losem „nieszczęśliwej ojczyzny". Być może więc tytułowa lalka jest przewrotnym Prusowskim upostaciowaniem chorej i przestarzałej mentalności patriotycznej w epoce, gdy rozwój cywilizacyjny stawał się polską racją stanu, kiedy to słuszniej było robić interesy z Moskalem Suzinem i Żydem Szlangbaumem, niż ginąć pod „resztkami feudalizmu" (wedle słów doktora Szumana).

KONTEKST LITERACKI

Możliwe jest też trzecie odczytanie tytułu – jako metafory nawiązującej do toposu *theatrum mundi*, czyli świata jako teatru. Służył on zwykle do ukazania iluzoryczności życia i bezwartościowości lub pozorności ludzkich działań. Postrzeganie rzeczywistości jako teatru, a ludzi jako grających w nim aktorów wyraża ideę *vanitas* (marności i nietrwałości życia). Z toposem *theatrum mundi* wiąże się pytanie o to, kto jest reżyserem spektaklu życia. Odpowiedzi mogą być różne: nieobliczalna Fortuna, przypadek, Bóg. Nawiązywałby zatem Prus do fraszki Jana Kochanowskiego *O żywocie ludzkim*.



Marionetka

Przykład lalki, która nie jest przeznaczona dla dzieci i nigdy nie służyła do zabawy. To ekstrawagancka dekoracja lub bohaterka teatru kukiełkowego.

Jan Kochanowski

O żywocie ludzkim

Fraszki to wszytko, cokolwiek myślemy,
Fraszki to wszytko, cokolwiek czyniemy;
Nie masz na świecie żadnej pewnej rzeczy,
Próżno tu człowiek ma co mieć na pieczy.
[5] Zacność, uroda, moc, pieniądze, sława,
Wszytko to minie jako polna trawa;
Naśmiawszy się nam i naszym porządkom,
Wemkną nas w mieszek, jako czynią łątkom[1].

1 **łątki** – lalki, marionetki; sens wersu 8.: włożą nas do worka (torby), jak lalki po zabawie.



Witold Wojtkiewicz, *Marionetki*,1907, Muzeum Narodowe, Warszawa

Bolesław Prus

Lalka (fragmenty)

Teatr marionetek Ignacego Rzeckiego (z tomu I, rozdział II).

[1] Niekiedy podczas tych samotnych zajęć w starym subiekcie budziło się dziecko. Wydobywał wtedy i ustawiał na stole wszystkie mechaniczne cacka. Był tam niedźwiedź wdrapujący się na słup, był piejący kogut, mysz, która biegała, pociąg, który toczył się po szynach, cyrkowy pajac, który cwałował na koniu, dźwigając drugiego pajaca, i kilka par, które tańczyły walca przy dźwiękach niewyraźnej muzyki. Wszystkie te figury pan Ignacy nakręcał i jednocześnie puszczał w ruch. A gdy kogut zaczął piać łopocząc sztywnymi skrzydłami, gdy tańczyły martwe pary, co chwilę potykając się i zatrzymując, gdy ołowiani pasażerowie pociągu, jadącego bez celu, zaczęli przypatrywać mu się ze zdziwieniem i gdy cały ten świat lalek, przy drgającym świetle gazu[1], nabrał jakiegoś fantastycznego życia, stary subiekt podparłszy się łokciami śmiał się cicho i mruczał:
– Hi! hi! hi! dokąd wy jedziecie, podróżni?... Dlaczego narażasz kark, akrobato?... Co wam po uściskach, tancerze?... Wykręcą się sprężyny i pójdziecie na powrót do szafy. Głupstwo, wszystko głupstwo!... a wam, gdybyście myśleli, mogłoby się zdawać, że to jest coś wielkiego...
Po takich i tym podobnych monologach szybko składał zabawki i rozdrażniony chodził po pustym sklepie, a za nim jego brudny pies.

1 Mowa o świetle lampy gazowej.



Władysław Czachórski, *Dama z klejnotami*, 1890, własność prywatna

Tak mogła wyglądać Izabela Łęcka...

? Czy bohaterka powieści Prusa zasługuje na miano lalki? Uzasadnij swoje zdanie.

Rzecki wspomina, jak sprzedał pani Stawskiej lalkę (z tomu III, rozdział II).

[2] W końcu wydobywam pudło – są trzy duże lalki: brunetka, blondynka i szatynka. Każda ma prawdziwe włosy, każda, naciśnięta w brzuszek, przewraca oczyma i wydaje głos, który dla pani Stawskiej brzmi jak „mama", dla Klejna jest „tata", a dla mnie jak „u-hu"...
– Prześliczna! – mówi Stawska – ale naprawdę musi być bardzo droga...
– Proszę pani – odpowiadam – jest to towar, którego się pozbywamy, więc możemy go odstąpić bardzo tanio. Zaraz pójdę do pryncypała[1]...
[3] Stach pracował za szafami, lecz gdy mu powiedziałem, że jest pani Stawska i po co przyszła, rzucił rachunki i wbiegł do sklepu w doskonałym humorze. Spostrzegłem nawet, że przypatruje się pani Stawskiej tak życzliwie, jakby na nim zrobiła silne wrażenie. No, przynajmniej teraz!... chwała Bogu.
[4] Targ w targ, wytłomaczyliśmy pani Helenie, że lalkę, jako towar wybrakowany i nie znajdujący nabywców, możemy oddać za trzy ruble: blondynkę albo brunetkę.
– Wezmę tę – odpowiedziała biorąc szatynkę – ponieważ jest zupełnie taka jak baronowej. Helcia będzie zachwycona.

Prezesowa Zasławska rozmawia z Wokulskim o kobietach. Powodem rozmowy jest flirt Starskiego z Eweliną, młodą narzeczoną barona Dalskiego (z tomu II, rozdział XIII).

[5] – Głupiutkie są te panny – zaczęła po chwili prezesowa. – Im się zdaje, że jak złapie która bogatego męża, a poza nim przystojnego kochanka, to już wypełni sobie życie... Głupiutkie. Ani wiedzą, że wnet

1 pryncypał – dawniej: szef, przełożony.

sprzykrzy się stary mąż i pusty kochanek i że prędzej czy później każda zechce poznać prawdziwego człowieka. A jeżeli się taki trafi, na jej nieszczęście, co ona mu da?... Czy wdzięki, które sprzedała, czy serce zaszargane z takimi oto Starskimi?...
I pomyśleć, że prawie każda z nich musi przejść podobną szkołę, zanim pozna ludzi. Przedtem, choćby się jej trafiał najszlachetniejszy, nie oceni go. Wybierze starego bogacza albo śmiałego hultaja, w ich towarzystwie zmarnuje życie, a dopiero kiedyś chce się odrodzić... Zwykle za późno i na próżno!...
[6] Co mnie jednak dziwi najmocniej – prawiła – to okoliczność, że na podobnych lalkach nie poznają się mężczyźni. Dla żadnej kobiety, począwszy od Wąsowskiej, kończąc na mojej pokojówce, nie jest to sekret, że w Ewelinie nie zbudził się jeszcze ani rozum, ani serce; wszystko w niej śpi... A tymczasem baron widzi w niej bóstwo i durzy się, biedak, że ona go kocha!
– Dlaczegóż go pani nie ostrzeże? – odezwał się Wokulski stłumionym głosem.
– Dajże spokój, to się na nic nie zda... Czy ja mu raz dawałam do zrozumienia, że Ewelina dziś jest tylko zepsute dziecko i lalka? Może kiedyś coś z niej wyrośnie, ale w tej chwili!... akurat Starski dla niej dobry.

ANALIZA

1. Jakimi lalkami bawi się Rzecki? Czy są one dobrane według jakiegoś klucza? Określ cel zabawy starego subiekta.
2. Co myśli o kobietach prezesowa Zasławska? Na jakiej podstawie tak je ocenia?
3. Co Zasławską dziwi w postępowaniu mężczyzn?

INTERPRETACJA

4. Wskaż element łączący wszystkie trzy przywołane fragmenty. Czy znajdujesz w nim spójne wytłumaczenie tytułu powieści? Uzasadnij odpowiedź.
5. Porównaj wymowę toposu *theatrum mundi* we fraszce Kochanowskiego i w powieści Prusa. Jakie wnioski można wysnuć z tego porównania?
6. Jak Ty interpretujesz tytuł powieści Prusa?

WARTOŚCI I POSTAWY

7. Wskaż na podstawie całej *Lalki* jasne strony ludzkiej egzystencji. Co, według Prusa, może nadawać życiu sens?
8. Czy zgadzasz się z poglądem, że ludzie są aktorami grającymi role w zaprojektowanym przez kogoś spektaklu? Dlaczego?
9. Czy we współczesnym świecie też są „lalki", o których mówiła prezesowa Zasławska? Gdzie je można spotkać? Uzasadnij swoje zdanie.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

10. Czy gramy role w wielkim teatrze świata? W pracy odwołaj się do lektury obowiązkowej, innego utworu literackiego oraz wybranych kontekstów.

POJĘCIA KLUCZOWE

TOPOS – stałe, niezmienne sformułowanie, powtarzający się odwieczny motyw, obraz literacki lub językowy. Pojęcie to wywodzi się ze starożytnej retoryki. Do toposów – swoistych skamielin językowych i obrazowych – sięgają zwłaszcza pisarze nurtów nawiązujących do antyku.

54 Nowy kształt powieści

Powieść Prusa jest utworem realistycznym, co nie znaczy, że stanowi wzorcową realizację powieści realistycznej (patrz: *Konwencja literacka* w lekcji 48. oraz miniprzewodnik *Cechy powieści realistycznej z XIX w.*, s. 219). Pisarz swobodnie potraktował wzorzec estetyki realistycznej. Wprowadził ponadto dwóch narratorów – trzecioosobowego narratora odautorskiego i pierwszoosobowego pamiętnikarza (*Pamiętnik starego subiekta*). Dzięki temu świat przedstawiony w *Lalce* jest pokazywany i interpretowany z różnych punktów widzenia. Decydujące zdanie autor pozostawił uważnemu i aktywnemu czytelnikowi.

Bolesław Prus
Lalka (fragmenty)

Wokulski po raz pierwszy widzi Izabelę Łęcką w teatrze (z tomu I, rozdział VIII).

[1] [Wokulski] może z galanteryjnego kupca zostałby na dobre uczonym przyrodnikiem, gdyby znalazłszy się raz w teatrze nie zobaczył panny Izabeli.
Siedziała w loży z ojcem i panną Florentyną, ubrana w białą suknię. Nie patrzyła na scenę, która w tej chwili skupiała uwagę wszystkich, ale gdzieś przed siebie, nie wiadomo gdzie i na co. Może myślała o Apollinie?...
Wokulski przypatrywał się jej cały czas.
Zrobiła na nim szczególne wrażenie. Zdawało mu się, że już kiedyś ją widział i że ją dobrze zna.
Wpatrzył się lepiej w jej rozmarzone oczy i nie wiadomo skąd przypomniał sobie niezmierny spokój syberyjskich pustyń, gdzie bywa niekiedy tak cicho, że prawie słychać szelest duchów wracających ku zachodowi. Dopiero później przyszło mu na myśl, że on nigdzie i nigdy jej nie widział, ale – że jest tak coś – jakby na nią od dawna czekał.
„Tyżeś to czy nie ty?..." – pytał się w duchu, nie mogąc od niej oczu oderwać.

Wokulski spaceruje po Powiślu (z tomu I, rozdział VIII).

[2] Wokulski doszedł do brzegu Wisły i zdumiał się. Na kilkumorgowej[1] przestrzeni wznosił się tu pagórek najobrzydliwszych śmieci, cuchnących, nieomal ruszających się pod słońcem, a o kilkadziesiąt kroków dalej leżały zbiorniki wody, którą piła Warszawa[2].

---

1 mórg – morga, dawna jednostka powierzchni gruntu ornego o powierzchni ok. 0,6 ha.

2 W czasach Prusa główne ujęcie wody dla Warszawy znajdowało się w rejonie największego zanieczyszczenia Wisły. Z braku układu kanalizacyjnego (powstał on dopiero w latach 1883–1888) nieczystości spływały po skarpie Powiśla wprost do rzeki. Pisarz postulował w swoich felietonach przeniesienie ujęć w górę Wisły.

„O, tutaj – myślał – jest ognisko wszelkiej zarazy. Co człowiek dziś wyrzuci ze swego mieszkania, jutro wypije; później przenosi się na Powązki i z drugiej znowu strony miasta razi bliźnich pozostałych przy życiu. Bulwar tutaj, kanały i woda źródlana na górze i – można by ocalić rokrocznie kilka tysięcy ludzi od śmierci, a kilkadziesiąt tysięcy od chorób... Niewielka praca, a zysk nieobliczony; natura umie wynagradzać".

[3] Na stoku i w szczelinach obmierzłego wzgórza spostrzegł niby postacie ludzkie. Było tu kilku drzemiących na słońcu pijaków czy złodziei, dwie śmieciarki i jedna kochająca się para, złożona z trędowatej kobiety i suchotniczego[1] mężczyzny, który nie miał nosa[2]. Zdawało się, że to nie ludzie, ale widma ukrytych tutaj chorób, które odziały się w wykopane w tym miejscu szmaty. Wszystkie te indywidua zwietrzyły obcego człowieka; nawet śpiący podnieśli głowy i z wyrazem zdziczałych psów przypatrywali się gościowi.

[4] Wokulski uśmiechnął się.

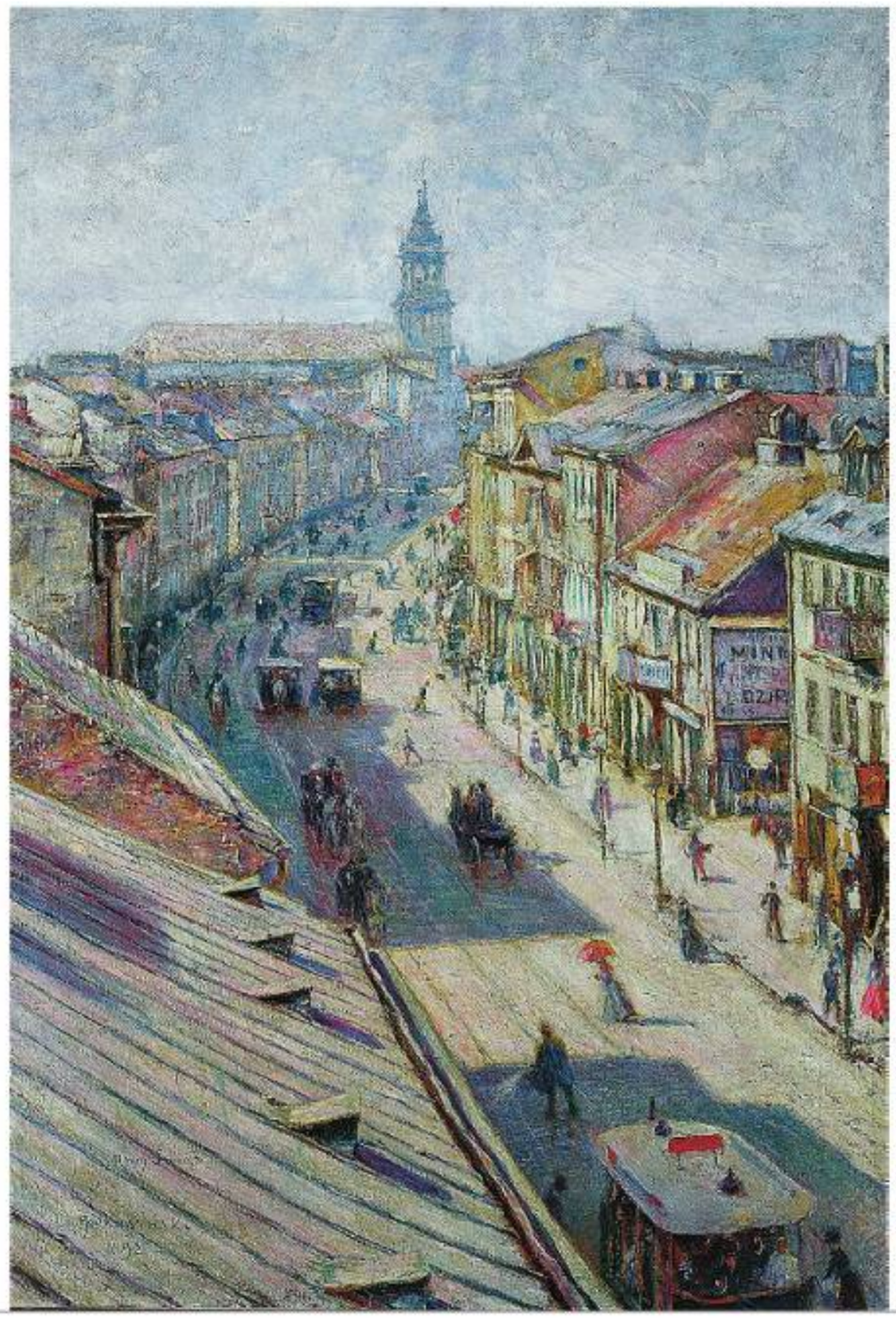
„Gdybym tu przyszedł w nocy, na pewno wyleczyliby mnie z melancholii. Jutro już spoczywałbym pod tymi śmieciami, które – wreszcie – są tak wygodnym grobem jak każdy inny. Na górze zrobiłby się wrzask, ścigano by i wyklinano tych poczciwców, a oni – może wyświadczyliby mi łaskę. [...]".

Rzecki spisuje swoje myśli w *Pamiętniku starego subiekta* (z tomu II, rozdział VI).

[5] ...I wyjechał!... Pan Stanisław Wokulski, wielki organizator spółki do handlu przewozowego, wielki naczelnik firmy, która ma w obrocie ze cztery miliony rubli rocznie, wyjechał do Paryża jak pierwszy lepszy pocztylion do Miłosny[3]... Jednego dnia mówił (do mnie samego), że nie wie, kiedy pojedzie, a na drugi dzień – szast... prast... i już go nie ma. [...]

[6] Cyt!...?... ...Po co on tak nagle wyjechał do Paryża?... Na wystawę?... Cóż go obchodzi wystawa. A może w tym interesie, który miał zrobić z Suzinem?... Ciekawym, na jakich to interesach zyskuje się po pięćdziesiąt tysięcy rubli, tak sobie od ręki?... Oni mi mówią o wielkich maszynach do nafty czy do kolei, czy też do cukrowni?... Ale czy wy, aniołki, zamiast po nadzwyczajne maszyny, nie jedziecie po zwykłe armaty? [...]

[7] Ej!... panie Ignacy – nie śpiesz się ty z sądami o panu W. (w takich razach lepiej nie wymawiać



Władysław Podkowiński, *Ulica Nowy Świat w dzień letni*, 1892, Muzeum Narodowe, Warszawa

Taką Warszawę znali bohaterowie *Lalki*. Podkowiński, podobnie jak Prus, nie idealizuje miasta, nie upiększa fasad domów. Pokazuje codzienność zwykłych ludzi.

---

1 suchotniczy – chorujący na suchoty, czyli gruźlicę.

2 Brak nosa prawdopodobnie oznacza zaawansowane stadium choroby wenerycznej.

3 Miłosna – dawniej wieś pod Warszawą, a obecnie część miasta Sulejówek.



Nie-Boska komedia,
reż. Krzysztof Nazar (premiera: 05.11.2000),
Stary Teatr, Kraków
W roli Męża – Roman Gancarczyk,
w roli Pankracego – Krzysztof Globisz.

MĄŻ

[7] Dziecko moje, co ty gadasz?

ORCIO

[8] Była bardzo biała i wychudła –

MĄŻ

[9] A mówiła co do ciebie?

ORCIO

[10] Zdawało mi się, że się przechadza po wielkiej
i szerokiej ciemności, sama bardzo biała, i mówiła:

Błąkam się wszędzie,
Wszędzie się wdzieram,
Gdzie światów krawędzie,
Gdzie aniołów pienie,
I dla ciebie zbieram
Kształtów roje,
O dziecię moje!
Myśli i natchnienie.

I od duchów wyższych,
I od duchów niższych
Farby i odcienie,
Dźwięki i promienie
Zbieram dla ciebie,
Byś ty, o synku mój!
Był, jako są w niebie,
I ojciec twój
Kochał ciebie –

całego nazwiska), nie potępiaj go, bo możesz się ośmieszyć. Tu gotuje się jakaś gruba kabała: ten pan Łęcki, który kiedyś bywał u Napoleona III, i ten niby aktor Rossi, Włoch... (Włochy gwałtem upominają się o Triest[1]...), i ten obiad u państwa Łęckich przed samym wyjazdem, i to kupno kamienicy...
[8] Panna Łęcka piękna, bo piękna, ale przecież jest tylko kobietą i dla niej Stach nie popełniałby tylu szaleństw... W tym jest coś z p... (w takich razach najwłaściwiej mówić skróceniami). W tym jest jakieś duże P...

1 Triest – miasto nad Adriatykiem; w czasach Prusa należało do Austrii, obecnie znajduje się w granicach Włoch.

ANALIZA

1. Wskaż w przytoczonych fragmentach przykłady mowy niezależnej i zależnej.
2. Przeanalizuj opis Powiśla zawarty w drugim z zacytowanych fragmentów. Czy jest on zgodny z konwencją realistyczną? Odpowiedź uzasadnij.
3. Przedstaw *Lalkę* Bolesława Prusa jako przykład powieści realistycznej. Odwołaj się do całego utworu. Zwróć uwagę na czas i przestrzeń, bohaterów, fabułę, narrację, język narratora i postaci.

INTERPRETACJA

4. Czy *Lalkę* można uznać za typową powieść realistyczną? Co przemawia, Twoim zdaniem, za tą tezą, a co przeciw niej?
5. Jak sądzisz, dlaczego pisarz skomplikował perspektywę narracyjną powieści przez prowadzenie narracji z dwóch punktów widzenia? Jaką rolę w powieści odgrywa *Pamiętnik starego subiekta*?

WARTOŚCI I POSTAWY

6. Czy literatura powinna ukazywać bolesną i trudną prawdę o rzeczywistości, czy raczej eksponować pożądane postawy i istotne wartości, piętnować zło? A może jej funkcja polega po prostu na przynoszeniu rozrywki? Przedstaw i uzasadnij swoje zdanie.
7. Który sposób prowadzenia narracji bardziej Ci odpowiada – pamiętnikarski czy odautorski? Podaj przykłady konkretnych tekstów literackich.

POJĘCIA KLUCZOWE

DIALOG I MONOLOG POWIEŚCIOWY – wypowiedzi bohaterów utworu. Gdy są przytaczane przez narratora wprost (po dwukropku, wyróżnione cudzysłowem lub wprowadzone myślnikiem zaczynającym się od nowego wersu), nazywa się je **mową niezależną**. Słowa postaci wplecione jako zdanie podrzędne w wypowiedź narratora (np. „powiedział, że...", „pomyślał, iż...") to **mowa zależna**.

NARRACJA ODAUTORSKA – opowieść prowadzona przez trzecioosobowego narratora, który nie należy do świata przedstawionego i jest obdarzony wszechobecnością i wszechwiedzą. Taki narrator reprezentuje autora powieści (choć nie jest z nim tożsamy). Ma prawo do wypowiadania sądów oraz do podsuwania czytelnikowi ocen zdarzeń i postaci. Opowiada językiem „przezroczystym", pozbawionym cech stylu indywidualnego.

NARRACJA PAMIĘTNIKARSKA – opowieść prowadzona przez pierwszoosobowego narratora, bohatera świata przedstawionego powieści. Występuje w niej narrator przedstawiający zdarzenia i postaci ze swojego punktu widzenia, opowiadający zindywidualizowanym językiem.

55 Język ezopowy w XIX i XX w.

W czasach politycznej opresji autorzy, którzy chcieli oficjalnie publikować swoje teksty, musieli się liczyć z tematycznymi ograniczeniami, jakie stawiał przed nimi urząd cenzorski. Paradoksalnie jednak mobilizowało to twórców do poszukiwania nieoczywistych, aluzyjnych środków wyrazu, co pozytywnie wpływało na ostateczny kształt dzieł. Prześledzimy to zjawisko na przykładzie powieści Bolesława Prusa i o niemal 80 lat późniejszej piosenki Agnieszki Osieckiej.

KONTEKST HISTORYCZNY

Instytucja cenzury powstała już w antyku, bardzo silna była zwłaszcza w Cesarstwie Rzymskim. Od średniowiecza po wiek XVIII w Europie funkcjonowały cenzura kościelna i państwowa, później – tylko państwowa. Działanie państwowej cenzury carskiej na ziemiach polskich nasilało się po przegranych powstaniach, np. nie można było publikować dzieł romantyków emigracyjnych. W 1869 r. powstał Warszawski Komitet Cenzury, bardzo skrupulatnie sprawdzający, czy polscy autorzy nie próbują poruszać tematów zakazanych, przede wszystkim kwestii powstania styczniowego i późniejszych represji. Cenzura zelżała po reformach państwa rosyjskiego w 1907 r., w odrodzonej Polsce (1918–1939) obejmowała głównie kwestie obyczajowe. Powróciła po 1946 r. Na straży rygorystycznego prawa stał Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, działający w Polsce do przemian demokratycznych w 1989 r.

KONTEKST POLITYCZNY

Do dzieł literackich stosuje się dwa rodzaje cenzury – restrykcyjną, polegająca na konfiskacie publikacji już po jej wydaniu, oraz prewencyjną, a więc dokonywaną przed drukiem. Oficjalna cenzura nie może istnieć w systemach demokratycznych, wolność słowa nie oznacza jednak anarchii. Współczesne prawo zabrania publikowania (we wszelkich mediach, również w Internecie) treści sprzecznych z obowiązującymi zasadami obyczajowymi, np. obrażających uczucia religijne lub służących rozpowszechnianiu poglądów rasistowskich czy propagowaniu totalitarnego ustroju państwa. Niektóre z tych ograniczeń (np. dotyczący „obrazy uczuć religijnych") budzą dziś w krajach demokratycznych kontrowersje.



Informacja o cenzurze
na kopertach listów wysyłanych do Londynu, 1981–1983

W PRL-u, zwłaszcza w czasie stanu wojennego, cenzura nie dotyczyła wyłącznie twórców chcących publikować swoje teksty. Kontrolowano również prywatne życie Polaków.

Bolesław Prus
Lalka (fragmenty)

Rzecki rozmawia o Wokulskim ze znajomymi (z tomu I, rozdział I).

[1] Pan Deklewski, fabrykant powozów, który majątek i stanowisko zawdzięczał wytrwałej pracy w jednym fachu, tudzież radca[1] Węgrowicz, który od dwudziestu lat był członkiem-opiekunem jednego i tego samego Towarzystwa Dobroczynności[2], znali S. Wokulskiego najdawniej i najgłośniej przepowiadali mu ruinę. – Na ruinie bowiem i niewypłacalności – mówił pan Deklewski – musi skończyć człowiek, który nie pilnuje się jednego fachu i nie umie uszanować darów łaskawej fortuny. – Zaś radca Węgrowicz, po każdej również głębokiej sentencji swego przyjaciela, dodawał:

– Wariat! wariat!... Awanturnik!... Józiu, przynieś no jeszcze piwa. A która to butelka?

– Szósta, panie radco. Służę piorunem!... – odpowiadał Józio.

– Już szósta?... Jak ten czas leci!... Wariat! wariat! – mruczał radca Węgrowicz. [...]

[2] – Nazywam go – odparł, powoli ogryzając i zapalając cygaro – nazywam go wariatem, gdyż go znam lat... Zaczekaj pan... Piętnaście... siedemnaście... osiemnaście... Było to w roku 1860... [...] Otóż Wokulski był wtedy u Hopfera subiektem i miał już ze dwadzieścia parę lat. [...] Zachciało mu się być uczonym!... [...]

– Poszedł i nawet zdał egzamin do Szkoły Głównej. No, ale co pan powiesz – ciągnął radca uderzając ajenta w kolano – że zamiast wytrwać przy nauce do końca, niespełna w rok rzucił szkołę...

– Cóż robił?

– Otóż, co... Gotował wraz z innymi piwo, które do dziś dnia pijemy, i sam w rezultacie oparł się aż gdzieś koło Irkucka[3].

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Według niepisanego polskiego kodeksu obyczajów w XIX w. młoda dziewczyna nie mogła wiązać się z mężczyzną żonatym, księdzem i Rosjaninem. To ostatnie najczęściej łączyło się ze zmianą religii i groziło wykluczeniem narodowym. Mimo to małżeństwa Polek z Rosjanami (zwykle bogatymi i wpływowymi) nie należały do rzadkości. Inaczej sytuacja wyglądała w przypadku mężczyzn – Polacy nie chcieli związków z Rosjankami. Wynikało to ze specyfiki wzajemnych relacji między dwoma narodami. Rosyjscy kolonizatorzy sprawowali władzę, dysponując wszelkimi jej atrybutami i środkami nacisku (wojsko, policja, sądy). Tylko ich dotyczyło wyobrażenie dominującej męskości. Rosyjskie kobiety też należały do uprzywilejowanej klasy kolonizatorów, dlatego zdegradowany w męskiej przestrzeni Polak czuł się przy nich niekomfortowo.

Trudne relacje emocjonalne między skolonizowanym a kolonizatorem (kolonizatorką) przedstawiają współczesne powieści, m.in. *Białe zęby* Zadie Smith (na przykładzie związków angielsko-hinduskich) oraz *Żywopłot* Dorit Rabinyan (związki izraelsko-palestyńskie). Filmowy obraz źle widzianej miłości między Polakiem a Rosjanką w czasach PRL-u ukazuje film *Mała Moskwa* w reżyserii Waldemara Krzystka (2008).

1 radca – urzędnik.

2 Chodzi o Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, które od 1814 r. zajmowało się działalnością filantropijną – prowadziło przytułki, udzielało pożyczek, wydawało darmowe obiady.

3 Irkuck – miasto na Syberii, miejsce zsyłek Polaków po powstaniu styczniowym.



Nowy Zjazd w Warszawie, pocztówka, początek XX w.

Ulica Nowy Zjazd, łącząca w latach 1844–1944 plac Zamkowy z mostem na Wiśle, biegła w dużej części wiaduktem. Skok z Nowego Zjazdu, o którym mowa w *Lalce*, może oznaczać próbę odwagi, jaką muszą przejść konspiratorzy. Może to być także ezopowa aluzja do jakiegoś wydarzenia z czasów powstania styczniowego, np. zamachu na gubernatora Fiodora Berga (19 września 1863).

Rzecki snuje wspomnienia o Wokulskim (z tomu II, rozdział VI).

[3] Pewnego razu zaprosił Machalski mnie i Wokulskiego do siebie na wieczór.
Poszliśmy tam dobrze po dziewiątej i gdzież by, jeżeli nie do jego ulubionej piwnicy, w której przy migotaniu trzech łojowych świeczek zobaczyłem kilkanaście osób, a między nimi pana Leona. Nigdy chyba nie zapomnę gromady tych, po największej części młodych twarzy, które ukazywały się na tle czarnych ścian piwnicy, wyglądały spoza okutych beczek albo rozpływały się w ciemności.
[4] Ponieważ gościnny Machalski już na schodach przyjął nas ogromnymi kielichami wina (i to wcale dobrego), a mnie wziął w szczególną opiekę, muszę więc przyznać, że od razu zaszumiało mi w głowie, a w kilka minut później byłem kompletnie zapity. Usiadłem więc z dala od uczty, w głębokiej framudze, i odurzony, w półśnie, półjawie, przypatrywałem się współbiesiadnikom.
[5] Co się tam działo, dobrze nie wiem, bo najdziksze fantazje przebiegały mi po głowie. Marzyło mi się, że pan Leon mówi, jak zwykle, o potędze wiary, o upadku duchów i o potrzebie poświęcenia, czemu głośno wtórowali obecni. Zgodny chór jednakże osłabnął, gdy pan Leon zaczął tłumaczyć, że należałoby nareszcie wypróbować owej gotowości do czynu. Musiałem być bardzo nietrzeźwy, skoro przywidziało mi się, że pan Leon proponuje, ażeby kto z obecnych skoczył z Nowego Zjazdu na bruk idącej pod nim ulicy, i że na to wszyscy umilkli jak jeden mąż, a wielu pochowało się za beczki.
– Więc nikt nie zdecyduje się na próbę?!... – krzyknął pan Leon załamując ręce.
Milczenie. W piwnicy zrobiło się pusto.
– Więc nikt?... nikt?...
– Ja – odpowiedział jakiś prawie obcy mi głos.
Spojrzałem. Przy dogorywającej świeczce stał Wokulski.
Wino Machalskiego było tak mocne, że w tej chwili straciłem przytomność.

[6] Po uczcie w piwnicy Stach przez kilka dni nie pokazał się w mieszkaniu. Nareszcie przyszedł – w cudzej odzieży, zmizerowany, ale z zadartą głową. Wtedy pierwszy raz usłyszałem w jego głosie jakiś twardy ton, który do dziś dnia robi mi przykre wrażenie. [...]
[7] Nareszcie pewnego dnia Stach Wokulski całkiem zniknął mi z oczu. Dopiero we dwa lata napisał do mnie list z Irkucka prosząc, abym mu przysłał jego książki.

Fragment skreślony przez carską cenzurę – Suzin rozmawia z Wokulskim o zakochanej w nim Rosjance.

[8] – A ty wiesz – ciągnął – co mnie przed wyjazdem mówiła Maria Siergiejewna o swojej córce?... „Ot – mówiła – głupia Luboczka! wciąż tęskni i tęskni za tym padlecem[1] Wokulskim. Ja jej tłomaczę: ty i nie myśl o panu Wokulskim. Pan Wokulski siedzi sobie w Warszawie i gra na fortepiano: Jeszcze Polska nie zginęła!... a o takiej głupiej dziewczynie i nie pomyśli... A Luboczka nic, jak kamień..." I jeszcze mówi Maria Siergiejewna: „Czort mnie do ich parszywej Polski, niechaj ona i nie zginęła, ale mnie dziecka żal..."
[9] No, pomyśl tylko, Stanisławie Piotrowiczu: dziewczyna jak malina, Smolny Instytut[2] skończyła, wzięła medal, trzy miliony rubli położy tobie od razu na stół, i tańcuje, i maluje, i jeden pułkownik gwardyjski[3] starał się o nią... Żeń się z nią, a będziesz miał pieniądze na trzy tutejsze madamy, byle Bóg dał zdrowie, bo kobiety nie takich Samsonów[4] zjadły...

---

1 padlec (z ros.) – łajdak, łotr, człowiek podły.
2 Mowa o elitarnej szkole dla panien szlacheckich w Petersburgu.
3 pułkownik gwardyjski – oficer z elitarnych oddziałów wojska.
4 Samson – izraelski bohater z biblijnej Księgi Sędziów. Do jego zguby przyczyniła się ukochana, Dalila, która podstępem pozbawiła go włosów, będących źródłem jego nadludzkiej siły (patrz: Kontekst biblijny w lekcji 33. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2).

ANALIZA

1. Wskaż w pierwszych dwóch fragmentach formuły języka ezopowego, których używa Prus, by zmylić cenzurę.
2. O jakim epizodzie w życiu Wokulskiego opowiada Rzecki w akapitach 3.–5.? Co nie zostaje wypowiedziane wprost, ale można to wyczytać między wierszami?

POJĘCIA KLUCZOWE

JĘZYK EZOPOWY (mowa ezopowa) – patrz: lekcja 39.

INTERPRETACJA

3. Czy zastosowanie mowy ezopowej dodaje *Lalce* artystycznego wyrazu? A może uważasz, że powieść nabrałaby pełnego kształtu, gdyby Prus pisał o polityce wprost? Przedstaw i uzasadnij swoją opinię.
4. Jak sądzisz, dlaczego cenzor skreślił fragment o Rosjance zakochanej w Wokulskim?
5. Czy obecność w powieści skreślonego fragmentu zmieniłaby obraz Wokulskiego? Odpowiedź uzasadnij.
6. Mimo złagodzenia carskiej cenzury w 1907 r. Prus nie zdecydował się na przywrócenie usuniętego fragmentu *Lalki*. Jak myślisz dlaczego?

WARTOŚCI I POSTAWY

7. Czy dla pisarzy gra z cenzorem to wyłącznie utrudnienie, czy też szansa, by nadać treściom wymiar uniwersalny? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie.
8. Czy mówienie wprost tego, co się myśli, zawsze się opłaca? Czy może warto przekazywać pewne treści za pomocą mowy ezopowej? W odpowiedzi przywołaj odpowiednie przykłady.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Agnieszce Osieckiej udało się ominąć PRL-owską cenzurę w piosence *W żółtych płomieniach liści*, dedykowanej żydowskim przyjaciołom zmuszonym do emigracji w 1968 r. po wydarzeniach marcowych. Muzykę do tekstu napisał Andrzej Zieliński, lider zespołu Skaldowie. I właśnie Skaldowie wraz z Łucją Prus wykonali tę piosenkę po raz pierwszy.

KONTEKST POLITYCZNY

Wydarzenia z marca 1968 r. były częścią rewolty, która objęła wiele krajów świata (m.in. USA, Francję i Jugosławię). Do głosu doszła wówczas młodzież domagająca się reform politycznych, większej swobody obyczajowej i prawa do wolności. W Polsce punktem zapalnym stało się zdjęcie z afisza przedstawienia *Dziadów* Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka. Rozpoczęła się akcja protestacyjna studentów – w wiecach, strajkach okupacyjnych i demonstracjach wzięła udział większość szkół wyższych w kraju. Władze brutalnie stłumiły studenckie wystąpienia, uczestników karano usunięciem z uczelni, wcieleniem do wojska, a nawet więzieniem. Jednocześnie przeprowadzono czystki w instytucjach państwowych oraz antyinteligencką i antysemicką kampanię w środkach masowego przekazu. Do wyjazdu zmuszono wówczas ok. 20 tysięcy Żydów lub osób pochodzenia żydowskiego, często rozbijając w ten sposób rodziny i zrywając przyjacielskie więzi. Była to dla Polski niepowetowana strata. Wśród wyjeżdżających przeważali ludzie wykształceni – lekarze, prawnicy, nauczyciele, dziennikarze – przywiązani do kraju i uważający się za Polaków. Z powodu wydarzeń marcowych z 1968 r. Polska na arenie międzynarodowej przez długi czas zmagała się – i nadal się zmaga – z opinią kraju antysemickiego. Warto wiedzieć, że o exodusie polskich Żydów opowiada m.in. znakomity dokument Teresy Torańskiej *Dworzec Gdański* (reż. Maria Zmarz-Koczanowicz, 2007), a także spektakl *Zapiski z wygnania* (na podstawie wspomnień Sabiny Baral, w reż. Magdy Umer, Teatr Polonia w Warszawie).

O TWÓRCY

AGNIESZKA OSIECKA (1936–1997) – poetka, pisarka, reżyserka; autorka tekstów piosenek z repertuaru m.in. Krystyny Jandy, Maryli Rodowicz, Skaldów, Przemysława Gintrowskiego, Stanisława Soyki. Jej utwory mają zazwyczaj charakter liryczny, ich częstym motywem jest refleksja nad statusem współczesnej kobiety, moralnymi dylematami polskiego inteligenta i nad ludzką egzystencją. Jako prozaiczka Osiecka napisała m.in. tom opowiadań *Biała bluzka*, zbiory wspomnień *Szpetni czterdziestoletni*, *Dzienniki* oraz kilka powieści.



Karolina Przewrocka-Aderet, *Polanim. Z Polski do Izraela*, 2019

Zbiór reportaży polskiej dziennikarki, korespondentki „Tygodnika Powszechnego", mieszkającej obecnie w Izraelu, dokumentuje udział polskich Żydów w powstaniu i budowie tego kraju. Autorka wskazuje m.in., jak wielkim impulsem rozwojowym dla młodego państwa stał się napływ Żydów z Polski po 1968 r.

Agnieszka Osiecka

W żółtych płomieniach liści

W żółtych płomieniach liści brzoza dopala się ślicznie
Grudzień ucieka za grudniem, styczeń mi stuka za styczniem
Wśród ptaków wielkie poruszenie, ci odlatują, ci zostają
Na łące stoją jak na scenie, czy też przeżyją, czy dotrwają

I ja żegnałam nieraz kogo i powracałam już nie taka
Choć na mej ręce lśniła srogo obrączka srebrna jak u ptaka
I ja żegnałam nieraz kogo, za chmurą, za górą, za drogą
I ja żegnałam nieraz kogo, i ja żegnałam nieraz

Gęsi już wszystkie po wyroku, nie doczekają się kolędy
Ucięte głowy ze łzą w oku zwiędną jak kwiaty, które zwiędły
Dziś jeszcze gęsi kroczą ku mnie w ostatnim sennym kontredansie
Jak tłuste księżne, które dumnie witały przewrót, kiedy stał się

I ja witałam nieraz kogo, chociaż paliły wstydem skronie
I powierzałam Panu Bogu to, co w pamięci jeszcze płonie
I ja witałam nieraz kogo, za chmurą, za górą, za drogą
I ja witałam nieraz kogo i ja witałam nieraz

Ognisko palą na polanie, w nim liszka przez pomyłkę gore
A razem z liszką, drogi Panie, me serce biedne, ciężko chore
Lecz nie rozczulaj się nad sercem, na cóż mi kwiaty, pomarańcze
Ja jeszcze z wiosną się rozkręcę, ja jeszcze z wiosną się roztańczę

I ja żegnałem nieraz kogo i powracałem już nie taki
Choć na mej ręce lśniła srogo obrączka, jaką noszą ptaki
I ty żegnałeś nieraz kogo, za chmurą, za górą, za drogą
I ty żegnałeś nieraz kogo i ty żegnałeś nieraz

ANALIZA

1. Które zwroty i wyrażenia z tekstu mogą być, Twoim zdaniem, aluzją do wydarzeń z marca 1968 r.?
2. Kim jest osoba mówiąca w tekście? Do kogo się zwraca?
3. Wskaż motyw obecny we wszystkich zwrotkach. Objaśnij jego sens.

INTERPRETACJA

4. Jak sądzisz, dlaczego cenzor nie dostrzegł politycznego przesłania utworu?
5. Objaśnij symbolikę motywów przyrodniczych w utworze.

WARTOŚCI I POSTAWY

6. Jak wyrazić emocje wywołane koniecznością pożegnania na zawsze kogoś bliskiego? Przedyskutujcie ten problem.
7. Czy możliwa jest, według Ciebie, przyjaźń między ludźmi, których dzielą poglądy polityczne? Odpowiedź uzasadnij.

56 Stylistyczne zróżnicowanie polszczyzny

Słowo *styl* ma kilka znaczeń i jest używane w wielu kontekstach – mówimy, np. o stylu gry na jakimś instrumencie, stylu malarskim, stylu uprawiania polityki, stylu gry w piłkę nożną, a także o stylu bycia, stylu ubierania się, a nawet o stylu życia. Zawsze chodzi o charakterystyczny sposób zachowania lub wykonywania jakiejś czynności albo zespół cech typowych dla danego wytworu działalności człowieka. Podobnie jest w przypadku języka. **Styl językowy** to sposób kształtowania wypowiedzi za pomocą określonych środków językowych (patrz też: lekcja 58. w drugiej części podręcznika dla klasy 1). Ich wybór zależy nie tylko od indywidualnych preferencji użytkownika języka, lecz także od celu wypowiedzi i jej adresata – np. szkolne wypracowanie napiszemy inaczej niż e-mail do koleżanki lub kolegi.

ODMIANY JĘZYKA

Każdy ma swój własny, charakterystyczny tylko dla siebie styl i repertuar językowy – **idiolekt**. Gdy się wypowiadamy, ujawniamy poprzez język swoją indywidualność, ale na wypowiedź wpływają też inne czynniki, np. środowisko społeczne i zawodowe, w którym się obracamy, odgrywana rola społeczna, miejsce zamieszkania. Na podstawie tych cech wyróżnia się w języku narodowym odmiany: ogólną, środowiskowe i terytorialne. Występują one w dwóch formach – mówionej i pisanej. Polszczyznę ogólną dzieli się na język oficjalny, którym posługujemy się w komunikacji publicznej, oraz język nieoficjalny (potoczny), używany w sytuacjach prywatnych. Współcześnie językoznawcy uznają, że język potoczny jest podstawowym stylem polszczyzny i w odniesieniu do niego charakteryzują pozostałe style funkcjonalne.

STYLE FUNKCJONALNE

Style językowe wyróżnia się, biorąc pod uwagę funkcje wypowiedzi. Wszystkie style funkcjonalne występują w formie mówionej i pisanej, np. styl retoryczny może być użyty w artykule prasowym, który ma charakter perswazyjny, a cechy stylu publicystycznego można odnaleźć w wypowiedziach komentatorów programów informacyjnych w radiu i telewizji.

Style funkcjonalne dzielą się na następujące odmiany:

- **styl potoczny** – służy do komunikowania się w codziennych sytuacjach życiowych, jest silnie zindywidualizowany, występuje głównie w formie mówionej, ale dzięki upowszechnieniu się technologii elektronicznych (SMS-y, czaty, komunikatory) znacznie wzbogaciła się jego odmiana pisana;
- **styl retoryczny** – służy do oddziaływania na odbiorcę, zwłaszcza do perswazji, jest stosowany w przemówieniach, wystąpieniach publicznych, dyskusjach, debatach, polemikach itp.; charakteryzuje się zwrotami do odbiorcy, ekspresywnością i użyciem wielu środków retorycznych (patrz: miniprzewodnik *Językowe środki retoryczne* z lekcji 17. w drugiej części podręcznika dla klasy 1);
- **styl dziennikarsko-informacyjny** – stosowany w celu przekazywania informacji, zwłaszcza w mediach – zarówno tradycyjnych (np. w gazetach, TV), jak i w tekstach informacyjnych zamieszczanych w Internecie; jest oszczędny w środkach, zwięzły i bezosobowy; charakteryzuje się prostymi konstrukcjami składniowymi, często występują w nim utarte zwroty;
- **styl publicystyczny** – realizuje funkcje wyrażania opinii, informowania oraz przekonywania (perswazji); jest używany w esejach, artykułach publicystycznych, komentarzach medialnych itp.; łączy użycie perswazji z wyrażaniem emocji i obrazowością, korzysta z bogatego słownictwa oraz różnorodnych konstrukcji składniowych;
- **styl urzędowy** – stosowany w pismach urzędowych, formularzach, dokumentach itp. (np. w podaniu o przyjęcie na studia); łączy funkcje informacyjne z perswazyjnymi, charakteryzuje go użycie sformalizowanych wyrażeń i specjalistycznego słownictwa; bywa skomplikowany składniowo, bezosobowy, dąży do precyzji wypowiedzi;
- **styl naukowy** – stosowany w publikacjach naukowych (np. tekst Michała Głowińskiego *Powieść i autorytety*,

patrz: lekcja 45.), odczytach, wykładach, referatach itp.; charakteryzuje się abstrakcyjnością i obiektywizacją wypowiedzi, użyciem terminologii naukowej, neutralnością emocjonalną i oszczędnością środków językowych; występują w nim odwołania do innych tekstów naukowych, a także cytaty;

- **style artystyczne** – pełnią funkcję estetyczną, zwykle powiązaną z ekspresywną; znajdujemy je np. w tekstach literackich; nie jest możliwa wspólna charakterystyka wszystkich stylów artystycznych, możemy mówić jedynie o stylu jakiegoś pisarza, kierunku literackiego czy konwencji poetyckiej.

ĆWICZENIA

1. Wyjaśnij, co znaczy wyrażenie *styl życia*.
2. Wskaż charakterystyczne cechy idiolektu, czyli indywidualnego stylu językowego, Twojej koleżanki lub Twojego kolegi.
3. W wysłanym do koleżanki lub kolegi SMS-ie wskaż cechy stylu potocznego.
4. Jaki styl funkcjonalny występuje w reklamach? Omów jego cechy na podstawie dowolnej ulotki reklamowej lub reklamy w Internecie.
5. Wymień przykłady słownictwa specjalistycznego, które występuje w stylu urzędowym. Skorzystaj z autentycznego przykładu pisma lub dokumentu urzędowego (np. listu z administracji osiedla lub fragmentu rozporządzenia dowolnego ministerstwa).
6. W wybranym egzemplarzu gazety codziennej wskaż przykład artykułu informacyjnego, zapisanego stylem dziennikarsko-informacyjnym, oraz opinii, sformułowanej w stylu publicystycznym.
7. W tekście Michała Głowińskiego *Powieść i autorytety* (patrz: s. 217) znajdź trzy przykłady terminologii naukowej.
8. Określ, jaka funkcja języka dominuje w zacytowanym poniżej tekście Agaty Tuszyńskiej. Podaj kilka przykładów środków językowych, które o tym świadczą.
9. Rozpoznaj, jaki styl funkcjonalny reprezentuje tekst *Rosjanie w Warszawie*. Odpowiedź uzasadnij.
10. Jakim stylem posługuje się narrator *Lalki*? Uzasadnij swoje zdanie.

Agata Tuszyńska

Rosjanie w Warszawie (fragmenty)

[1] W 1869 roku po warszawskich ulicach jeździły pułki czerkiesów[1] w wysokich baranich czapkach, z zakrzywionymi szablami u boku i kindżałami[2] za pasem. Moskiewska kapela grała głośno „hymn cesarski i pieśni mongolskie". [...] Tajniak[3], który stałby – i na pewno stał – na przykład na rogu Ordynackiej i Nowego Światu, między dużym sklepem kupca Czerskiego z towarami kolonialnymi[4] a wędliniarnią Hammera, naliczyłby w krótkim czasie kilkanaście umundurowanych postaci. Bo oto

1 czerkiesi – potoczna nazwa rosyjskich pułków kawalerii rekrutowanych wśród mieszkańców Kaukazu.
2 kindżał – rodzaj noża, używany m.in. przez ludy kaukaskie jako broń biała.
3 tajniak – tajny agent policji politycznej, w tym przypadku – carskiej ochrany.
4 towary kolonialne – artykuły spożywcze importowane z zamorskich kolonii, np. herbata, kakao, przyprawy.



Sobór św. Aleksandra Newskiego na placu Saskim (dziś marszałka Józefa Piłsudskiego) w Warszawie, fotografia z 1915 r., Archiwum Państwowe m.st. Warszawy

Prawosławna świątynia, zbudowana na reprezentacyjnym placu miasta, miała być symbolem rosyjskiej dominacji na ziemiach polskich. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości częściowo zniszczony sobór został rozebrany.

przeszedł pan mecenas z Miodowej, dwaj czynownicy[1] z urzędu skarbu i kilku nauczycieli. [...] Dalej studenci w nieforemnych, ciężkich surdutach i czapkach skrojonych na wschodni wzór. Gimnazjaliści w mundurach w szarym kolorze oficerskich szyneli. Właściwie co trzeci mieszkaniec Warszawy nosił ubiór według oficjalnego kroju. [...]

[2] Gdyby wszystko działo się kilkanaście lat później, tajniak mógłby dopisać do swego sprawozdania podsłuchane obraźliwe określenia soboru[2] na placu Saskim i jego dzwonnicy ochrzczonej „wieżą ciśnień prawosławia" [...]. Ale ślady obecności Rosjan wytarte są z artystycznego obrazu tamtych lat, obrazu wewnętrznie pękniętego, nietożsamego ze swoim rzeczywistym kształtem. [...]

[3] Stanisław Wokulski żyje w tym mieście. Prowadzi interesy, kocha, cierpi, je befsztyki, jeździ na wyścigi i na spacer w Aleje. Przegląda gazety pełne informacji o stanie dróg, formach pieczywa poszczególnych wytwórni i wahaniach aury. [...] Realistyczny wszechświat *Lalki* jest [jednak] w swoisty sposób nierzeczywisty. Lepiony z okruchów powszedniości, pomija najbardziej charakterystyczne i najbardziej drażniące jej elementy. [...] Jakby celowo nie użyto rosyjskich barw. Czy tylko z powodu „kajdan po piórze" autora warszawskich kronik? Nie jedynie. Również w geście samoobrony. Bojkotu, który unieobecnia, a więc rozbraja przeciwnika.

---

1 czynownicy – urzędnicy państwowi.
2 sobór – cerkiew pełniąca funkcję katedry.

[11] Widzi Ojciec, że pamiętam słowo w słowo – proszę kochanego Papy, ja nie kłamię – [...]
[12] I teraz słyszę głos jej, lecz nic nie widzę. –
MĄŻ
[13] Skąd – w której stronie? –
ORCIO
[14] Jak gdyby od tych dwóch modrzewi, na które pada światło zachodzącego słońca – [...]

ANALIZA

1. Co można powiedzieć o psychice i osobowości dziecka opisanego w akapitach 1. i 2.? Na czym polega jego inność?
2. W których fragmentach cytowanego tekstu Orcio jest przedstawiany jako osoba kontaktująca się ze sferą metafizyczną? Na czym ten kontakt polega?
3. W jaki sposób Orcio komunikuje się ze zmarłą matką?

INTERPRETACJA

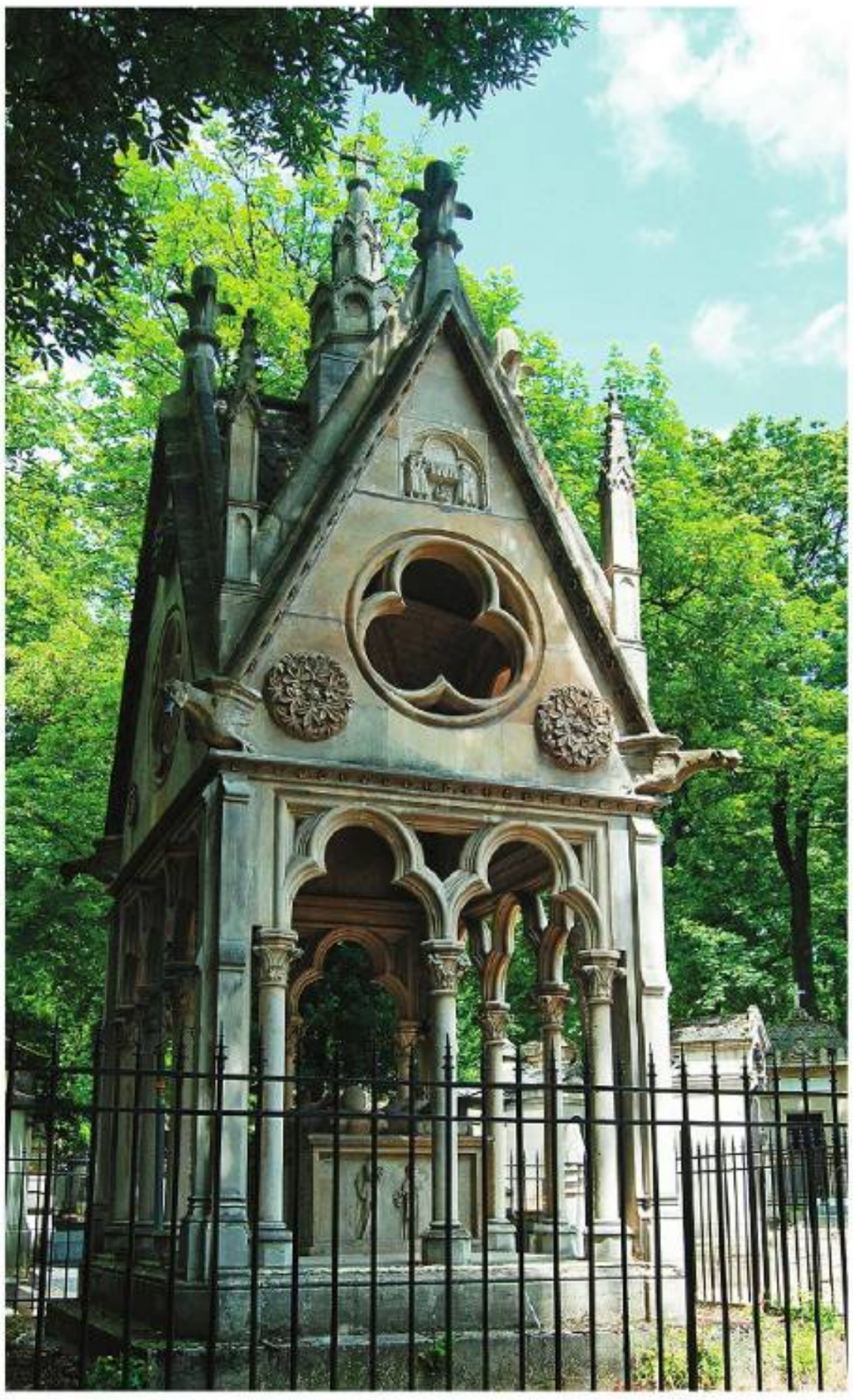
4. Zinterpretuj porównanie dziecka do kwiatów, które „bywały tylko przed upadkiem Adama" (akapit 3.).
5. Jak postrzegasz wizje Orcia, w których pojawia się zmarła matka? Czy to dowód na dostęp bohatera do świata metafizycznego, czy raczej wyraz jego tęsknoty i psychicznych cierpień?
6. Co jest dominującą cechą osobowości Orcia – dziecięcość czy wrażliwość poety doświadczonego cierpieniem? Uzasadnij swoje zdanie.

WARTOŚCI I POSTAWY

7. Czy dziecko może być prawdziwym poetą? Czy raczej może mieć tylko poetycką wrażliwość? Przedstaw swoje zdanie na ten temat.
8. Czy sztuka, która rodzi się z ludzkiego cierpienia, może być wartościowa? Odpowiedź uzasadnij.
9. Czy dziecięca wrażliwość wymaga szczególnej troski? Czy też należy pozwolić dziecku doświadczać różnych uczuć, także negatywnych, bo to przygotowuje je do dorosłego życia?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

10. Dziecko jako człowiek o największej wrażliwości. Rozważ trafność tego stwierdzenia w odniesieniu do *Nie-Boskiej komedii*, innego utworu oraz wybranych kontekstów.



Alexandre Lenoir (czytaj: lenuar), nagrobek Heloizy i Abelarda, 1817, cmentarz Père-Lachaise (czytaj: per laszez), Paryż

Twórcy romantyzmu darzyli epokę średniowiecza wielkim uznaniem. Znalazło to odzwierciedlenie m.in. w pamięci o słynnej i nieszczęśliwej miłości filozofa z Sorbony i uczonej Heloizy. Dopiero w XIX w. ciała kochanków, rozdzielonych za życia, zostały pogrzebane we wspólnym grobie.

57 Język środowiskowy

Język naszych wypowiedzi różni się m.in. ze względu na środowisko zawodowe, które reprezentujemy, nasz wiek, wykształcenie, czy region, w którym mieszkamy. Różni się także w zależności od tego, z jakiego środowiska społecznego się wywodzimy. Cechy języka danej wypowiedzi, świadczące o przynależności nadawcy do określonej grupy społecznej, pozwalają na wyodrębnienie socjolektów – języków środowiskowych.

SOCJOLEKT

Socjolekt w znaczeniu szerokim oznacza odmiany języka ogólnego, zróżnicowane ze względu na wszelkiego rodzaju uwarunkowania środowiskowe (zawodowe, wiekowe, grupowe). W znaczeniu wąskim oznacza język konkretnej grupy społecznej, różniący się od polszczyzny oficjalnej z powodu przynależności użytkowników tego języka do jakiegoś środowiska (np. zawodowego) lub określonej klasy społecznej.

Termin *socjolekt* może mieć znaczenie wartościujące, czyli wskazywać na odmiany języka, którymi posługują się osoby znajdujące się w hierarchii społecznej niżej niż grupy użytkowników polszczyzny ogólnej (tzw. dialektu kulturalnego). Ze względu na powszechną edukację współczesne socjolekty nie różnią się od siebie bardzo wyraźnie. Dawniej jednak różnice te były znaczne. Widać to np. w zróżnicowanym języku bohaterów *Lalki*. Współcześnie na zróżnicowanie języka największy wpływ ma przynależność środowiskowa. Niemal każda profesja, a także grupy powiązane wspólnymi zainteresowaniami, wykształciły charakterystyczne odmiany języka. Różnią się one od polszczyzny ogólnej głównie leksyką, ale w wielu przypadkach również stylistyką wypowiedzi. Daje to podstawy do mówienia o językach profesjonalnych lub specjalistycznych. Słownictwo określonej grupy zawodowej nazywamy **żargonem zawodowym**.

Tomasz Stańko New York Quartet (Tomasz Stańko – trąbka, David Virelles – fortepian, Thomas Morgan – kontrabas, Gerald Cleaver – perkusja), koncert w Poznaniu, 2013

Współcześnie ludzi bardziej różnicuje udział w kulturze, np. upodobania muzyczne, niż język. Przyjmuje się, że wielbiciele muzyki jazzowej i poważnej należą do klasy wyższej i średniej wyższej, a muzyka disco polo jest uznawana za fenomen kulturowy klasy niższej.



ĆWICZENIA

1. Wymień kilka cech języka współczesnej młodzieży.
2. Podaj przykłady słów charakterystycznych dla współczesnego socjolektu uczniowskiego.
3. Wymień i scharakteryzuj dwie odmiany środowiskowe języka, które są używane w twoim najbliższym otoczeniu.
4. Z jakiego socjolektu pochodzą określenia: *szerokości, suszarka, pauza, dróżka*?
5. Przeczytaj zacytowane poniżej fragmenty *Lalki* i wykonaj polecenia.

POJĘCIA KLUCZOWE

STYLIZACJA ŚRODOWISKOWA – naśladowanie stylu językowego określonego środowiska, zazwyczaj zawodowego, ale także hobbystycznego, powiązanego wspólnymi zainteresowaniami (np. miłośników gier fabularnych czy fanów jakiegoś zespołu muzycznego).

Bolesław Prus

Lalka (fragmenty)

Rozmowa Wokulskiego z Izabelą. Mówi Izabela (z tomu II, rozdział VII).

[1] – Jest pan uprzedzony, gdyż nawet i ta, jak pan mówi, próżnująca arystokracja odgrywa ważną rolę na świecie. To, co pan nazywa zbytkiem, jest właściwie wygodą, przyjemnością i polorem[1], której od arystokracji uczą się nawet niższe stany i tym sposobem cywilizują się. Słyszałam od bardzo liberalnych ludzi, że w społeczeństwach muszą być klasy pielęgnujące nauki, sztuki i wykwintne obyczaje, raz dlatego, ażeby inni mieli w nich żywe wzory, a po wtóre, ażeby mieli podnietę do szlachetnych czynów. Toteż w Anglii i Francji niejeden człowiek, nawet prostego pochodzenia, skoro tylko zdobędzie majątek, przede wszystkim urządza sobie dom, aby mógł w nim przyjąć ludzi z dobrego towarzystwa, a następnie stara się tak postępować, ażeby sam został przyjęty. Nareszcie to, co pan nazywa arystokracją, a co ja nazwałabym klasą wyższą, stanowi dobrą rasę. Może być, że pewna część jej za wiele próżnuje; lecz gdy który weźmie się do czegokolwiek, natychmiast odznaczy się: energią, rozumem, a choćby tylko szlachetnością. Przepraszam, że zacytuję tutaj słowa, które często książę powtarzał mi o panu: „Gdyby Wokulski nie był dobrym szlachcicem, nie byłby tym, czym jest dzisiaj..."

[2] – Myli się książę – odparł sucho Wokulski. – Tego, co posiadam i co umiem, nie dało mi szlachectwo, ale ciężka praca. Robiłem więcej, więc mam więcej niż inni.

– Ale czy mógłby pan robić więcej urodziwszy się kimś innym? – spytała panna Izabela. – Mój kuzyn Ochocki jest przyrodnikiem i demokratą, jak pan, a mimo to wierzy w dobre i złe rasy, tak samo jak książę. On również przytaczał pana jako dowód dziedziczności. „Wokulski – mówił – od losu ma powodzenie, ale tęgość ducha ma od rasy".

[3] – Bardzo jestem wdzięczny tym wszystkim, którzy robią mi zaszczyt zaliczaniem do jakiejś uprzywilejowanej rasy – rzekł Wokulski. – Pomimo to nigdy nie uwierzę w przywileje bez pracy i zawsze będę wyżej stawiał źle urodzone zasługi od dobrze urodzonych pretensji.

---

1 polor – tu: blask.

Wokulski rozmawia z Węgiełkiem.

[4] Gdy znaleźli się za nieczynną dziś rogatką[1] osady, Wokulski zapytał chłopaka:
– Dobrze umiesz pisać, mój bracie?
– Oj, oj!... Przecie mi nieraz ze sądu dawali do przepisywania, choć nie mam lekkiej ręki. [...] Przecie ja tu, nie chwaląc się, wszystkie szyldy malowałem w mieście.
– I tego krakowiaka, co wisi nad szynkiem?
– A jużci.
– A gdzieżeś ty widział takiego krakowiaka?
– U pana Zwolskiego jest furman, co się nosi z krakowska, wiecem se jego obejrzał.
– I widziałeś, że ma obie nogi na lewym boku?
– Proszę łaski pana, ludzie z prowincji nie patrzą na nogi, ino na butelkę. [...]
[5] – I cóż tu robisz, kiedy nie ma szyldów do malowania?
– O tak, panie: trochę to, trochę owo, a razem nic. Dawniej robiłem stolarszczyznę i nie mogłem nadążyć. Za jakie parę lat odłożyłbym z tysiąc rubli. Ale spaliłem się tamtego roku i już nie mogę przyjść do siebie. Drzewo, warsztaty, wszystko poszło na węgiel[2], a mówię łasce pana, był taki ogień, że najtwardsze pilniki stopiły się jak smoła. Kiedym spojrzał na pogorzel, tom ino plunął ze złości, ale dziś nawet mi szkoda tej śliny...
[6] – Odbudowałeś się? Masz warsztat?
– Ehe! panie... Odbudowałem w ogrodzie chałupę jak barak, żeby matka miała gdzie gotować, ale warsztaty... Toż by na to, panie, trzeba z pięćset rubli gotowego grosza, słowo honoru daję, jak mi Bóg miły... Ileż to przecie lat ojciec nieboszczyk harował, nim postawił dom i zebrał naczynie.

---

1 rogatka – tu: granica.
2 poszło na węgiel – tu: spaliło się.

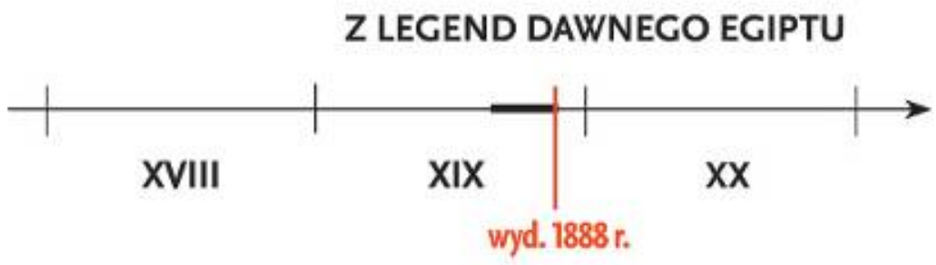
a) Wskaż w wypowiedzi Izabeli Łęckiej (akapity 1. i 3.) cechy słownictwa, frazeologizmy i konstrukcje składniowe świadczące o tym, że bohaterka mówi językiem warstw wykształconych – ówczesnym dialektem kulturalnym.
b) Określ, jaką odmianą języka posługuje się Stanisław Wokulski. Czy jest to ten sam język środowiskowy, którym mówi jego rozmówczyni? W uzasadnieniu podaj przykłady wypowiedzi bohatera.
c) W wypowiedziach Węgiełka (akapit 4.) wskaż słowa i konstrukcje składniowe, które wskazują na to, że pochodzi on z ludu.
d) Zamień słowa Węgiełka, pochodzące z ludowego socjolektu, na wyrazy należące do oficjalnej polszczyzny.
e) Ustal, czy Wokulski dostosowuje język swoich wypowiedzi do odbiorców, czy stale posługuje się dialektem kulturalnym. Powołaj się na przykłady.

6. Czy język może dyskredytować człowieka? Uzasadnij swoje zdanie.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

7. Spróbuj napisać współczesną wersję dialogu Wokulskiego i Łęckiej. Przenieś bohaterów Prusa w dzisiejsze realia społeczne, ekonomiczne i zawodowe: on może być np. biznesmenem, ona – córką biednego, ale poważanego naukowca. Zastosuj odpowiednie socjolekty.

58 Uniwersalizm noweli Prusa



Bolesław Prus dość długo odczuwał niechęć do tematyki historycznej (dał temu wyraz w 1884 r. w recenzji powieści Henryka Sienkiewicza *Ogniem i mieczem*). Twórca był zdania, że trzeba pisać o świecie wspólnym dla autora i czytelnika. Prozę historyczną, odwołującą się do mniej lub bardziej odległej przeszłości, uważał za ucieczkę od aktualnych problemów, a przedstawiony w niej obraz świata – za uproszczony i często oparty na stereotypach. Dlatego też jego nowela *Z legend dawnego Egiptu* była dla wszystkich dużym zaskoczeniem.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Utwór ukazał się w 1888 r. w kilku czasopismach jednocześnie. Pisarz potraktował przeszłość umownie – dwaj główni bohaterowie noweli (faraon i jego wnuk) nie mają realnych odpowiedników. Ramzes to imię aż jedenastu faraonów (w tym najsławniejszego i najbardziej zasłużonego dla Egiptu Ramzesa II Wielkiego), a Horus to egipskie bóstwo, patron władców. Do wątków z dziejów starożytnego Egiptu pisarz powrócił jeszcze raz w powieści *Faraon* (1897). Tym razem jednak odwołał się do konkretnych realiów historycznych – schyłku panowania XX dynastii (XI w. p.n.e.).

KONTEKST POLITYCZNY

Prus krytycznie oceniał tradycję Rzeczypospolitej szlacheckiej. W *Lalce* sugerował – nie wprost z obawy przed ingerencją cenzury – że problemy społeczne wynikają z braku silnego polskiego państwa. Ideałem politycznym była dla niego władza centralna, sprawnie zarządzająca polityką wewnętrzną, stymulująca procesy gospodarcze i stojąca na straży niepodległości. Pisarz podziwiał konsekwentną politykę Ottona von Bismarcka, „żelaznego kanclerza", choć oczywiście nie aprobował jej antypolskiego wymiaru. Zjednoczone Niemcy uważał za państwo dobrze zorganizowane, a Bismarcka – za wzorcowego męża stanu.

KONTEKST KULTUROWY

W XIX w. Egipt był postrzegany jako kolebka cywilizacji. Informowano opinię publiczną o kolejnych osiągnięciach naukowych (jak odczytanie hieroglifów, czyli egipskiego pisma) i archeologicznych (odsłonięcie kompleksu świątynnego w egipskim Karnaku, odkrywanie licznych nekropolii, antycznych zwojów papirusowych itp.). Powstawały inspirowane Egiptem prace naukowe (np. *Wiedza tajemna w Egipcie* Juliana Ochorowicza), utwory literackie (jak *Romans mumii* Théophile'a Gautiera, *W pustyni i w puszczy* Henryka Sienkiewicza), dzieła muzyczne (m.in opera *Aida* Giuseppe Verdiego). Także współczesny pisarzowi Egipt przyciągał uwagę świata. Zrealizowano tam wówczas największe dotychczasowe przedsięwzięcie inżynieryjne: przekop Kanału Sueskiego, który połączył Morze Śródziemne i Morze Czerwone (1869).

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Swoje przekonania filozoficzne, etyczne i egzystencjalne Prus wyłożył w dziele *Najogólniejsze ideały życiowe* (wyd. książkowe 1901). Stwierdził tam m.in., że wzorcowa organizacja społeczno-państwowa musi się opierać na trzech fundamentalnych ideałach: doskonałości, użyteczności i szczęściu. Zdaniem Prusa ten wzorzec został osiągnięty w starożytnym państwie egipskim. Użyteczność była zapewniana przez naukę (służącą np. rolnictwu) oraz sprawnie działającą organizację społeczną, w której zadania klas społecznych dopełniały się wzajemnie. Osiągnięciu doskonałości służyła zaawansowana myśl filozoficzna, etyczna, a także religijna. Ideał szczęścia krzewiła sztuka o symbolicznych znaczeniach, wtajemniczających w sens egzystencji.

Bolesław Prus

Z legend dawnego Egiptu (fragmenty)

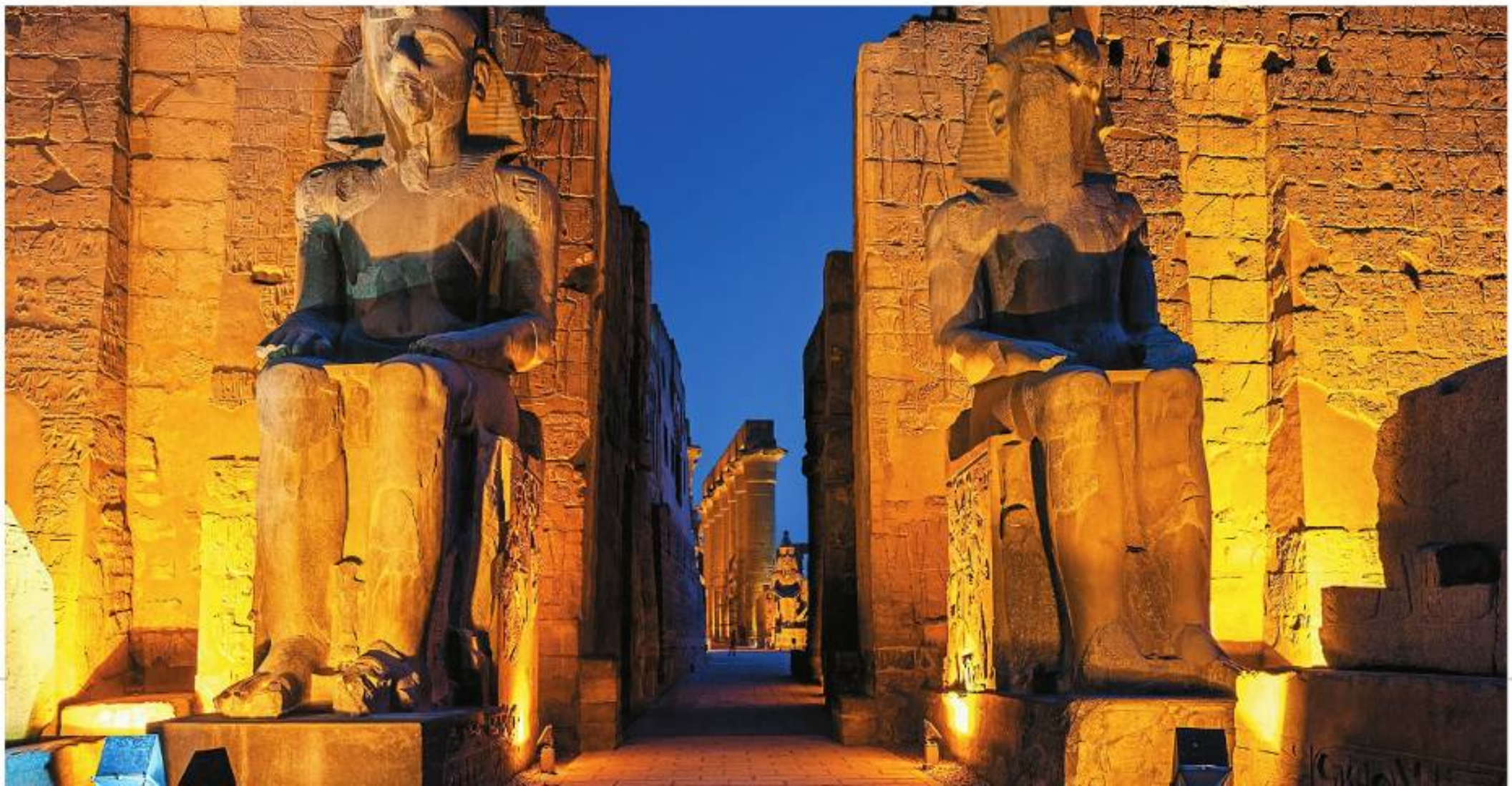
[1] Patrzcie, jak marne są ludzkie nadzieje wobec porządku świata; patrzcie, jak marne są wobec wyroków, które ognistymi znakami wypisał na niebie Przedwieczny!...
Stuletni Ramzes, potężny władca Egiptu, dogorywał. Na pierś mocarza, przed którego głosem pół wieku drżały miliony, padła dusząca zmora i wypijała mu krew z serca, siłę z ramienia, a chwilami nawet przytomność z mózgu. Leżał, jak powalony cedr[1], wielki faraon na skórze indyjskiego tygrysa, okrywszy nogi triumfalnym płaszczem króla Etiopów[2]. A surowy nawet dla siebie, zawołał najmędrszego lekarza ze świątyni w Karnaku[3] i rzekł:
– Wiem, że znasz tęgie[4] lekarstwa, które albo zabijają, albo od razu leczą. Przyrządź mi jedno z nich, właściwe mojej chorobie, i niech mi się to raz skończy... tak albo owak. [...] Żyje przecież trzydziestoletni wnuk mój i następca, Horus. Egipt zaś nie może mieć władcy, który by nie dosiadł wozu i nie dźwignął oszczepu.
[2] Gdy kapłan drżącą ręką podał mu straszne lekarstwo, Ramzes wypił je, jak spragniony pije kubek wody; potem zawołał do siebie najsłynniejszego astrologa z Tebów i kazał szczerze opowiedzieć, co tam pokazują gwiazdy.
– Saturn połączył się z Księżycem – odparł mędrzec – co zapowiada śmierć członka twojej dynastii, Ramzesie. Źle zrobiłeś, pijąc dzisiaj lekarstwo, bo puste są ludzkie plany wobec wyroków, które na niebie zapisuje Przedwieczny.

---

1 cedr – drzewo iglaste rosnące w basenie Morza Śródziemnego; biblijny symbol potęgi i piękna.
2 Etiopowie – mieszkańcy Etiopii, państwa we wschodniej Afryce, z którym Egipt toczył liczne walki.
3 Karnak – miejscowość na terenie starożytnych Teb, zawierająca trzy okręgi świątynne.
4 tęgie – tu: silne, skuteczne.

Kompleks świątynny w Karnaku, Egipt

Powstałe 3,5–3 tys. lat temu świątynie tworzą jeden z największych kompleksów sakralnych na świecie. W 1875 r. na podstawie prac egiptologów stworzono historyczny (a więc uwzględniający czas powstawania kolejnych obiektów) plan Karnaku.



– Naturalnie, że gwiazdy zapowiedziały moją śmierć – odparł Ramzes. – I kiedyż to może nastąpić? – zwrócił się do lekarza.
– Przed wschodem słońca, Ramzesie, albo będziesz zdrów jak nosorożec, albo twój święty pierścień[1] znajdzie się na ręku Horusa.
– Zaprowadźcie – rzekł Ramzes cichnącym już głosem – Horusa do sali faraonów; niech tam czeka na moje ostatnie słowa i na pierścień, ażeby w sprawowaniu władzy ani na chwilę nie było przerwy.
[3] Zapłakał Horus (miał on serce pełne litości) nad bliską śmiercią dziada; ale że w sprawowaniu władzy nie mogło być przerwy, więc poszedł do sali faraonów, otoczony liczną zgrają służby.
Usiadł na ganku, którego marmurowe schody biegły w dół, aż do rzeki, i pełen nieokreślonych smutków przypatrywał się okolicy. [...] Po Nilu snuły się łódki, gęsto jak w dzień świąteczny; w palmowych lasach, nad brzegami wody, na rynkach, na ulicach i obok pałacu Ramzesa falował niezliczony tłum. A mimo to była cisza taka, że do Horusa dolatywał szmer wodnej trzciny i jękliwe wycie szukających żeru hien.
[4] – Czemu oni tak się gromadzą? – spytał Horus jednego z dworzan, wskazując na niezmierzone łany głów ludzkich.
– Chcą w tobie, panie, przywitać nowego faraona i z twoich ust usłyszeć o dobrodziejstwach, jakie im przeznaczyłeś.
W tej chwili pierwszy raz o serce księcia uderzyła duma wielkości, jak o stromy brzeg uderza nadbiegające morze.
– A tamte światła co znaczą? – pytał dalej Horus.
– Kapłani poszli do grobu twej matki, Zefory, ażeby zwłoki jej przenieść do faraońskich katakumb[2].
W sercu Horusa na nowo zbudził się żal po matce, której szczątki – za miłosierdzie okazywane niewolnikom – srogi Ramzes pogrzebał między niewolnikami.
[5] – Słyszę rżenie koni – rzekł Horus nasłuchując – kto wyjeżdża o tej godzinie?
– Kanclerz, panie, kazał przygotować gońców po twojego nauczyciela, Jetrona.
Horus westchnął na wspomnienie ukochanego przyjaciela, którego Ramzes wygnał z kraju za to, że w duszy wnuka i następcy szczepił odrazę do wojen, a litość dla uciśnionego ludu.
[6] – A tamto światełko za Nilem?
– Tamtym światłem, o Horusie! – odparł dworzanin – pozdrawia cię z klasztornego więzienia wierna Berenika. Już arcykapłan wysłał po nią łódź faraońską; a gdy święty pierścień błyśnie na twojej ręce, otworzą się ciężkie drzwi klasztorne i powróci do ciebie, stęskniona i kochająca.
Usłyszawszy takie słowa Horus już o nic nie pytał; umilkł i zakrył oczy ręką.
[7] Nagle syknął z bólu.
– Co ci jest, Horusie?
– Pszczoła ukąsiła mnie w nogę – odparł pobladły książę.
Dworzanin przy zielonawym blasku księżyca obejrzał mu nogę.
– Podziękuj Ozyrysowi[3] – rzekł – że to nie pająk, których jad o tej porze bywa śmiertelny.
O! jakże marne są ludzkie nadzieje wobec niecofnionych wyroków...
[8] W tej chwili wszedł wódz armii i skłoniwszy się Horusowi powiedział:
– Wielki Ramzes czując, że mu już stygnie ciało, wysłał mnie do ciebie z rozkazem: „Idź do Horusa, bo mnie niedługo na świecie, i spełniaj jego wolę, jak moją spełniałeś. Choćby kazał ci ustąpić

---

1 święty pierścień – symbol władzy.
2 katakumby – podziemne grobowce.
3 Ozyrys – bóstwo egipskie, władca i sędzia zmarłych.

Górny Egipt[1] Etiopom i zawrzeć z tymi wrogami braterski sojusz, wykonaj to, gdy mój pierścień ujrzysz na jego ręce, bo przez usta władców mówi nieśmiertelny Ozyrys".
– Nie oddam Egiptu Etiopom – rzekł książę – ale zawrę pokój, bo mi żal krwi mego ludu; napisz zaraz edykt[2] i trzymaj w garści konnych gońców, aby gdy błysną pierwsze ognie na cześć moją, polecieli w stronę południowego słońca i zanieśli łaskę Etiopom. I napisz jeszcze drugi edykt, że od tej godziny aż do końca czasów żadnemu jeńcowi nie ma być wyrywany język z ust jego na polu bitwy. Tak powiedziałem... [...]
[9] Teraz wszedł do sali kanclerz państwa i skłoniwszy się księciu, mówił:
– Potężny Ramzes widząc, że już mu się wzrok zaćmiewa, odesłał mnie do ciebie z rozkazem: „Idź do Horusa i ślepo spełniaj jego wolę. Choćby ci kazał spuścić z łańcucha niewolników, a lud obdarować wszystką ziemią, uczynisz to, gdy zobaczysz na jego ręce mój święty pierścień, bo przez usta władców mówi nieśmiertelny Ozyrys".
– Tak daleko nie sięga serce moje – rzekł Horus. – Ale zaraz napisz mi edykt, jako ludowi zniża się czynsz dzierżawny i podatki o połowę, a niewolnicy będą mieli trzy dni na tydzień wolne od pracy i bez wyroku sądowego nie będą bici kijem po grzbietach. I jeszcze napisz edykt odwołujący z wygnania mego nauczyciela, Jetrona, który jest najmędrszym i najszlachetniejszym z Egipcjan. Tak powiedziałem...
[10] Kanclerz upadł na twarz, lecz nim zdążył cofnąć się dla napisania edyktów, wszedł arcykapłan.
– Horusie – rzekł – lada chwila wielki Ramzes odejdzie do państwa cieniów i serce jego na nieomylnej szali zważy Ozyrys. Gdy zaś święty pierścień faraonów błyśnie na twojej ręce, rozkazuj, a słuchać cię będę, choćbyś obalić miał cudowną świątynię Amona[3], bo przez usta władców mówi nieśmiertelny Ozyrys.
– Nie burzyć – odparł Horus – ale wznosić będę nowe świątynie i zwiększać skarbiec kapłański. Żądam tylko, abyś napisał edykt o uroczystym przewiezieniu zwłok matki mojej, Zefory, do katakumb i drugi edykt... o uwolnieniu ukochanej Bereniki z klasztornego więzienia. Tak powiedziałem...
– Mądrze poczynasz – odparł arcykapłan. – Do spełnienia tych rozkazów wszystko już przygotowane, a edykty zaraz napiszę; gdy ich dotkniesz pierścieniem faraonów, zapalę tę oto lampę, aby zwiastowała ludowi łaski, a twojej Berenice wolność i miłość.
[11] Wszedł najmędrszy lekarz z Karnaku.
– Horusie – rzekł – nie dziwi mnie twoja bladość, gdyż Ramzes, dziad twój, już kona. Nie mógł znieść potęgi lekarstwa, którego mu dać nie chciałem, ten mocarz nad mocarze. Został więc przy nim tylko zastępca arcykapłana, aby gdy umrze, zdjąć święty pierścień z jego ręki i tobie go oddać na znak nieograniczonej władzy. Ale ty bledniesz coraz mocniej, Horusie?... – dodał.
– Obejrzyj mi nogę – jęknął Horus i upadł na złote krzesło, którego poręcze wyrzeźbione były w formę głów jastrzębich.
Lekarz ukląkł, obejrzał nogę i cofnął się przerażony.
– Horusie – szepnął – ciebie ukąsił pająk bardzo jadowity.
– Miałżebym umrzeć?... W takiej chwili?... – spytał ledwie dosłyszalnym głosem Horus. [...]
[12] W tej chwili weszli ministrowie z gotowymi edyktami.
– Kanclerzu! – zawołał Horus, chwytając go za rękę – czy gdybym zaraz umarł, spełnilibyście moje rozkazy?

---

1 Górny Egipt – południowa część Egiptu graniczącą z Etiopią.
2 edykt – rozporządzenie władcy stanowiące prawo.
3 Amon – egipski bóg, uosobienie słońca.

[4] Kominek ozdobiony pośrodku szkaradnym zegarem z sinawego marmuru, a po bokach dwoma wazonami sztucznych kwiatów, co dawne czasy zdają się pamiętać. Ognisko kominka, zawsze czysto umiecione, zdaje się mówić, że ogień bywa tu rzadkim gościem. Pierwszy ten pokój przejęty jest wonią, nie mającą w mowie ludzkiej odpowiedniego określenia; najwłaściwiej byłoby nazwać ją wonią gospody. Czuć w niej zaduch, stęchliznę, pleśń; wieje z niej chłód, wilgoć utrudniająca oddech i przejmująca odzienie; unosi się zmieszany zapach różnych potraw, a wszystko razem przypomina izbę czeladną, kredens, szpital. Może by się to dało jaśniej wyrazić, gdyby był sposób zanalizować pierwiastki ulatniające się z atmosfery *sui generis*[1], otaczającej każdego mieszkańca tego domu. A jednak, pomimo tych wszystkich obrzydliwości, salon opisany, w porównaniu z sąsiednim pokojem, wydaje się woniejący i wykwintny jak buduar. Ściany drugiego pokoju, od góry do dołu wykładane drzewem, były niegdyś kolorowe, ale dziś widać tylko jakieś tło nieokreślone, na którym pokład brudu zarysował się w dziwaczne wzory. [...] W kącie stoi pudełko z numerowanymi przegródkami, służące za ogólny skład serwet poplamionych i zalanych winem.

[5] Spotkasz tutaj ten rodzaj sprzętów, co najlepiej opiera się niszczącej sile czasu i, zewsząd już wygnany, sprawia takie wrażenie, jak szczątki społeczeństwa w szpitalu chorób nieuleczonych. Zobaczysz tu [...] długi stół pokryty ceratą, dosyć zatłuszczoną, by krotochwilny[2] stołownik mógł wypisać na niej swe imię, posługując się palcem w braku rylca; dalej krzesła kulawe, nędzne słomianki, przenośne piecyki zużyte, popsute, z połamanymi zawiasami i przepalonym drzewem. Chcąc wyrazić jak dalece wszystkie te meble są stare, popękane, struchlałe, drżące, stoczone, połamane, wykrzywione, roztrzęsione, dogorywające, potrzeba by długiego opisu, przez co opóźniłby się wątek powieści, a tego nigdy by mi nie darowali niecierpliwi czytelnicy. Czerwona podłoga pełna jest zagłębień, powstałych w skutek niejednokrotnego malowania i szorowania. Jednym słowem, panuje tu nędza pozbawiona strony poetycznej, nędza ukrywana, oszczędzająca się, wyszarzana, niezwalana wprawdzie błotem, ale już mocno poplamiona, nie mająca jeszcze dziur i łachmanów, ale za chwilę gotowa ulec zgniliźnie. [...]

[6] Widząc razem osobę i otoczenie, mamy dopiero obraz zupełny. Pani Vauquer ma lat około pięćdziesięciu i wygląda jak wszystkie kobiety, które doznały nieszczęść w swym życiu. Wzrok jej szklisty, a wyraz twarzy przypomina faktorkę[3], udającą gniew dla wyłudzenia większej zapłaty, a po chwili gotową na wszystko, by tylko polepszyć swój los, gotową wydać Grzegorza lub Pichegru[4], gdyby to było rzeczą jeszcze możliwą. To nie przeszkadza jej być w gruncie dobrą kobietą, przynajmniej takie jest zdanie jej lokatorów, którzy uważają ją za biedną istotę, stękającą i kaszlącą wraz z nimi. Kto był pan Vauquer? Wdowa nie lubi rozpowiadać o nieboszczyku. Jakim sposobem utracił mienie? W skutek nieszczęść, odpowiada kobieta. Wyznaje jednak, że się z nią niedobrze obchodził, a zostawił jej tylko dwoje oczu potrzebnych do płaczu, dom, w którym mieszka, i przekonanie, że żadne nieszczęście nie zasługuje na jej współczucie, bo sama przecierpiała wszystko, co tylko przecierpieć można. Słysząc panią drepczącą po pokoju, kucharka, znana pod nazwą grubej Sylwii, pośpiesza podać śniadanie dla stałych mieszkańców gospody. Wszyscy przychodzący stołownicy dostają tylko obiad, za co miesięcznie płacą trzydzieści franków.

[7] W chwili, gdy się ta powieść zaczyna, stałych mieszkańców było tylko siedmiu.

(tłum. Tadeusz Boy-Żeleński)

---

1 *sui generis* (łac.) – 'jedyny w swoim rodzaju, wyjątkowy'.
2 krotochwilny – zabawny, skłonny do żartów.
3 faktorka – pośredniczka w handlu.
4 Chodzi o Georges'a Cadoudala (czytaj: żorża kadudala) i Jeana-Charles'a Pichegru (czytaj: żana szarla piszegri) – rojalistów, którzy zostali straceni za spiskowanie przeciwko Napoleonowi Bonapartemu.

– Pięćset...
Edykt o pokoju z Etiopami zsunął się z kolan księcia.
– Nie idzie kto?...
– Czterysta... – odpowiedział lekarz.
Horus zamyślił się i... spadł rozkaz o przeniesieniu zwłok Zefory.
– Trzysta...
Ten sam los spotkał edykt o odwołaniu Jetrona z wygnania.
– Dwieście...
Horusowi zsiniały usta. Skurczoną ręką rzucił na ziemię edykt o niewyrywaniu języków wziętym do niewoli jeńcom, a zostawił tylko... rozkaz oswobodzenia Bereniki.
– Sto...
[14] Wśród grobowej ciszy usłyszano stuk sandałów. Do sali wbiegł zastępca arcykapłana. Horus wyciągnął rękę.
– Cud!... – zawołał przybyły. – Wielki Ramzes odzyskał zdrowie... Podniósł się krzepko z łoża i o wschodzie słońca chce jechać na lwy... Ciebie zaś Horusie, na znak łaski, wzywa, abyś mu towarzyszył...
Horus spojrzał gasnącym wzrokiem za Nil, gdzie błyszczało światło w więzieniu Bereniki, i dwie łzy, krwawe łzy, stoczyły mu się po twarzy.
– Nie odpowiadasz, Horusie?... – spytał zdziwiony posłaniec Ramzesa.
– Czyliż nie widzisz, że umarł?... – szepnął najmędrszy lekarz z Karnaku.
Patrzcie tedy, że marne są ludzkie nadzieje wobec wyroków, które Przedwieczny ognistymi znakami wypisuje na niebie.

ANALIZA

1. Określ czas i miejsce akcji – czy to rzeczywistość konkretna, czy schematyczna? Czemu służy takie przedstawienie?
2. Omów pokrótce programy polityczne starego władcy i nowego kandydata na faraona.
3. Porównaj model władzy reprezentowany przez Ramzesa i Horusa. Czym różni się podejście obu bohaterów do państwa i społeczeństwa?
4. Określ, co decyduje o wyborach Horusa i co jest dla niego najcenniejsze.
5. Znajdź w tekście powtórzenia wypowiadane przez narratora. Jaką rolę odgrywają w kompozycji utworu?
6. Wskaż w noweli archaizmy (patrz: pojęcia kluczowe, s. 89). Jaka jest ich funkcja w tekście?

INTERPRETACJA

7. Kogo Prus przedstawia, Twoim zdaniem, jako wzorcowego męża stanu – Ramzesa czy Horusa? Odpowiedź uzasadnij.
8. Jakie przesłanie etyczne i polityczne prezentuje, według Ciebie, nowela Prusa?
9. Które przesłanie tekstu Prusa uważasz za ważniejsze – egzystencjalne czy polityczne? Wyjaśnij dlaczego.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Czego zazwyczaj oczekujemy od nowego przywódcy, gdy następuje zmiana w polityce?
11. Od czego zależy skuteczność osoby zarządzającej państwem? Przedyskutujcie ten problem w klasie.

59 Arcydzieło polskiej nowelistyki

Bolesław Prus napisał 46 nowel. Wśród nich są teksty wybitne – m.in. *Kamizelka, Katarynka*. Za arcydzieło polskiej nowelistyki można uznać również utwór *Z legend dawnego Egiptu*. Na lekcji przyjrzymy się wzorcowej budowie tego po mistrzowsku skonstruowanego dzieła.

FORMA GATUNKOWA

Nowela (z wł. *novella* – 'nowość') to niewielkich rozmiarów utwór epicki pisany prozą, o zwartej kompozycji oraz jednolitej i jednowątkowej fabule – pozbawionej niezwiązanych z nią epizodów. Charakteryzuje się dramatyczną akcją zmierzającą do punktu kulminacyjnego, w którym rozstrzygają się losy bohaterów i który poprzedza puentę – zakończenie utworu podsumowujące przedstawione zdarzenia. Fabuła noweli układa się w schemat przypominający kompozycję tragedii antycznej.



KONTEKST LITERACKI

To renesans ukształtował nowelę jako krótką formę narracyjną pisaną prozą. Wzorem takiej konstrukcji pozostaje *Sokół* Giovanniego Boccaccia (patrz: lekcja 6. w drugiej części podręcznika dla klasy 1). Nieco zapomnianą w XVIII w. nowelę ponownie docenił romantyzm – twórcy tej epoki dzięki połączeniu realizmu z fantastyką eksponowali moment zaskoczenia czytelnika niespodziewaną puentą. Polscy pozytywiści na noweli kształtowali dojrzały warsztat pisarski. Bolesław Prus i Henryk Sienkiewicz, zanim zaczęli tworzyć wielkie powieści, zajmowali się dziennikarstwem i mniejszymi formami epickimi (np. *Anielka, Antek* Prusa, *Janko Muzykant, Latarnik* Sienkiewicza). Talent Elizy Orzeszkowej, autorki świetnych powieści realistycznych, rozwinął się dzięki nowelom (m.in. *ABC, Dobra pani*). Z kolei Maria Konopnicka jako prozaiczka (poza baśnią dla dzieci) w ogóle nie wyszła poza nowelistykę (np. *Mendel Gdański, Nasza szkapa*), w tej formie osiągnęła jednak mistrzostwo. Do europejskich arcydzieł XIX-wiecznej nowelistyki należą utwory Guy de Maupassanta (czytaj: gi de mopasąta), francuskiego pisarza poczytnego także w Polsce (m.in. *Naszyjnik*). Rosyjskojęzyczna literatura XIX w. przyniosła szereg wybitnych nowel, których autorami byli chociażby piszący po rosyjsku Ukrainiec Mikołaj Gogol (m.in. *Nos*) i Rosjanin Antoni Czechow (np. *Sala nr 6*).

POJĘCIA KLUCZOWE

METAFORA POETYCKA – patrz: lekcja 11.

PARABOLA (gr. – 'zestawienie obok siebie', inaczej: **przypowieść**) – narracja fikcyjna, oparta na zasadzie prawdopodobieństwa, w której bohaterowie i zdarzenia są nosicielami treści abstrakcyjnych, trudno uchwytnych. Znaczenie dosłowne i symboliczne łączy zasada analogii, odpowiedniości. Parabola może służyć pouczeniu, przekazaniu uniwersalnych prawd moralnych.

TEORIA SOKOŁA – w nawiązaniu do *Sokoła* Boccaccia niemiecki pisarz Paul Heyse (czytaj: paul hajze) sformułował zasadę literacką określającą organizację tekstu. Za ośrodek fabuły uznał motyw dominujący, wokół którego rozgrywają się zdarzenia prowadzące do punktu kulminacyjnego, a potem do puenty utworu.

Spis treści





Jak korzystać z podręcznika 8

ROMANTYZM 9

R
1. **Miłość romantyczna w listach poety** 10
Zygmunt Krasiński, list do Delfiny Potockiej 11
Zygmunt Krasiński, listy do Jerzego Lubomirskiego 12

U
2. **Dramat rodzinny w *Nie-Boskiej komedii*** 16
Zygmunt Krasiński, *Nie-Boska komedia* 17
3. **Poeta i poezja według Krasińskiego** 20
Zygmunt Krasiński, *Nie-Boska komedia* 20
4. **Dziecko w świecie romantycznych wyobrażeń** 24
Zygmunt Krasiński, *Nie-Boska komedia* 25
5. **Literacki obraz rewolucji** 28
Zygmunt Krasiński, *Nie-Boska komedia* 29

R
6. **Historyczny obraz rewolucji** 34
Zygmunt Krasiński, list do Henryka Reeve'a 34

U
7. **Tragizm racji cząstkowych** 38
Zygmunt Krasiński, *Nie-Boska komedia* 39
8. **Sztuka prowadzenia dyskusji** 43
9. **Wartość inności** 45
Cyprian Norwid, *Adam Krafft* 46
Cyprian Norwid, *W Weronie* 49

R
10. **Kiedy umiera geniusz** 51
Cyprian Norwid, *Czarne kwiaty* 52
11. **Sens sztuki i piękna** 54
Cyprian Norwid, *Fortepian Szopena* 55
12. **Polska i polskość w poezji Norwida** 58
Cyprian Norwid, *Fortepian Szopena* 58
13. **Rola jednostki w dziejach** 61
Cyprian Norwid, *Bema pamięci żałobny-rapsod* 62
14. **Humanizm chrześcijański Norwida** 65
Cyprian Norwid, *Promethidion* 66
15. **Użyteczność sztuki** 68
Cyprian Norwid, *Promethidion* 68
16. **Tragiczna ciągłość losów polskich w XIX i XX w.** 71
Cyprian Norwid, *Pielgrzym* 72
Czesław Miłosz, *Granica* 73

[2] Teraz szum wielki powstał w zgromadzeniu – czy to radość, czy rozpacz? – Kto rozpozna, jakie uczucie w głosach tysiąców? – Ten, który nadszedł, wstąpił na stół, wskoczył na krzesło i panuje nad nimi, mówi do nich. – Głos jego przeciągły, ostry, wyraźny – każde słowo rozeznasz, zrozumiesz – ruchy jego powolne, łatwe, wtórują słowom, jak muzyka pieśni – czoło wysokie, przestronne, włosa jednego na czaszce nie masz, wszystkie wypadły, strącone myślami – skóra przyschła do czaszki, do liców, żółtawo się wcina pomiędzy koście i muszkuły[1] – a od skroni broda czarna wieńcem twarz opasuje – nigdy krwi, nigdy zmiennej barwy na licach – oczy niewzruszone, wlepione w słuchaczy – chwili jednej zwątpienia, pomieszania nie dojrzeć; a kiedy ramię wzniesie, wyciągnie, wytęży ponad nimi, schylają głowy, zda się, że wnet uklękną przed tym błogosławieństwem wielkiego rozumu – nie serca – precz z sercem, z przesądami, a niech żyje słowo pociechy i mordu –

*

[3] To ich wściekłość, ich kochanie, to władca ich dusz i zapału – on obiecuje im chleb i zarobek – krzyki się wzbiły, rozciągnęły, pękły po wszystkich stronach – „Niech żyje Pankracy[2]! – chleba nam, chleba, chleba!" [...]

*

[4] Oko wschodnie, czarne, cieniowane długimi rzęsy – ramiona obwisłe, nogi uginające się, ciało niedołężnie w bok schylone – na ustach coś lubieżnego, coś złośliwego, na palcach złote pierścienie – i on także głosem chrapliwym woła – „Niech żyje Pankracy!" – Mówca ku niemu na chwilę wzrok obrócił. – „Obywatelu przechrzto[3], podaj mi chustkę". – [...]

Z partii dramatycznych utworu.

Szałas – lamp kilka – księga rozwarta na stole przechrzty – [...]

CHÓR PRZECHRZTÓW

[5] Jehowa[4] pan nasz, a nikt inny – On nas porozrzucał wszędzie, On nami, gdyby splotami niezmiernej gadziny, oplótł świat czcicielów Krzyża, panów naszych, dumnych, głupich, niepiśmiennych[5] – Po trzykroć pluńmy na zgubę im – po trzykroć przekleństwo im.

PRZECHRZTA

[6] Cieszmy się, bracia moi – Krzyż, wróg nasz, podcięty, zbutwiały, stoi dziś nad kałużą krwi, a jak raz się powali, nie powstanie więcej – Dotąd pany go bronią.

CHÓR

[7] Dopełnia się praca wieków, praca nasza markotna, bolesna, zawzięta – Śmierć panom – po trzykroć pluńmy na zgubę im – po trzykroć przeklęstwo im.

PRZECHRZTA

[8] Na wolności bez ładu, na rzezi bez końca, na zatargach i złościach, na ich głupstwie i dumie osadzim potęgę Izraela – tylko tych panów kilku – tych kilku jeszcze zepchnąć w dół – trupy ich przysypać rozwalinami Krzyża –

---

1 muszkuły – mięśnie.

2 Pankracy (z gr.) – imię znaczące: 'Wszechwładca', w chrześcijaństwie Pantokrator to jedno z określeń Chrystusa, władcy panującego nad światem i historią.

3 przechrzta – osoba przechrzczona, czyli taka, która zmieniła swoje wyznanie na chrześcijańskie; to określenie zazwyczaj odnosiło się do Żydów.

4 Jehowa – starotestamentowe, a więc charakterystyczne dla wyznawców judaizmu, imię Boga.

5 niepiśmienny – tu: nieznający Talmudu, czyli jednej z najważniejszych żydowskich ksiąg religijnych.

Reakcja przeora Augustyna Kordeckiego na wiadomość, że Szwedzi szykują się do ataku na klasztor na Jasnej Górze (z tomu II, rozdział 12.).

[5] – Owóż koniunktury[1] są takie – odrzekł ksiądz Kordecki – że chybaby Bóg i Najświętsza Jego Rodzicielka umyślnie na tego nieprzyjaciela zesłali zaślepienie, aby miarę w swych nieprawościach przebrał. Inaczej nigdy by on na ten święty przybytek nie odważył się wznieść miecza. Nie własną siłą on tę Rzeczpospolitą podbił, sami jej synowie do tego mu dopomogli; ale jakkolwiek naród nasz nisko upadł, jakkolwiek w grzechu brodzi, to przecie i w grzechu samym jest pewna granica, której nie śmiałby przestąpić. Pana swego opuścił, Rzeczypospolitej odstąpił, ale matki swej, Patronki i Królowej, czcić nie zaniechał. Szydzi z nas i pogardza nami nieprzyjaciel, pytając, co nam z dawnych cnót pozostało. A ja odpowiem: wszystkie zginęły, jednak coś jeszcze pozostało, bo pozostała wiara i cześć dla Najświętszej Panny, na którym to fundamencie reszta odbudowaną być może. I widzę to jasno, że niechby jedna kula szwedzka wyszczerbiła te święte mury, tedyby się najzatwardzialsi odwrócili od Szwedów, z przyjaciół staliby się wrogami, przeciw nim miecze by podnieśli.

1 koniunktury – tu: prognozy.

ANALIZA

1. Wymień argumenty, których używa Krzysztof Opaliński, by uzasadnić przyjęcie protektoratu Szwecji przez szlachtę wielkopolską. Które z nich dotyczą państwa, a które – swobód szlacheckich?
2. Wskaż w wypowiedzi Opalińskiego elementy manipulacji.
3. W których wypowiedziach Opalińskiego dominuje performatywna funkcja języka?
4. Scharakteryzuj szlachtę na podstawie akapitów 1.–3. Jak oceniają ją Wrzeszczowicz i Kordecki?
5. Wyjaśnij znaczenie aluzji biblijnej użytej przez Sienkiewicza.
6. Wymień przyczyny, które według Kordeckiego kierują losami Polski. Jak bohater postrzega historię?

INTERPRETACJA

7. Dlaczego szlachta początkowo nie chciała walczyć ze Szwedami? Czemu później zmieniła zdanie?
8. Zinterpretuj zachowanie Hieronima Radziejowskiego i błazna (akapit 3.). Jak „potomne wieki" oceniły Radziejowskiego i Opalińskiego? Skorzystaj z dostępnych Ci źródeł wiedzy historycznej.
9. Czy zgadzasz się z Wrzeszczowiczem, że Polacy są skazani na klęskę? Uzasadnij swoje zdanie.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Jakie działania polityków można uznać za zdradę dobra publicznego?
11. Kto powinien mieć rację w polityce: większość czy światłe jednostki? Przeprowadźcie dyskusję na ten temat.

POJĘCIA KLUCZOWE

ARGUMENT – patrz: lekcja 7.

IRONIA – patrz: lekcja 7.

MANIPULACJA – wykorzystywanie nieświadomości odbiorcy w celu wpływania na jego przekonania i działania (np. przez zatajanie prawdy, fałszowanie faktów, jednostronne ukazywanie problemu, wyolbrzymianie lub pomniejszanie przedstawianych zjawisk).

PERFORMATYWNA FUNKCJA JĘZYKA – funkcja sprawcza wypowiedzi; dokonywanie zmian w rzeczywistości pozajęzykowej za pomocą słów, np. formuł urzędowych, wyroków, przysiąg (patrz: lekcja 4. w pierwszej części podręcznika dla klasy 1).

64 Sienkiewiczowski model patriotyzmu

Sienkiewicz, wykształcony na literaturze antycznej, dobrze znał maksymę z pieśni Horacego (przełożył nawet niektóre jego dzieła): „Słodko i zaszczytnie jest umrzeć za ojczyznę" (*Dulce et decorum est pro patria mori*), a także starorzymską ideę, że męstwo w walce daje nieśmiertelną sławę. Wiedział jednak, że jako autor powieści historycznej dla szerokich rzesz odbiorców musi się odwoływać do wyobrażeń poromantycznych, a nie do etosu rycerskiego i arystokratycznych ideałów. Dlatego wątek patriotyczny łączy się w *Potopie* z wątkiem religijnym i miłosnym – nagrodą za służbę ojczyźnie są nie tylko sława i zbawienie, lecz także ręka ukochanej kobiety.

KONTEKST HISTORYCZNY I LITERACKI

Rozkwit polskiej prozy historycznej w drugiej połowie XIX w. – tworzonej oprócz Sienkiewicza m.in. przez Józefa Ignacego Kraszewskiego i Bolesława Prusa – był spowodowany przede wszystkim ówczesną sytuacją polityczną. Naród polski, pozbawiony własnego państwa i prześladowany przez zaborców, siły do przetrwania czerpał z pamięci o dawnej wielkości. Ponieważ szkoły w zaborze rosyjskim i pruskim nie mogły przypominać wielkich chwil Polski, pielęgnowanie narodowej pamięci stało się ważnym zadaniem literatury. Sienkiewicz był przekonany, że bez świadomości własnej historii i tradycji naród traci tożsamość. Dobitnie przedstawił to w noweli *Sachem*. Jej bohater, rdzenny Amerykanin, to ostatni przedstawiciel swojego plemienia. Cynicznie zmienia własną tradycję w towar, który można dobrze sprzedać. Bezpośrednio po napisaniu *Sachema* Sienkiewicz rozpoczął pracę nad *Trylogią*, która miała stanowić głośny apel o pamięć przeszłości.

Na ziemiach polskich, zwłaszcza w zaborze rosyjskim i pruskim, gdzie działała cenzura, powieść historyczna stała się zamaskowaną – dzięki użyciu **mowy ezopowej** – narracją o współczesności. Mówiła o tym, czego powiedzieć nie mogła ówczesna powieść realistyczna (patrz: lekcja 48.).



Stanisław Wyspiański, *Śluby Jana Kazimierza* – fragment projektu niezrealizowanego witraża do katedry lwowskiej, 1893–1894, Muzeum Narodowe, Kraków

1 kwietnia 1656 r. w katedrze lwowskiej król Jan Kazimierz uroczyście oddał Rzeczpospolitą w opiekę Matce Boskiej, którą ogłosił Królową Korony Polskiej. Przyrzekł też poprawę losu chłopów i mieszczan, by zachęcić ich do walki ze Szwedami. Ta obietnica nie została jednak spełniona.

? Czy Wyspiański, podobnie jak Sienkiewicz, krzepił serca rodaków dawną wielkością Polski? Uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do *Ślubów Jana Kazimierza*.

Henryk Sienkiewicz

Potop (fragmenty)

Kmicic, by otrzymać amnestię za spalenie Wołmontowicz, zaprzysiągł Radziwiłłowi posłuszeństwo. Stało się to jeszcze przed ugodą ze Szwedami w Kiejdanach, oddającą Litwę pod protektorat szwedzki (z tomu I, rozdział 13.).

[1] Kmicic od pierwszej chwili, w której książę wzniósł toast na cześć Karola Gustawa, zerwał się wraz ze wszystkimi z miejsca, oczy postawił w słup i stał jak skamieniały, powtarzając zbladłymi wargami:
– Boże!... Boże!... Boże!... com ja uczynił?...
Wtem głos cichy, ale dla jego ucha wyraźny, zaszeptał blisko:
– Panie Andrzeju!...
On chwycił się nagle rękoma za włosy:
– Przeklętym na wieki!... Bogdaj mnie ziemia pożarła!...
Na twarz Billewiczówny wystąpiły płomienie, a oczy jak gwiazdy jasne utkwiła w Kmicicu:
– Hańba tym, którzy przy hetmanie stają!... Wybieraj!... Boże wszechmogący!... Co waćpan czynisz?!... Wybieraj!...
– Jezu! Jezu! – zakrzyknął Kmicic.
Tymczasem sala rozległa się okrzykami, inni właśnie rzucali buławy pod nogi księcia, ale Kmicic nie przyłączył się do nich; nie ruszył się i wówczas, gdy książę zakrzyknął: „Ganchof[1] i Kmicic do mnie!" – ani gdy piechota szkocka weszła już do sali – i stał targany boleścią i rozpaczą, z obłąkanym wzrokiem, z zsiniałymi usty.
Nagle zwrócił się do Billewiczówny i wyciągnął do niej ręce:
– Oleńka!... Oleńka!... – powtórzył z jękiem żałosnym, jak dziecko, które krzywda spotyka.
Lecz ona cofnęła się ze wstrętem w twarzy i zgrozą.
– Precz... zdrajco! – odpowiedziała dobitnie.

Rozmyślania Kmicica po tym, jak usłyszał opinię Wrzeszczowicza o Polakach (z tomu II, rozdział 11.).

[2] Wreszcie słowa Wrzeszczowicza przepełniły ten kielich goryczy i żółci; wykazały mu jasno to, co było dotąd niewyraźnym poczuciem, że nie tyle Szwedzi, Septentrionowie i Kozacy zabili ojczyznę, ile cały naród.
„[...] Dla Boga! Żeby choć jedno łgarstwo mu zadać! Zali[2] prócz jazdy, nie masz w nas nic dobrego, żadnej cnoty, jeno zło samo?"
Pan Kmicic szukał w duszy odpowiedzi. Tak już był zmęczony i drogą, i zmartwieniami, i wszystkim, co przeszedł, że mu się zaczęło w głowie mącić. Poczuł, że jest chory, i owładnęło go śmiertelne znużenie. W mózgu czynił mu się coraz większy chaos. Przesuwały się twarze znajome i nieznajome, te, które znał dawniej, i te, które w czasie drogi napotkał.
[3] Owe figury rozprawiały jakby na sejmie, przytaczały sentencje, proroctwa, a wszystkim chodziło o Oleńkę. Ona czekała ratunku od pana Kmicica, ale Wrzeszczowicz powstrzymywał go za ramiona i patrząc mu w oczy, powtarzał: „Za późno! co szwedzkie, to szwedzkie!" – a Bogusław Radziwiłł śmiał się i wtórował Wrzeszczowiczowi. Po czym wszyscy poczęli krzyczeć: „Za późno! za późno! za późno!" – i chwyciwszy Oleńkę, znikli z nią gdzieś w ciemnościach.
Panu Kmicicowi wydało się, że Oleńka i ojczyzna to to samo i że obie zgubił i dobrowolnie Szwedom wydał.

---

1 Ganchof – dowódca oddziału kawalerii księcia Janusza Radziwiłła.
2 zali – czyż.



Potop, reż. Jerzy Hoffman, 1974

Kmicic wysadza największą armatę Szwedów oblegających klasztor na Jasnej Górze (przez Sienkiewicza niesłusznie nazwaną *kolubryną*). Według XIX-wiecznych historyków, na których pracach opierał się autor *Potopu*, oblężenie Jasnej Góry (listopad–grudzień 1655 r.) było przełomowym wydarzeniem w wojnie polsko-szwedzkiej.

Reakcja Szwedów i Polaków na odstąpienie najeźdźców spod Jasnej Góry (z tomu II, rozdział 20.).

[4] Była to wilia[1] do powszechnej wojny, która w niektórych miejscach już wybuchła. [...] Więc [Szwedzi] chodzili jak błędni. Niedawne pieśni tryumfu zamarły im na ustach, i sami pytali siebie z największym zdumieniem: „Jestli to ten sam naród, który wczoraj jeszcze opuścił własnego pana, poddał się bez boju?"– Jakże! panowie, szlachta, wojsko niebywałym w dziejach przykładem przeszło do zwycięzcy; miasta i zamki otwierały bramy; kraj był zajęty. Nigdy podbój nie kosztował mniej sił i krwi. [...]
„Nie ma w tym narodzie męstwa, nie ma stałości, nie ma ładu, nie ma wiary ani patriotyzmu! – muszą zginąć!"
Zapomnieli, że ten naród ma jeszcze jedno uczucie, to właśnie, którego ziemskim wyrazem była Jasna Góra.
I w tym uczuciu było jego odrodzenie.
Więc huk dział, który odezwał się pod świętym przybytkiem, odezwał się zarazem we wszystkich sercach magnackich, szlacheckich, mieszczańskich i chłopskich. Okrzyk zgrozy rozległ się od Karpat do Bałtyku i olbrzym rozbudził się z odrętwienia.
– To inny naród! – mówili ze zdumieniem jenerałowie szwedzcy.

Manifest (uniwersał) szlachty, która zawiązała konfederację tyszowiecką[2] (z tomu II, rozdział 27.).

[5] Uniwersał, groźny jak trąba archanioła, zwoływał pospolite ruszenie nie tylko rycerstwa, ale wszystkich stanów i ludów Rzeczypospolitej. „Nawet *infames* wszyscy (mówił uniwersał), *banniti* i *proscripti*[3], iść na tę wojnę powinni". Rycerstwo miało na koń siadać, własnych piersi nadstawiać i z łanów żołnierzy pieszych dostarczyć[4], możniejszy więcej, biedniejszy mniej, wedle możności i sił. [...]

---

1 wilia (wigilia) – dzień poprzedzający ważne wydarzenie, tu: początek.

2 konfederacja tyszowiecka – konfederacja zawiązana przez polskie wojsko i szlachtę przeciw Szwedom 29 grudnia 1655 r. w Tyszowcach koło Tomaszowa Lubelskiego na wieść o odstąpieniu wojsk szwedzkich od oblężenia Jasnej Góry i powrocie Jana Kazimierza do Polski.

3 Sens cytatu: uznani sądownie za złoczyńców, skazani na banicję (wygnanie).

4 Mowa o piechocie łanowej; były to oddziały złożone przede wszystkim z chłopów rekrutowanych z dóbr królewskich, szlacheckich i kościelnych – właściciele mieli obowiązek wystawić jednego żołnierza z 15 łanów uprawianej ziemi, stąd nazwa tych oddziałów.

Tak to ów uniwersał równość szlachecką rozumiał. Król, biskupi i senatorowie, którzy z dawna się już w sercach z myślą naprawy Rzeczypospolitej nosili, przekonali się ze zdumieniem radosnym, że i naród do owej naprawy dojrzał, że gotów wstąpić na nowe drogi, zetrzeć rdzę i pleśń z siebie i nowe, wspaniałe rozpocząć życie.
„Otwieramy przy tym (brzmiał uniwersał) *benemerendi in Republica*[1] plac każdemu *plebeiae conditionis*[2], ukazujemy i ofiarujemy wedle tego związku naszego okazję przystępu i nabycia honorów, prerogatyw i *beneficiorum*[3], którymi *gaudet*[4] stan szlachecki..."

Toast Onufrego Zagłoby na weselu Oleńki z Kmicicem (z tomu III, rozdział 30.).

[6] – Do cię zwracam się, cny[5] panie Andrzeju, i do cię, stary druhu, panie Michale! Nie dość było piersi nadstawiać, krew rozlewać, nieprzyjaciół wycinać! Nie skończony trud wasz, bo gdy siła[6] ludzi czasu tej okrutnej wojny poległo, musicie teraz nowych obywatelów, nowych obrońców tej miłej Rzeczypospolitej przysporzyć, do czego, tuszę, nie zbraknie wam męstwa ni ochoty! Mości panowie! Na cześć onych przyszłych pokoleń! Niechże im Bóg błogosławi i pozwoli ustrzec tej spuścizny, którą im odrestaurowaną naszym trudem, naszym potem i naszą krwią zostawujem. Niech, gdy ciężkie czasy nadejdą, wspomną na nas i nie desperują[7] nigdy, bacząc na to, że nie masz takowych terminów[8], z których by się *viribus unitis*[9] przy boskich *auxiliach*[10] podnieść nie można.

---

1 ***benemerendi in Republica*** (łac.) – dobrze zasłużonym dla Rzeczypospolitej
2 ***plebeiae conditionis*** (łac.) –'stanu plebejskiego' (tj. nieszlacheckiego); sens: dajemy możliwość zasłużonym osobom pochodzenia plebejskiego.
3 ***beneficiorum*** (łac.) – 'korzyści'.
4 ***gaudet*** (łac.) – cieszy się.
5 **cny** – zacny, szlachetny.
6 **siła** – dużo.
7 **desperować** – rozpaczać.
8 **terminy** – tu: opresje, trudności, niepowodzenia.
9 ***viribus unitis*** (łac.) – 'wspólnymi siłami'.
10 ***auxilia*** (łac.) – lm od auxilium – 'pomoc'.

ANALIZA

1. Dlaczego Kmicic nie wypowiedział posłuszeństwa Radziwiłłowi? Odpowiedz na podstawie akapitu 1. i całej powieści.
2. Jakiego Oleńka „czekała ratunku od pana Kmicica" (akapit 3.), a jakiej obrony – ojczyzna? W odpowiedzi odwołaj się do całej lektury.
3. Wyjaśnij, jaką rolę odegrała obrona Jasnej Góry w postawach Polaków. Co uświadomiła Szwedom? Wskaż metafory w akapicie 4., które ilustrują znaczenie tego momentu historycznego.
4. Omów treść uniwersału tyszowieckiego (akapit 5.). Dla kogo był on „groźny jak trąba archanioła"? Wyjaśnij dlaczego.
5. Wskaż w toaście Zagłoby elementy humorystyczne.
6. Wyszukaj w wypowiedzi Zagłoby zdanie o charakterze historiozoficznym i wyjaśnij jego sens. Odnieś je do czasów, w których powstała powieść.

POJĘCIA KLUCZOWE

HISTORIOZOFIA – filozofia historii; ogólna refleksja nad prawami, które rządzą dziejami ludzkości.

PATRIOTYZM – patrz: lekcja 21.

INTERPRETACJA

7. Czy Kmicic źle ocenia sytuację, czy próbuje zracjonalizować (uzasadnić) swoje wybory? W odpowiedzi zwróć uwagę na pierwsze zdanie z akapitu 2. i ostatnie zdanie z akapitu 3.
8. Zinterpretuj słowa *viribus unitis* (akapit 6.) w kontekście haseł pozytywistycznych. Które z tych haseł wiążą się z zacytowanym łacińskim wezwaniem? Odpowiedź uzasadnij.

POJĘCIA KLUCZOWE

MIT KOMPENSACYJNY – opowieść o dawnych sukcesach jakiejś zbiorowości, przypominana w celu zrównoważenia negatywnych uczuć wywołanych problemami współczesności.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Kiedy potrzebne są społeczeństwom i narodom mity kompensacyjne? Czy widzisz takie zapotrzebowanie we współczesnym świecie?
10. Jaka jest rola świadomości historycznej dla narodu? Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że giną narody, które tracą pamięć o własnej historii? W uzasadnieniu odwołaj się do przykładów.

MINIPRZEWODNIK
WSPÓŁCZESNOŚĆ A HISTORIA W XIX W.

TEMATYKA UTWORÓW – wiek XIX zerwał z postawą klasycystycznego dystansu wobec współczesności. Tematów dzieł zaczęto szukać „tu" i „teraz", a artyści mieli być świadkami swoich czasów. Ale by zrozumieć naturę zmian politycznych, społecznych i kulturowych, twórcy XIX w. sięgnęli także po historię. Szukali w niej korzeni teraźniejszości i porządku (historiozofii), który pozwoli pojąć sens bieżących wydarzeń. Odwoływano się również do burzliwej historii najnowszej. Traumatycznym przeżyciem dla XIX-wiecznej Polski były dwa powstania: listopadowe i styczniowe; ich klęska zaważyła – bezpośrednio lub pośrednio – na literaturze całego stulecia.

ROMANTYZM	POZYTYWIZM
współczesność	
krytyczne ujęcia społeczeństwa (np. w *Kordianie* Słowackiego), realizm symboliczny (np. w III części *Dziadów* Mickiewicza), samotny człowiek w nowoczesnym mieście (utwory Norwida)	realizm mieszczański (w twórczości Prusa, Orzeszkowej, Konopnickiej), teksty publicystyczne (*Kroniki tygodniowe* Prusa, *Listy z podróży do Ameryki* Sienkiewicza)
historia	
historia jako metafora teraźniejszości (*Konrad Wallenrod* Mickiewicza), nostalgia za idealizowaną przeszłością (np. *Pan Tadeusz* Mickiewicza), poszukiwanie prawdy dziejowej (np. w *Nie-Boskiej komedii* Krasińskiego), mesjanizm w *Dziadach* Mickiewicza)	powieść historyczna o funkcji edukacyjnej i psychologicznej, pisana „ku pokrzepieniu serc" (Sienkiewicz)
historia najnowsza	
powstanie listopadowe – punkt zwrotny w twórczości romantyków polskich, przywoływane jako wydarzenie (np. *Reduta Ordona* Mickiewicza) i jako symbol (np. w *Kordianie* Słowackiego)	powstanie styczniowe – początkowo nawiązania poprzez mowę ezopową (np. w *Lalce* Prusa, *Nad Niemnem* Orzeszkowej), później bezpośrednie (*Gloria victis* Orzeszkowej)

65 Miłość z przeszkodami

Aby uatrakcyjnić fabułę *Potopu* zgodnie z normą XIX-wiecznej powieści historycznej, Henryk Sienkiewicz wplótł w dzieje Rzeczypospolitej historię miłosną Kmicica i Oleńki. Czyniąc to, pisarz respektował też wymogi literatury popularnej (patrz: pojęcia kluczowe). W *Potopie* Sienkiewicz odwołał się do schematów fabularnych wykorzystujących motywy miłości od pierwszego wejrzenia, miłości z przeszkodami i przemiany mężczyzny pod wpływem ukochanej kobiety (do których wrócił później w powieściach *Quo vadis* i *Krzyżacy*). W *Potopie* jednak wyraźnie wybrzmiewa również problematyka patriotyczna – miłość do kobiety o silnej osobowości i służba ojczyźnie pozostają w ścisłym związku. Tym samym pisarz zrywa z romantycznym fatalizmem wyboru między osobistym szczęściem a obowiązkiem patriotycznym.

Henryk Sienkiewicz
Potop (fragmenty)

Pierwsze spotkanie Kmicica z Oleńką (z tomu I, rozdział 1.).

[1] Pan Andrzej nie zdejmował wzroku z Oleńki i oczy iskrzyły mu się coraz bardziej, na koniec rzekł:
– Są ludzie, którym majętność nad wszystko milsza, inni za zdobyczą na wojnie gonią, inni się w koniach kochają, ale ja bym waćpanny za żadne skarby nie oddał! Dalibóg[1], im więcej patrzę, tym większa ochota do żeniaczki, żeby choć i jutro! Już tę brew to chyba waćpanna korkiem przypalonym malujesz?
– Słyszałam, że tak płoche czynią, ale jam nie taka.
– A oczy jakoby z nieba! Od konfuzji[2] słów mnie brakuje.
– Nie bardzoś waćpan skonfundowany, gdy tak obcesem na mnie nastajesz, aż mnie i dziwno.
– To też obyczaj nasz smoleński[3]: do niewiast czy w ogień iść śmiało. Musisz, królowo, do tego przywyknąć, bo tak zawsze będzie.
– Musisz waćpan odwyknąć, bo nie może tak być.
– Może się i poddam, niech mnie usieką! Wierz, waćpanna, nie wierz, ale rad bym ci nieba przychylić! Dla ciebie, mój królu, gotówem się i obyczajów innych uczyć, bo wiem to do siebie[4], żem żołnierz prostak i w obozie więcej bywałem niźli na pokojach dworskich.
– Ejże, nic to nie szkodzi, bo i mój dziadziuś żołnierzem był, ale dziękuję za dobrą chęć! – odrzekła Oleńka i oczy jej spojrzały tak słodko na pana Andrzeja, że mu od razu serce jak wosk stopniało i odrzekł:

---

1 dalibóg – wykrzyknik: 'słowo daję'.
2 konfuzja – zmieszanie.
3 Kmicic pochodzi spod Orszy, z ziemi smoleńskiej, na wschodzie ówczesnej Rzeczypospolitej.
4 do siebie – o sobie.

– Waćpanna mnie na nitce będziesz wodzić!
– Oj, niepodobny waćpan do takich, których na nitce wodzą! Najtrudniej to z niestatecznymi.

Po spaleniu Wołmontowicz Kmicic musi opuścić rodzinne strony Billewiczówny. Niedługo potem przysyła list, w którym zapewnia ukochaną, że wynagrodzi straty mieszkańcom zaścianka i prosi: „nie wyrzucaj mnie z serca" (z tomu I, rozdział 6.).

[2] Ile tam [podczas czytania listu] głosów litosnych podniosło się w duszy Oleńki na obronę pana Andrzeja, któż zgadnie, któż wypisać potrafi! Miłość jako nasionko leśne z wiatrem szybko leci, ale gdy drzewem w sercu wyrośnie, to chyba razem z sercem wyrwać ją można. Billewiczówna była z tych, co sercem uczciwym mocno kochają, więc łzami oblała ten list Kmiciców. Ale nie mogła przecie za pierwszym słowem o wszystkim zapomnieć, wszystko przebaczyć. Skrucha Kmicica była zapewne szczerą, ale dusza pozostała dziką i natura niepohamowana pewno nie zmieniła się tak przez owe wypadki, aby o przyszłości można było myśleć bez trwogi. Nie słów, ale uczynków trzeba było na przyszłość ze strony pana Andrzeja. Zresztą, jakże to mogła powiedzieć człowiekowi, który okrwawił całą okolicę, którego imienia nikt po obu brzegach Laudy[1] nie wymawiał bez przekleństwa: „Przybywaj, za trupy, pożogę, krew i łzy ludzkie oddaję ci swą miłość i swoją rękę".
[3] Więc odpisała mu inaczej:
„Jakom waćpanu rzekła, że nie chcę cię znać i widzieć, tak wytrwam w tym, choćby mi się serce miało rozedrzeć. Krzywd takich, jakie tu waćpan ludziom wyrządziłeś, nie płaci się ni majętnością, ni pieniędzmi, bo umarłych wskrzesić nie można. Nie majętność też waćpan utraciłeś, ale sławę. Niechże ci ta szlachta, którąś popalił i pomordował, przebaczy, to ci i ja przebaczę; niech ona cię przyjmie, to i ja przyjmę; niech ona pierwsza za tobą się wstawi, tedy jej orędownictwa wysłucham. A jako się to nigdy stać nie może, tak i waćpan szukaj gdzie indziej szczęścia, najpierw zaś boskiego, nie ludzkiego, przebaczenia, bo ci boskie potrzebniejsze..."

1 Lauda – mała rzeka na Żmudzi, na północ od Kowna, a także region nad tą rzeką, zamieszkany przez drobną szlachtę.



Potop,
reż. Jerzy Hoffman,
1974

Ekranizację powieści Henryka Sienkiewicza poprzedziła publiczna debata na temat obsady ról. Reżyser wziął pod uwagę sugestie przyszłych widzów.

? Jakich aktorów widziałbyś / widziałabyś dziś w ewentualnej nowej ekranizacji *Potopu*?

W drodze na Jasną Górę Kmicic gości, przez przypadek, we dworze pod Sochaczewem (na Mazowszu), gdzie spotyka Oleńkę, córkę gospodarza. Czyta mu ona proroctwa św. Brygidy, niosące nadzieję Polakom. Podczas pożegnania panna wręcza Kmicicowi datek na mszę w kościele jasnogórskim w intencji pewnego Andrzeja (z tomu II, rozdział 10.).

[4] Kmicic cofnął się dwa kroki, oczy wytrzeszczył i ze zdumienia przez chwilę nic przemówić nie mógł.
– Na rany Chrystusa! – rzekł wreszcie – co to za dom? Gdzie ja jestem?... Same proroctwa, wróżby i wskazówki... Waćpanna zwiesz się Oleńka i na intencję grzesznego Andrzeja na mszę dajesz?... To nie może być prosty trafunek, to palec boży... to... to... jać oszaleję!... Na Boga, oszaleję!...
– Co waćpanu jest?
Lecz on chwycił ją gwałtownie za ręce i począł nimi potrząsać.
– Prorokujże mi dalej, mów do końca!... Jeżeli ów Andrzej się nawróci i winy zmaże, zali Oleńka jemu wiary dochowa?... Mów, odpowiadaj, bo nie odjadę bez tego!... [...]
Pannie nagle łzy puściły się z oczu.
– Do ostatniego tchnienia, do godziny śmierci! – odrzekła ze łkaniem.
Jeszcze nie dopowiedziała, a już Kmicic grzmotnął się jak długi jej do nóg. Chciała uciekać, nie puścił i całując jej stopy, powtarzał:
– Jam także grzeszny Andrzej, który nawrócić się pragnie!... Ja mam także swoją Oleńkę umiłowaną. Niechże twój się nawróci, a moja mi wiary dochowa... Niech słowa twoje proroctwem będą... Balsam i nadzieję wlałaś mi do duszy strapionej... Bóg ci zapłać, Bóg zapłać!

Zrehabilitowany przez króla Kmicic przyjeżdża do Oleńki (z tomu III, rozdział 30.).

[5] Oleńka oparła się o odrzwia i ręce opuściła bezwładnie po sukni; lecz gdy był już blisko, gdy spojrzała w twarz tego mizeraka, który po tylu latach rozłąki zbliżał się oto jak Łazarz[1], bez kropli krwi

1 Według Ewangelii św. Jana Łazarz to przyjaciel Jezusa, wskrzeszony przez niego cztery dni po śmierci (J 11, 1–44). Stanowi symbol zmartwychwstania, ale też choroby i słabości cielesnej (stąd słowo lazaret – 'szpital polowy').



Juliusz Kossak, *Kmicic z Oleńką na kuligu*, 1885

Kulig był jedną z najpopularniejszych zimowych rozrywek szlachty żyjącej w dawnej Polsce. Artysta wyeksponował niezwykłe sanie i wspaniałe konie z bogatą uprzężą tureckiego pochodzenia.

? Wokół radosnego towarzystwa krążą wrony. Zinterpretuj ten element rysunku jako symbol. Odwołaj się do *Potopu*.

w twarzy, wówczas szlochanie rozdarło na nowo jej piersi. On ze słabości, ze szczęścia i zmieszania nie wiedział sam, co ma mówić, więc wstępując na ganek, powtarzał tylko przerywanym głosem:
– A co, Oleńka, a co?
Ona zaś obsunęła mu się nagle do kolan.
– Jędruś! Ran twoich niegodnam całować!

ANALIZA

1. Co świadczy o tym, że Kmicic zakochał się „od pierwszego wejrzenia”?
2. Wskaż w akapicie 1. zdanie, które zapowiada stały wpływ Oleńki na Kmicica. Określ na podstawie całego utworu, czym się ten wpływ wyrażał.
3. Scharakteryzuj parę bohaterów, odwołując się do trzech pierwszych akapitów tekstu.
4. Co stanowi przeszkodę w miłości bohaterów? Co jest powodem spalenia Wołmontowicz przez Kmicica?
5. Nazwij emocje Kmicica podczas spotkania z Oleńką (akapit 4.) i wyjaśnij ich przyczynę. Jak to spotkanie wpłynęło na bohatera?
6. W historii miłości Kmicica i Oleńki wskaż elementy charakterystyczne dla literatury popularnej.

INTERPRETACJA

7. Kochanka czy wychowawczyni? Jak oceniasz postawę Oleńki zaprezentowaną w liście do Kmicica (akapit 3.)?

POJĘCIA KLUCZOWE

MIŁOŚĆ ROMANTYCZNA – patrz: lekcja 1.

LITERATURA POPULARNA – utwory literackie adresowane do szerokich kręgów czytelników, zaspokajające zapotrzebowanie na rozrywkę i sensację, nieprawdopodobne przygody i romanse czy też fantastykę i grozę. Akcja tego typu dzieł rozgrywa się zwykle w scenerii niedostępnej przeciętnemu odbiorcy (np. środowisko dworu, arystokracji, uniwersytet, zakon), a bieg zdarzeń jest wartki i obfituje w niespodziewane zwroty służące utrzymaniu uwagi czytelnika. Twórcy literatury popularnej odwołują się do potocznych wyobrażeń o świecie i znanych norm moralno-obyczajowych. Operują czarno-białymi schematami, uproszczoną psychologią postaci i stereotypami.

8. Czy ostatnie słowa wypowiedziane przez Billewiczównę (koniec akapitu 5.) można uznać za dowód na popularny charakter powieści Sienkiewicza? Uzasadnij swoje zdanie.
9. W jaki sposób Sienkiewicz powiela wzory romantyczne, ukazując uczucie bohaterów? W czym miłość Kmicica i Oleńki jest różna od romantycznej?

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Czy zmiana na korzyść charakteru i zachowania człowieka pod wpływem miłości to prawda psychologiczna czy jedynie schemat wyjęty z kultury popularnej? Odpowiedź uzasadnij.
11. Czy można wybaczyć ukochanej osobie, która zawiodła, jeśli później deklaruje skruchę? Jeśli tak, to pod jakimi warunkami?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

12. Miłość jako ocalenie przed złem – w pracy odwołaj się do lektury obowiązkowej, innego utworu literackiego oraz wybranych kontekstów.



Nie-Boska komedia, reż. Krzysztof Zaleski (premiera: 4.03.2006), Teatr im. Stefana Jaracza, Olsztyn

? Jakie cechy ludu i rewolucjonistów obrazują stroje aktorów?

*

Bór – porozwieszane płótna na drzewach – w środku łąka, na której stoi szubienica – szałasy – namioty – ogniska – beczki – tłumy ludzi –

MĄŻ

przebrany, w czarnym płaszczu, z czapką czerwoną wolności[1] *na głowie, wchodzi trzymając Przechrztę za ramię.* [...]

[9] [...] Cóż to za taniec? –

PRZECHRZTA

[10] Taniec wolnych ludzi.

Tańcują mężczyźni i kobiety wokoło szubienicy i śpiewają. [...]

PIERWSZY LOKAJ

[11] Jużem ubił mojego dawnego pana. –

DRUGI LOKAJ

[12] Ja szukam dotąd mojego barona – zdrowie twoje! –

KAMERDYNER

[13] Obywatele, schyleni nad prawidłem[2] w pocie i poniżeniu, glancując buty, strzyżąc włosy, poczuliśmy prawa nasze – zdrowie klubu całego! –

---

1 Mowa o tzw. frygijce – czerwonej stożkowatej czapce męskiej bez daszka, która w czasie rewolucji francuskiej była symbolem wolności.

2 prawidło – forma do szycia butów.

66 Andrzej Kmicic a Jacek Soplica

Pisarze pozytywizmu stawiali literaturze inne cele i wyrażali je innymi środkami niż romantycy, a jednak wysoko cenili dorobek Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. Do grona twórców z drugiej połowy XIX w. zafascynowanych poezją romantyczną należał również Henryk Sienkiewicz. Kreacja postaci Andrzeja Kmicica nawiązuje do Jacka Soplicy z Mickiewiczowskiego *Pana Tadeusza*. Na lekcji zastanowimy się, na czym polega podobieństwo między tymi bohaterami.

KONTEKST LITERACKI

Witold Gombrowicz w eseju *Sienkiewicz* (1953) rozważa fenomen popularności pisarza, którego z przyjemnością czytali zarówno robotnicy, jak i profesorowie uniwersytetu: „Czytam Sienkiewicza. Dręcząca lektura. Mówimy: to dosyć kiepskie, i czytamy dalej. Powiadamy: ależ to taniocha – i nie możemy się oderwać. Wykrzykujemy: nieznośna opera! i czytamy w dalszym ciągu, urzeczeni". Zdaniem Gombrowicza popularność twórczości Sienkiewicza wynika z idealistycznego podejścia autora do przeszłości. Jego idylla historyczna potrafiła urzec naród pozbawiony niepodległości. To, co raziło u XVII-wiecznej szlachty – egoizm, prywata, warcholstwo i awanturnictwo – zyskało w ujęciu Sienkiewicza rangę jakiejś formy narodowego, zawadiackiego piękna, w którym nadal rozpoznajemy siebie. Gombrowicz uważał, że Sienkiewicz – pojętny uczeń Adama Mickiewicza – przeniósł na poziom popularnych wyobrażeń figurę bohatera, jakim był Jacek Soplica. Obaj – Soplica i Kmicic – stali się na długie lata arcypolskimi figurami zbiorowej wyobraźni.

Henryk Sienkiewicz
Potop (fragmenty)

Odczytany przez księdza w kościele list Jana Kazimierza do szlachty litewskiej, w którym król nadaje Kmicicowi starostwo upickie[1] (z tomu III, rozdział 30.).

[1] My, Jan Kazimierz, król polski, wielki książę litewski, mazowiecki, pruski, etc.[2], etc., etc. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, amen.
Jako złych ludzi szpetne przeciw majestatowi i ojczyźnie występki, zanim przed sądem niebieskim staną, już w życiu doczesnym mają otrzymać karę, tak równie słusznym jest, ażeby cnota nie zostawała bez nagrody, która cnocie samej blasku chwały, a potomnym zachęty do naśladowania cnych przykładów dodawać winna.
[2] Przeto wiadomo czynimy całemu stanowi rycerskiemu, mianowicie zaś ludziom wojskowym i świeckim, urzędy mającym *cuiusquis dignitatis et praeeminentiae*[3], oraz wszystkiemu obywatelstwu

---

1 starostwo – wysoki i dochodowy urząd w dawnej Rzeczypospolitej. Upita to miasto na Żmudzi.
2 *etc.* – skrót od łac. et caetera ('i tak dalej'); tu oznacza pominięcie innych tytułów króla.
3 *cuiusquis dignitatis et praeeminentiae* (łac.; czytaj: kujuskwis dignitatis et preeminentie) – 'jakiegokolwiek rodzaju godność i wyróżnienie'.



Pan Tadeusz, reż. Mikołaj Grabowski (premiera: 9.12.2011), Narodowy Stary Teatr w Krakowie

? W jaki sposób reżyser gloryfikuje zrehabilitowanego bohatera Jacka Soplicę?

Wielkiego Księstwa Litewskiego i naszego starostwa żmudzkiego, że jakiekolwiek *gravamina*[1] ciążyłyby na urodzonym[2] a nam wielce miłym panu Andrzeju Kmicicu, chorążym orszańskim, te *coram*[3] jego następnych zasług i chwały zniknąć z pamięci ludzkiej mają, w niczym czci i sławy pomienionemu chorążemu orszańskiemu nie ujmując. [...]
Który chorąży orszański, lubo w początkach nieszczęsnej owej szwedzkiej inkursji[4] po stronie księcia wojewody się opowiedział, przecie uczynił to nie z żadnej prywaty, ale z najszczerszej ku ojczyźnie intencji, perswazją tegoż księcia do błędu przywiedzion, jakoby taka jeno, a nie inna droga *salutis Republice*[5] zostawała, jaką sam książę kroczył!
[3] A przybywszy do księcia Bogusława, który za sprzedawczyka go mając, wszystkie nieżyczliwe praktyki przeciw ojczyźnie jaśnie przed nim odkrył, nie tylko pomieniony chorąży orszański na osobę naszą ręki podnosić nie obiecywał, ale samego księcia zbrojną ręką porwał, aby się za nas i za utrapioną ojczyznę pomścić... [...]
Przez tegoż księcia postrzelon, ledwie do zdrowia przyszedłszy, do Częstochowy się udał i tam piersią własną najświętszy przybytek osłaniał, przykład wytrwania i męstwa wszystkim dając; tamże z niebezpieczeństwem zdrowia i życia największe działo burzące prochami rozsadził, przy którym hazardzie[6] pojman, na śmierć przez okrutnych nieprzyjaciół skazany, a przedtem żywym ogniem palony... [...]
[4] Ale i z tych srogich terminów[7] mocą Królowej Anielskiej wyratowan, do nas na Śląsk się udał i w powrocie naszym do miłej ojczyzny, gdy zdradliwy nieprzyjaciel zasadzkę nam nagotował, pomieniony chorąży orszański samoczwart[8] tylko na całą potęgę nieprzyjacielską się rzucił, osobę naszą ratując. Tam posieczon i rapierami skłuty, do pół boków we krwi własnej rycerskiej się pławiąc, z pobojowiska jako bez duszy był podniesion... [...]
A gdy staraniem naszym do zdrowia przyszedł i wtedy nie spoczął, ale dalsze wojny odprawował, z chwałą niezmierną stając w każdej potrzebie, za wzór rycerstwu przez hetmanów obojga narodów[9]

---

1 *gravamina* (łac.) – 'występki'.
2 urodzony – tu: szlachcic (szlachetnie urodzony).
3 *coram* (łac.) – 'wobec'.
4 inkursja – najazd.
5 *Salutis Republice* (łac.) – 'uratowania Rzeczypospolitej'.
6 hazard – tu: ryzykowne przedsięwzięcie.
7 termin – tu: opresja, trudność.
8 samoczwart – sam z trzema towarzyszami.
9 Mowa o Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim.

podawany, aż do szczęśliwego zdobycia Warszawy, po którym do Prus[1] pod przybranym nazwiskiem Babinicza był wyprawiony. Tamże nieprzyjacielski kraj ogniem i mieczem pustoszył, do wiktorii pod Prostkami głównie się przyczynił, księcia Bogusława własną ręką obalił i pojmał, następnie do starostwa naszego żmudzkiego powołany, jak niezmierne zasługi oddał, ile miast i wsiów od nieprzyjacielskiej ręki uchronił, o tym tamtejsi *incolae*[2] najlepiej wiedzieć powinni. [...]

1 Chodzi o Prusy Książęce, gdzie Kmicic wziął udział w zwycięskiej bitwie pod Prostkami (październik 1656 r.).
2 ***incolae*** (łac.) – 'mieszkańcy'.

Adam Mickiewicz

Pan Tadeusz (fragmenty[1])

Przedśmiertna spowiedź Jacka Soplicy w obecności Sędziego i Klucznika Gerwazego (z Księgi X).

„Wszak sam wiesz, Gerwazeńku, jak Stolnik zapraszał
Często mnie na biesiady; zdrowie moje wnaszał,
Krzyczał nieraz, do góry podniósłszy szklenicę,
Że nie miał przyjaciela nad Jacka Soplicę; [...]
Więc on niby miłości[2] mojej nie dostrzegał,
Przyjmował mnie jak dawniej [...]

Stolnik wydał córkę za mąż za senatora. Odrzucony Soplica również się ożenił.

Źlem zrobił – jakże byłem ukarany srogo!
Nie kochałem jej. Biedna matka Tadeusza,
Najprzywiązańsza do mnie, najpoczciwsza dusza – [...]
Zacząłem pić.
I tak niedługo żona ma z żalu umarła
Zostawiwszy to dziecię, a mnie rozpacz żarła! [...]" [...]
„Jeździłem koło zamku; ile biesów w głowie
I w sercu miałem, kto ich imiona wypowie! [...]
Ledwiem pomyślił, szatan nasyła Moskali.
Stałem patrząc; wiesz, jak wasz zamek szturmowali[3].

Bo fałsz, żebym był w jakiej z Moskalami zmowie. [...]
Zabiłem; więc pokora... wszedłem między mnichy,
Ja, niegdyś dumny z rodu, ja, com był junakiem,
Spuściłem głowę, kwestarz, zwałem się Robakiem,
Że jako robak w prochu...

1 Numeracja wersów we fragmentach Pana Tadeusza nie odzwierciedla numeracji oryginału; ma jedynie ułatwić pracę z tekstem.
2 Mowa o miłości Soplicy do Ewy, córki Stolnika.
3 Mowa o wojnie polsko-rosyjskiej w obronie Konstytucji 3 maja, której Stolnik był zwolennikiem.

Zły przykład dla Ojczyzny, zachętę do zdrady,
Trzeba było okupić dobremi przykłady,
Krwią, poświęceniem się...

[25] Biłem się za kraj; gdzie? jak? zmilczę; nie dla chwały
Ziemskiej biegłem tylekroć na miecze, na strzały.
Milej sobie wspominam nie dzieła waleczne
I głośne, ale czyny ciche, użyteczne,
I cierpienia, których nikt...

[30] Udało mi się nieraz do kraju przedzierać,
Rozkazy wodzów nosić, wiadomości zbierać,
Układać zmowy[1]... Znają i Galicyjanie
Ten kaptur mnisi – znają i Wielkopolanie!
Pracowałem przy taczkach rok w pruskiej fortecy,
[35] Trzy razy Moskwa kijmi zraniła me plecy,
Raz już wiedli na Sybir; potem Austryjacy
W Szpilbergu[2] zakopali mnie w lochach do pracy,
W carcer durum[3] – a Pan Bóg wybawił mnie cudem
I pozwolił umierać między swoim ludem,
[40] Z Sakramentami [...]".

Podkomorzy, po usłyszeniu od generałów napoleońskich o czynach zmarłego Soplicy, przemawia do szlachty (z Księgi XI).

Moją konfederacką ogłaszam wam laską:
Że Jacek wierną służbą i cesarską łaską
Zniósł infamiji[4] plamę, powraca do cześci
I znowu się w rzęd prawych patryjotów mieści;

1 zmowy – tu: spiski, tajne układy.
2 Mowa o twierdzy Spielberg w austriackich Alpach.
3 ***carcer durum*** (łac. – 'ciężki karcer') – więzienie o zaostrzonym rygorze.
4 infamia – utrata czci (termin prawniczy).

ANALIZA

1. Na podstawie zamieszczonych fragmentów i znajomości obu utworów zrekonstruuj zwięźle losy Jacka Soplicy i Andrzeja Kmicica. Wskaż momenty przełomowe w ich biografiach.
2. Omów podobieństwa między bohaterami. Uwzględnij:
   a) charaktery postaci,
   b) rolę miłości w ich życiu,
   c) popełnione przez nich przestępstwa,
   d) winy błędnie przypisywane im przez innych,
   e) moment przemiany,
   f) sposób zrehabilitowania się.

3. Wskaż różnice między Kmicicem a Soplicą. Weź pod uwagę:
   a) motywacje do przemiany wewnętrznej,
   b) pierwsze winy i błędy, ich rangę,
   c) przebieg ich moralnego rozwoju – jak zmienia się ich życiowa postawa,
   d) rodzaj prowadzonej walki,
   e) zakończenie ich losów,
   f) sposób zadośćuczynienia za winy.
4. Omów różnice i podobieństwa między realiami historycznymi, w których żyli Soplica i Kmicic.

INTERPRETACJA

5. Na czym, według Ciebie, polega nieprzeciętność charakterów i czynów obu postaci?
6. Czy Kmicic i Soplica to typowi bohaterowie romantyczni? Uzasadnij swoje zdanie.
7. Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że Sienkiewicz wzorował swojego bohatera na Jacku Soplicy? Odpowiedź uzasadnij.

WARTOŚCI I POSTAWY

8. Wymień nieprzeciętnych bohaterów znanych Ci z historii lub współczesności. Na czym polega ich wyjątkowość?
9. Czy Soplica lub Kmicic są bohaterami na miarę dzisiejszych czasów? Odpowiedź uzasadnij.

ZADANIE PROJEKTOWE

10. Bohaterowie zbiorowej wyobraźni – wybierzcie kilku pozytywnych bohaterów kultury popularnej o ponadprzeciętnych cechach charakteru i możliwościach fizycznych (np. Superman, Spiderman, James Bond, Wiedźmin). Przygotujcie prezentację multimedialną na temat wybranych postaci, zwracając uwagę na cechy kultury popularnej w ich kreacjach.

Superman

Bohater, który niesie pomoc światu i walczy ze złem, ma nadnaturalną siłę i niezwykłe umiejętności, dzięki czemu z wszelkich walk wychodzi cało, od wielu dekad jest bohaterem kultury popularnej.

? Co, Twoim zdaniem, upodabnia Kmicica do Supermana?



67 Dawność w języku *Potopu*

Język jest tworem żywym i podlega ciągłym przemianom. To dlatego dawne teksty pełne są słów, wyrażeń i konstrukcji składniowych, które nie występują w dzisiejszej polszczyźnie. Takie elementy języka nazywamy **archaizmami**. Zabiegi stylistyczne polegające na użyciu archaizmów w celu upodobnienia wypowiedzi do języka minionych epok noszą nazwę **archaizacji**.

ARCHAIZACJA JĘZYKOWA

Archaizacja jest rodzajem **stylizacji**, czyli takiego ukształtowania wypowiedzi, które służy naśladowaniu określonego stylu językowego, w tym przypadku – języka dawnego (patrz: lekcja 58. w drugiej części podręcznika dla klasy 1). Polega na takim doborze środków językowych, aby wypowiedź sprawiała wrażenie, że powstała w odległej przeszłości. Do osiągnięcia tego celu wykorzystuje się archaizmy (patrz: lekcja 54. w pierwszej części podręcznika dla klasy 1), którymi mogą być różne elementy systemu językowego.

Wyróżnia się archaizmy:

- fonetyczne – słowa, których wymowa zmieniła się w trakcie rozwoju języka, np. *krzest*;
- leksykalne – wyrazy, które wyszły z użycia, takie jak *białogłowa*;
- semantyczne – wyrazy, które zmieniły znaczenie, jak *świetlica* (dzisiaj – sala w szkole, dawniej – pokój gościnny w dworze);
- frazeologiczne – związki frazeologiczne, które wyszły z użycia, np. *stroić firleje* ('stroić żarty, figlować, robić głupstwa');
- słowotwórcze – dawne formacje słowotwórcze, takie jak *samoczwart*;
- fleksyjne – nieużywane już formy odmiany, np. *wilcy*;
- składniowe – niestosowane już na ogół konstrukcje składniowe, m.in. wzorowane na składni łacińskiej umieszczanie orzeczenia na końcu zdania, np. *Do zdrowia przyszedłszy, do Częstochowy się udał i tam piersią własną najświętszy przybytek osłaniał.*

Podczas analizy utworu literackiego należy odróżnić rzeczywistą archaiczność języka, np. *Bogurodzicy*, od celowej imitacji dawności, czyli archaizacji, chociażby w *Potopie*. We współczesnym języku także możemy znaleźć dawne słowa lub ich formy zakonserwowane w gwarach, dlatego trzeba zwracać uwagę na całość wypowiedzi, aby móc rozpoznać, czy zastosowano stylizację środowiskową czy archaizację. Autorzy powieści historycznych nie zawsze wykorzystują autentyczny dawny język, np. Henryk Sienkiewicz w *Krzyżakach* imitował polszczyznę późnośredniowieczną, wykorzystując jako wzór gwarę podhalańską.

Henryk Sienkiewicz

Potop (fragmenty tomu II)

[1] Wśród uczt i wśród natłoku zjeżdżających się coraz nowych dygnitarzy, szlachty i rycerstwa nie zapomniał jednak dobry król o swym wiernym słudze, który w wąwozie górskim tak śmiele na miecze szwedzkie pierś nadstawił, i na drugi dzień po przybyciu do Lubowli odwiedził rannego pana Andrzeja. Zastał go przytomnym i niemal wesołym, choć bladym jak śmierć, gdyż szczęśliwym trafem młody junak żadnej ciężkiej rany nie otrzymał i tylko krwi z niego dużo uszło.

[2] Na widok pana podniósł się nawet Kmicic na łożu i usiadł, a choć król począł nalegać, by się położył znowu, przecie nie chciał tego uczynić.
– Miłościwy panie – rzekł – za parę dni już i na koń siędę, i z waszą królewską mością, za łaskawym pozwoleniem, dalej pojadę, gdyż sam to czuję, że mi nic nie jest.
– Musieli cię przecie okrutnie poszczerbić... Jakoż to niesłychana rzecz, ażeby jeden na tylu uderzał.
– Nieraz mi się już to trafiało, bo tak mniemam, że w złym razie szabla i rezolucja[1] to grunt!... Ej, miłościwy panie! Już by tych szczerb, które na mojej skórze przyschły, i na wołowej nie zliczyć. Takie moje szczęście!
[3] – Na szczęście nie narzekaj, bo widać, leziesz na oślep tam, gdzie nie tylko szczerby, ale i śmierć rozdają. Od jakże to dawna wojenny proceder praktykujesz? Gdzieś się przedtem popisywał?
Przelotny rumieniec zabarwił bladą twarz pana Kmicica.
– Miłościwy panie! Jam to przecie Chowańskiego[2] podchodził, gdy wszyscy już ręce opuścili, i cena za moją głowę była naznaczona.
[4] – Słuchaj no – rzekł nagle król – powiedziałeś mi dziwne słowo w owym wąwozie, alem myślał, że cię delirium[3] chwyciło i rozum ci się pomieszał. Teraz znów mówisz, żeś to ty Chowańskiego podchodził. Ktoś ty jest? Zaliś ty naprawdę nie Babinicz? Wiadomo nam, kto Chowańskiego podchodził!
Nastała chwila milczenia; wreszcie młody rycerz podniósł wynędzniałą twarz i rzekł:
– Tak jest, miłościwy panie!... Nie delirium przeze mnie mówi, jeno prawda; jam to Chowańskiego szarpał, od której wojny imię moje w całej Rzeczypospolitej zasłynęło... Jam jest Andrzej Kmicic, chorąży orszański...
[5] Tu pan Kmicic przymknął oczy i bladł coraz więcej, lecz gdy król milczał zdumiony, tak dalej mówić począł:
– Jam, miłościwy panie, ów banit[4], przez Boga i ludzkie sądy potępion za zabójstwa i swawolę, jam to Radziwiłłowi służył i wraz z nim ciebie, miłościwy panie, i ojczyznę zdradził, a teraz rapierami[5] skłuty, końskimi kopytami stratowan, podnieść się niemocen, biję się w piersi, powtarzam: *„Mea culpa! mea culpa!”*[6], i miłosierdzia twego ojcowskiego błagam... Przebacz mi, panie, bom sam własne dawne uczynki przeklął i z tej piekielnej drogi dawno nawrócił. [...] Więc odpuść, miłościwy panie! Skróć moją mękę!
[6] – Jednego tylko nie możem ci zapomnieć, żeś wbrew cnocie tego narodu, podniesieniem ręki na majestat dotąd nieskalanej, ofiarował się księciu Bogusławowi porwać nas i żywych lub umarłych w szwedzkie ręce wydać!
Kmicic, choć przed chwilą sam mówił, że podnieść się niemocen, zerwał się z łoża, chwycił wiszący nad nim krucyfiks[7] i z wypiekami na twarzy, z oczyma płonącymi gorączką, dysząc szybko, tak mówić począł:
– Na zbawienie duszy rodzica mego i mojej matki, na te rany Ukrzyżowanego, to nieprawda!... Jeśli do tego grzechu się poczuwam, niech Bóg mnie zaraz nagłą śmiercią i wiecznym ogniem ukarze! Panie mój, jeżeli mi nie wierzysz, to zedrę owe bandaże, niech się krew moja wyleje, której reszty Szwedzi nie wypuścili. Nigdym się nie ofiarował. Nigdy taka myśl w głowie mojej nie postała... Za królestwa świata tego nie byłbym nigdy podobnego uczynku się dopuścił... Amen! na tym krzyżu, amen, amen! [...]

---

1 rezolucja – śmiałość, brawura.
2 Mowa o Iwanie A. Chowańskim, moskiewskim dowódcy z czasów wojen z Rzecząpospolitą (1654–1667; patrz: Kontekst historyczny, lekcja 62.).
3 delirium (łac.) – szaleństwo, halucynacje.
4 banit – banita, człowiek skazany na wygnanie i pozbawiony praw obywatelskich.
5 rapier – używana w XVI i XVII w. broń mająca długą i prostą obosieczną klingę oraz rękojeść z koszem osłaniającym dłoń.
6 *mea culpa* (łac. – 'moja wina') – wyrażenie używane przez wiernych w Kościele katolickim podczas spowiedzi powszechnej w czasie mszy łacińskiej.
7 krucyfiks – krzyż.

ĆWICZENIA

1. W wypowiedzi narratora w akapicie 1. wskaż archaizmy i określ ich rodzaj.

2. Podaj współczesne odpowiedniki wymienionych archaizmów.

a) *poszczerbić*
b) *sięde*
c) *naznaczona*
d) *swawola*
e) *usiec / wysiec*
f) *nieboga*
g) *kryminał*
h) *wydrzeć*
i) *szczerba*
j) *leźć*
k) *uczynek*
l) *kompanion*
m) *dziewka*
n) (*po-*) *szarpać*
o) *hultajski*
p) *nastawać*

3. Wyjaśnij znaczenie frazeologizmu: „nie zliczyć [czegoś] na wołowej skórze". Czy uważasz go za archaizm? Odpowiedź uzasadnij.

4. Zapisz podane wyrazy ze współczesnymi końcówkami fleksyjnymi: *potępion, stratowan, możem, któren.*

5. Wyjaśnij znaczenia podanych zwrotów.

a) „praktykować wojenny proceder"
b) „swoim być ciężki(m)"
c) „wyzuć znikomą postawę i na lepszy świat się przenieść"
d) „uciszyć hałasy"
e) „do serca przywrzeć"
f) „gardłowa sprawa"
g) „naznaczyć cenę za głowę"
h) „ogniem i mieczem ukarać"
i) „puścić z dymem"
j) „że choć łbem tłucz"
k) „duszę wypuścić"

6. Powiedz, jak współcześnie brzmiałyby podane zdania.

a) „Zaliś ty nie Babinicz?"
b) „Jam jest..."
c) „Jam [...] podchodził"
d) „[...] więcem [zaścianek napadł]"
e) „ledwiem [z życiem uszedł]"

7. Wskaż w cytowanym fragmencie przykłady zapożyczeń i cytaty z języka łacińskiego. Odwołaj się do wiedzy z historii i wyjaśnij, dlaczego Sienkiewicz wprowadził je do powieści.

8. Wyjaśnij, jaki element XVII-wiecznego językowego obrazu świata (patrz: pojęcia kluczowe, s. 286), utrwalonego w polszczyźnie, ujawnia się w wykrzyknieniu króla: „I Tatar inaczej w zaloty nie chodzi!". R

9. Na jakim typie wypowiedzi są wzorowane poniższe słowa Kmicica? Czy taki zabieg stylistyczny można uznać za archaizację? Odpowiedź uzasadnij.

„[...] biję się w piersi, powtarzam: *Mea culpa! mea culpa!*, i miłosierdzia twego ojcowskiego błagam... Przebacz mi, panie, bom sam własne dawne uczynki przeklął i z tej piekielnej drogi dawno nawrócił".

10. Przeredaguj podane zdania, uwspółcześniając ich słownictwo oraz konstrukcje składniowe i fleksyjne.

a) „Potem mi kompanionów, godnych kawalerów, chociaż swawolników, laudańska szlachta wysiekła".
b) „Dziewka już i patrzeć na mnie nie chciała, bo owi szaraczkowie byli jej ojcami i opiekunami, testamentem postanowionymi".
c) „Stokroć by to lepiej było dla mnie, bo nie byłbym się z Radziwiłłem sprzągł ku zgubie majestatu i ojczyzny".

68 Esej o historii i patriotyzmie

R

Na lekcji poznamy esej historyczny Jacka Kowalskiego zainspirowany światem bohaterów *Potopu* Henryka Sienkiewicza. Tekst pochodzi ze zbioru esejów (patrz: *Forma gatunkowa* w lekcji 47.) *Niezbędnik Sarmaty poprzedzony Obroną i Uświetnieniem Sarmacji Obojej*. Już sam tytuł, nawiązujący do XVII-wiecznego określenia Rzeczypospolitej – królestwo Obojga Sarmacji, czyli Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego – wskazuje na nostalgiczny stosunek autora do tego państwa.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Kowalski w swoich esejach pragnie ukazać, „co tak naprawdę jest ową sarmacką spuścizną, a w niej, co jest owym szlachetnym dziedzictwem, co zaś przeklętym spadkiem" (ze wstępu autora). Przedstawia więc historię i kulturę dawnego państwa polsko-litewskiego, ówczesne obyczaje, sztukę, a nawet muzykę. Zastanawia się przy tym, jak XVII-wieczna szlachta traktowała słowo *ojczyzna* i czy współcześni Polacy powinni z dumą odwoływać się do staropolskiego dziedzictwa.

Jacek Kowalski

Niezbędnik Sarmaty poprzedzony Obroną i Uświetnieniem Sarmacji Obojej (fragmenty)

Rozważania o wojsku polskim dawnej Rzeczypospolitej (z rozdziału *Obywatelski antemurał*[1] *czy samochwalcza bezsilność*).

[1] Czy opowieści o poświęceniu dla Ojczyzny, których Sienkiewiczowski Pan Michał ma pełne usta, to prawda, czy fikcja, wykuta „ku pokrzepieniu serc"?

[2] Jak zwykle pierwszy krok badaczy znaczyło nadwątlenie mitu, odbrązawianie, po którym powoli przychodzi rewizja krytycznego spojrzenia, dowodzenie, że nie było wcale tak źle. Dawno wykazano, że rycerze polskiego Przedmurza nie byli święci: rabowali cywilów, buntowali się, popełniali zbrodnie, pewni ochrony swoich możnych dowódców i bezsilności władzy

O TWÓRCY

JACEK KOWALSKI (ur. 1964) – historyk sztuki, profesor Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, tłumacz literatury starofrancuskiej (m.in. *Les Lais; Legaty, czyli Mały Testament* François Villona), poeta i pieśniarz wykonujący własne piosenki, pieśni staropolskie i swoje przekłady pieśni starofrancuskich. Autor płyt, książek naukowych i esejów historycznych popularyzujących kulturę staropolską, m.in. *Konfederacja barska po Kowalsku* (1998), *Niezbędnik konfederata barskiego* (2008), *Sarmacja. Obalanie mitów. Podręcznik bojowy* (2016).

1 antemurał (z łac. antemuralis) – przedmurze.



Włodzimierz Lenin, przywódca rosyjskiej rewolucji bolszewickiej, przemawiający na wiecu, 1917

Zygmunt Krasiński okazał się historycznym wizjonerem. Rewolucja bolszewicka z 1917 r. była koszmarnym spełnieniem apokaliptycznej wizji ukazanej w *Nie-Boskiej komedii*. Pankracy zaś, jak pisał Czesław Miłosz w eseju *Odwrót Krasińskiego* (1981), „nawet z wyglądu przypomina Lenina".

CHÓR LOKAI

[14] Zdrowie Prezesa – on nas powiedzie drogą honoru.

[...]

MĄŻ

[15] Cóż to za głosy, twardsze i dziksze, wychodzące z tej gęstwiny na lewo? –

PRZECHRZTA

[16] To chór rzeźników, JW.[1] Panie –

CHÓR RZEŹNIKÓW

[17] Obuch i nóż to broń nasza – szlachtuz[2] to życie nasze. – Nam jedno: czy bydło, czy panów rznąć. –

[18] Dzieci siły i krwi, obojętnie patrzym na drugich, słabszych i bielszych – kto nas powoła, ten nas ma – dla panów woły, dla ludu panów bić będziem.

[19] Obuch i nóż broń nasza – szlachtuz życie nasze – szlachtuz – szlachtuz – szlachtuz. –

MĄŻ

[20] Tych lubię – przynajmniej nie wspominają ani o honorze, ani o filozofii. – Dobry wieczór Pani. – [...]

KOBIETA

[21] Cóż znaczy ten tytuł, skąd się wyrwał? – Fe – fe – cuchniesz starzyzną. – [...]

[22] Jestem swobodną jako ty, niewiastą wolną, a towarzystwu[3] za to, że mi prawa przyznało, rozdaję miłość moją. –

MĄŻ

[23] Towarzystwo znów za to ci dało te pierścienie i ten łańcuch ametystowy. – Och! podwójnie dobroczynne towarzystwo! –

KOBIETA

[24] Nie, te drobnostki zdarłam przed wyzwoleniem moim – z męża mego, wroga mego, wroga wolności, który mnie trzymał na uwięzi –

---

1 JW. – Jaśnie Wielmożny; tytuł honorowy przysługujący szlachcicom zajmującym wysokie stanowiska.

2 szlachtuz (z niem.) – rzeźnia.

3 towarzystwo – tu: grupa ludzi wyznających tę samą ideologię.



Wojciech Kossak, *Hetman Żółkiewski z husarią* (prawa część tryptyku *Wizja Wojska Polskiego*), 1936, Muzeum Narodowe, Warszawa

Polska husaria pod wodzą hetmana Stanisława Żółkiewskiego zwyciężyła w bitwie pod Kłuszynem (1610) przeważające siły moskiewsko-szwedzkie, co otworzyło wojskom Rzeczypospolitej bramy Moskwy.

wykonawczej (a właściwie jej braku) – jak Kmicic. Zarazem jednak rzeczywiście szermowali hasłem miłości Ojczyzny; wciąż pisze o Niej łajdaczyna Pasek, wpadając w górnolotny ton, podobny do tego, jakim posługuje się czasem król Jan III w listach do Marysieńki[1]. Czy ci żołnierze z krwi i kości traktowali swoje słowa jedynie jako przykrywkę dla istotnych, nieprawych spraw żołnierskiego żywota? Nie wydaje się.

[3] Zauważmy, że trzon armii koronnej i litewskiej stanowiło wojsko obywatelskie, równi oficerom „towarzysze". Udział obywateli w wojsku to był ewenement na skalę europejską. Wiadomo, że polska husaria bardzo długo okazywała się bezkonkurencyjna na polu bitwy: przełamywała każdy szyk pieszy czy jezdny; przeciwnika ratowała tylko ucieczka za okopy. Dlaczego jednak nasi przeciwnicy, znając walory husarii, nie wystawili podobnej jazdy? [Historyk wojskowości] Radosław Sikora twierdzi, że jednym z powodów takiego stanu rzeczy był brak formacji typu „obywatelskiego" w innych państwach; husaria mogła zaistnieć tylko w elitarnym, obywatelskim kształcie. Tam, gdzie żołnierza wystawiało państwo, trudno było zapewnić każdemu drogie uzbrojenie i świetnego konia oraz poczet[2], bez którego husaria nie byłaby husarią; ów bardzo kosztowny ekwipunek każdy musiał sobie sprawić sam. I rzecz ciekawa: kariery polskich husarzy, o ile można je zbadać, dowodzą, że służba ich była na pewno zaszczytna, ale dopiero potem rentowna, bo często więcej wymagała nakładów niż dawała zysków. Zwłaszcza że państwo notorycznie zalegało z żołdem. Zresztą żołd nie był zbyt rewelacyjny, nie rekompensował wydatków, a łup nie zawsze się zdarzał[3].

[4] Tym bardziej możemy wierzyć, że „ojczyźniana" motywacja miała niebanalne znaczenie. Wzruszmy się zatem, czytając, jak hetman Żółkiewski pod Kłuszynem[4] – wedle własnej relacji – stanął przed frontem husarii, aby wygłosić rzymską formułę, rzeczywiście przemawiającą do służących pod nim ludzi – równie wykształconych, co walecznych:

---

1 Mowa o listach Jana III Sobieskiego do żony Marii Kazimiery d'Arquien (czytaj: darkję), zwanej Marysieńką.

2 Towarzysz husarski zaciągał się do wojska wraz z opłacanym przez siebie pocztem (oddziałem), w którego skład wchodzili zwykle 2–3 pocztowi (czyli żołnierze walczący razem z towarzyszem) oraz słudzy dbający o konie, uzbrojenie, przygotowanie posiłków itp.

3 Radosław Sikora, Fenomen husarii, Toruń 2003; Anna Czekaj, Obywatele czy kondotierzy? Postawy obywatelskie i moralne żołnierzy narodowego autoramentu wojsk Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII w., w: Staropolska sztuka wojenna XVI–XVII wieku. Prace ofiarowane Profesorowi Jaremie Maciszewskiemu, red. Mirosław Nagielski, Warszawa 2002, s. 85–101 [przypis autora].

4 Chodzi o bitwę pod Kłuszynem w polsko-rosyjskiej wojnie z lat 1609–1618.

Gdy tak wojsko stanęło w sprawie[1]*, objeżdżając pan hetman od hufu do hufu animował*[2] *swoich, ukazując, jaka* necessitas in loco, spes in virtute, salus in victoria[3] *, i kazał uderzyć w bębny, w kotły do potkania*[4].
[5] [...] Niestety „obywatelskość" oznaczała również rozpolitykowanie. Historie wojskowych konfederacji, „kołowania", czyli obrady zbuntowanych oddziałów Panów Pasków, ich dumne rokowania z królem – taką cenę płaciła Rzeczpospolita za formacje zaciągu towarzyskiego.
[6] To, co mówimy o husarii, odnieść trzeba po części do całego stanu szlacheckiego. Wielu autorów cudzoziemskich i polskich powtarza, że Polska nie ma fortec, ponieważ wystarczająco bronią jej piersi obywateli. Chodzi tu również o osławione pospolite ruszenie, którym zastępowano podatki na wielką armię. Niekarne, często nieskuteczne, bardzo długo jednak zdawało egzamin. Stojąc w obliczu wroga pod Beresteczkiem, Samuel Twardowski[5] zastanawiał się, co będzie w przypadku klęski. Znikąd już przecież nie nadejdzie pomoc, „kiedyśmy tu wszyscy"[6] – to znaczy – skoro stawili się już wszyscy obywatele zdolni do walki. Solidarność szlachecka okazała się tym razem efektywna: pod Beresteczkiem odnieśliśmy spektakularny sukces.

---

1 stanąć w sprawie – ustawić się w szyku bitewnym.
2 animować – zachęcać.
3 Parafraza fragmentu z Roczników rzymskiego historyka Tacyta: 'konieczność (obrony) w (tym) położeniu, nadzieja w dzielności, ocalenie w zwycięstwie'.
4 Uderzenie w bębny było sygnałem rozpoczęcia walki.
5 Samuel Twardowski (1600–1661) – autor poematu Wojna domowa..., ukazującego m.in. walki z powstańcami Chmielnickiego.
6 Samuel ze Skrzypny Twardowski, Wojna domowa z Kozaki i z Tatary..., wg Samuel ze Skrzypny Twardowski, Wybór poezji, wyd. Jakub Niedźwiedź, Poznań 2002, s. 90 [przypis autora].

ANALIZA

1. Wyszukaj w tekście tezę, argumenty autora na jej uzasadnienie oraz kontrargumenty.
2. Wskaż w utworze cechy stylu charakterystyczne dla eseju. Zilustruj je cytatami.
3. Omów specyfikę polskiej husarii. Dlaczego, według Jacka Kowalskiego, ta formacja wojskowa nie występowała w innych państwach?
4. Wymień podane przez autora zalety i wady pospolitego ruszenia.
5. Wskaż przywołane przez Kowalskiego przykłady polskich zwycięstw w XVII w. Czego one dowodzą?

INTERPRETACJA

6. Jak sądzisz, dlaczego autor eseju używa wielkiej litery, pisząc „Ojczyzna"?
7. Wojsko obywatelskie dawnej Rzeczypospolitej – „obywatelski antemurał czy samochwalcza bezsilność"? Rozstrzygnij, odwołując się do przykładów ukazanych w eseju.
8. Jak rozumiesz określenie „oddziały Panów Pasków" (akapit 4.)? Dlaczego autor nazywa Paska „łajdaczyną" (akapit 1.)?

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Która forma obrony jest, Twoim zdaniem, bardziej efektywna: wojsko obywatelskie, np. formacje obrony terytorialnej, czy wojsko zawodowe? Dlaczego?
10. Wielokulturowość czy podziały między kulturami? Jakie są, a jakie powinny być relacje między ludźmi pochodzącymi z różnych kultur we współczesnym świecie? Uzasadnij swoją opinię.

69 Realizm i komizm w teatrze

R

Na lekcji poznamy inscenizację słynnej komedii Mikołaja Gogola *Rewizor*, będącej satyryczną krytyką prowincjonalnych urzędników i małomiasteczkowej mentalności. Analiza spektaklu Teatru Telewizji pozwoli nam dostrzec w utworze elementy realizmu i satyry. Zastanowimy się też, czy nadal aktualny pozostaje znany cytat z tej komedii: „Z kogo się śmiejecie? Sami z siebie się śmiejecie".

KONTEKST HISTORYCZNY

Nowożytne Imperium Rosyjskie było państwem rządzonym w sposób despotyczny. W czasach Gogola te tendencje jeszcze się nasiliły. Car Mikołaj I (panujący w latach 1825–1855) krwawo rozprawił się z buntem szlacheckich rewolucjonistów pragnących reform państwa (powstanie dekabrystów w 1825 r.) oraz stłumił powstanie listopadowe. W czasie jego panowania ważną funkcję pełniła wszechwładna tajna policja, obowiązywała ostra cenzura. Utrzymaniu społeczeństwa w posłuszeństwie służył również wzorowany na strukturze wojskowej, rozbudowany aparat państwa, w którym car był najwyższą instancją. Od XVIII w. służba państwowa w Rosji była zorganizowana zgodnie z tzw. tabelą rang (stopni), porządkującą w ramach hierarchicznej struktury wszystkie urzędy, zarówno cywilne, jak i wojskowe. Dominującą polityczną i ekonomiczną rolę w państwie wciąż odgrywały arystokracja i szlachta. Jednak o pozycji społecznej człowieka decydował przede wszystkim sprawowany urząd, a dokładnie – jego miejsce w tabeli rang. Za kontrolę aparatu biurokratycznego odpowiadali m.in. rewizorzy – urzędnicy zależni bezpośrednio od ministerstw.

U ŹRÓDEŁ SPEKTAKLU

Rewizor Mikołaja Gogola należy (obok *Ożenku*) do żelaznego repertuaru światowego teatru. Nic więc dziwnego, że po tę komedię sięgnął Teatr Telewizji – instytucja działająca od 1953 r., która przedstawia widzom telewizyjnym (a od 2016 r. także użytkownikom internetowej bezpłatnej Ninateki oraz usługi VOD.tvp.pl) klasykę dramatu, zwykle w doborowej obsadzie aktorskiej i reżyserskiej. Teatr Telewizji wyprodukował w ciągu 70 lat ponad cztery tysiące spektakli, wiele z nich przyciągało ponadmilionową publiczność. *Rewizora* wyreżyserował w 1977 r. Jerzy Gruza, rolę Chlestakowa (tytułowego Rewizora) zagrał Piotr Fronczewski, Horodniczego (w realiach carskiej Rosji to odpowiednik burmistrza małego miasta) – Tadeusz Łomnicki, a w jego żonę wcieliła się Anna Seniuk. Spektakl jest zaliczany do „złotej setki" najlepszych przedstawień w historii Teatru Telewizji.

O TWÓRCY

MIKOŁAJ W. GOGOL (1809–1852) – prozaik i dramaturg ukraiński piszący po rosyjsku. Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli romantyzmu we wschodniej Europie, a jednocześnie prekursor realizmu. Twórczość Gogola cechuje wyrazisty rys satyryczny, zarówno w komediach, m.in. *Rewizor* (1836), *Ożenek* (1842), jak i w opowiadaniach, np. *Nos* (1836), *Płaszcz* (1842). Umiejętność wnikliwej obserwacji społeczeństwa pisarz łączył z elementami groteski i fantastyki, np. w powieści *Martwe dusze* (1842), opowiadaniach *Wij* (1835) czy *Pamiętnik wariata* (1835).

FORMA GATUNKOWA

Komedia to drugi, obok tragedii, podstawowy gatunek dramatu. Podejmuje pogodną, niezbyt poważną tematykę, ma żywą akcję i szczęśliwe zakończenie. Celem komedii jest wywołanie śmiechu u odbiorcy, czemu służą różne rodzaje komizmu: słowny, sytuacyjny, postaci (patrz: lekcja 49. w drugiej części podręcznika dla klasy 1). Świat przedstawiony w komedii zostaje w satyryczny sposób zdeformowany, występujące postaci ulegają karykaturalnym przekształceniom. Język utworu jest wolny od patosu, zróżnicowany stylistycznie, zwykle kolokwialny.
Dwie najczęstsze odmiany gatunku to:

Rewizor, reż. Jerzy Gruza, 1977

Horodniczy, znakomicie grany przez Tadeusza Łomnickiego (w środku), jest despotą i karierowiczem nieobawiającym się nikogo i niczego. Ale nawet na niego pada strach, gdy do rządzonego przez niego miasteczka przybywa rewizor...



■ **komedia charakterów** (postaci) – komizm wynika z wyolbrzymienia jednej dominującej cechy lub namiętności człowieka; w komedii charakterów występują typy ludzkie, np. zakochany młodzieniec, sprytna pokojówka, żołnierz samochwał (zarozumiały, krzykliwy i głupi, przechwalający się na temat swoich czynów). Przykłady: *Żołnierz samochwał* Plauta, Papkin w *Zemście* Fredry;

■ **komedia intrygi** – o żywej, dynamicznej akcji, pełnej niespodziewanych zwrotów, które prowadzą do zaskakującego zakończenia; elementem komicznym są tu omyłki, podstępy czy efektowne zmiany biegu zdarzeń. Przykłady: *Chmury* Arystofanesa, *Śluby panieńskie* Aleksandra Fredry.

ANALIZA

Przed obejrzeniem spektaklu:

1. Zapoznaj się informacjami z wprowadzenia do lekcji na temat roli rang urzędników w carskiej Rosji.
2. Przypomnij sobie pojęcia kluczowe: satyra (patrz: lekcja 20.) i konwencja realistyczna (patrz: lekcja 55.).

W trakcie oglądania spektaklu:

3. Określ, które wydarzenie stanowi przedakcję komedii, a które – zawiązanie akcji oraz które jest puentą pozorną, a które – właściwą.
4. Wynotuj winy Horodniczego i trzech innych wybranych bohaterów.
5. Zwróć uwagę na autocharakterystykę Horodniczego. Czy tak samo jest oceniany przez innych, np. Kupca?

Po obejrzeniu spektaklu:

6. Omów przemianę, jaką przechodzi Chlestakow. Od którego momentu bohater rozumie, że zyskał nad innymi przewagę? Jak ją wykorzystuje?
7. Wskaż sytuacje, w których Horodniczy prezentuje diametralnie różne cechy charakteru. Które z nich są autentyczne, a które – fałszywe?
8. Scharakteryzuj, na wybranych przykładach, elitę władzy w miasteczku. Na tej podstawie określ, jak działa klika.
9. Jakie są główne życiowe motywacje urzędników przedstawionych w spektaklu?

R

10. Określ, co w dramacie Gogola należy do konwencji realizmu, a co zostało ukazane w sposób karykaturalny? Zastanów się, czy ruch kamery i muzyka uwypuklają realizm, czy raczej – satyryczną wizję świata? Uzasadnij swoje zdanie.
11. Scharakteryzuj obraz Rosji carskiej wyłaniający się z utworu.
12. Do jakiego typu komedii należy *Rewizor*. Co na to wskazuje?

INTERPRETACJA

13. Czy jest w dramacie bohater, którego nie dotknęła krytyka Gogola? Odpowiedź uzasadnij.
14. Dlaczego *Rewizor* od prawie dwustu lat należy do stałego repertuaru teatrów na całym świecie? Jakie jest, Twoim zdaniem, uniwersalne przesłanie tego dramatu?

WARTOŚCI I POSTAWY

15. Która z przywar urzędników miasta wydaje Ci się najbardziej dotkliwa społecznie i dlaczego? Czy współcześnie również ją spotykamy?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

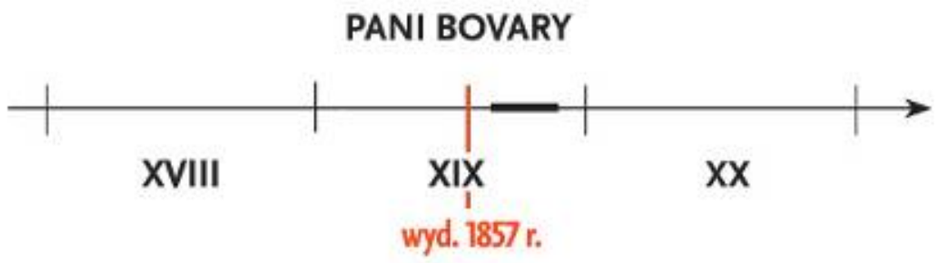
16. Napisz recenzję, w której ocenisz teatralną adaptację *Rewizora* dokonaną przez Jerzego Gruzę. Uargumentuj swoją opinię.

Rewizor Mikołaja Gogola, reż. Igor Gorzkowski (premiera: 21.03.2014), Teatr Powszechny im. Zygmunta Hübnera, Warszawa

Współczesna inscenizacja Gorzkowskiego ukazuje absurdy władzy oraz obnaża fikcję społecznych i politycznych relacji. Pokazuje, że w bohaterach Gogola nadal możemy dostrzec własny obraz.



70 Nieszczęście Emmy Bovary



O tym, że warto czytać książki, nie trzeba nikogo przekonywać. Jednak gdy fikcja literacka przesłania rzeczywistość albo w realnym świecie szukamy książkowych ideałów, zaczynają się kłopoty. Doświadczyła tego Emma Bovary – bohaterka książki Gustave'a Flauberta, jednej z najważniejszych powieści wszech czasów.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

W *Pani Bovary* z 1857 r. Flaubert przedstawił autentyczną, zaczerpniętą z gazety historię prowincjonalnego lekarza z Normandii (północno-zachodni region Francji) i jego żony, ale zmienił imiona i nazwiska bohaterów. Eugène Delamare (czytaj: eżen delamar) stał się Charles'em (czytaj: szarlem – 'Karolem') Bovarym, a Delphine (czytaj: delfin) – Emmą. Pisarz nie określił wprost wieku swoich bohaterów. Można jednak obliczyć, że w chwili ślubu Emma ma lat 18, a gdy umiera – 26; Karol jest starszy od żony o blisko siedem lat. Banalny melodramat, o wątłej fabule dającej się streścić w kilku zdaniach, stał się dla pisarza pretekstem do wnikliwej analizy psychologicznej postaci i pogłębionej obserwacji środowiskowej.

KONTEKST HISTORYCZNOLITERACKI

Listy Flauberta do przyjaciółki i miłości jego życia – Luizy Colet (czytaj: kole) można potraktować jak powieść. Jej bohaterem jest sam pisarz, który przedstawia zarówno własne emocje, jak i deklaracje twórcze, będące zarysem niewyrażonego nigdzie indziej **programu artystycznego**. Flaubert w pierwszej kolejności podkreślał wagę rzetelnej pracy nad każdym słowem i konieczną dbałość o kształt zdania, które musi przystawać do myśli autora: „Kto wie dokładnie, co chce powiedzieć, na pewno pięknie to wypowie". Uważał, że pisarz powinien się interesować całą rzeczywistością, w jej codziennym i pozornie banalnym kształcie. Do zadań twórcy należy bowiem pokazanie realnego świata w sposób wiarygodny i bezstronny, bez przemilczeń czy upiększeń i bez okazywania sympatii ani wydawania werdyktów lub ocen. Wiarygodność powieści jest tym większa, im bardziej dyskretny i nieobecny jest pisarz. Prawda o człowieku i świecie okazuje się ważniejsza niż fabularna intryga, która odciąga czytelnika od głębszej, psychologicznej refleksji. Oto zasadnicze credo pisarza: „Tym, co wydaje mi się piękne, co chciałbym stworzyć, jest książka o niczym, książka bez żadnej zewnętrznej podpory, którą scala zewnętrzna siła stylu, książka podobna do kuli ziemskiej, wiszącej w powietrzu, choć nic jej nie podtrzymuje, książka nieomal pozbawiona tematu albo z tematem prawie niewidocznym, jeśli to wykonalne" (cytaty za: G. Flaubert, *Listy do Luizy*, tłum. R. Engelking, 2019). Na lekcji spróbujemy przyjrzeć się temu, co spaja powieść i postać głównej bohaterki.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Francuski pisarz i krytyk literacki, jeden z najbardziej wpływowych intelektualistów XX w. **Roland Barthes** (czytaj: bart) w pracy *Fragmenty dyskursu miłosnego* (1977) w przenikliwy sposób diagnozuje powody emocjonalnych porażek i zawodów, jakich człowiek doświadcza w życiu. Zdaniem twórcy, miłosne zauroczenie odbiera ostrość widzenia. Zakochujemy się bowiem nie w żywej istocie, lecz w jej wyidealizowanym wyobrażeniu, uformowanym przez model kultury, w którym jesteśmy zakorzenieni. Gdy pierwszy żar uczucia słabnie, zaczynamy dostrzegać wszystko to, czego nie widzieliśmy wcześniej, zaślepieni przez własne wyobrażenia.

R

Gustave Flaubert
Pani Bovary (fragmenty)

Młodość i edukacja Emmy.

[1] Czytała niegdyś *Pawła i Wirginię*[1] i marzyła jej się chatka bambusowa, Murzynek Domingo, pies Wierny, a nade wszystko słodka przyjaźń jakiegoś dobrego braciszka, który zbiera czerwone owoce na drzewach wysokich jak dzwonnice lub biegnąc boso po piasku przynosi ci gniazdko ptasie.
Gdy skończyła lat trzynaście, ojciec sam odwiózł ją do miasta, by oddać na pensję do klasztoru. [...]
[2] Co miesiąc przychodziła na tydzień do klasztoru pewna stara panna, by szyć i naprawiać bieliznę. Popierał ją arcybiskup, gdyż pochodziła ze starej, szlacheckiej rodziny zrujnowanej przez rewolucję. [...] Opowiadała ciekawe historie, znosiła plotki, załatwiała na mieście sprawunki, a starszym pożyczała po kryjomu powieści; zawsze miała jakąś w kieszeni fartucha i sama w wolnych chwilach połykała ją całymi rozdziałami. Pełno tam było miłości, kochanek, kochanków; prześladowanych dziewic mdlejących w ustronnych altanach, pocztylionów mordowanych na każdym postoju, koni zajeżdżanych na każdej stronicy, mrocznych borów, burzliwych serc, łez, szlochów, pocałunków, łódek w blasku księżyca, słowików w gajach, młodzieńców odważnych jak lwy, łagodnych jak baranki, cnotliwych, jak to się nigdy nie zdarza, zawsze starannie ubranych i płaczących jak łzawnice[2].
Przez sześć miesięcy, mając piętnaście lat, Emma walała sobie ręce pyłem starych bibliotek. Potem, wraz z Walter Scottem, rozmiłowała się w dawnych dziejach. Marzyła o średniowiecznych skrzyniach, rycerskich komnatach i menstrelach[3]. Pragnęła mieszkać w jakimś starym zamczysku, jak te kasztelanki o wydłużonych stanikach, które pod rzeźbionym w kształt trójliścia ostrołukiem spędzały całe dnie z łokciem na kamiennej balustradzie, z twarzą na dłoni, wyglądając, aż zjawi się w oddali rycerz o białym pióropuszu, galopujący na karym[4] rumaku.
[3] Niektóre z jej koleżanek przynosiły do klasztoru *keepsakes*[5], otrzymane w upominku na gwiazdkę. Trzeba je było chować; wymagało to nie byle jakich zabiegów. Czytało się je w sypialni. Otwierając delikatnie piękne atłasowe oprawy, Emma wpijała olśnione spojrzenie w nazwiska nieznanych autorów, którzy nosili zwykle tytuły hrabiów lub wicehrabiów.

O TWÓRCY

GUSTAVE FLAUBERT (czytaj: giustaw flober; 1821–1880) – francuski pisarz przełomu literackiego. Urodził się w Rouen (czytaj: ruą; Normandia), był synem lekarza. Swój warsztat pisarski uformował na wzorach realistycznej twórczości Balzaca (patrz: lekcja 46.), jednak jego własne teksty wskazują już nowy kierunek rozwoju literatury (naturalizm – patrz: lekcja 74.). Rozgłos przyniosła mu powieść *Pani Bovary* (1857). Kolejne utwory (*Salambo*, 1862; *Szkoła uczuć*, 1869; *Trzy opowieści*, 1877) nie powtórzyły już tego sukcesu. Na dorobek pisarski Flauberta składają się też listy, pisane do przyjaciół i przyjaciółek, m.in. Théophile'a Gautiera, George Sand, Luizy Colet. Twórczość Flauberta nie jest obfita, gdyż bardzo długo pracował on nad każdym utworem. *Panią Bovary* pisał przeszło cztery lata, ostatniej powieści (*Bouvard i Pécuchet*) nie ukończył.

---

1 Powieść sentymentalna Jacques'a-Henriego Bernardina de Saint-Pierre'a (czytaj: żaka ąriego bernardina de sę pjera) z 1788 r. Przynosi pochwałę życia na łonie natury. Poczytna w swoim czasie we Francji.
2 łzawnice – naczynia służące do przechowywania łez przelanych na czyimś grobie; w oryginale francuskim: des urnes ('urny').
3 menstrele – minstrele, średniowieczni śpiewacy i poeci, pojawiający się w romantycznych tekstach.
4 kary – koń, maści (koloru sierści) czarnej.
5 keepsakes (ang., czytaj: kipsejks) – XIX-wieczne odpowiedniki dzisiejszych popularnych tanich romansów.



Pamiątkowa tablica z miasteczka Ry (czytaj: ri), które było pierwowzorem powieściowego Yonville (czytaj: jąwil).

Przebiegał ją dreszcz, gdy poruszona jej oddechem jedwabna bibułka unosiła się z lekka, by opaść znów na ryciny z cichym szelestem. Był tam za poręczą balkonu młodzieniec w krótkim płaszczu, obejmujący dziewicę w białych szatach, z sakiewką u pasa, albo portrety nieznanych angielskich *ladies*[1] o jasnych puklach. Niedbale rozparte w powozach, sunących alejami parku, spoglądały przejrzystymi oczyma spod rond słomkowych kapeluszy. Przed zaprzęgiem, jadącym kłusa[2] i kierowanym przez dwóch groomów[3] w białych spodniach, biegł w podskokach zgrabny chart. Inne znów damy siedziały rozmarzone na sofach, z rozpieczętowanym listem w ręku, wpatrując się w księżyc przez uchylone okno, na wpół przysłonięte czarną kotarą. Naiwne dziewczęta ze łzą w oku całowały w dzióbek turkawki[4] przez kraty gotyckiej klatki lub uśmiechając się, z główką przechyloną na ramię, skubały stokrotkę wysmukłymi palcami, których spiczaste koniuszki wyginały się jak zadarte noski ciżemek. I wyście też tam byli, sułtani z długimi fajkami, omdlewający z rozkoszy u boku bajader[5], giaury[6], szable tureckie, czapki frygijskie[7], a przede wszystkim wy, mdłe wizerunki dytyrambicznych[8] krain, które ukazujecie nam naraz palmy i jodły, lwy na prawo, tygrysy na lewo, minarety tatarskie na horyzoncie, na pierwszym planie rzymskie ruiny, przyklękające wielbłądy – a wszystko to otoczone starannie wypielęgnowanym lasem dziewiczym i przeszyte prostopadłym promieniem słońca, odbitym w drgającym zwierciadle stalowej wody, usianej tu i ówdzie drobnymi, niby szpilką wydrapanymi, plamkami białych łabędzi.

Emma poślubia Karola Bovary, prowincjonalnego lekarza.

[4] W zamyśleniu mówiła sobie jednak czasem, że to najpiękniejsze dni jej życia – miodowe miesiące, jak powiadają. Żeby móc się nacieszyć ich słodyczą, trzeba było zapewne wyjechać do tych krain o dźwięcznie brzmiących nazwach, gdzie dni po ślubie pełne są rozkosznej bezczynności. W pocztowej karecie o błękitnych jedwabnych firankach wspinać się po stromych zboczach słuchając śpiewu pocztyliona powtarzanego przez echo, dzwoneczków kóz i głuchego szumu wodospadu. O zachodzie słońca nad zatoką oddychać wonią drzew cytrynowych, a potem wieczorem, na tarasie samotnej willi, z dłonią w dłoni snuć plany na przyszłość, patrząc w gwiazdy. Myślała, że szczęście jest owocem pewnych krain i jak roślina w niewłaściwej glebie nie może rozkwitać gdzie indziej.

---

1 *ladies* (ang., czytaj: lejdiz) – panie.
2 kłus – krok konia.
3 *groom* (ang., czytaj: grum) – służący zajmujący się końmi; woźnica, stajenny.
4 turkawka – gatunek ptaka z rodziny gołębi.
5 bajadera – hinduska tancerka.
6 giaur – niemuzułmanin (porównaj: lekcje 6.–7. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2).
7 czapki frygijskie – czerwone stożkowate czapki męskie bez daszka; w czasach antyku nosili je mieszkańcy Azji Mniejszej, stąd nazwa.
8 dytyrambiczny – tu: doskonale piękny, wychwalany w dytyrambach, czyli pieśniach.

Czemuż nie mogła oprzeć się o poręcz balkonu w szwajcarskim szałasie[1] albo ukryć swego smutku w *cottage'u*[2] szkockim u boku męża w czarnym, aksamitnym ubraniu o długich połach, z mankietami, w miękkich butach i spiczastym kapeluszu.
Pragnęła może zwierzyć się komuś z tego wszystkiego, ale jak wypowiedzieć ten nieokreślony smutek, zmienny jak rozpływające się obłoki, nieuchwytny jak wiatr. Brakowało jej słów, okazji i śmiałości.

Codzienne życie Emmy.

[5] [...] rozpoczął się szereg jednakowych dni.
Miały więc tak już zawsze następować jedne po drugich, wciąż takie same, nieprzeliczone i nic nie przynoszące. Życie innych ludzi, choć płaskie, bywało urozmaicane czasem jakimś zdarzeniem. A jedna przygoda pociąga za sobą nieraz całą nieskończoność innych, aż zmienia się wreszcie otoczenie. Ale w jej życiu nic się nie wydarzyło. Widać Bóg tak chciał! Przyszłość była jak czarny korytarz, z głucho zamkniętymi drzwiami na końcu.
[6] Porzuciła muzykę. Po cóż grać? Któż ją posłyszy? A skoro nigdy nie będzie mogła w aksamitnej sukni z krótkimi rękawami koncertować na fortepianie Erarda[3], przebiegając palcami po klawiszach z kości słoniowej, czuć, jak opływa ją zewsząd powiew zachwyconych szeptów, nie warto tracić czasu na ćwiczenia. Nie wyjmowała już z szafy rysunków i haftowanych robótek. Bo i po co to wszystko? Na co? Szycie ją niecierpliwiło.
„Wszystko już przeczytałam" – mówiła sobie.
I siedziała całymi dniami przy kominku, rozgrzewając do czerwoności szczypce, lub patrzyła, jak deszcz pada.

(tłum. Aniela Micińska)

1 Mowa o drewnianym domku wiejskim.
2 ***cottage*** (franc., czytaj: kotaż) – domek wiejski, tu: w stylu szkockim, ze szpiczastym dachem.
3 Fortepian o udoskonalonym mechanizmie (tzw. angielskim, stosowanym do dzisiaj), wyprodukowany przez firmę Erard i Pleyel. W epoce Emmy instrument nowoczesny i bardzo kosztowny.

ANALIZA

1. Przedstaw młodzieńcze lektury Emmy. Przyporządkuj książki do różnych kategorii literatury.
2. Jaka wizja świata i człowieka wyłania się z lektur bohaterki?
3. Określ rolę starej arystokratki w ukształtowaniu duchowej biografii Emmy.
4. W jakiej scenerii bohaterka wyobraża sobie doskonałą, spełnioną miłość?
5. Czego Emma oczekuje od wymarzonego mężczyzny – partnera swojego życia?
6. Określ, z jakich powodów bohaterka popadła w marazm w małżeńskim życiu.

POJĘCIA KLUCZOWE

BOWARYZM – postawa nieprzystosowania do rzeczywistości, wynikająca ze zbytniego zaangażowania w wyidealizowany świat z książek; postrzeganie realnego życia jako banalnego i nudnego. Wyraża się nieumiejętnością doceniania codzienności i oczekiwaniem na wyimaginowane wspaniałe wydarzenia, a także niezdolnością do trwałych uczuć i związków oraz podejmowaniem intuicyjnego, bezrefleksyjnego buntu. Bohaterkę powieści Flauberta, zapominającą o granicy między rzeczywistością a literacką fantazją, postawić należy obok takich bohaterów literackich, jak Don Kichot Cervantesa i Werter Goethego.

„KSIĄŻKI ZBÓJECKIE" – patrz: lekcja 49.

INTERPRETACJA

7. Co jest, według Ciebie, głównym rysem postawy Emmy Bovary? W czym ta postać jest spójna mimo zmienności jej losów?
8. Jaki związek z losami Emmy ma, Twoim zdaniem, jej stwierdzenie: „Wszystko już przeczytałam" (akapit 5.)?
9. „Brakowało jej słów, okazji i śmiałości" (akapit 4.). Dlaczego Emma nie może być szczęśliwa? Jakie są, według Ciebie, powody jej nieprzystosowania do życia?
10. W czym Emma Bovary z powieści Flauberta jest podobna do Emilii Korczyńskiej z *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej? Porównaj obie postacie.

WARTOŚCI I POSTAWY

11. Jak uczestniczyć w kulturze, by uniknąć pułapki bowaryzmu? Przedstaw swoją receptę.
12. Czy miłość rzeczywiście musi mieć właściwą oprawę, odpowiednie rekwizyty i dekoracje, by być spełnioną i szczęśliwą? Czy wyobrażasz sobie miłość wśród zwyczajnych spraw i codziennej krzątaniny? Odpowiedź uzasadnij.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

13. „Książki o książkach" – omów zjawisko metatekstowości. W pracy odwołaj się do lektury obowiązkowej, utworów literackich z dwóch różnych epok oraz wybranego kontekstu.

Biblioteka uniwersytecka w Karabüku, Turcja

? Jakie jest, według Ciebie, przesłanie architekta, który zaprojektował bibliotekę jako rząd książek? Jak oceniasz ten projekt?



ANALIZA

1. Wymień cechy świadczące o nędzy i cierpieniu rewolucjonistów.
2. Jak wygląda i zachowuje się przywódca przedstawiony w akapicie 2.? Jaki stosunek ma do niego lud?
3. W jaki sposób autor charakteryzuje przechrztów? Czemu służy takie przedstawienie tych postaci?
4. Wskaż w tekście przejawy przemocy (także psychicznej) stosowanej przez rewolucjonistów.
5. Określ żądania ludu – na podstawie fragmentów wstępu – oraz zamiary lokajów i rzeźników – na podstawie fragmentów sceny obozowej.

INTERPRETACJA

6. O czym świadczą, Twoim zdaniem, żądania i zamiary ludu ukazanego w dramacie?
7. Czy społeczność rewolucyjna przedstawiona przez Krasińskiego jest lepsza od społeczeństwa sprzed rewolucji? W odpowiedzi zinterpretuj zachowania lokajów, kamerdynerów i rzeźników.
8. Czy relacje między przywódcami rewolucji a jej bojownikami odzwierciedlają hasła rewolucji francuskiej: wolność, równość i braterstwo? Odpowiedź uzasadnij.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Czy i kiedy można usprawiedliwić użycie przemocy? Odpowiedź uzasadnij.
10. Dokonaj oceny skutków rewolucji – weź pod uwagę jej wydźwięk społeczny, etyczny i kulturowy.
11. W czym przejawia się tendencyjność przedstawienia rewolucji w cytowanych fragmentach *Nie-Boskiej komedii*?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

12. Rewolucja jako próba zmiany świata na lepsze. W pracy odwołaj się do jednej lektury obowiązkowej, innego utworu literackiego oraz wybranych kontekstów.

POJĘCIA KLUCZOWE

REWOLUCJA – przewrót społeczno-polityczny prowadzący do obalenia istniejącego porządku i zastąpienia go nowym (w założeniu lepszym), co powoduje zwykle gwałtowne i radykalne zmiany polityczne, społeczne oraz gospodarcze. Rewolucje wiążą się zazwyczaj z masowymi wystąpieniami społecznymi i stosowaniem przemocy, choć bywają także rewolucje bezkrwawe, nazywane aksamitnymi (np. ruch polskiej „Solidarności", 1980–1981 czy „aksamitna rewolucja" w Czechosłowacji, 1989).

TENDENCYJNOŚĆ PRZEDSTAWIENIA – podporządkowanie utworu literackiego tezie postawionej przez autora, a więc określonemu twierdzeniu czy przekonaniu. Przejawia się celowo przerysowanym, uproszczonym i jednostronnym obrazem świata, często także karykaturalnym, jeśli ma służyć napiętnowaniu lub krytyce określonych zjawisk czy postaw.



Euromajdan, Kijów 2013–2014

Rewolucje, choć pociągają za sobą ofiary, są czasem historyczną koniecznością. W czasie wielomiesięcznych demonstracji w Kijowie Ukraińcy opowiedzieli się przeciwko prorosyjskiej polityce ówczesnego rządu, deklarując prodemokratyczne i proeuropejskie aspiracje. Euromajdan stał się fundamentem nowoczesnej tożsamości narodowej Ukraińców.

71 Nowoczesny portret kobiety

R

Tradycyjna kultura miała do zaoferowania kobietom niewiele ról: panny na wydaniu, żony i matki, czcigodnej matrony, zakonnicy, ewentualnie kobiety upadłej. Honoré de Balzac jako pierwszy zaczął pokazywać inną stronę kobiecej natury. Jego bohaterki są dojrzałe (najczęściej trzydziestoletnie), samodzielne, świadome siebie i własnych oczekiwań wobec ludzi oraz świata. Kolejnym odkrywcą autonomicznej kobiecości był Gustave Flaubert.

KONTEKST KULTUROWY

Kobieta w XIX w. źle się czuła w gorsecie kultury patriarchalnej, nie tylko z powodu braku dostępu do wykształcenia i dobrej pracy (o co walczyły emancypantki). Kobiety zaczęły rozpoznawać własną naturę, definiować swoje potrzeby umysłowe, emocjonalne i cielesne. Obowiązywały wówczas dwa różne kodeksy obyczajowe – jeden dla mężczyzn, drugi dla kobiet. Zmęczony domem mężczyzna mógł skorzystać z przybytków płatnej rozrywki o eufemistycznych nazwach: dom schadzek, zamtuz, lupanar. Kobieta była zamknięta we własnym domu. Do teatru, na spacer czy na zakupy nigdy nie chodziła sama, zawsze miała towarzystwo, choćby służącej. Rozmawiając z obcym mężczyzną, musiała skromnie spuścić wzrok i uważać na każde słowo, by nie zszargać sobie opinii. Henryk Sienkiewicz był zdziwiony, że wyemancypowane kobiety w Ameryce śmiało i bez skrępowania patrzą mężczyznom w oczy. Przestrzenią wolności dla kobiety w XIX-wiecznej Europie pozostawały marzenia. Ich ewentualna realizacja wymagała jednak dużej odwagi i sprytu. Było to obarczone ryzykiem towarzyskich skandali oraz publicznego napiętnowania.

Gustave Flaubert
Pani Bovary (fragmenty)

Bal w rezydencji arystokratycznej Vaubeyssard (czytaj: wobejsar).

[1] O trzeciej nad ranem rozpoczął się kotylion[1]. Emma nie umiała tańczyć walca. A tańczyli wszyscy [...]. Jeden z panów, którego poufale zwano wicehrabią, w głęboko wyciętej kamizelce, jakby ulanej na jego piersi, przyszedł po raz drugi zaprosić panią Bovary do walca, zapewniając, iż potrafi ją poprowadzić tak, że świetnie da sobie radę. Zaczęli powoli, później wirowali coraz szybciej i wszystko wirowało wraz z nimi: lampy, meble, obicia, posadzka, jak koło na rozpędzonej osi. Kiedy przesuwali się w pobliżu drzwi, suknia Emmy zaczepiła się w dole o jego spodnie; nogi ich były splątane.
Spuszczał oczy ku niej, a ona podnosiła swoje ku niemu; ogarniać ją zaczęło jakieś odrętwienie. Zatrzymali się i znów zawirowali. Ruchem coraz szybszym wicehrabia pociągał ją za sobą. Znikli na końcu galerii. Bez tchu, tracąc równowagę, Emma przez chwilę wsparła głowę na jego piersi. Wirując wciąż, ale już spokojnie, odprowadził ją na miejsce. Przechyliła się, oparła o ścianę i ręką zasłoniła oczy.

---

1 kotylion – zabawa taneczna, w czasie której tancerze noszą przypięte ozdoby, zwane kotylionami.

Rudolf Boulanger (czytaj: buląże) – pierwszy kochanek Emmy.

[2] [Rudolf] ukrył twarz w dłoniach.
– Tak, myślę o pani nieustannie!... Wspomnienie twoje mnie prześladuje! Ach! wybacz!... Żegnaj!... Odejdę daleko... tak daleko, że nie posłyszysz już o mnie!... A jednak... dzisiaj... sam nie wiem, jaka siła popchnęła mnie jeszcze ku tobie!
Bo nie sposób walczyć z niebem, oprzeć się uśmiechom aniołów! Porywa nas to, co piękne, urocze, cudowne!
Emma po raz pierwszy słyszała takie rzeczy; i jej miłość własna, jak ktoś wypoczywający w kąpieli, przeciągała się z lubością w cieple tych słów. [...]
[3] Wówczas uśmiechając się szczególnie, z utopionym w nią wzrokiem i zaciśniętymi zębami podszedł otwierając ramiona. Cofnęła się drżąca i wyjąkała:
– Och! Przerażasz mnie pan! Krzywdzisz! Wracajmy!
– Skoro tak być musi – odparł zmieniając wyraz twarzy.
I stał się znów pełen szacunku, łagodny, nieśmiały. Podała mu ramię. Wracali.
– Cóż się pani stało? – mówił. – Dlaczego? Nie rozumiem. Pani się myli zapewne? Królujesz w mej duszy jak madonna na piedestale, masz miejsce wysokie, trwałe i niepokalane. Ale jesteś mi niezbędna do życia! Potrzebuję twych oczu, twego głosu, twych myśli. Bądź mi przyjaciółką, siostrą, aniołem. [...]
– Źle robię, źle robię – mówiła. – Jestem szalona, że pana słucham.
– Dlaczego?... Dlaczego! Emmo!
– O Rudolfie!... – wyszeptała z wolna młoda kobieta skłaniając głowę na jego ramię.
Wełna jej sukni przylgnęła do aksamitu fraka; odrzuciła białą szyję i z westchnieniem, na wpół przytomna, we łzach, przejęta dreszczem, ukrywszy twarz oddała mu się.

Pierwsze spotkanie Emmy z Leonem, młodym mieszkańcem Yonville.

[4] – A czy są przynajmniej w okolicy jakieś miłe przechadzki? – podjęła pani Bovary zwracając się do młodzieńca.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Francuski psychoanalityk z XX w. **Jacques Lacan** (czytaj: żak laką) sformułował kontrowersyjną myśl: „Kobieta nie istnieje". Oznacza to, że w porządku kultury zorientowanej na mężczyznę kobieta odgrywała (czy może wciąż odgrywa?) podrzędną rolę. Była (wciąż jest?) Innym – lustrem, w którym mężczyzna się przegląda, by określić własną tożsamość i rozpoznać swoją siłę. W porządku społecznym mężczyzna chciał być nie-kobietą – odróżniać się od niej, odgrywać inne role, zachowywać się inaczej. Mężczyzna bał się kobiety (czarownica) i jednocześnie jej pożądał (kochanka). Prowadziło to do projektowania bezpiecznych ról (matka, żona), do których każda kobieta winna dorastać. Lacanowska diagnoza pomogła współczesnym kobietom zrozumieć swoją sytuację i pozwoliła im zdobyć się na walkę o zmianę swej pozycji w społeczeństwie.



Pani Bovary, reż. Claude Chabrol (czytaj: klod szabrol), 1990; w roli tytułowej Isabelle Huppert (czytaj: izabel iper)

– O! bardzo niewiele – odparł. – Jest na szczycie wzgórza, tuż na skraju lasu, miejsce, które zowią „Pastwiskiem". Chodzę tam czasem w niedzielę i siedzę z książką, patrząc na zachodzące słońce. [...]
– Moja żona wcale się ogrodem nie zajmuje – wtrącił Karol – i choć zalecają jej ruch, woli całe dnie spędzać w swoim pokoju na lekturze.
– To tak jak ja – zauważył Leon – bo rzeczywiście, czyż może być coś milszego, jak siedzieć z książką wieczorem przy kominku, podczas gdy wiatr bije w szyby, a w pokoju pali się lampa?
– Prawda? – powiedziała Emma, wlepiając weń czarne, szeroko otwarte oczy.
– Nie myśli się wówczas o niczym – ciągnął Leon – i tak mijają godziny. Nie ruszając się z miejsca człowiek przechadza się po krajach, które widzi oczyma duszy, i fantazja wplatając się w baśń igra ze szczegółami lub biegnie za głównym wątkiem. I zdaje się nam, że sami jesteśmy bohaterami tych opowieści, że pod ich szatą biją nasze serca.
– O! To prawda! To prawda! – powtarzała.

Emma nawiązuje romans z Leonem, gdy studiuje on na uniwersytecie w Rouen. Co czwartek jeździ do miasta na schadzki z kochankiem pod pretekstem lekcji gry na fortepianie.

[5] Dla męża była czulsza niż kiedykolwiek, robiła mu kremy pistacjowe, a po kolacji grywała walce na fortepianie. Uważał się za najszczęśliwszego ze śmiertelników i Emma żyła w poczuciu bezpieczeństwa, gdy pewnego wieczoru spytał nagle:
– Nieprawdaż, to panna Lempereur[1] udziela ci lekcji?
– Tak.
– Otóż spotkałem ją właśnie u pani Liégeard[2] – podjął Karol – wspomniałem jej o tobie: nie zna cię.
Było to jakby uderzenie piorunu. Odpowiedziała jednak spokojnym głosem:
– Ach, tak? Zapewne zapomniała mego nazwiska!
– A może – podjął lekarz – jest w Rouen kilka panien Lempereur, które udzielają lekcji fortepianu.

1 Czytaj: lemperer.
2 Czytaj: leżar.



Julia Gintrowska, koncert *Gintrowski – a jednak coś po nas zostanie*, 2017

„Tęsknota za kimś, kogo nie ma..." – to słowa z pięknej piosenki Przemysława Gintrowskiego *Pani Bovary*, inspirowanej powieścią Flauberta. Na koncercie *Gintrowski – a jednak coś po nas zostanie* wykonała ją córka kompozytora. Siłę wyrazu utworu wzmocniła oprawa baletowa – brawurowo wykonane tango.

– I to możliwe! [...]
[6] Począwszy od tej chwili całe jej życie stało się jednym pasmem kłamstw, w które spowijała swoją miłość, by ją ukryć.
Kłamstwo stało się dla niej potrzebą, manią, przyjemnością tak dalece, iż gdy mówiła, że szła wczoraj prawą stroną ulicy, należało przypuszczać, że szła lewą.

Ostatnią namiętnością Emmy były zakupy, co doprowadziło jej męża do ruiny.

[7] Leon zjawiał się wciąż przed nią, większy, piękniejszy, bardziej uroczy i nieuchwytny. [...] Przeklinała siebie za to, że odrzuciła jego miłość [...]
Wróciły wówczas najgorsze dni Tostes[1]. Uważała, że teraz jest daleko bardziej nieszczęśliwa, gdyż poznała cierpienie i miała pewność, że nie skończy się ono nigdy. Kobieta, która zdobyła się na takie poświęcenie, mogła pozwolić sobie teraz na drobne zachcianki. Kupiła więc gotycki klęcznik, wydała w ciągu miesiąca czternaście franków na cytryny do czyszczenia paznokci, obstalowała w Rouen suknię z błękitnego kaszmiru, wybrała u pana Lheureux[2] najpiękniejszą z jego szarf i przewiązywała nią swój szlafroczek; wystroiwszy się tak, zamykała okiennice i leżała na kanapie z książką w ręku.

(tłum. Aniela Micińska)

1 Czytaj: tost. Pierwsze miasteczko, w którym mieszkała rodzina Bovary.
2 Czytaj: lere.

ANALIZA

1. Określ, jakie emocje budzi w Emmie taniec. Z jakich przyczyn?
2. Scharakteryzuj Rudolfa i jego metody uwodzenia. Dokonaj analizy środków językowych, których Rudolf używa do uwiedzenia Emmy. Dlaczego kobieta mu ulega?
3. Jaki portret Leona wyłania się z przytoczonego fragmentu powieści?
4. Czego dotyczyły kłamstwa Emmy? Czym były spowodowane?
5. Przyjrzyj się zakupom Emmy. Jakie przedmioty wybierała?

INTERPRETACJA

6. Dlaczego wicehrabia staje się pierwszą pozamałżeńską fascynacją Emmy?
7. Z jakich powodów Emma wiąże się z Leonem, mimo że nie ma on jej nic ciekawego do zaoferowania ani do powiedzenia?
8. Wyjaśnij, dlaczego, Twoim zdaniem, bohaterka zaczyna notorycznie kłamać.
9. Rozważ, jakie mogą być przyczyny zakupoholizmu Emmy.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Kiedy, Twoim zdaniem, małżeństwo można uznać za nieudane? Czy taki związek traci rację bytu?
11. Jakie sposoby poprawiania sobie nastroju należy uznać za niebezpieczne? Czego powinno się wystrzegać?

72 Dom, rodzina, miłość w *Pani Bovary*

R

Podobno Flaubert mówił o swojej bohaterce: „Pani Bovary to ja". Emma uosabia zatem uniwersalne cechy człowieka rozczarowanego życiem – jego monotonią, rutyną – i ulegającego marzeniom. Konsekwencją dążenia do szczęścia bywają życiowe zawody, a nawet nawracające stany depresyjne.

KONTEKST KULTUROWY

Gustave Flaubert nigdy się nie ożenił, przez co uchodził w swoim środowisku za ekscentryka i egoistę. Małżeński przymus był w XIX w. bardzo silny. Dla kobiety zamążpójście stanowiło właściwie jedyny sposób, by opuścić rodzinny dom, a także uciec od wszechogarniającej nudy. Panny z tzw. dobrych domów nie miały na co dzień żadnych zajęć. Odbierały zwykle podstawowe wykształcenie (trwające od dwóch do sześciu lat) – uczyły się przede wszystkim dobrych manier, gry na fortepianie, śpiewu, podstaw rysunku, haftowania i szydełkowania. Ówczesna nauka zajmowała się teoriami niższości i słabości kobiecego mózgu (psychologia różnic płciowych), którego, jak sądzono, nie należy zbytnio przeciążać abstrakcjami. Dlatego dobrze wychowani mężczyźni w rozmowach z kobietami najczęściej pomijali poważne tematy. Małżeństwa były zwykle aranżowane, nikt nie troszczył się o uczucia młodych. Uznawano, że miłość przyjdzie z czasem (zresztą – jak twierdzono – nie była ona bezwzględnie konieczna...). Nikogo nie zajmował też instynkt macierzyński czy raczej jego brak. Posiadanie dzieci było równie naturalne jak małżeństwo.

Gustave Flaubert
Pani Bovary (fragmenty)

Życie małżeńskie Emmy i Karola.

[1] Karol był szczęśliwy, nie miał żadnych trosk. Obiad w jej towarzystwie, spacer szosą, ruch ręki, kiedy poprawiała włosy, widok zawieszonego na oknie kapelusza i tyle innych drobiazgów, które dawniej nie przynosiły mu żadnej radości, składało się teraz na nieprzerwany łańcuch szczęścia. W łóżku, nad ranem, leżąc tuż przy niej, patrzył na jasny prześwietlony słońcem puszek jej policzków przesłoniętych na wpół różkami czepka. [...]
[2] Ale teraz piękna, ubóstwiana kobieta należała do niego już na zawsze. Świata nie widział poza rąbkiem jej spódnicy i wyrzucając sobie, że nie dość ją kocha, gnany żądzą zobaczenia jej natychmiast wracał, wbiegał na schody z bijącym sercem (Emma ubierała się w swoim pokoju), wchodził cichymi krokami, całował ją w plecy, aż, wystraszona, wydawała lekki okrzyk.
Dotykał ciągle jej grzebienia, pierścionków, chusteczki, czasem wyciskał na jej policzkach głośne całusy albo drobnymi pocałunkami zasypywał jej ręce od czubka palców aż do obnażonych ramion. Odpychała go, jak odpycha się uprzykrzone dziecko; półuśmiechnięta i znudzona.
[3] Przed ślubem zdawało się jej, że go kocha, ale oczekiwane szczęście nie nadeszło.



Pani Bovary, reż. Sophie Barthes (czytaj: sofi bart), 2014, w roli tytułowej Mia Wasikowska, australijska aktorka polskiego pochodzenia

Powieść Flauberta była kilkakrotnie ekranizowana. Jednak filmowcy wciąż jeszcze nie znaleźli dobrego pomysłu na oddanie charakteru dzieła, w którym niewiele się dzieje i ludzie są małomówni.

„Pomyliłam się więc" – myślała i starała się dociec znaczenia słów: s z c z ę ś c i e, n a m i ę t n o ś ć, u p o j e n i e, słów, które tak pięknie brzmiały w książkach. [...]
[4] Rozmowa z Karolem była płaska jak uliczny chodnik, a jego myśli, które każdy mógłby wypowiedzieć, przesuwały się w codziennych strojach nie budząc ani wzruszeń, ani śmiechu, ani marzeń. Przyznawał, że gdy mieszkał w Rouen, nigdy nie przyszło mu do głowy pójść do teatru, by zobaczyć paryskich aktorów. Nie umiał ani pływać, ani fechtować się[1], ani strzelać z pistoletu, a niegdyś nie potrafił nawet wytłumaczyć jej fachowego terminu dotyczącego konnej jazdy, który spotkała w jakiejś powieści. A czyż właśnie mężczyzna nie powinien znać tego wszystkiego, celować we wszelkim działaniu, wtajemniczać kobiety w porywy namiętności i w wyrafinowane tajnie życia? Ale on nie potrafił jej niczego nauczyć, nic nie umiał, niczego nie pragnął. Sądził, że jest szczęśliwa. Miała do niego żal za tę bezmyślną niewzruszoną pogodę ducha i nawet za to szczęście, które mu dawała. [...]
[5] Ach! Czemu jej mąż nie był przynajmniej jednym z tych wytrwałych uczonych, cichych i pełnych zapału, którzy całe noce spędzają nad książkami i wreszcie, koło sześćdziesiątki, gdy przychodzi wiek reumatyzmu, noszą rozetkę[2] na czarnym, źle skrojonym fraku. Pragnęła, aby nazwisko Bovary, które było jej nazwiskiem, stało się sławne, by zjawiło się w witrynach księgarń, by powtarzały je wszystkie pisma i znała cała Francja. [...]

1 fechtować – walczyć na szpady (szable) albo ćwiczyć się w tej walce.
2 rozetka – tu: miniatura Legii Honorowej, najwyższego odznaczenia państwowego we Francji.

Pani Bovary nie zeszła na obiad, chciała sama posiedzieć przy dziecku. Patrząc na śpiącą dziewczynkę uspokajała się stopniowo i pomyślała, że była przed chwilą bardzo niemądra i bardzo dobra, przejmując się taką drobnostką. Berta istotnie przestała już płakać. Równy jej oddech poruszał teraz leciutko bawełnianą kołderkę. W kącikach oczu stały jeszcze łzy, a spod niedomkniętych powiek, pomiędzy rzęsami, widać było zapadłe źrenice. Plaster, przyklejony do policzka, ukośnie ściągał napiętą skórę. „Dziwna rzecz – pomyślała Emma – jakie to brzydkie dziecko!"

(tłum. Aniela Micińska)

ANALIZA

1. Określ, jakie oczekiwania ma Emma wobec małżeństwa i męża.
2. Scharakteryzuj Karola. Jakie są jego oczekiwania wobec życia, żony, rodziny?
3. Przedstaw obraz jadalni i obiadu z akapitu 6. jako symbol stanu psychicznego Emmy; wskaż metafory w tym obrazie.
4. Dlaczego pani Bovary chciała urodzić chłopca?
5. Przedstaw Emmę jako matkę. Odnieś się do cytowanego wyżej fragmentu i całej powieści.

INTERPRETACJA

6. Rozważ, jakie błędy popełniła w małżeństwie Emma, a jakie popełnił Karol. Czego zabrakło w ich związku?
7. Z jakich powodów macierzyństwo nie spełniło oczekiwań bohaterki? Dlaczego nie odnalazła szczęścia jako matka?
8. Odwołaj się do znajomości całej powieści i wyjaśnij symbolikę opisu śmierci Emmy. Dlaczego pisarz zdecydował się połączyć akt umierania z frywolną piosenką? Zinterpretuj ostatnie słowo bohaterki.
9. Jakie rozpoznajesz przyczyny depresji pani Bovary. Czy Emma mogła samodzielnie złagodzić jej skutki?

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Jaki powinien być dom idealny z punktu widzenia dziecka?
11. Jak powinniśmy traktować ludzi chorych na depresję? Czy możemy wspomóc ich leczenie, nie będąc lekarzami?

POJĘCIA KLUCZOWE

DEPRESJA – zespół czynników chorobowych, których objawami są niepokój psychiczny, lęk, zły nastrój, apatia. Często występują też objawy somatyczne, jak zaburzenia snu czy brak apetytu. Podatność na depresję może być uwarunkowana genetycznie, częściej jednak jest skutkiem okoliczności zewnętrznych, wychowania, przypadków losowych, wpływu otoczenia. Stanowi jeden z najczęstszych powodów samobójstw (patrz też: pojęcie kluczowe *melancholia*, lekcja 2.).

SYMBOL – patrz: lekcja 9.

73 Obraz prowincji w powieści Flauberta

R

W polskiej literaturze prowincja i prowincjonalizm budzą pozytywne skojarzenia – począwszy od utworów Mikołaja Reja i Jana Kochanowskiego, przez pochwałę życia ziemiańskiego w *Pamiętnikach* Jana Chryzostoma Paska, sentymentalne teksty Franciszka Karpińskiego, romantyczną arkadię w *Panu Tadeuszu* Adama Mickiewicza i realistyczne ujęcie Elizy Orzeszkowej, aż po XX-wieczną twórczość Leopolda Staffa, Juliana Tuwima, Edwarda Stachury... W tradycji francuskiej jest inaczej – twórcy literatury eksponują wysoką cywilizacyjną rangę miasta, przede wszystkim Paryża, a prowincję stawiają w cieniu metropolii. Obserwujemy to również w *Pani Bovary*.

KONTEKST GEOGRAFICZNY

Flaubert osadził akcję powieści w przestrzeni znanej mu z dzieciństwa: w okolicach miasta Rouen w Normandii. Nazwy małych miejscowości, w których rozgrywają się zdarzenia – Tostes i Yonville – są fikcyjne, choć te miasteczka mają realne pierwowzory. Do Paryża z Rouen jest stosunkowo niedaleko (ok. 140 km), co jeszcze silniej zdaje się sugerować, że wielka metropolia, z jej rozmachem, tempem życia, życia i ofertą cywilizacyjną, jest tuż obok, niemal na wyciągnięcie ręki (linię kolejową Paryż–Rouen otwarto w 1843 r., a więc trzy lata po powieściowym ślubie Karola i Emmy). Krajobraz i realia życia mieszkańców ukazane w *Pani Bovary* są autentyczne. Normandzki pejzaż uchodzi za monotonny. Lekko pofałdowany teren zajmują pola, łąki i pastwiska, lasów jest niewiele. Ze względu na chłodny, oceaniczny klimat nie uprawia się tu winorośli i drzew oliwkowych, które zwykle ożywiają francuską wieś, gdyż nadają jej specyficzny koloryt. Z normandzkich sadów pozyskuje się za to sporo jabłek, z których produkowane są cydr i calvados (ulubione napoje ojca Emmy Bovary).

Prowincja normandzka, którą Flaubert opisał w swojej powieści, nie zmieniła się aż tak bardzo, o ile w ogóle się zmieniła. Jedna dość długa ulica miasteczka Ry – czyli powieściowego Yonville – kończy się miejscem dumania, zwanym „Pastwiskiem".

? Przedstaw swoje zdanie na temat życia w małych miasteczkach. Czy potrafisz wskazać pozytywne strony prowincji?



Gustave Flaubert

Pani Bovary (fragmenty)

Tęsknoty Emmy Bovary.

[1] Kupiła sobie plan Paryża i wodząc końcem palca po mapie wędrowała po stolicy. Spacerowała po bulwarach zatrzymując się na każdym rogu, pomiędzy kreskami ulic, przed białymi kwadracikami znaczącymi domy. Wreszcie przymykała znużone powieki i w mroku chwiały się przed jej oczyma targane wiatrem płomienie lamp gazowych i opadały z łoskotem stopnie karet przed portykami teatrów. [...]
Paryż, rozleglejszy od oceanu, lśnił przed jej oczyma skapany w złocistym blasku. Życie, rojące się w tym mrowisku, dzieliło się jednak na odrębne części, zamykało w określonych obrazach. Emma dostrzegała jedynie dwa czy trzy, które przesłaniały jej pozostałe i które uważała za pełny wyraz całej ludzkości. Świat ambasadorów kroczył po lśniących posadzkach zwierciadlanych salonów, wokół owalnych stołów, przykrytych aksamitną serwetą ze złotymi frędzlami. Były tam suknie z trenami, wielkie tajemnice i niepokoje ukryte pod maską uśmiechów. Potem przychodził świat bladych księżniczek: wstawano tam o czwartej; kobiety, biedne anioły, nosiły halki przybrane szwajcarskim haftem, a mężczyźni, zapoznani geniusze o pozorach lekkoduchów, zajeżdżali konie dla rozrywki, spędzali sezon letni w Baden[1], a wreszcie, po czterdziestce, żenili się z posażnymi pannami. W gabinetach restauracyjnych, gdzie ucztuje się po północy, śmiał się w blasku świec różnobarwny tłum literatów i aktorek. Byli oni rozrzutni jak królowie, pełni szlachetnych ambicji i oszałamiających upojeń. Życie ich nie miało sobie równego, zawieszone wśród burz pomiędzy niebem a ziemią, ach! jakże było wzniosłe! [...]
[2] W głębi duszy wyczekiwała [...] jakiegoś zdarzenia. Jak marynarze w niebezpieczeństwie, rzucała zrozpaczone spojrzenie na swe samotne życie, wypatrując zjawienia się białego żagla na mglistym widnokręgu. Nie wiedziała, co by to mógł być za przypadek, jaki wiatr go przywieje i ku jakim wybrzeżom ją zaniesie, czy będzie to mała łódeczka, czy okręt o trzech pokładach naładowany niepokojem czy wypełniony szczęśliwością aż po brzegi. Ale co rana, gdy się budziła, miała nadzieję, że nastąpi to właśnie tego dnia. Nasłuchiwała wszystkich odgłosów, zrywała się niespokojnie i dziwiła, że oczekiwane zdarzenie nie nadchodzi. Wreszcie, coraz smutniejsza, o zachodzie słońca wyczekiwała już dnia jutrzejszego. [...]
Ale w jej życiu nic się nie wydarzyło. Widać Bóg tak chciał! Przyszłość była jak czarny korytarz, z głucho zamkniętymi drzwiami na końcu.

Opis Yonville, dokąd przeprowadziło się małżeństwo Bovary.

[3] Ale to, co najbardziej przyciąga spojrzenia, to mieszcząca się naprzeciw oberży „Pod Złotym Lwem" apteka pana Homais[2]! [...]
Poza tym nie ma już w Yonville nic do zobaczenia. Ulica (jedyna zresztą), długa na odległość wystrzału [...], urywa się nagle na zakręcie. Jeśli pozostawimy ją z prawej strony, idąc podnóżem zbocza św. Jana, dojdziemy wkrótce do cmentarza.

---

1 Może chodzić o Baden, miejscowość uzdrowiskową w Alpach w Austrii, niedaleko Wiednia, lub o Baden-Baden, także uzdrowisko, w Niemczech, w regionie Badenia-Wirtembergia.

2 Czytaj: ome.

6 Historyczny obraz rewolucji

R

Na lekcji poznamy fragment listu Zygmunta Krasińskiego do Henryka Reeve'a (czytaj: riwa) – angielskiego dziennikarza, z którym poeta zaprzyjaźnił się w czasie studiów w Genewie. Tekst ten zawiera myśl historiozoficzną wywołaną spotkaniem z przedstawicielkami francuskiego ludu i dotyczy autentycznych wydarzeń historycznych – rewolucyjnych zamieszek w Lyonie w 1831 r.

KONTEKST HISTORYCZNY

Lyon – miasto położone w południowo-wschodniej Francji – w XIX w. było wielkim ośrodkiem przemysłu włókienniczego. List Krasińskiego z 11 grudnia 1831 r. nawiązuje do powstania tkaczy, które wybuchło w Lyonie w listopadzie tamtego roku. Strajkujący robotnicy, nie doczekawszy się spełnienia żądań, rozpoczęli walkę zbrojną, co doprowadziło do zdobycia miasta i wprowadzenia w nim rewolucyjnych zmian. Zygmunt Krasiński był przypadkowym świadkiem tamtych wydarzeń.

FORMA GATUNKOWA

Pisane w języku francuskim listy Krasińskiego do Reeve'a są jednym z najciekawszych przykładów polskiej epistolografii literackiej. Bogate w opisy miejsc i zdarzeń, a także liryczne zwierzenia i refleksje, balansują między autobiografią a wywodem filozoficznym. Po części są reportażami, po części – esejami. **Reportaż** to gatunek prozy dokumentalnej. Jest relacją opartą na faktach i odnoszącą się wprost do rzeczywistości, lecz wzbogaconą subiektywnymi rozważaniami, opiniami i ocenami. Autor samodzielnie decyduje o doborze opisywanych zdarzeń. **Esej** zaś to gatunek wypowiedzi z pogranicza literatury, nauki, filozofii i dziennikarstwa (patrz: lekcja 1. w pierwszej części podręcznika dla klasy 1 i lekcja 30. w drugiej części podręcznika dla klasy 1). Korespondencja Krasińskiego z Reeve'em to zatem w dużej mierze publicystyka, a nie tylko wyraz przeżyć i doznań poety.

Zygmunt Krasiński

List do Henryka Reeve'a (fragmenty)

Podczas pobytu w szwajcarskiej Genewie Krasiński odwiedził pobliskie miasteczko Ferney[1], położone na terytorium Francji.

[1] [...] wszedłem do nędznego szynku[2] tuż koło drogi, by wyczyścić fajkę, potwornie zapchaną i wypełnioną całkowicie gorzkim sokiem. Był to rodzaj pokoju, zadymionego, niskiego, pełnego szaf, z podłogą z cegieł i wielkim kominem, na którym trzaskał ogromny ogień poprzez mokre i zielone gałęzie, dokoła było mnóstwo rondli, a na łańcuchu czarny olbrzymi kocioł, otoczony wrzącą parą. Patrząc nań, myślałem, że zobaczę

1 Ferney (dziś Ferney-Voltaire) – miejscowość, w której Wolter, główny ideolog oświecenia, spędził ostatnie 20 lat swojego życia, odwiedzany tu przez licznych przyjaciół i wielbicieli. Miejsce powstania listu miało zapewne wpływ na jego wymowę.

2 szynk – gospoda, karczma.



Camille Pissarro,
Widok na Bazincourt, 1884,
kolekcja prywatna

Pozornie monotonny normandzki pejzaż potrafił inspirować artystów – pisarzy (Flaubert) i malarzy (Pisarro).

? Co dla Ciebie jest inspirujące w krajobrazie wsi i małych miasteczek?

[4] A jakże smutno było jej w niedzielę, kiedy dzwoniono na nieszpory[1]! Z uwagą, w jakimś osłupieniu, słuchała jednego po drugim uderzeń pękniętego dzwonu. Jakiś kot łaził leniwie po dachu, wyginając grzbiet w bladych promieniach jesiennego słońca. Wiatr na gościńcu unosił tumany kurzu, niekiedy pies zawył z daleka, a miarowe bicie dzwonu rozlegało się monotonnie, gubiąc się po odległych polach.

[5] Zima była surowa. Co rano szyby pokryte były szronem; mleczne światło, przesączając się przez nie jak przez matowe szkło, nie zmieniało się czasem przez cały dzień. Już o czwartej trzeba było zapalać lampę. [...] W pogodne dnie wychodziła do ogrodu. Krople zamarzniętej rosy perliły się na główkach kapusty, jak srebrna koronka, i lśniły na cienkich, jasnych niteczkach, rozciągających się od jednej główki do drugiej. Ptaki milczały. Wszystko zdawało się pogrążone w głębokim śnie: słomą pokryty szpaler i podobny do chorego węża skręcony pień pnącego się po murze wina. Z bliska widać tam było wypełzające spod kamieni stonogi. [...] Potem wracała, zamykała drzwi i rozgarniała węgle na kominku; omdlewając z gorąca, odczuwała coraz dotkliwiej ciężar wzrastającej nudy. Zeszłaby chętnie na dół pogawędzić ze służącą, ale jakiś wstyd ją wstrzymywał.

Postacią wpływową w Yonville jest aptekarz Homais.

[6] Pożerała go głucha ambicja. Homais pragnął dostać Krzyż Legii Honorowej. Tytułów do tego mu nie brakło: 1. Podczas cholery odznaczył się poświęceniem bez granic. 2. Opublikował, i to na własny koszt, szereg prac użyteczności publicznej, takich jak... (tu przypominał swój memoriał pod tytułem: *O jabłeczniku, jego wyrobie i jego skutkach*) nadto uwagi o mszycy owczej[2] przesłane Akademii, *Statystykę ogólną*, nawet swoją pracę magisterską; nie mówiąc już o tym, że był członkiem kilku towarzystw naukowych (był członkiem jednego). [...] Wówczas to Homais przechylił się na stronę rządu. Oddał potajemnie panu prefektowi duże usługi przy wyborach. Zaprzedał się wreszcie, sprostytuował się.

1 nieszpory – w liturgii katolickiej nabożeństwo wieczorne odprawiane w niedziele i święta.
2 mszyca owcza – mszyca wełnista, pasożyt jabłoni.

Wystosował nawet do monarchy petycję, w której błagał go, „by oddał mu sprawiedliwość", nazywał go „naszym dobrym królem" i porównywał z Henrykiem IV[1]. I co rano aptekarz rzucał się na gazetę, aby znaleźć wiadomość o swej nominacji.

Ostatnie zdania powieści.

[7] Od śmierci Bovary'ego trzech lekarzy następowało kolejno w Yonville, nie mogąc się tam utrzymać, tak dalece pan Homais utrudniał im życie. Ma szaloną klientelę; władze go oszczędzają, a opinia publiczna chroni.
Ostatnio dostał order.

(tłum. Aniela Micińska)

1 Pan Homais był antyrojalistą i zwolennikiem rewolucji, lecz pod koniec powieści zmienił poglądy polityczne. Wysłał list do króla Karola X Burbona, którego porównał z Henrykiem IV – jednym z najlepszych monarchów francuskich, założycielem dynastii Burbonów.

ANALIZA

1. Opisz świat i życie, o jakich marzy Emma Bovary (akapit 1.).
2. Przedstaw świat prowincji tak, jak go postrzega bohaterka. Na co zwraca uwagę? Co jej w tym świecie przeszkadza?
3. Co składa się na obraz brzydoty prowincjonalnego miasteczka?
4. Jakie oznaki monotonii i nudy można znaleźć w przytoczonych fragmentach powieści?
5. Przedstaw aptekarza Homais jako uosobienie człowieka prowincji.

POJĘCIA KLUCZOWE

PRZESTRZEŃ OTWARTA – w literaturze obrazowanie ukazujące przestrzenie panoramiczne, otwarte po horyzont; symbolizuje zazwyczaj wolność, swobodę myślenia i działania. Z kolei **przestrzeń zamknięta** (np. ciasne wnętrza) jest najczęściej symbolem uwięzienia, zła, ograniczenia horyzontów myślowych.

INTERPRETACJA

6. Oceń, na ile obraz Paryża z marzeń Emmy o innym życiu jest rzeczywisty, a na ile – wyobrażony.
7. Czy uważasz, że gdyby pani Bovary mieszkała w Paryżu, byłaby szczęśliwsza? Odpowiedź uzasadnij.
8. Jak sądzisz, dlaczego Emma tak bardzo nie lubi swojej codzienności?
9. Zinterpretuj zakończenie powieści.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Wielkie miasto czy prowincja? W jakiej przestrzeni wolisz żyć? Dlaczego? Jaki wpływ mają na to Twoje doświadczenia i wyobrażenia?
11. Jakie pasje można swobodniej rozwijać, gdy żyje się z dala od dużych miast?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

12. Prowincja w literaturze. Omów tematy, problemy, sposoby kreowania świata przedstawionego.
W pracy odwołaj się do lektury obowiązkowej, utworów literackich z dwóch różnych epok oraz wybranego kontekstu.

74 Konwencja naturalistyczna

R

Twórca naturalistycznej doktryny literackiej, Émile Zola (czytaj: emil zola; 1840–1902), uznał *Panią Bovary* za pierwszą powieść naturalistyczną. Twierdził, że utwór nie tylko pokazuje przeciętnego człowieka wiodącego zwyczajną egzystencję, lecz także dokładnie odtwarza życie, a przy tym nie ma skomplikowanej fabuły i sprowadza autora do roli obserwatora zjawisk, powstrzymującego się od jakichkolwiek komentarzy. Sam Flaubert odżegnywał się jednak od związków z naturalizmem.

KONWENCJA LITERACKA

Naturalizm to kierunek w literaturze i sztuce zakładający maksymalne zbliżenie wykreowanego przedstawienia do świata i życia, pokazywanie rzeczywistości bez ograniczeń moralnych i estetycznych. Pisarz naturalistyczny przyjmuje postawę bezstronnego obserwatora, naukowca, badacza. Oznacza to pozbawienie narratora wszechwiedzy i autorytetu moralnego, zastąpienie narracji odautorskiej narracją prowadzoną z perspektywy bohaterów. W miejsce zwartej fabuły opowiadania lub powieści naturaliści zaproponowali szereg luźno ze sobą powiązanych scen, tzw. *tranche de vie* (czytaj: trąsz de wi – 'kromka życia, strzęp życia'). Naturalistyczny opis jest drobiazgowy i przypadkowy, co ma imitować postrzeganie rzeczywistości przez przeciętnego człowieka. Oceny zdarzeń i postaci pozostają względne i niejednoznaczne, gdyż naturalistyczna wizja świata podkreśla brak trwałych norm moralnych. Zdaniem naturalistów człowiek jest egoistyczną „bestią ludzką" (określenie Zoli), którą kierują biologiczne popędy, a bogiem stają się pieniądz i władza.

W założeniu Émile'a Zoli powieść naturalistyczna miała mieć charakter naukowego eksperymentu (powieść eksperymentalna), odsłaniającego rzeczywistą naturę człowieka i reguły rządzące światem.

KONTEKST LITERACKI

Najpełniejszą realizacją naturalizmu są powieści Émile'a Zoli, np. *Germinal* (czytaj: żerminal), *Nana*, oraz małe formy narracyjne Guy de Maupassanta (czytaj: gi de mopasąta), takie jak *Baryłeczka*, *Naszyjnik*. Flauberta różni od Zoli i jego uczniów wyjątkowa dbałość o język. Łączy ich natomiast problematyka utworów – Flaubert, tak jak naturaliści, poruszał się w obrębie tematów wziętych z codziennego życia. Również konstrukcja odheroizowanego bohatera, który wiedzie zwyczajną egzystencję, oraz rezygnacja z odautorskiego komentarza w narracji zbliżają utwory Flauberta do naturalizmu.



Édouard Manet (czytaj: edłar mane), *Nana*, 1877, Kunsthalle, Hamburg

Obraz przedstawia aktorkę i kurtyzanę. Émile Zola zainspirowany tym obrazem napisał *Nanę*, jedną ze swych najgłośniejszych i najbardziej skandalizujących w swoim czasie powieści.

R

Gustave Flaubert
Pani Bovary (fragmenty)

Opis mieszkania Karola.

[1] Dom o ceglanej fasadzie stał tuż przy szosie, a raczej przy drodze. Za drzwiami wisiał płaszcz z wąskim kołnierzem, uzda i czarna skórzana czapka, a w kącie stały sztylpy[1] pokryte jeszcze zeschłym błotem. Na prawo była jadalnia, to znaczy duży pokój, gdzie jadano i przebywano w ciągu dnia. Kanarkowe tapety, ozdobione u góry wieńcem z bladych kwiatów, źle były przyklejone i odstawały od ścian. W oknach wisiały białe perkalowe firanki z czerwonym szlakiem, a na kominku między dwoma platerowanymi świecznikami lśnił zegar z głową Hipokratesa[2]. Świeczniki przykryte były szklanymi kloszami. Gabinet Karola mieścił się w małym, mniej więcej na sześć stóp szerokim pokoiku po drugiej stronie korytarza. Stał tam stół, trzy krzesła i kancelaryjny fotel. Wielotomowy *Słownik nauk medycznych*[3] (nie rozcięty, ale zniszczony przez koleje swego losu) zapełniał prawie sam sześć półek sosnowej biblioteki. Podczas konsultacji dochodziły tu zapachy kuchenne, a w kuchni słychać było w zamian kaszel chorych i niekończące się historie ich cierpień. Dalej była duża, zupełnie zaniedbana izba, z której wychodziło się wprost na podwórze i do stajni. Niegdyś wypiekano w tej izbie chleb, a teraz służyła za drwalnię, spiżarnię i skład najrozmaitszych rupieci: starego żelastwa, pustych beczek, połamanych narzędzi rolniczych i mnóstwa innych zakurzonych gratów, których przeznaczenia nie sposób się było domyślić.

Karol Bovary przyjeżdża, by złożyć złamaną rękę ojca Emmy.

[2] [Emma] nic nie odpowiedziała, ale szyjąc kłuła się w palce i podnosiła je potem do ust, by wyssać krew. Karol był zaskoczony połyskiem jej paznokci. Cieniutkie, błyszczące, wypolerowane staranniej niż kość słoniowa z Dieppe[4], miały kształt migdału. Ręka jej jednak nie była ładna, nie dość biała, w stawach może zbyt sucha, trochę za długa, brakło jej też miękkości w rysunku. Za to oczy miała naprawdę piękne; piwne, wydawały się niemal czarne, tak były ocienione rzęsami, i rzucały wprost przed siebie śmiałe spojrzenia pełne naiwnej zuchwałości.

Rudolf Boulanger rozmyśla o Karolu Bovary i jego żonie.

[3] „Jest pewno bardzo głupi. Musi być nim znudzona. Pan doktor ma brudne paznokcie i brodę od trzech dni niegoloną. Gdy drepce do chorych, ona siedzi w domu i ceruje skarpetki. I nudzi się, biedactwo. Chciałoby to zamieszkać w mieście, tańczyć polkę co wieczór! Biedna kobietka! Tęskni to za miłością jak karp na kuchennym stole za wodą. Pokochałoby to za parę tkliwych słówek, jestem pewien! Byłoby czułe, urocze!... Tak, ale jak się jej potem pozbyć?" [...]
I zaczął rozważać taktyczną stronę przedsięwzięcia.
„Gdzie ją widywać? – zadał sobie pytanie. – W jaki sposób? Będę miał ciągle na głowie bachora, niańkę, sąsiadów, męża i mnóstwo najrozmaitszych, niemałych kłopotów. Ba! – rzekł. – Szkoda czasu!"

---

1 sztylpy – wysokie skórzane ochraniacze do jazdy konnej.
2 Hipokrates – lekarz w starożytnej Grecji, uważany za jednego z twórców medycyny.
3 Wydane w 60 tomach kompendium ówczesnej wiedzy medycznej (1812–1822). Ukazała się też wersja skrócona do 15 tomów (1821–1826).
4 Dieppe (czytaj: diep) – miasto w północnej Francji słynące z wyrobów z kości słoniowej.



Pani Bovary, scena przedstawiająca bal u hrabiego Vaubeyssard (czytaj: wobejsar), reż. Kuba Kowalski, 2016, Teatr im. Juliusza Osterwy, Lublin

Za pomocą zróżnicowanej skali środków wyrazu współczesny teatr potrafi wydobyć z powieści Flauberta myślowe i warsztatowe nowatorstwo dalekie od ujęć konwencji realistycznej czy naturalistycznej.

Karol, namówiony przez aptekarza Homais, dokonuje nieudanej operacji krzywej stopy miejscowego wieśniaka – Hipolita.

[4] Kształt stopy znikał pod taką puchliną, że cała skóra zdawała się być bliska pęknięcia i pokryta była sinymi plamami [...]. Cała noga była napuchnięta, sina, pokryta gdzieniegdzie pęcherzami, z których sączył się czarny płyn. Rzecz przybierała poważny obrót. Hipolit zaczynał się nudzić i stara Lefrançois[1] umieściła go w małej salce przy kuchni, żeby miał przynajmniej jakąś rozrywkę.
Ale poborca, który jadał tam co dzień obiady, gorzko wyrzekał na takie towarzystwo. Przeniesiono więc Hipolita do sali bilardowej.
Leżał tam, jęcząc, pod grubymi kołdrami, wybladły, z zarośniętą brodą, zapadłymi oczyma, kręcąc od czasu do czasu spoconą głową po brudnej poduszce, którą obsiadły muchy. Pani Bovary odwiedzała go. Przynosiła mu płótno na kataplazmy, pocieszała, krzepiła na duchu. Zresztą nie brakło mu towarzystwa, szczególnie w dni targowe, gdy wieśniacy wokół niego stukali bilardowymi kulami, fechtowali się kijami, palili, pili, śpiewali, wrzeszczeli.
– Jak się masz? – mówili klepiąc go po ramieniu. – Podobno nietęgo? Aleś sam sobie winien!
Doradzali mu to i owo i opowiadali o ludziach wyleczonych zgoła innymi środkami. Potem dodawali na pocieszenie:
– Bo ty się za bardzo cackasz ze sobą. Wstańże! Pieścisz się jak król jaki! No, mniejsza o to, stary nicponiu! Ale pachniesz niezbyt miło!
W istocie, gangrena posuwała się coraz wyżej.

(tłum. Aniela Micińska)

1 Czytaj: lefrąsła.

R

ANALIZA

1. Czyj punkt widzenia przyjmuje narrator w kolejnych przytoczonych fragmentach powieści?
2. Na jakich detalach koncentruje uwagę narrator w opisie domu Karola Bovary?
3. Omów wizerunek Emmy z akapitu 2. Jak na postrzeganie bohaterki wpływa zawód wykonywany przez Karola?
4. Na podstawie rozważań z akapitu 3. określ stosunek Rudolfa do Emmy. Uwzględnij język bohatera (np. zdrobnienia, porównania).
5. Na jakich szczegółach koncentruje uwagę narrator w scenie nieudanej rekonwalescencji Hipolita (akapit 4.)?
6. Wskaż cechy naturalizmu ujawniające się w przytoczonych fragmentach *Pani Bovary*.

INTERPRETACJA

7. Czy powieściowe opisy zacytowane w podręczniku można uznać za przejaw sensualizmu? Odpowiedź uzasadnij.
8. Czy w powieści Flauberta wciąż można dostrzec nowatorski charakter? Weź pod uwagę:
   a) perspektywę narracji,
   b) język narratora i postaci,
   c) portrety bohaterów,
   d) układ zdarzeń,
   e) ukształtowanie przestrzeni.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Czy uważasz, że istnieje zobiektywizowana prawda o ludziach, miejscach i zdarzeniach, czy też wszystko zależy od podmiotowego punktu widzenia? Uzasadnij swoje zdanie.
10. Jak rozumiesz słowa Flauberta zapisane w *Listach do Luizy Colet*: „Czasami najtrywialniejsze słowo budzi we mnie nadzwyczajne zdumienie"? Czy uważasz, że to dobry przepis na literaturę?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

11. Między realizmem a naturalizmem – literackie obrazy rzeczywistości XIX w. Odwołaj się do *Pani Bovary* Flauberta, tekstów literackich z dwu epok oraz wybranych kontekstów.

POJĘCIA KLUCZOWE

NARRACJA PERSONALNA – opowieść prowadzona przez narratora najczęściej trzecioosobowego, niekiedy pierwszoosobowego, który należy do rzeczywistości przedstawionej, ale nie uczestniczy w zdarzeniach; patrzy on na świat z perspektywy działającego bohatera, utożsamia się z jego psychologicznymi sądami, często mówi jego językiem. Czytelnik otrzymuje wówczas tyle wiedzy o świecie przedstawionym, ile ma jej dany bohater.

SENSUALIZM – pogląd uznający, że jedynym źródłem wiedzy jest doświadczenie zmysłowe.

WERYZM (łac. *verus* – 'prawdziwy') – realizm szczegółu, drobiazgowe przedstawienie rzeczywistości.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

W 1857 r. prokurator wytoczył Gustave'owi Flaubertowi sprawę o naruszenie moralności w *Pani Bovary*. Argumentował, że powieść jest pochwałą cudzołóstwa, brak w niej pozytywnego bohatera i napiętnowania grzechów postaci postępujących źle; że opinia publiczna (reprezentowana przez aptekarza Homais) została zdegradowana i ośmieszona, a religia (którą uosabia proboszcz Bournisien, czytaj: burnizję) – zdepreCjonowana. Pisarz proces wygrał i zyskał niemal natychmiastową sławę, uznanie oraz pieniądze.

Powtórzenie wiadomości o pozytywizmie

FILOZOFIA POZYTYWIZMU

- oddzielenie od przyrodoznawstwa
- niechęć do spekulacji metafizycznej
- refleksja nad metodami naukowymi

Auguste Comte (1798–1857)

Kurs filozofii pozytywnej (1830–1842)
- opis systemu filozoficznego
- filozofia pozytywna, czyli oparta na faktach i wiedzy naukowej (scjentyzm), zainteresowana tym, co materialne i naturalne, użyteczna, zaangażowana w postęp ludzkości

John Stuart Mill (1806–1873)

- wyjaśnianie przyczyn i praw istniejących zjawisk
- utylitaryzm (etyczne jest to, co co przynosi pożytek i szczęście jak największej liczbie osób)
- liberalizm (wolność jednostki jako najwyższa wartość i źródło dobra społeczeństw)

Karol Darwin (1809–1882)

- teorie doboru naturalnego i doboru płciowego (ewolucjonizm)
- naturalne pochodzenie życia i człowieka

Karol Marks (1818–1883)

- materializm historyczny (losy świata jako wynik rozwoju materialnych form i warunków życia)
- socjalizm (dążenie do zapewnienia równości ekonomicznej w społeczeństwie)

Herbert Spencer (1820–1903)

- organicyzm (społeczeństwo jako rodzaj organizmu)
- agnostycyzm (zawieszenie sądów w sprawach metafizycznych)

REALIZM

- mimetyzm („powieść to jest zwierciadło przechadzające się po gościńcu")
- fikcja werystyczna
- iluzja rzeczywistości,
- konwencja estetyzująca (pomijanie tematów uznawanych za brutalne i wulgarne)
- typowość
- tendencja moralizująca (pisarz jako krytyk i wychowawca społeczeństwa)
- zgodność z programem pozytywistów

NATURALIZM

- maksymalne zbliżenie fikcji literackiej do realnego świata i życia
- brak ograniczeń moralnych i estetycznych w przedstawianiu świata, eksponowanie brzydoty
- szereg luźno powiązanych scen, brak zwartej fabuły
- opis drobiazgowy i neutralny
- pisarz jako bezstronny obserwator i badacz
- narracja prowadzona z perspektywy postaci

R

LITERATURA POWSZECHNA



Honoré de Balzac (1799–1851)

Ojciec Goriot (1834) R
- powieść realistyczna
- część wielotomowego cyklu pt. *Komedia ludzka*
- szeroka panorama społeczna
- przestrzeń intymna jako odzwierciedlenie charakteru człowieka
- przemiany kapitalistyczne

Gustave Flaubert (1821–1880)

Pani Bovary (1857) R
- dzieło uznawane za pierwszą powieść naturalistyczną
- temat wzięty z życia i zwyczajny bohater
- wnikliwa analiza psychologiczna postaci
- brak odautorskiego komentarza
- „książki zbójeckie" i bowaryzm
- obraz prowincji
- wielka dbałość autora o język

POZYTYWIZM
(1864–1890)



Eliza Orzeszkowa (1841–1910)

Nad Niemnem (wyd. książkowe 1888)
- powieść realistyczna o elementach epopei
- początkowo publikowana w prasie, w odcinkach
- kraj po klęsce powstania styczniowego
- program polskiego pozytywizmu, pochwała pracy
- tradycja romantyczna
- dyskusja o patriotyzmie
- konflikt pokoleń
- wieś i zaścianek szlachecki

Gloria victis (wyd. 1910)
- tytułowe opowiadanie w zbiorze
- powstanie styczniowe
- hołd dla Traugutta i powstańców
- heroizm i gloryfikacja

Hekuba (wyd. 1910)
- opowiadanie w zbiorze *Gloria victis*
- powstanie styczniowe
- motyw matki
- tragizm nowożytny
- kontekst mitologiczny (Hekuba – żona Priama, króla Troi)

Henryk Sienkiewicz (1846–1916)

Listy z podróży do Ameryki (wyd. książkowe 1880) R
- publicystyka
- zbiór reportaży drukowanych w prasie w latach 1876–1878
- relacja z podróży po Stanach Zjednoczonych
- pochwała amerykańskiej demokracji i przedsiębiorczości

Potop (wyd. książkowe 1886)
- środkowa część *Trylogii*
- początkowo publikowana w prasie, w odcinkach
- powieść historyczna (fabuła osnuta wokół wojny Rzeczypospolitej ze Szwecją z lat 1655–1660)
- pisana „ku pokrzepieniu serc"
- problematyka patriotyczna: walka w obronie ojczyzny
- związek z tradycją romantyczną (np. kreacja Kmicica, motyw miłości)
- ścisły związek między miłością do kobiety o silnej osobowości a służbą ojczyźnie
- mowa ezopowa
- archaizacja

Bolesław Prus (1847–1912)

Kroniki tygodniowe (1874–1911)
- publicystyka
- felietony drukowane w prasie
- aktualne wydarzenia z życia Warszawy, ziem polskich i Europy
- idee pozytywizmu

Z legend dawnego Egiptu (wyd. 1888)
- nowela
- parabola
- uniwersalizm
- motyw silnego władcy

Lalka (wyd. książkowe 1890)
- powieść początkowo publikowana w prasie, w odcinkach
- konwencja realistyczna, ale z elementami nowatorskimi (zaburzenie konwencji estetyzującej – obraz nędzy Powiśla, dwa rodzaje narracji: autorska i pamiętnikarska)
- realia wielkiego miasta
- program polskiego pozytywizmu i „wielkie pytania epoki"
- miłość romantyczna w nieromantycznym świecie
- Wokulski – romantyk i pozytywista
- topos *theatrum mundi*
- mowa ezopowa

LITERATURA POLSKA

PROZA

POZYTYWIZM
(1864–1890)



LITERATURA POLSKA

POEZJA

TWÓRCZOŚĆ Adama Asnyka

[*Jednego serca...*] (1868)

- liryka miłosna – erotyk
- romantyczne nastroje

[*Do młodych*] (1869)

- wiersz programowy
- liryka apelu
- idee pozytywizmu (praca organiczna, scjentyzm)
- energia nowego pokolenia
- kontynuacja dokonań poprzedników

[*Między nami nic nie było...*] (1870)

- liryka miłosna – erotyk
- kameralność i dyskrecja w przedstawieniu uczuć

[*Daremne żale*] (1877; wyd. 1880)

- wiersz programowy
- polemika z programem literackim romantyzmu
- idee pozytywizmu
- wiara w postęp



TWÓRCZOŚĆ Marii Konopnickiej

[*Contra spem spero*] (1884)

- wiersz o tematyce patriotycznej
- komentarz do klęski powstania styczniowego i represji zaborcy
- patriotyzm wbrew pesymizmowi

[*Kubek*] (1903)

- wiersz miłosny
- kontekst biograficzny
- nieszczęśliwa miłość

[*Rota*] (1904, wyd. 1908)

- wiersz o tematyce patriotycznej
- hymn grunwaldzki
- obrona polskiej kultury
- sprzeciw wobec germanizacji Polaków

Test z wiedzy o pozytywizmie

Pamiętaj, by odpowiedzi do wszystkich zadań zapisywać w zeszycie przedmiotowym

ZADANIE 1. (0–2)

Przeczytaj wiersz i wykonaj zadanie.

Adam Asnyk
Do młodych

Choć otrząśniecie kwiaty barwnych mitów,
Choć rozproszycie legendowy mrok,
Choć mgłę urojeń zedrzecie z błękitów,
Ludziom niebiańskich nie zbraknie zachwytów,
Lecz dalej sięgnie ich wzrok.

Każda epoka ma swe własne cele
I zapomina o wczorajszych snach...
Nieście więc wiedzy pochodnię na czele
I nowy udział bierzcie w wieków dziele,
Przyszłości podnoście gmach!

Udowodnij, że wiersz Adama Asnyka jest utworem programowym pozytywizmu. Wykorzystaj terminy *racjonalizm, progresywizm i scjentyzm* oraz odpowiednie cytaty z fragmentu utworu.

ZADANIE 2. (0–2)

Do podanych objaśnień dobierz odpowiednie pojęcia. Wpisz w każdą lukę właściwy termin.

Pojęcie	Objaśnienie
	– etyczne jest wszystko, co dla ludzi pożyteczne i sprzyja powszechnemu dobru.
	– przekonanie, że wolność jednostki jest najwyższą wartością i źródłem wolności oraz dobra
	– zainteresowanie tylko tym, co materialne i naturalne), odrzucenie rozważań metafizycznych, badanie faktów metodą naukową, bez snucia domysłów.
	– teoria uznająca społeczeństwo za rodzaj organizmu.



Na Wersal, na Wersal, anonimowa grafika nawiązująca do wydarzeń z 5 października 1789 r.

Siłą sprawczą rewolucji bywa złość kobiet zniecierpliwionych trudami codziennego życia. Tak stało się podczas rewolucji francuskiej, gdy kilkutysięczny tłum paryżanek ruszył na Wersal, by domagać się chleba.

z pewnością „wieszcze siostry", i rzeczywiście: obok siedziały dwie wieszcze siostry, ale młode i świeże. Byłoby to zachwycające i nie wywoływałoby wcale ponurego strachu, gdyby mię były powitały jako „tana Cawdoru"[1].
[2] Jedna była wysoka, dobrze zbudowana, bardzo czerwona na twarzy i żwawa. Jej czarne oczy przewyższały blaskiem węgle, żarzące się u jej stóp, a czarne włosy pękami pukli i kosmykami spadały z jej czoła i w nieładzie spływały na ramiona. Rysy jej wyrażały zapał i życie. Byłyby piękne, lecz nie u służącej z oberży o cerze Kopciuszka. Zresztą jako całość była to piękna kobieta.
[3] Druga siedziała na zydlu z głową pochyloną, opartą na rękach i z wyrazem zmęczenia i głębokiego wstrętu na twarzy. Nie ośmieliłbym się twierdzić, że rysy jej były ładne lub imponujące, lecz zaprawdę, nie widziałem nigdy twarzy bardziej bladej, bardziej omdlewającej, słodszej. Przypomniało mi to słowa Byrona z *Don Juana*: „Jakby litując się nad upadkiem rodu ludzkiego". Zupełnie tak wyglądała, a błękitne jej oczy, choć bez siły i bez blasku, rzucające słabe światło robaczka świętojańskiego, miały jednak w sobie coś pociągającego, coś tak wzruszającego w swej skończonej słabości, że chwytały mię za serce spojrzeniem, gotowem każdej chwili zagasnąć. Nie widziałem nigdy rysów tak doskonale chrześcijańskich. Widać na nich było cień przedwczesnego cierpienia; nic nie miały w sobie z młodzieńczej radości, ni zapału, ni nadziei, a jednak pełne były słodyczy, bez śladu oschłości lub sarkazmu. Towarzyszka jej o oczach jak czarne paciorki biegała na wszystkie strony, ruszając się żwawo przy zmywaniu talerzy i czyszczeniu noży i śmiała się do rozpuku przy szmerze ostrzy ocieranych o drzewo. Ona

1 Aluzja do Makbeta Williama Szekspira; tym tytułem wiedźmy powitały Makbeta.

ZADANIE 3. (0–1)

Zapoznaj się z fragmentem tekstu Ryszarda Koziołka *Kompleks Darwina* i wykonaj polecenie.

Ryszard Koziołek
Kompleks Darwina

[...] zbudował największą narrację XIX wieku. Cóż bardziej spektakularnego może opowiedzieć jakikolwiek dyskurs tego czasu (nawet literatura) niż ten, który zaproponowały dwa jego dzieła: *O powstawaniu gatunków* (1859) i *O pochodzeniu człowieka* (1871)? [...] Wiedza [...], jaką przekazuje [...], nie jest ani wiedzą o stabilnym obiekcie, ani o sile, energii czy pojęciu abstrakcyjnym. Wiedza ta stanowi efekt obserwacji zmieniającej się relacji organizmu z otoczeniem biologicznym – dziedziczonym i aktualnym.

w: „Teksty Drugie", nr. 3, 2011.

Wyjaśnij, w jaki sposób wspomniane przez Ryszarda Koziołka wyniki badań Karola Darwina wpłynęły na myślicieli i twórców pozytywizmu.

ZADANIE 4. (0–2)

Zapoznaj się z obrazem i wykonaj polecenia.



Franciszek Kostrzewski, *Chłopi w karczmie*, 1854, Muzeum Narodowe w Krakowie

a) Podaj nazwę nurtu w sztuce XIX wieku, o którym Bolesław Prus powiedział: „[...] uciekając ze świątyni magów i kuglarzy tak się rozmachał, że jedną nogą wpadł do chlewa". Czy obraz Franciszka Kostrzewskiego realizuje założenia tego nurtu? Odpowiedź uzasadnij, odwołując się do dwóch elementów obrazu.

b) Czy w *Lalce* Bolesława Prusa można odnaleźć elementy zidentyfikowanego przez Ciebie w poleceniu 4a nurtu? Odpowiedź uzasadnij, odwołując się do konkretnych fragmentów powieści.

ZADANIE 5. (0–1)

Zapoznaj się z fragmentem *Kroniki tygodniowej* Bolesława Prusa z „Kuriera Warszawskiego" (1887) i odpowiedz na pytanie.

Bolesław Prus
Kronika tygodniowa

Bo naprzód proszę mi powiedzieć, które to pisma, jeżeli nie poświęcone interesom własności większej dowodzą, że: ruina tej własności dałaby się opóźnić, a może i powstrzymać, za pomocą oszczędności na osobiste wydatki właścicieli? Skąd powstały długi ciążące dziś na dużych majątkach, jeżeli nie ze zbytku?

Której postaci *Lalki* mogą dotyczyć poglądy autora wyrażone w przytoczonym fragmencie *Kroniki tygodniowej*? Swój wybór uzasadnij, odwołując się do konkretnych informacji z utworu.

ZADANIE 6. (0–1)

Zapoznaj się z fragmentem *Lalki* Bolesława Prusa i wykonaj zadanie.

Bolesław Prus
Lalka

– I poszedł też do Szkoły Przygotowawczej?
– Poszedł i nawet zdał egzamin do Szkoły Głównej. No, ale co pan powiesz – ciągnął radca, uderzając ajenta w kolano – że zamiast wytrwać przy nauce do końca, niespełna w rok rzucił szkołę...
– Cóż robił?
– Otóż, co... Gotował wraz z innymi piwo, które do dziś dnia pijemy, i sam w rezultacie oparł się aż gdzieś koło Irkucka.

Oceń prawdziwość podanych stwierdzeń. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	Osobą, której dotyczy przytoczona rozmowa, jest Ignacy Rzecki.	**P**	**F**
2.	Wypowiedź jednego z bohaterów nawiązuje do losów Polaków po powstaniu listopadowym.	**P**	**F**
3.	W przytoczonym fragmencie Bolesław Prus zastosował mowę ezopową.	**P**	**F**

ZADANIE 7. (0–2)

Zapoznaj się z ilustracją i wykonaj zadania.



Apollo Belwederski, Museo Pio-Clemente, Watykan

a) Z którą postacią z powieści *Lalka* Bolesława Prusa łączy się przedstawiony na ilustracji posąg? Podaj jej imię i nazwisko.

b) Jaką funkcję pełni w powieści antyczna rzeźba? W uzasadnieniu odwołaj się do konkretnych informacji z *Lalki* Bolesława Prusa i przedstawionej ilustracji.

ZADANIE 8. (0–2)

Zapoznaj się z fragmentem *Lalki i perły* Olgi Tokarczuk i wykonaj zadanie.

Olga Tokarczuk
Lalka i perła

Fascynuje mnie bohater – jest tak złożony, tak sprzeczny, tak wielokrotny, tak niejednoznaczny, że staje się – niczym figura z testu Rorschacha[1] – obszarem identyfikacji dla każdego chyba czytelnika.

Uzasadnij prawdziwość opinii Olgi Tokarczuk o Stanisławie Wokulskim. Podaj dwie cechy bohatera i uzasadnij swój wybór, odwołując się do konkretnych informacji z powieści.

---

1 test Rorschacha – test plam atramentowych, stworzony w 1921 r. przez szwajcarskiego psychoanalityka Hermanna Rorschacha; na podstawie testu wnioskuje się o nieświadomych treściach psychicznych, cechach osobowości i zaburzeniach psychicznych.

Cecha	Uzasadnienie

ZADANIE 9. (0–1)

Uzupełnij tabelę. Obok każdego cytatu zapisz ideę pozytywistyczną, do której odwołuje się w *Lalce* Bolesław Prus.

Cytat	Idea
Każdy obdarty człowiek wydawał mu się istotą wołającą o ratunek tym głośniej, że nic nie mówił, tylko rzucał trwożne spojrzenia jak ów koń ze złamaną nogą. Każda uboga kobieta wydawała mu się praczką, która wyżartymi od mydła rękami powstrzymuje rodzinę nad brzegiem nędzy i upadku. Każde mizerne dziecko wydawało mu się skazanym na śmierć przedwczesną albo na spędzanie dni i nocy w śmietniku przy ulicy Dobrej.	
Żydzi, panie, Żydzi – dodał – jak zwąchają jego projekta, dadzą mu łupnia. – Co tam Żydzi... – Żydzi, mówię, Żydzi!... Wszystkich trzymają za łeb i nie pozwolą, ażeby im bruździł jakiś Wokulski, nie Żyd ani nawet meches[1]. – Wokulski zwiąże się ze szlachtą – odpowiedział Ignacy – a i tam są kapitały. – Kto wie, co gorsze: Żyd czy szlachcic – wtrącił mimochodem Klejn i podniósł brwi w sposób bardzo żałosny.	
Ukłoniła się nam, ukłoniła się pani Stawskiej i jej matce, ucałowała w oba policzki małą Helenkę i wyszła, oczywiście do domu. Następnie wróciła się z kuchni i zarumieniona powyżej oczu, spytała pani Stawskiej: – Pojutrze o której mogę przyjść? – Pojutrze, kochanko... Przyjdź o czwartej – odpowiedziała pani Stawska również zmieszana. Gdy dziewczynka ostatecznie wyszła, matka pani Stawskiej odezwała się niezadowolonym tonem: – I to nazywa się lekcja, Boże odpuść... Helenka pracuje z nią przynajmniej półtorej godziny i za taką lekcję bierze czterdzieści groszy...	

1 meches – pogardliwa nazwa przechrzty (kogoś, kto zmienił wiarę na chrześcijańską), używana przez Żydów ortodoksyjnych (ściśle przestrzegających zasad religii).

ZADANIE 10. (0–3)

Zapoznaj się z fragmentem tekstu i wykonaj polecenia.

Wodzem ich był człowiek świętego imienia, które brzmiało: Romuald Traugutt. Pytasz, dlaczego świętym jest to imię? Albowiem według przykazania Pana opuścił on żonę i dzieci, dostatki i spokój, wszystko, co pieści, wszystko, co raduje i jest życia ponętą, czarem, skarbem, szczęściem, a wziąwszy na ramiona krzyż narodu swego, poszedł za idącym ziemią tą słupem ognistym i w nim zgorzał. Nie tutaj zgorzał. Nie w tej mogile śpi. Kędyś daleko. Ale wówczas na czele hufca tego na tę polanę przyszedł i patrzyłyśmy na niego my, drzewa.

a) Rozpoznaj utwór, z którego pochodzi przytoczony fragment. Podaj jego tytuł oraz imię i nazwisko autora.

Imię i nazwisko autora	Tytuł utworu

b) Wyjaśnij, na czym polega stylizacja biblijna w podkreślonym zdaniu przytoczonego fragmentu. Uzupełnij tabelę.

Stylizacja biblijna	Przykład z tekstu
Charakterystyka bohatera	
Język	

c) Jaką funkcję pełni stylizacja biblijna w przywołanym tekście? W uzasadnieniu odwołaj się do całego utworu.

ZADANIE 11. (0–1)

Przeczytaj poniższy fragment i wykonaj polecenie.

Grzegorz Głąb

Powstanie Styczniowe w tekstach Jarosława Iwaszkiewicza

Jednak biegu historii nie zmienia ani jednostkowe poświęcenie, ani jednostkowe bohaterstwo. [...] W wyobraźni twórczej Iwaszkiewicza dramat człowieka uwikłanego w wydarzenia dziejowe polega na tym, że jest on skazany na dokonywanie wyborów, ale wybory te nie mają wpływu na bieg wydarzeń – ofiara Józia nie odmieni mentalności ludu ukraińskiego i nie usunie wrogości oraz nieufności w stosunku do uczestników konspiracji antyrosyjskiej.

w: „Niepodległość i Pamięć", nr. 21/1–2 (45–46), 2014.

Oceń prawdziwość podanych stwierdzeń odnoszących się do opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza *Zarudzie*. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

ZADANIE 14. (0–1)

Przeczytaj fragment utworu z zadania 13. i wykonaj polecenie.

Uzupełnij poniższe zdanie. Wybierz odpowiedź spośród oznaczonych literami A i B oraz wyjaśnienie spośród oznaczonych literami C i D.

W przywołanym fragmencie *Nad Niemnem* Eliza Orzeszkowa

A.	sakralizuje	losy opisywanego rodu, aby podkreślić znaczenie	**C.**	walki i narodu.
B.	mitologizuje		**D.**	pracy i solidaryzmu.

ZADANIE 15. (0–2)

Uzupełnij tabelę, aby wykazać, że ze względu na tematykę i sposób prezentacji świata przedstawionego *Nad Niemnem* można porównywać z *Panem Tadeuszem*. Wpisz do tabeli konkretne przykłady z obu lektur.

Pan Tadeusz		*Nad Niemnem*
	przemiana jednego z głównych bohaterów	
	związek bohaterów z przyrodą	
	ważne wydarzenia z historii Polski	

ZADANIE 16. (0–2)

Przeczytaj poniższy fragment *Mendla Gdańskiego* Marii Konopnickiej i wykonaj zadania.

Maria Konopnicka

Mendel Gdański

– Ha! ha! – rozśmiał się zegarmistrz. – Każdy Żyd ma swoje wykręty! Przecie ta jedlina i ta brzezina to nasze, w naszym lesie, z naszego gruntu wyrosła!

– Nu, a ja z czego wyrósł? A ja z jakiego gruntu wyrósł? Pan dobrodziej mnie dawno zna? Dwadzieścia i siedem lat mnie pan dobrodziej zna! Czy ja tu przyszedł jak do karczmy? Zjadł, wypił i nie zapłacił? Nu, ja tu nie przyszedł jak do karczmy! Ja tu tak w miasto urósł, jak ta brzezina w lesie! Zjadł ja tu kawałek chleba, prawda jest. Wypił też wody, i to prawda jest. Ale za tego chleba i za tej wody ja zapłacił. Czym ja zapłacił? Pan dobrodziej chce wiedzieć, czym ja zapłacił? [...]

– Nu, a gdzie ta zapłata moja jest? Ta zapłata moja jest w szkole u dzieci, u tych paniczów, u te panienki, co się uczą na książkę, co piszą na kajetu, nu. Una i w kościół jest, jak tam z książkami ludzie idą... Nu, una i u wielmożnego proboszcza jest, bo ja i jemu oprawiał książki, niech un zdrowy żyje!

Rzeczypospolitej niezajętych wcześniej przez wojska rosyjsko-kozackie. Hetman wielki litewski Janusz Radziwiłł, pozbawiony pomocy ze strony wojsk koronnych, postanowił szukać ratunku przed Moskwą w układach ze Szwedami. Wraz z częścią szlachty litewskiej wypowiedział posłuszeństwo królowi Janowi Kazimierzowi i zawarł ze Szwecją ugodę w Kiejdanach (październik 1655 r.). Na mocy tego porozumienia Wielkie Księstwo Litewskie miało przejść pod protektorat (polityczną kontrolę, ale zarazem opiekę) szwedzkiego króla Karola X Gustawa.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Cele swojego pisarstwa Sienkiewicz sformułował wprost: pisał **„ku pokrzepieniu serc"** Polaków uciskanych w XIX w. przez zaborców. Intencją pisarza było przedstawienie sytuacji XVII-wiecznej Rzeczypospolitej – podobnej w pewnym sensie do czasów współczesnych Sienkiewiczowi – i pokazanie, że Polacy mogą przegrać, ale w dłuższej pespektywie jednak zwyciężą. W *Potopie* wyraził ideę, że naród może się odrodzić po historycznej katastrofie i triumfować mimo okazywanej wcześniej słabości oraz uległości politycznej. Pokazał uniwersalne mechanizmy historii, wiążąc wątki fikcyjne z biegiem wydarzeń historycznych. Sienkiewicz uważał też, że cechy charakterologiczne narodu są niezmienne. Dlatego wyeksponował w powieści atmosferę epoki i mentalność szlachty, gdyż wierzył, że skoro charakter narodowy nie ulega przemianom, to i współczesnych mu Polaków stać na odzyskanie ojczyzny.

Henryk Sienkiewicz

Potop (fragmenty)

Narrator opisuje Janusza Radziwiłła (z tomu I, rozdział 12.).

[1] Był to człowiek czterdziestokilkoletni, postaci olbrzymiej i barczysty. Ubrany był w strój szkarłatny polski, spięty pod szyją kosztownymi agrafami. Twarz miał ogromną, o rysach, z których biła pycha, powaga i potęga. Była to gniewliwa, lwia twarz wojownika i władcy zarazem. Długie, zwieszające się w dół wąsy nadawały jej wyraz posępny i cała w swej potędze i ogromie była jakby wykuta wielkimi uderzeniami młota z marmuru. Brwi miał w tej chwili zmarszczone z powodu natężonej uwagi, ale zgadłeś łatwo, że gdy je zmarszczy gniew, wówczas biada tym ludziom, tym wojskom, na których gromy owego gniewu spadną.

[2] Było coś tak wielkiego w tej postaci, że patrzącym na nią rycerzom wydawało się, iż nie tylko owa komnata, ale i cały zamek dla niej za ciasny; jakoż nie myliło ich pierwsze wrażenie, albowiem siedział przed nimi Janusz Radziwiłł, książę na Birżach i Dubinkach[1], wojewoda wileński i hetman wielki litewski, pan tak potężny i dumny, że mu było w całej niezmiernej fortunie, we wszystkich godnościach, ba! nawet na Żmudzi i w Litwie za ciasno.

Janusz Radziwiłł informuje zebranych na zamku w Kiejdanach o porozumieniu ze Szwedami (z tomu I, rozdział 13.)

[3] On tymczasem mówić począł krótkim, przerywanym przez astmę głosem:
– Mości panowie!... Wielu spomiędzy was... zdziwi... albo zgoła przestraszy ten toast... ale... kto mi ufa i wierzy... kto prawdziwie chce dobra ojczyzny... kto wiernym mojego domu przyjacielem.... ten go wzniesie ochotnie... i powtórzy za mną: *Vivat Carolus Gustavus rex!*[2]... od dziś nam łaskawie panujący! [...]

---

1 Formalny tytuł książęcy Radziwiłłów; Birże, Dubinki to miasta na Litwie.
2 ***Vivat Carolus Gustavus rex!*** (łac.) – 'Niech żyje król Karol Gustaw!'.

ZADANIE 18. (0–1)

Przeczytaj załączony cytat i wykonaj zadanie.

Na tym kończy się ten szereg książek pisanych w ciągu kilku lat i w niemałym trudzie – dla pokrzepienia serc.

Podaj tytuł całego cyklu powieści, który Henryk Sienkiewicz zakończył powyższymi słowami, i podaj dwie cechy jednej z nich, które potwierdzą intencję autorską związaną z „pokrzepianiem serc".

Tytuł cyklu powieści Henryka Sienkiewicza	
1.	
2.	

ZADANIE 19. (0–1)

Oceń prawdziwość podanych stwierdzeń odnoszących się do noweli Bolesława Prusa *Z legend dawnego Egiptu*. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	Utwór ma charakter paraboliczny, o czym świadczy między innymi schematyczna akcja rozgrywająca się w ciągu jednej nocy.	P	F
2.	Narrator noweli zajmuje czytelne dla odbiorcy stanowisko, krytykując despotyczne rządy starego faraona.	P	F
3.	Horus widział potrzebę zmian w państwie i konsekwentnie, aż do śmierci, stawiał losy kraju ponad osobiste interesy.	P	F

ZADANIE 20. (0–1)

Przeczytaj poniższe fragmenty i wykonaj polecenie

Nazwij styl funkcjonalny, który jest reprezentowany przez każdy z poniższych tekstów.

Fragment 1.
Powódź ludzka zalała groblę i szła naprzód bez przeszkody; część owej fali dosięgnąwszy rzeki szukała przez nią przeprawy i nie znajdując wracała znów ku grobli; i szli tak gęsto, że jak później mówił Osiński, po łbach konno można by było przejechać, i pokryli tak groblę, że piędzi wolnej ziemi nie zostało.

Odpowiedź: _____.

Fragment 2.
Człowiek poszukujący zajęcia prawie nie znajduje uszu, które by go wysłuchały, ani rozumu, który by mu wskazał sposób zarobku. Ale ten, kto szuka jałmużny, oprócz tuzina prezesów, wiceprezesów, sekretarzy i kasjerów znajduje wszystkie drzwi otwarte. Każdy mu coś da, bo nad bramą i na blankietach Towarzystwa Dobroczynności stoi wyraźnie, że: „nędza jest rzecz święta". Nikomu nie przychodzi do głowy, że nędza może być rzeczą demoralizującą i niebezpieczną.

Odpowiedź: _____

Fragment 3.
Lecz, żołnierze – nic nie zrobiliście, moc jeszcze pracy przed wami. Ani Turyn, ani Mediolan do was nie należy. Ojczyzna ma prawo oczekiwać od was rzeczy wielkich: czy zadośćuczynicie jej oczekiwaniu? Macie jeszcze bitwy do wydania, miasta do podbicia, rzeki do przejścia.

Odpowiedź: _____.

ZADANIE 21. (0–2)

Przeczytaj fragment *Wieży paryskiej* Bolesława Prusa i wykonaj zadanie.

Bolesław Prus

Wieża paryska

Toteż w ciągu następnych dni zarobki Francuzów podwoiły się, Niemców prawie że się podwoiły, a Polaków zostały te same. W miesiąc później gmach budowany przez Francuzów jaśniał pięknością, Niemców imponował siłą i niezgrabnością, a polski ledwie zaczęty począł się rozwalać. Pracujący bowiem, straciwszy chęć do roboty, wymyślali dyrektorom, a dyrektorzy, wiedząc, że na budownictwie już nic nie zyskają, utworzyli balet i postanowili objeżdżać Europę...
Widok ten – pisze nasz paryski korespondent – napełnił mnie wielkim żalem. [...]
– Niech diabli porwą pańską lunetę – krzyknąłem do wartownika. – Pokazuje rzeczy głupie i niegodziwe!...
– Przecież nie ona temu winna. – odparł coraz pochmurniejszy architekt.

Podaj trzy różne cechy gatunkowe felietonu występujące w przytoczonym fragmencie.

	Cecha
1.	
2.	
3.	

ZADANIE 22. (0–2)

Udowodnij, że twórcy polskiego pozytywizmu, choć odrzucili idee romantyczne, często nawiązywali do utworów poprzedniej epoki. Do każdej informacji dopisz po jednym tytule lektury okresu romantyzmu i pozytywizmu oraz krótko uzasadnij swój wybór.

Obraz domu

Lektura z okresu romantyzmu:
_____.

Lektura z okresu pozytywizmu:
_____.

Uzasadnienie: _____.

Lektury, które ukształtowały bohatera

Lektura z okresu romantyzmu:
_____.

Lektura z okresu pozytywizmu:
_____.

Uzasadnienie: _____.

przeciwnie, nie ruszała się wcale. Skupiona, w milczeniu, pozostawała ciągle pochylona nad ogniskiem. Ja zaś opowiadałem o robotnikach lugduńskich[1]. „Dobrze zrobili, proszę pana", zawołała czarna, wykręcając w swych rękach jakąś sztukę bielizny, jakby to była szyja dziecka. „Chcą równości. Już od dawna obiecują nam równość w niebie; niechajże naprzód zacznie się na ziemi". „Osiągniemy ją w niebie" odpowiedziałem „jedynie za cenę nierówności na ziemi, a mówię wam wszystkim, że nie równości, lecz tyranii pragniecie". – „Ach, tak", rzekła z uśmiechem kobiety, która szuka wykrętu, „tak, wiem, że równość jest niemożliwa na świecie. Lecz czyż nie dość długo zginaliśmy przed wami kolana? Niech się zmienią role, niech na każdego kolej przyjdzie, do licha!" I wybuchnęła głośnym śmiechem, od którego zadrżałem. Był to przedstawiciel ludu z oczyma młodej dziewczyny, a z sercem tygrysiem i głodem w łonie. „Tak więc chcecie, byśmy byli waszymi niewolnikami, a wszystko na to, byście mogli jeść, i pić, i ogrzać się, a wtedy mówicie: «Będziemy szczęśliwi». Nie wierzcie temu, nie ma szczęścia na ziemi". – „Wiem o tem także, proszę pana", odpowiedziała, potrząsając kociołkiem, „ale lepiej zjeść dobrze, niż źle. A potem czas już, byśmy zajęli wasze miejsca. Od kiedyż je zajmujecie?" I widać było w jej wielkiej, płomiennej źrenicy pragnienie zemsty za wszystkie rodzaje pogardy, jakich doznała, zamiatając pokoje lub zmieniając talerze, przynosząc wodę i ręczniki. Wszystko to widać było na jej twarzy, a cała krew nabiegła jej do policzków. Wtedy zwróciłem się do jej łagodnej towarzyszki. „A ty czy nie lubisz rewolucji?" Uniosła swoją biedną głowę [...] „Ach, nie, panie! Nie lubię tego całego hałasu i nieporządku. Gdy się popiją, mówią o krwi i bitwach". I wskazała palcem sąsiednią izbę, gdzie dwudziestu gwardzistów narodowych upijało się do woli, mówiąc o obronie ojczyzny i klnąc, jak gdyby chodziło o zbawienie Francji przez przekleństwa. Możesz sobie wyobrazić przestrach malujący się w tych oczach niebieskich i omdlewających. – „Na swoje nieszczęście urodziłaś się w naszych czasach, gdyż nic innego nie zobaczysz przez całe życie". – „Mówią mi to właśnie, lecz ja chciałabym bardzo jeść swój kawałek chleba w spokoju, w jakiemś miejscu, gdzie nie ma niepokojów ni rewolucji". Po czem znów opuściła głowę na ręce i w niewypowiedzianem przygnębieniu patrzała na płonące głownie. [...]

---

1 lugduński – pochodzący z Lyonu; Krasiński nawiązuje do łacińskiej nazwy miasta – Lugdunum.

Matrix Rewolucje, reż. Lana i Lilly Wachowski, 2003

? Film o hakerze, który dowiaduje się, że świat jest programem komputerowym stworzonym przez sztuczną inteligencję, ma bardzo niepokojące przesłanie: ludzie nie potrafią żyć w szczęśliwym i beztroskim świecie, potrzebują wojen, rewolucji, tyranii, z którymi mogliby walczyć. Czy zgadzasz się z taką diagnozą natury człowieka? Odpowiedź uzasadnij.



Tworzenie własnego tekstu

NOTATKA SYNTETYZUJĄCA

Przeczytaj uważnie teksty, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nimi. Odpowiadaj tylko na podstawie tekstów i jedynie własnymi słowami – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udziel tylu odpowiedzi, o ile Cię poproszono.

Magdalena Micińska

Inteligencja na rozdrożu. 1864–1918 (fragment)

[1] Drugą – po deklasującej się szlachcie – istotną grupą, jaka w końcu XIX wieku zasiliła szeregi inteligencji, były kobiety, w miarę upływu czasu coraz liczniej zabiegające o uzyskanie wykształcenia o charakterze uniwersyteckim, a następnie o współmierną do wykształcenia pracę. Pierwsza duża fala kobiet poszukujących zajęć o charakterze umysłowym dotarła na rynek pracy – przede wszystkim w zaborze rosyjskim – wkrótce po powstaniu styczniowym. Dla większości z nich podjęcie pracy zarobkowej było kwestią decydującą o przeżyciu ich samych i ich rodzin, wymuszoną przez utratę ojców i mężów w wyniku popowstaniowych represji rosyjskich, a także utratę majątków w rezultacie konfiskaty lub bankructwa. Kobiety te posiadały na ogół niewielkie, fragmentaryczne wykształcenie, toteż ich szanse zdobycia zatrudnienia nie były duże; spośród nich przede wszystkim rekrutowały się bony, guwernantki, nauczycielki prywatne, następnie także nauczycielki szkół elementarnych i średnich (przeważnie pensji prywatnych) oraz tzw. damy klasowe, których zadaniem była opieka nad uczennicami w internatach. Coraz liczniejsza grupa kobiet przenikała też do dziennikarstwa, początkowo znajdując zatrudnienie albo w prasie przeznaczonej dla pań lub dla młodzieży i ludu [...], albo współpracując luźno z pismami o charakterze ogólnym, bez szans na uzyskanie stanowiska równego dziennikarzom – mężczyznom. [...]

[2] Rozbudzone aspiracje edukacyjne kobiet wymusiły w końcu XIX wieku powstanie państwowych gimnazjów żeńskich: w Krakowie pierwsza taka szkoła powstała w 1896, w Warszawie na początku następnego wieku działały już cztery gimnazja żeńskie. Przede wszystkim jednak kształcenie dziewcząt na poziomie ponadelementarnym odbywało się na pensjach prywatnych, zakładanych i prowadzonych przez nauczycielki o najróżniejszym poziomie kwalifikacji zawodowych [...].

[3] W następnej kolejności kobiety poczęły zabiegać o uzyskanie prawa do kształcenia się w szkołach wyższych. Walka kobiet polskich o dostęp na uniwersytety przebiegała równolegle do podobnych zmagań w całej Europie, choć została w pełni wygrana dopiero po pierwszej wojnie światowej. Najwcześniej, bo w 1863 roku, kobiety uzyskały prawo do wstępu na uniwersytety francuskie, w 1864 na uniwersytet w Zurichu, w 1872 roku w Genewie oraz na inne uczelnie szwajcarskie. [...] Pierwszą (i do pierwszej wojny światowej jedyną) polską wyższą uczelnią, która dopuściła do grona studentów kobiety, był Uniwersytet Jagielloński. W roku akademickim 1894/1895 przyjęto tam na farmację trzy pierwsze studentki nadzwyczajne, tak zwane hospitantki [...].

w: *Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918*, pod red. Jerzego Jedlickiego, t. 3, Warszawa 2008.

Iwona Anna Ndiaye

Kobieta w islamie. Na przykładzie Senegalu jako nowoczesnego kraju muzułmańskiego (fragment)

[1] Na aktualnej mapie islamu Afryka zajmuje znaczące miejsce. We współczesnych państwach subsaharyjskich: Somalii, na Komorach, w Nigrze, Senegalu, Sudanie, Mali i Gwinei muzułmanie stanowią większość: od 75 procent do 99 procent ludności poszczególnych krajów. [...] W naszych rozważaniach skoncentrujemy się na Senegalu, reprezentatywnym przykładzie muzułmańskiego kraju Afryki Zachodniej. [...] Podróżując po współczesnym Senegalu, obecnie prawie 9-milionowym państwie[1], położonym nad Oceanem Atlantyckim, przede wszystkim w pamięci utrwala się krajobraz z malowniczo wpisanymi weń baobabami. Jednocześnie to krajobraz z trwale zaznaczonymi minaretami, rozbrzmiewający religijną muzyką, kraj, którego rytm wymierzają obowiązkowe modlitwy. Słowem kraj przepełniony kolorytem typowym dla wszystkich krajów islamskich.

[2] Można przy tym zaobserwować pewien fenomen, który ostro kontrastuje z większością islamskiego świata – kobiety biorące czynny udział w każdej dziedzinie życia publicznego. [...]

Jeśli chodzi o Senegal, to prawdziwy zwrot w tym zakresie nastąpił w 1960 roku, kiedy ten kraj uzyskał niepodległość od Francji. Narodziny republiki senegalskiej zapoczątkowały decydujące zmiany w sytuacji kobiety senegalskiej w rodzinie, państwie i społeczeństwie. Pierwszy prezydent niepodległego Senegalu, Leopold Sédar Senghor[2], rozumiał, że mały naród z limitem naturalnych bogactw nie może prosperować dobrze, kiedy połowa jego populacji jest odsunięta od życia społecznego i ignorowana. Dlatego też rozpoczął reformy przełamujące obyczaje dyskryminujące kobiety. Jego program zawierał również postulaty dotyczące emancypacji kobiet. Rozumiał bowiem, że koniecznością ówczesnych czasów było poprawienie sytuacji kobiety we wszystkich dziedzinach. [...]

[3] Przyjęta w 1960 roku Konstytucja znosi całkowitą dyskryminację kobiet, gwarantuje kobietom prawo do pracy bez zgody męża. Z kolei w Kodeksie Karnym z 24 stycznia 1999 roku znalazły się zapisy mówiące o karaniu wszelkiej formy przemocy wobec kobiet, włączając molestowanie seksualne, gwałt, okaleczanie ciała. [...] Zatem od roku, w którym Senegal uzyskał niepodległość, kobiety wyemancypowały się, są bardzo aktywne, formalnie uzyskały równe prawa z mężczyznami. Mają swobodny dostęp do nauki i pracy. Dzisiaj kobiety reprezentują ponad połowę uczniów na wszystkich szczeblach systemu edukacji, włączając uniwersytety. Są adwokatami, inżynierami, urzędnikami. Kobiety uczestniczą w życiu społecznym i politycznym kraju. Pierwszą kobietą – posłanką w parlamencie senegalskim była Caroline Faye Diop (1963). W 1978 roku po raz pierwszy prezydent Senghor na stanowisko ministra w swoim rządzie powołał kobietę.

[4] W kontekście naszych rozważań należy wspomnieć także o udziale kobiet we współczesnym życiu literackim, tj. nowym pokoleniu przedstawicielek współczesnej prozy kobiecej. Takie pisarki, jak Aminata Zaaria, Ken Bugul, Mariáma Ba, Aminata Sow Fall, Marie Ndiaye są znane nie tylko w kraju, ich utwory doczekały się tłumaczenia na języki europejskie (w tym także polski). W swoich utworach autorki podejmują trudne kwestie społeczne i obyczajowe, otwarcie piszą, jak np. Ken Bugul w powieści *Widziane z drugiej strony*, o trudnym losie małych dziewczynek, dorastających w warunkach tradycyjnego modelu rodziny islamskiej, o ich bezgranicznej samotności, pozostawieniu samych sobie, wychowywanych przez starych ojców i niewykształcone kobiety. Wymierną wagę tej twórczości podkreślają prestiżowe nagrody literackie i wyróżnienia międzynarodowe.

w: „Forum Politologiczne – INP UWM w Olsztynie", tom 4, 2006.

1 W 2021 r. Senegal liczył już ponad 16 mln mieszkańców.

2 Był on także poetą i eseistą. Jako pierwszy pisarz pochodzenia afrykańskiego został w 1983 r. członkiem Akademii Francuskiej – prestiżowego towarzystwa naukowego, zrzeszającego najwybitniejszych pisarzy i uczonych, którzy stoją na straży pięknego języka francuskiego.

ZADANIE 1.

Czego dotyczą oba teksty? Co je łączy? Uzasadnij.

ZADANIE 2.

Czym różnił się proces emancypacji kobiet w Polsce w XIX w. od dochodzenia do równouprawnienia kobiet w Senegalu w XX w.? Uzasadnij.

ZADANIE 3.

W jaki sposób równouprawnienie kobiet w życiu zawodowym wpłynęło na niezależność kobiet wobec mężczyzn w życiu prywatnym? Odpowiedz w odniesieniu do obu przypadków analizowanych w cytowanych testach.

ZADANIE 4.

Prawo kobiet do nauki a ich równość wobec mężczyzn. Wskaż, na czym polega wpływ edukacji kobiet na ich równouprawnienie, odwołując się do obu tekstów.

ZADANIE 5.

Jak kobiety wspierały się wzajemnie w dążeniu do równouprawnienia w różnych warunkach kulturowych (Polska i Senegal)? Podaj przykłady z obu tekstów.

ZADANIE 6.

Wskaż główne zdobycze ruchu emancypacyjnego na ziemiach polskich pod koniec XIX stulecia i w Senegalu na przełomie XX i XXI w., o których traktują oba teksty. Uzasadnij, dlaczego te osiągnięcia należy uznać za najważniejsze

ZADANIE 7.

Na podstawie obu tekstów napisz notatkę syntetyzującą: *Procesy emancypacyjne w różnych czasach i kulturach. Wykształcenie, rynek pracy, literatura*. Twoja wypowiedź powinna liczyć 60–90 wyrazów.

Uwaga: w ocenie wypowiedzi będzie brana pod uwagę poprawność językowa, ortograficzna i interpunkcyjna.

Tworzenie własnego tekstu
WYPOWIEDŹ ARGUMENTACYJNA

ZADANIE 1.

Patriotyzm przybiera odmienne postacie w różnych epokach. W pracy odwołaj się do lektury obowiązkowej, innego utworu literackiego oraz wybranych kontekstów.

PRZYKŁADOWA REALIZACJA

1. WPROWADZENIE

Patriotyzm to postawa miłości do ojczyzny, wyrażająca się podejmowaniem wysiłku i wypełnianiem obowiązków dla dobra kraju. Postawa ta wymaga zatem działań dostosowanych do potrzeb ojczyzny w danym okresie historycznym. Na przykład w epoce jagiellońskiej i w XVII w. Polska, z różnych stron zagrożona, potrzebowała reform i mądrego kierowania państwem, a także obrony suwerenności. W czasach saskich i stanisławowskich przejawem patriotyzmu były działania na rzecz edukacji i reform społecznych. W okresie romantyzmu czynem patriotycznym był udział w powstaniach narodowowyzwoleńczych. Klęska powstania styczniowego spowodowała kolejną zmianę w postrzeganiu patriotyzmu. Pozytywiści uznali, że w czasach dynamicznego rozwoju przemysłu, a zarazem wzmożonej rusyfikacji i germanizacji Polaków pod zaborami patriotyzm powinien polegać na próbach ocalenia polskości w sensie kulturowym i gospodarczym. Obraz tych prób jest zapisany w utworach literackich, m.in. w *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej i w *Lalce* Bolesława Prusa.

2. ARGUMENTACJA

■ Już sam program polskiego pozytywizmu wskazuje na inne rozumienie patriotyzmu niż w epoce poprzedniej. Walka o wyzwolenie ojczyzny została zastąpiona aktywnością ekonomiczną, przynoszącą krajowi korzyści gospodarcze, oraz pracą nad rozwojem polskiego społeczeństwa. Potrzebę podniesienia poziomu oświaty wśród ludu głosiło hasło pracy u podstaw. Hasło asymilacji mniejszości narodowych, w szczególności Żydów, akcentowało konieczność społecznej zgody i harmonii. Wspólną pracę całego społeczeństwa nad edukacją oraz rozwojem gospodarczym i społecznym ziem polskich pod zaborami miała zapewnić również emancypacja kobiet.

■ W powieści *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej przedstawicielami romantycznego wzoru patriotyzmu są m.in. Anzelm Bohatyrowicz i Andrzej Korczyński, a postawy realizujące nowy model patriotyzmu reprezentują przedstawiciele młodego pokolenia – Witold i jego koledzy studenci. Pragną oni unowocześnienia metod gospodarowania i zarządzania polskimi majątkami ziemskimi. Rozumieją potrzebę edukowania ludu i angażują się w te działania. Wyrażają też przekonanie, że harmonijny rozwój społeczeństwa, uwzględniający potrzeby uboższych warstw społecznych (praca organiczna), jest koniecznym warunkiem powodzenia programu pozytywistów. Witold jest także rzecznikiem solidaryzmu społecznego – łagodzi konflikt dworu z zaściankiem.

Pamiętaj, że w wypowiedzi argumentacyjnej jest rozważany jakiś problem. Jeśli zostanie on podany w temacie, to wystarczy zająć wobec tego problemu stanowisko i dowieść jego słuszności za pomocą odpowiedniej argumentacji.

- Zacznij od wnikliwej analizy i zrozumienia tematu, znajdź zawarty w poleceniu problem oraz informację o zakresie materiału, do którego należy się odwołać.
- Poszukaj odpowiednich argumentów i przykładów na poparcie tezy – w dobrze Ci znanych utworach literackich oraz plastycznych, spektaklach teatralnych i filmach.

■ W *Lalce* Bolesław Prus ukazuje różne postacie patriotyzmu. Rzecki, oczekujący na wielkie wydarzenia historyczne, które zmienią Europę, zwłaszcza na pojawienie się nowego przywódcy niosącego wolność narodom, reprezentuje romantyczny model patriotyzmu, niedostosowany już do wymagań epoki. Natomiast Wokulski, mimo iż brał udział w powstaniu styczniowym, ma do patriotyzmu podejście pozytywistyczne. Dla niego najważniejszym sposobem działania na rzecz ojczyzny jest praca. Wokulski wpływa na polskie życie gospodarcze dzięki swojej przedsiębiorczości, wspiera też rozwój gospodarczy ziem polskich pod zaborami, zakładając spółkę zajmującą się handlem ze Wschodem. Odrzuca uprzedzenia narodowe i dla dobra kraju współpracuje zarówno z Rosjanami, jak i z Żydami. Angażuje się także w działania na rzecz rozwoju nauki oraz wspierania i edukowania ludu, pomagając Wysockiemu, Węgiełkowi i Mariannie.

3. PODSUMOWANIE

Polski pozytywizm wypracował model patriotyzmu odpowiedni do wyzwań tamtych czasów (klęska powstania styczniowego, ubożenie szlachty, słabość mieszczaństwa, poszukiwanie przez kobiety miejsca w nowej rzeczywistości społecznej). Polegał on nie na gotowości do walki i śmierci za ojczyznę – w odróżnieniu od poprzedniej epoki – lecz na pracy i zmianach w rzeczywistości gospodarczej i społecznej, pozwalających na rozwój polskiego społeczeństwa i obronę polskiej kultury przed zaborcami.

◀ **Pamiętaj**, że wypowiedź argumentacyjna powinna składać się z trzech części wyróżnionych graficznie: wstępu (wprowadzenia), rozwinięcia i zakończenia (podsumowania).

- We wprowadzeniu rzeczowo zasygnalizuj problematykę, której będzie poświęcone rozwinięcie. Zadbaj o to, by wstęp był atrakcyjny, efektowny i zachęcał do lektury całej pracy.
- W rozwinięciu przedstaw argumenty, czyli dowody świadczące o słuszności tezy. Powinny być one oparte na faktach, mieć formę językową zgodną z wymogami retoryki i pojawiać się we właściwej kolejności. Znawcy twierdzą, że lepszy jest porządek, w którym najmocniejsze argumenty zostawiamy na koniec wypowiedzi. W ten sposób nadajemy argumentacji większą siłę przekonywania i wywieramy mocniejsze wrażenie na czytelnikach.
- W zakończeniu zręcznie podsumuj rozważania – najlepiej trafną, błyskotliwą puentą.

Tworzenie własnego tekstu
WYPOWIEDŹ USTNA

ZADANIE 1.

Omów w kontekście haseł polskiego pozytywizmu ówczesne podejście do pracy. Odwołaj się do *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej i *Lalki* Bolesława Prusa.

PRZYKŁADOWA REALIZACJA

1. WPROWADZENIE

Pozytywiści nadali pracy szczególne znaczenie. Uznali, że może ona stanowić przejaw patriotyzmu i być użyteczna dla ogółu. Propagowali hasła pracy organicznej i pracy u podstaw, zachęcali do działań, które przyczynią się do rozwoju gospodarki i społeczeństwa.

2. ODWOŁANIE DO *NAD NIEMNEM*

- Benedykta i Witolda Korczyńskich łączy zamiłowanie do pracy na wsi (zarządzanie majątkiem ziemskim), różni natomiast podejście do nowoczesnych wyzwań w rolnictwie. Benedykt jest tradycjonalistą, jego syn, student agronomii – zwolennikiem unowocześniania rolnictwa. Pracowitość i zapobiegliwość Benedykta pozwala na zachowanie niezależności ekonomicznej dworu w Korczynie (mimo represji carskich); Benedykt nieustannie krząta się wokół dworu i budynków gospodarczych – są one wciąż naprawiane, co ma znaczenie symboliczne. Witold uczy chłopów nowych metod gospodarowania (praca organiczna i praca u podstaw), chciałby bardziej zasadniczych zmian, np. wprowadzenia maszyn rolniczych. Aktywność Korczyńskich ma też wymiar patriotyczny, gdyż pozwala na utrzymanie polskiego stanu posiadania na Kresach Wschodnich.
- Emilia Korczyńska i Teofil Różyc nie są zainteresowani pracą i nie doceniają jej. Żona Benedykta żyje w świecie książek i robótek ręcznych, nie obchodzą jej realia ekonomiczne dworu, nie pomaga mężowi i nie dostrzega jego aktywności. Arystokrata Różyc również żyje we własnym świecie, oderwanym od realiów społecznych i narodowych, nie dba o unowocześnienie swojego majątku ziemskiego.
- Justyna Orzelska i Jan Bohatyrowicz są przedstawicielami najmłodszego pokolenia, podobnie jak Witold Korczyński. Należą do niezamożnej szlachty i ciężko pracują (Justyna w domu wuja Benedykta, Jan na roli, we własnym niedużym gospodarstwie). Praca daje im satysfakcję, a Justynie pozwala dodatkowo na emancypację – bohaterka wbrew konwenansom społecznym wybiera na męża Jana, a nie bogatego Różyca. Kobieta nie boi się pracy fizycznej, docenia energię i aktywność Bohatyrowicza.

4. ODWOŁANIE DO *LALKI*

- Bohaterowie powieści Bolesława Prusa także mają różny stosunek do pracy. Ignacy Rzecki jest człowiekiem skromnym i pracowitym. Nie ma rodziny ani wielu przyjaciół, ale nie czuje się samotny. Całe jego życie wypełnia praca w sklepie. Bohater czerpie

Pamiętaj, że pracę nad przygotowaniem wypowiedzi trzeba zacząć od wnikliwej analizy polecenia.

- Zacznij od rozpoznania problemu zawartego w poleceniu, czyli zagadnienia, do którego będziesz się odnosić.
- Wyszukaj czasownik operacyjny, który wskazuje formę wypowiedzi: informacyjną (czasowniki: *omów*, *scharakteryzuj*, *przedstaw*) lub argumentacyjną (czasowniki: *rozważ*, *oceń*, *skomentuj*).
- Określ zakres i typ tekstów, do których będziesz się odwoływać.
- Przygotuj plan swojej wypowiedzi.

zadowolenie z sumiennego wypełniania obowiązków. Jest punktualny, dokładny, uczciwy. Lubi swoją pracę i stara się ją wykonywać jak najlepiej. Nie pracuje dla pieniędzy (ma bowiem skromne potrzeby), lecz dla satysfakcji i z chęci bycia użytecznym. To praca nadaje sens jego życiu.

- Rzecki nie jest jednak postacią podziwianą przez innych bohaterów powieści. Pozostali subiekci w sklepie kpią z jego obowiązkowości i punktualności, a Wokulski nie interesuje się szczegółami prowadzenia sklepu. Chwali Rzeckiego, obdarza go zaufaniem, ale nie ma czasu, by chociaż posłuchać o problemach przyjaciela.
- Stanisław Wokulski zna wartość pracy. Dzięki niej zdobył wykształcenie i dorobił się wielkiego majątku. Realizuje hasła pozytywistyczne pracy u podstaw i pracy organicznej. Chce inwestować swoje pieniądze w przedsięwzięcia użyteczne dla społeczeństwa, dlatego zakłada spółkę zajmującą się handlem ze Wschodem, a także korzysta z kapitału żydowskiego (w ten sposób przełamuje stereotypy narodowe i społeczne). Próbuje pomagać biednym, dając im pracę, by mogli być samodzielni (np. stolarzowi Węgiełkowi, furmanowi Wysockiemu). Rozumie, że brak pracy i nędza demoralizują. Podziwia społeczeństwo francuskie za pracowitość, zaradność oraz oszczędność i żałuje, że w Polsce tych postaw się nie ceni.
- Arystokracja w większości gardzi pracą i ludźmi, którzy pracują. Izabela Łęcka nigdy nie pracowała, nie ma żadnych obowiązków, nie potrafi samodzielnie wykonać najprostszych czynności, nawet ubrać się i uczesać. Jest przekonana, że praca to kara za grzechy i współczuje tym, którzy muszą pracować. Wokulskiego nie szanuje i nie potrafi pokochać, ponieważ widzi w nim kupca, a nie człowieka. Nie imponuje jej nawet jego bogactwo, gdyż wie, że nie odziedziczył majątku, lecz sam go wypracował. W salonach arystokratycznych, które ukształtowały Izabelę, pracowitość nie jest uznawana za zaletę.

4. PODSUMOWANIE

Literatura pozytywizmu podkreśla wartość sumiennej pracy i przedstawia ją jako:
– wielką zaletę człowieka,
– przejaw patriotyzmu,
– aktywność użyteczną dla społeczeństwa,
– powinność człowieka i dowód jego wartości moralnej,
– źródło szczęścia i satysfakcji,
– sposób zapewnienia człowiekowi środków do życia.

◀ **Pamiętaj**, że opanowanie sztuki mówienia jest jednym z kluczy do sukcesu.

- Ćwicz pisanie konspektów – wybierz zadanie i wynotuj pomysły na to, co można powiedzieć na dany temat w ciągu 10 minut.
- Prowadź rozmowy na temat omawianych w szkole zagadnień.

ZADANIE 2.

Omów pojęcie stylu językowego na podstawie fragmentu *Lalki*. Scharakteryzuj styl funkcjonalny występujący w tym fragmencie.

Bolesław Prus

Lalka (fragment)

Ze wstydem wyznaję, że było mi trochę przykro wynosić się na nowy lokal. Jeszcze ze sklepem pół biedy; nawet wolę służyć w ogromnym magazynie, na wzór paryskich, aniżeli w takim kramie, jakim był nasz poprzedni. Żal mi jednak było mego pokoju, w którym dwadzieścia pięć lat przemieszkałem. Ponieważ do lipca obowiązuje nas stary kontrakt, więc do połowy maja siedziałem w moim pokoiku, przypatrując się jego ścianom, kracie, która przypominała mi najmilsze chwile w Zamościu, i starym sprzętom.
„Jak ja to wszystko ruszę, jak ja to przeniosę, Boże miłosierny!..." – myślałem.
Aż jednego dnia, około połowy maja (rozeszły się wówczas wieści mocno pokojowe), Staś przed samym zamknięciem sklepu przychodzi do mnie i mówi:
– Cóż, stary, czas by się przeprowadzić na nowe mieszkanie.
Doznałem takiego uczucia, jakby ze mnie krew wyciekła. A on prawi dalej:
– Chodźże ze mną, pokażę ci nowy lokal, który wziąłem dla ciebie w tym samym domu.
– Jak to wziąłeś? – pytam. – Przecież muszę umówić się o cenę z gospodarzem.
– Już zapłacone! – on odpowiada.
Wziął mnie pod rękę i prowadzi przez tylne drzwi sklepu do sieni.
– Ależ – mówię – tu lokal zajęty...
Zamiast odpowiedzi otworzył drzwi po drugiej stronie sieni... Wchodzę... słowo honoru – salon!... Meble kryte utrechtem, na stołach albumy, w oknie majoliki... Pod ścianą biblioteka...
– Masz tu – mówi Staś, pokazując bogato oprawne książki – trzy historie Napoleona I, życie Garibaldiego i Kossutha, historię Węgier...
Z książek byłem bardzo kontent, ale ten salon, muszę wyznać, zrobił na mnie przykre wrażenie. Staś spostrzegł to i uśmiechnąwszy się, nagle otworzył drugie drzwi.
Boże miłosierny!... ależ ten drugi pokój to mój pokój, w którym mieszkałem od lat dwudziestu pięciu. Okna zakratowane, zielona firanka, mój czarny stół... A pod ścianą naprzeciw moje żelazne łóżko, dubeltówka i pudło z gitarą...
– Jak to – pytam – więc mnie już przenieśli?...
– Tak – odpowiada Staś – przenieśli ci każdy ćwieczek, nawet płachtę dla Ira.
Może to się wyda komu śmiesznym, ale ja miałem łzy w oczach...
Patrzyłem na jego surową twarz, smutne oczy i prawie nie mogłem wyobrazić sobie, że ten człowiek jest tak domyślny i posiada taką delikatność uczuć.

◀ **Pamiętaj**, że przygotowanie wypowiedzi ustnej powinno przebiegać w zbliżony sposób, bez względu na temat i charakter zadania.

- Wyszukaj czasownik operacyjny, który sugeruje, jaki charakter powinna mieć Twoja wypowiedź (argumentacyjny czy informacyjny).
- Określ zakres i typ tekstów, do których trzeba się odwołać.

Bo żebym mu choć wspomniał o tym... On sam odgadł, że mogę tęsknić za dawną siedzibą, i sam czuwał nad przeprowadzeniem moich gratów. Szczęśliwa byłaby kobieta, z którą by on się ożenił (mam nawet dla niego partię...); ale on się chyba nie ożeni. Jakieś dzikie myśli snują mu się po głowie, ale nie o małżeństwie, niestety!... Ile to już poważnych osób przychodziło do naszego sklepu niby za sprawunkami, a naprawdę w swaty do Stasia i – wszystko na nic.

PRZYKŁADOWA REALIZACJA

1. WPROWADZENIE

Styl językowy to indywidualny sposób ekspresji w mowie i / lub piśmie. Wyraża się poprzez szczególny dobór językowych środków wyrazu. Dobór ten zależy od wielu czynników – m.in. adresata, celu, okoliczności wypowiedzi. O cechach stylu świadczy stosowanie określonego słownictwa, frazeologizmów, konstrukcji składniowych, sposobów wyrażania emocji.

2. ODWOŁANIE DO FRAGMENTU *LALKI*

■ Podany fragment powieści Prusa pochodzi z *Pamiętnika starego subiekta*. Są to zapiski Ignacego Rzeckiego, który należy do świata przedstawionego powieści. Jego relacja pozostaje subiektywna, odzwierciedla cechy piszącego.

■ Pamiętnik sprawia wrażenie opowieści; jest pisany stylem zbliżonym do stylu potocznego, o czym świadczą:

– niewyszukane słownictwo;
– kolokwializmy, np. „wynosić się", „pół biedy", „moich gratów";
– zdrobnienia, np. „Staś", „pokoik";
– wyrażenia schematyczne, obiegowe, np. „Boże miłosierny!";
– wyliczenia, np. „Okna zakratowane, zielona firanka, mój czarny stół...";
– powtórzenia, np. „Żal mi jednak było mego pokoju, w którym dwadzieścia pięć lat przemieszkiwałem. [...] ależ ten drugi pokój to mój pokój, w którym mieszkałem od lat dwudziestu pięciu";
– zdania urwane, np. „Bo żebym mu choć wspomniał o tym...";
– konstrukcje eliptyczne, np. „Wchodzę... słowo honoru – salon!";
– zdania wtrącone, np. „Szczęśliwa byłaby kobieta, z którą by on się ożenił (mam nawet dla niego partię...); ale on się chyba nie ożeni".

■ Pewne formuły zdradzają zawód Rzeckiego, który jest subiektem w sklepie: „magazyn na wzór paryski", „kram". Są to przykłady socjolektu kupieckiego, będącego językiem środowiska zawodowego bohatera.

3. PODSUMOWANIE

W *Lalce*, podobnie jak w innych powieściach realistycznych, język postaci jest zindywidualizowany, tzn. dostosowany do wykształcenia, grupy społecznej, wykonywanego zawodu, wieku i cech osobowych. Rzecki posługuje się językiem potocznym. Świadczy on o skłonności bohatera do emocjonalizmu (wykrzyknienia, zdrobnienia, zdania urwane – stary subiekt jest romantykiem), ale też o praktycyzmie (skrupulatne wyliczenia, powtórzenia), wynikającym z charakteru i przyzwyczajeń związanych z wykonywaną pracą.

◀ **Pamiętaj**, że ocena Twojej wypowiedzi w dużej mierze zależy od sposobu, w jaki ją wygłosisz.

- Przygotuj plan wypowiedzi. Dzięki niemu będziesz mieć pewność, że nie zapomnisz o ważnych zagadnieniach.
- Sprawdź, czy umiesz wygłosić na podstawie planu dziesięciominutową wypowiedź.
- Nagraj swoje wystąpienie. To pomoże Ci wyeliminować błędy (np. przesadną gestykulację).

INDEKS POJĘĆ

A

aforyzm – s. 67
agnostycyzm – s. 35
alegoria – s. 57
aluzja literacka – s. 70
anafora – s. 81
apostrofa – s. 64
archaizacja – s. 89, 315
archaizmy fleksyjne – s. 315
archaizmy fonetyczne – s. 315
archaizmy frazeologiczne – s. 315
archaizmy leksykalne – s. 89, 315
archaizmy semantyczne – s. 315
archaizmy składniowe – s. 89, 315
archaizmy słowotwórcze – s. 315
argument – s. 42
argumenty merytoryczne – s. 43
argumenty pozamerytoryczne – s. 43
ars poetica → poetyka normatywna
asymilacja Żydów – s. 130
ateizm – s. 133
autoironia – s. 76

B

bohater bajroniczny – s. 72
bohaterowie pozytywizmu – s. 252, 253
bowaryzm – s. 328

C

cichy bohater romantyczny – s. 72
chłopska chata – s. 161

D

darwinizm – s. 135
depresja – s. 337
dialektyka – s. 43
dialog powieściowy – s. 260
dramat romantyczny – s. 16
dwór szlachecki – s. 164
dwór ziemiański – s. 161
dyskusja – s. 42, 43

E

egzaltacja – s. 14
emancypacja kobiet – s. 130, 167
empiryzm – s. 134
epistolografia – s. 8
epitet metaforyczny – s. 60
epos antyczny – s. 185
esej – s. 34, 225
etnocentryzm – s. 286
etos mieszczański – s. 234
ewolucjonizm – s. 135

F

fabuła – s. 186
felieton – s. 208, 215
femme fatale – s. 95
fikcja werystyczna – s. 219
filozofia pozytywizmu – s. 132
filozofia pozytywna – s. 132

G

gloryfikacja – s. 150
gnoza – s. 225
groteska – s. 89
gry statusowe – s. 44

H

heksametr – s. 61
heroizm – s. 150
hiperbola (przesadnia) – s. 14
historia – s. 292
historiozofia – s. 16, 304
homo viator – s. 72

I

idea – s. 67
idealizacja – s. 184, 185
idealizm – s. 65, 128
idiolekt – s. 267
iluzja rzeczywistości – s. 219
Inny – s. 48
inwersja – s. 57
ironia – s. 42
irracjonalizm – s. 50

J

język ezopowy (mowa ezopowa) – s. 195, 264
język środowiskowy – s. 270
językowy obraz świata – s. 286

K

karnawalizacja – s. 200
katharsis – s. 227
komedia – s. 322
komedia charakterów – s. 323
komedia intrygi – s. 323
kompozycja klamrowa (kompozycja pierścieniowa) – s. 143
kompozycja pierścieniowa → kompozycja klamrowa
konserwatyzm – s. 93
kontrargument – s. 42
kontrargumentacja – s. 43

[4] Czy nie znajdujesz, Henryku, że była to scena poetyczna i poważna, choć odbywała się w nędznym szynku i przez cały czas śmiechem była przeplatana? Ludzie, nasycający się winem i myślą o mordach, te dwie młode dziewczyny, tak różniące się między sobą, jedna o duszy dumnej i energicznej, niecofająca się przed tem, co się zbliża, zmywa talerze, marząc o dniu, w którym więcej zmywać ich nie będzie – druga, nieśmiała i złamana, przytłoczona prawie ciężarem groźnych obaw, nie pragnąc nic prócz okruszyny z uczty bogaczy i spokojnego schronienia, zmuszona do życia między barbarzyńskimi żołdakami, do słuchania ich gróźb, siedząc przy ognisku, pogrąża się w smutnych myślach, zamyka oczy, kryje lice w rękach, ażeby uciec od otaczającego ją świata.
[5] A druga, druga jest kobietą wyzwoloną, o której marzą opętani demoniczni utopiści dni naszych. Nie będzie już potrzebowała męskiego ramienia, by się na niem oprzeć, lecz nie będzie już więcej bóstwem dla serca męskiego; silna, muskularna i namiętna, będzie równie łatwo zarzynać, jak dzieci rodzić. Zerwie zasłonę skromności, a wdzięki jej zwyrodnieją i przeistoczą się w rysy twarde i ordynarne.
[6] Zobaczymy ją, jak postępować będzie swoją drogą, mocna, pewna siebie, nie chwiejąc się i nie padając, będzie krzyczeć i rozprawiać o stanach i o ludach, wymyślać systematy i maszyny parowe. Hańba wieczna tym, którzy chcą, by anioł zeszedł do rzędu ludzi, by miłość była li tylko potrzebą, zaspokojoną natychmiast po jej odczuciu, by nieśmiałość i słabość znikły z tego świata! Ludzie ci tkali płótno, spekulowali kapitałami, pisali książki, chudli, ślęcząc w swoich gabinetach, zrozumieli rewolucje, wyjaśniali symbole, mieli objawienie przyszłości, znaleźli przyczynę i skutki, dużo ryczeli na trybunach, strzelali z pistoletów do regularnego wojska, robili wszystko, o czem tylko pomyślisz, lecz nigdy nie mieli ukochanej. Nie czuli nigdy, o ile bardziej słodko raczej umrzeć dla niej, niż ujrzeć, że cierpi jej sława lub znikają jej wdzięki. – Wszystko im przyznaję: rozum, władzę, rozsądek, geniusz, wszystko prócz serca w łonie, a jeśli mają serce, jest to, mój przyjacielu, jedynie kawałek ciała. [...]

(tłum. Tadeusz Pini)

ANALIZA

1. Przedstaw wygląd, postawy i przekonania kobiet spotkanych przez Krasińskiego.
2. Streść dyskusję autora z kobietą wspierającą rewolucjonistów. Przytocz argumenty obu stron.
3. Jaki stosunek do rewolucji wyraża druga z kobiet?
4. Wskaż w tekście cechy reportażu i eseju.

INTERPRETACJA

5. Co bohaterki listu uznają za najważniejsze w życiu? Jak to wpływa na ich postępowanie i głoszone poglądy?
6. Wyjaśnij symbolikę wyglądu obu kobiet w kontekście prezentowanych przez nie postaw.
7. Określ stosunek Krasińskiego do spotkanych kobiet. Co w nich podziwia, a co krytykuje? Czego się obawia?
8. Jak sądzisz, dlaczego autor listu jest niechętny rewolucji?
9. Co zarzuca Krasiński rewolucjonistom wszystkich czasów i o co ich oskarża? Zinterpretuj historiozoficzną i etyczną wymowę akapitu 6.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Czy zgadzasz się z opinią Krasińskiego na temat kobiety popierającej rewolucję? Odpowiedź uzasadnij.
11. Czy osoba o niskim statusie społecznym powinna go zaakceptować, czy wręcz przeciwnie – ma wszelkimi sposobami walczyć o lepsze życie? Przedstaw swój stosunek do problemu nierówności społecznej.
12. W jaki sposób należy przeciwstawiać się społecznej krzywdzie i jak jej przeciwdziałać? Podyskutujcie na ten temat w klasie.

kontrast – s. 60
konwencja estetyzująca – s. 219
krakowscy stańczycy – s. 126
„książki zbójeckie" – s. 237

L

lead – s. 214
liberalizm – s. 242
list – s. 10, 34
literatura popularna – s. 309
lojalizm – s. 124

M

maksymalizm etyczny – s. 170
manipulacja – s. 43, 300
marksizm – s. 135
martyrologia – s. 174
materializm – s. 134
materializm historyczny – s. 135
melancholia – s. 19
metafora poetycka – s. 48
miasto – s. 160, 238
miłość romantyczna – s. 13
mimetyzm – s. 219
mit – s. 57
mit kompensacyjny – s. 307
mit prometejski – s. 65
monolog powieściowy – s. 260
mowa ezopowa → język ezopowy
mowa niezależna – s. 260
mowa zależna – s. 260

N

narracja odautorska – s. 260
narracja pamiętnikarska – s. 260
narracja personalna – s. 345
naturalizm – s. 124, 342
naturalizm ontologiczny – s. 125
nauka – s. 134
neologizm – s. 60
non omnis moriar – s. 101
norma literacka – s. 101
normatywizm – s. 101
nowela – s. 190

O

ojczyzna – s. 93
opera – s. 94
organicyzm – s. 135

P

panorama społeczna – s. 186
parabola → przypowieść
paralelizm znaczeniowy – s. 143
parnasizm – s. 98
patos – s. 64
patriotyzm – s. 93
patriotyzm „małej ojczyzny" – s. 184
performatywna funkcja języka – s. 300
personifikacja – s. 60
perswazja – s. 43, 296
perswazja nakłaniająca → propaganda
peryfraza – s. 198
pielgrzym – s. 71
piosenka – s. 198
podważanie przesłanek – s. 43
poetyka normatywna (*ars poetica*) – s. 101
poezja maniczna – s. 73
porównanie homeryckie – s. 203
portret psychologiczny – s. 242
postęp – s. 93
powieść XIX-wieczna – s. 185
powieść historyczna – s. 292
powieść realistyczna – s. 216, 220
powieść wiktoriańska – s. 216
powtórzenie – s. 203
pozytywiści warszawscy – s. 125
pozytywizm – s. 124
praca – s. 167
praca organiczna – s. 138
praca u podstaw – s. 138, 168
pragmatyzm – s. 128
praktycyzm – s. 128
program artystyczny – s. 325
progresywizm – s. 93, 140
propaganda (perswazja nakłaniająca) – s. 290
proza poetycka – s. 150
przedakcja – s. 184
przesadnia → hiperbola
przestrzeń intymna – s. 224
przestrzeń otwarta – s. 341
przestrzeń zamknięta – s. 341
przypowieść (parabola) – s. 279

R

racjonalizm – s. 50
rapsod – s. 61
realizm – s. 24, 185
realizm rosyjski – s. 216
reportaż – s. 34, 281, 287
reportaż historyczny – s. 287
retoryka literacka – s. 70
rewolucja – s. 33
romantyczna poezja – s. 139

S

salon arystokratyczny – s. 161
satyra – s. 90

scjentyzm – s. 125, 131, 134
self-made man – s. 242
sensualizm – s. 345
slogan – s. 140
snobizm – s. 234
socjalizm – s. 75, 243
socjolekt – s. 270
solidaryzm – s. 168, 211
społecznicy wielkopolscy – s. 125
sprowadzanie do absurdu – s. 43
stereotyp – s. 234
styl dziennikarsko-informacyjny – s. 267
styl językowy – s. 267
styl naukowy – s. 267
styl potoczny – s. 267
styl publicystyczny – s. 267
styl retoryczny – s. 267
styl urzędowy – s. 267
style artystyczne – s. 267
style funkcjonalne polszczyzny – s. 267
stylizacja biografii – s. 13
stylizacja językowa – 315
stylizacja środowiskowa – s. 267
symbol – s. 48
synkretyzm kulturowy – s. 61
synkretyzm rodzajowy – s. 51
synteza sztuk – s. 98
„sztuka dla sztuki" – s. 98

T

tendencja moralizująca – s. 219
tendencyjność przedstawienia – s. 33
teoria sokoła – s. 279
topos – s. 219
topos *theatrum mundi* – s. 254
tragizm nowożytny – s. 155
tragizm racji cząstkowych – s. 38
turpizm – s. 200
typowość – s. 219

U

utopia – s. 281, 287
utwór metapoetycki – s. 6
utylitaryzm – s. 129, 132

W

weryzm – s. 345
wiersz programowy – s. 138
wynalazki XIX w. – s. 141

Z

zaprzeczanie – s. 43
zdobycze pozytywizmu dla kultury – s. 138

Ż

żargon zawodowy – s. 270

INDEKS OSÓB

Alighieri Dante – s. 16, 220
Asnyk Adam – s. 137

Balzac Honoré de – s. 200, 221, 230
Barthes Roland – s. 325
Bell Alexander Graham – s. 141
Bem Józef – s. 61
Beyle Henri → Stendhal
Bismarck Otto von – s. 273
Bizet Georges – s. 94
Boccaccio Giovanni – s. 279
Borges Jorge Luis – s. 86
Branicka Eliza – s. 15
Brown John – s. 79
Byron George Gordon – s. 65

Cegielski Hipolit – s. 125
Cervantes Miguel – s. 184, 237, 328
Chopin Fryderyk – s. 15, 52
Chmielowski Piotr – s. 129
Ciechowski Grzegorz – s. 199
Colet Luiza – s. 325
Comte Auguste – s. 132, 133
Czekanowski Piotr Aleksander – s. 210
Czerski Jan – s. 210

Darwin Charles – s. 135
Dickens Charles – s. 216, 238
Dudevant Aurore → Sand George
Dybowski Benedykt – s. 210

Edison Thomas – s. 141

Flaubert Gustave – s. 325, 326, 330, 334, 338
Frank Jakub – s. 28
Fredro Aleksander – s. 23

Gautier Théophile – s. 98, 99, 100
Głowacki Aleksander → Prus Bolesław
Głowiński Michał – s. 217
Goethe Johann Wolfgang – s. 42, 65, 237, 328
Gogol Mikołaj – s. 322
Gombrowicz Witold – s. 86, 87, 91, 310
Gruza Jerzy – s. 332

Hegel Georg Wilhelm Friedrich – s. 38
Horacy – s. 101, 301
Hugo Victor – s. 220, 238

Iwaszkiewicz Jarosław – s. 156, 157
Jastrun Mieczysław – s. 82
Jastrun Tomasz – s. 207
Jedlicki Jerzy – s. 126

Kalergis Maria – s. 15
Kierkegaard Søren Aabye – s. 42
Koch Robert – s. 141
Kochanowski Jan – s. 254
Kolberg Oskar – s. 58
Konopnicka Maria – s. 130, 189, 190, 196, 205, 279
Kowalski Jacek – s. 319
Koziełł-Poklewski Alfons – s. 246
Krasiński Zygmunt – s. 10, 11, 15, 17, 29, 103
Kraszewski Józef Ignacy – s. 23, 216
Kurylewicz Andrzej – s. 189
Kuźmiński Zbigniew – s. 189

Lacan Jacques – s. 331
Lenartowicz Teofil – s. 23
Litwos → Sienkiewicz Henryk
Lubomirski Jerzy – s. 9

Łukasiewicz Ignacy – s. 141

Marcinkowski Karol – s. 25
Marks Karol – s. 350
Maupassant Guy de – s. 279, 342
Mickiewicz Adam – s. 14, 15, 20, 44, 62, 84, 238, 243
Mill John Stuart – s. 32
Młynarski Wojciech – s. 203
Morse Samuel – s. 41
Mueller Joanna – s. 84
Musset Alfred de – s. 94, 179, 204

Nobel Alfred – s. 41
Norwid Cyprian – s. 14, 15, 45, 47, 51, 54, 61, 65, 68, 71, 75, 79, 103

Osiecka Agnieszka – s. 265
Orliński Wojciech – s. 213
Orzeszkowa Eliza – s. 128, 146, 147, 151, 162, 184, 347

Pasteur Ludwik – s. 131, 141
Platon – s. 65, 68
Pol Wincenty – s. 23, 58
Potocka Delfina – s. 8, 9, 15
Prus Bolesław (Głowacki Aleksander) – s. 209, 228

Radowicz Kazimierz – s. 187
Radziwiłł Janusz – s. 293
Reeve Henryk – s. 34
Różewicz Zenon – s. 187

Sand George (Dudevant Aurore) – s. 15
Schlegel August Wilhelm – s. 58

Scott Walter – s. 292
Siemens Ernst Werner – s. 141
Sienkiewicz Henryk (Litwos) – s. 147, 196, 273, 282, 283, 292, 297, 310, 330, 347
Słowacki Juliusz – s. 14, 20, 51, 95, 102, 238
Spencer Herbert – s. 132
Stendhal (Beyle Henri) – s. 216
Stephenson George – s. 141
Syrokomla Władysław – s. 23
Szejnert Małgorzata – s. 288
Szolc-Rogoziński Stefan – s. 210

Świętochowski Aleksander – s. 129

Tarasin Tomasz – s. 187
Thackeray William – s. 216
Tokarczuk Olga – s. 226
Tołstoj Lew – s. 216
Traugutt Romuald – s. 146
Turgieniew Iwan – s. 216
Twardowski Samuel – s. 321

Ujejski Kornel – s. 23

Wagner Richard – s. 98
Wereszczakówna Maryla – s. 15

Zola Émile – s. 342

ŹRÓDŁA ILUSTRACJI I FOTOGRAFII

Okładka (Aleksander Gierymski, *Żydówka z pomarańczami*) fot. Ligier Piotr/Muzeum Narodowe w Warszawie

Strony działowe i spis treści: s. 3 i 9 (pałacyk w Opinogórze) Henryk Kotowski/Alamy Stock Photo/BE&W, (portret Fryderyka Chopina) Natata/Shutterstock.com; s. 4 (dmuchawce) CloudyStock/Shutterstock.com; s. 4 i 109 (pociąg parowy) Livia Lazar/EyeEm/Getty Images; s. 5 (książki) chempina/Shutterstock.com, (lampa) Babich Alexander/Shutterstock.com; s. 6 (dawna maszyna parowa) Hein Nouwens/Shutterstock.com; s. 7 (kościół – rysunek) Daria Brzezińska

Ozdobniki (księżyc) Pagina/Shutterstock.com; (zębatki) padrinan/Shutterstock.com

Tekst główny: s. 13 (Franz Xaver Winterhalter, *Eliza z Branickich Krasińska z dziećmi*, 1853) Marek H. Dytkowski/Ligier Studio/Muzeum Narodowe w Warszawie; s. 15 (Tamara Łempicka, *Idylla*) © Tamara de Lempicka Estate, LLC/ADAGP Paris, 2024/fot. Bridgeman Images/PhotoPower; fot. Bridgeman Images/PhotoPower; s. 18 (*Nie-Boska komedia*, reż. Adam Nalepa) fot. Kamil Gozdan/Agencja Gazeta; s. 21 (Nicolae Grigorescu, *Nimfa na łące*) The Picture Art Collection/Alamy Stock Photo/BE&W; s. 23 (Józef Ignacy Kraszewski) fot. Wilczyński Krzysztof/Muzeum Narodowe w Warszawie; (Teofil Lenartowicz) fot.Wilczyński Krzysztof/Muzeum Narodowe w Warszawie; (Władysław Syrokomla) History and Art Collection/Alamy/BE&W; (Kornel Ujejski) Muzeum Książąt Lubomirskich w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu; s. 24 (*Szósty zmysł*, reż. M. Night Shyamalan) Rights; Managed/BE&W s. 26 (*Nie-Boska komedia*, reż. Krzysztof Nazar) Ryszard Kornecki; s. 27 (nagrobek Heloizy i Abelarda) Alizada Studios/Shutterstock.com; s. 28 (*Portret Jakuba Franka*) GRANGER COLLECTION/BE&W; s. 31 (*Nie-Boska komedia*, reż. Krzysztof Zaleski) fot. Przemysław Skrzydło/Agencja Gazeta; s. 33 (Euromajdan) Artur Synenko/Shutterstock.com; s. 36 (*Matrix Rewolucje*, reż. Andy i Larry Wachowscy) Warner Bros/Kobal/REX/East News; s. 38 (synteza barw); s. 40 (Fotos z filmu *Danton*, reż. Andrzej Wajda, 1983) Pajchel Renata/Filmoteka Narodowa/Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych/po Studiu Filmowym „Zebra";s. 44 (gry statusowe) Pressmaster/Shutterstock.com; s. 45 (*Wściekłe wieszcze* – grafika na koszulce) Nadwyraz.com; s. 46 (fragment tabernakulum z kościoła św. Wawrzyńca w Norymberdze) akg-images/Erich Lessing/BE&W; s. 51 (pomnik Fryderyka Chopina) Steve Heap/Shutterstock.com; s. 53 (dmuchawce) roland-topor/Shutterstock.com; s. 54 (*Błękitna nuta*, reż. Andrzej Żuławski) Oliane Productions/East News; s. 56 (Fidiasz, *Atena Partenos*) Ann Ronan Pictures/BE&W; s. 59 (kościół pw. Świętego Krzyża) trabantos/Shutterstock.com; s. 60 (dom wiejski z Zalipia) Paweł Litwinski/Getty Images; s. 63 (Czesław Niemen) PAP/Longin Wawrynkiewicz; s. 69 (Apollo Belwederski) DaddyBit/iStockphoto/Getty Images, (Wojciech Brzega, Jan Śliwka, krzesło w stylu zakopiańskim) public domain/Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem; s. 71 (pielgrzymka na Jasną Górę) PAP/Andrzej Grygiel; s. 73 (Mur berliński lata 60.) United Archives GmbH / Alamy Stock Photo/BE&W; s. 74 (Jason deCaires Taylor, podwodne muzeum Atlantico Museo, Lanzarote) Sybille Reuter / Alamy Stock; Photo/BE&W; s. 78 (Timothy Schmalz, *Bezdomny Jezus*) Piotr Molecki/East News; s. 81 (Kwame Akoto-Bamfo, pomnik ofiar niewolnictwa) dbimages/Alamy Stock Photo/BE&W; s. 83 (scena z filmu *Ifigenia*), reż. Michalis Kokojannis, 1977) Photo12/BE&W; s. 88 (kawiarnia El Quarandi w Buenos Aires) fot. Anna Spólna/Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsole s. 90 (Sławomir Micek, rzeźba przedstawiająca Witolda Gombrowicza) MAREK BAZAK/East News; s. 92 (*Trans-Atlantyk*, reż. Artur Tyszkiewicz) Michal Dyjuk/Forum; s. 95 Roberto Alagna jako Don Jose w operze *Carmen* – Robbie Jack/Getty Images; s. 96 (*Carmen*, reż. Francesca Zambello) Robbie Jack/Getty Images; s. 99 (rzeźba w Parku Rzeźb) Serg Zastavkin/Shutterstock.com; s. 100 (Cyprian Godebski, nagrobek Théophile'a Gautiera) akg-images/Gerard Degeorge/BE&W; s. 102 (pomnik Joahanna Wolfganga Goethego) andersphoto/Shutterstock.com; s. 103 (książki) SERHAT AKAVCI/Shutterstock.com; rysunek Cyprian Kamil Norwid) Biblioteka Narodowa/polona; s. 124 (hala fabryczna) Livia Lazar/

EyeEm/Getty Images; s. 130 (szkolnictwo pod zaborami, 1910) Marjan Fuks / Forum; s. 135 (czaszki) JuliusKielaitis/Shutterstock.com; s. 136 (Jerzy Jarnuszkiewicz, pomnik Adama Asnyka) Zandecki Lukasz/BE&W; s. 139 (Jacek Malczewski, *Dzieje piosenki – Portret Adama Asnyka*) Wilczyński Krzysztof/Muzeum Narodowe w Warszawie; s. 140 (plakat z 1936 roku „Cała Polska słucha radia") Biblioteka Narodowa/polona; s. 141 (aparat do wykonywania dagerotypów) Liudmila & Nelson/Wikipedia [public domain]; s. 143 (Yuri Pysar, *Couple*) © Yuri Pysar; s. 144 (Trzy Korony w Pieninach)franka555/Shutterstock.com; s. 146 (kamień pamięci) KRZYSZTOF CHOJNACKI/East News; s. 148 (Artur Grottger, *Rok 1863 – Powitanie*) Paweł Czernicki/Pracownia Fotograficzna MNK; s. 150 (Artur Grottger, *Bitwa*) Paweł Czernicki/Pracownia Fotograficzna MNK; s. 152 (plakat do przedstawienia *Hekabe*) Teatr Polski w Warszawie; s. 156 (Dwór z 1916 r, Zarudzie) Biblioteka Narodowa/polona; s. 158 (godło ze znakami Orła, Pogoni i Archanioła – rysunek) Daria Brzezińska; s. 161 (Jean Béraud, *Paryska ulica*) ALAMY LIMITED/BE&W, (Rynek Starego Miasta w Warszawie) Library of Congress; s. 163 (dwór z Żyrzyna) PAP/Wojtek Jargiło; s. 165 (Fallingwater, projekt Franka Lloyda Wrighta)
Carol M. Highsmith/Library of Congress; s. 167 (Julian Fałat, *Zbieranie chmielu*) Piotr Ligier/Muzeum Narodowe w Warszawie; s. 169 (Stanisław Koguciuk) Kolekcja Beaty i Dariusza Mazurków/fot. Dorota Bielak,Centrum Spotkania Kultur w Lublinie; s. 172 (*Kosy Wojny 1863*) HMMM Studio: rysunek: Marcin Wierzchowski, kolor: Katarzyna Wójtowicz, animacje: Michał Róg, scenariusz: Hieronim Szczur; s. 175 (Ryszard „bagienny" Lipko, *Konflikt pokoleń*) © Ryszard „bagienny" Lipko; s. 177 (*Nad Niemnem*, reż. J. Piaskowski, Teatr im. J. Osterwy w Lublinie, 2022) fot. Jakub Orzechowski / Agencja Wyborcza.pl; s. 179 (Rene Margritte, *Kochankowie II*, 1928) © Adagp, Paris, 2024 / Photo© Luisa Ricciarini / Bridgeman Images/PhotoPower; s. 181 (rzeka Niemen) ewg3D/iStockphoto/Getty Images; s. 182 (Auguste Renoir, *Rozmowa*) National Museum Wales;s. 188 (*Nad Niemnem*, reż. Zbigniew Kuźmiński) INPLUS/East News; s. 191 (Abraham Neumann, *Rynek w Kazimierzu Dolnym*) fot. CONNAISSEUR Salon Dzieł Sztuki; s. 194 (Adolf Behrman, *Zamyślony Żyd*) Agra Art.; s. 196 (*Pomnik Grunwaldzki*) Marek Poplawski/Shutterstock.com; s. 197 (ławeczka Bronisławy Śmidowiczówny we Wrześni) fot. Sebastian Mazurkiewicz/Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich we Wrześni; s. 198 (Grzegorz Ciechowski w Sopocie) PAP/Stefan Kraszewski; s. 201 (plakat z okazji 180 rocznicy urodzin Marii Konopnickiej) raz360 Marcin Kurzyński/Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy; s. 202 (Linda Carmel, *Reach for the stars*, 2010) © Linda Carmel; s. 204 (leszczyna) Nahhana/Shutterstock.com; s. 205 (kubki w kształcie serca) akrassel/iStockphoto/Getty Images; s. 206 (kadr z filmu *Zakochany bez pamięci*) THE HOLLYWOOD ARCHIVE / PICTURELUX/BE&W; s. 216 (Leandro Erlich, *Dalston House*) PAP/India Roper-Evans; s. 216 (Aleksander Gierymski, *Żydówka z pomarańczami*) Ligier Piotr/Muzeum Narodowe w Warszawie; s. 222 (Paryż) GRANGER COLLECTION/BE&W; s. 229 (Wielka Synagoga) FLHC 26/Alamy Stock Photo/BE&W; s. 231 (sklep Mincla) Fot. Jakub Orzechowski/Agencja Gazeta; s. 233 (kadr z filmu *Lalka*, reż. Wojciech Has) Polfilm 1/East News; s. 235 (Bartłomiej Bulicz, *Pomnik Stanisława Wokulskiego*) Stepniak/Shutterstock.com; s. 239 (*Lalka*, reż. Wojciech Kościelniak) Piotr Manasterski/Teatr Muzyczny im. Danuty Baduszkowej w Gdyni; s. 243 (Rafał Olbiński, *Spokojne wyciszenie II*) © Rafał Olbiński; s. 246 (Tobolsk) Sergei Afanasev/Shutterstock.com; s. 250 (projekt telefonu na głowie) U.S. National Archives; s. 252 (Bronisław Pawlikowski jako Rzecki) Troszczynski Jerzy/Filmoteka Narodowa, (Jerzy Kamas jako Wokulski) Pienkowski Romuald/Filmoteka Narodowa – Instytut Audiowizualny; s. 253 (Barbara Wrzesińska jako Wąsowska) Troszczynski Jerzy/Filmoteka Narodowa, (Andrzej Zaorski jako Ochocki) Troszczynski Jerzy/Filmoteka Narodowa, (Piotr Fronczewski jako Szlangbaum) Pienkowski Romuald/Filmoteka Narodowa – Instytut Audiowizualny; s. 254 (marionetka) malerapaso/iStockphoto/Getty Images; s. 255 (Witold Wojtkiewicz, *Marionetki*) Ligier Piotr/Muzeum Narodowe w Warszawie; s. 256 (Władysław Czachórski, *Dama z klejnotami*) Dipper Historic/Alamy Stock Photo/BE&W; s. 261 (kolekcja ocenzurowanych kopert) Krzysztof Wojciechowski/Forum; s. 265 (okładka książki *Polanim. Z Polski do Izraela*) Wydawnictwo Czarne; s. 270 (Tomasz Stańko New York Quartet) MARCIN KADZIOLKA/East News; s. 274 (Karnak) hadynyah/iStockphoto/Getty Images; s. 277 (*Faraon*, reż. Jerzy Kawalerowicz) archiwum Filmu/Forum; s. 280 (egip-

skie hieroglify) Nikolayenko Yekaterina/Shutterstock.com, (emotikony) Sibiria2709/Shutterstock.com; s. 281 (Stanisław Witkiewicz, *Henryk Sienkiewicz w puszczy kaktusowej*) P. Suchanek/Muzeum Narodowe w Kielcach; s. 284 (Maciej Toporowicz, *Sitting Bull*) © Maciej Toporowicz; s. 287 (Nowy Jork) Mihai_Andritoiu/Shutterstock.com; s. 289 (Ellis Island) Everett Historical Shutterstock.com; 270 (Statua Wolności) UbjsP/Shutterstock.com; s. 294 (Algirdas Bosas, *Pomnik Janusza Radziwiłła*) Tomasz Wierzejski/FOTONOVA; s. 298 (Matthäus Merian młodszy, *Portret Arvida Wittenberga*) The Picture Art Collection/Alamy Stock Photo/BE&W; s. 301 (Stanisław Wyspiański, *Śluby Jana Kazimierza*) Jacek Złoczowski/Archiwum Fotograficzne Muzeum Narodowego w Krakowie; s. 303 (*Potop*, reż. Jerzy Hoffman) INPLUS/East News; s. 307 (*Potop*, reż. Jerzy Hoffman) archiwum Filmu/Forum; s. 311 (*Pan Tadeusz*, reż. Mikołaj Grabowski, Teatr Stary w Krakowie) fot. Michał Łepecki / Agencja Wyborcza.pl; s. 314 (Superman) Krikkiat/Shutterstock.com; s. 317 (grupa rekonstrukcyjna) Fotema/Shutterstock.com; s. 323 (*Rewizor*, reż. Jerzy Gruza) Zygmunt Januszewski/East News; s. 324 (*Rewizor*, reż. Igor Gorzkowski) Teatr Powszechny w Warszawie, fot. Krzysztof Bieliński; s. 327 (tablica pamiątkowa z Ry) Dariusz Trześniowski; s. 329 (gmach Biblioteki w Karabüku) PAP/AA/ABACA; s. 331 (Isabelle Huppert jako Pani Bovary) Jacques PRAYER/Getty Images; s. 332 (Julia Gintrowska) Tomasz Jastrzebowski/REPORTER/East News; s. 335 (*Pani Bovary*, reż. Sophie Barthes) Archives du 7e Art/Radiant Films International/BE&W; s. 336 (*Pani Bovary to ja*, reż. Zbigniew Kamiński) RENATA PAJCHEL/East News; s. 338 (miasteczko Ry) Dariusz Trześniowski; s. 344 (*Pani Bovary*, reż. Kuba Kowalski) Bartek Warzecha/Archiwum Artystyczne Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie; s. 346 (książki) Maxx-Studio/Shutterstock.com; s. 348 (atrament i pióro) saltodemata/Shutterstock.com; (Konopnicka z chłopcem) Andrzej Sidor / Forum; s. 250 (Franciszek Kostrzewski, *Chłopi w karczmie*) Pracownia Fotograficzna MNK; s. 352 (Apollo Belwederski, rzeźba w Muzeum Watykańskim) Vladislav Gurfinkel/Shutterstock.com

Aktualność linków, które występują w tym podręczniku i odsyłają do zewnętrznych stron internetowych, została sprawdzona przed ich opublikowaniem (dostęp z dnia 19.04.2023 r.). Wydawnictwo nie ponosi odpowiedzialności za aktualność i zawartość tych stron lub stron, do których linki tam zamieszczono.

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oświadczają, że podjęły staranie mające na celu dotarcie do właścicieli i dysponentów praw autorskich zamieszczonych utworów. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, przytaczając w celach dydaktycznych utwory lub fragmenty, postępują zgodnie z art. 27^1 ustawy o prawie autorskim. Jednocześnie Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oświadczają, że są jedynym podmiotem właściwym do kontaktu autorów tych utworów lub innych podmiotów uprawnionych w wypadkach, w których twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia.

7 Tragizm racji cząstkowych

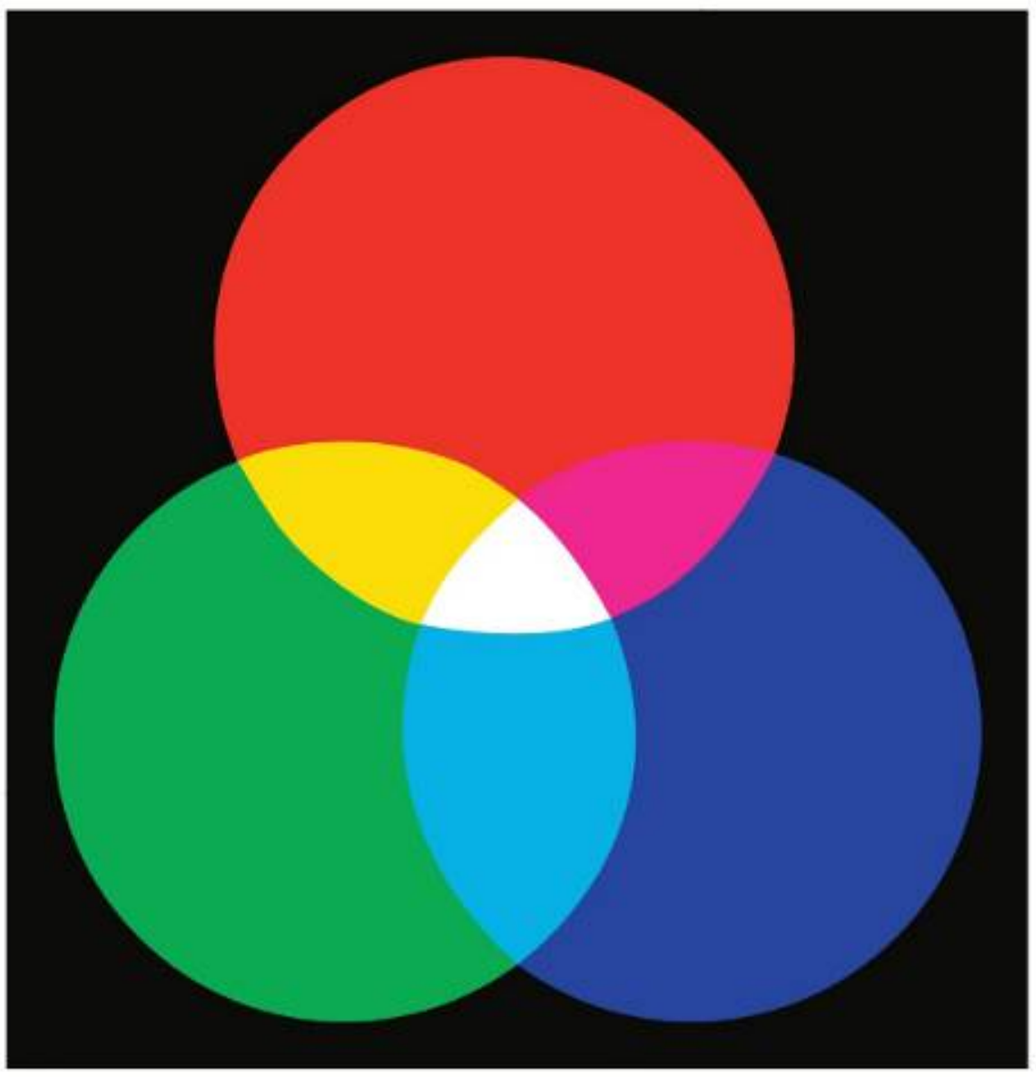
Tragedia nowożytna, co widać już na przykładzie utworów Szekspira, różni się od greckiej koncepcją tragizmu. W dramatach starożytnych bohater – choć wybiera między dwiema wykluczającymi się wartościami – wypełnia wyroki Fatum, by zrealizować plan wyznaczony przez bogów. Natomiast bohater nowożytny, obdarzony wolną wolą, może wybrać między dobrem a złem i wypełnić obowiązek lub ulec namiętnościom. W romantyzmie – epoce wielkich wydarzeń politycznych – walka o ideały (np. niepodległość ojczyzny) często zmuszała ludzi do niemoralnego postępowania, aby zrealizować moralne cele. Przykładami takiego postępowania były działania Konrada Wallenroda, który zdradził swych współbraci z zakonu krzyżackiego, czy udział Kordiana w zamachu na cara.

KONTEKST FILOZOFICZNY

Na określenie sytuacji wyboru między działaniami niejednoznacznymi z punktu widzenia etyki Georg Wilhelm Friedrich Hegel (patrz: lekcja 3. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2) stworzył pojęcie **tragizmu racji cząstkowych**. Ten wielki filozof romantyzmu przeniósł starożytny wzorzec dyskusji, czyli teza (argument) – antyteza (kontrargument) – synteza (uzgodnienie stanowisk), na koncepcję dziejów świata. Uznał, że po określonym etapie historii (odpowiadającym tezie w dyskusji) następuje jego zaprzeczenie (antyteza), co prowadzi do uzgodnienia obu etapów (czyli syntezy). Następnie synteza staje się tezą dla kolejnej antytezy itd. Zgodnie z tą koncepcją rozwój świata dokonuje się przez następstwo sprzeczności. Na podobnej triadzie Hegel zbudował teorię tragizmu. Jego zdaniem konflikt tragiczny powstaje w wyniku konfrontacji dwóch przeciwstawnych stanowisk, za którymi stoją określone wartości pozytywne – reprezentowane przez każdą ze stron konfliktu. Przeciwstawne racje stanowią części jednej całości, w związku z czym się dopełniają. Na tym właśnie polega koncepcja tragizmu racji cząstkowych. Każda z racji wyklucza i dopełnia rację przeciwną, ostatecznie następuje jednak pojednanie – synteza będąca połączeniem pierwotnej racji (tezy) oraz racji przeciwstawnej (antytezy).

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Sprzeczność przekonań rewolucyjnych i konserwatywnych w *Nie-Boskiej komedii* można rozpatrywać w myśl Heglowskiej koncepcji tragizmu racji cząstkowych. Przekonania rewolucjonistów wyraża ich przywódca Pankracy. Konserwatystą jest hrabia Henryk. Bohaterowie konfliktu spotykają się na życzenie Pankracego w pałacu Henryka w przeddzień decydującej bitwy między rewolucjonistami a obrońcami Okopów Świętej Trójcy. Rozmowa daje im możliwość przedstawienia swoich argumentów.



Synteza barw

Nakładanie się wiązek światła różnej długości daje w efekcie barwę białą. Podobnie Hegel wyobrażał sobie znoszenie się oraz syntezę przeciwstawnych racji w konflikcie tragicznym.

Zygmunt Krasiński

Nie-Boska komedia (fragmenty części trzeciej)

PANKRACY

wchodząc

[1] Witam hrabiego Henryka. – To słowo „hrabia" dziwnie brzmi w gardle moim. –

Siada – zrzuca płaszcz i czapkę wolności i wlepia oczy w kolumnę, na której herb wisi. –

MĄŻ

[2] Dzięki ci, żeś zaufał domowi mojemu – starym zwyczajem piję zdrowie twoje. – [...]

PANKRACY

puchar od ust odejmując

[3] Otóż mi stara szlachta – zawsze pewna swego [...] – wierząca lub udająca, że wierzy w Boga – bo w siebie trudno wierzyć. – Ale pokażcie mi pioruny, na waszą obronę zesłane, i pułki aniołów, spuszczone z niebios. –

Pije.

MĄŻ

[4] Śmiej się z własnych słów. – Ateizm to stara formuła – a spodziewałem się czegoś nowego po tobie. –

PANKRACY

[5] Śmiej się z własnych słów. – Ja mam wiarę silniejszą, ogromniejszą od twojej. – Jęk przez rozpacz i boleść wydarty tysiącom tysiąców – głód rzemieślników – nędza włościan[1] – hańba ich żon i córek – poniżenie ludzkości, ujarzmionej przesądem[2] i wahaniem się, i bydlęcym[3] przyzwyczajeniem – oto wiara moja – a Bóg mój na dzisiaj – to myśl moja – to potęga moja – która chleb i cześć im rozda na wieki. –

Pije i rzuca kubek.

MĄŻ

[6] Ja położyłem siłę moją w Bogu, który ojcom moim panowanie nadał. –

PANKRACY

[7] A całe życie byłeś diabła igrzyskiem. –

[...]

[8] Przyszedłem tu, bo chciałem cię poznać – po wtóre ocalić. –

MĄŻ

[9] Wdzięcznym za pierwsze – drugie zdaj na szablę moją. –

PANKRACY

[10] Szabla twoja – szkło, Bóg twój, mara. – Potępionyś głosem tysiąców – opasanyś ramionami tysiąców – kilka morgów ziemi wam zostało, co ledwo na wasze groby wystarczy – dwudziestu dni bronić się nie możecie. – Gdzie wasze działa, rynsztunki, żywność – a wreszcie, gdzie męstwo?... –

[11] Gdybym był tobą, wiem, co bym uczynił. –

MĄŻ

[12] Słucham – patrz, jakem cierpliwy. –

---

1 włościanin – chłop.

2 przesąd – tu: religia.

3 bydlęcy – tu: zwierzęcy.





17. **Romantyk w wielkim mieście** 75
Cyprian Norwid, *Nerwy* 76
Cyprian Norwid, *Larwa* 77
18. **Romantyzm zaangażowany** 79
Cyprian Norwid, *Do obywatela Johna Brown* 80
19. **Norwid – nawiązania i kontynuacje** 82
Mieczysław Jastrun, *Poezja i prawda* 82
Joanna Mueller, *Korekta* 84
R 20. **O misji pisarza – krytycznie** 86
Witold Gombrowicz, *Trans-Atlantyk* 87
21. **Dyskusja z ideą ojczyzny** 91
Witold Gombrowicz, *Trans-Atlantyk* 91
22. **Nie igra się z miłością** 94
Habanera z opery *Carmen* Georges'a Bizeta 95
Aria z toastem z opery *Carmen* Georges'a Bizeta 96
23. **Romantyczna synteza sztuk** 98
Théophile Gautier, *Sztuka* 99

Powtórzenie wiedzy o romantyzmie 102
Test z wiedzy o romantyzmie 104
Tworzenie własnego tekstu. Notatka syntetyzująca 114
Tworzenie własnego tekstu. Wypowiedź argumentacyjna 118

POZYTYWIZM 123
24. **„Wiek pary i elektryczności"** 124
Jerzy Jedlicki, *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują* 126
Eliza Orzeszkowa, *Kilka uwag nad powieścią* 128
Aleksander Świętochowski, *Pleśń społeczna i literacka* 129
Aleksander Świętochowski, *My i wy* 129
Piotr Chmielowski, *Utylitaryzm w literaturze* 129
25. **Filozofia pozytywizmu** 132
Auguste Comte, *Wykład filozofii pozytywnej* 133
26. **Tradycja i postęp** 136
Adam Asnyk, *Do młodych* 137
27. **Ambiwalentny stosunek do romantyzmu** 139
Adam Asnyk, *Daremne żale* 140
28. **Miłosne wiersze Asnyka** 142
Adam Asnyk, *Między nami nic nie było* 142
Adam Asnyk, [*Jednego serca...*] 144
U 29. **Pozytywistka o powstaniu styczniowym** 146
Eliza Orzeszkowa, *Gloria victis* 147

PANKRACY

[13] – Ja więc, hr. Henryk, rzekłbym do Pankracego: „Zgoda – rozpuszczam mój hufiec, mój hufiec jedyny – nie idę na odsiecz Świętej Trójcy – a za to zostaję przy moim imieniu i dobrach, których całość warujesz mi słowem". –

[...]

[14] [...] Bądź więc sobie ostatnim hrabią na tych równinach – panuj do śmierci w domu naddziadów – każ malować ich obrazy i rżnąć herby. – A o tych nędzarzach nie myśl już więcej. – Niech się wyrok ludu spełni nad nikczemnikami. – [...]

MĄŻ

[15] Obrażasz mnie każdym słowem; zda się, próbujesz, czy zdołasz w niewolnika obrócić na dzień tryumfu swego. – Przestań, bo ja ci się odwdzięczyć nie mogę. – Opatrzność mojego słowa cię strzeże. –

PANKRACY

[16] Honor święty, honor rycerski wystąpił na scenę – zwiędły to łachman w sztandarze ludzkości. – O! Znam ciebie, przenikam ciebie – pełnyś życia, a łączysz się z umierającymi, bo chcesz się oszukać, bo chcesz wierzyć jeszcze w kasty, w kości prababek, w słowo „ojczyzna" i tak dalej – ale w głębi ducha sam wiesz, że braci twojej należy się kara, a po karze niepamięć. –

MĄŻ

[17] Tobie zaś i twoim cóż inszego?

PANKRACY

[18] Zwycięstwo i życie. – Jedno tylko prawo uznaję i przed nim kark schylam – tym prawem świat

Danton, reż. Andrzej Wajda, 1983

W tytułowej roli Gérard Depardieu (czytaj: żerar depardje), w roli Robespierre'a Wojciech Pszoniak. Podstawą scenariusza był dramat Stanisławy Przybyszewskiej.

? Scharakteryzuj mowę ciała Dantona (po prawej) i Robespierre'a (po lewej) podczas ich dyskusji. Czy możliwe jest porozumienie między przywódcami rewolucji francuskiej?



bieży w coraz wyższe kręgi – ono jest zgubą waszą i woła teraz przez moje usta: „Zgrzybiali, robaczywi, pełni napoju i jadła, ustąpcie młodym, zgłodniałym i silnym". – [...]
MĄŻ

[19] [...] Ja także znam świat twój i ciebie – patrzałem wśród cieniów nocy na pląsy motłochu, po karkach którego wspinasz się do góry – widziałem wszystkie stare zbrodnie świata, ubrane w szaty świeże, nowym kołujące tańcem – ale ich koniec ten sam co przed tysiącami lat – rozpusta, złoto i krew. – A ciebie tam nie było – nie raczyłeś zstąpić pomiędzy dzieci twoje – bo w głębi ducha ty pogardzasz nimi – kilka chwil jeszcze, a jeśli rozum cię nie odbieży[1], ty będziesz pogardzał sam sobą. – [...]
PANKRACY

[20] Z pokolenia, które piastuję w sile woli mojej, narodzi się plemię ostatnie, najwyższe, najdzielniejsze. – Ziemia jeszcze takich nie widziała mężów. – Oni są ludźmi wolnymi, panami jej od bieguna do bieguna. – Ona cała jednym miastem kwitnącym, jednym domem szczęśliwym, jednym warsztatem bogactw i przemysłu. – [...]
MĄŻ

[21] Postęp, szczęście rodu ludzkiego – i ja kiedyś wierzyłem – ot! macie, weźcie głowę moją, byleby... Stało się. – Przed stoma laty, przed dwoma wiekami polubowna ugoda mogła jeszcze... ale teraz, wiem – teraz trza mordować się nawzajem – bo teraz im tylko chodzi o zmianę plemienia. –
PANKRACY

[22] Biada zwyciężonym – nie wahaj się – powtórz raz tylko „biada" – i zwyciężaj z nami. – [...]

[23] Nie łudź się marną nadzieją [...]

[24] [...] – Jeśliś znudzony życiem, przynajmniej ocal syna swego. – [...]
MĄŻ

[25] Darmo, ty mnie nie zrozumiesz nigdy – bo każden z ojców twoich pogrzeban z motłochem pospołu, jako rzecz martwa, nie jako człowiek z siłą i duchem. –

Wyciąga rękę ku obrazom.

[26] Spojrzyj na te postacie – myśl ojczyzny, domu, rodziny, myśl, nieprzyjaciółka twoja, na ich czołach wypisana zmarszczkami – a co w nich było i przeszło, dzisiaj we mnie żyje – Ale ty, człowiecze, powiedz mi, gdzie jest ziemia twoja? – Wieczorem namiot twój rozbijasz na gruzach cudzego domu, o wschodzie go zwijasz i koczujesz dalej – dotąd nie znalazłeś ogniska swego i nie znajdziesz, dopóki stu ludzi zechce powtórzyć za mną: „Chwała ojcom naszym!" –
PANKRACY

[27] Tak, chwała dziadom twoim na ziemi i niebie – w rzeczy samej jest na co patrzyć.

[28] Ów starosta, baby strzelał po drzewach i Żydów piekł żywcem. – Ten z pieczęcią w dłoni i podpisem – „kanclerz" – sfałszował akta, spalił archiwa, przekupił sędziów, trucizną przyśpieszył spadki – stąd wsie twoje, dochody, potęga. – Tamten, czarniawy, z ognistym okiem, cudzołożył po domach przyjaciół – ów z Runem Złotym[2], w kolczudze włoskiej, znać służył u cudzoziemców – a ta pani blada, z ciemnymi puklami, kaziła się[3] z giermkiem swoim [...]. – Głupstwo i niedola kraju całego – oto rozum i moc wasza. [...]
MĄŻ

[29] Mylisz się, mieszczański synu. – Ani ty, ani żaden z twoich by nie żył, gdyby ich nie wykarmiła łaska, nie obroniła potęga ojców moich. – Oni wam wśród głodu rozdawali zboże, wśród zarazy stawiali

---

1 nie odbieży – nie ucieknie, nie opuści.

2 Mowa o hiszpańskim Orderze Złotego Runa, odznaczeniu wysokiej rangi.

3 kazić się (przestarz.) – utrzymywać hańbiące stosunki, przynosić sobie ujmę.

szpitale – a kiedyście z trzody zwierząt wyrośli na niemowlęta, oni wam postawili świątynie i szkoły – podczas wojny tylko zostawiali doma, bo wiedzieli, żeście nie do pola bitwy. –

[30] Słowa twoje łamią się na ich chwale, jak dawniej strzały pohańców[1] na ich świętych pancerzach [...]. – A teraz czas już tobie wyniść z domu mego. [...]

1 pohaniec – poganin; mowa o tatarskich najeźdźcach.

ANALIZA

1. Ustal, z jakich powodów Pankracy chciał się spotkać z hrabią Henrykiem.
2. Określ, jak każdy z bohaterów ocenia swojego rozmówcę. Odwołaj się do cytatów.
3. Wydziel fragmenty dyskusji, w których bohaterowie podejmują kolejne tematy:
   a) przekonania i ideały,
   b) sens dalszej walki oddziałów hrabiego Henryka,
   c) cel rewolucji i postęp,
   d) ocena szlachty.
4. Sformułuj przeciwstawne twierdzenia wyrażane przez uczestników dyskusji.
5. Określ, o co rozmówcy apelują do siebie nawzajem.
6. Wyszukaj w tekście przykłady ironii i określ jej funkcję.
7. Wskaż w akapitach 18. i 20. epitety, którymi Pankracy określa lud i szlachtę. Jakie oceny tych grup się w nich zawierają?

INTERPRETACJA

8. Jak sądzisz, dlaczego Mąż i Pankracy formułują przeciwstawne argumenty, ale nie starają się przekonać rozmówcy o słuszności tego, w co wierzą?
9. Czy jest możliwe, według Ciebie, uzgodnienie racji bohaterów? Odpowiedź uzasadnij.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Które argumenty mocniej do Ciebie przemawiają – Męża czy Pankracego? Wyjaśnij, z jakich powodów.
11. Czy rewolucja to „wszystkie stare zbrodnie świata, ubrane w szaty świeże, nowym kołujące tańcem"? Odpowiedź uzasadnij.

POJĘCIA KLUCZOWE

ARGUMENT – twierdzenie wynikające z określonych przesłanek, służące do uzasadnienia tezy.

DYSKUSJA – rozmowa, której uczestnicy reprezentują różne racje i starają się do nich nawzajem przekonać, poszukując właściwego, zgodnego z prawdą rozwiązania.

IRONIA – celowa niezgodność (sprzeczność) między sensem dosłownym wypowiedzi a jej znaczeniem zamierzonym, ukrytym. Jako środek retoryczny służyła tradycyjnie satyrze, ośmieszaniu. Może mieć także postać tzw. gorzkiej ironii, która ma wyrażać bezradność człowieka wobec rzeczywistości.

KONTRARGUMENT – twierdzenie przeciwne wobec argumentu przeciwnika w dyskusji.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Podobną do Heglowskiej koncepcję tragizmu wyrażali także inni myśliciele epoki. Na przykład Johann Wolfgang Goethe twierdził, że „tragizm polega na przeciwieństwach bez ugody". Duński filozof Søren Aabye Kierkegaard (czytaj: soren obi kirkegor) określił tragizm jako „bolesną sprzeczność". Tragizm wykluczających się racji jest charakterystyczny także dla bohaterów bajronicznych.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

12. Tradycja czy postęp – co jest ważniejsze dla ludzkości w kontekście zmian historycznych? Rozważ problem w odniesieniu do *Nie-Boskiej komedii* i innego utworu literackiego oraz wybranych kontekstów.

8 Sztuka prowadzenia dyskusji

Dyskusja to wymiana poglądów na określony temat. Jej uczestnicy starają się nawzajem przekonać do swoich racji, używają więc **językowych środków perswazji** (patrz: lekcja 25. w pierwszej części podręcznika dla klasy 1). Perswazja – w przeciwieństwie do manipulacji – nikomu nie odbiera możliwości samodzielnego zdecydowania o tym, które spośród prezentowanych tez i argumentów są słuszne. Dyskutanci wspólnie poszukują rozwiązania problemu lub razem docierają do prawdy. Na lekcji poznamy zasady dobrej dyskusji.

DIALEKTYKA

Starożytni Grecy określili umiejętność dyskutowania mianem **dialektyki**. W ich rozumieniu była to technika dochodzenia do prawdy w dialogu – dzięki konfrontacji różnych poglądów. W szerokim rozumieniu dialektyka jest zatem sztuką przekonywania innych o słuszności wypowiadanych twierdzeń oraz odpierania racji przeciwnych. Według jej tradycji dyskutujący powinni dążyć do uzgodnienia swoich stanowisk i do wspólnego rozwiązania, które będzie zgodne z prawdą i dobre w sensie etycznym. Dialektyka nie jest więc tożsama z erystyką – znaną od starożytności sztuką prowadzenia sporów – która nie zakłada dochodzenia do prawdy, lecz jedynie pokonanie przeciwnika (patrz: lekcja 17. w drugiej części podręcznika dla klasy 1).

ARGUMENTACJA

Dialektyka jest bliska retoryce, ponieważ tak jak ona opiera się na argumentacji. W dialektyce argumentacyjny charakter mają wypowiedzi służące przekonaniu rozmówcy do przyjęcia postawionej tezy lub sformułowanego postulatu. Skuteczna argumentacja w dyskusji powinna być zatem dostosowana do tematu rozmowy i możliwości rozmówcy. Argumenty stosowane w dyskusji można podzielić na:

- **merytoryczne** – dotyczące dyskutowanego problemu i odwołujące się do intelektu rozmówcy, a więc racjonalne;
- **pozamerytoryczne** – niedotyczące tematu, odwołujące się do emocji rozmówcy, np. litości lub strachu, a także wykorzystujące chwyty erystyczne (patrz: mini-przewodnik w lekcji 17. z drugiej części podręcznika dla klasy 1).

Z przedstawionych argumentów mogą wynikać postulaty skierowane do rozmówcy. W niektórych przypadkach dyskusja zmierza bowiem nie tylko do ustalenia stanu rzeczy (jak jest?), lecz także do uzgodnienia drogi postępowania (co należy czynić?).

KONTRARGUMENTACJA

Odpieranie twierdzeń przeciwnika nazywamy kontrargumentacją. Do najważniejszych sposobów kontrargumentowania należą:

- **zaprzeczanie** (negowanie twierdzeń, dowodów, wniosków), np. *Rewolucja przemysłowa nie była w istocie rewolucją;*
- **podważanie przesłanek** użytych w dowodzeniu przez rozmówcę, np. *Twierdzisz, że rewolucje powodują zniszczenie, a przecież aksamitna (bezkrwawa) rewolucja nie spowodowała znaczących strat;*
- **sprowadzanie do absurdu**, czyli wykazywanie sprzeczności będących konsekwencją przyjęcia tezy przeciwnika, np. *Jeżeli twierdzisz, że można wykonywać karę śmierci na wyjątkowo groźnych przestępcach, to znaczy, że wyjątkowo groźni przestępcy są pozbawieni ludzkiej godności, to znaczy, że nie są ludźmi, a przecież... są ludźmi;*
- **wysnuwanie innego wniosku** z tej samej przesłanki, np. *To jest człowiek działający pod wpływem przemożnego instynktu, trzeba go zrozumieć. Właśnie dlatego, że ulega instynktowi, trzeba go ukarać.*

REGUŁY DYSKUSJI

Aby przekonywanie rozmówcy było perswazją, a nie manipulacją, trzeba przestrzegać pewnych reguł komunikacyjnych. Do najważniejszych zasad, które obowiązują dyskutantów, należą:

- kierowanie się przez obie strony szczerym zamiarem poznania swoich poglądów; nie można z góry zakładać,



Gry statusowe, stosowane we współczesnych technikach komunikacji, wykorzystują teorię ról społecznych Ervinga Goffmana, według której człowiek w zależności od sytuacji odgrywa określoną rolę. Na przykład w dyskusji można przyjąć strategię dominującą lub podporządkowaną (czasem wybór ról jest ograniczony lub narzucony, np. przez stosunki podległości w pracy). Nie zawsze bezwzględne dążenie do przewagi przynosi korzyści, czasem dobrze jest ustąpić, by osiągnąć więcej. Obaj uczestnicy dyskusji z *Nie-Boskiej komedii* – hrabia Henryk i Pankracy – konsekwentnie stosowali strategię dominującą, więc nie mogli osiągnąć porozumienia.

że racja jest tylko po jednej stronie; nie należy też mieć ukrytego celu, jak np. chęć skompromitowania rozmówcy poprzez wybór tematu, który jest dla niego niewygodny;

- traktowanie się nawzajem jako równoprawnych partnerów;
- pozwalanie rozmówcy na swobodne przedstawienie własnego zdania;
- otwarcie na argumenty dyskutanta i gotowość do merytorycznej kontrargumentacji;
- uznanie racji przeciwnika, jeśli jego argumenty okażą się trafniejsze.

Zdarza się, że ustalenie wspólnego stanowiska jest niemożliwe. Wówczas też mamy do czynienia z dyskusją, pod warunkiem że rozmówcy wzajemnie uszanują swoje racje. W takiej sytuacji dyskusja kończy się podsumowaniem – każda ze stron przedstawia swoje stanowisko i wskazuje te argumenty przeciwnika, z którymi się zgadza, oraz te, których nie przyjmuje.

ĆWICZENIA

1. Przeczytaj dialog zacytowany w lekcji 7. Wymień argumenty, których używa Pankracy, aby przekonać hrabiego Henryka do przejścia na stronę rewolucji.
2. Wskaż, który z rozmówców odwołuje się w tym dialogu do emocji.
3. Ustal, dlaczego rozmówcy dochodzą do sprzecznych wniosków, mimo że używają tego samego sposobu argumentacji i podobnych przykładów.
4. Oceń, czy hrabia Henryk i Pankracy przestrzegają reguł dyskusji. Uzasadnij swoje zdanie.
5. Przygotuj się do dyskusji na temat wolności słowa i jej granic. Sformułuj tezę, zapisz argumenty i określ ich typ.

ZADANIE PROJEKTOWE

6. Przeprowadźcie w klasie dyskusję na temat: *Czy każda rewolucja przynosi negatywne skutki?* Zbierzcie argumenty, ustalcie swoje stanowiska i podzielcie się na dwie grupy, zgodnie z uznawanymi przez siebie poglądami. Pierwszy zespół będzie uzasadniał odpowiedź twierdzącą na podane pytanie, drugi – odpowiedź przeczącą. Sformułujcie tezy, przygotujcie argumenty na ich uzasadnienie oraz kontrargumenty, które pozwolą przekonać przeciwników w dyskusji.

9 Wartość inności



Na lekcji poznamy dwa wiersze poświęcone problematyce inności. Ich autorem jest Cyprian Norwid, najmłodszy z wielkich poetów polskiego romantyzmu. Niedoceniony za życia twórca w swoich dziełach wielokrotnie poruszał temat jednostek nierozumianych przez otoczenie, ukazywał ludzi obcych i innych – geniuszy i indywidualistów sprzeciwiających się obowiązującym normom.

KONTEKST BIOGRAFICZNY

Cyprian Norwid jest uznawany za przedstawiciela trzeciego pokolenia romantyków. Dojrzałość twórczą osiągał w cieniu autorytetów poetyckich – „wielkoludów", jak sam ich nazywał – z którymi podejmował polemikę, gdyż dążył do oryginalności artystycznej. Norwid dystansował się od patriotycznych gestów, nie uważał, że powinności wobec ojczyzny należy realizować przez udział w spiskach, które z reguły kończyły się więzieniem i zsyłką. W Paryżu, gdzie zamieszkał na stałe w 1849 r., nawiązał kontakt z polskim środowiskiem emigracyjnym, ale trzymał się na jego uboczu i był postrzegany jako outsider. Wiódł bardzo biedne życie. Nie miał statusu emigranta politycznego, więc nie uzyskał prawa do zasiłku od francuskiego rządu, a był zbyt dumny, by przyjmować pomoc materialną od rodaków. Próbował utrzymywać się z rysunków, artykułów do prasy, odczytów. Szedł konsekwentnie własną drogą twórczą i na fundamentalne pytania swojej epoki udzielał odpowiedzi nie zawsze zgodnych z romantycznymi wzorcami. Dlatego też, choć pozostawał w kontaktach z Adamem Mickiewiczem, Juliuszem Słowackim, Zygmuntem Krasińskim, a także z Fryderykiem Chopinem (z którym łączyła go przyjaźń), nie został za życia dostrzeżony i doceniony jako poeta. Dla romantycznych twórców był uduchowionym oryginałem, niepraktycznym pięknoduchem piszącym niezrozumiałe wiersze, choć także intrygującym rozmówcą. Zmarł w samotności aż 19 lat po roku 1864, stanowiącym w Polsce symboliczny koniec epoki romantyzmu. Pochowano go w zbiorowym grobie dla nędzarzy. Dopiero w XX w. poeta stał się w powszechnej świadomości Polaków czwartym wieszczem narodowym.



Wściekłe wieszcze, grafika autorstwa Macieja Piotrowskiego i Krzysztofa Kacprzykowskiego odwołująca się do filmu Quentina Tarantino *Wściekłe psy* (1992) w oryginalny sposób ukazuje osobność Norwida.

KONTEKST KULTUROWY

Poezję Cypriana Norwida z założeniami epoki romantyzmu łączyło przekonanie, że świat materialny jest jedynie zewnętrznym przejawem rzeczywistości metafizycznej, a więc ukrytej i niedostępnej zmysłom. Dotrzeć do niej można tylko dzięki głębokiej wrażliwości, którą obdarzeni są ludzie z jakichś powodów inni. Romantyczne postrzeganie indywidualności skutkowało pochwałą i obroną jednostek wybitnych, zmieniających – jak np. Napoleon – bieg historii, ale także osób wykluczonych, niespełniających społecznej normy. W kulturze Zachodu inność uznano za wartość, która wymaga ochrony.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Tytułowym bohaterem wiersza *Adam Krafft*, napisanego w 1842 r., jest niemiecki rzeźbiarz z czasów średniowiecza. Ten wielki artysta stworzył m.in. kamienne tabernakulum w kościele św. Wawrzyńca w Norymberdze. Osiągająca prawie 19 metrów wieża – podtrzymywana przez cztery figury, z których jedna przedstawia autora – jest uznawana za arcydzieło.

Cyprian Norwid

Adam Krafft

I ty w szpitalu zakończyłeś życie,
Od nieudolnych zrozumiany głazów,
Co ludzi jeszcze nauczają skrycie,
Zaledwo echem twoich brzmiąc wyrazów
Twojego serca powtarzając bicie – –
I ty w szpitalu z trosk umarłeś – smutno:
Jak gdyby głazom tylko wierzyć można,
Jeśli je dłuta w kształt szlachetny utną
I zaopatrzy jaka myśl pobożna
W kamienny pacierz...

Tyś ów pacierz zmówił –
A jeszcze sięgasz, kędy zenit[1] jego
Kolumnę gmachu przeszedł gotyckiego
I pod stopami Pana wieniec uwił[2].
Z twoich to ramion latoroślą[3] wzbity,
Zaowocował w gronach świętych twarzy,

Adam Krafft, fragment tabernakulum z kościoła św. Wawrzyńca przedstawiający autoportret artysty, 1493–1495, Norymberga, Niemcy



1 kędy zenit – gdzie szczyt.

2 Sakraments-Häuschen in der Lorenzkirche (czytaj: zakraments hojszien in der lorenckirsie) w Norymberdze, przez Adama Kraffta dłutowany, opiera się na barkach swojego mistrza i uczniów, a przechodząc krańcem kolumny do samego sklepienia, zatacza się nareszcie w kształt udatnego wieńca; lekkość gotyckich łuków czyni go raczej giętką i gałęzistą latoroślą, przetykaną gdzieniegdzie gronami osób, przypowieści Pisma przedstawiających [przypis poety].

3 latorośl – tu: gałąź winorośli.